

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI EUROREGIONALNEJ
IM. ALCIDE DE GASPERI W JÓZEFOWE

PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH - TEORIA
I PRAKTYKA



pod redakcją
Sylwii Ćmiel

Józefów 2012

RECENZJA

PROF. NDZW. DR HAB. JÓZEF BEDNAREK
PROF. NDZW. DR HAB. ADAM GRZEGORCZYK

KOMITET WYDAWNICZY

MAGDALENA SITEK – PRZEWODNICZĄCA
MICHAŁ ŁĘSKI
IWONA NIEDZIÓŁKA

KOREKTA

MGR SŁAWOMIR KOŹŁAK

ISBN 978-83-62753-16-1

**COPYRIGHT BY WYDAWNICTWO WSGE
JÓZEFÓW 2012**

WYDAWNICTWO WYŻSZEJ SZKOŁY GOSPODARKI EUROREGIONALNEJ

IM. ALCIDE DE GASPERI

05-410 JÓZEFÓW

UL. SIENKIEWICZA 2

TEL./FAX +48 022 789 19 03

WWW.WSGE.EDU.PL

WYDAWNICTWO@WSGE.EDU.PL

**PUBLIKACJA POWSTAŁA ZE ŚRODKÓW FINANSOWYCH MINISTERSTWA
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO NA DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWĄ
WYŻSZEJ SZKOŁY GOSPODARKI EUROREGIONALNEJ
IM. ALCIDE DE GASPERI W JÓZEFOWIE**

SKŁAD, ŁAMANIE, PROJEKT OKŁADKI

MIŁOSZ UKLEJA

DRUK I OPRAWA

PHU MULTIKRAM

SPIS TREŚCI:

I ROZDZIAŁ

WPŁYW ŚWIATA WIRTUALNEGO NA PRZESTĘPCZOŚĆ WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY

ANDRZEJ BAŁANDYNOWICZ

AGRESJA I PRZEMOC W CYBERPRZESTRZENI
A PRZESTĘPCZOŚĆ DZIECI I MŁODZIEŻY
(AGGRESSION AND VIOLENCE IN
CYBERSPACE FOR CHILDREN AND YOUTH
CRIME)

11

ZDZISŁAW MAJCHRZYK

REALNA I WIRTUALNA RZECZYWIŚTOŚĆ
– AGRESYWNE ZABAWY I PRZESTĘPSTWA
NIELETNICH W ŚWIECIE WIRTUALNYM
(REAL AND VIRTUAL REALITY - AGGRESSIVE
GAMES AND JUVENILE CRIME IN THE
VIRTUAL WORLD)

39

KATARZYNA BADŹMIROWSKA – MASŁOWSKA

OCHRONA DZIECI I MŁODZIEŻY PRZED
NEGATYWNYM WPŁYWEM MEDIÓW
AUDIOWIZUALNYCH W ŚWIECIE
DOKUMENTÓW UNII EUROPEJSKIEJ.
WPROWADZENIE DO ANALIZY PRAWNEJ
(PROTECTION OF MINORS IN AUDIOVISUAL
MEDIA SECTOR IN THE LIGHT OF EU
DOCUMENTS. INTRODUCTION TO LEGAL
ANALYSIS)

71

DARIUSZ CHARKO

CYBERPRZEMOC – NOWE ZAGROŻENIE
CYWILIZACYJNE WŚRÓD DZIECI
I MŁODZIEŻY
(CYBERBULLYING - THE NEW MENACE OF
CIVILIZATION AMONGST CHILDREN AND
YOUNG PEOPLE)

119

II ROZDZIAŁ

WPŁYW ŚRODOWISKA SPOŁECZNEGO I UWARUNKOWAŃ BIOPSYCHICZNYCH NA PRZEMOC I PRZESTĘPCZOŚĆ DZIECI I MŁODZIEŻY

LESŁAW PYTKA

PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH JAKO
PROBLEM PEDAGOGICZNY
I PRAWNO-KRYMINOLOGICZNY
(JUVENILE CRIME AS A PEDAGOGICAL,

ELŻBIETA MICHAŁOWSKA

NIELETNIE DEWIANTKI I ICH SPOŁECZNE
OTOCZENIE: WSPARCIE, RYGORYZM CZY
OBOJĘTNOŚĆ?
(UNDERAGE DEVIANT GIRLS AND THEIR
SOCIAL ENVIRONMENT: SUPPORT,
RIGOURISM OR INDIFFERENCE?) 153

BARBARA KAROLCZAK-BIERNACKA

BRUTALIZACJA PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ
PRZEDSIONKIEM PRZESTĘPCZOŚCI.
SPOJRZENIE PSYCHOLOGICZNE
I W KIERUNKU ROZWIĄZAŃ SYSTEMOWYCH
(BRUTALIZATION OF SOCIAL SPHERE AS
A VESTIBULE OF CRIME. LOOKING TOWARDS
PSYCHOLOGICAL AND SYSTEM SOLUTIONS)
183

**SYLWIA ĆMIEL
ALBERT IZDEBSKI**

PRZEMOC WŚRÓD MŁODZIEŻY
GIMNAZJALNEJ W ASPEKcie PROBLEMATYKI
BEZPIECZEŃSTWA W SZKOŁACH.
KONTYNUACJA I ZMIANY NA PODSTAWIE
BADAŃ PRZEPROWADZONYCH W SZKOŁACH
GIMNAZJALNYCH MIŃSKA MAZOWIECKIEGO
(VIOLENCE AMONG SECONDARY SCHOOL
STUDENTS IN TERMS OF SAFETY ISSUES
IN SCHOOLS. CONTINUITY AND CHANGES
BASED ON RESEARCH CONDUCTED
IN SECONDARY SCHOOLS OF MINSK
MAZOWIECKI) 221

ANNA KRAJEWSKA

BULLYING JAKO FORMA PRZEMOCY
W ŚRODOWISKU SZKOLNYM
(BULLYING AS A FORM OF VIOLENCE
IN THE SCHOOL ENVIRONMENT) 257

**ANDRZEJ SZYMAŃSKI
EWA KRZYŻAK-SZYMAŃSKA**

PSYCHOSPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
PRZESTĘPCZOŚCI I NIEDOSTOSOWANIA
SPOŁECZNEGO NIELETNICH KIEROWANYCH
DO MOW PRZEZ SĄD REJONOWY
W ŻORACH
(PSYCHOSOCIAL DETERMINANTS OF CRIME
AND JUVENILE SOCIAL MALADJUSTMENT
DIRECTED TO THE YOUTH EDUCATIONAL
CENTER BY THE DISTRICT COURT IN ŻORY)
275

ANNA CHMIELEWSKA	ZNACZENIE I ROLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO W PROCESIE STAWANIA SIĘ PRZESTĘPCĄ (THE MEANING AND ROLE OF FAMILY ENVIRONMENT IN THE PROCESS OF BECOMING AN OFFENDER – A PRÉCIS)	299
PAWEŁ MIGAŁA	PODKULTURA WIĘZIENNA JAKO PRZYKŁAD NIEFORMALNEJ GRUPY SPOŁECZNEJ (PRISON SUBCULTURE AS EXAMPLE OF INFORMAL SOCIAL GROUP)	321
ANNA MAZUR	ZABÓJSTWA JAKO SKRAJNY PRZEJAW AGRESJI WŚRÓD NIELETNICH (MURDERS AS A MANIFESTATION OF EXTRE- MELY AGGRESSIVE BEHAVIUOR AMONG THE JUVENILE CRIMINALS)	349
MAŁGORZATA DZIEWANOWSKA	PRZESTĘPSTWA SEKSUALNE – MAŁOLETNI SPRAWCY, MAŁOLETNI OFIARY (SEXUAL CRIMES – ADOLESCENT OFFENDER, ADOLESCENT VICTIM)	385
ANDRZEJ MAŚLAK	ŚRODOWISKO SPOŁECZNE JAKO PODŁOŻE ZACHOWAŃ PRZESTĘPCZYCH (SOCIAL ENVIRONMENT AS BASE OF CRIMINAL BEHAVIOR)	411
ANNA BRĘŚ	WYCHOWANIE DO WARTOŚCI STRATEGIĄ OBRONY ŻYCIA MŁODYCH OSÓB (EDUCATION FOR VALUES AS A DEFENSE STRATEGY APPLIED BY YOUTHS)	433
BARTOSZ KREFTA	PRZEMOC W RODZINIE JAKO CZYNNIK POTĘGUJĄCY WZROST PRZESTĘPCZOŚCI WŚRÓD NIELETNICH. UNIA EUROPEJSKA WOBEC ZJAWISKA (DOMESTIC VIOLENCE AS A FACTOR INCREASING JUVENILE DELINQUENCY. THE EUROPEAN UNION TOWARDS THE PHENOMENON)	457
ANNA HNATÓW	WPLYW GRUP RÓWIEŚNICZYCH NA POPEŁNIANIE PRZESTĘPSTW PRZECIWKO MIENIU PRZEZ NIELETNICH (THE IMPACT OF THE PEER GROUPS FOR COMMITTING OFFENCES AGAINST THE	

III ROZDZIAŁ

PRZESTĘPCZOŚĆ MŁODZIEŻY – JAK SKUTECZNIE ZAPOBIEGAĆ, REAGOWAĆ, PRZECIWDZIAŁAĆ

PIOTR ŁUKA

SABINA KRAMARCZYK

PRAWNE I PRAKTYCZNE ASPEKTY DZIAŁAŃ
PODEJMOWANYCH PRZEZ POLICJĘ NA RZECZ
PRZECIWDZIAŁANIA PRZESTĘPCZOŚCI
NIELETNICH
(LEGAL AND PRACTICAL ASPECTS OF POLICE
OPERATIONS IN THE DOMAIN OF JUVENILE
CRIME PREVENTION) 501

DAMIAN GIL

MODEL POSTĘPOWANIA W SPRAWACH
NIELETNICH DE LEGE LATA I DE LEGE
FERENDA
(THE MODEL OF CONDUCT IN JUVENILE
MATTERS DE LEGE LATA AND DE LEGE
FERENDA) 523

KRZYSZTOF DZIADKIEWICZ

DOZÓR ELEKTRONICZNY – ISTOTA,
PRAKTYKA, PERSPEKTYWY
(ELECTRONIC SURVEILLANCE- ESSENCE,
PRACTICE, PROSPECTS) 535

ANNA WITKOWSKA-PALEŃ

PRZESTĘPCZOŚĆ I SPOSOBY JEJ ZWALCZANIA
W OPINII MŁODZIEŻY LICEALNEJ
(CRIME AND THE METHOD OF ITS
PREVENTION IN THE VIEW OF HIGH SCHOOL
STUDENTS) 567

ELEONORA LISTOWSKA

PSYCHOTERAPIA POZNAWCZO –
BEHAWIORALNA A PRZESTĘPCZOŚĆ
NIELETNICH: PRACA POGŁĄDOWA
(COGNITIVE BEHAVIORAL PSYCHOTHERAPY
VERSUS JUVENILE'S CRIMES: A META –
ANALYTIC OVERVIEW) 595

JOANNA ŁUKJANIUK

UDZIELANIE I ORGANIZACJA POMOCY
PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ
W SZKOŁACH PUBLICZNYCH W ŚWIETLE
ROZPORZĄDZENIA MEN Z 17 XI 2010.
„TEORIA”, DYLEMATY I PROPOZYCJE 617

SŁOWO WSTĘNE

Dwa pojęcia nadają przedstawionej publikacji swoistą strukturę, a mianowicie przestępczość i nieletni. Pojęcia te, mimo że funkcjonują od bardzo dawna w literaturze przedmiotu, to nadal nie doczekały się jednoznacznych definicji. Przestępczość nieletnich jest problemem społecznym tak starym jak stara jest cywilizacja ludzka i mimo że jest zjawiskiem historycznym, należy się obawiać, że nie zniknie z katalogu bolączek społecznych. Bezpośrednim powodem przygotowania monografii był niepokój wynikający z lawinowego wzrostu liczby i charakteru przestępczości i przemocy w środowisku społecznym - rodzinie, grupie rówieśniczej, szkole oraz w mediach i cyberprzestrzeni. Przemoc jest zjawiskiem powszechnym, ale czy ta powszechność ma przekonywać nas o jej nieuchronności? Pogląd ten należy odrzucić jako błędny z założenia a co gorsze szkodliwy społecznie. Nic nie usprawiedliwia akceptacji tego podejścia, tak jak nic nie usprawiedliwia bierności, apatii jednostek, społeczeństwa czy państwa wobec agresji, przemocy czy przestępczości.

Publikacja składa się z trzech części. Pierwsza dotyczy wpływu świata wirtualnego na przestępczość wśród dzieci i młodzieży. Druga poświęcona jest wpływowi środowiska społecznego i uwarunkowań biopsychicznych na przemoc i przestępczość dzieci i młodzieży. W trzeciej części autorki starają się znaleźć odpowiedź na pytania, jak skutecznie zapobiegać wzrastającej przestępczości nieletnich, jak jej przeciwdziałać, w jaki sposób reagować. Monografia ukazuje wielorakość uwarunkowań przestępczości nieletnich. Wśród nich znajdują się m.in. czynniki indywidualne, biologiczne, osobowościowe oraz społeczne. Dla państwa i społeczeństwa nieletni sprawcy przestępstw są wyrzutem sumienia. Wyrzutem, ponieważ społeczeństwo to nie poradziło sobie ze zminimalizowaniem ryzyka wejścia na drogę przestępstwa, nie zapobiegło, nie przeciwdziało. Wreszcie wzrastająca liczba przestępstw dokonywanych przez nieletnich świadczy o krachu polityki prowadzonej przez elity polityczne. Polityki oświatowej i społecznej. Rozwój, jaki dokonuje się w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach, zdaje się nie mieć cech postępu społecznego i dobrobytu. Być może stajemy się społeczeństwem anomijnym, upośledzonym moralnie, z tendencjami zachowań dewiacyjnych - w konsekwencji prowadzącymi do przestępczości. Społeczeństwa pozbawione moralnego kręgosłupa skazane są na zagładę. Bez wątplenia to, co obserwujemy i o czym możemy przeczytać w prezentowanych tekstach, świadczy o kryzysie społeczeń-

stwa. Czy da się ten kryzys pokonać? W znalezieniu odpowiedzi być może pomocna będzie lektura niniejszej książki.

Nie jest intencją redaktora zbioru i autorów poszczególnych artykułów wprowadzić Czytelników w stan absolutnego zwątpienia co do intencji i sprawności społeczeństwa. Chodzi bardziej o stawianie pytań i poszukiwanie odpowiedzi. Z tym skromnym przekonaniem zapraszam do lektury przedstawicieli władz oświatowych, samorządowych, przedstawicieli policji, sądownictwa czy służb penitencjarnych, a przede wszystkim rodziców, nauczycieli oraz wychowawców. Zbiór ten jest także zadedykowany zarządcom polskich mediów oraz użytkownikom Internetu, by pamiętali, że to oni kształtują postawy młodych odbiorców w sposób trwały, aczkolwiek nie zawsze zgodny ze społecznym oczekiwaniem.

Sylvia Ćmiel

I ROZDZIAŁ

WPLYW ŚWIATA WIRTUALNEGO NA PRZESTĘPCZOŚĆ
WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY

ANDRZEJ BAŁANDYNOWICZ

prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz¹

AGRESJA I PRZEMOC W CYBERPRZESTRZENI A PRZESTĘPCZOŚĆ DZIECI I MŁODZIEŻY

AGGRESSION AND VIOLENCE IN CYBERSPACE FOR CHILDREN AND YOUTH CRIME

STRESZCZENIE

Przedstawiciele środków masowego przekazu utrzymują, że wpływ mass mediów na postawy oraz zachowanie odbiorców nie został udowodniony i nie sposób oddzielić go od innych czynników wywołujących agresję, brutalizację, a także wulgaryzację zachowań społecznych (w szczególności dzieci i młodzieży). Środki masowego przekazu oddziałując na uczucia szczególnie dzieci, wywołują silne przeżycia emocjonalne, spowodowane oglądaniem nie tylko scen grozy, okrucieństwa w filmach, ale także innych programów zawierających treści o dużym napięciu dramatycznym. Świat w wielu filmach ukazywany jest jako środowisko ludzi, w którym panuje kult pieniądza, bezwzględność, cynizm. Dzieci bardzo wcześnie oswajają się z widokiem krwi, tortur, zbrodni, a także scen tylko z pozoru obojętnych, w rzeczywistości jednak silnie oddziałujących na ich układ nerwowy. Uczucia, jakich doświadczają młodzi odbiorcy, przekształcają się często w długotrwałe stany ogólnego zmęczenia i rozdrażnienia, powodują zniechęcenie, agresję.

Badania A. Baładynowicza wskazują, że przemoc w mediach przyjmuje coraz bardziej brutalne, podstępne i perwersyjne formy. Zjawisko to jest widoczne w nowych nośnikach informacji – multimediami elektronicznych, na portalach informacyjnych i forach dyskusyjnych. Pojawiają się również niezwykle subtelne i trudne do uchwycenia manipulacje mentalne łamiące kod etyczny odbiorców. Eliminacja tych zagrożeń powinna być szczególnie brana pod uwagę w strategii ochrony małoletnich przed

¹ Wyższa Szkoła Nauk Społecznych Pedagogium w Warszawie, Andrzej Baładynowicz: profesor nauk prawnych. Rektor Wyższej Szkoły Gospodarowania Nieruchomościami w Warszawie. Wybitny specjalista z zakresu nauk prawnych, autor ponad 300 prac naukowych, w tym 7 książek. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na badaniu zjawisk społecznych z zakresu kryminologii, penologii, penitencjarystyki, socjologii prawa i filozofii prawa. Członek Komitetu Doradczego Komendanta Głównego Policji, ekspert międzynarodowy do spraw więziennictwa i systemu postpenitencjarnego.

szkodliwymi treściami prezentowanymi w środkach masowego przekazu.

Słowa kluczowe: agresja, wulgaryzacja języka, przemoc, brutalizacja obyczajów, kontrola wewnętrzna

ABSTRACT

Mass media representatives claim that the impact of mass media on attitudes and conduct of a mass media on audience has not been proved and cannot be separated from other factors provoking aggression, brutalization and vulgarization of social behaviour (in particular among children and young people). By affecting the feelings of children in particular, mass media evoke strong emotional experiences, resulting from watching not only sights of terror and cruelty shown in films, but also other programmes containing content of high dramatic tension. In many television or video films the world is depicted as a community of people with prevailing ruthlessness, cynicism and the worship of wealth. It is very early that children get accustomed to the sight of blood, torture, crime and seemingly neutral scenes, which as a matter of fact very strongly affect their nervous system. Emotions experienced by young viewers are often transformed into long lasting states of general fatigue and irritation, causing discouragement and aggression.

Research conducted by Andrzej Bałandynowicz shows that violence in the mass media assumes increasingly brutal, treacherous and perverted forms, which is also noticeable in new information carriers (electronic multimedia, information portals, discussion forums). In addition, there appear extremely subtle and difficult to notice mental manipulations which break the ethical code of the audience. Elimination of these risks should first of all involve protecting juveniles against harmful mass media content.

Key words: aggression, vulgarization of the tongue, violence, brutalization of customs, internal control

Istotnym problemem w naukach społecznych jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o genezę nadmiernej agresji i przemocy w relacjach społecznych. Szukając jej źródeł, podkreśla się, że w etiologii zachowań agresywnych coraz większą rolę mogą odgrywać środki masowego przekazu, a zwłaszcza media elektroniczne (telewizja satelitarna, gry komputerowe, dvd, video, Internet). Stały się one w ostatnich dziesięcioleciach nieodłącznym atrybutem naszej codzienności i wiedzy o otaczającym świecie. O tym, że mass media są silnym czynnikiem kształtowania naszych postaw i zachowań, świadczy chociażby liczba zamieszczanych tam reklam, a także chęć ich zdobycia, przejęcia nad nimi kontroli w momentach przemian czy przewrotów politycznych. Potęga środków przekazu jest tak wielka, że wpływają one nie tylko na to, jak ludzie myślą, ale także o czym myślą. Są teorie, według których nawet układ tzw. ramówek, czy kolejność konkretnych informacji może oddziaływać na nastrój odbiorcy i kształtować odpowiedni stosunek do poruszanego tematu, zgodnie z założeniami ich twórców. Skoro taka teoria jest choćby tylko prawdopodobna, rodzi pokusę wykorzystania takiego wpływu².

Dokonując analizy sposobu funkcjonowania mediów, nietrudno odnieść wrażenie, że mamy do czynienia ze swoistym „szokiem medialnym”, czyli rozbieżnością między życiem codziennym większości a obrazem tego życia w mediach. Wielu obserwatorów i badaczy podkreśla, że w coraz większym stopniu w środkach masowego przekazu zaczyna dominować agresja i przemoc. Duża skala pokazywania przemocy coraz częściej kieruje uwagę naukowców na poszukiwanie zależności między treściami emitowanymi przez media, a agresywnym zachowaniem ludzi. Szczególna uwaga badaczy skoncentrowana jest na skutkach oddziaływania przemocy w mediach na odbiorców niedojrzałych psychicznie: dzieciach i młodzieży, które stanowią grupę szczególnego ryzyka. Dzieci i młodzież najchętniej korzystają z najnowszych technologicznych osiągnięć przekazów informacyjnych, zwłaszcza Internetu, traktując je jako atrakcyjną zabawę. Wyjątkową rolę odgrywać tu może właśnie komunikacja internetowa, która z założenia pozbawiona jest kontroli i może być skutecznym narzędziem „uwodzenia” nieletnich przez dewiantów seksualnych nawiązujących tym sposobem kontakty. Zagadnienie wpływu treści przemocowych w multimediami na eskalację zachowań dysfunkcyjnych i aspołecznych

² O tym, że zaniepokojenie funkcjonowaniem mediów wzrasta, świadczy kontrowersyjny projekt ustawy o „Centrum Dobrych Mediów”, ale i tu pojawia się problem, ponieważ dla zwolenników jest „dalszym doskonaleniem wolności słowa”, dla oponentów natomiast sposobem na wprowadzenie cenzury.

w życiu codziennym, aczkolwiek będące już przedmiotem analiz, nie jest wystarczająco rozpoznane i wymaga dalszych poszukiwań badawczych. Potrzeba kontynuowania pogłębionych badań wiąże się również z ciągłym postępem technologicznym i nowymi formami „wirtualnej komunikacji” za pomocą sms – ów czy tzw. blogów w Internecie. Analiza treści w nich zawartych może być istotnym elementem wzbogacenia wiedzy odnośnie problemu przemocy w mediach i jej skutków społecznych.

PRZEMOC W MEDIACH

Chociaż zjawiska przemocy i agresji towarzyszyły człowiekowi od zawsze, niektórzy obserwatorzy współczesności skłonni są przyjąć tezę, że żyjemy w czasach, w których osiągnęły one swoje apogeum. Zdaniem M. Binczykiewicz-Anholcer (2003) przemoc jest obecnie zjawiskiem powszechnym; obejmuje wszystkie dziedziny życia, środowiska społeczne, grupy zawodowe i wiekowe. Przemoc stała się zjawiskiem społecznym, wręcz nieodłącznym elementem życia współczesnego człowieka. Przemoc pojawia się we wszystkich formach komunikacji masowej i dotyczy telewizji, prasy, książek, komiksów, Internetu, kaset video, reklamy, filmów, bajek dla dzieci (Bałandynowicz, 2006). Znaczący wpływ mediów, zwłaszcza najnowszych nośników informacji opartych na technologiach informatycznych, na kształtowanie świadomości społecznej spowodował, że zagadnienie występującej w nich przemocy od dłuższego czasu stanowi przedmiot zainteresowań specjalistów różnych dziedzin. Są oni zaniepokojeni faktem promowania w coraz większym stopniu kultury strachu, polegającej na epatowaniu aktami przemocy i reprezentowaniu negatywnej wizji świata. Nadal kwestią otwartą pozostaje podstawowy problem wpływu przemocy w mediach na odbiorców; czy zachęcają do naśladowania, czy też odstrasza, czy dokonują *katharsis* agresji, czy ją wzmacniają (Beier, 2006). Jednak badania amerykańskie i niemieckie dowiodły, że przemoc i agresja pokazywane w telewizji wywołują takie same bądź podobne zachowania u dzieci i młodzieży w życiu (Bałandynowicz, 2006). Badania psychologiczne potwierdzają podwyższenie poziomu zachowań agresywnych u dzieci oglądających przemoc w mediach i korzystających z gier komputerowych opartych na przemocy.

TELEWIZJA

Telewizja dążąc do zwiększenia swej oglądalności, stara się pokazywać wydarzenia spektakularne, wstrząsające, niezwykle. Pokazuje wszystko to, co odbiega od normalności: samolot zostaje porwany, rolnik ucina kosiarką nogi własnego dziecka, sąsiad morduje sąsiada. W telewizji występuje także nadmierna prezentacja agresji w stosunku do rzeczywistości. Połowa osób występujących w telewizji bierze udział w jakiejś konfrontacji z użyciem przemocy, choć w rzeczywistości dotyczy to 1% Amerykanów (Bałandynowicz, 2006). Problem wydaje się szczególnie ważny, biorąc pod uwagę badania statystyczne ostatnich lat, które wskazują, że przeciętny telewidz spędza przed ekranem średnio aż 4 godziny i 20 min. dziennie. Co siódmy Polak nie wyobraża sobie bez niej życia. Według danych firmy telemetrycznej AGB Nielsen Media Research telewizję ogląda 99,8% rodaków powyżej 4 roku życia, czyli prawie wszyscy. Obraz brutalizacji przekazu emitowanych programów telewizyjnych potwierdzają badania. „Pół tysiąca trupów, ponad dwa tysiące scen przemocy, ponad sześćdziesiąt ostrych scen erotycznych, pół tysiąca słów powszechnie uważanych za obraźliwe” – zarejestrowano w 2005 r. podczas tygodniowego monitoringu największych polskich stacji telewizyjnych. Tak duża skala pokazywania przemocy coraz częściej kieruje uwagę naukowców na poszukiwanie zależności między treściami emitowanymi przez media, a agresywnym zachowaniem ludzi. Pojawiło się już określenie „telewizjowładzy” żywiącej się zbiorowymi emocjami, które wznieca i którymi manipuluje (Sobolewski, 2006). Zaniepokojenie nasilaniem się przemocy w mediach sygnalizuje T. Pilch, który wyraża pogląd, że dzięki zmasowanej informacji o zalewie przemocy wytworzył się dziś u człowieka dotkliwy syndrom zagrożenia i zanik poczucia bezpieczeństwa (Pilch, 1996). Stawiana jest też teza, że banalizacja problemu śmierci i brutalności powoduje, iż te zjawiska przestają być dla większości widzów odrażające. Brutalne sceny oglądane w telewizji mogą u bardziej wrażliwych zwiększyć poczucie lęku i zagrożenia bądź wywołać „Telewizyjny Zespół Odwrażliwienia”, polegający na stopniowym zaniku reakcji emocjonalnych, zubożeniu, a w konsekwencji ukształtowania się postawy psychopatycznej (Gujka, 2005).

Szczególne niepokój badaczy budzi jednak fakt, że sceny agresji i okrucieństwa stanowią stały komponent wielu filmów dla dzieci. Większość animowanych filmów adresowanych do najmłodszej widowni to brutalne kreskówki, które codziennie emitują zwłaszcza prywatne stacje telewi-

zyjne. W wielu tego typu filmach ma miejsce skrajnie agresywny sposób postępowania w sytuacjach trudnych. W rozwiązywaniu konfliktów dominuje przemoc m.in. w tak brutalnej formie, jak: miażdżenie kończyn, pobicie czy spalenie przeciwnika. Filmy takie uczą także najmłodszego widza, w jaki sposób może odnieść sukces, zachowując się agresywnie i stosując przemoc. Horror, brutalne bajki z gatunku science fiction i inne filmy dla dzieci pełne przemocy i agresji, będące wytworem zachodniego przemysłu animacyjnego, zalały polski rynek telewizyjny nieomal całkowicie. Rodzime produkcje typu „Bolek i Lolek” i „Reksio” musiały ustąpić miejsca produkcjom z nowym, brutalnym i agresywnym bohaterem typu „Wojownicze Żółwie Ninja”, „Power Rangers”, „Batman”. W kinach z kolei postaci z filmów wychowawczych, takich jak „Król Lew” czy „Pocahontas” przegrywają z nowym, brutalnym i agresywnym bohaterem. Współczesne serie animowane dla dzieci, zwłaszcza japońskie, często z włoskim dubbingiem i tekstem czytany przez lektora, uczą najmłodszych, jak osiągnąć sukces w szkole, domu czy na boisku, jak pokonać przeciwnika: trzeba go uderzyć, kopnąć, a najlepiej zabić. Media poprzez oddziaływanie na uczucia dzieci wywołują silne przeżycia emocjonalne, spowodowane oglądaniem scen grozy, okrucieństwa, ale także innych filmów i programów zawierających treści o dużym ładunku emocjonalnym. Uczucia, jakich doświadczają młodzi odbiorcy, przekształcają się w długotrwałe stany ogólnego zmęczenia i rozdrażnienia, powodują zniechęcenie, agresję (Bałandynowicz, 2006).

Na problem zagrożeń dzieci ze strony mediów zwracają uwagę prawnicy. Odnosząc się do obywatelskiego projektu ustawy o zakazie promowania przemocy w środkach masowego przekazu, A. Zoll (2002) podaje, że „stan, jaki mamy obecnie, stanowi zagrożenie dla prawidłowego rozwoju przyszłego pokolenia (...). Ochrona dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją jest wartością konstytucyjną. (...). Zagrożające dziecku zjawiska mogą mieć współcześnie różne oblicza. Rozpowszechnianie środków przekazu łączy się z ich zablokowaniem, szczególnie sugestywnym oddziaływaniem na człowieka. Nie mam tu na myśli tylko telewizji, ale wszystkie środki przekazu, z pismami, filmem, Internetem łącznie. Przekazywane przez media treści mają bezpośredni wpływ na rozwój i osobowość młodych ludzi w sytuacji, gdy z braku innych propozycji telewizja, gry komputerowe są często jedynym źródłem doznań. W programach, także informacyjnych w telewizji, brakuje czasu na pokazywanie pełnej wiedzy o okolicznościach drastycznych zdarzeń i ich następstwach.

Bardzo rzadko przedstawia się wzorce postępowania szlachetnego wywodzące się z zakorzenionych w europejskiej cywilizacji norm moralnych i z ducha odpowiedzialności za własne postępowanie” (Zoll, 2002).

Inni prawnicy, choć nie kwestionują problemu przemocy w mediach, wskazują jednak na trudności z zastosowaniem w prawie odpowiedniej definicji pojęć, takich jak: przemoc, obsceniczność, które ich zdaniem są nieostre i ocenne (Bałandynowicz, 2006, s. 63).

Analizując problem agresji, warto zwrócić uwagę na telewizyjne stacje muzyczne w Polsce. W programie stacji MTV pojawiły się balansujące na granicy dobrego smaku programy realizowane według schematu: jak najwięcej wygłupów, idiotycznych zadań dla uczestników zakończonych bolesnym upadkiem i eksponowaniem własnej fizjologii. Stacja MTV w poszukiwaniu nowej formuły nadawała np. serial rysunkowy „Happy Tree Friends” –pełen przemocy, ale tak naprawdę diabelnie przewrotny, bo realizowany w konwencji przesłodzonych dobranocek dla dzieci (Sankowski, 2006). Dzisiejszy widz kanałów muzycznych nie przypomina zbytnio swego rówieśnika sprzed 10 lat. Żyje w zupełnie innej – zdominowanej przez Internet i telefony komórkowe – rzeczywistości medialnej. Jest nieustannie bombardowany ogromną masą często zupełnie nieistotnych informacji. Muzyka nie jest dla niego tak ważna, jak dla poprzednich pokoleń nastolatków – to tylko jeden z elementów rozrywki. Żyje też w świecie, w którym tematy jeszcze kilkanaście lat temu będące tematem tabu dziś regularnie pojawiają się w mediach. Aby przykuć jego uwagę, potrzebne są bardzo silne bodźce. MTV i VIVA po takie bodźce sięgają. Stacja MTV podaje, że w ostatnim roku oglądalność w grupie wiekowej 11–24 lata wzrosła o 11% a czas oglądania przeciętnego widza wydłużył się o 15% (Sankowski, 2006).

L. O. Beier zwraca uwagę na jeszcze groźniejsze zjawisko, tj. pokazywania egzekucji i tortur w filmach i serialach telewizyjnych, a także w Internecie. Jako przykład podaje on nagrania z egzekucji zakładników, które stały się internetowym „przebojem” terrorystów. Współczesne filmy z torturami, jak np. powstała w 2003 roku readaptacja krwawej orgii Hoopera, próbują wynieść okrucieństwo do rangi dzieła sztuki, kusząc widzów do zmiany frontów i przekraczania granic. Filmy jak „Sin City” czy „Piła 2” próbują zmienić tortury w estetyczną lub intelektualną podniętę, unieszkodliwiając ją pod względem moralnym. Skłaniają widza do mniejszego współczucia wobec ofiar, a większego podziwu dla pomysłowych zbrodniarzy (Beier, 2006). W filmie „Piła 2” już na samym początku widz zostaje

wtajemniczony w sadystyczne zasady gry, dając mu nie tylko przewagę nad ofiarami, lecz również udział w sile kata. Filmy z tej serii zapraszają widzów do wejścia w wyobraźnię oprawcy i do wspólnego odkrywania coraz to bardziej perfidnych fantazji. Natomiast w filmie „Hostel” trzech amerykańskich studentów, zwabionych obietnicą zaspakajania każdej fantazji seksualnej, wpada w macki perwersyjnych biznesmenów, którzy zamiast do siłowni idą do izby tortur. W „Mission Impossible III”, filmie propagującym doktrynę scjentologów, tortury stają się metodą rewanżu.

W USA można usłyszeć opinie, że należy zainstalować wideokamery pozwalające kontrolować katów podczas sankcjonowanych przez państwo tortur. Później zdjęcia te mogłyby być pokazywane w telewizji, aby obywatele mieli szansę zobaczyć, jak w ich imieniu torturuje się w dobrej sprawie – na żywo i w kolorach. Zdaniem L. O. Beiera filmy ze scenami unieważniają etyczne zasady, gwizdzą na godność człowieka, gloryfikują ideologię bezwzględności i odbierają widzom sumienie, które uniemożliwia czerpanie radości z cierpienia innych.

INTERNET

Powszechność korzystania z Internetu, jego atrakcyjność zwłaszcza wśród ludzi młodych powoduje, że uwaga specjalistów nakierowana jest coraz częściej właśnie na to medium. Internet jest dla wielu źródłem wiedzy, wiadomości i rozrywki, ale może on się również okazać niebezpieczny. Z jednej strony Internet stwarza znacznie większe możliwości przekazu i komunikacji medialnej niż tradycyjne narzędzia, z drugiej zaś manipulowania odbiorcami. Niewiedza użytkowników Internetu jest już wykorzystywana przez oszustów i manipulatorów na tak dużą skalę, że władze w Polsce zmuszone zostały podjąć interwencję w postaci informacji pisemnej Urzędu Komunikacji Elektronicznej rozesłanej indywidualnym odbiorcom.

Zdaniem K. Wilber (1997) sieć „zajęta jest prawie wyłącznie przez mężczyzn i podsyca anarchiczną i egocentryczną aktywność mężczyzn”. Z badań wynika również, że najczęstszymi odbiorcami Internetu są ludzie bardzo młodzi i dzieci. Kontakt ludzi bardzo młodych, niedojrzałych emocjonalnie, intelektualnie i społecznie, z drastycznymi scenami pokazywanymi w Internecie ma niszczący wpływ na ich psychikę, ponieważ stawia te osoby wobec doświadczeń przerastających ich zdolności ada-

ptacyjne i poznawcze oraz dostarcza wzorców patologicznych zachowań. Anonimowość sieci utrudnia zarówno ściganie już popełnionych przestępstw, jak i zapobieganie przyszłym. Pomieszczenia do rozmów *chats rooms* szczególnie nadają się do utajnionych kontaktów, nowych rozwiązań, np. z ofertami dzieci, i są wykorzystywane przez pedofilów (Hołyst, 2005).

W opinii D. Sarzały (2004) problem przemocy w multimediami elektronicznych będzie narastał, ponieważ istnieją już technologie pozwalające łączyć telewizję z komputerem, a więc wykorzystujące Internet jako nieograniczone źródło wyszukiwania różnych programów, filmów i wielu innych ofert medialnych, które można przenieść na domowy ekran. W wyniku rozwoju technik audiowizualnych powszechność komputerów wzrasta bardzo szybko i w najbliższej przyszłości komputer wraz z odbiornikiem telewizyjnym będzie stanowił jedno urządzenie. Dostęp do treści o charakterze przemocowym będzie więc jeszcze większy.

GRY KOMPUTEROWE

W ostatnim okresie uwaga niektórych badaczy koncentruje się na przemocy w grach elektronicznych. Przeciętny użytkownik gier komputerowych to zwykle młody człowiek, uczeń lub student. Wśród gier zawierających komponent agresji bądź przemocy wymienia się między innymi „gry symulacyjne”, „gry przygodowe”, „wyścigi”, „strzelanki”, „gry strategiczno-wojenne lub ekonomiczne”. Dokładne opisanie tych gier przez W. Poznaniaka wskazuje, że „nie są obojętne dla ich myślenia, odczuwania, dla ich systemu wartości, a także dla ich decyzji i zachowań (Poznaniak, 2003, s. 85). Autor zastrzega jednak, że nie ma jednoznacznej odpowiedzi, czy przemoc obecna w grach komputerowych czyni użytkowników tych gier osobami bardziej agresywnymi, czy też może jest tak, że po takie gry sięgają osoby o ponadprzeciętnej agresywności rozumianej jako cecha osobowości.

Zdaniem D. Sarzały gry elektroniczne zaczynają się stawać częścią oferty programu telewizyjnego w najgorszym tego słowa znaczeniu. Istnieje bowiem możliwość korzystania z nich za pomocą tego samego odbiornika, czyli programu telewizyjnego, który w coraz większym stopniu staje się programem interaktywnym. Tenże autor zwraca uwagę, że podanie precyzyjnej prawnie definicji gry komputerowej nie jest łatwe, ponieważ często trudno jest określić, co właściwie stanowi grę komputerową, co pro-

gram edukacyjny, a gdzie zaczyna się interaktywny program telewizyjny. Zjawisko gier komputerowych budzi niezwykle silne i bardzo spolaryzowane emocje zarówno wśród dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Z jednej strony gry te odbierane są jako nowoczesna oraz niezwykle atrakcyjna forma edukacji i zabawy, która pozwala na przeżycie wielu fascynujących przygód w wirtualnym świecie, a z drugiej, gry te przerażają niejednokrotnie ogromnym ładunkiem agresji i wyrafinowanego okrucieństwa. Zdecydowana większość używanych przez dzieci i młodzież gier stanowią te, w których występuje nadreprezentacja agresji (Sarzała, 2004).

Zaangażowanie się dziecka w grę komputerową nie polega jedynie na biernej percepcji treści wizualnych, lecz uruchamia różne obszary jego aktywności. Młody gracz nie tylko obserwuje, ale także osobiście dokonuje aktów brutalnej agresji. Gry oddziałują na wszystkie elementy postaw, czyli na aspekt intelektualny, emocjonalny i behawioralny. Niezależnie od faktu, że jest to agresja wirtualna, osoba grająca oswaja się z nią i nabiera sprawności. Przede wszystkim, żeby grać i wygrywać, musi identyfikować się z bohaterem-agresorem, który zarówno zabija, jak i dokonuje wielu innych czynów wyrafinowanej przemocy i okrucieństwa. Agresja i przemoc obecna w grach komputerowych wbudowana jest w ich reguły oraz każdorazowo nagradzana poczuciem sukcesu. Niepodejmowanie przemocy uniemożliwia kontynuowanie gry i prowadzi do porażki. Natomiast zabijając przeciwników, grający zyskuje „nowe życie”, co umożliwi mu dalszą grę i ponowne zabijanie, za które nie otrzymuje żadnych kar, lecz atrakcyjne premie. „Wirtualna śmierć” wprowadza jednocześnie w podświadomość gracza poczucie swej relatywności, bezbolesności, a nawet odwracalności, w związku z tym traci nie tylko swą naturalną groźbę, lecz staje się widowiskowo atrakcyjna i nabiera wymiaru przygodowego. Uzależnienie osiągnięcia sukcesu od stosowania przemocy i zabijania przeciwników sprawia, że akty brutalnej agresji stają się warunkiem skutecznego działania i tym samym zyskują pozytywne znaczenie.

Nad negatywnymi skutkami przemocy dla psychiki człowieka w mediach elektronicznych zastanawia się także P. Czocholska (2004). Jej zdaniem w rozmowach internetowych pojawia się nieporównywalnie więcej obelg, wyzwisk i przekleństw niż ma to miejsce twarzą w twarz. Częściej też broni się swego zdania do upadłego. Zwraca ona uwagę, że w odróżnieniu do kontaktów bezpośrednich, w których istotną rolę odgrywają komunikaty niewerbalne (gesty, mimika twarzy), w Internecie porozumiewamy się wyłącznie słowem pisanym. Jest to więc kontakt zubożony i może być

źle odczytany. W ten sposób dochodzi do eskalacji agresji, która w kontakcie twarzą w twarz dawno już została by zażegnana lub konflikt wcale nie rozpocząłby się. Autorka sygnalizuje także, że w sieci pozwalamy sobie na więcej. Brak hamulców wzmacnia anonimowość oraz trudny do ustalenia fizyczny dystans między dyskutantami. Takie warunki ułatwiają przejawianie napastliwych zachowań. Autorka wyraża pogląd, że wzajemne słowne wyżywanie się na sobie służy tylko i wyłącznie nakręcaniu spirali agresji i nie pomaga rozwiązywać problemów. Warto zrewidować swoje reakcje i czasem odpuścić sobie natychmiastowe reagowanie agresją na coś, co niekoniecznie jest atakiem na nas (Czocholska, 2004, s. 72).

TEORIE PSYCHOLOGICZNE A SKUTKI PRZEMOCY W MEDIACH

Nadawcy i producenci przekazów medialnych nasyconych agresją i przemocą podkreślają, że ich celem nie jest zwiększanie agresywności odbiorców. Twierdzą, iż jedynie wychodzą naprzeciw ich oczekiwaniom i preferencjom. Wspierając się przeprowadzonymi na swój użytek badaniami, przyjmują stanowisko, że emitowane filmy, programy, czy inne przekazy medialne są takie, jakie jest zapotrzebowanie odbiorców.

Czynnik „oglądalności” a w konsekwencji zysk finansowy jest jedynym ważnym determinantem podejmowanych decyzji tychże producentów. Argumentem wspierającym (a może rozgrzeszającym) są dla nich poglądy niektórych badaczy, akcentujących teorie psychologiczne o korzystnym wpływie agresywnych przekazów medialnych. W pracach poświęconych zagadnieniu przywoływana jest najczęściej hipoteza *katharsis*, wywodząca się z psychoanalitycznej koncepcji redukcji popędów za pośrednictwem wyobraźni. Wskazuje się w niej, że poprzez wysiłek fizyczny, obserwacje zachowań agresywnych innych ludzi lub w wyniku dokonania aktu przemocy następuje zjawisko uwalniania „agresywnej” energii. Agresja staje się zatem sposobem „wyładowania energii”. Podkreśla się, że nie tylko podjęcie pewnych form aktywności fizycznej, np. uderzanie w worek treningowy, lecz także obserwowanie walki zapaśniczej czy oglądanie brutalnego filmu może zastąpić podejmowanie agresywnych zachowań. Oglądanie scen zadawania obrażeń innym ma powodować u widzów zredukowanie agresywnych popędów (Schneider, 1992). Obserwując na ekranie sceny gwałtów, widzowie „wyzwalają się” od kryjących się w nich uczuć agresji, ponieważ otrzymują substytut tych gwałtów, do których byliby

zdolni w życiu realnym. W wyniku oglądania brutalnych scen przemocy następuje „odpływ” nagromadzonego w widzach okrucieństwa. Dzięki temu ich działanie nie jest skierowane przeciwko normom prawnym i moralnym. Oglądanie zatem przemocy fikcyjnej oczyszcza człowieka ze skłonności lub popędu do agresji oraz redukuje ją, ponieważ zaangażowanie emocjonalne towarzyszące oglądaniu obrazów umożliwia rozładowanie własnej agresywności.

Znana też jest **hipoteza „zastępowania rzeczywistości”**. Odwołuje się ona do dość prostej tezy, zakładającej, iż zamiast uczestniczyć w realnych aktach przemocy, lepiej brać udział w przemocy na niby, a więc przemocy obecnej w świecie wirtualnym, w którym można zabić, zgwałcić i upokorzyć, a także lepiej bawić się seksem wirtualnym niż realnym. Krytykując tę teorię D. Sarzała (2004) podkreśla, że częste (nawet symulowane) postępowanie kolidujące z normami moralnymi osłabia poczucie winy. Wielokrotne dokonywanie czynów agresywnych bez poczucia winy za nie (wykonywanych „na niby”) przynosi poczucie satysfakcji (ponieważ są nagradzane, np. poprzez wygraną w grze) i prowadzi do zatarcia granic między dobrem a złem. Nie można również zapominać, że w wyniku częstego oglądania przemocy czy „bawienia się nią” w grach komputerowych, dziecko może nabrać przekonania o jej normalności. W konsekwencji będzie reagować na nią obojętnie także w życiu codziennym bez poczucia jakiegokolwiek skruchy, nawet w przypadku dokonania przez siebie aktu przemocy.

Istnieje też **hipoteza socjocentryczności**, w której zwraca się uwagę, że posiadanie filmów ze scenami nasyconymi agresją i przemocą, a także „agresywnych” gier oraz wysokiej klasy sprzętu komputerowego powoduje, że osoba taka staje się bardziej popularna i atrakcyjna społecznie. Osoby preferujące podobne zainteresowania chętnie wchodzi z nią nie tylko w różnego rodzaju interakcje społeczne, lecz także nawiązują głębsze więzi społeczno-emocjonalne. Zwolennicy tej hipotezy dopatrują się nawet korzyści w relacjach rodzinnych. Podkreślają, że przed ekranem komputerowym czy telewizorem spotyka się nieraz cała rodzina i dochodzi wówczas do pozytywnych interakcji, do których by nie doszło, gdyby w domu nie było mocnych, „atrakcyjnych” filmów i gier lub nowoczesnego sprzętu komputerowego. W teorii tej podkreśla się także, że jeszcze większych możliwości socjocentrycznych dostarczają gry sieciowe, które umożliwiają równoczesne granie wielu osobom. Gry takie zbliżają ludzi do siebie i sprzyjają powstawaniu przyjaźni. Gracz ma możliwość zawierania

nowych znajomości, a nawet przyjaźni z osobami oddalonymi od niego o setki kilometrów. Wysadzając kogoś w powietrze, można np. spotkać się z gratulacjami innego gracza mieszkającego nawet w innym kraju. Można też nawiązać z nim bliższy kontakt elektroniczny, a nawet osobisty. Zwolennicy teorii „socjocentryczności” twierdzą, że nawet bardzo krwawe gry mogą zbliżać ludzi do siebie: „(...) chociaż na co dzień w tej grze strzelamy do siebie i rywalizujemy ze sobą, to jednak jesteśmy małą społecznością. Pomagamy sobie w rozwiązywaniu problemów, piszemy do siebie e-maile”. Zdaniem D. Sarzały nie można jednak pominąć faktu, że młody człowiek uczestnicząc w przemocy na ekranie telewizora lub monitorze komputera, realizuje zachowania, które przy częstym powtarzaniu w środowisku rodzinnym lub szerszym gronie znajomych osób nabierają cech społecznego przyzwolenia. Oczywiście stopień i częstość przenoszenia tych zachowań do świata realnego zależy od sytuacji dziecka, jego uprzednich doświadczeń, przeżywanych frustracji i wzorów zachowania w bezpośrednim środowisku. Niemniej trzeba pamiętać, że nadreprezentacja agresji może w tym przypadku prowadzić nie tylko do błędnego wyobrażenia o rzeczywistości, lecz także kształtować przekonanie: „(...) że zachowania agresywne są społecznie akceptowane i w związku z tym nie muszą budzić poczucia winy”. Zadziałać tutaj może opisany przez psychologię mechanizm „społecznej słuszności”, który polega na tym, że ludzie, przekonani o jakimś postępowaniu, że „wszyscy tak robią”, dochodzą do wniosku, iż zachowanie takie jest słuszne (Sarzała, 2004, s. 75).

Istnieje też **hipoteza „adaptacji”** podkreślającej, że gry komputerowe przygotowują (adaptują) młodych ludzi do funkcjonowania w coraz bardziej elektronicznym świecie realnym. Dzięki grom komputerowym, także tym „agresywnym”, młody człowiek chętniej zapoznaje się ze skomplikowaną technologią elektroniczną, która dla osób starszych jest znacznie trudniejsza do opanowania. Zdaniem D. Sarzały zwolennicy tej teorii zapominają jednak, że oglądanie przemocy, a zwłaszcza stosowanie jej na ekranie komputera, zwiększa tolerancję na agresję oraz prowadzić może do „znieczulicy” emocjonalnej. Prezentowana w przekazach medialnych wizja świata, w którym agresja i przemoc jest czymś powszechnie występującym, sprzyja zubożeniu na nią. Dzieci oglądając „agresywne” filmy, o wiele słabiej reagują na przejawy agresji i przemocy wśród rówieśników. O wiele rzadziej przychodzą z pomocą bitym kolegom, nie widząc nic złego w zachowaniu bijących. Zaczyna kształtować się u nich pogląd, że świat jest niebezpieczny, a przemoc musi być powszechnie akceptowana, ponie-

waż często jest ona jedynym sposobem rozstrzygnięcia nieporozumień (Sarzała, 2004, s. 92).

Obszerna literatura odnośnie negatywnych skutków przemocy w mediach skoncentrowana jest głównie na jednostkach niedojrzałych, dzieciach i młodzieży. Wielu psychologów podkreśla, że dzieci, które często oglądają w mediach sceny przemocy (bicia, zabijania itp.) są bardziej agresywne od tych, które je oglądają rzadziej. Nie tylko naśladują zachowania agresywne obserwowane w przekazie medialnym, lecz także charakteryzuje je mniejsza wrażliwość na przemoc. Ponadto młodzi ludzie nasyceni obrazami przemocy prezentowanymi w mediach elektronicznych bardzo często w swoim zachowaniu wykazują podwyższoną agresywność nie tylko wobec rówieśników, lecz także wobec osób starszych, podświadomie wierząc w skuteczność przemocy jako sposobu na rozwiązanie swych „trudnych” spraw.

Wyróżnić można następujące argumenty wskazujące na negatywne konsekwencje związane z odbiorem oraz stosowaniem agresji i przemocy w mediach elektronicznych przez dzieci i młodzież (Sarzała, 2004, s. 92 i nast.):

Hipoteza desensytyzacji (znieczulenia). Wielokrotne oglądanie scen przemocy oraz branie w nich udziału (wprawdzie „na niby”, w formie zabawy) jest początkowo poruszające, z czasem staje się coraz bardziej obojętne. Widzowie pod wpływem częstego oglądania scen agresji i przemocy stają się przekonani o ich normalności. Następuje *desensytyzacja*, czyli zubożenie na tego typu sceny, które muszą być coraz bardziej wstrząsające, żeby wywołać reakcję. Wprawdzie film zawierający sceny przemocy nie powoduje, że człowiek automatycznie podobne akty będzie stosował w rzeczywistości. Zależy to raczej od procesu decyzyjnego danego człowieka, również od tego, jak zareaguje na obejrzone sceny. Należy jednak podkreślić, że nawet u nieagresywnych widzów może dojść do stopniowego przyzwyczajania się do przemocy i zmniejszenia zahamowań wobec agresji. Człowiek oglądający akty przemocy ulega stopniowemu znieczuleniu wobec nich, w związku z czym następuje rozwój złych postaw wobec przemocy skierowanej na inne osoby oraz zmniejszenie prawdopodobieństwa podjęcia działań w obronie ofiary przemocy.

Hipoteza „społecznego uczenia się”. Badania nad oddziaływaniem obrazów przemocy ukazały, że młodzi odbiorcy nie tylko obojętnieją na oglądane zachowania agresywne, ale także je naśladują, identyfikując się z modelami oglądanymi na ekranie. Istotny wpływ odgrywa tu mecha-

nizm społecznego uczenia się. Podkreśla się w nim, że przemoc widziana w telewizji, czy też „realizowana” na monitorze komputera pełni rolę modelu agresywnego zachowania, szczególnie w odniesieniu do dzieci, wzmagając skłonności do uciekania się do agresji jako sposobu rozwiązywania swych problemów.

Hipoteza „dwuczynnikowej teorii emocji”. Wiele bodźców zewnętrznych, między innymi dostarczanych przez gry komputerowe, wywołuje najpierw stan niespecyficznego pobudzenia organizmu gracza, a dopiero później owo niespecyficzne pobudzenie staje się przedmiotem interpretacji poznawczej, czyli nadaje mu się określone znaczenie. Według tej hipotezy nie tyle elementy treściowe gier (gry edukacyjne, gry, w których obecna jest przemoc, gry rozrywkowe itd.), lecz ich cechy formalne, takie jak dźwięk, kolor lub jego brak, a także napięcie mięśniowe i pozycja ciała przed komputerem wywołują stan niespecyficznego pobudzenia organizmu. Takiemu niespecyficznemu stanowi pobudzenia nadawane jest później określone znaczenie, np. pobudzenie wskazujące na „gniew”, „złość”, „zawiść” czy „zazdrość”.

Hipoteza „kompasu”. Agresja i przemoc obecna w mediach i grach komputerowych może spełniać dla młodego człowieka rolę pewnego rodzaju „kompasu”, umożliwiającego mu orientację w terenie oraz wyznaczającego kierunek postępowania. Należy jednak zaznaczyć, że ten metaforyczny „kompas” nie każdemu pokazuje strony świata w jednakowy sposób. Wskazuje natomiast określony kierunek postępowania w zależności od tego, jakie są doświadczenia gracza związane z agresją – doświadczenia widza, ofiary i aktora. Kompas ten może więc jednego gracza zachęcać do czynienia w świecie realnym tego, co dzieje się na ekranie lub monitorze, a innego powstrzymać przed takim postępowaniem. W wielu filmach przedstawiane są jednak utopijne wizje łatwego życia bez odpowiedzialności za skutki swego postępowania. Twórcy medialni lansują, niejednokrotnie nowe, kontrowersyjne wzorce zachowań, w tym agresję i przemoc jako „sposób na życie” oraz promują i utrwalają pseudowartości. Większość emitowanych treści filmowych ukazuje bowiem, że osiągnięcie awansu społecznego lub innego „sukcesu” życiowego często uwarunkowane jest podstępem, użyciem siły, szantażem czy innym nieuczciwym sposobem działania. W konsekwencji młody widz może nabrać przekonania, że najskuteczniejsza zasada to: „cel uświęca środki”.

PRZEMOC W ŚRODKACH MASOWEGO PRZEKAZU – ANALIZA BADAŃ WŁASNYCH

Badania podjęto z zamiarem lepszego poznania mechanizmów zjawiska przemocy w mediach. Uznano, że ważnym czynnikiem składowym w analizie tego złożonego problemu są postawy dziennikarzy, którzy mają wpływ na treść i formę przekazu medialnego, także zawierającego komponent przemocy. Poznanie poglądów środowiska osób redagujących programy medialne może mieć znaczenie w rozpoznawaniu mechanizmów warunkujących pokazywanie aktów o charakterze przemocy w mediach. Postanowiono zbadać stosunek dziennikarzy do tego problemu i czy etyka w mediach ma dla nich znaczenie. Ponieważ sytuacja w mediach ulega ciągłej ewolucji, zdecydowano się również na aktualną analizę występowania przemocy w środkach masowego przekazu, skupiając się na Internecie. Przedmiotem szczególnego zainteresowania były największe portale informacyjne, strony dyskusyjne i tzw. blogi. Celem badawczym było ustalenie, jakie treści są na nich najczęściej prezentowane, czy dominuje w nich przemoc i jakie są reakcje internautów w odniesieniu do tekstów przesyconych przemocą. Zastosowaną metodą badawczą była analiza tematów przedstawianych na portalu informacyjnym wraz z komentarzami internautów oraz wypowiedzi dyskutantów w wybranych blogach, pod kątem występowania w nich czynnika agresji werbalnej, w postaci słów uznanych powszechnie za niecenzuralne bądź o silnie negatywnym ładunku emocjonalnym (monitoring przez 14 dni w grudniu 2005 r.). W badaniach wykorzystano też eksperyment polegający na włączeniu się „podstawionego” internauty w dyskusję internetową. W badaniu postaw dziennikarzy odnośnie problemu przemocy w mediach wykorzystano metodę sondażową. Anonimowa ankieta skierowana do dziennikarzy reprezentujących najważniejsze nośniki informacji zawierała trzy pytania zamknięte i „uwagi własne”, umożliwiające prezentację własnych sugestii i uzupełnień odnośnie zadawanych pytań. Badania przeprowadzono wiosną 2006 roku.

WYNIKI BADAŃ PRZEPROWADZONYCH W INTERNECIE

Monitoringiem objęto jeden z największych portali informacyjnych w Polsce: Interia. PL. Fakty. Trwał on przez 14 dni w grudniu 2005 r. Analizie poddano tematy przedstawiane na pierwszej stronie, tzw. ramówce.

Analiza wykazała, że większość informacji tam zamieszczanych ma charakter sensacyjny, przedstawiający negatywny obraz rzeczywistości. Komponent przemocy i agresji pojawiał się w wielu prezentowanych tekstach. Najbardziej szokujące informacje umieszczane są w ramkach, by przyciągnąć większą uwagę internauty. Informacje przesyłane przemocą i agresją pojawiają się w nich często na pierwszym miejscu. Oto niektóre skróty wiadomości z pierwszej strony informacyjnej: „Bił synka i jego matkę”, „Pora na alarm; Bite, kłute, przypalane”, „Napał na bank”, „Polski europoseł gwałcicielem?”, „Biją, kopią, wyśmiewają”.

Analizując komentarze internautów, co do tematów poruszanych w portalu, pod kątem występowania w nich agresywnych wypowiedzi, stwierdzono zróżnicowanie wypowiedzi. W wielu wypowiedziach dotyczących popełnionych zbrodni bardzo często ujawnia się strach o własne dzieci, chęć zemsty a nawet samosądu. Informacje o charakterze przemocowym spotykały się znacznie częściej z agresywnymi reakcjami internautów niż przekazy niezawierające komponentu przemocy. Wypowiedzi agresywnych było szczególnie dużo, gdy poruszony temat dotyczył kwestii przemocy seksualnej. W nich też stosunkowo często używano słów agresywnych i wulgarnych, uznanych powszechnie za niecenzuralne.

Uzupełniającej analizie poddano w 2006 r. przez okres około miesiąca wybrane strony www oraz tzw. blogi, na których prowadzone są różnego rodzaju dyskusje. Szczegółowa analiza wypowiedzi dyskutantów wykazała, że liczba komentarzy do tematów przesyconych przemocą zawierających agresję werbalną stanowi od 20% do 50% wszystkich wypowiedzi. Oto przykłady:

„Czterolatek pobity na śmierć” – na 40 wypowiedzi, 20 agresywnych. Wypowiedzi w rodzaju: „Śmierć za śmierć!!! Dożywocie to za mało!”, „Czapa dla zabójców”. „Skatowany na przesłuchaniu” – na 40 wypowiedzi, 21 agresywnych. „Dzieci w becze, ojciec uniewinniony” – na 40 wypowiedzi, 12 agresywnych. „Zgwałcili i zabili 8-latkę” – na 40 wypowiedzi, 23 agresywne. „Pora na alarm; bite, kłute, przypalane” – na 40 wypowiedzi, 9 agresywnych. Stwierdzono, że poziom agresji werbalnych uzależniony jest od konkretnych treści zawartych w informacji medialnej. Największe nasilenie wypowiedzi agresywnych występuje, gdy informacje dotyczą

drastycznych przypadków przemocy seksualnej wobec dzieci.

WYNIKI BADAŃ DOTYCZĄCE POSTAW DZIENNIKARZY

Anonimowemu badaniu ankietowemu poddana została grupa przypadkowo wyłonionych dziennikarzy reprezentujących największe nośniki informacji (*Super Ekspres, Fakt, Gazeta Wyborcza, PAP, telewizja i inne*), w tym również przedstawiciele mediów katolickich. W ramach sondażu postawiono trzy pytania:

1. Czy w mediach jest zbyt dużo przemocy?
2. Czy przemoc w mediach eskaluje przemoc w życiu codziennym?
3. Czy powinny istnieć granice wolności słowa w mediach?

Spośród 75 ankietowanych dziennikarzy tylko dwóch nie udzieliło odpowiedzi na pytanie nr 3. Padła również jedna odpowiedź jednocześnie twierdząca i przecząca na pytanie nr 2, co dowodzi niejednoznaczności ocen przedstawiciela środowiska w kwestii generowania przemocy w życiu codziennym poprzez jej przekazywanie w mediach. Tylko 31 dziennikarzy nie skorzystało z możliwości przedstawienia w ankiecie własnego komentarza.

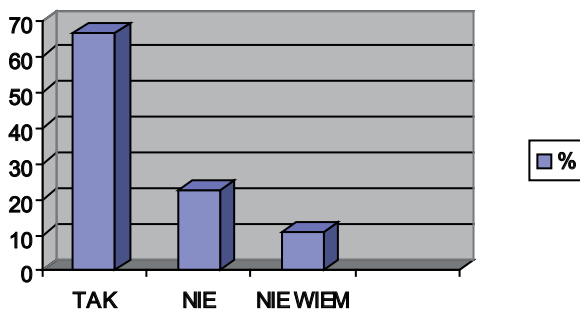
Większość badanych dziennikarzy (50 – 66,6%) uważa, że w mediach jest zbyt dużo przemocy. Siedemnastu ankietowanych (22,6%) jest przeciwnego zdania, natomiast osiem osób nie ma zdania w tej kwestii (10,6%) (por. rys. 1).

Drugie pytanie ankiety dotyczyło oceny, czy pokazywanie przemocy w mediach generuje przemoc w życiu codziennym. Spośród ankietowanych dziennikarzy 47 (62,6%) osób uznało, że jest związek między pokazywaniem przemocy w mediach a jej istnieniem w życiu. Przeciwny pogląd wyraziło 23 uczestników sondażu, co stanowi 30,6%. Tylko pięć osób nie miało zdania w tej materii (6,65%). Wyniki prezentuje rys. 2.

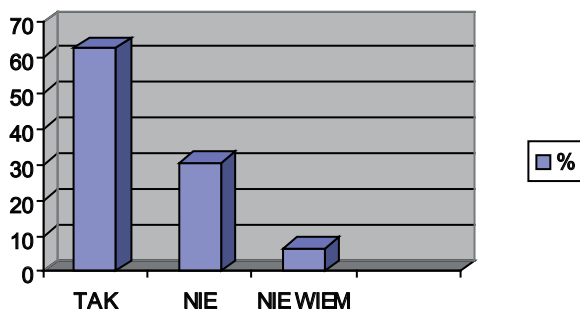
Trzecie pytanie dotyczyło kwestii istnienia bądź nieistnienia etycznych granic wolności słowa w mediach. W pytaniu tym dwaj respondenci nie udzielili żadnej odpowiedzi. Spośród 73 odpowiedzi czterdzieści było odpowiedziami twierdzącymi (54,8%). Nieco ponad 26% (19 osób) uznało,

że nie ma zdania w tej kwestii (rys. 3).

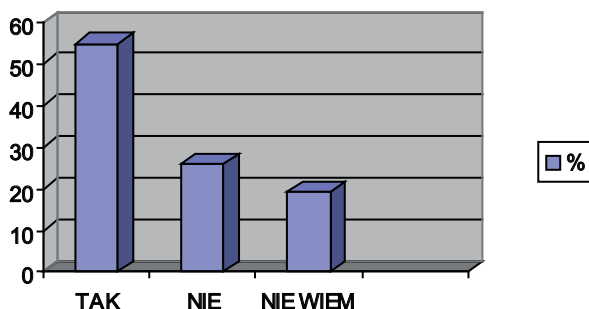
Rys. 1. Czy w mediach jest zbyt dużo przemocy? (w%)



Rys. 2. Czy przemoc w mediach eskaluje przemoc w życiu codziennym? (w%)



Rys. 3. Czy powinny istnieć granice wolności słowa w mediach? (w%)



Własne komentarze dotyczące przemocy w mediach napisało 44 badanych. W zdecydowanej większości komentarze, mimo ograniczonej objętości, cechują się poważnym podejściem do tematu. Od tego odbiega tylko jeden komentarz, zapewne – zdaniem autora – dowcipny, wedle którego oglądanie przemocy w mediach jest substytuowane wobec przemocy w stosunku do teściowej.

Zdecydowana większość komentujących uznaje, że jest bezpośredni związek między przemocą w życiu a jej odzwierciedleniem w mediach. „W mediach jest tyle przemocy, ile w życiu. Rozpychanie się łokciami, brak życzliwości, tzw. wyścig szczurów to też przemoc. Media to rejestrują, bo taka jest rzeczywistość. Programy telewizyjne „celują” w poszukiwaniu sensacji tak, jakby „normalne tematy” były nudne. Pokazywanie takiej dawki przemocy sprawia, że zjawisko to jest czymś normalnym, wszechobecnym. Stępią naszą wrażliwość na to wszystko, co może wyrządzić krzywdę. Widok nieboszczyka to coś zwykłego skoro dookoła trup się ściele. Czasem mam wrażenie, że to doskonałe „instrukcje” dla niezbyt normalnych poszukiwaczy wrażeń”. Taka ocena zakładająca, że liczba obrazów przemocy w mediach jest prostym odwzorowaniem życia społecznego zdarza się w większości komentarzy. Tylko nieliczni zwracają uwagę na zachwianie proporcji między ilością przemocy w życiu a jej odzwierciedleniem w środkach przekazu. „(...) proporcjonalnie do życia stanowczo zbyt dużo, co wynika ze specyfiki mediów, siłą rzeczy skupiających się na sytuacjach wyjątkowych, kuriozalnych (...). Przemoc nie jest czymś typowym, z czym spotykamy się na każdym kroku”. Większość odpowiadających zwraca uwagę na oddziaływanie obrazu przemocy na dzieci i młodzież. Pokry-

wa się to również z pytaniem o zakres i granice wolności słowa. „Pokazują (media) sposoby dręczenia ludzi, jak i zwierząt. Zdjęcia zamieszczane w gazetach pokazują drastyczne ilustracje zbrodni, w filmach 90% obrazu to zbrodnie i dręczenie, a łobuzeria patrzy i widzi, że jest taki sposób, którego oni nie znali, więc mogą wykorzystać. Dzieci, które często oglądają te sceny, potem mają zmory senne i są nerwowe, a także przestają cenić wartość życia, ponieważ aktor zabijany jest 1000 razy i żyje”.

Generalnie dziennikarze są przeciwni ograniczeniu wolności słowa, nawet ze względów etycznych, choć pojawiają się i takie wypowiedzi: „W mediach wolność słowa powinna być. Natomiast nie powinna powodować niszczenia ludzi i idei. Wszystko ma swoje granice, to prawda, bo nigdy nie ma jednej prawdy i jednej sprawiedliwości. Każdy ma prawo do błędów, ale nie każdy ma prawo do sądzenia, bo tylko w swoim mniemaniu o sobie jesteście prawymi”. „Wolność słowa nie oznacza, że można w mediach mówić jak się chce i co się chce. Wiele osób uważa (tych o niewyrobionych poglądach), że skoro ktoś o czymś mówi w jakiś sposób w telewizji, to tak jest. Jeśli tę samą opinię usłyszymy 10 razy, to dla niektórych jest to pewnik. Media powinny w większym stopniu zadawać sobie sprawę z siły swojego oddziaływania na ludzi – zwłaszcza młodych”. „Zło zawsze wyzwała zło, które w nas tkwi. Pokazujmy dobro”.

Obawiają się, by etyczne granice nie przekształciły się w cenzurę: „granice słowa powinny być wyznaczone, ale musi być przeprowadzona rozsądnie i ostrożnie, żeby etyczne granice nie przekształciły się w cenzurę”, „Tzw. „etyczne” granice wolności słowa w mediach nie powinny być w żadnym wypadku pretekstem do wprowadzenia cenzury w mediach pod względem obyczajowym, czy ideologicznym. Należy je wytyczyć z niezwykłą ostrożnością, tak, by naczelną zasadą demokracji, jaką jest wolność słowa, była zachowana”. „Z granicami wolności słowa trzeba uważać, bo niby kto będzie je ustalał? Ale zakresiłem „tak”, bo nie można w TV pokazywać scen gwałtu, samobójstw czy np. poćwiartowanych zwłok. Jako młody ojciec wiem, że takie obrazki szkodzą psychicznie dziecku”. Pojawiła się też wypowiedź że „Dziennikarz sam powinien ocenić czy zdjęcie, które chce umieścić w gazecie bądź materiale telewizyjnym eskaluje przemoc, czy nie. Etyczne granice powinni wyznaczać redaktorzy naczelni, a nie politycy!!!”.

Zgoda środowiska dotyczy właśnie oddziaływania na dzieci i młodzież. Jedynym ograniczeniem, na które istnieje zgoda wśród respondentów jest pora nadawania drastycznych materiałów dziennikarskich. Jednak znaczna część odpowiadających uznaje, że owa cenzura powinna się odbywać

w domu odbiorcy poprzez zmianę oglądanego programu. Częste są również oceny, że programy informacyjne epatują przemocą, „stają się kroniką kryminalno-sądową”. W tej kwestii zdarzają się również opinie, wedle których w pokazywaniu przemocy specjalizują się stacje komercyjne. Ich celem ma być zapewnienie wyższej oglądalności. „Programy telewizyjne celują w pokazywaniu sensacji, jakby „normalne” tematy były nudne”.

Zdumiewający jest fakt, że wśród opisów szczególnie wyeksponowana została przestępczość seksualna na szkodę nieletnich. Czas prowadzenia badania nie pokrywa się z czasem aktywnej agitacji części stronnictw politycznych za przywróceniem kary śmierci w stosunku do sprawców mordów na nieletnich. Dowodzi to jednak tego, że środowisko uznaje przestępstwa seksualne na szkodę osób nieletnich za szczególną kategorię, wymagającą od mediów i państwa szczególnego traktowania. „Młodzi ludzie bardzo często, to co przeczytają lub zobaczą, przenoszą do swego życia”. Taki pogląd staje w sprzeczności z nader często wygłaszaną tezą o konieczności swoistej autocenzury poprzez zmianę programu na pilocie. „W mediach jest wolny wybór. Gazety, która ocieka przemocą, można nie czytać. Radiodbiorniki i telewizory mają wyłączniki. Przemoc jest jednym z elementów życia codziennego człowieka. Nie można udawać, że jej nie ma. Takim podejściem przemocy nie zlikwidujemy”.

Wynika z tego, że środowisko dziennikarskie choć wie, że pokazywanie przemocy może wywołać niekorzystne skutki wśród części odbiorców, to w rękach tychże odbiorców pozostawia decyzję o przyjęciu lub odmowie przyjęcia konkretnej informacji. A to dowodzi jednego - w świecie natłoku informacji to odbiorca decyduje o tym, która wiadomość jest dla niego istotna. Problem tylko w tym, ilu odbiorców jest w stanie świadomie dokonać takiego wyboru?

Wyniki przeprowadzonych badań są zbieżne z wcześniejszymi ustaleniami badaczy wskazujących na istnienie problemu przemocy w mediach. Dziennikarze w większości potwierdzają również eskalację przemocy w życiu codziennym pod wpływem mediów. Zarazem środowisko to przeciwstawia się wszelkim formom cenzury, traktując ją jako zamach na „wolność mediów”. Istotny wniosek, jaki się nasuwa, to że dogmat „wolności słowa” silnie determinuje postawy dziennikarzy, mimo świadomości narastania zjawiska przemocy. Niepokoi brak spójności w poglądach wielu dziennikarzy. Niejednoznaczne czy ambiwalentne podejście do problemu przemocy w mediach z socjologicznego punktu widzenia można interpretować jako swoisty konformizm postaw środo-

wiska, bo „decyduje rynek”, w perspektywie psychologicznej natomiast jako stan „zawieszenia”, frustracji czy dyskomfortu psychicznego znaczącej części osób uprawiający zawód dziennikarski. Filozoficznie rzecz ujmując, nie można też wykluczyć istnienia w tym środowisku postaw „bezydeowości”, o jakiej pisze M. Szyszkowska (2005). Należy też poddać w wątpliwość autentyczną wolność mediów, skoro kierują się one w znacznym stopniu „oglądalnością” i coraz częściej ulegają, omówionym w części teoretycznej pracy, wpływom *Public Relations*, które działają w mediach na zlecenie określonych struktur. Stąd też pojawia się pytanie: czy slogan „wolnych mediów” nie jest najczęściej wykorzystywany przez tych, którzy uprawiając „handel rzeczywistością”, manipulują psychiką odbiorców dla celów partykularnych grup interesu? Czy przyzwalając na działania tzw. czarnego PR, nie rodzi się obawa uprawiania w mediach przez niektórych dziennikarzy swoistej „prostytycji intelektualnej”? Ponieważ taka działalność jest starannie ukrywana, nie wiadomo, na jaką skalę jest w Polsce prowadzona. Czy zatem etos zawodu dziennikarskiego nie staje się już fikcją?

Przemoc w mediach przyjmuje coraz bardziej brutalne, podstępne i perwersyjne formy. Zjawisko to jest widoczne w nowych nośnikach informacji – multimediami elektronicznych, na portalach informacyjnych i forach dyskusyjnych. Pojawiają się również niezwykle subtelne i trudne do uchwycenia manipulacje mentalne łamiące kod etyczny odbiorców. Eliminacja tych zagrożeń powinna być szczególnie brana pod uwagę w strategii ochrony małoletnich przed szkodliwymi treściami prezentowanymi w środkach masowego przekazu. Poważny problem stanowi kwestia światopoglądu i wyborów etycznych dziennikarzy, od których to w znacznym stopniu zależy treść i forma danego przekazu. Wydaje się, że obecnie dominujący pogląd oparty na przekonaniu, iż „o wszystkim decyduje rynek”, jest jednym z czynników pogłębiania problemu. Przy całej złożoności problemu przemocy w środkach masowego przekazu warto się chyba zastanowić, czy dyskusji nie powinna być poddana profesja dziennikarska jako zawód zaufania społecznego. Niepokoją, potwierdzone badaniami, ich niespójne postawy etyczne i pomijanie pryncypialnej zasady odpowiedzialności za słowo.

PRZEMOC W MEDIACH A EDUKACJA I WYCHOWANIE

Wśród specjalistów zajmujących się przemocą w mediach dominuje sceptyczny pogląd odnośnie zmiany strategii w emisji programów, złasz-

cza komercyjnych mediów. Trudno się spodziewać, by producenci medialni zastosowali samoograniczenie, jeżeli chodzi o oferty nasycone obrazami agresji i przemocy, na które istnieje duże zapotrzebowanie. Niwelowanie skali zagrożeń zależy jednak nie tylko od nadawców przekazów medialnych. Za jedną z form zapobiegania negatywnym skutkom przemocy w mediach uważa się właściwą kontrolę społeczną przekazu medialnego. Podkreślana jest też ogromna rola rodziców w kontrolowaniu kontaktu dzieci z mediami (Poznaniak, 2003).

W ostatnich latach coraz częściej podnoszony jest problem odpowiedniego przygotowania młodego odbiorcy w zakresie edukacji medialnej. Zdaniem D. Sarzały (2006) proces ten należy rozpocząć już od najwcześniejszych lat. Polegać on powinien nie tylko na dostarczaniu niezbędnej wiedzy o mediach, lecz również kształtowaniu niezbędnych w tej dziedzinie umiejętności i nawyków. Kształtowanie odpowiednich postaw wobec mediów elektronicznych jest jednym z najpilniejszych zadań, jakie stoją przed edukacją, a zwłaszcza przed najważniejszymi środowiskami wychowawczymi, którymi są rodzina i szkoła. Podstawowym zadaniem rodziców w zakresie edukacji medialnej powinno być umiejętne kierowanie procesem recepcji i percepcji odbieranych przez dzieci treści i tym samym rozbudzanie potrzeb poznawczych, społecznych i kulturalnych dziecka. Rodzice, którzy interesują się tym, co dzieci oglądają, powinni wiedzieć, jaka jest zawartość treściowa programu, jakie wartości oferuje on ich dziecku oraz jakie mogą być jego negatywne skutki. Wielu rodziców nie jest jednak w stanie zapewnić dzieciom wystarczającej pomocy w korzystaniu z mediów, gdyż sami nie posiadają w tym zakresie wystarczających umiejętności.

ZAKOŃCZENIE

W krajach zachodnich prace nad zbudowaniem odpowiedniego systemu wychowania do mass mediów trwają już od wielu lat. Przykładem mogą być: Wielka Brytania, Szwajcaria, Belgia oraz kraje skandynawskie. Podstawową treść prowadzonych tam zajęć stanowi propedeutyka wiedzy o mediach. Następnie kształtowane są umiejętności poprawnego korzystania z mediów. Zarówno w pracach teoretycznych, jak i w działaniach pedagogicznych różnych środowisk dominują dwie postawy, tj. pogłębienie wiedzy o mediach (strukturze i mechanizmach) oraz kształtowanie

wobec nich krytycyzmu. Największe możliwości naukowej pomocy oraz twórczej inspiracji w dziedzinie przekazów medialnych może zapewnić wychowawcom pedagogika mass mediów, która stwarza optymalne możliwości do wypracowania celów, metod i środków właściwych dla praktyki wychowawczej. Dlatego pogłębiona refleksja na gruncie pedagogiki mass mediów jest niezbędna oraz pilnie oczekiwana przez wszystkie środowiska wychowawcze. Wsparcie w tym zakresie potrzebne jest nie tylko nauczycielom, lecz również rodzicom, którzy w wielu przypadkach są bezradni wobec negatywnych wpływów mediów elektronicznych na proces wychowania młodego pokolenia (Sarzała, 2004, s. 72).

BIBLIOGRAFIA

- 1) Bałandynowicz A. (2006), *Przemoc w środkach masowego przekazu*. (Ekspertyza przygotowana dla Ministerstwa Edukacji Narodowej), PTHP, Warszawa.
- 2) Beier L. O., (2006), „Rzeźnia w kinie”, *Der Spiegel*, 24 lipca 2006 r. za: *Forum*, 32/33.
- 3) Binczycka-Anholcer (red.) (2003), *Przemoc i agresja jako zjawisko społeczne*, Warszawa.
- 4) Borowik R. (2003), *Agresja we współczesnej komunikacji*, [w:] Binczycka – Anholcer M. (red.), *Przemoc i agresja jako zjawisko społeczne*, Warszawa.
- 5) Dominiak T. (2006), *Wojna mediów*, Ozon, 15 marca.
- 6) Czochołska P. (2004), *Agresja i przemoc w multimedialnych elektronicznych*, [w:] Kowalski D., Kwiatkowski M., Zduniak A. (red. nauk), *Edukacja dla bezpieczeństwa*, Lublin, Poznań.
- 7) Gujska B. (2005), *Media i ich wpływ na zdrowie psychiczne*, „Zdrowie Psychiczne”, nr 1.
- 8) Hołyst B. (2005), *Psychologiczne i kryminalistyczne aspekty pedofilii*, [w:] *Przemoc i agresja jako problem zdrowia publicznego*, Binczycka-Anholcer M. (red.), Warszawa.
- 9) Pilch T. (1996), *Agresja i nietolerancja wśród dzieci i młodzieży jako zjawisko społeczne*, [w:] Frączek A., Pufal-Struzik I. (red.), *Agresja dzieci i młodzieży*, Perspektywa psychoedukacyjna, Kielce.
- 10) Poznaniak W. (2003), *Przemoc w grach elektronicznych*, [w:] Binczycka-Anholcer M. (red.), *Przemoc i agresja jako zjawisko społeczne*, War-

szawa.

- 11) Sankowski R. (2006), *Muzyka podszyta seksem*, GW.
- 12) Sarzała D. (2004), *Agresja i przemoc w multimediami elektronicznych wyzwaniem dla edukacji*, [w:] Kowalski D., Kwiatkowski M., Zduniak A. (red. nauk.), *Edukacja dla bezpieczeństwa*, Lublin, Poznań.
- 13) Schneider H. J.(1992), *Zysk z przestępstwa. Środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne*, „Pediatrics 95”, Warszawa.
- 14) Sobolewski T. (2006), *Królowa wśród tabloidów*, *Gazeta Wyborcza*.
- 15) Szyszkowska M. (2005), *Lewicowość XXI wieku*, Warszawa.
- 16) Wilber K. (1997), *Krótką historia wszystkiego*, Warszawa.
- 17) Zoll A. (2002), *Dobre media*. [http://www. Dobremedia.org.pl/ustawa.php](http://www.Dobremedia.org.pl/ustawa.php), 9 stycznia.

ZDZISŁAW MAJCHRZYK

dr hab. Zdzisław Majchrzyk, prof. UKSW¹

**REALNA I WIRTUALNA RZECZYWISTOŚĆ – AGRESYWNE ZABAWY
I PRZESTĘPSTWA NIELETNICH W ŚWIECIE WIRTUALNYM**

**REAL AND VIRTUAL REALITY - AGGRESSIVE GAMES
AND JUVENILE CRIME IN THE VIRTUAL WORLD**

STRESZCZENIE

W artykule omówiono zagadnienie agresji i przemocy w multimedialnych, koncentrując się na niektórych jej formach. Cyberprzestrzeń stwarza możliwość budowania wirtualnej rzeczywistości, w której panuje agresja w zróżnicowanej postaci. Są nimi obraźliwe obelgi *web – rage*, kłótnie internetowe *flaming* i inne formy agresji słownej.

Cyberbullying to zachowanie oznaczające: terroryzowanie, nękanie, znęcanie się nad słabszym. W szkole oznacza długotrwałe i negatywne działanie uczniów lub grupy uczniów, zmierzające do wykluczenia ofiary z grupy rówieśniczej. Psychologiczne uwarunkowania i motywy tego rodzaju zachowań oraz ich negatywne skutki autor przedstawia w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: nieletni, agresja, cyberprzestrzeń, cyberbullying, realna i wirtualna rzeczywistość

Abstract

The paper discusses the problems of aggression and violence in the media, concentrating on some of its forms. Cyberspace allows creating virtual reality in which various modes of aggression are present. They are web-rage, flaming and other forms of verbal aggression.

Cyberbullying means terrorizing, stalking, maltreatment of the weaker. In schools it means long term and negative activities of a student or group of students, aiming at exclusion from the peer group. The author describes psychological conditions and motivations and negative conse-

¹ prof. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
e-mail: z.majchrzyk@neostrada.pl

quences of such behavior.

Key words: adolescents, aggression cyberspace, cyberbullying, real and virtual reality

REALNA RZECZYWISTOŚĆ

Psychologia podejmuje problematykę społeczną analizy zachowania się ludzi w relacjach indywidualnych i szerszym kontekście społecznym. Z konieczności zajmuje się naszą potocznością, światem, który nas bezpośrednio otacza. Analizując różne i złożone zjawiska, pokazuje znaczenie poszukiwania tożsamości i zakotwiczenia w świecie najbliższym i oddalonym (globalnym).

Akcentowana dziś wielokulturowość zmusza każdego obserwatora i komentatora do wielce ostrożnego szacowania wartości, różniących się stylów życia, norm i zasad postępowania. Łatwiej było pluralistyczny pogląd propagować wówczas, gdy społeczeństwa były w większym stopniu odseparowane, żyły 'same dla siebie', dzieliły je granice przestrzeni, których nie można było pokonać w sposób, jaki czynimy to obecnie. Jak stwierdza Geertz (1988, s. 11), „świat nadal ma przedziały, jak pociąg, jest jednak więcej przejść między nimi i już mniej są strzeżone”.

Świat, także miejsca zamieszkania ludzi, zmieniają się błyskawicznie. Niekiedy tak szybko, że nie ma sensu kreślić portretów tych miejsc w ogóle. One już nie istnieją. Opisując miasta, można kreślić ich portrety w danym czasie. Podobnie jak społeczności, które je zamieszkiwały, bo tych ludzi bardzo często w tym miejscu już nie ma (Bursza, 1998).

Psychologowie stwierdzają, że w okresie kryzysów istotnym czynnikiem w pomocy drugiej osobie jest bezpośredni, realny kontakt z ofiarą, często – zwłaszcza w sytuacjach kryzysu - oznacza to bycie z drugim człowiekiem. Wówczas konfrontujemy się z prawdą, że technologie umożliwiające nieustający kontakt i komunikację międzyludzką, niezbędne w takich momentach, schodzą na plan drugi, nie 'załatwiają sprawy'. Jawi się przed nami problem, o czym rozmawiać, jak się porozumieć, jak traktować osoby, które doznały urazu. Czasami nasza bezradność przyjmuje postać milczenia, ale i obecności, na wzór przyjaciół Hioba przynosi pocieszenie. I często tylko o to chodzi – wypełnienie niebezpiecznego czasu.

W dobie wielokulturowości powracają zasadnicze etyczne pytania o godność osoby postawę wobec świata i innych ludzi. Są to pewne, niezienne ideały nakazujące doceniać i próbować zrozumieć uderzającą inność każdego człowieka, społeczeństwa, reguł społecznego porządku i przyjętych wartości.

Potrzeba nieustannego konfrontowania własnej kultury z innymi kulturami stała się źródłem kanonów widzenia człowieka przez pryzmat jego kulturowych zachowań. Stąd ciągle żywa dyskusja nad zagadnieniem relatywizmu kulturowego, racjonalnością społeczeństw, niewspółmiernością językową, rolą rytuału, mitem, religią i rodziną. Na to zróżnicowanie zwracają uwagę nauki społeczne, studia kulturowe, wreszcie antropologia. Każda jednostkowa kultura to jedynie przypadek w morzu innych przypadków, lokalność wzorów i norm, które współistnieją w globalizującym się i homogenizującym świecie. Eco proponuje kanon widzenia globalnego człowieka: „Trzeba zacząć od tego, że różnice istnieją; jeśli z jednej strony ludzie mają jednakowy układ sercowo-naczyniowy, to nie tylko mają skórę różnego koloru, ale nawet, kiedy jest ona tego samego koloru, zachowują się w odmienny sposób, zależnie od obyczajów i norm, a pierwszy problem polega na wyjaśnieniu im, jak można i jak należy tolerować odmiennosc” (Eco 1997, s. 86).

ANTROPOLOGICZNE DOŚWIADCZENIE KULTUROWE A TELEOBECNOŚĆ

Antropologowie posługują się pojęciem „doświadczenie kulturowe”, oznacza ono, że w różnych społeczeństwach jednostki są przyuczane do odmiennego widzenia, charakteryzowania i oceniania rzeczywistości przyrodniczej i społecznej, a ta z kolei ma prowadzić do tworzenia się różnych wizji świata. Nawet jednak skrajni zwolennicy opcji relatywistycznej nie przeczą, że istnieje coś takiego, jak naturalna percepcja przez jednostkę otaczającego ją środowiska, rodzaj „postawy naturalnej”, dzięki której nie rozniosły nas niegdyś mamuty, a obecnie unikamy spotkania z rozpędzonym samochodem. Doświadczenie kulturowe jest specyficzną obróbką owego naturalnego nastawienia: w tym momencie ingeruje już „środek przekazu”, jakim jest enkulturacja, względnie socjalizacja, obie polegające na uczeniu i wychowaniu „do” określonej społecznej tradycji (wartości).

Otóż kultura nowożytna wprowadza tutaj istotne *novum*, polegające

na zapośredniczeniu naszej naturalnej percepcji przez różnorakie systemy komunikacyjne, czego krańcowym wyrazem jest ‘teleobecność’. Dzięki przekazowi medialnemu środowisko może być zarówno czasoprzestrzenie „realne” (np. obraz jakiegoś kraju widzianego dzięki kamerze wideo), jak i światem wprowadzonym, ale nieistniejącym, powstałym przy użyciu techniki komputerowej (żywy świat gier wideo).

Dzięki podobnemu zapośredniczeniu, a więc swoistej medialnej enkulturacji, uczymy się „być tam”, czyli w świecie, który nasze zmysły odbierają dzięki przekazowi medialnemu. W tym momencie mniej istotne są różnice pomiędzy filmem, telewizją a RW, jako że wszystkie te dziedziny tworzą realne bądź symulowane środowisko, w którym uczestnik doświadcza teleobecności – bycia ‘tam’, bycia ‘na odległość’. Różnica, jaka pojawia się, gdy skonfrontujemy tradycyjne media elektroniczne z RW, polega jedynie na tym, że w tym ostatnim przypadku gra idzie o całkowite zanurzenie się w świat wirtualny, o zatracenie ograniczeń własnej cielesności oraz odczuwania barier czasoprzestrzennych.

Ponowoczesna kultura, tak jak ujmuje ją D. Rushkoff (1966, s. 5), „jest jedną wielką przestrzenią medialną, a same media proponują nam niekończące się doświadczenie interaktywne”. Posuwa się nawet do stwierdzenia, że dzisiejsi Amerykanie czują się wolni, rozmawiając z własnymi telewizorami – za pomocą słów, pilotów, joysticków, telefonów, a nawet dolarów. Proceder ten nie jest obcy i naszym rodakom (choćby prowadzenie konkursów audiotele) i upowszechnia się lawinowo. Znak to oczywisty, że zjawisko teleobecności wchodzi w kolejną fazę, że stało się powszechnym typem doświadczenia świata. Jest to świat zapośredniczony technologicznie, ale – dzięki temu – i świat, na który można ‘oddziaływać’. To, co rozumie się pod technologią *do-it-yourself*, umożliwia uczestnikom kultury maksymalne sprzężenie zwrotne pomiędzy danym środowiskiem przekazu a jego odbiorcą. Do przeszłości zdaje się należeć nie tak przecież odległy czas, gdy wierzono, iż zadaniem mediów jest opis rzeczywistości: współcześnie raczej utrwała się przekonanie, iż najłatwiejszym sposobem zmiany świata jest zmiana wyobrażenia o nim, liczy się przede wszystkim wszechobecny *image*.

VIRTUAL REALITY (RW)

Rzeczywistość wirtualna interesuje nas z dwóch powodów. Po pier-

wsze, RW sama w sobie stanowi swoistą soczewkę skupiającą najważniejsze argumenty debaty o obecnym kształcie kultury, wszechwładzy mediów i przyszłości międzyludzkiej poznawczej i emocjonalnej komunikacji, w tym także rozmiaru i skali zachowań agresywnych.

Po drugie, wokół pojęcia RW narosło wiele nieporozumień, dlatego warto z pozycji psychologicznego namysłu nad współczesnością powiedzieć nieco nie tyle na temat technologii z nią związanej, jej możliwościami rozwoju, ile zastanowić się nad 'typem człowieka medialnego', zmuszonego balansować pomiędzy RW, a tym co, zwykliśmy intuicyjnie pod pojęciem 'właściwej' rzeczywistości rozumieć. Czy kultura XXI wieku będzie produkowała medialnych psychopatów? Wiele wskazuje na to, że tak. Taki scenariusz kultury współczesnej przewiduje Baudrillard (1966).

Ivan Sutherlan (1965), jeden z pionierów grafiki komputerowej stwierdza, że obraz związany z komputerem cyfrowym dostarcza nam szansy powiązania tego, co znane z pojęciami niemożliwymi do pomyślenia w świecie fizykalnym. Znaczący przedmiot, podziwiając intuicję Sutherlanda i śmiałość jego wizji, zauważają jednocześnie, że wyraża on jedynie obsesyjne ludzkie marzenie, znane już czasom starożytnym, a mające za swój cel ostateczne przedstawienie rzeczywistości. Dzisiejsze próby budowania idealnej RW posiadają dwa aspekty wspólne z innymi, znacznie starszymi sztukami ikonicznymi – malarstwem, fotografią, filmem i telewizją. To, co wszystkie te dziedziny łączy, zawiera się w: [1] poszukiwaniu idealnej kopii rzeczywistości oraz [2] pragnieniu fizycznej transcendencji – ucieczki od ograniczeń rzeczywistości fizykalnej (Biocca, Kim, Levy, 1995, s. 7).

W pierwszym przypadku chodzi o oszukanie zmysłów dzięki stworzeniu idealnej iluzji, czyli właśnie kopii rzeczywistości. Dzisiejsze pojęcie 'wirtualny' wywodzi się z łacińskiego słowa *virtus* - moc, cnota, które w łacinie średniowiecznej uległo przekształceniu w *virtualis* - skuteczny; oba słowa składają się na pojęcie czegoś, co może zaistnieć, co jest (teoretycznie) możliwe.

Wraz z rozwojem filmu i przekazu telewizyjnego fizyczna transcendencja stała się faktem, a narodziny rewolucji komputerowej stanowią jak dotąd finalny etap dążenia ludzkości do punktów [1] (poszukiwania idealnej rzeczywistości) i [2] (pragnienia fizycznej transcendencji - przekroczenia ograniczeń rzeczywistości fizycznej), dodatkowo wprowadzają trzeci element, którym staje się marzenie o 'manipulowaniu ideami' w ramach połączonej sieci cyberprzestrzennej rozmaitych form informacji.

Za Jonathanem Steurem (1995, s. 3-5) warto także dodać, że percepcja dzisiejszego człowieka w coraz rozleglejszym zakresie jest zapośredniczona przez technologię komunikacyjną. Jednostka jest zmuszona doświadczać odmiennych środowisk jednocześnie: środowiska fizycznego, w którym się w danym momencie znajduje oraz środowiska przekazywanego i kształtowanego przez media. To drugie doświadczenie zwie się ‘teleobecnością’.

Przy zrozumieniu różnicy między zwykłą obecnością ‘tu i teraz’ a teleobecnością i samym pojęciem RW, warto przytoczyć dyskurs myślowy K. Poppera (1974, 1977). W ramach swej filozofii Popper interesował się problemem narodzin i rozwoju świadomości. Jego zdaniem można wyróżnić: [1] ‘świat 1’, czyli świat fizyczny, na który składają się materia, energia, pola, siły, a także ciało i mózg; [2] ‘świat 2’, czyli świat procesów myślenia, świadomości i podświadomości oraz [3] ‘świat 3’- świat wytworów świadomości, treść myśli, język artykułowany, pismo, mitologie i religie, teorie naukowe i świat sztuki. Popper przyjmuje, że przedmioty fizyczne składające się na ‘świat 1’ mogą się zmieniać w zależności od treści myślenia (‘świat 3’) poprzez procesy ich rozumienia (stany umysłowe (‘świat 2’)). W konsekwencji jest tak, że pod wpływem obiektów ‘świata 3’ mogą ulegać zmianie obiekty ‘świata 1’, co znaczy, że ten pierwszy jest równie realny jak drugi, a ponadto cechuje go daleko idąca autonomia.

Jeśli spojrzymy na koncepcję Poppera z punktu widzenia naszego problemu – a więc uwzględniając istnienie i rozwój RW – można powiedzieć (na razie jeszcze zasadniczo hipotetycznie), że w tym momencie ‘świat 3’ zaczyna przenikać, ‘wślizgiwać się’, bezpośrednio do ‘świata 1’. Wraz z rozwojem RW rozszerzeniu ulega właśnie ‘świat 3’, który ‘kradnie’ autonomię ludzkiej istoty jako bytu fizycznego (jego ciało i mózg); stłumieniu, swoistemu zawieszeniu ulega wtedy ‘świat 1’. Celem RW jest bowiem to, aby ludzki system percepcyjny, nasze zmysły całkowicie zanurzyły się i uległy tworom naszych umysłów, abyśmy manipulując ideami, zapominali o realnym świecie. Co zatem ze ‘światem 2’, owym pośrednikiem pomiędzy tym, co fizyczne, a tym, co jest wytworem czystej świadomości? Jak RW może wpłynąć na stan naszego umysłu? Tego nikt dzisiaj tak naprawdę nie wie, tym bardziej, że pod pojęciem RW kryje się wiele różnych treści i jej rozumienie jest dość zróżnicowane.

Michael Heim (1994, s.160) w pracy *The Metaphysics of Virtual Reality* podaje obszerny słownik głównych pojęć z zakresu filozofii i ‘wirtualologii’, wśród których znajdujemy pojęcie RW. Podaje on, że „w RW chodzi

o przekonanie danej osoby, iż rzeczywiście znajduje się ona w innym miejscu poprzez zastąpienie jej zwykłych reakcji sensorycznych informacją wytworzoną przez komputer. Dokonuje się tego zwykle poprzez grafikę trójwymiarową i środki działające na zasadzie wejście-wyjście, które bardzo przypominają normalny kontakt człowieka ze światem fizycznym”.

W XXI wieku istnieje więcej możliwości zaspokojenia tajonych pragnień bez konieczności zasypiania, można udać się bardzo łatwo w inne wymiary ‘rzeczywistości’ w sposób jawny, nieskrępowany i bezpieczny. A wszystko to dzięki rzeczywistości wirtualnej, w której wszystko zdaje się być bezkarnie odwracalne. Żonę można wirtualnie zamordować, wskrzesić, zabić ponownie w inny sposób, wyłączyć komputer, zamknąć drzwi do gabinetu i spokojnie zjeść kolację z realną towarzyszką małżeńskiego życia.

ELEKTRONICZNE MEDIA - POMIĘDZY ŚWIATEM REALNYM A WIRTUALNYM

Właściwie w latach siedemdziesiątych dorastało pokolenie dzisiejszych programistów komputerowych i speców od cyberprzestrzeni: „Cokolwiek sądzilibyśmy o realności istnienia “pokolenia X”, na pewno – i tak ujmuje się tę sprawę w USA – jego członków wyróżnia ufność w potęgę świata obrazowego i odpowiednia ufność w stosunku do “ramoty”, którą jest słowo pisane i drukowane w książkach. Świat jest do pokazania, do zabawy, do zmieniania, a nie do bezproduktywnej kontemplacji (Burszta, Kuligowski, 1999). Tak więc medialne pokolenie stało się faktem.

Gdy na rynku pokazała się gra komputerowa o nazwie PONG, była to pierwsza gra wideo, której można było używać dzięki ekranowi telewizyjnemu, Timothy Leary ogłosił ten wynalazek punktem zwrotnym kultury współczesnej: „była to pierwsza gra dziecięca, w której mogłeś sam poruszać przedmiotami na ekranie. Masz tutaj nowe pokolenie dzieci wzrastających w przekonaniu, że mogą zmieniać rzeczywistość ekranową” (Rushkoff, 1966, s. 30). Zamiast pasywnego odbioru programu telewizyjnego, świat w ruchu, o którego kształcie można decydować, jakoś go projektować. Nikogo dzisiaj już nie dziwi krzyk w pokoju zniecierpliwionego dziecka ”dlaczego ten kościotrup nie wstaje”?, wiemy, że ta jawna dezaprobatą wyraża gniew i zniecierpliwienie naszej pociechy, że nie może kształtować rzeczywistości na własną modłę (Burszta, Kuligowski 1999, s. 76).

Dla tego dziecka jest oczywiste, iż bez trudu powinno tego dokonać, znajduje się wszak w świecie wirtualnym, odwracalnym, zatem i pełnym możliwości. Jest to świat 'do manipulowania', nie tylko do oglądania, a już na pewno nie do kontemplowania. Świat dla geniuszy, psychopatów i przeciętniaków w równym stopniu.

Prawda naszych czasów, to prawda ekranu (monitora komputerowego), oznacza ona zamianę rzeczywistości naocznie doświadczanej w hiperrzeczywisty świat medialnych symboli i ikon. W mini powieści *Wystarczy być* K. Kosińskiego Los O`Grodnick: „zmieniając kanały, Los zmieniał i siebie. (...) Toteż nic dziwnego, że uwierzył, iż swoje istnienie również zawdzięcza tylko sobie; sobie i nikomu więcej” (Burszta, Kuligowski, 1999, s. 79). Stąd już niewielki krok, abyśmy stali się medialnymi psychopatami, zbrodniarzami wraz z koszmarem, który tym zachowaniom towarzyszy.

Problematyka znaczącego wpływu mediów na zachowanie ludzkie, a zwłaszcza agresję od dawna budziła zainteresowanie. J. Baudrillard to nie tylko krytyk kultury postmodernistycznej. Jego nazwisko kojarzy się z pojęciami *simulacrum* i *hiperrzeczywistością*. Ten wybitny myśliciel francuski wypowiada się także na temat świata wirtualnego, traktując go z wielkim pesymizmem - w odniesieniu do kultury ponowoczesnej *en bloc*. Już sam tytuł jego interesującej pracy – *The perfect crime* - mówi za siebie. O jaką zbrodnię doskonałą chodzi? Kto kogo zamordował lub nieustannie morduje? A oto jego odpowiedź:

„Zbrodnia doskonała jest bezwarunkową świadomością świata wszelkich możliwych danych, przemianą całości działań i zdarzeń w czystą informację; krótko mówiąc, jest to ostateczne rozłożenie świata w czasie za pomocą klonowania rzeczywistości i eksterminacji tego, co realne poprzez proces dublowania (...). W pewnym sensie historia świata została rzeczywiście dokończona dzięki technologii wirtualnej. Niestety, oznacza to także faktyczne zniknięcie świata. Istotą wirtualności jest przetworzenie obrazu świata w jego zapis technologiczny – „zawsze jest gdzieś jakaś ukryta kamera. Nie ulega wątpliwości, że wirtualna kamera tkwi także w naszych głowach, nie potrzeba nawet jakiegoś konkretnego środka przekazu do odzwierciedlenia naszych problemów w czasie rzeczywistym: każda egzystencja jest teleobecnością dla samej siebie” (J. Baudrillard cyt. za Baursta, Kuligowski, 1999 s. 78).

I dalej:

„Wirtualność nie jest wszakże – spektaklem, widowiskiem, jako że to

ostatnie ciągle zostawia miejsce na krytyczną świadomość i demistyfikację; mając dostęp do wszelkiej informacji, człowiek przestaje być widzem, a zaczyna brać w nim udział, staje się wykonawcą; tyle tylko, że aktorzy włączeni w przebieg przedstawienia tracą tym samym doń dystans, są „wewnątrz”, bez możliwości osądu z boku. Świat wirtualny kieruje się hasłem, iż proponuje nam „więcej rzeczywistości”, oferuje bowiem wirtualną perfekcję (wszystko da się przetworzyć w obraz i informację). Gra idzie zatem o to, aby sam środek przekazu stał się przezroczysty, tylko wtedy iluzja rzeczywistości staje się w pełni osiągalna. (...) Dzisiejsza kultura jest kulturą mediów, a te ostatnie są samoreferencyjne – nie potrzebują w ogóle pojęcia rzeczywistości, aby funkcjonować >jako rzeczywistość< albo >zamiast< niej. Świat owych symulaków, nieustannie klonownych kopii rzeczywistości, sprawia, iż grozi nam całkowite roztopienie TV w życiu i rozpuszczenie się życia w TV”. (Burszta, Kuligowski, 1999, s. 78).

Pytanie o agresję w świecie i jej rozmiary pozostaje otwarte. Tak jak i następne, kto będzie strzegł ładu na świecie. I chyba nie zależy to od demokracji, stosunku USA do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wątpliwe na ile obecna wojna w Iraku poprawi te relacje. Na horyzoncie jawią się nowe konflikty.

Czy świat informacji medialnej może wyrzucić pozytywny skutek? Istnieją bowiem wspólne XXI wieczne doświadczenia międzynarodowe, w których obywatele i politycy muszą uczestniczyć razem z resztą globu w świecie, w którym agresja jest codziennością. To uczestnictwo ich i nas ma niewielki związek z wiedzą o zewnętrznym świecie. To zawsze dzieje się gdzieś indziej, nie dotyczy nas, możemy spokojnie pić coca colę i oglądać następny program w TV.

I nie ma to większego związku z tym, jak bardzo zasklepienie i pełne uprzedzeń są nasze poglądy na świat globalny, wirtualny czy ten realny. Tak już było w okresie poprzednich wojen, masowych mordów i eksterminacji.

Mamy świadomość, że jeszcze za naszego życia świat zacznie coraz szybciej staczać się w otchłań katastrofy ekologicznej. Media donoszą, że niedługo będziemy mieli do czynienia z suszami, klęskami głodu, powodziami, wojnami surowcowymi, przemieszczeniami ludności, kryzysami ekonomicznymi i pandemiami na nieznaną skalę.

Jak stwierdzają politolodzy, pojedyncze państwa nie będą miały ani środków, ani praktycznych instrumentów do ograniczenia i naprawienia

szkód. Podmioty pozarządowe, takie jak: Czerwony Krzyż czy Lekarze bez Granic, w najlepszym razie będą w stanie zalepić rany plastrem. „Działanie razem z innymi” – absolutnie nie wystarczy: koalicję chętnych (albo uległych) będą bezsilne. Będziemy zmuszeni podporządkować się autorytetowi, przewodnictwu tych, którzy wiedzą, co należy robić (Judt 2007).

Tymczasem mamy wojny w Afganistanie, Ugandzie, w Czeczeni, Gruzji i w wielu innych miejscach „globalnego świata”. W wojnach tych, w rozmaitych partyzanckich oddziałach walczą wyborowi dobrani żołnierze. Po nieudanych doświadczeniach wojny leczą objawy, „syndromy” itp., zwykle wymagają ‘natychmiast’ pomocy psychologa. Ale to są ich wybory. Inaczej ma się sprawa tam, gdzie w wojnie uczestniczą chłopcy, jeszcze dzieci. Jak donoszą korespondenci (Jagielski, 2006), dzieci łatwo zabijają. „Samuel miał trzynaście lat i właśnie powiedział mi, że w swoim życiu zabił bardzo wielu ludzi. Dziesięciu, a może więcej, dużo, dużo więcej. Zbyt wielu, by spamiętać... wyglądał na starszego niż był. Miał dużą, ogoloną głowę, spracowane żylaste ręce, pełne blizn dłonie i zniszczone, wielkie jak u dorosłego człowieka... miał dziewięć lat, gdy dostał się do niewoli partyzantów Samuel miał dziewięć lat, gdy zabił po raz pierwszy. Było to tej samej nocy, gdy dostał się do niewoli partyzantów. Znał chłopaka, którego kazali mu zatłuc wielką drewnianą pałką... Kazali mu go zabić, bo płakał, zapowiedzieli, że ci, którzy nie posłuchają rozkazu, zginą razem z nim. Albo zamiast niego... Po kolejnych egzekucjach nauczył się, że najlepiej uderzyć raz, w głowę, jak najmocniej, oszczędzając ofierze cierpień. Gdyby musiał, tak właśnie zabiłby swoich najbliższych” (s. 1-3).

W partyzanckich oddziałach odnotowuje Jagodziński (s. 5) „panuje przekonanie, że dzieci są doskonałymi żołnierzami, bo po jakimś czasie i odpowiednim przyuczeniu uważają wojnę za rozrywkę, za grę, w którą bawiły się lub bawiłyby się – na podwórkach i szkolnych dziedzińcach. Nie czują strachu przed śmiercią – własną ani cudzą – bo inaczej niż dorośli nie myślą o niej. Nie boją się, bo zdążyły przeżyć tak niewiele, tak niewiele poznały, tak niewiele mają do stracenia. Nie mają żadnych doświadczeń, zamierzeń i marzeń, zobowiązań i obowiązków”. No tak, powiemy, to dzieje się w Ugandzie, gdzie przyucza się do tego rodzaju agresji. Ale to naprawdę jest świat „realu”.

Na razie w Europie jest to tylko zabawa, to możliwe tylko w świecie ‘wirtualnym’. Rzeczywiście tak jest. *Happy slapping* – to nic innego, jak nagrywanie aktów przemocy dla rozrywki. Na uczniowskich komórkach codziennie inscenizuje się i ogląda przemoc. Dzieci biły się i biją na wszyst-

kich podwórkach świata. Co się zmieniło? Scenariusz, bójka przypomina kręcenie filmu, rzucają się na siebie po umówionym sygnale, gapie krzyczą, a reszta nagrywa całe zdarzenie. W zapisach na telefonach komórkowych są różne 'filmiki', wyjątkowo obrzydliwego gatunku, jakie dzieci w Niemczech masowo wysyłają i wymieniają między sobą. Na jednym z nich podaje nauczyciel WF Marcus Lüpke „widać było żołnierza, prawdopodobnie rosyjskiego. Leży na ziemi, twarz skierowana na bok. Ktoś wyciąga wielki nóż i z kamiennym spokojem podrzyna mu gardło. Film trwa około dwóch i pół minuty” (*Ciosy przed kamerą*, Kahlweit, 2007 s. 1-3).

Tego rodzaju filmy noszą nazwę *snuff-video*, horror z prawdziwego życia. Krąży lista przebojów z 20-30 najpopularniejszymi filmami tego typu. Młodociani zawodowcy nie mają problemu ze ściąganiem ich z sieci. Uczniowie kręcą film z bezdomnym w roli głównej, przepędzają go między sobą tak długo, aż w panice ukrył się w budce telefonicznej.

Na zwróconą uwagę dzieci reagują wzruszeniem ramion. Morderstwo na wideo nie jest czymś szczególnie podniecającym – „to normalne, że ogląda się coś takiego, tak się po prostu robi”. *Happy slapping* - tak nazywa się w żargonie moda na nagrywanie komórką aktów przemocy, których się samemu dokonuje, nie jest postrzegane jako akt przemocy. Ofiary traktowane są jako epizodyczni aktorzy, którzy znaleźli się w niewłaściwym miejscu i w niewłaściwym czasie. Można przeczytać w zapisie internetowych czatów: to fajnie, jak się kogoś walnie, jest śmiesznie, jakby oglądało się skecz w telewizji. Atrakcją jest zrobić film samemu. Świat dorosłych nie przypuszczał, że dzieci wezmą się za casting, poszukają lokalizacji w szkole, poza nią i same będą reżyserować. Rozmiary zjawiska trudno oszacować. Nie należy już do wyjątku, że dziewczyna jest bita przez kolegów ze szkoły a wszystko jest filmowane. Wcześniej niż u nas miały miejsce gwałcenia koleżanek i filmowanie kamerą z komórki.

Gdzie leży punkt przecięcia między agresją młodzieży a wykorzystaniem mediów. Nie wystarczy przypatrywać się temu zjawisku z odrazą, obrzydzeniem. *Happy-slapping* ukazuje nam, co roi się w głowach coraz większej liczby młodych i nie chodzi tu o żadne trudne dzieci, które rzuciły szkołę. Filmy tego rodzaju wymieniają uczniowie zamożnych rodzin, uczący się w renomowanych gimnazjach. Wymieniają między sobą, co kto ma i co już widział. Zasadą jest w dobie *World Wide Web*: prawdziwe jest tylko to, co można zobaczyć w Internecie. Liczy się jedynie ten, kto może zaprezentować się swoim wirtualnym wielbicielom w wirtualnym świecie.

Mogą dotrzeć do zapisów podglądania, filmowania, molestowania

innych - nosi to nazwę „wideo o dziwkach”, mogą je również tworzyć. W filmie z komórki nie da się odróżnić wymuszonego seksu od dobrowolnego. Kto umie takie filmy nakręcać, jest ‘cool’. Zasadą jest spryt, filmowanie w taki sposób, aby nie można było rozpoznać filmującego. Rozsyła się je do znajomych, o konkretnej godzinie kasuje kilka minut po obejrzeniu, sprawca znika z sieci, ale zdobywa punkty w środowisku.

Molestowanie za pomocą zdjęć lub filmów wideo jest określane przez policję mianem „cyberbullying”. Jest to szczególna forma okrucieństwa i przemocy, przed którą nie ma ucieczki. Obrazy mogą być publikowane, można je obejrzeć i zapisać na twardej dyskach.

Psycholodzy odnotowują, że rośnie brutalność sprawców pobić, że bije się więcej, mocniej i bardziej bezlitośnie. Dzisiaj, jak wynika z analizy motywów działania nieletnich, ofiara to zwykle obca dla nich osoba. W świadomości sprawców jest człowiekiem z rzeczywistości medialnej, telewizyjnej, wreszcie wirtualnej (Majchrzyk, 2003).

W wielu krajach stawało już pytanie, jak walczyć z agresją w szkole, szczególnie tą medialną? Czy pomogą zakazy używania telefonów komórkowych w szkole? Stawia się raczej na wychowanie medialne, tłumaczenie i uwrażliwianie, zatrudnianie w szkołach psychologów.

Moda na niosących wszędzie pomoc psychologów w części załatwi sprawę. Ostatecznie nie jest bez znaczenia pomoc, jaką otrzyma konkretna osoba, czy to wracający z Iraku czy Afganistanu, wyselekcjonowany, także przez psychologów „żołnierz z misji” albo jak kto woli „najemnik”, natychmiast w świetle reflektorów kierowany do psychologa, a później do Kliniki Stresu Bojowego. Cóż, życie ze stresem jest ciężkie, nawet na wojnie. Tyle, że wiele z nich (stresów) sami sobie fundujemy. My, psycholodzy, nadal będziemy zajmować się objawami, a nie przyczyną choroby. To tylko tyle i aż tyle.

Póki co, w codziennym życiu, tak w rodzinie, jak i w innych grupach społecznych, na podwórku czy korytarzu szkolnym nie wiemy, jak poradzić sobie z agresją. Z dnia na dzień docierają do nas wiadomości prasowe o coraz to nowych, „wymyślonych spektaklach szkolnej agresji”, brutalnych formach znęcania się nad dziećmi przez dzieci. U młodych służą temu rozbudzone chcenia, lansowane przez media, wszystko po to, aby jak najszybciej zaistnieć, szokować kolegów. Ale co powoduje agresję dorosłych wobec siebie? – czy podobne motywy?

Nie wiemy całej prawdy o rodzinie, szkole, środowiskach pozaszkol-

nych, może tyle, że utwierdzamy się w przekonaniu. Szkoły są niebezpieczne, porównywane do koszar. Nie są miejscami, w których dzieci mają bezpiecznie i pożytecznie spędzić czas. Ich zabawy przypominają więzienne cwelowanie albo wojskową fałę. Uczniowie polskich gimnazjów, gdy przekraczają drzwi szkół, przestają być mili, sympatyczni, uczynni. Zwłaszcza dla rówieśników. Nagrywanie bójki w szkole na telefonie komórkowym, przy interweniującym nauczycielu to nic szokującego dla uczniów. Młodzi ludzie tym okresie przeżywają najtrudniejszy emocjonalny okres, dojrzewanie. Dla niektórych może być to za trudne. Jeżeli w szkole nie funkcjonuje dobra opieka psychologiczna i pedagogiczna, uczeń z takim doświadczeniem nie może sobie poradzić. Inne zdanie co do rangi i znaczenia psychologa w szkole ma Minister Oświaty. Skoro nie ma recepty, to pozostaje doraźne działanie.

Nie dziwny się kolejnym doniesieniom prasowym o aktach agresji nieletnich: Wielka Brytania żyła w 2007 r. tragedią państwa Jonem z Liverpoolu. Ich 11-letni syn został zastrzelony przez rówieśnika. W tym roku to już osiemnaste dziecko zamordowane na Wyspach. „Kula dosięgnęła chłopca na ulicy, kiedy wracał z treningu piłki nożnej. Morderca miał 13 lat i poruszał się rowerem typu BMX, strzelał z rewolweru... Zastrzelony chłopiec naraził się jednemu z lokalnych dziecięcych gangów... W miejscu zdarzenia wyrosła góra kwiatów i pluszowych misiów. Odprawiono msze, piłkarze miejscowego klubu, których 11 letni chłopiec był fanem grali z czarnymi opaskami... Zjawisko to wywołało panikę wśród rodziców. Do sprzedaży wprowadzono specjalne, chroniące dzieci przed ciosami noża i kulami kamizelki (podobnych używają żołnierze w Iraku)” (*Rzeczpospolita*, 27 sierpnia 2007).

A my w szkołach, na zebraniach rodziców, w parlamencie ciągle o mundurkach szkolnych. Wygląda na to, że trzeba przyjąć narzucony przez rzeczywistość inny strój, chroniący dzieci przed agresją – i jego ceny nikt nie będzie kontestował.

Oczywiście rodzi się pytanie o źródła tych nowych form agresji, czy w nadchodzącej perspektywie, za kilka lat nie będziemy tworzyć nowej listy motywów zabójstw?

Czy zatem źródeł agresji/przemocy nie przyjdzie nam szukać m.in. po stronie tych kulturowych nośników informacji, w których świat rozrywki, zabawy z agresją i okrucieństwem zlewa się w jedno? Czy kultura „info-rozrywki” – złaknienie zabawy, szoku, sensacji, krwi nie stanowi już częściowo odpowiedzi na współczesne formy agresji i zabijania w życiu in-

dywidualnym i zbiorowym?

Historia ludzkiej przemocy wskazuje na panujące w naszej świadomości przekonanie, iż przemoc/agresja są wszechobecne w każdej epoce historycznej. Z drugiej strony patrząc na zjawisko agresji i przemocy, wzrastające liczby zabójstw, wojen, narastający terroryzm w ostatnich latach, można mieć wątpliwości czy współczesny człowiek z „globalnej wioski” umie czerpać z zasobu przekazywanych mu norm kulturowych. Na ile jesteśmy w stanie przekazać takie ujęcie kultury, które ogarniałoby swoiste napięcie, jakie istnieje dziś między globalnością i homogenicznością a lokalnością i tradycją, między światem hiperrzeczywistości, kultury popularnej i zróżnicowanymi próbami tworzenia niezliczonej ilości wspólnot i groźnej aktywności niektórych wielkich ideologii, także religijnych.

W nich wszystkich współczesny człowiek poszukuje jakiejś formy zakorzenienia, potwierdzenia swojej tożsamości w osobowej relacji z drugim człowiekiem. Rzecz w tym, że narastające: marginalizacja, separacja innych, nieustanna komunikacja w „drodze”, migracja, rozpad tradycyjnej więzi rodzinnej - istotnie negatywnie rzutują na stosunki międzyludzkie, które nazbyt często przybierają niepokojące formy skrajnej agresji (przemocy domowej, wojen, terroru, czystek etnicznych, dyskryminacji, wreszcie pospolitych mordów). Przystaje istnieć ‘tabu’ zabijania, zaczyna liczyć się ‘zlecenie’.

Czy zatem fascynujący świat współczesny jest także światem agresji i zabijania, w którym nic się nie zmienia, może tylko bardziej osobiste motywy zbrodni?

A może jest tak, że nie zwiększa się częstość występowania tego rodzaju zjawisk, lecz częściej docierają informacje o nich?

Może wpływowe media tworzą „sensacyjną” aurę wokół współczesnego pokolenia, prezentując je w sposób stereotypowy, wybiórczo korzystając z badań psychologów i pedagogów albo po prostu poszukują za wszelką cenę tak zwanych *newsów*, stosując w przekazach swego rodzaju przemoc symboliczną? Odpowiedź na te pytania ma istotne znaczenie.

W przypadku pierwszych dwu pytań musielibyśmy dojść do wniosku, że coś w rozwoju cywilizacji stymuluje wzrost okrucieństwa i to coś wyraźnie zidentyfikować i na miarę naszej postępującej wiedzy psychologicznej: nazwać – określić, choćby przybliżając motywy zbrodni i sytuacje, jakie je tworzą.

Odpowiadając na kolejne pytania - (o rolę mediów), mielibyśmy pra-

wo sądzić, że problemy dotyczą raczej obiegu informacji albo że to nie ilość agresji/przemocy i okrucieństwa wzrasta, lecz nasza wrażliwość na nie. Oby tak było.

Zajmujący się problematyką agresji wymieniają jej zróżnicowane rodzaje (formy), przejawy: obronna, instrumentalna (zadaniowa), immanentna itp. Agresji i zabójstwu przypisuje się funkcje adaptacyjno-obronne (Kubacka, Jasiocka 2006). Jest więc lub miałyby być reakcją na zagrożenie żywotnych potrzeb lub istnienia istoty żywej, w tym człowieka. Ale co grozi grupom młodych ludzi organizujących bójki na stadionach? Przecież przygotowują się do tego fachowo, czasami wyprowadzając w pole służby porządkowe. Jeśli przemoc wzrasta istotnie, to bezpieczeństwo człowieka w świecie konsumpcji staje się wątpliwe.

Od wieków wśród ludzi istnieje przyzwolenie na agresję obronną. Większość kultur dopuszcza 'obronę konieczną'. Ale czy wojny obronne sprzedają się lepiej niż wojny zdobywcze, podobnie jak wszelka agresja w mediach – to już nie jest tak pewne. Zysk z przestępstwa (ogłędalność) jest oczywisty na różnych jego poziomach.

Ale jak w świecie rosnącego dobrobytu wytłumaczyć agresję samoistną (immanentną), stanowiącą cel sam w sobie. Ten rodzaj agresji nazywa się niekiedy nawet okrucieństwem i on także w zachowaniu pojedynczych osób wydaje się największym problemem nie tylko pojedynczych, brutalnych (lub łagodnych terrorystów). Brutalność staje się widoczna w zachowaniu zabójców dorosłych, ale jeszcze znacznie częściej u nieletnich. Dzieci, które zabijają inne dzieci „dla zabawy”, to coś, co musi szokować, zmuszać do określenia przyczyn drastycznych motywów. Czy to tylko zabawa w zabijanie? Jaki będzie dalszy rozwój osobowości tych sprawców?

Częściej, zwłaszcza ostatnio, mówi się o związku, jaki istnieje pomiędzy wrodzoną predyspozycją do tworzenia kulturowych form agresji a systemem wartości, podkreślając, że system wartości zostaje odseparowany od zakodowanych w genach procesów biologicznych. To „odseparowanie” jest autonomizowaniem się kultury od biologii. Innymi słowy, jest to wskazanie na przewagę kultury. Może więc rację miał Forom (1998)?

Ale codzienność to nieustanny powrót do pytań o źródła agresji, gdzie się znajdują, gdzie ich szukać? Czy stronie tych kulturowych uwarunkowań, a zwłaszcza nośników informacji, w których świat rozrywki, zabawy z agresją i okrucieństwem, zlewa się w jedno?

Czy kultura „info-rozrywki” – złaknienie zabawy, szoku, sensacji, krwi

nie stanowi częściowo odpowiedzi na współczesne formy agresji i zabijania?

A może raczej mają ci, którzy podkreślają znaczenie biologicznych predyktorów agresji i wymieniają ich całe listy z modnymi jak ADHD i inne sezonowe stresorodne uwarunkowania?

AGRESJA I PRZEMOC W CYBERPRZESTRZENI

Ostatnie lata to intensywny wzrost agresji w środkach masowego przekazu, a zwłaszcza mediach elektronicznych, które stały się nieodłącznym atrybutem naszej rzeczywistości. Ich potęga jest tak wielka, że wpływają one nie tylko na to, jak ludzie myślą, ale także o czym myślą. Dla wielu ludzi rzeczywistością jest to, co środki przekazu uznają za rzeczywiste: wszystko inne, czemu środki masowego przekazu nie poświęcają uwagi, wydaje się być pozbawione znaczenia.

Natłok informacji medialnych powoduje swoistego rodzaju dezorientację informacyjną. Jest ona nazywana „szokiem medialnym”. „Szok” ten to rozbieżność między codziennym życiem większości, a obrazem życia w mediach. Jeśli chodzi o treść przekazu, to panuje przekonanie, że w coraz większym stopniu w środkach masowego przekazu dominuje agresja.

Obraz brutalizacji przekazu medialnego potwierdzają liczne badania, między innymi dotyczące emitowanych programów telewizyjnych. To jest powodem poszukiwania zależności między treściami emitowanymi przez media a agresywnym zachowaniem ludzi, (Braun-Gałkowska, Ulfik-Jaworska, 2002).

Zagadnienie wpływu treści przemocowych w multimediami na eskalację agresji i innych zachowań dysfunkcyjnych i aspołecznych w życiu codziennym, nie jest wystarczająco rozpoznane i wymaga dalszych badań. Potrzeba ta wiąże się również z ciągłym postępowaniem technologicznym i nowymi formami „wirtualnej komunikacji” za pomocą sms-ów, poczty elektronicznej, tzw. blogów i innych form, w których szczególnie narasta werbalna agresja.

PRZEMOC W GRACH KOMPUTEROWYCH

Z badań CBOS z 1997 r. wynika, że przeciętny użytkownik gier kom-

puterowych to zwykle młody człowiek, uczeń lub student (Poznaniak, 2003). Wśród gier komputerowych zawierających komponent agresji wymieniamy się m.in. gry symulacyjne, gry przygodowe, wyścigi, strzelanki, gry strategiczno-wojenne lub ekonomiczne. Ich zawartość nie jest obojętna dla gracza, zwłaszcza dla myślenia, odczuwania, systemu wartości, decyzji i podejmowanych zachowań. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi, czy przemoc obecna w grach komputerowych czyni użytkowników tych gier osobami bardziej agresywnymi, czy jest tak, że po takie gry sięgają osoby o ponadprzeciętnej agresywności rozumianej jako cecha osobowości.

Zajmująca się problematyką gier komputerowych D. Sarzała (2004) zwraca uwagę na trudności definicji gry komputerowej, ponieważ często trudno określić, co właściwie stanowi grę komputerową, a co program edukacyjny, a gdzie zaczyna się interaktywny program telewizyjny. Emocje, jakie wywołuje zjawisko gier, są zróżnicowane. Z jednej strony gry te odbierane są jako nowoczesne oraz niezwykle atrakcyjna forma edukacji i zabawy, która pozwala na przeżycie wiele fascynujących przygód w wirtualnym świecie, a z drugiej, gry te budzą niepokój, przerażają niejednokrotnie ogromnym ładunkiem agresji i wyrafinowanego okrucieństwa. Zdecydowana większość używanych przez dzieci i młodzież gier stanowią gry agresywne, w których występuje nadreprezentacja agresji.

Znawcy przedmiotu podają, że zaangażowanie się dziecka w grę komputerową nie polega jedynie na biernej percepcji treści wizualnych, lecz uruchamia różne obszary jego aktywności. Młody gracz nie tylko **obserwuje**, ale także osobiście **dokonuje** aktów brutalnej agresji. Gry oddziałują na wszystkie elementy postaw, czyli: aspekt intelektualny, emocjonalny i behawioralny.

Niezależnie od faktu, że jest to agresja wirtualna, osoba grająca oswaja się z nią i nabiera sprawności. Przed wszystkim, żeby grać i wygrywać, musi identyfikować się z bohaterem-agresorem, który zarówno zabija, jak też dokonuje wielu innych czynów wyrafinowanej przemocy i okrucieństwa.

Agresja obecna w grach komputerowych wbudowana jest w ich reguły oraz każdorazowo nagradzana poczuciem sukcesu. Niepodejmowanie przemocy uniemożliwia kontynuowanie gry i prowadzi do porażki. Natomiast zabijając przeciwników, grający zyskuje „nowe życie”, co umożliwi mu dalszą grę i ponowne zabijanie, za które nie otrzymuje żadnych kar, lecz atrakcyjne premie.

„Wirtualna śmierć” wprowadza jednocześnie w podświadomość gracza poczucie swej relatywności, bezbolesności, a nawet odwracalności, w związku z czym traci nie tylko swą naturalną groźbę (majestat śmierci), lecz staje się widowiskowo atrakcyjna i nabiera wymiaru przygodowego.

Uzależnienie osiągnięcia sukcesu od stosowania przemocy i zabijania przeciwników sprawia, że akty brutalnej agresji stają się warunkiem skutecznego działania i tym samym zyskują pozytywne znaczenie.

Wędrując po sieci, spotykamy się z różnymi przejawami agresji, częściej niż w realnym życiu. Kto korzysta z sieci? Czy są to ludzie wyjątkowo napastliwi? Zdaniem P. Czacholskiej (2004), w rozmowach internetowych pojawia się nieporównanie więcej obelg, wyzwisk i przekleństw niż ma to miejsce twarzą w twarz. Częściej też broni się swego zdania do upadłego. W odróżnieniu od kontaktów bezpośrednich, w których istotną rolę odgrywają komunikaty niewerbalne (gesty, mimika twarzy), w Internecie porozumiewamy się wyłącznie słowem pisanym. Jest to więc kontakt zubożony i może być źle doczytany. W ten sposób dochodzi do eskalacji agresji, która w kontakcie twarzą w twarz dawno już zostałaby zażegnana lub konflikt wcale nie rozpocząłby się. W sieci pozwalamy sobie na więcej. Brak hamulców wzmacnia anonimowość oraz trudny do ustalenia fizyczny dystans między dyskutantami. Rzadko towarzyszy konfliktowi świadomość, iż wzajemne wyzywanie się ludzi służy tylko nakręcaniu spirali agresji, a nie poprawie komunikacji między ludźmi.

Multimedia w odróżnieniu od pasywnego odbioru programu TV stwarzają możliwość czynnego angażowania się. Pozostając we własnym przekonaniu – anonimowymi, można włączyć się w dyskusję na różnorodne tematy i wyrażać swoje poglądy. Ale problem stanowią te zachowania, które są wyrazem mniej lub bardziej świadomej prowokacji, agresji i na ile internauci czują się zwolnieni z odpowiedzialności za swoje wypowiedzi.

Panuje przekonanie, że społeczeństwa zachodnie przywiązują mniej wagi do tych wartości i emocji, które wymagają społecznego zaangażowania i obywatelskiej odpowiedzialności (Futredi, 2006). Jest niewątpliwym, że znaczący wpływ mediów, zwłaszcza opartych na technologiach informatycznych, ma wpływ na kształtowanie się świadomości społecznej. Specjaliści różnych dziedzin społecznych są zaniepokojeni faktem promowania w coraz większym stopniu kultury strachu, polegającej na epatowaniu różnego rodzaju formami agresji i przemocy i prezentowaniu negatywnej wizji świata. Przemoc pojawia się we wszystkich formach komunikacji ma-

sowej. Dotyczy telewizji, prasy, książek, komiksów, Internetu, kaset video, reklamy, filmów, bajek dla dzieci (Bałandynowicz, 2006).

Z uwagi na temat konferencji ograniczę się do niektórych aspektów negatywnych skutków pokazywania przemocy w mediach, są nimi te, które mają wpływ na kreowanie przestępczości.

Jest nim przede wszystkim naśladownictwo zachowań przestępczych, wzorowanych na oglądanych w mediach. Szczegółowo związek przemocy w mediach z przestępczością omawia A. Bałandynowicz (2006). Autor uważa, że przerysowany, niezgodny z rzeczywistością obraz przestępczości wywołuje lęk przed przestępczością, wpływa na powstanie błędnego nastawienia opinii publicznej wobec polityki karnej. Zdaniem badacza, prokurowane przez mass media „fale przestępczości” wpływają na ustawodawstwo karne oraz politykę stosowania prawa (...). Prawodawstwo karne (...) ma ścisły związek z fantazją wykreowaną przez środki masowego przekazu.

Problem wpływu, różnorodność czynników warunkujący akty przemocy, trudności metodologiczne czynią problem otwartym na dalsze badania, zwłaszcza w kwestii określenia wpływu przemocy w mediach na odbiorców; czy zachęcają do naśladownictwa, czy też odstrasza, czy dokonują *katharsis* agresji, czy ją wzmacniają (Beier, 2006).

Niewątpliwie związek przemocy i agresji przekazywanej w mediach wyzwała podobne reakcje i zachowania wśród młodzieży w okresie dojrzewania. Badania psychologiczne potwierdzają podwyższenie poziomu agresji u dzieci oglądających przemoc i korzystających z gier komputerowych (Braun- Gałkowska, Uflik-Jaworska, 2002).

Duża skala pokazywania przemocy coraz częściej kieruje uwagę naukowców w kierunku poszukiwania zależności między treściami emitowanymi przez media a agresywnym zachowaniem ludzi. Także inne skutki wiążące się z nadmiarem przemocy w mediach budzą zaniepokojenie i próby określenia zjawiska. Określenie „telewizjowładzy”, jako żywiącej się zbiorowymi emocjami, które sama wznieca i nimi manipuluje, jest takim przykładem narracji (Sobolewski, 2006). Inne zaniepokojenie wyraża T. Pilch, (1999), który sądzi, że mamy do czynienia z syndromem zagrożenia i zanikiem poczucia bezpieczeństwa.

B. Gujska (2005) stawia tezę, że banalizacja problemu śmierci i brutalności powoduje, że zjawiska te przestają być dla większości widzów odrażające. Brutalne sceny oglądane w telewizji mogą u bardziej wrażliwych

zwiększyć poczucie lęku i zagrożenia bądź wywołać „Telewizyjny Zespół Odwrażliwienia”, polegający na stopniowym zaniku reakcji emocjonalnych, zubożenia, a w konsekwencji ukształtowania się postawy psychopatycznej.

CYBERPRZESTRZEŃ – ŚWIAT WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI PRYZYWAJĄCY NA AGRESJĘ

Od kilku lat, wraz nadejściem „ery komputera” obserwujemy głębokie zmiany społeczne, spowodowane przede wszystkim dynamicznym wzrostem informacji. Komputer stał się narzędziem pracy, także i rozrywki. Internet, kluczowa technologia w zakresie zmian informacyjnych, stał się medium otwierającym drzwi do świata. Każdy ma dostęp prawie do każdej informacji. Ma niespotykaną dotąd wolność wyrażania swoich poglądów, opinii, dialogu z innymi. Internet zastępuje telefon, fax, tradycyjną pocztę, książkę, gazetę, radio, także telewizję. Daje tym mediom, które wchłonął, interaktywność i możliwość komunikacji zwrotnej.

Cyberprzestrzeń stała się codziennością. W niej mamy możliwości budowania nowego rodzaju wirtualnej rzeczywistości. To współczesne okno na świat, szeroko rozumiana technologia informacyjno-komunikacyjna stwarza ogromne możliwości. Jedną z nich jest budowanie wirtualnej rzeczywistości-społeczności, do której przynależymy razem z ludźmi z różnych zakątków świata. Możemy w każdej chwili zbliżyć się do nich, przekroczyć barierę wieku, płci, rasy, wyznania, wreszcie szerokości geograficznej. Możemy także ich od siebie oddalić, ma to miejsce wówczas, kiedy internauta tak bardzo zamknie się w wirtualnym świecie, że nie dostrzeże obok siebie realnych ludzi i realnych problemów.

Chciałbym zająć się „ciemnymi” stronami Internetu. Zwłaszcza tymi, w których dochodzi do utraty kontroli nad jego używaniem (pierwotnym przeznaczeniem), a także takim zaangażowaniem się, które wskazuje na zależność i nieopanowanie. Cyberzależność (określa się często jako *siecioholizm* lub *infoholizm*), inne określenia to pornografia, *spam* (niechciana poczta) *phishing* (oszukańcze pozyskanie poufnej informacji osobistej), *pharming* (fałszowanie witryn bankowości internetowej w celu pozyskania poufnych danych klientów, np. numerów kont bankowych), wyłudzenia i oszustwa podczas aukcji internetowych, *flaming* (kłótnia internetowa lub czasami wręcz wojna na obelgi, polegająca na wysyłaniu do innych

osób wiadomości odbieranych jako obraźliwe, przekształcające się często w *web-rage* – internetowy odpowiednik *road-rage*, czyli agresji na drodze².

W wielu filmach dla dzieci skrajnie agresywny sposób postępowania w sytuacjach trudnych (miażdżenie kończyn, spalenie przeciwnika itp.) uczy najmłodszego widza, w jaki sposób można odnieść sukces, zachowując się agresywnie. Horror, brutalne bajki z gatunku science fiction, seriale animowane uczą najmłodszych, jak osiągnąć sukces w szkole, domu czy na boisku, jak pokonać przeciwnika: trzeba go uderzyć, kopnąć, a najlepiej zabić. Horror pełne są scen wydlubowania oczu, grzebania w ludzkim mózgu itp. Jest także najprostszym sposobem na wywoływanie nocnych koszmarów. Zwykle silne emocje i uczucia, jakich doświadczają młodzi odbiorcy, przekształcają się w długotrwałe stany ogólnego zmęczenia i rozdrażnienia, powodują zniechęcenie i agresję (Bałandynowicz, 2006).

Problem zagrożenia szczególnie dzieci ze strony mediów podnoszony jest przez prawników. A. Zoll (2002, s. 1), odnosząc się do obywatelskiego projektu ustawy o zakazie promowania przemocy w środkach masowego przekazu, podaje, że „stan, jaki mamy obecnie, stanowi zagrożenie dla prawidłowego rozwoju przyszłego pokolenia (...). Ochrona dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją jest wartością Konstytucyjną (...). Przekazywane przez media treści mają bezpośredni wpływ na rozwój i osobowość młodych ludzi w sytuacji, gdy z braku innych propozycji telewizja, gry komputerowe są często jedynym źródłem doznań (...). Bardzo rzadko przedstawia się wzorce postępowania szlachetnego, wywodzące się z zakorzenionych w europejskiej cywilizacji norm moralnych i z ducha odpowiedzialności za własne postępowanie”.

Nie sposób przytoczyć agresywnych przekazów zawartych w mediach. Jak podaje R. Sankowski (2006), dzisiejszy widz kanałów muzycznych żyje w innej niż przed 10 laty rzeczywistości, płytkiej, jednowymiarowej. Po silne bodźce sięgają MTV i VIVA – muzyka nie jest ważna, jest jednym z elementów rozrywki. Coraz częstszy problem stanowią filmy, w których pokazuje się egzekucje i tortury. Ukazują się one w serialach telewizyjnych, w Internecie. Nagrania egzekucji zakładników stają internetowym „przebojem” terrorystów (Beier, 2006).

² W październiku 2006 roku brytyjski „The Times” opisał wydarzenie, które nazwał „pierwszym atakiem *web-rage* w Wielkiej Brytanii”. Czterdziestosiedmioletni londyńczyk został oskarżony o czynną napaść na mężczyznę, z którym wymienił obelgi na jednym z czatów internetowych. Wraz z przyjacielem namierzili adwersarza i złożyli mu wizytę osobiście, zaopatrzywszy się uprzednio w trzonek od kilofa i nóż. Zob. F.Yeoman, *Man Has Throat Slashed in web rage* – http://technology.timesonline.co.uk/tol/news/tech_and_web/article604307.ece.

Na portalach internetowych pojawiają się nakręcane kamerami amatorskimi filmy dręczenia zwierząt, pełne sadystycznych scen, traktowanych jako zabawa (Siedlecka, 2006.).

Współczesne filmy z torturami, jak np. powstała w 2003 r. readaptacja krwawej orgii Hoppera, zdaniem L. O. Beiera (2006), próbują wynieść okrucieństwo do rangi dzieła sztuki, kusząc widzów do zmiany frontów i przekraczania granic. Skłaniają widza do mniejszego współczucia wobec ofiar, a większego podziwu dla pomysłowych zbrodniarzy.

Problem przyzwolenia na pokazywanie torturowania pojawił się w już amerykańskich serialach telewizyjnych. Eksperymenty myślowe serialu „24 godziny” wobec tortur terrorysty, który nie chce ujawnić tajemnicy, dopuszczają możliwość torturowania jego żony. A gdy jeszcze milczy, czy powinno się torturować ich dziecko? Czy powinno się włożyć dziecko do pięknej, czystej amerykańskiej kuchenki mikrofalowej i nastawić minutnik?

W USA można słyszeć opinie, że należy zainstalować wideokamery pozwalające kontrolować katów podczas sankcjonowanych przez państwo tortur. Później zdjęcia te mogłyby być pokazywane w telewizji, aby obywatele mieli szansę zobaczyć, jak w ich imieniu torturuje się w dobrej sprawie - na żywo i w kolorach.

Odnosząc się do epatowania takich form okrucieństwa, L. O. Beier (2006) zajmuje dość jednoznaczne stanowisko. Wyraża on pogląd, że filmy ze scenami tortur unieważniają zasady etyczne, gwizdzą na godność człowieka, gloryfikują ideologię bezwzględności i odbierają ludziom sumienie, które uniemożliwia czerpanie radości z cierpienia innych.

CYBERBULLYING SZCZEGÓLNA POSTAĆ AGRESJI WIRTUALNEJ

Niepokój budzi szczególna postać wirtualnej agresji skierowana na dzieci i młodzież. Zachowania agresywne przejawiane za pomocą Internetu noszą nazwę – *cyberbullying*.

Brak jest jednoznacznego polskiego odpowiednika nazwy zjawiska cyberbullyingu. Termin ten powstał w oparciu o pochodzące z języka angielskiego wyrażenie *bully*, oznaczające „terroryzowanie, nękanie, znęcanie się nad słabszym”. W literaturze przedmiotu *bullying* (długotrwałe i negatyw-

ne działanie uczniów lub grupy uczniów skierowane na innego ucznia lub grupę uczniów, zmierzające do wykluczenia ofiary z grupy rówieśniczej), często określany jest jako lobbing szkolny, stąd też określenie *cyberbullying* zastąpić można także wyrażeniami: cyberprzemoc, cybermobbing lub e-mobbing. Analogicznie – wirtualnego napastnika określić można mianem *cybermobbera*, zaś jego ofiarę nazwać *cyberoutsiderem*.

Cyberbullying obejmuje więc takie zachowania, jak oczernianie, szykanowanie, tyranizowanie i wyszydzanie (innych osób) za pośrednictwem sieci. Zjawisko to zaczęło się kilka lat temu w Europie Zachodniej oraz za oceanem (w USA i Kanadzie). Wirtualna przemoc przybrała najpierw formę złośliwych i obraźliwych sms-ów, później e-maili.

Pierwotna definicja określała *cyberbullying* jako „umyślną i powtarzającą się (wielokrotną) krzywdę spowodowaną przy pomocy tekstu elektronicznego” Patchin, Hinduja, 2006). Jego zasięg jest obecnie szerszy, obejmuje pocztę elektroniczną i wiadomości tekstowe przesyłane za pomocą telefonów komórkowych, *ceberbullying* dotyczy także stron internetowych, wpisów na forach dyskusyjnych, dręczenia i nękania przez komunikaty sieciowe, obelżywe komentarze na czatach, blogach, w biuletynach internetowych, a także umieszczanie w sieci zdjęć lub filmów zrobionych przy użyciu telefonów komórkowych.

MOTYWACJA DO TEGO RODZAJU ZACHOWAŃ

Najczęściej celem tych ataków, spełniających znamiona zawarte w definicji agresji, jest chęć wyrządzenia szkody, towarzyszy jej przeżywanie radości ze zwyciężania (agresja instrumentalna), wynikające z potrzeby potwierdzenia swojej pozycji w grupie bądź zbudowania swego wizerunku. Celem wirtualnej agresji może być także chęć „wyrównania krzywd”, odwet za doznane upokorzenie podejmowany dla odreagowania frustracji spowodowanych np. zakłóceniami funkcjonowania w rodzinie lub trudnościami i krzywdami doznanymi w środowisku szkolnym. Celem cyberagresorów może być wreszcie pozyskanie uwagi otoczenia (np. zdobycie pozycji w grupie itp.). Wydaje się, analizując treść komunikatów, że główny cel wirtualnych *mobberów* to dążenie do zdyskredytowania konkretnej osoby lub grupy, a nawet całej społeczności i związane z tym odreagowanie negatywnych emocji.

Wirtualna agresja stanowi poniekąd formę agresji ukrytej. Poczucie

anonimowości, którą daje Internet, sprawia, że jego użytkownicy pozwalają sobie na więcej niż w rzeczywistym świecie, tym bardziej, że swoją tożsamość najczęściej ukrywają używając tzw. anonimizerów³.

Ukrywanie, skrywanie się zawsze łączone było z nieszczerymi intencjami, brakiem odwagi i honoru, gdy ich nie starczało, aby stanąć do walki z otwartą przyłbicą. Nie dziwi, że ukrywanie prawdziwej tożsamości stało się stałym elementem komunikacji *online*, która tę anonimowość czyni bezpieczną. Nie trzeba patrzeć ofiarom prosto w oczy, łatwo ukryć się za parawanem internetowego pseudonimu, mając świadomość, że „wszyscy tak robią”, wszak maska to dziś stały element komunikacji międzyosobowej.

Potrzeba określenia swojej tożsamości „wizerunku” za pomocą interakcji *online* jest silna, wynika z naśladowania i potrzeby komunikacji, także emocjonalnej, czasami podbudowania własnej wartości. Wielu młodych, uczniów szkół, dokonując daleko idącej rekonstrukcji własnej tożsamości, czyni to mniej lub bardziej świadomie. Zwykle zaczyna się od zabawy, fantazji, poruszania się w obszarze, w którym dominują: potrzeba wrażeń, sensacji, wydarzeń niezwykłych, wreszcie i kłamstwa.

Internetowe interakcje sprzyjają anonimowości, deindywidualizacji, a ta wiąże się z mechanizmami rozmycia odpowiedzialności, facylitacji i innymi tendencjami osłabiającymi samokontrolę i autoregulację. Wzrasta prawdopodobieństwo dzielenia się zróżnicowanymi informacjami, także dalekimi od prawdy, interakcji nonkonformistycznych i agresywnych.

Anonimowość, złudzenie bezpieczeństwa, jakie daje możliwość ukrycia się za ekranem, zmniejsza powinność dostosowania się do zachowań powszechnie uznawanych za przyzwoite. Cyberprzestrzeń – to obszar szczególnie pojętej wolności, w którym zwłaszcza nieletni czują się woli od wpływu oczekiwań społecznych i mogą ujawniać dotychczas niezgłębione (lub ukrywane) aspekty własnego „ja”.

Panuje przekonanie, że internetowe interakcje (podobnie jak reklama) oparte są na świadomym manipulowaniu, charakterystycznym dla kultury kłamstwa. Sieć stwarza możliwości przekraczania barier czasowych, w tym samym czasie można być kilkoma osobami. W lokalnej społeczności człowiekiem nieśmiałym, „nikim”, po kilku chwilach w sieci można być herosem, kimś ważnym. Anonimowość pozwala na wybranie sobie własnego

³ Anonimizery to programy przełączające dane połączenie przez jeden lub kilka serwerów proxy, których zadaniem jest utrudnienie lub uniemożliwienie zidentyfikowania tożsamości oryginalnego użytkownika.

wyobrażenia samego siebie i wprowadzenia go w życie. W sieci jest się postrzeganym tylko przez pryzmat skonstruowanej na doraźne potrzeby własnej autoprezentacji. Tych autoprezentacji może być wiele, w każdym miejscu cyberprzestrzeni można mieć inną osobowość - w jednej z grup prezentować się jako twardy macho, w drugiej – jako potrzebująca pomocy dziewczyna.

Zapotrzebowanie na agresję, widoczne w szkole w ostatnich latach, a przejawiające się poprzez wzajemne dokuczanie sobie, agresję słowną lub obsceniczne rozmowy na tematy seksualne jest powielane także, a może jeszcze bardziej w sieci. Tu, w e-mailach i na czatach nastolatki obrażają się wzajemnie, wymieniają wulgarne dowcipy o tematyce seksualnej, podrywają innym opinie. Wirtualni napastnicy ujawniają prymitywną agresję, ekscytują się prymitywnymi formami ataku, jest im obojętne czy agresja ta skierowana jest na dziecko, czy osobę dorosłą. Traktują wszystko nierealnie, udają, że są starsi, mądrzejsi, silniejsi, mają większe powodzenie i są bardziej doświadczeni niż w realnym życiu. „Dziewczęta udają chłopców, chłopcy udają dziewczęta. W końcu komputer nie widzi, że się czerwienisz, kiedy wkraczasz w świat fantazji, gdzie niewiniątka mogą być seksowne, grzeczne dzieci mogą przestać być grzeczne, a nawet najbardziej potulne mogą kłąć nie gorzej niż stare wygi” (Berson, 2000, s. 152-157).

W świecie „realu”, w „tradycyjnym” *bullyingu* agresor posiada rzeczywistą przewagę nad ofiarą. So to: siła fizyczna, wzrost, inne kompetencje społeczne i grupowe. Przewaga tyranów cybernetycznych pochodzi najczęściej z ich umiejętności (biegłości) poruszania się w świecie cyberprzestrzeni oraz umiejętności wykorzystywania technologii informatycznej. W większości przypadków w relacji z ofiarą stoją na wygranej pozycji.

Akty agresji, np. nękanie, są groźniejsze od tradycyjnych pomówień czy plotek z kilku powodów: materiały w krótkim odstępie czasu mogą być dostępne dla wielu osób; często pozostają w sieci na zawsze, nawet po rozwiązaniu samego konfliktu czy ustaleniu i zdyscyplinowaniu agresora; informacje w świecie Internetu rozszerzają się szybko; nadzór nad nimi jest praktycznie niemożliwy. Istniejące kontrole (administratorzy, moderatorzy, blokady, usuwanie niepożądanych osób z forów dyskusyjnych) nie obejmują zawartości całej cyberprzestrzeni, także cenzura nie obejmuje niepożądanego treści w poczcie elektronicznej i wiadomościach wysyłanych z telefonów komórkowych. W wyjątkowych wypadkach, np. rozpowszechniania pornografii z udziałem dzieci, pedofilii lub propagowania treści o charakterze przestępczym, rasistowskim, ksenofobicznym, czynione są

próby usunięcia niepożądanych treści lub zamknięcia serwisu internetowego. Często jednak okazuje się, że można zablokować czy usunąć jedną lub kilka stron, ale nie sposób dotrzeć do wszystkich. Sytuacja taka przypomina reguły McLuchanowskiej globalnej wioski, gdzie każdy otrzymuje taką samą informację w tym samym czasie, ale nadal obowiązują reguły globalnego bulwaru, którego nie da się już w żaden sposób kontrolować.

Obecne pokolenie – wyrosło w nowym, powszechnym sposobie komunikacji. Komórka, pozyskiwanie informacji, to niezbędna dawka, spełniająca rolę, jaką obserwujemy w uzależnieniach. Kontakty poprzez sieć to codzienność w szkole, w domu, w przerwie między zajęciami. W domu młodzież unika kontaktu z dorosłymi, najchętniej zamyka się w swoim pokoju, przenosi się do Internetu.

Komunikacja międzyosobowa to także intrygi, wszechobecne kłamstwo, w którym podawanie się za kolegę czy koleżankę jest powszechne. Pozyskiwanie różnych kompromitujących informacji i przekazywanie ich innym jest celem, zabawą, potwierdzeniem swojego miejsca w tym świecie anonimowych zwykle osób.

INTERNET A PRZESTĘPSTWO

Powszechność korzystania z Internetu, jego atrakcyjność, zwłaszcza wśród młodych ludzi powoduje, że medium to stanowi dla nich atrakcyjne narzędzie zwiększające komunikację, z drugiej strony zaś manipulowanie odbiorcami. Manipulatorzy i oszuści internetowi stanowią poważny problem przestępczy. Grupę dominującą internautów stanowią osobnicy płci męskiej ok. 95%. Jak powiada K. Wilber (1997 s. 353), sieć „zajęta jest prawie wyłącznie przez mężczyzn i podsycana anarchiczną i egocentryczną aktywnością mężczyzn”.

W czatach internetowych popularne stają się rozmówki na tematy intymne (tzw. *sex chats*) pomiędzy partnerami, którzy znają się tylko z połączenia internetowego, prawdopodobnie w realnym świecie nie prowadziliby tego typu dialogów. Zdarzają się też kobiety, podejmujące tematykę seksualną. Jako przykład podawany jest przypadek skrajnej maniaczki komputerowego seksu, Sharon Lopatki. Jej przypadek świadczy o możliwości powstawania przestępstw na podłożu takich rozmów. Jej fantazyjne dialogi skupiały się na seksualnych torturach prowadzących do śmierci. Internetowa znajomość Sharon zakończyła się jej zamordowaniem (Bałan-

dynowicz, 2002, s. 111).

Poruszając problem pedofilii, B. Hołyst (2005) podkreśla, że anonimowość sieci utrudnia ściganie już popełnionych przestępstw, jak i zapobiegania przyszłym. Pomieszczenia do rozmów *chat rooms* szczególnie nadają się do utajnionych kontaktów, nowych rozwiązań, np. z ofertami dzieci, i są wykorzystywane przez pedofilów. Przestępstwa przez Internet popełniane są w ciągu kilku sekund i tak samo szybko zostaje stracona informacja o sprawcy czynu. Nowe technologie pozwalające łączyć telewizję z komputerem stwarzają możliwości korzystania z wielu ofert, które można przenieść na domowy ekran. Dostęp do treści o charakterze przemocowym będzie większy, kontrola trudniejsza.

Odbiorcami Internetu są młodzi ludzie i dzieci. Kontakt ludzi młodych i dzieci, niedojrzałych emocjonalnie, intelektualnie i społecznie, z drastycznymi scenami agresji w Internecie ma niszczący wpływ na ich psychikę, ponieważ stawia te osoby wobec doświadczeń przerastających ich zdolności adaptacyjne i poznawcze oraz dostarcza wzorów patologicznych zachowań.

PODSUMOWANIE

W sieci spotykamy się z różnymi przejawami agresji – wyjątkowo brutalnej, której towarzyszy intencja wyrządzenia szkody lub krzywdy drugiej osobie. W nośnikach informacji multimedialnych i elektronicznych pojawiają się trudne do uchwycenia manipulacje mentalne, łamiące dotychczasowe kody etyczne odbiorców. Są to zagrożenia, które winny być brane pod uwagę w strategii ochrony nieletnich narażonych na agresję, ofiar *cyberbullyingu* i nie tylko.

Pokazywanie przemocy w mediach jest kreowaniem zachowań przestępczych. Prawnicy choć nie kwestionują przemocy w mediach, wskazują na trudności regulacji prawnych wynikające m.in. z zastosowania w prawie odpowiedniej definicji takich pojęć, jak: przemoc, obsceniczność, które ich zdaniem są nieostre i ocenne.

Pozostaje problem cenzury. Ten jest kwestionowany przez dziennikarzy i nie tylko „jako zamach na wolność mediów”. Brak jest jednoznacznego stanowiska, ambiwalentne postawy to swoisty konformizm, a może stan dyskomfortu – ostatecznie w każdej sytuacji kryzysowej możemy udać się do psychologa.

Pozostaje jeszcze odpowiedzialność moralna za słowo – ale jaką do tego można przywiązywać wagę, jeśli *cybermobber* do osoba nieletnia, nie-dojrzała, która nie ma wykształconej swoistej autocenzury, a *cyberbullying* traktuje jako swego rodzaju rozrywkę i zabawę?

BIBLIOGRAFIA

1. Bałandynowicz B. (2006), *Przemoc w środkach masowego przekazu*, PTHP, Warszawa.
2. Baudrillard J. (1966, *The perfect crime*, London & New York.
3. Beier L.O. (2006), *Rzeźnia w kinie*, *Der Spiegel*, 24 lipca 2006., za Forum 2006, nr 32/33.
4. Berson M. J. (2000), *The computer can't see you Bush*, "Kappa Delta Pi Record" nr 36/2000 (4), s. 157-162.
5. Biocca F., Kim T., Levy M. R. (1995), *The vision of virtual reality*, [w:] F.Biocca, M. R. Levy (red.), *Communication in the Age of Virtual Reality*, Hillsdale.
6. Braun-Gałkowska M., Ulfik-Jaworska I. (2002), *Zabawa w zabijanie*, Lublin.
7. Burszta W. J., Kuligowski W. (1999), *Dlaczego kościotrup nie wstaje. Ponowoczesne pejzaże kultury*, Warszawa.
8. Czacholska P. (2006), *Agresja i przemoc w multimediamiach elektronicznych*, [w:] Kowalski D., Kwiatkowski M., Zduniak A. (red nauk.), *Edukacja dla bezpieczeństwa*, Lublin.
9. Eco U. (1997), *Trzecie zapiski na pudełku od zapalek. Historia i sztuka*, Poznań.
10. Fromm E.(1998), *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Rebis, Poznań.
11. Furedi F. (2006), *Do rajy na skrót*, *Spoked*, 23 maja 2006., za Forum 2006, nr 32/33.
12. Gujska B. (2005), *Media i ich wpływ na zdrowie psychiczne*, *Zdrowie Psychiczne* 2005, nr 1.
13. Heim M. (1994), *The Methaphysic of Virtual Reality*, New York & Oxford.
14. Hołyst B. (2005), *Psychologiczne i kryminalistyczne aspekty pedofilii*, [w:] *Przemoc i agresja jako problem zdrowia publicznego*, Binczycka-Anholcer M. (red.), Warszawa.

15. Jagielski W. (2006), *Uganda. Dziecko łatwiej zabija*, (30.052006), <http://serwisy.gazeta.pl>, (acc.106.2006).
16. Judt T. (2006), *Pożyteczni idioci Busha. Zmierzch liberalnych intelektualistów*, „Dziennik” nr 49, 9.12.2006.
17. Kahlweit C. (2007), *Ciosy przed kamerą* (19.02.2007), <http://wiadomości.onet.pl> (acc.21.02.2007).
18. Kubacka-Jasiecka D. (2004), *Agresja i autoagresja z perspektywy obronno-adaptacyjnych dążeń* Ja, UJ, Kraków.
19. Majchrzyk Z. (2003), *Niezrozumiałe motywy zabójstw dokonanych przez nieletnich*, [w:] W. Ambrozik, F. Zieliński (red.), *Młodociani mordercy. Studia nad agresją i zbrodnią*, Poznań.
20. Pilch T. (1996), *Agresja i nietolerancja wśród dzieci i młodzieży jako zjawisko społeczne*, [w:] A. Fronczek., I. Pufal-Struzik (red.), *Agresja dzieci i młodzieży, Perspektywa psychoedukacyjna*, Kielce.
21. Popper K. R., Eccles J. C. (1977), *The self and its brain: An argument for interactionism*, Boston.
22. Popper R. K. (1974), *Scientific reduction and the incompleteness of all science*, [w:] F. Ayala, T. Dobzansky, (red.), *Studies in the Philosophy and Biology*, Berkeley.
23. Poznaniak W. (2003), *Przemoc w grach elektronicznych*, [w:] Binczycka-Anholcer M. (red.), *Przemoc i agresja jako zjawisko społeczne*, Warszawa.
24. Rushkoff D. (1966), *Media Virus! Hidden agendas in popular culture*, New York.
25. Sankowski R. (2006), *Muzyka podszyta seksem*, *Gazeta Wyborcza*, 11-12 marca 2006.
26. Siedlecka E. (2006), *Policja namierzyła dręczyciela zwierząt*, *Gazeta Wyborcza*, 4 września 2006.
27. Sobolewski T. (2006), *Królowa wśród tabloidów*, *Gazeta Wyborcza*, 4 września 2006.
28. Steuer J.(1995), *Telepresence. Defining virtual reality*, [w:] F. Biocca, M. R. Levy (red.), *Communication in the Age of Virtual Realit*, Hillsdale.
29. Sutherland I. (1965), *The ultimate display*, „Proceedings of the International Federation of Information Processing Congress” 1965, nr 2.

30. Wilber K. (1997), *Krótką historia wszystkiego*, Warszawa.
31. Zoll A. (2002), *Dobre media*; <http://www.Dobremedia.org.pl/ustawa.php>, 9stycznia 2002.

KATARZYNA BADŹMIROWSKA – MASŁOWSKA

dr Katarzyna Badźmirowska – Masłowska¹

**OCHRONA DZIECI I MŁODZIEŻY PRZED NEGATYWNYM
WPLYWEM MEDIÓW AUDIOWIZUALNYCH W ŚWIETLE
DOKUMENTÓW UNII EUROPEJSKIEJ.**

WPROWADZENIE DO ANALIZY PRAWNEJ

**PROTECTION OF MINORS IN AUDIOVISUAL MEDIA SECTOR IN
THE LIGHT OF EU DOCUMENTS. INTRODUCTION TO LEGAL
ANALYSIS**

STRESZCZENIE

Artykuł o ochronie dzieci i młodzieży przed negatywnym wpływem mediów audiowizualnych w świetle dokumentów Unii Europejskiej jest wprowadzeniem do analizy prawnej przedmiotu. Obejmuje najważniejsze akty prawne i inne dokumenty z okresu 1989 – 2012. Składa się z czterech części. W pierwszej zarysowano problematykę zmieniającego się środowiska mediów audiowizualnych, w kontekście nauk o komunikowaniu społecznym i złożonych uwarunkowań, jakim podlega ono w erze cywilizacji informacyjnej. W drugiej omówiono główne unormowania dotyczące tej kwestii w ujęciu dyrektywy o *telewizji bez granic* (89/552/EEC, 97/36/EC) oraz zielonej księgi COM (96) 483 i dwóch rekomendacji 98/560/EC, 2006/952/EC, obejmujących tematykę ochrony małoletnich w środowisku mediów audiowizualnych i usług *on-line*. Dokumenty te odnoszą się do tradycyjnego rozpowszechniania telewizyjnego, ale też inicjują postanowienia dotyczące nowopowstającej, konwergentnej przestrzeni; wprowadzają podstawowe standardy prawne i zalecenia, kreujące powstanie na poziomie krajowym systemów, obejmujących regulacje prawne, środki alternatywne (samoregulacje/ ko-regulacje) oraz inne metody (klasyfikacje programów, czy techniki blokujące dostęp do niepożądanych treści). W punkcie trzecim omówiono tematykę z perspektywy aktualnie obowiązujących dyrektyw o *audiowizualnych usługach medialnych* 2007/65/EC, 2010/13/EU oraz raporty z ich implementacji i wdrożeniu wyżej wymienionych rekomendacji z roku 2011 i 2012; zwrócono zwłaszcza uwagę na zmianę zakresu audiowizualnych usług medialnych i stosowanie odmien-

¹ Katedra Prawa i Administracji, Wydział Bezpieczeństwa Narodowego, Akademia Obrony Narodowej

nych reżimów względem rozpowszechniania telewizyjnego i nielinearnego. W punkcie czwartym zawarto wnioski i rekomendacje co do dalszych rozwiązań oraz wskazano podmioty zobowiązane do realizacji polityki UE w tym zakresie (tj. państwa członkowskie, przemysł audiowizualny, organizacje pozarządowe, rodzice, nauczyciele). Przedmiotowo poruszono następujące zagadnienia: 1) definicję i klasyfikację zawartości usług pod kątem jej szkodliwości dla prawidłowego rozwoju małoletnich; uwzględniono treści nielegalne oraz różnie kategoryzowane legalne, ale dopuszczalne wyłącznie dla osób dorosłych z uwagi na ich nieodpowiedniość dla dzieci i młodzieży (np. zakazane dla rozpowszechniania telewizyjnego pornografia lub przemoc); 2) prawne i alternatywne metody ograniczania małoletnim dostępu do w/w w postaci systemów klasyfikujących treści, lub wiek, czas ochronny, lub techniczne filtry i blokady; 3) problematykę edukacji medialnej i znaczenie kompetencji w tym obszarze dla właściwego funkcjonowania, zwłaszcza małoletnich we współczesnym społeczeństwie informacyjnym.

Słowa kluczowe: media audiowizualne, konwergencja, społeczeństwo informacyjne, ochrona małoletnich

ABSTRACT

The article is devoted to the minors' protection in audiovisual media sector within the scope of EU documents (soft and hard law) from 1989 – 2012. It concerns both the traditional media sector and new audiovisual services; a new technological environment requires a new approach. It mainly covers the following legal acts and documents: Council Directive 89/552/EEC of 3 October 1989 *on the coordination of certain provisions laid down by Law, Regulation or Administrative Action in Member States concerning the pursuit of television broadcasting activities*; its amendments: 97/36/EC, 2007/65/EC, 2010/13/EU; European Commission (1984) '*Green Paper on Television Without Frontiers*', COM (84) 300 final; Council Recommendation 98/560/EC of 24 September 1998 *on the development of the competitiveness of the European audiovisual and information services industry by promoting national frameworks aimed at achieving a comparable and effective level of protection of minors and human dignity*, Recommendation of the European Parliament and of the Council of 20

December 2006 *on the protection of minors and human dignity and on the right of reply in relation to the competitiveness of the European audiovisual and on-line information services industry (2006/952/EC)*. The article consists of four parts. First regards the audiovisual sector from communication perspective; it concerns also the comprehensive impact of political and social conditions on the children's protection in the sector, including a dual structure of audiovisual services (both economic and cultural). Second part discusses the early documents: directives (1989, 1997), green paper (1996), recommendations (1998, 2006), as some kind of introduction to the contemporary system. Third is mainly devoted to the current legal provisions, included in directives (2007, 2010). All of European recommendations are directed to the Member States, representatives of audiovisual industry and other parties concerned (as non – governmental organizations) as well as particular groups of individuals as parents, teachers and minors. Fourth part includes some conclusions and recommendations concerning the main issues of the minors' protection: 1) the problem of a definition of illegal content and availability of harmful content in connection with new platforms, 2) measures taken to protect the physical, mental and moral development of minors (access restrictions) – a) legal and self-regulation, co-regulation, b) age classification, content descriptions (labeling), c) filtering systems; c) the importance of media education system.

Keywords: audiovisual media, convergence, information society, children's protection

Problematyka ochrony dzieci i młodzieży przed negatywnym wpływem mediów audiowizualnych na ich prawidłowy psychiczny, fizyczny lub moralny rozwój ma charakter złożony i powinna być rozważana interdyscyplinarnie; potrzeba wieloaspektowego podejścia do tego zagadnienia uwidacznia się szczególnie w warunkach cywilizacyjnych zmian doby globalizacji. Polityka Unii Europejskiej (UE) w tym zakresie łączy się z rozwojem na masową skalę, nowych technologii, zapoczątkowanym wprowadzeniem w latach 80. ubiegłego wieku transmisji kablowych i satelitarnych. Trans-graniczność przekazu audiowizualnego już wówczas wymagała stopniowego przechodzenia od krajowych, wewnętrznych regulacji do przeniesienia ich na poziom ponadnarodowy i międzynarodowy.

UE od lat tworzy podstawy systemowe i prawne, obejmujące całość problematyki sektora audiowizualnego, dla których tworzone są szczególne regulacje prawne; co istotne, standardy wypracowywane są wspólnie z Radą Europy (RE). Regulacja mediów audiowizualnych w Europie zapoczątkowana została przyjęciem przez RE *Konwencji o Telewizji Ponadgranicznej* z dnia 5.05.1989 roku, po której w dniu 3.10.1989 uchwalona została dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich (89/552/EWG) w sprawie koordynacji określonych przepisów prawa, ustawodawstwa lub działań administracyjnych w Państwach Członkowskich w zakresie nadawania programów telewizyjnych, zwaną dyrektywą („o telewizji bez granic”). Oba te prawne instrumenty zawierały tożsame przepisy i były efektem dążenia RE i ówczesnego Europejskiego Wspólnego Rynku do stworzenia spójnego systemu regulacji telewizji ponadgranicznej, obejmującego wszystkie demokratyczne kraje kontynentu. W tych ramach ukształtowano również – rozumiane jako fundamentalne – wzorce i modele ochrony małoletnich. Aktualna polityka UE stanowi zaś kontynuację idei i założeń okresu wyjściowego; przyjęte wówczas cele i zasady są rozwijane odpowiednio do zmieniającego się środowiska mediów audiowizualnych.

1.

Zjawiska takie jak konwergencja i cyfryzacja prowadzą do powstania globalnej sieci, niezależnej od granic geograficznych i kształtującej cywilizację opartą na informacji². Zmienia to też paradygmaty w obrębie nauk o komunikowaniu, w tym przechodzenie z modelu mediów masowych do nowych wzorców, cechujących się zmianami zarówno relacji pomiędzy uczestnikami procesów przepływu informacji, jak i – przyjmując inną perspektywę – wzajemnych zależności między mediami a polityką, gospodarką czy sferą społeczną. W istocie obecnie można mówić o pewnym układzie kulturowym, w którym łączenie się obszarów informatyki, telekomunikacji i mediów tworzy nowy, skomplikowany system, środowisko

² Wytwarzanie i obrót „informacją” staje się podstawą kulturową, ekonomiczną, ale też – w coraz większym stopniu – polityczną, podstawą funkcjonowania współczesnych społeczeństw; por. np. J.D. Bolter, *Człowiek Turinga. Kultura Zachodu w erze komputera*, Warszawa, PiW, 1991; M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Oxford: Blackwell, 1996; T. Goban – Klas, P. Sienkiewicz, *Spoleczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji Kraków 1999, M. McLuhan, *Understanding Media: The Extensions of Man*, New York McGraw Hill, 1964, Y. Masuda, *The Information Society, as Post Industrial Society*, Institute for the Information Society, Tokyo, 1980.

swoistego multi-komunikowania, obejmującego różne jego poziomy i rodzaje, w tym tradycyjne media masowe³.

W takich warunkach już samo przyjęcie podstawowej terminologii nastręcza trudności. Dotyczy to przede wszystkim pojęcia mediów audiowizualnych, według klasycznej ich definicji, stanowiących zasadniczy środek najwyższego poziomu komunikowania. W tym ujęciu charakteryzują się one masowością: sprofesjonalizowanych instytucji je tworzących (nadawców), publicznie przez nich transmitowanych, powtarzalnych komunikatów (przekazów), skierowanych do wielkich, anonimowych, heterogenicznych i rozproszonych audytoriów (odbiorców), za pomocą technicznych środków, zapewniających zasięg od lokalnego po globalny i stwarzających możliwości swobodnego do nich dostępu (kanałów); zachodzący proces komunikowania cechuje więc impersonalność, jednokierunkowość i niesymetryczność⁴.

Współcześnie pojęciem mediów obejmuje się wszelkie technologie, służące utrwalaniu i rozpowszechnianiu informacji. Ich początkiem stały się oparte o cyfryzację media telematyczne, łączące telekomunikację z informatyką w postaci np. telewizji kablowej, satelitarnej, gier komputerowych czy wreszcie audiowizualnych usług świadczonych poprzez Internet

3 Por. Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, Ch. Cooley, *Social Organization: A Study of the Larger Mind*. New York 1909, A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1983; K. Krzysztofek, *Status mediów cyfrowych: stare i nowe paradygmaty*, Global Media Journal-Polish Edition, 1/2006.

4 B. Dobek-Ostrowska definiuje: „Komunikowanie jest procesem porozumiewania się jednostek, grup lub instytucji. Jego celem jest wymiana myśli, dzielenie się wiedzą, informacjami i ideami. Proces ten odbywa się na różnych poziomach, przy użyciu zróżnicowanych środków”. B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Astrum, Wrocław 1999 s.13; T. Goban-Klas wymienia różnorodne koncepcje komunikowania, ujmujące je jako: składnik procesu społecznego, transmisję, oddziaływanie, łączenie - tworzenie wspólnoty za pomocą znaków lub języka, T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, PWN, Warszawa 2005, s. 42 i n., por. też *Media masowe. Władza rozrywka i biznes*, M. Mrozowski (red), Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001.

Można też powiedzieć, że media audiowizualne, do czasu gwałtownej rewolucji technologicznej, zachodzącej zwłaszcza w końcu XX wieku, uznawano za szczytowe osiągnięcie komunikowania masowego; Goban-Klas określa: „komunikowanie masowe to proces masowego tworzenia, rozpowszechniania i odbioru przekazów, podporządkowany ogólnym zasadom organizacji społecznej, (...) jest formą komunikacji społecznej (...) ma zatem pewne cechy wspólne z pozostałymi formami komunikowania. Różni się jednak od nich swym zasięgiem, regularnością i ujednoczeniem oraz – co najważniejsze – niezależnie od wewnętrzного zróżnicowania treści ma najbardziej systemowy charakter, tzn. rozpowszechnia spójne zespoły idei i wzorów społecznych. Najłatwiej też poddaje się kontroli i planowemu sterowaniu” T. Goban-Klas, *Media...*, op.cit., s. 112 i n. Przekazywanie treści charakteryzuje jawność, szybkie docieranie do odbiorców, dostępność, mniej więcej w tym samym czasie, na ogół krótki okres aktualności”. C. Mik, *Media masowe w europejskim prawie wspólnotowym*, TNOiK, Toruń 1999, s. 22; por. też: D. Mc Quail, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

czy telefonię komórkową; ten katalog nie jest zamknięty, a rozszerza się wraz z rozwojem technologicznym i podążającymi za nim zmianami prawnymi i społecznymi⁵. Rewolucyjny charakter nowego środowiska medialnego skutkuje przede wszystkim odejściem od zasady jednokierunkowości i asymetryczności na rzecz interakcyjności przekazu; zmienia to charakter procesu komunikowania i stawia nowe wyzwania zwłaszcza w zakresie ustalania jego poziomu w konkretnych przypadkach usług, co ma fundamentalne znaczenie dla wprowadzania i charakteru regulacji prawnych⁶.

Dynamika, konwergencja i przenikanie się współczesnych audiowizualnych usług medialnych, wymuszają elastyczne podejście do omawianego sektora⁷. I tak też, mimo obejmowania go prawem krajowym, unijnym

5 Nowe technologie tworzą podwaliny pod bezkontekstową, a czasową cywilizację globalną, która skutkuje nowymi zjawiskami obejmującymi także różnego rodzaju wyłączenia z jednej strony, czy dostosowywanie się kultur (np. globalizacja) z drugiej; por. np. *Globalizacja, J. Klich (red)*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 2001, czy R. Robertson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, Sage Publications, London 2000.

6 Trzeba tu zwrócić szczególną uwagę na interakcyjne *social media*, które można określić mianem społecznościowych, tj. np.: fora, grupy dyskusyjne komunikatory czy blogi, w ramach których zaciera się charakterystyczne dla mediów tradycyjnych, granice odróżniające nadawcę od odbiorcy i z których można korzystać za pomocą technologii internetowych czy mobilnych (szersze omówienie zagadnień terminologicznych przekracza ramy niniejszego opracowania). Trzeba też pamiętać, że: *użycie środków technicznych samo w sobie nie implikuje, że mamy do czynienia z masowym komunikowaniem się*, W. Buchanan, *Internet*, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa, 1999, s.11.

7 Problem nowej charakterystyki sektora, audiowizualnego, jego decentralizacji i indywidualizacji oraz ogólnoswiatowego wymiaru sieci podkreślono już w *Zielonej Księdze z 16.10.1996 roku w sprawie ochrony małoletnich i godności ludzkiej w usługach audiowizualnych informacyjnych*; por. też podstawowe dla ukształtowania współczesnego środowiska informacyjnego.

Por. też: Directive 2009/140/EC of the European Parliament and of the Council of 25 November 2009 amending Directives 2002/21/EC on a common regulatory framework for electronic communications networks and services, 2002/19/EC on access to, and interconnection of, electronic communications networks and associated facilities, and 2002/20/EC on the authorisation of electronic Communications networks and services; Directive 2009/136/EC of the European Parliament and of the Council of 25 November 2009 amending Directive 2002/22/EC on universal service and users' rights relating to electronic Communications networks and services, Directive 2002/58/EC concerning the processing of personal data and the protection of privacy in the electronic communications sector and Regulation (EC) No 2006/2004 on cooperation between national authorities responsible for the enforcement of consumer protection laws; Directive 2002/21/EC of the European Parliament and of the Council of 7 March 2002 on a common regulatory framework for electronic communications networks and services (Framework Directive); Directive 2002/20/EC of the European Parliament and of the Council of 7 March 2002 on the authorisation of electronic communications networks and services (Authorisation Directive); Directive 2002/19/EC of the European Parliament and of the Council of 7 March 2002 on access to, and interconnection of, electronic communications networks and associated facilities (Access Directive); Directive 2002/22/EC of the European Parliament and of the Council of 7 March 2002 on universal service and users' rights relating to electronic communications networks and services (Universal Service Directive); Directive 2002/58/EC of the European Parliament and of the Council of 12 July 2002 concerning the processing of personal

i międzynarodowym, nie było – i tym bardziej obecnie – nie będzie ich jednej legalnej definicji; globalna sieć nie podlega bowiem prawu żadnej organizacji międzynarodowej ani państwowej, a opiera swoje działanie jedynie na ogólnych regulacjach⁸. Podział na media i inne usługi komunikacyjne, świadczone za pomocą nowych technologii może się więc, w niektórych przypadkach, wydawać sztuczny, ale zgodny jest on z aktualnym prawodawstwem UE. Niewątpliwie jednak w ramach zachodzącej na poziomie rynku, administracji i prawa konwergencji pojęcia te będą podlegały dalszym redefinicjom, zwłaszcza że już obecnie trudno jest dokonywać jednoznacznej kategoryzacji, bez względu na to czy czyni się to na podstawie kryterium relacji pomiędzy uczestnikami globalizującego się procesu komunikowania, czy stosuje się wyznaczniki swobodnego dostępu, jawności czy celu; powstają zasadnicze pytania o rozgraniczenie między zdecentralizowanym, indywidualnym, mobilnym jego modelem, charakterystycznym dla technologii internetowej a asynchronicznym, medialnym zwłaszcza, jeśli uwzględnić linearność lub nielinearność przekazu oraz hybrydowe jego formy czy szerzej, determinowaną przez digitalizację multimedialność⁹.

data and the protection of privacy in the electronic communications sector (Directive on privacy and electronic communications) oraz Commission Communication of 15 December 2003, *on the future of European regulatory audiovisual policy*; Directive 2000/31/EC of the European Parliament and of the Council of 8 June 2000 *on certain legal aspects of information society services, in particular electronic commerce, in the Internal Market*, uropa.eu/legislation_summaries/information_society/legislative_framework/l24216a_en.htm (05.07.2012).

8 Por. C. Mik, *Media masowe w europejskim prawie wspólnotowym*, TNOiK, Toruń 1999, s. 20 – 31.

9 W związku z rozwojem cywilizacyjnym powstało pojęcie „nowych mediów”, które można tłumaczyć jako element procesu komunikacyjnego; termin ten obejmuje rozpowszechnianie lub publikowanie on-line prasy, radia, telewizji oraz internetowych usług informacyjnych. Pojmowanie mediów audiowizualnych w ramach elektronicznych usług komunikacyjnych łączy się właśnie z ich multimedialnością; hybrydalne ich formy dotyczyć mogą zawartości (gry i reklama) lub technik (tradycyjny przekaz telewizyjny i wersje internetowe, czy tzw. triple play), nie mówiąc już o wcześniej wprowadzonych: pay-per-view (PPV), impulse pay-per-view (IPPV), near video on demand (NVoD).

Por. np. European Broadcasting Union 15.4.2011, *Principles for Internet Connected and Hybrid Television*, [http://www.ebu.ch/CMSimages/en/Annex%20PR_15.04.2011_Principles for Internet Connected and Hybrid Television in Europe_tcm6-71718.pdf](http://www.ebu.ch/CMSimages/en/Annex%20PR_15.04.2011_Principles%20for%20Internet%20Connected%20and%20Hybrid%20Television%20in%20Europe_tcm6-71718.pdf); C. Mik, *Media ...*, *Op. cit.*, s. 26 in; E. Murawska-Najmiec, P. Popa, *Telewizja mobilna: stan obecny i wyzwania na przyszłość*, Analiza Biura KRRiT, 3/2007, Warszawa 2007; W. Kołodzieczyk, P. Sępka, „Stare” i „nowe media”. Dyrektywa „O audiowizualnych usługach medialnych” jako próba odpowiedzi na wyzwania rynkowe i technologiczne, *Studia Medioznawcze*, 1 (32)/2008.

Por. też zakres procesów konwergencji.: *Green Paper on the convergence of the telecommunications, media and information technology sectors, and the implications for regulation towards an information society approach*, COM (97) 623; *Communication from the Commission to the Council, the European Parliament, the Economic and Social Committee and the Committee of the Regions Principles and guidelines for the Community's audiovisual*

Dla potrzeb niniejszego opracowania termin media audiowizualne ujmowany jest zgodnie z definicją zawartą w tzw. dyrektywie o audiowizualnych usługach medialnych (2010/13): *definicja audiowizualnych usług medialnych powinna obejmować środki masowego przekazu jako nośnik informacji, rozrywki i edukacji dla ogółu odbiorców, w tym powinna ona obejmować handlowy przekaz audiowizualny, ale nie powinna obejmować żadnych form prywatnej korespondencji (...). Definicja ta nie powinna także obejmować żadnych usług, których celem głównym nie jest dostarczanie audycji, to znaczy usług, w których przypadku przekaz treści audiowizualnej nie jest celem głównym, ale jedynie częścią uboczną usługi (tiret 22 preambuły).* Dyrektywa dotyczy zatem medialnych usług audiowizualnych, obejmujących zarówno audycje jak i handlowe przekazy, tj. reklama telewizyjna, sponsorowanie, telesprzedaż czy lokowanie produktu; natomiast nie odnosi się do audiowizualnej zawartości Internetu, niespełniającej ich wymogów.

Zgodnie z art. 1a) audiowizualna usługa medialna przyjmuje postać linearnego rozpowszechniania telewizyjnego, umożliwiającego równoczesny na odbiór audycji na podstawie ich układu (e) lub nielinearnego przekazu na żądanie, pozwalającego użytkownikowi odbiór audycji w wybranym momencie i na jego życzenie z katalogu audycji oferowanych przez dostawcę usługi (g). Co więcej, już w odnośnej dyrektywie z 11.12.2007 roku (2007/65/UE) zauważono, że audiowizualne usługi „na żądanie” dysponują potencjałem częściowego zastąpienia tradycyjnych usług liniarnych (tiret 48 preambuły), co znacząco zmienia perspektywę podejścia do tego sektora, w tym także do systemu ochrony małoletnich¹⁰.

policy in the digital age, COM/99/0657 final.

¹⁰ *Rozpowszechnianie telewizyjne obejmuje obecnie w szczególności telewizję analogową i cyfrową, transmisję strumieniową na żywo (live streaming), nadawanie w Internecie (webcasting) oraz sekwencyjne udostępnianie audycji (near-video-on-demand), gdy tymczasem na przykład usługa wideo na żądanie (video-on-demand) jest audiowizualną usługą medialną na żądanie. Zasadniczo wymogi niniejszej dyrektywy mające zastosowanie do rozpowszechniania telewizyjnego lub audycji telewizyjnych, które są udostępniane przez tego samego dostawcę usług medialnych także jako audiowizualne usługi medialne na żądanie, powinno się uważać za spełnione, jeżeli spełnione są wymogi mające zastosowanie do przekazu telewizyjnego, tzn. transmisji linearnej. Jeżeli jednak usługi różnego rodzaju udostępniane są równolegle, ale mają charakter wyraźnie odrębny, niniejsza dyrektywa powinna mieć zastosowanie do każdej z danych usług z osobna (tiret 27 preambuły).*

Praca obejmuje wyłącznie medialne usługi audiowizualne, ale zamiennie używa się tu pojęć usług internetowych, komunikacyjnych, informacyjnych. Trzeba jednak mieć na względzie, że zawartość przekazu regulowana jest w dyrektywie o telewizji bez granic, natomiast usługi społeczeństwa informacyjnego także w innych aktach, np. w dyrektywie 2000/31/EC of the European Parliament and of the Council of 8 June 2000 on certain legal aspects of information society services, in particular electronic commerce O. J. 17.7.2000 O.J. L 178/1.

Nowe środowisko multimedialnych i szeroko rozumianych usług komunikacyjnych stwarza bowiem nowe możliwości, ale też i zagrożenia; w sposób wyraźny widoczne jest to w przypadku dzieci i młodzieży, która jest najmłodsza, a tym samym najbardziej podatną na wpływ mediów grupą ich odbiorców, konsumentów rynku audiowizualnego czy wreszcie jego uczestników¹¹. Określając zakres wiekowy tej kategorii, trzeba mieć na uwadze, że stosowanym kryterium klasyfikacji jest tu granica dorosłości, wyznaczana najczęściej na ukończenie 18 roku życia, co wynika choćby z uniwersalnych standardów, przyjętych w art. 1 Konwencji ONZ o *prawach dziecka* z 20.11.1989 roku. Generalne ustalenia co do wieku mają ten walor, iż w sposób jednoznaczny, przyjęty w systemie prawnym, określają moment nabycia przez człowieka określonych praw i obowiązków, a więc porządkują w tej kwestii zasady funkcjonowania obywateli w danym społeczeństwie; pojęcie dorosłości ulega obiektywizacji, co ułatwia stosowanie określonych instrumentów prawnych regulujących obszar uczestnictwa we współczesnym środowisku medialnym. Z drugiej strony, trzeba jednak uczynić zastrzeżenie, że takie arbitralne ustalenia nie pozwalają na uwzględnienie znacznych różnic jednostkowych w kwestii osiągnięcia rzeczywistej dojrzałości psychospołecznej, która – w kontekście omawianej tematyki – warunkuje pełną zdolność do odpowiedzialnego rozumienia

Ochrona dzieci i młodzieży w obydwu dyrektywach, z 2007 i 2010 roku, zostanie omówiona w pkt. 3.

11 Por. np. prace ogólne dotyczące czynników endo i egzogennych: I. B. Weiner: *Zaburzenia psychiczne w wieku dorastania*, Warszawa 1977, PWN; M. Żebrowska: *Teorie rozwoju psychicznego*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, M. Żebrowska (red.), Warszawa 1986, PWN.

Por. też prace obejmujące wpływ mediów na małoletnich odbiorców, np.: K. Badźmirowska – Masłowska K. *Kształtowanie się systemu ochrony dzieci i młodzieży w mediach audiowizualnych w Polsce – zarys podstawowych zagadnień*, [w:] *Czego obawiają się ludzie? Współczesne zagrożenia społeczne – diagnoza i przeciwdziałanie*, Libiszowska – Żółtkowska M., WUW Warszawa, 2007; M. Braun-Gałkowska: *Media a odbiorca*, http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/11_107/04.htm., C. Feilitzen , *The New media Landscape and its Consequences for Children and Young People*, EU Expert Seminar “Children and Young People in the New media Landscape, Stockholm, 12 –13th February 2001; G. Gerbner, L. Gross, M. Morgan, N. Signorelli, J. Shanahan, *Growing up with Television; Cultivation Processes*, [in:] *Media Effects. Advances in Theory and research*, Bryant J., Zillmann D. (eds), Lawramce Erlbaum Associates, Mahwah (New Jersey) 2002; J. Groebel, *Media Violence in Cross-Cultural Perspective: A Global Study on Childrens Behaviour and some Educational Implications*, [in:] *Handbook of Children and the Media*, Singer D.G., Singer H.L. (eds), Sage Publications, Thousand Oaks (California) 2001; K. Kirwil, *Potencjalne zagrożenia socjalizacji dzieci i młodzieży przez telewizję*, [w:] *Czego obawiają się ludzie? Współczesne zagrożenia społeczne – diagnoza i przeciwdziałanie*, Libiszowska – Żółtkowska M., WUW Warszawa, 2007; K. Poklewski – Kozieł, *Czy środki masowego przekazu mogą wywierać wpływ na postawy agresywne młodzieży?* „*Studia Iuridica*” t 19/1992; H. J. Schneider, *Zysk z przestępstwa. Środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne*, PWN, Warszawa 1992.

i korzystania z szeroko rozumianych usług społeczeństwa informacyjnego; przyjęta granica ma więc w praktyce charakter płynny i umowny, poprzez jej osadzenie w europejskiej kulturze prawnej¹².

Omawiając politykę UE w kwestii ochrony małoletnich w środowisku mediów audiowizualnych, trzeba wskazać uwarunkowania, decydujące o jej celach, regułach i środkach, przede wszystkim legislacyjnych i opartych o zasady etyczne jej prowadzenia.

Konwergencja w ujęciu prawnym oznacza w praktyce permanentne kształtowanie, adekwatnego do zmieniających się warunków technicznych, europejskiego standardu dla mediów audiowizualnych. Szczególnie znaczenie dla rozwoju tej dziedziny ma digitalizacja, która prowadzi do zwiększenia zakresu ich zasięgu i dostępności, a tym samym wzmożenia ich oddziaływania na różne sfery funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego. Tym bardziej że wraz ze zmianami cywilizacyjnymi znaczenia nabiera dualizm sektora audiowizualnego, stanowiącego z jednej strony nośnik wartości kulturowych, z drugiej zaś produkt rynkowy, wpływający istotnie na wzrost gospodarczy, co w przypadku UE dotyczy efektywnej realizacji idei i podstawowych swobód wspólnego rynku wewnętrznego. Potrzeby konkurencyjności, także w wymiarze globalnym mogą niekiedy stać w opozycji do wymogów związanych z ochroną małoletnich przed szkodliwymi treściami prezentowanymi w mediach¹³. Ochroną rozważaną również, a może przede wszystkim, w kontekście zagwarantowania wysokiego poziomu ochrony interesu ogólnego, rozumianego jako ramowy

12 *Konwencja o prawach dziecka z 20.11. 1989 roku*, Dz. U. 1991 nr 120 poz. 526; art. 10 *kodeksu cywilnego*, Dz. U. 1964 nr 16 poz. 93 z późniejszymi zmianami. Jednak nawet w ramach nauk prawnych można zauważyć różnice w określaniu tych terminów. I tak np. dorosłość w rozumieniu prawa cywilnego osiąga się generalnie w wieku lat 18, a w ujęciu prawa karnego próg ten generalnie występuje już w wieku 17 lat; wyróżnia się jednak okres młodociany, w którym: *jak w każdej fazie transmisyjnej, mieszają się cechy okresów, między którymi pośredniczy (...) młodociany to osoba, w której zanikają cechy dziecka, a zaczynają dominować i pogłębiają się cechy osoby dorosłej*; M. Lubelski, *Odpowiedzialność karna młodocianych*, Katowice 1988, str.17; por. też: *Prawo rodzinne i opiekuńcze. System Prawa Prywatnego. Tom 11*, T. Smoczyński (red.), C.H. Beck, Warszawa 2009, M. Balcerek, *Prawa dziecka*, Warszawa: PWN 1986; w niniejszym opracowaniu pojęcia małoletni oraz dzieci i młodzież używane są zamiennie.

13 Przemysły kultury, w tym mediów audiowizualnych i usług informacyjnych stają się intratną i przynoszącą profity gałęzią, dlatego nowe uregulowania idą w kierunku wzmocnienia swobody ich świadczenia; przemysły kultury, w tym mediów audiowizualnych i usług informacyjnych stają się intratną i przynoszącą profity gałęzią, dlatego nowe uregulowania idą w kierunku wzmocnienia swobody ich świadczenia; por. np. Green Paper on the online distribution of audiovisual works in the European Union, 13.7.2011 COM (2011) 427 final; C. Pauwels, J. Loisen, *The WTO and the Audiovisual Sector*, <http://xa.yimg.com/kq/groups/22925642/2022251051/name/The+WTO+and+the+Audiovisua+l+Sector.pdf>.

standard dla regulacji krajowych. W tej kwestii uwzględnia się bowiem kulturowe i obyczajowe zróżnicowanie między państwami członkowskimi, uprawnionymi do indywidualnego określania interesu publicznego w ujęciu narodowym, którego wyznacznikami są moralność i misja publiczna; na poziomie krajowym oznacza to potrzebę zarówno przyjęcia perspektywy bezpieczeństwa społecznego, dla którego prawidłowy rozwój młodego pokolenia stanowi fundament jak i oparcie się na wypracowanych wspólnie unijnych modelach systemowych¹⁴.

Ponadto coraz wyraźniej akcentowane są dylematy związane z ograniczaniem wolności słowa, zwłaszcza w Internecie. Dotychczasowe skrajne koncepcje zakazu wprowadzania jakiegokolwiek limitowania tej swobody z jednej strony albo wręcz odwrotnie, pełnej kontroli i możliwości cenzurowania treści, zostają zastąpione dążeniem do uzyskania pewnej równowagi, w ramach której kryterium ochrony dzieci i młodzieży może stanowić istotny i powszechnie akceptowalny wyznacznik. Dlatego UE opowiadając się za uwzględnieniem zasady neutralności technologicznej odzwierciedlającej „poziomy” model regulacji, przyjmuje jednocześnie, że różne technologie mogą wymagać odmiennych rozwiązań prawnych, dostosowanych do ich charakterystyki; poszanowanie dla wolności słowa wymaga natomiast, by restrykcje wynikające z ochrony małoletnich podane były zasadzie subsydiarności i proporcjonalności¹⁵.

Unia Europejska uznaje problematykę ochrony dzieci i młodzieży przed negatywnym wpływem nowych technologii za istotny element polityki tworzącej społeczeństwo informacyjne i odpowiada na pojawiające się coraz to nowe wyzwania; dostrzega też szanse, jakie dla rozwoju nowego pokolenia niesie ze sobą rewolucja techniczna. Dlatego ważne wydaje się przedśledzenie głównych etapów jej działalności w niniejszym obszarze oraz przedstawienie aktualnie obowiązujących rozwiązań i nowych wyzwań. Bezpieczne uczestnictwo małoletnich w dynamicznie zmieniającym się środowisku medialnym wymaga szybkich, ale też i permanentnych i różnorodnych inicjatyw. Dlatego UE przyjmuje w tym zakresie przede wszystkim instrumenty miękkie, niewiążące (np. rekomendacje, komuni-

14 Por. np. *Communication from the Commission to the Council, the European Parliament, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions "i2010 – a European information society for growth and employment*, Com (2005) 229 final; *Communication from the Commission services of general interest in Europe*, 2001/C 17/04; szerzej: K. Chałubińska – Jentkiewicz, *Media audiowizualne. Konflikt regulacyjny w dobie cyfryzacji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

15 Por. E. Murawska – Najmiec, *Informacja na temat działań społeczności międzynarodowej na rzecz objęcia Internetu systemem prawa przy jednoczesnej ochronie swobody wypowiedzi i informacji*, Analiza Biura KRRiT nr 7/2005, Warszawa, 2005 r.

katy, czy wytyczne), ale też harmonizujące w formie dyrektyw, stanowiących wspólne standardy. W ich ramach państwa członkowskie wprowadzają podstawy regulacyjne oraz stosują metody alternatywne w formie kodeksów dobrych praktyk, samo- i ko-regulacji¹⁶.

2.

Zgodnie z założeniami dyrektywy o *telewizji bez granic* z 3.10.1989 roku (89/552/EEC) w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej¹⁷ postulowano wprowadzenie zasad ochrony prawidłowego rozwoju małoletnich w programach i reklamie telewizyjnej. Artykuł 22 nakładał na państwa członkowskie obowiązki podjęcia odpowiednich środków względem nadawców podlegających ich jurysdykcji, aby: 1) nie nadawali oni żadnych programów o poważnym, szkodliwym wpływie na psychiczny, umysłowy lub moralny rozwój dzieci i młodzieży (w szczególności programów pornograficznych lub przedstawiających zbędną przemoc), a w przypadku programów mogących mieć negatywny wpływ na ten rozwój, 2) uniemożliwili małoletnim dostęp (wzrokowy lub słuchowy) do nich, poprzez odpowiedni dobór czasu emisji lub zastosowanie środków technicznych.

Powyzsze wymogi wyznaczają podstawowy standard dla europejskiego sektora audiowizualnego w zakresie ochrony dzieci i młodzieży, choć wraz z rozwojem cywilizacyjnym zmieniał się zakres i formy przeciwdziałania negatywnym jego oddziaływaniami.

W moim przekonaniu fundamentalnym dokumentem, określającym kierunki rozwoju ochrony małoletnich była Zielona księga z 16.10.1996 roku o *ochronie małoletnich i godności ludzkiej w audiowizualnych i informacyjnych usługach*¹⁸, która powstała w odpowiedzi na rozwój przemysłu audiowizualnego, czy szerzej informacyjnego (zawierającego usługi on-line, internetowe, etc.) w Europie. Odpowiadała ona na postulaty dyrektywy

16 Prowadzi też programy, badania, przygotowuje analizy i raporty, oceniające implementację proponowanych rozwiązań w państwach członkowskich; por. np. przypis 25, 27, 40 -43.

17 Council Directive 89/552/EEC of 3 October 1989 on the coordination of certain provisions laid down by Law, Regulation or Administrative Action in Member States concerning the pursuit of television broadcasting activities; por. też: European Commission (1984) 'Green Paper on Television Without Frontiers', COM (84) 300 final.

18 COM (96) 483 final.

552/89/ EWG, ale też kreowała podstawy dla rozwiązań w nowopowstałym środowisku medialnym. W niej też zawarto zapisy wskazujące na ujmowanie omawianego zagadnienia w kategoriach zapewniania interesu ogólnego, w ramach tworzącego się społeczeństwa informacyjnego. Kwestie ochrony małoletnich i ludzkiej godności uznano za szczególnie istotne w agendzie UE w dobie rozwoju cywilizacyjnego.

Dlatego można powiedzieć, że powstanie Księgi zapoczątkowało szeroką debatę, której uczestnikami były instytucje europejskie, państwa członkowskie oraz inne zainteresowane strony, reprezentujące przemysł audiowizualny, organizacje społeczne, czy wreszcie bezpośrednich użytkowników, konsumentów/ odbiorców usług komunikacyjnych, a więc rodziców i nauczycieli oraz małoletnich. Dyskusja toczyła się na poziomie UE we współpracy z państwami członkowskimi, zwłaszcza w ramach obszaru wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych; systematyczną wymianę informacji, prowadzenie wspólnych analiz krajowych systemów, ukierunkowano na:

1) wprowadzenie minimalnych standardów odnośnie określenia treści nielegalnych;

2) ustanowienie wspólnych ram dla samoregulacji, zawierających cele, główne warunki i zasady uczestnictwa przemysłu audiowizualnego w procesach decyzyjnych UE¹⁹ oraz

3) wypracowanie zaleceń dla międzynarodowej współpracy, w szczególności w zakresie ustalenia podstaw systemów klasyfikacyjnych i oznakowania przekazów.

Szczególną uwagę zwrócono na zagadnienie edukacji medialnej, przede wszystkim podnoszenia świadomości społecznej co do potencjalnych zagrożeń, jakie wiążą się z korzystaniem ze współczesnych mediów przez dzieci i młodzież, ale też co do metod i środków (zwłaszcza technicznych), umożliwiających opiekunom monitorowanie aktywności małoletnich. Mimo iż głównymi i – można powiedzieć – finalnymi adresatami – byli tu rodzice, nauczyciele, czy sami niepełnoletni uczestnicy rynku medialnego, to na państwach członkowskich spoczywał obowiązek ukształtowania przyjaznego odbiorcom środowiska; w prace należało zaangażować

¹⁹ Por. P. Stępka W. Kołodziejczyk, *Mechanizmy samo- i wspól-regulacyjne w obszarze mediów*, Analiza Biura KRRiT nr 14/2006, Warszawa 2006; P. Stępka, *Rola organów regulacyjnych w systemach współregulacyjnych*, Analiza Biura KRRiT nr 6/2010, Warszawa 2010; E. Murawska-Najmiec, *Systemy ochrony małoletnich w programach telewizyjnych i radiowych w wybranych krajach europejskich - Francja, Belgia, Niemcy, Wielka Brytania, Węgry, Holandia i Szwecja*, Analiza Biura KRRiT nr 3/2011, Warszawa 2011.

zarówno przedstawiciele przemysłu audiowizualnego, jak i zainteresowane środowiska np. organizacji pozarządowych.

Co ważne, zgodnie ze standardami dyrektywy 552/89, w Księdze przedstawiono problem charakteru zawartości audiowizualnych przekazów medialnych i wyodrębniono dwa jej rodzaje: nielegalną w ogólności (*illegal*) oraz zgodną z prawem, ale wymagającą ograniczeń w dostępie dla małoletnich z uwagi na jej szkodliwość dla prawidłowego rozwoju tej kategorii wiekowej odbiorców (*harmful*). Postulowano wprowadzenie jednolitych kryteriów kwalifikowania nielegalnych treści jako metody na skuteczniejsze ich zwalczanie, bowiem na poziomie indywidualnych działań państw członkowskich w dobie trans-graniczności usług nie można osiągnąć pozytywnych efektów; włączenie w ich zakres pornografii dziecięcej, czy pedofilii, nie budziło więc poważniejszych zastrzeżeń²⁰. Natomiast nie uzyskano zgody co do ustalenia uniwersalnego katalogu treści, które zagrażają (tu zazwyczaj wskazuje się na pornografię i nieuzasadnioną przemoc) lub mogą zagrozić prawidłowemu rozwojowi małoletnich; w zasadzie pozostawiono to w gestii państw członkowskich, które powinny uwzględnić różne rozwiązania w zależności od charakteru zawartości przekazu audiowizualnego. Istotne było zatem rozważenie, w jakich konkretnych sytuacjach należy wprowadzić zakazy, w jakich zaś ograniczenia dostępu dla młodych odbiorców oraz jakimi środkami i instrumentami dążyć do realizacji założonych celów.

Bez względu na przyjęte przez państwa członkowskie metody – w postaci generalnych zakazów czy ograniczeń, zawartych np. w przepisach prawa karnego lub umieszczenia ich w ramach szeroko rozumianego prawa medialnego – istotą było zapewnienie braku dostępności szkodliwych materiałów dla osób poniżej 18 roku życia z jednoczesną możliwością ich udostępnienia dla dorosłych odbiorców.

Za istotny i skuteczny element systemu uznano alternatywne środki, kształtowane przez przedstawicieli podmiotów związanych z przemysłem audiowizualnym, zarówno w postaci kodeksów dobrych praktyk, samoregulacji, czy ko-regulacji.

Postulowano również stosowanie: zasady oznakowania programów, czasu ochronnego lub technicznych zabezpieczeń, z położeniem nacisku

²⁰ Problematyka zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci jest ważnym elementem polityki unijnej; szersze omówienie tego zagadnienia wymaga jednak odrębnego opracowania; por.: Directive 2011/92/EU of the European Parliament and of the Council of 13 December 2011 *on combating the sexual abuse and sexual exploitation of children and child pornography, and replacing Council Framework Decision 2004/68/JHA*.

na fakt, że gestorami owych sposobów w końcowym efekcie są rodzice lub opiekunowie małoletnich.

Odnosząc się do tradycyjnego sektora audiowizualnego, nadawcy zostali zobowiązani do przygotowania zdecentralizowanych systemów klasyfikacji i informacji o programach, zgodnych z krajowymi wytycznymi i tworzonych z poszanowaniem szczególnej narodowej, w tym kulturowej wrażliwości, stanowiącej element moralności publicznej²¹. Podkreślono, że problem kategoryzacji grup wiekowych lub oznakowania treści wynika zarówno z faktu zróżnicowania stopnia dojrzałości także w obrębie samych grup jak i – przede wszystkim – z trudności zakwalifikowania konkretnej zawartości jako szkodliwej, bowiem o taki consensus trudno nawet w środowiskach medycznych czy psychologicznych.

W usługach „na żądanie” (*pay as you view*), nieobejmowanych jeszcze wówczas *dyrektywą o telewizji bez granic*, ochrona miała wynikać z szerokiej informacji o subskrybowanej ofercie i całościowego w niej rozeznania, w ramach którego rodzice lub opiekunowie decydują czy przyjąć opcję programową niezawierającą treści szkodliwych dla małoletnich, czy też skorzystać z szerokiej gamy urządzeń ułatwiających kontrolę dostępu, tj. systemy blokujące dostęp lub weryfikowanie go przez PIN, czy za pomocą kart, w tym kredytowych.

Powyżej wprowadzone standardy zostały potwierdzone i sprecyzowane w nowelizacji *dyrektywy o telewizji bez granic* z 30 czerwca 1997 (97/36/EC) opierają się one właśnie o wytyczne zawarte w powyżej omawianej księdze, stanowiąc podstawę dalszych rozwiązań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży w środowisku audiowizualnym.

UE zauważyła kluczowy – w moim przekonaniu – problem i podkreśliła konieczność: *jasnego rozróżnienia między programami, które podlegają całkowitemu zakazowi i tymi, które mogą być dopuszczone z zastrzeżeniem zastosowania odpowiednich środków technicznych*²². Podział na programy poważnie szkodzące, zagrażające rozwojowi dzieci i młodzieży i mogące mieć negatywny wpływ na niego został zachowany; podobnie jak zasadnicze kryteria uprawniające do wprowadzenia zakazów (pornografia, nieuzasadniona przemoc)²³. Zgodnie z art. 22 ust. 2 państwa członkowskie

21 K, Chałubińska – Jentkiewicz, *op. cit.*, zwłaszcza rozdział III.

22 Szerzej na temat pojęcia ‘szkodliwości’ treści i ich wyodrębniania por. pkt. 4.

23 Komitet Ministrów Rady Europy przyjął we wrześniu 1998 r. *Nowelizację Europejskiej Konwencji o Telewizji Ponadgranicznej*. Nastąpiło to po przyjęciu w 1997 r. *dyrektywy Parlamentu i Rady Unii Europejskiej nr 97/36/WE, nowelizującej dyrektywę “O telewizji bez granic”*. Nowelizacji *Konwencji* przyświecał cel harmonizacji jej przepi-

miały zapewnić, że poprzez wybór godzin nadawania (tzw. czas ochronny) lub za pomocą środków technicznych: *małoletni znajdujący się w zasięgu transmisji nie mogą w normalny sposób oglądać ani słuchać tych emisji*; programy niekodowane powinny być poprzedzone akustycznym ostrzeżeniem lub rozpoznawalne po oznakowaniu wizualnym w trakcie ich trwania (ust.3).

W dyrektywie podkreślono, że monitorowanie ochrony małoletnich w państwach członkowskich będzie podlegało szczególnej uwadze Komisji Europejskiej (art. 22b.1). Dlatego w terminie roku, od publikacji dyrektywy, KE przeprowadziła z właściwymi organami konsultacje co do skuteczności przyjmowanych środków, w ramach ułatwiania rodzicom i opiekunom sprawowania kontroli nad programami, które mogą oglądać małoletni. Przedmiotem oceny było przede wszystkim zbadanie: 1) celowości wyposażania nowych odbiorników telewizyjnych w urządzenie techniczne pozwalające rodzicom i opiekunom na niedopuszczanie do oglądania szkodliwych programów; 2) ustalenia systemów klasyfikacyjnych; 3) prowadzenia polityki edukacyjnej, w tym poprzez telewizję rodzinną oraz 4) współpracy z przemysłem audiowizualnym i zainteresowanymi organizacjami społecznymi (ust.2).

Wynikiem Zielonej księgi było też powstanie 24.09.1998 roku rekomendacji *dotyczącej zwiększenia konkurencyjności europejskiego przemysłu audiowizualnego i usług informacyjnych poprzez promowanie krajowych ram dla osiągnięcia skutecznego poziomu ochrony małoletnich i godności ludzkiej* (98/560/EC), będącej pierwszym „miękkim” instrumentem prawnym (*soft law*), obejmującym wszystkie elektroniczne przekazy, dotyczącym zawartości usług audiowizualnych i informacyjnych dostępnych w Internecie i ukierunkowanym na zwalczanie treści nielegalnych i szkodliwych dla dzieci, w tym przede wszystkim stanowiących przestępstwa przeciwko małoletnim²⁴.

sów z unormowaniami znowelizowanej dyrektywy.

24 Council Recommendation 98/560/EC of 24 September 1998 *on the development of the competitiveness of the European audiovisual and information services industry by promoting national frameworks aimed at achieving a comparable and effective level of protection of minors and human dignity*, O.J. L. 270, 07/10/1998.

Por. też: **Evaluation Report from the Commission to the Council and the European Parliament on the application of Council Recommendation of 24 September 1998 concerning the protection of minors and human dignity**, COM(2001) 106 final; **Second Evaluation Report from the Commission to the Council and the European Parliament on the application of Council Recommendation of 24 September 1998 concerning the protection of minors and human dignity**, COM/2003/0776 final; **Resolution of the Council and of the Representatives of the Governments of the Member States, meeting within the Council of 17 February 1997 on illegal and harmful content on the Internet**, O.J. C 070, 06.03.1997.

Zgodnie z jej założeniami przemysł nowych technologii ma kluczowe znaczenie dla rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Europie, zwłaszcza dla obszarów gospodarki, edukacji i kultury. Globalny charakter sieci wymaga zatem podejścia międzynarodowego; dlatego wówczas funkcjonujące środki ochrony małoletnich podejmowane na szczeblach krajowych powinny zostać wzmocnione poprzez wspólnotową koordynację podejmowanych inicjatyw. W prace UE nad relewantną regulacją winny zostać włączone organizacje działające w sektorze usług medialnych i informacyjnych, w tym właśnie przedstawiciele przemysłu audiowizualnego. Celem był dalszy rozwój nowopowstającej przestrzeni komunikowania, poszerzenia dostępu do niej, z jednoczesnym unikaniem negatywnych – dla rozwoju młodego pokolenia – treści. Komisja Europejska powinna ułatwiać tworzenie samoregulacji, kodeksów dobrych praktyk oraz współpracę w ramach UE i na szczeblu międzynarodowym.

Od państw członkowskich oczekiwano więc kooperacji na poziomie europejskim w zakresie realizacji zaleceń, dotyczących zarówno regulacji i instrumentów o „miękkim” charakterze jak i prowadzenia badań nad nowymi technologiami czy utrzymywania skutecznych środków informujących o nielegalnej zawartości i pozwalających na jej zaskarżanie, także przez osoby małoletnie; wspieranie rozwoju nowych usług informacyjnych powinno iść paralelnie ze zwalczaniem treści nielegalnych poprzez administracyjny system szerokiego o nich informowania i reagowania.

W przypadku treści szkodliwych, ważne jest przekazywanie wiedzy o zagrożeniach oraz technicznych i systemowych środkach utrudniających dostęp małoletnim do niepożądanych usług informacyjnych; problematyka ochrony dzieci i młodzieży powinna być dostępna dla opinii publicznej poprzez wszystkie technologie informacyjne. Dlatego oczekiwano również inicjatyw pozwalających niepełnoletnim na bezpieczne korzystanie z usług audiowizualnych lub *on – line*, kształtujących świadomość rodziców i nauczycieli oraz zapewniających dostęp do odpowiednich jakościowo treści. Tak rozumiana edukacja medialna ma szczególne znaczenie dla promocji stale rozwijającego się przemysłu usług audiowizualnych; stanowi też warunek pełnego uczestnictwa obywateli UE w społeczeństwie informacyjnym. Odpowiedzialne korzystanie z usług nowego środowiska komunikacyjnego wspomaga zwalczanie nielegalnej zawartości, ukierunkowanej na naruszanie godności człowieka, a jej odróżnianie od zgodnych z prawem treści przeznaczonych wyłącznie dla osób dorosłych ma zasadnicze znaczenie dla formułowania efektywnych i adekwatnych dla obu jej

typów rozwiązań prawnych; dotyczy to również środków alternatywnych, zarówno w postaci – tworzonych na poziomie krajowym – samoregulacji organizacji operujących w obszarze nowych technologii jak i w wymiarze ponadnarodowym i globalnym.

Kontynuacją tego procesu jest wydanie kolejnej, niejako uzupełniającej poprzednią, rekomendacji o ochronie małoletnich i ludzkiej godności (2006/952/EC)²⁵. Zmieniający się krajobraz medialny spowodował, że szczególnie istotne okazały się kwestie szeroko rozumianej edukacji medialnej, współpracy w tworzeniu kodeksów dobrych praktyk, samoregulacji czy wymiany doświadczeń między ciałami regulującymi; stanowią one tematykę tej rekomendacji.

Sukcesywny rozwój nowych technologii informacyjnych wymagał ze strony Wspólnoty zapewnienia właściwej ochrony interesu publicznego, także najmłodszych jej obywateli. Wskazano, że na poziomie UE powinny zostać podjęte środki o charakterze prawnym, tworzące korzystne środowisko rozwojowe dla dzieci i młodzieży, chroniące ich przed dostępem do szkodliwej zawartości przeznaczonej wyłącznie dla dorosłych; skoncentrowano się na tej grupie treści, ponieważ już wcześniej uzyskano podstawowy konsensus co do treści nielegalnych, które powinny być objęte zakazem. Dlatego krajowe systemy kwalifikujące zawartość audiowizualną powinny umożliwiać kontrolę i wyodrębnianie materiałów zarówno pod kątem ich legalności jak i szkodliwości. Ważne w tym procesie jest stosowanie wspólnych i powszechnie zrozumiałych oznakowań treści (lub uwzględniających kategorie wiekowe), ostrzeżeń wizualnych i akustycznych oraz środków technicznych (np. filtrów); opisy dostępnych mają podlegać aktualizacji pod kątem oceny ich zawartości. Podejmowane inicjatywy powinny być ukierunkowane na pomoc użytkownikom w dostępie do zawartości audiowizualnej i usług informacyjnych. Podkreśla się zwłaszcza znaczenie

25 Recommendation of the European Parliament and of the Council of 20 December 2006 on the protection of minors and human dignity and on the right of reply in relation to the competitiveness of the European audiovisual and on-line information services industry (2006/952/EC), O. J. L 378 of 27.12.2006.

Por. też też – nieomawiane w niniejszym opracowaniu dokumenty dotyczące bezpiecznego Internetu: Decision No 276/1999/EC of the European Parliament and of the Council of 25 January 1999 adopting a multiannual Community action plan on promoting safer use of the Internet by combating illegal and harmful content on global networks, OJ L 33, 6.2.1999; Decision No 854/2005/EC of the European Parliament and of the Council of 11 May 2005 establishing a multiannual Community Programme on promoting safer use of the Internet and new online technologies, O.J. L 149, 11.06.2005; Decision No 1351/2008/EC of the European Parliament and of the Council of 16 December 2008 establishing a multiannual Community programme on protecting children using the Internet and other communication technologies, O. J. L 348/118, 24.12.2008.

świadomego i odpowiedzialnego korzystania z usług on – line, poprzez programy edukujące medialnie rodziców, opiekunów i nauczycieli. Dzieci powinny uczyć się funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym od najmłodszych lat, przede wszystkim w ramach szkolnych programów nauczania; otwarte sesje mogą się odbywać z udziałem rodziców. Ważnym postulatem jest kontynuacja proponowanych w rekomendacji 98/560/EC szkoleń w korzystaniu z Internetu, organizowanych we współpracy z sektorem pozarządowym, nauczycielami i ekspertami, z położeniem szczególnego nacisku na ryzyko związane z forami i tzw. chatroomami.

Państwa członkowskie, przy zaangażowaniu wszystkich mediów, powinny organizować krajowe kampanie uświadamiające istniejące zagrożenia oraz szeroko informować o różnorodnych – technicznych, organizacyjnych, regulacyjnych metodach zabezpieczających. Systemy dostępu do usług skierowanych do dzieci powinny być wyposażone w automatyczne filtry, obsługiwane przez operatorów warunkowego dostępu lub telefonii mobilnej. Dla indywidualnego konsumenta ważna jest natomiast zdolność skutecznego użytkowania technicznych zabezpieczeń, dlatego subskrybenci usług informacyjnych powinni otrzymywać aktualne i łatwe w użyciu systemy filtrujące. Potwierdza się też postulaty postawione już w rekomendacji 98/560/EC odnośnie działań administracyjnych, prowadzonych we współpracy z sektorem pozarządowym. Bezpieczeństwu społecznemu służyć powinno stworzenie ogólnodostępnych tzw. gorących linii (*hot lines*), umożliwiających składanie skarg na prawem zakazaną lub szkodliwą zawartość, nie tylko dorosłym, ale także dzieciom i młodzieży; zagwarantowane powinno być także dochodzenie swych praw, w przypadku ich naruszenia.

Niezbędne jest więc stałe monitorowanie treści, które odbywa się również w ramach przyjętego systemu norm etycznych, zarówno na poziomie UE jak i w kooperacji pomiędzy profesjonalistami i przedstawicielami władzy – na szczeblu krajowym. Samoregulacje, choć nie są wystarczające, mogą być traktowane jako środki dodatkowe i niewątpliwie są oczekiwane, choćby jako instrument łączący indywidualne kodeksy dobrych praktyk; niezbędne jest więc kontynuowanie dialogu pomiędzy krajowymi i europejskimi legislatorami, wymiana doświadczeń pomiędzy ciałami regulującymi w sprawie samo i ko-regulacji, przemysłem audiowizualnym, związkami twórców i wykonawców oraz członkami społeczeństwa obywatelskiego; rozwój technologiczny powinien być zsynchronizowany poprzez odpowiednie wprowadzanie i modyfikowanie, zarówno prawnych

jak i mających inny charakter, środków.

Podsumowując, wydanie przez Radę dwóch rekomendacji poświęconych nowym wyzwaniom dla ochrony dzieci i młodzieży w mediach elektronicznych, trzeba podkreślić, że służyły one zainicjowaniu krajowych i ponadnarodowych rozwiązań o różnorodnym charakterze. Zobowiązano państwa członkowskie do współpracy w ramach zwalczania nielegalnej zawartości i przeciwdziałania dostępowi małoletnich do legalnych, ale nieodpowiednich dla ich wieku treści, poprzez promowanie środków alternatywnych i współdziałanie w ich konstruowaniu, rozwój oprogramowania technicznego, klasyfikacji materiałów oraz – przede wszystkim szerokiej edukacji medialnej. Rozwiązania te stały się podwalinami współczesnego systemu omawianej ochrony, w tym aktualnie obowiązujących regulacji prawnych.

3.

W dyrektywie 2007/65/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2007 r. nowelizującej dyrektywę Rady 89/552/EEC²⁶ podkreślono potrzebę badania każdego sektora i problemu pod kątem przyjęcia najwłaściwszego podejścia regulacyjnego. W kontekście tematu niniejszego opracowania powstaje oczywiste pytanie, czy należy tu stosować w większym stopniu rozwiązania *stricte* prawne, czy też wzmocnić znaczenie, komplementarnie przyjmowanych metod ko-regulacyjnych lub samoregulacyjnych; odpowiedź wynika z ich skuteczności w zapewnieniu wysokiego poziomu ochrony dzieci i młodzieży. W Europie przyjmuje się model oparty na wspólnym standardzie, uzupełnionym krajowymi mechanizmami prawodawczymi, administracyjnymi i sądowymi oraz szeroką gamą środków alternatywnych. Skala udziału „miękkiego” prawa zależy w dużej mierze od tradycji prawnych i kulturowych poszczególnych państw członkowskich UE; jeśli instrumenty samoregulacyjne znajdują poparcie przemysłu audiowizualnego, wtedy przyjmowane przez właściwe podmioty gospodarcze, organizacje pozarządowe, etc. wspólne wytyczne są traktowane jako właściwie realizujące interes publiczny w ujęciu narodowym i cechują się większą efektywnością. *Jednak* [co do zasady] *samoregulacja*,

²⁶ Directive 2007/65/EC of the European Parliament and of the Council of 11 December 2007 amending Council Directive 89/552/EEC on the coordination of certain provisions laid down by law, regulation or administrative action in Member States concerning the pursuit of television broadcasting activities, O.J. 18.12.2007, L 332/27.

mimo że może być uzupełniającą metodą wdrażania niektórych przepisów niniejszej dyrektywy, nie powinna zastąpić obowiązków prawodawcy krajowego (tiret 36 preambuły). Pośrednią i uzupełniającą formą może stać się ko-regulacja; dopuszczenie interwencji państwa powinno jednak zostać bez uszczerbku dla prawodawstwa i samoregulacji²⁷.

W dyrektywie zauważono, że wciąż niepokojące wydaje się zjawisko dostępności szkodliwych treści w audiowizualnych usługach medialnych, które może okazać się jeszcze poważniejszym zagrożeniem w sytuacji pojawienia się nowych platform i produktów; ochronę małoletnich trzeba więc stosować względem wszystkich usług medialnych, w tym także wobec handlowych przekazów audiowizualnych. Właściwe dla przekazu telewizyjnego środki, tj. aktualizowane i proste w obsłudze systemy filtrowania, kodowania, czy oznakowywania treści lub według kryteriów wieku powinny znaleźć zastosowanie w nielinearnych, audiowizualnych usługach medialnych; ograniczenia muszą być stosowane w sposób nieingerujący niezasadnie w wolność słowa.

W kwestii treści nielegalnych ważnym jest podkreślenie, że do: dostawców usług medialnych, którzy podlegają jurysdykcji państw członkowskich, powinien mieć w każdym przypadku zastosowanie zakaz rozpowszechniania pornografii dziecięcej zgodnie z przepisami decyzji ramowej Rady 2004/68/WSiSW z dnia 22 grudnia 2003 r. dotyczącej zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci i pornografii dziecięcej (tiret 46).

W odniesieniu do treści legalnych przeznaczonych wyłącznie dla osób dorosłych potwierdzono dotychczas uznawane za podstawowe ich kryteria sceny pornograficzne i niezasadnie przedstawiające przemoc; zakazano też ich rozpowszechniania telewizyjnego. Wprowadzono także przepisy mające zastosowanie wyłącznie do audiowizualnych usług na żądanie, według których zakazane dla tradycyjnej telewizji treści podlegają tu jedynie ograniczeniom w dostępie dla małoletnich. *Państwa członkowskie podejmują odpowiednie środki w celu zapewnienia, by te audiowizualne usługi medialne na żądanie świadczone przez dostawców usług medialnych podlegających ich jurysdykcji, które mogą poważnie zaszkodzić fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich, były udostępniane jedynie w sposób zapewniający, by małoletni w zwykłych okolicznościach nie mogli słuchać ani oglądać przekazów [w nich] zawartych*

²⁷ Por. C. Palzer, *Co-regulation of the Media in Europe: European Provisions for the Establishment of Co-Regulation Frameworks*, "IRIS plus", Legal Observations of The European Audiovisual Observatory, June 2002; por. też literaturę wymienioną w przypisie 18.

(art. 3h, rozdział IIB).

Istotnym dla próby określenia wspólnych elementów definicji treści, które mogą być szkodliwe dla dzieci, jest zapis art. 3e 2, zamieszczony w części mającej zastosowanie do wszystkich audiowizualnych usług medialnych: *Państwa członkowskie i Komisja zachęcają dostawców usług audiowizualnych do opracowania sposobów postępowania wobec niestosownych handlowych przekazów audiowizualnych towarzyszących audycjom dla dzieci lub będących elementem tych audycji i stanowiących reklamę artykułów żywnościowych lub napojów, które zawierają składniki odżywcze i substancje o działaniu odżywczym lub fizjologicznym, zwłaszcza takie jak tłuszcze, kwasy tłuszczowe trans, sól/sód i węglowodany, niezalecane w nadmiernych ilościach w codziennej diecie.* Jest to pierwsze sformułowanie wskazujące na niestosowność reklamowania niewłaściwego żywienia, mogącego w konsekwencji prowadzić do poważnych zaburzeń trawienia; reklamy i inne formy handlowych przekazów, towarzyszące lub będące elementem audycji dla dzieci, zawierające promocję artykułów żywnościowych niezalecanych w nadmiernych ilościach w codziennej diecie, powinny podlegać stosownym ograniczeniom na poziomie kodeksów dobrych praktyk lub samoregulacji dostawców usług. Można zauważyć zainicjowanie przez UE prozdrowotnego kierunku, wynikającego przede wszystkim z nasilającego się problemu w tej dziedzinie, i zmierzającego – jak się wydaje – do uznania powyższych treści za potencjalnie szkodliwe, mogące grozić prawidłowemu fizycznemu i psychicznemu rozwojowi dzieci i młodzieży w ramach wspólnego, europejskiego standardu²⁸.

Następująca po powyżej omawianej dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (*dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych*)²⁹ – jednolita dotychczasowe zmiany dyrektywy 552/89 i dostosowuje postanowienia do strukturalnych i technologicznych zmian rozpowszechniania, wpływających i na konkurencyjność rynkową i na szeroko rozumianą zmianę społeczną³⁰. Co ważne stanowi ona aktualnie obowiązujący standard regulacyjny dla całego sektora medialnych usług audiowizualnych,

²⁸ Szerzej kwestię tę przedstawiono w pkt. 4 opracowania.

²⁹ Directive 2010/13/EU of European Parliament and of the Council of 10 March 2010 on the coordination of certain provisions laid down by law, regulation or administrative action in Member States concerning the provision of audiovisual media services (Audiovisual Media Services Directive), O. J.15.4.2010, L 95/1 .

³⁰ Por. http://ec.europa.eu/information_society/index_en.htm (07.07.2012).

a nie tylko rozpowszechniania telewizyjnego; w tym znaczeniu można być ją uznać za pierwszą dyrektywę ery komunikacyjnej mediów audiowizualnych.

Odnosnie ochrony dzieci i młodzieży dyrektywa 2010/13 powiela przesłanki zawarte w preambule do dyrektywy 2007/65; problemy dostępności szkodliwych treści w audiowizualnych usługach medialnych – co oczywiste – wzrosły w związku z pojawieniem się nowych platform i produktów; to łączy się z kolei z potrzebą rozwijania systemów filtrowania, w tym automatycznych w dostępie do usług przeznaczonych dla dzieci (tiret 59 – 60 preambuły).

Potwierdzono również zakaz rozpowszechniania pornografii dziecięcej w rozumieniu *decyzji ramowej Rady 2004/68/WSiSW* z dnia 22.12.2003, która obecnie została zastąpiona dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w *sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępująca decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW*³¹; oznacza to, że treści ujęte w dyrektywie 2011/92 uznano za nielegalne (tiret 61)³².

Pozostawiono także standardy w zakresie handlowych przekazów indywidualnych, które *nie mogą wyrządzać fizycznej lub moralnej szkody małoletnim. W związku z tym nie mogą bezpośrednio nakłaniać małoletnich do kupna lub najmu produktu lub usługi, wykorzystując ich brak doświadczenia lub łatwowierność, nie mogą bezpośrednio zachęcać małoletnich, by przekonali rodziców lub osoby trzecie do kupna reklamowanych produktów lub usług, nie mogą wykorzystywać szczególnego zaufania, którym małoletni darzą rodziców, nauczycieli lub inne osoby, ani nie mogą bez uzasadnienia pokazywać małoletnich w niebezpiecznych sytuacjach* (art. 9 ust. 1 g); nie mogą też zachęcać do postępowania zagrażającego zdrowiu (c iii). Ponadto w mocy pozostają całkowite zakazy reklamowania, sponsorowania, etc.: 1)

31 Directive 2011/92/EU of the European Parliament and of the Council of 13 December 2011 on combating the sexual abuse and sexual exploitation of children and child pornography, and replacing Council Framework Decision 2004/68/JHA. Problematyka ta jest poruszana w wielu dokumentach unijnych: Państwa członkowskie mają wspierać wymiar sprawiedliwości w rozpoznawaniu stron internetowych zawierających lub rozpowszechniających pornografię dziecięcą, powiadamiania o nich oraz ich usuwania poprzez udostępnianie w stosownych przypadkach odpowiednich zasobów finansowych i ludzkich oraz szkolenie personelu, Council conclusions on the protection of children in the digital world(2011/C 372/04), O. J. 20.12.2011 C 372/15.

32 Podobnie powielono postanowienia, iż wymogi ochrony małoletnich nie oznaczają konieczności wprowadzania przedniej weryfikacji audiowizualnych usług medialnych przez organy publiczne; w istocie oznacza to jednak ewentualną możliwość stosowania – wyjątkowych przypadkach – cenzury prewencyjnej (tiret 62).

produktów tytoniowych (d) oraz 2) specjalnego ich kierowania do małoletnich, w przypadku napojów alkoholowych (e). Katalog uzupełniony jest – wprowadzonymi w dyrektywie 2007/65 – postanowieniami dotyczącymi niestosowności handlowych przekazów towarzyszących lub będących elementem audycji dla dzieci, dotyczących reklamy żywności lub napojów, zawierających *składniki odżywcze i substancje o działaniu odżywczym lub fizjologicznym, zwłaszcza takie jak tłuszcze, kwasy tłuszczowe trans, sól/sól i węglowodany, niezalecane w nadmiernych ilościach w codziennej diecie* (ust. 2).

W tradycyjnym, linearnym przekazie telewizyjnym świadczonym przez nadawcę i umożliwiającym równoczesny odbiór audycji na podstawie ich układu (art. 1 d, e, f), pozostawiono dotychczasowy podział usług. Treści, których rozpowszechnianie jest zakazane z uwagi na poważną ich szkodliwość, zagrożenie dla prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży, to przede wszystkim te, które zawierają pornografię lub nieuzasadnioną przemoc; w tę grupę – co oczywiste – należy też włączyć materiały nielegalne. W przypadku pozostałych usług, które mogą zaszkodzić, wpłynąć negatywnie na małoletnich, ale są dopuszczalne dla osób dorosłych, stosuje się techniczne lub inne środki ograniczające dzieciom normalny do nich dostęp (tj. czas ochronny³³; w przypadku programów niekodowanych stosowane są akustyczne ostrzeżenia poprzedzające lub oznaczenia wizualne w trakcie ich trwania (art. 27). Można zauważyć, że przyjęty 20 lat wcześniej model utrwalił się; zmieniły się tylko techniczne środki jego realizacji.

Jeśli chodzi o standardy, mające zastosowanie wyłącznie do nielinearnych usług medialnych, świadczonych przez ich dostawcę na podstawie jego katalogu, w wybranym przez użytkownika momencie i na jego żądanie (art. 1 d, g), pozostawiono odnośne postanowienia z dyrektywy 2007/65. Oznacza to, że zakazane są wyłącznie usługi nielegalne, natomiast pozostałe, zarówno te zagrażające rozwojowi małoletnich jak i mogące im zaszkodzić, mogą być udostępniane, ale jedynie w sposób gwarantujący, aby

³³ Por. np. Art. 18. 3. *Audycje lub inne przekazy nie mogą sprzyjać zachowaniom zagrażającym zdrowiu lub bezpieczeństwu...* 4. *Zabronione jest rozpowszechnianie audycji lub innych przekazów zagrażających fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich, w szczególności zawierających treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc.* 5. *Audycje lub inne przekazy, zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, inne niż te, o których mowa w ust. 4, mogą być rozpowszechniane wyłącznie w godzinach od 23 do 6, ustawa o radiofonii i telewizji z 29.12.1992 roku, Dz. U. 2011, nr 43, poz. 226; por. też: system oznakowania, <http://www.krrit.gov.pl/dla-abonentow-i-konsumentow/ochrona-maloletnich/> (07.07.2012).*

dzieci i młodzież w zwykłych okolicznościach nie miały do nich dostępu; stanowi to poważne wyzwanie, zarówno dla użytkowników jak i dostawców audiowizualnych usług medialnych (art. 12).

Uogólniając różnice standaryzacji przekazów linearnych i nielinearnych, trzeba zauważyć, że większą swobodę uzyskują dostawcy treści, niebędący nadawcami, co wynika z odmienności obydwu typów usług medialnych. W przypadku rozpowszechniania telewizyjnego wyodrębnia się grupy zawartości: 1) wpływające negatywnie na dzieci i młodzież i takich też się zakazuje i 2) potencjalnie szkodliwe, dla których przewidziane są środki ograniczające małoletnim dostęp; w przypadku usług „na żądanie” rozróżnienie takie nie występuje, a legalna zawartość podlega jedynie restrykcjom w zakresie dostępu; oznacza to, że względem różnego typu usług stosuje się różne rozwiązania, co wynika ze specyfiki tychże³⁴.

Ponieważ – jak podkreślono powyżej – dyrektywa 13/2010 służyła głównie ujednoczeniu i uaktualnieniu zmian wprowadzanych do dyrektywy 552/89 *o telewizji bez granic*, już 4 maja 2012 roku powstał pierwszy raport KE dotyczący jej wdrażania w państwach członkowskich³⁵. Biorąc pod uwagę kwestię ochrony dzieci i młodzieży, podkreślono znaczenie wprowadzania powszechnie akceptowanych przez zainteresowane strony samoregulacji, przy czym odnosi się to w szczególności do sektora reklam; w większości państw systemy samo-, ko-regulacyjne, lub regulacyjne już w mediach audiowizualnych wprowadzono.

Istotnym zagadnieniem jest – wspomniana wcześniej – reklama i marketing żywności dla dzieci oraz kwestie związane z zasadami promowania

34 Osobnym problemem jest kwestia swobody rozprowadzania programów. W przypadku rozpowszechniania telewizyjnego państwa członkowskie mogą tymczasowo odstąpić od niej głównie w przypadku, jeśli przekaz pochodzący od nadawcy z innego państwa członkowskiego stanowi jawne, poważne i groźne naruszenie zasad ochrony dzieci i młodzieży (w rozumieniu art. 27 ust. 1 i 2) i występuje z częstotliwością co najmniej dwukrotną w okresie poprzedzających go dwunastu miesięcy (art. 3 ust. 1 i 2). Natomiast względem audiowizualnych usług „na żądanie” państwa członkowskie mają szerszy zakres uprawnień co do ograniczania ich rozprowadzania; w przypadku konkretnej usługi mogą bowiem podjąć środki w celu odstąpienia od niniejszej swobody; środki te muszą okazać się niezbędne z uwagi na alternatywnie wypełniane przesłanki, w tym istotne z perspektywy małoletnich: 1) interesu publicznego tj. bezpieczeństwo czy porządek publiczny lub 2) ochrony konsumentów i zdrowia publicznego, o ile usługi te stanowią ich naruszenie lub poważne i niebezpieczne ryzyko tego naruszenia (art. 3 ust. 4 i 5); konieczne jest zachowanie zasady proporcjonalności.

Szersze omówienie zagadnień związanych z jurysdykcją i swobodą rozprowadzania przekraczają ramy niniejszego opracowania.

35 First Report from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions on the application of Directive 2010/13/EU “Audiovisual Media Service Directive” *Audiovisual Media Services and Connected Devices: Past and Future Perspectives* COM(2012) 203 final.

napojów alkoholowych. Biorąc pod uwagę reklamy umieszczone w programach kierowanych do dzieci, za szczególnie niepożądane uznano takie, które obejmują produkty o dużej zawartości cukru, soli, tłuszczu, węglowodanów, etc.; kwestie te powinny być monitorowane, zgodnie ze stale uaktualnianymi, unijnymi wytycznymi. Na poziomie UE promuje się postulaty zgłaszane przez platformę, inicjującą działania w zakresie diety, aktywności fizycznej i zdrowia, w tym badającą także kwestie wpływu właściwego żywienia na zdrowie młodego pokolenia, zrzeszając szeroki zakres podmiotów od przedstawicieli przemysłu spożywczego do konsumentów³⁶. Kluczową rolę w tym obszarze pełnią jednak same państwa członkowskie, które zobowiązane zostały do prowadzenia skutecznych działań administracyjnych i tworzenia podstaw dla sektorowych rozwiązań, poprzez zachęcanie dostawców treści do uwzględniania w ramach kodeksów dobrych praktyk czy środków samoregulacyjnych, kwestii zdrowego żywienia.

W konkluzji raportu stwierdzono, że rozwój technologiczny wymusza niejako dalszą weryfikację dyrektywy 2010/13, przede wszystkim pod kątem polityki związanej z ochroną konsumentką czy poziomem kompetencji w nowym środowisku informacyjnym; ochrona małoletnich przed negatywnym wpływem mediów audiowizualnych zawiera się w obydwu tych celach.

Jako że *dyrektywa o telewizji bez granic*, obecnie zwaną *o audiowizualnych usługach medialnych* jest stale precyzowana i uaktualniana na poziomie rekomendacji, komunikatów, etc., warto przypomnieć, że w dniu 13 września 2011 roku Komisja Europejska przyjęła raport analizujący implementację – omawianych wyżej – rekomendacji z 1998 i 2006 roku, obejmujących kwestię ochrony dzieci w świecie cyfrowym³⁷. Biorąc pod uwagę jego merytoryczną zawartość, może on być potraktowany uzupełniająco do wyżej omawianego raportu, analizującego standardy prawne dyrektywy 2010/13.

Jego opublikowanie było wynikiem gwałtownej zmiany społecznej

³⁶ *EU Platform for Action on Diet, Physical Activity and Health* http://ec.europa.eu/health/nutrition_physical_activity/platform/index_en.htm (08.07.2012).

³⁷ Report from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions on the application of the Council Recommendation of 24 September 1998 concerning the protection of minors and human dignity and of the Recommendation of the European Parliament and of the Council of 20 December 2006 on the protection of minors and human dignity and on the right of reply in relation to the competitiveness of the European audiovisual and online information services industry-Protecting children in the digital world, COM/2011/0556 final.

w proporcjach korzystania z audiowizualnych usług medialnych i informacyjnych; młodzi, w tym niepełnoletni konsumenci, stali się głównymi ich użytkownikami. Media w coraz większym stopniu wykorzystywane są przez dzieci, częściej niż w innych kategoriach wiekowych używających urządzeń mobilnych, gier wideo *on-line*, etc.; także społecznościowe sieci nabierają coraz większego znaczenia dla młodego pokolenia. Nowe środowisko, do którego zapewniono już szeroki dostęp, daje wiele możliwości, ale wzrastają też wyzwania i zagrożenia. Rodzice i opiekunowie często nie nadążają za technologicznym rozwojem produktów i usług, które znajdują się w zainteresowaniu ich dzieci. Dlatego powstaje zasadnicze pytanie, czy obecna polityka jest wciąż odpowiednia do celu, jakim jest zagwarantowanie w Europie wysokiego poziomu ochrony dzieci i młodzieży w tym sektorze.

Analizując wysiłki na rzecz zwalczania dyskryminacji i innych nielegalnych lub szkodliwych dla małoletnich treści, poprzez samo i ko-regulacje oraz kodeksy dobrych praktyk, należy odnotować, że choć w większości krajów członkowskich stosuje się te instrumenty, to praktyczny poziom tej ochrony jest zróżnicowany; sytuacja wymaga więc stałego monitorowania, a pytanie o efektywność przyjętych środków pozostaje wciąż otwarte. Ponadto występują dysproporcje w stosowaniu środków alternatywnych, jeśli wziąć pod uwagę usługi linearne i nielinearne; znacznie częściej wykorzystuje się je w tradycyjnym rozpowszechnianiu telewizyjnym, podczas gdy w usługach „na żądanie” dopiero zaczynają być one wprowadzane; wiąże się to prawdopodobnie z faktem ich późniejszego włączenia w unijne ramy prawne regulujące media audiowizualne, ale też wynika z samej ich specyfiki, wymagającej nieco odmiennego podejścia do ich kreowania.

Względem edukacji medialnej i wzrostu świadomości społecznej w zakresie zagrożeń i środków przeciwdziałania im, wszystkie państwa członkowskie zobowiązały się do wprowadzenia odpowiednich metod i instrumentów. W części krajów stanowią one integralny element systemu edukacyjnego, co jest niewątpliwie kierunkiem pożądanym; jednak w narodowych raportach podkreśla się, że nauczanie to jest fragmentaryczne, niespójne i stosowane w niewystarczającym stopniu.

Zarówno w zakresie usług liniarnych jak i nielinearnych, powszechnymi technikami pozwalającymi rodzicom i opiekunom na ograniczenia małoletnim dostępu do niepożądanego zawartości są wizualne lub audialne ostrzeżenia poprzedzające potencjalnie szkodliwą treść; większość państw członkowskich UE uważa, że powinny być one wprowadzone w ramach

prawa lub kodeksów dobrych praktyk. Trzeba mieć jednak na uwadze, że niezawodność, czy wystarczająca efektywność systemów znakowania i ostrzegania może mieć miejsce jedynie w przypadku, kiedy rodzice zapewnią odpowiedzialną kontrolę nad tym, co oglądają ich dzieci. O tyle stanowi to problem, że urządzenia technicznego filtrowania, oprogramowanie (włącznie z systemami *pre-lockingu* i kodami PIN) są rzadziej stosowane, co może się wiązać z mniejszą kompetencją medialną starszych pokoleń³⁸.

Raport odnotowuje zróżnicowanie między usługami linearnymi i nielinearnymi; pojawiły się też problemy w przyjęciu wspólnej polityki względem tych wyzwań. Instrumenty kontroli rodzicielskiej łączone systemowo z kategoryzacjami wiekowymi i oznakowaniem zawartości różnią się znacznie; uwidacznia się też problem ich skuteczności w usługach internetowych i audiowizualnych usługach „na żądanie”.

Podobne tendencje obserwuje się w zakresie, powszechnych dla tradycyjnego przekazu telewizyjnego, środków klasyfikacji wiekowej czy czasu ochronnego; dla audiowizualnych usług „na żądanie”; mają one zastosowanie w niewielkiej liczbie państw członkowskich.

Problematykę powyższą porusza się także w konkluzjach Rady w *sprawie ochrony dzieci w świecie cyfrowym*³⁹, w których podkreśla się potrzebę zapewnienia bezpiecznego środowiska medialnego, umożliwiającego wykorzystanie szans z nim związanych.

Podstawową kwestią jest kompetencja medialna czy szerzej informacyjna, obejmująca zarówno praktyczne umiejętności techniczne jak i świadome uczestnictwo w nowej konwergentnej przestrzeni⁴⁰. W jej ramach ważne jest zachęcanie do korzystania przez opiekunów z odpowiednich narzędzi służących ochronie małoletnich (np. wyspecjalizowanych wyszukiwarek, filtrów i innych narzędzi kontroli rodzicielskiej) i *do dbania o to, by były one szeroko dostępne i łatwe w obsłudze*; środki te powinny być stale monitorowane i weryfikowane pod kątem ich skuteczności. Jej istotą jest jednak odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym środowisku medialnym, polegające na jego rozumieniu i krytycznym stosunku do

38 Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee *Study on parental control of television broadcasting*, COM/ 99/371 final.

39 Council conclusions on *the protection of children in the digital world*(2011/C 372/04), O. J. 20.12.2011 C 372/15.

40 Szerzej na temat definicji por. *Cyfrowa Przyszłość Edukacja medialna i informacyjna w Polsce – raport otwarcia*, op. cit., s. 9 – 16.

treści prezentowanych w usługach audiowizualnych i informacyjnych.

Małoletnim nabycie kompetencji medialnej ułatwia radzenie sobie z zagrożeniami, zwłaszcza w świecie Internetu, np. w ramach uczestnictwa w mediach społecznościowych. Świadomość nowych wyzwań i instrumentów, służących reagowaniu na nie, powinna być jednak powszechna i obejmować wszystkie zainteresowane strony, od rodziców i nauczycieli do przedstawicieli przemysłu audiowizualnego i dostawców treści internetowych; uzyskuje się ją także poprzez prowadzenie badań nad oddziaływaniem szeroko rozumianych mediów na dzieci. Państwa członkowskie powinny więc promować powszechne organizowanie kampanii informacyjnych i szeroką edukację medialną, obejmującą wszystkie grupy wiekowe, w tym przede wszystkim środowiska rodzinne, szkolne i samych małoletnich; kompetencję medialną, czy szerzej informatyczną należy uznać za jedną z kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie⁴¹.

Mimo wieloletniego prowadzenia szerokich działań w tym zakresie, osiągnięty poziom ochrony małoletnich jest niewystarczający, a niektórym z podjętych środków nie zapewnia się ciągłości. *Państwa członkowskie stosują różne podejścia do ochrony małoletnich i do zachęcania do opracowywania dobrych praktyk i standardów w mediach, a samoregulacja lub ko-regulacja są dwoma z wielu możliwych rozwiązań* (2). Stosunkowo skuteczne okazały się dobrowolne zobowiązania podjęte przez dostawców usług i treści, dlatego państwa powinny zachęcać ich do pełnego uwzględniania problematyki ochrony małoletnich w projektowaniu swoich usług i w stosowaniu odpowiednich kodeksów postępowania; zainteresowane podmioty powinny przyjąć np. zasady bezpieczniejszego korzystania z mediów społecznościowych. Szeroka współpraca, również z organami publicznymi w tworzeniu i stosowaniu środków samo i ko-regulacyjnych, sprzyja zaś tworzeniu standardów europejskich.

41 Por. np.: Commission Communication to the European Parliament, the Council, the Economic and Social Committee and the Committee of the Regions *A coherent framework for building trust in the Digital Single Market for e-commerce*, 11.1.2012 COM(2011) 942 final; Declaration of Brussels for *Lifelong Media Education*, 18.01.2011, Brussels; Recommendation of the European Parliament and of the Council of 18.12.2006, *on key competences for lifelong learning* (2006/962/EC) O. J. L 394/10, 30.12.2006; Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions *A European approach to media literacy in the digital environment* 20.12.2007, COM(2007) 833 final; Commission Recommendation of 20.08.2009 *on media literacy in the digital environment for a more competitive audiovisual and content industry and an inclusive knowledge society* O. J. L 227, 29/08/2009; szerzej: <http://ec.europa.eu/culture/media/literacy/docs/studies/country/europe.pdf> (08.07.2012).

Niniejsze opracowanie poświęcone kwestii ochrony dzieci i młodzieży przed negatywnym wpływem mediów audiowizualnych w świetle dokumentów Unii Europejskiej obejmuje okres 1989 – 2012. Omówione zostały podstawowe dyrektywy oraz instrumenty „miękkiego” prawa, tj. rekomendacje, zielone księgi, raporty, etc. Odbiorcami zaleceń UE są w pierwszym rzędzie państwa członkowskie, a docelowo środowiska: rodzinne i szkolne i – niejako z drugiej strony – przedstawiciele organizacji medialnych, przemysłu, etc. Dlatego w krajowych systemach, tworzonych na podstawie europejskich standardów i wytycznych UE, określa się prawne i pozaprawne metody ochrony małoletnich, ustanawiając określone cele i zadania dla różnych uczestników społeczeństwa informacyjnego, w tym regulatorów, podmiotów rynkowych, organizacji pozarządowych, czy wreszcie rodziców, nauczycieli i samych małoletnich⁴². Nie jest to proste zadanie, zwłaszcza jeśli uwzględnić, że samo zdefiniowanie środowiska mediów audiowizualnych nastęrcza poważnych trudności. Dynamiczne zmiany technologiczne implikują bowiem gwałtowne jego przekształcenia, nie tylko w kontekście nauk o komunikowaniu społecznym, ale przede wszystkim na poziomie konwergencji polityki, ekonomii i kultury. Media stają się częścią elektronicznych usług komunikacyjnych i jako takie determinują rozwój społeczeństwa informacyjnego; interdyscyplinarność i elastyczność podejścia jest więc tu koniecznością. Stale pojawiają się nowe zagrożenia, względem których istniejące rozwiązania okazują się niewystarczające, a stosowane metody, w tym instrumenty prawne nie nadążają za zmianami. O efektywność przyjmowanych środków tym trudniej, że trans-graniczność, a może lepiej trans-globalność audiowizualnych usług medialnych wymaga co najmniej ponadnarodowego, jak nie międzynarodowego poziomu regulacji.

Problemy powstają już w odniesieniu do podstawowych pojęć, tj. charakter i klasyfikacja ich treści. Unia Europejska wprowadza dwustopniowy podział zawartości mediów audiowizualnych. Na poziomie pierwszym wyodrębnia się treści nielegalne (*illegal*), zakazane w ramach ogólnych

42 Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, *A Digital Agenda for Europe*, COM/2010/0245 f/2, w którym podkreślono, że: „wzmocnienie bezpieczeństwa w społeczeństwie cyfrowym to wspólna odpowiedzialność osób prywatnych oraz organów publicznych i podmiotów prywatnych, na szczeblu lokalnym i globalnym” oraz na konkluzje Rady z dnia 31 maja 2010 r. w sprawie europejskiej agendy cyfrowej (2).

przepisów prawa krajowego. Wspólnym, europejskim standardem, który przyjęto odnośnie tej kategorii, są materiały dotyczące wykorzystywania seksualnego dzieci, w tym zwłaszcza pornograficzne; ponadto zakazane są przekazy dyskryminujące lub ksenofobiczne. Na drugim znajdują się treści zgodne z prawem, ale negatywnie oddziałujące na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich (*harmful*), do których powinny mieć dostęp wyłącznie osoby dorosłe. Stanowią je dwie podgrupy przepisów: 1) szkodliwe, zagrażające lub 2) potencjalnie szkodliwe, mogące zagrozić rozwojowi dzieci i młodzieży. W rozpowszechnianiu linearnym pierwsze z nich są zakazane, względem drugich zaś stosuje się środki uniemożliwiające do nich dostęp osobom niepełnoletnim; w usługach „na żądanie” dla obydwu kategorii stosuje się restrykcje w dostępie.

Co do zakresu pojęciowego pierwszej z omawianych grup – już w 1989 roku – przyjęto pan-europejski konsensus, że obejmuje ona w szczególności pornografię lub nieuzasadnioną przemoc; ten otwarty katalog nie został do dzisiaj rozszerzony. Trzeba jednak zauważyć, że obydwie wskazywane pojęcia nie są jednoznaczne i mogą być odmiennie interpretowane na poziomie państw członkowskich, kierujących się mniej lub bardziej liberalnym podejściem w ich definiowaniu.

Do przedmiotowego zakresu rozważań wprowadza się też bliżej niesprecyzowaną kategorię zawartości, która może szkodzić prawidłowemu rozwojowi małoletnich. Wyznaczanie desygnatów tego pojęcia – w zależności od zmieniającej się sytuacji – należy zarówno do UE, jak i zasadniczo do państw członkowskich; trudno tu jednak o przyjęcie wspólnego standardu. Zazwyczaj wskazuje się na treści, zawierające agresywne lub erotyczne zachowania, rzadziej natomiast na propagowane w mediach wzorce zachowań indywidualnych lub społecznych, które co najmniej mogą negatywnie oddziaływać, czy wręcz zagrażać młodemu pokoleniu. *Problem właściwego funkcjonowania małoletnich w środowisku medialnym musi uwzględniać fakt, iż w ich przypadku treści szkodliwe obejmują wszystkie treści, które nie są w swej istocie lub formie właściwe dla tej kategorii odbiorców, a nie tylko prawem zakazane. Zatem ocena oddziaływania socjalizacyjnego audiowizualnych środków przekazu powinna być dokonywana także poprzez pryzmat obrazu przedstawionego w nich świata, w tym przede wszystkim promowanych wartości moralnych poprzez prezentację np. celów, aspiracji i orientacji życiowych oraz wzorców postępowania, w tym relacji z innymi osobami itp. Obserwowany w audiowizualnych środkach przekazu wzorzec materialnego dobrobytu, szybkiej kariery, życia niosącego ze sobą*

przyjemności i atrakcje (...), może skutkować pojawianiem się postaw niekoniecznie aprobujących podstawowe normy etyczne i powodować dążenia młodzieży do uzyskania oczekiwanego statusu za wszelką cenę i wszelkimi metodami, nawet wbrew prawu. Co więcej uniformizacja przekazów medialnych, występującą często w opozycji do reguł i wartości tradycyjnych dla danego obszaru czy regionu świata, determinuje niekiedy normy społeczne, przekonania, postawy i opinie wbrew historycznie i kulturowo utrwalonej obyczajowości, zwyczajowym zasadom moralnym itp., co nie sprzyja stabilności i ciągłości procesu wychowania⁴³.

W tej kwestii można jednak zauważyć pewne nowe inicjatywy UE. Z jednej strony w analizowanych dyrektywach wskazano na problematykę zdrowotną małoletnich związaną z nieprawidłowym odżywianiem, uznając za niestosowne reklamy substancji niepolecanych w codziennej diecie dzieci i oczekując, że państwa zachęcą dostawców treści do opracowania odpowiednich sposobów postępowania w tym zakresie; tematyka ta łączy się bowiem nierozdzielnie z eskalacją otyłości u młodego pokolenia w Europie. Z drugiej strony obserwuje się też coraz powszechniejsze sprzeciw wobec propagowania niewłaściwych wzorców ekstremalnie chudych modelek, do osiągnięcia sylwetek których dążą młode dziewczęta i kobiety; może to wpływać negatywnie na ich rozwój fizyczny i psychiczny, niekiedy prowadząc wprost do poważnych zaburzeń odżywiania (tj. bulimia czy anoreksja)⁴⁴.

Ponadto poszczególne kraje wprowadzają ograniczenia a nawet zakazy odnoszące się do innych konkretnych przykładów zawartości mogącej lub zagrażającej bezpieczeństwu i rozwojowi małoletnich, umieszczanej zazwyczaj w ramach usług informacyjnych *on - line*, tj. namawianie do samobójstw, zachowań autoagresywnych, czy instruujących do popełniania przestępstw; kwestie te powinny być także rozważane w kontekście współ-

43 K. Badźmirowska – Masłowska, *Kształtowanie ...*, op. cit., s. 333. Ponadto należy też zauważyć, iż uwzględniając podstawowe prawa wynikające z *Konwencji o Prawach Dziecka*, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 1989 roku, w tym prawo do swobodnej wypowiedzi, poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji także poprzez środki masowego przekazu, media zobowiązane są do rozpowszechniania materiałów o wysokiej jakości, korzystnych dla dziecka w wymiarze społecznym i kulturalnym, z uwzględnieniem dywersyfikacji kulturowej i językowej.

44 Por. np.: <http://www.eufic.org/index/pl/show/professionals/>; http://ec.europa.eu/health-eu/my_lifestyle/nutrition/ngo_pl.htm; http://ec.europa.eu/health-eu/newsletter/74/newsletter_pl.htm; <http://www.ecog-obesity.eu/papers/Lissau%20prev%20art.pdf>, (09.07.2012); J. Costa-Font and M. Jofre-Bonet *Anorexia, Body Image and Peer Effects: Evidence from a Sample of European Women*, CEP Discussion Paper No 1098 November 2011, <http://cep.lse.ac.uk/pubs/download/dp1098.pdf> szersze omówienia tego zagadnienia wymaga odrębnego opracowania.

czesnych mediów audiowizualnych, stanowiących – jak już to podkreślano – część usług komunikacyjnych⁴⁵.

Na wspólne europejskie stanowisko co do ustalenia katalogu potencjalnie szkodliwych treści, mogących zagrozić rozwojowi dzieci i młodzieży można liczyć tylko wtedy, kiedy niepożądane zjawisko istotnie dotyczy małoletnich i obejmuje dużą część państw członkowskich UE lub małoletnich jej obywateli. Podstawową trudnością pozostaje jednak odmienna wrażliwość na te kwestie w poszczególnych krajach, uwidaczniana w indywidualnym określaniu pojęcia moralności w ramach interesu publicznego, kreowanego na poziomie narodowym.

Zdefiniowanie i dokonanie podziału zawartości mediów audiowizualnych stanowi punkt wyjścia do określenia roli poszczególnych podmiotów w tworzeniu bezpiecznego dla małoletnich środowiska. Państwo jest zobowiązane do stworzenia koherentnego systemu, w ramach którego odpowiedzialność za przekaz spoczywa na nadawcy czy szerzej dostawcy treści, z drugiej zaś na nauczycielach oraz rodzicach/opiekunach dzieci lub/oraz na samej dorastającej młodzieży, którzy w rozumieniu dyrektywy 2010/13 stanowią grupę jego odbiorców. W zakres unijnych propozycji skutecznego reagowania na zagrożenia współczesnego środowiska audiowizualnego wchodzi różnego rodzaju metody – od technicznych, do edukacyjnych – ukierunkowane na uczynienie go przyjaznym dzieciom i młodzieży.

Poza omawianymi powyżej standardami prawnych zakazów i ograniczeń Unia Europejska postuluje wprowadzanie przez przedstawicieli przemysłu audiowizualnego, we współpracy z regulatorami krajowymi, organizacjami pozarządowymi i innymi zainteresowanymi uczestnikami społeczeństwa obywatelskiego, środków ukierunkowanych na wyeliminowanie lub ograniczenie dostępu małoletnich do zawartości im zagrażającej. Chodzi tu o szczególne uwzględnianie tych kwestii, zarówno w ogólnie obowiązujących w sektorze mediów normach etyki dziennikarskiej, jak i – z drugiej strony w indywidualnych kodeksach dobrych praktyk.

45 Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, na podstawie fakultatywnego upoważnienia, wydała rozporządzenie, w którym wskazała, że nadawcy powinni ograniczać emisję m.in. audycji, które przedstawiają m. in. treści upowszechniające metody działań przestępczych oraz zachowania naruszające normy obyczajowe (§ 1), dopuszczając jednakże ich rozpowszechnianie, jeżeli: „*jest to uzasadnione ich wysoką wartością artystyczną, dokumentalną, informacyjną lub wagą historyczną i o ile nie naruszają reguł Kodeksu Karnego*” (§ 2); w związku zwłaszcza z zagrożeniem bezpieczeństwa, związanym z rozwojem terroryzmu, do ponownego rozważenia tych kwestii należałoby powrócić; por. *Rozporządzenie KRRiT z dnia 21.11.1994 roku w sprawie szczegółowych zasad rozpowszechniania przez radio i telewizję audycji, które mogą zagrażać psychicznemu, uczuciowemu lub fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży* (Dz. U. 1995, Nr 20, poz. 356).

UE zachęca też państwa członkowskie do transferu ich kompetencji na rzecz profesjonalizowanych podmiotów (gospodarczych i społecznych), a przede wszystkim do wprowadzania w ramach regulacji ogólnych, alternatywnych względem rozwiązań prawnych, samoregulacji i ko-regulacji; rozwiązanie to ma więc charakter komplementarny w stosunku do krajowych i ponadkrajowych standardów prawnych. Słuszne co do idei i formy postulaty budzą jednak wątpliwości co do ich skutecznego stosowania. I tak, zgodnie z istotą samoregulacji, ograniczenie legalnej zawartości audiowizualnej lub dostępu do niej przez podmioty operujące na coraz bardziej konkurencyjnym rynku ma charakter dobrowolny i jest inicjowane oddolnie; wiąże się ono z przyjęciem szeregu organizacyjnych i kosztochłonnych obowiązków przygotowania i prowadzenia procedur monitorujących, wyznaczania i wykonywania sankcji, etc., co zazwyczaj wymaga powołania sprawnego ciała samoregulującego. Powoduje to, że często nawet bardziej restrykcyjne niż prawne przepisy nie są w praktyce przestrzegane lub ich egzekucja nie jest wystarczająca; ponadto z uwagi na kwestie ekonomiczne, przynajmniej część podmiotów z omawianego sektora nie decyduje się na uczestniczenie w systemie samoregulacyjnym. Jest to powód, dla którego państwa członkowskie wprowadzają rozwiązania ko-regulacyjne, z udziałem tzw. miękkiego regulatora. Bez względu na przyjmowane koncepcje tego modelu, można go określić mianem pośredniego między samoregulacją a tradycyjnymi unormowaniami prawnymi. Klasycznie jest on bądź wynikiem przekształcenia istniejących już samoregulacji (*bottom to top approach*), bądź powstaje z inicjatywy regulatora (*initial approach*), określającego ramy dla bardziej szczegółowych rozwiązań sektorowych⁴⁶.

Istotnym zadaniem dla przedstawicieli przemysłu audiowizualnego jest wyposażenie odbiorców finalnych w instrumenty służące do ułatwiania sprawowania bezpośredniej kontroli nad dostępem małoletnich do treści dla nich nieprzeznaczonych. Chodzi tu przede wszystkim o właściwe oznakowywanie usług audiowizualnych, według kryterium ich treści (*content ratings*) lub – częściej stosowanego – wieku (*age-based-ratings*). W większości krajów europejskich w zakresie rozpowszechniania telewizyjnego występuje system tzw. czasu ochronnego, obejmującego okres od wczesnych godzin rannych do wieczornych, w którym zabronione są

46 Szerzej por.np.: .K. Badźmirowska – Masłowska, *Kształtowanie*, op. cit.; P. Stępka, W. Kołodziejczyk, *Mechanizmy...* op. cit., P. Stępka, *Rola...*, op. cit. oraz Final Report: *Study on Co-Regulation Measures in the Media Sector Study for the European Commission*, Directorate Information Society and MediaUnit A1 Audiovisual and Media PoliciesTender DG EAC 03/04Contract No.: 2004-5091/001-001 DAVBST.

emisje programów zawierających treści potencjalnie szkodliwe dla rozwoju małoletnich; w ciągu całej doby obowiązuje zaś informacja co do przeznaczenia lub dopuszczenia danego przekazu dla określonej kategorii wiekowej albo wskazująca, jakiego charakteru treści niepożądane zawarte są w danej usłudze audiowizualnej. Niewątpliwie, dla pojedynczego dostawcy treści, w tym zwłaszcza nadawcy, łatwiejszą formułą jest informacja o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą dana zawartość, (choć – w zależności od indywidualnie przyjmowanego podejścia – stosowane kryteria mogą się okazać nazbyt liberalne albo odwrotnie nazbyt restrykcyjne), natomiast skonstruowanie katalogu określającego kategorie wiekowe i odpowiadających im wymogów programowych wymaga udziału regulatora, działającego w oparciu o stosowne ekspertyzy profesjonalistów z obszaru psychologii, prawa, etc. Informacje przekazywane rodzicom lub opiekunom powinny mieć formułę: 1) wprowadzanych przed rozpoczęciem przekazu akustycznych lub pisemnych ostrzeżeń o jego szkodliwej treści lub/i 2) wizualnych, powszechnie zrozumiałych, symbolicznych ikon pokazywanych w trakcie trwania danego programu.

Kolejnym zadaniem podmiotów przemysłu audiowizualnego jest dostarczenie rodzicom i opiekunom stale aktualizowanych i łatwych w obsłudze urządzeń technicznych, pozwalających na efektywną kontrolę dostępu małoletnich do zawartości usługi audiowizualnej. Oprócz tradycyjnego już blokowania za pomocą kodów coraz ważniejszą rolę pełni tu oprogramowanie filtrujące treści (np. pornograficzne, zawierające przemoc, wulgarne słownictwo, promujące zachowania szkodzące zdrowiu, tj. np. anoreksja, bulimia, używanie narkotyków itp.); ważna jest również możliwość ustalania limitów czasowych dla dzieci w korzystaniu z usług *on-line*.

Głównym zadaniem dla krajowych systemów nauczania jest permanentne prowadzenie, w ramach standardów europejskiego społeczeństwa obywatelskiego, edukacji medialnej, prowadzącej do uzyskania odpowiednich umiejętności, pozwalających na odpowiedzialne i bezpieczne korzystanie ze stale rozwijającego się środowiska audiowizualnych usług medialnych i informacyjnych usług *on-line*.

Bez względu na przyjmowaną w poszczególnych państwach członkowskich nomenklaturę⁴⁷, należy definiować to pojęcie dwojako, w skali

47 Prawdą jest, że: *Brak inkluzywnej definicji edukacji medialnej utrudnia projektowanie, realizację i upowszechnianie systemowych działań na jej rzecz, zarówno w skali krajowej jak i międzynarodowej. Ciągłe bowiem trudno jest odpowiedzieć w krótki, rzeczowy i wyczerpujący sposób, czym w danym czasie jest, czym już nie jest, a czym jeszcze nie jest edukacja medialna*, E. Murawska – Najmiec, *Organizacje międzynarodowe: edukacja*

społecznej lub indywidualnej. Pierwsza z nich łączy się z prowadzeniem przez państwo odpowiedniej polityki, przeciwdziałającej tzw. luce cyfrowej, poprzez zarówno zapewnienie powszechnego dostępu do nowych technologii, jak i do szerokiej edukacji w tym obszarze. Z indywidualnego punktu widzenia odbiorcy, w tym małoletniego, chodzi natomiast o nabywanie kompetencji medialnej, na którą składają się techniczne umiejętności, pozwalające na swobodny dostęp i posługiwanie się technologiami komunikacyjnymi oraz zdolność do odpowiedzialnego i kreatywnego korzystania z usług społeczeństwa informacyjnego poprzez uzyskanie wiedzy, czyli świadomości szans, zagrożeń, nowych wyzwań i zdolności do krytycznego osądu, polegającego na zdolności dystansowania się do prezentowanych treści⁴⁸.

Kompetencje medialne są wyznacznikiem umiejętności komunikacyjnych danego społeczeństwa i dlatego uważane są za jeden z jego fundamentów. W polityce UE, zwłaszcza ostatnich kilku lat dynamicznego rozwoju technologicznego, kompetencja ta uznana została za kluczową w procesie uczenia się przez całe życie.

WNIOSKI – REKOMENDACJE

Analiza ponad dwudziestoletniego okresu kształtowania się polityki Unii Europejskiej odnośnie ochrony dzieci i młodzieży w sektorze mediów audiowizualnych nasuwa wnioski ogólniejszej natury.

Punktem wyjścia powinno być skonstatowanie, że współczesne środki komunikacji społecznej, w tym usługi medialne mogą stanowić poważne zagrożenie dla prawidłowego rozwoju małoletnich, ponieważ dystrybuują treści nieodpowiednie dla nich na masową, wręcz globalną skalę, a zatem

medialna w polityce Unii Europejskiej i UNESCO, [w:] Cyfrowa Przyszłość. Edukacja medialna i informacyjna w Polsce – raport otwarcia, op. cit. s. 75.

48 Warto wskazać następujący model edukacji medialnej: *W modelu tym akademicy wyróżniają na ogół trzy kluczowe elementy: dostęp, zrozumienie i twórcze wykorzystanie (Access, Understand and Create) oraz dodają do nich tzw. „3 Cs” (Cultural, Critical and Creative), których wspólna część obejmuje kompetencje medialne. Inni posługują się poszerzoną wersją, tzw. „6 Cs” (Comprehension, Critical Capacity, Creativity, Consumption, Citizenship and Cross-Cultural Communication), czyli katalogiem obejmującym: zrozumienie, krytyczne podejście, kreatywność, konsumpcję, obywatelskość i międzykulturową komunikację. Niektórzy teoretycy przedmiotu uzupełniają to ujęcie o dodatkowe „3 Ps” (Protection, Promotion, Participation), czyli ochronę, promocję i uczestnictwo, Ibidem, s. 77.*

Problem wykluczenia społecznego, luki cyfrowej jako zagadnienie szczególnie ważne wymaga odrębnego opracowania.

– co naturalne – zwiększają zasięg niepożądanych zjawisk. Co więcej, o ile jeszcze rozpowszechnianie telewizyjne czy nawet medialne usługi nieliniarne podlegają jurysdykcji określonego państwa, to w przypadku informacyjnych usług *on-line* w zasadzie trudno mówić o efektywnej kontroli nad nimi czy egzekwowaniu nawet ogólnych standardów, którym podlegają. Implikuje to potencjalnie groźne i zachodzące na siebie wzajemnie, następujące konsekwencje:

1) zwiększanie skali i zakresu terytorialnego dotychczas rozpoznanych niebezpieczeństw, tj. pedofilia, pornografia, przemoc, uzależnienia od alkoholu, narkotyków, etc., wraz z rozwojem – nie badanych wcześniej – nowych lub zmodyfikowanych technologicznie ich form (np. w postaci zjawiska cyber-seksu, agresywnych gier *on-line*), czy rodzajów (np. pojawienia się nowego segmentu rynku środków odurzających – dopalaczy); tu należy też wyróżnić jako charakterystyczne dla przestrzeni wirtualnej formy promocji takich zachowań autodestrukcyjnych, jak np. kluby samobójców, strony instruujące anorektyczek, etc;

2) powstanie nowych, charakterystycznych dla cyberprzestrzeni zagrożeń o charakterze ogólnym, związanych z psychicznymi uzależnieniami, zmianami osobowościowymi, fizycznymi szkodliwymi skutkami dla organizmu, czy wreszcie zatraceniem zdolności do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie (z powodu np. uczestnictwa w tzw. *secondo life*);

3) uniformizowanie w skali globalnej konsumpcyjnych wzorców społecznych, oderwanych od właściwych historycznie, kulturowo i religijnie podstaw⁴⁹, wraz z relatywizowaniem społecznie negatywnych zjawisk, tj. np. prostytutka (określana niekiedy mianem tzw. sponsoringu), dążenie do dobrobytu materialnego za wszelką cenę, niezależnie od zasad moralnych czy prawnych, etc.

Problem ujęty w pkt. (3) uważam za szczególnie niepokojący, niewystarczająco doceniany w literaturze, a przecież to media stanowią współcześnie główny punkt odniesienia dla młodych pokoleń Europejczyków i to one je kształtują.

Zatem, w kwestii definiowania i kategoryzowania zawartości audiowizualnych usług medialnych należy podkreślić, że:

49 Nie wyłącza to – co oczywiste – poszanowania godności każdego człowieka i tolerancji lub akceptacji dla jego odmienności. Problematyka prezentowana w tych wnioskach jest bardzo szeroka, obecna w literaturze, ale wciąż wymaga nowych badań i propozycji nowych, adekwatnych do permanentnie zmieniającej się sytuacji, rozwiązań.

1) ogólnoświatowy zasięg sieci powoduje, że tylko rozwiązania ponadkrajowe mogą skutkować efektywnością przyjmowanych środków i metod, a definicje treści nielegalnych powinny być określane możliwie na najwyższym poziomie. Jedynym – jak się wydaje – kryterium, które może zostać zaakceptowane, nie tylko w formalnym, ale też i praktycznym wymiarze w skali globalnej, jest tu niegodziwe traktowanie i wykorzystywanie w celach seksualnych dzieci; środowisko medialnych usług audiowizualnych i zwłaszcza informacyjnych *on-line* powinno być pod tym kątem szczególnie zabezpieczane⁵⁰;

2) w przypadku treści uznawanych za szkodliwe dla prawidłowego rozwoju małoletnich, dotychczas wymieniane pornografia i przemoc powinny doczekać się bardziej skutecznej egzekucji w uniemożliwianiu dostępu do niej tej kategorii użytkownikom; większy też nacisk powinien zostać położony na monitorowanie oferty kierowanej do dzieci;

3) w przypadku zawartości uznawanej za potencjalnie szkodliwą, należy rozważyć wprowadzenie na poziom europejski zakazów lub ograniczeń treści autodestrukcyjnych, np. propagujących samobójstwa, samookaleczenia, czy związanych z poważnymi zaburzeniami odżywiania; ich upowszechnianie w mediach audiowizualnych może skutkować zwiększeniem skali tych zjawisk;

4) na poziomie krajowym, w ramach indywidualnie określonej moralności publicznej, czy węższej - misji publicznej, stanowiącej immanentny element interesu publicznego w ujęciu narodowym postuluje się prowadzenie badań, monitorowanie treści pod kątem niepożądanych i niezgodnych z tradycją wzorców postępowania, o których była mowa w pkt. 3 poprzedniego wniosku.

W dalszym etapie, w zależności od rozwoju sytuacji, można rozważać wprowadzenie niektórych z treści potencjalnie szkodliwych do poziomu zakazania ich dla małoletnich, ale trzeba mieć na uwadze, że rozwiązanie takie może dotyczyć wyłącznie tradycyjnego rozpowszechniania telewizyjnego. W audiowizualnych usługach „na żądanie” już obecnie rozróżnienie na treści zagrażające i potencjalnie szkodliwe w zasadzie nie występuje; wobec wzrastającej roli tych usług propozycja ta może się okazać nieprzydatna.

⁵⁰ Proponowane tu kryterium jest wyłonione w związku z tematyką pracy; nie przesądza to o ewentualnych zakazach w innych obszarach tematycznych, tj. propagowanie ludobójstwa.

Porozumienia w zakresie zwalczania treści nielegalnych lub szkodliwych powinny obejmować także współpracę z państwami trzecimi, w których te treści są wytwarzane.

Tu należy odnieść się do kwestii zróżnicowania metod postępowania w zależności od rodzaju medialnych usług audiowizualnych, czy szerzej *on – line*. Współczesne wyzwania wymagają poszukiwania nowych, kompleksowych, w tym także legislacyjnych rozwiązań, tworzonych na poziomie unijnym a szerzej międzynarodowym; powinny one różnicować regulacje w zależności od charakterystyki typów usług audiowizualnych w społeczeństwie informacyjnym. Dotychczasowa polityka Unii Europejskiej wskazuje na ciągłość i komplementarność stosowanych instrumentów; jej ewoluowanie widoczne jest na poszczególnych etapach aktywności, od inicjatyw zawartych w dyrektywach 89/552/EEC, 97/36/EC, zielonej księdze COM (96) 483, rekomendacjach 98/560/EC i 2006/952/EC do konstrukcji, obejmującej nowe, konwergentne środowisko medialne, opartej o postanowienia dyrektyw: 2007/65/EC i 2010/13/UE i następujących po nich dokumentach prawa „miękkiego” w postaci np. komunikatów, czy rezolucji; jej realizacja, jak już wcześniej wspomniano, następuje też poprzez prowadzone przez instytucje unijne programy, badania, analizy i raporty oceniające implementację proponowanych rozwiązań w państwach członkowskich; w tym aspekcie należy rozważyć następujące uwagi:

1) dostosowywanie metod i środków do zmieniającego się środowiska mediów audiowizualnych czyni ten proces odpowiednio elastycznym. Dlatego słusznym jest zróżnicowanie regulacyjne względem linearnych i nielinearnych medialnych usług audiowizualnych; w miarę ich rozwoju zróżnicowanie to prawdopodobnie będzie się zwiększać;

2) swoboda państw członkowskich w zakresie sposobów implementacji dyrektyw czy wytycznych UE może być postrzegana jako instrument zrównoważonego ujmowania narodowych, indywidualnych interesów publicznych w ramach interesu ogólnego UE; na tym etapie wskazywanie na zróżnicowanie co do tradycji i kultury państw członkowskich wydaje się pożyteczne.

Komplementarność unijnego systemu ochrony dzieci i młodzieży w mediach audiowizualnych uwidacznia się w stosowaniu alternatywnych metod samoregulacji i ko-regulacji; należy podnieść, że:

1) stosowanie obu tych metod może mieć istotne znaczenie dla wypracowywania wspólnego standardu europejskiego w tym zakresie, zwłaszcza w obrębie stosowania „miękkiego” prawa, sprzyjającego większemu uczestnictwu i akceptacji przyjętych zasad przez podmioty gospodarcze sektora audiowizualnego; a to z kolei stanowi warunek ich efektywności;

2) na poziomie krajowym celowe wydaje się promowanie etycznych aspektów ochrony małoletnich, realizujących cel interesu publicznego i sprzyjających tworzeniu kodeksów dobrych praktyk, będących z kolei podstawą powszechniejszych i przyjmowanych przez większą liczbę podmiotów (zwłaszcza rynkowych) samoregulacji.

Dla bezpośrednich odbiorców (rodziców, opiekunów, małoletnich) szczególne znaczenie mają właściwe oznakowania treści i techniczne środki warunkujące dostęp oraz ich dostosowanie do konkretnego typu i charakterystyki usług; w tym zakresie:

1) kluczowym postulatem jest potrzeba uzyskania większej spójności systemów klasyfikacji wiekowej i treści stosowanych przez kraje europejskie, z uwzględnieniem jednakże istnienia różnic związanych z ich kulturą, tradycją i obyczajem⁵¹; mogą być one formułowane nawet na podstawie różnorodnych, podejmowanych indywidualnie przez państwa członkowskie i rozbieżnych inicjatyw, zwłaszcza w zakresie nowych technologii⁵²;

2) z technicznego punktu widzenia konieczny jest rozwój systemów blokowania, w tym stale aktualizowanego i łatwo dostępnego dla odbiorcy oprogramowania filtrującego, ukierunkowanego na efektywne monitorowanie i warunkowanie dostępu małoletnich przez ich rodziców i opiekunów.

Kwestie technicznie integralnie łączą się z fundamentalnym – w moim przekonaniu – obowiązkiem państw członkowskich tworzenia, w ramach kooperacji na poziomie UE, systemu edukacji medialnej, który powinien podmiotowo i przedmiotowo odnosić się do finalnych odbiorców, tj. rodziców/ opiekunów i samych małoletnich; kwestie te powinny być ujmowane w ramach bezpieczeństwa społecznego, bowiem odnoszą się do wszystkich niepełnoletnich obywateli kraju. Edukacja medialna w sensie

⁵¹ Celowe wydaje się ujednolicanie co najmniej na poziomie europejskim systemów klasyfikacji (takich jak PEGI i PEGI *on-line*) obejmującego cały sektor treści audiowizualnych (łącznie filmem kinowym, gramami wideo, etc.) Sprawa nie jest jednak prosta, na co wskazują choćby losy innych systemów selekcjonowania PICS i POWDER; nie powinno to jednak oznaczać rezygnacji z podejmowania prób harmonizowania klasyfikacji treści pod kątem ochrony małoletnich, także na poziomie globalnym; por. [http://www.pegi.info/pl/index/\(08.07.2012\)](http://www.pegi.info/pl/index/(08.07.2012)); <http://www.kijkwijzer.nl/index.php?id=36> (08.07.2012)(NICAM); <http://www.w3.org/PICS/>, <http://www.w3.org/2007/powder/> (08.07.2012).

Ponadto zaleca się tworzenie oznakowania zawartości nie tylko według kryterium ich szkodliwości, ale również według ich wysokiej jakości dla młodych odbiorców, dla ich powszechnego udostępniania (np. w ramach partnerstwa publiczno-prawnego). Ten interesujący wątek przekracza ramy niniejszego opracowania.

⁵² Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions *European Strategy for a Better Internet for Children*, Brussels, 4.5.2012 COM(2012) 203 final.

praktycznym stanowi w tym kontekście główny sposób przeciwdziałania zagrożeniom dla prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży, dlatego proponuje się rozważenie następujących postulatów:

1) państwa członkowskie są odpowiedzialne za wykształcenie profesjonalnych kadr nauczycieli, pedagogów, trenerów; może się to odbywać w ramach podyplomowych studiów prowadzonych przez uczelnie wyższe lub w ramach inicjatyw oświatowych resortów edukacji. Na poziomie nauczania przedszkolnego oraz szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich realizacja odpowiednich treści, powinna się znaleźć w podstawach programowych, przy czym najkorzystniejsze wydaje się realizowanie tego w ramach odrębnego przedmiotu – edukacja medialna, skoncentrowanego na uczeniu odpowiedzialnego korzystania z usług społeczeństwa informacyjnego, poprzez – przede wszystkim – uświadamianie zagrożeń, jakie ono ze sobą niesie;

2) w ramach oświaty ogólnej, szkolnictwo jest odpowiedzialne za prowadzenie, docelowo obowiązkowych, darmowych szkoleń dla rodziców lub opiekunów małoletnich; w proces ten mogą zostać włączone uczelnie wyższe i inne zainteresowane podmioty (zarówno reprezentujące władzę, ciała regulujące, jak i organizacje rynkowe czy pozarządowe, w tym w szczególności religijne, etc.). Starsze pokolenia nie dysponują kompetencjami medialnymi dorównującymi dzieciom i młodzieży, w tym zwłaszcza w znacznie mniejszym stopniu potrafią one korzystać ze współczesnych technologii; trudno tu zatem o jakikolwiek monitoring czy kontrolę niepożądanych treści, a bez tej bezpośredniej skuteczności opieki w środowisku rodzinnym, system ochrony nie może właściwie funkcjonować. Jak się wydaje sytuacja ta nie ulegnie oczywistej zmianie wraz z następowaniem kolejnych generacji, zwłaszcza bowiem, jeśli uwzględnić choćby europejski kryzys ekonomiczno-polityczny, liczyć się trzeba z trudną do oszacowania skalą wykluczeń społecznych; w środowiskach takich prawdopodobne jest dziedziczenie ‘analfabetyzmu’ w tym obszarze;

3) państwa powinny zachęcać także do szerokich kampanii promujących bezpieczne środowisko nowych technologii i prowadzić badania naukowe w tym zakresie. Trzeba pamiętać, że edukacja medialna powinna obejmować wszystkich obywateli, a kompetencje w tym zakresie należy kształcić przez całe życie.

Przedstawione powyżej wnioski, dotyczące głównych aspektów ochrony dzieci i młodzieży przed współczesnymi zagrożeniami środowiska audiowizualnych usług medialnych, powinny skłaniać do dalszych rozważań

i poszukiwań praktycznie efektywnych rozwiązań.

BIBLIOGRAFIA

1. Badźmirowska – Masłowska K., *Ochrona dzieci i młodzieży w systemie mediów audiowizualnych w Polsce z perspektywy rozwiązań europejskich*, Archiwum Kryminologii, XXIX – XXX, 2007 – 2008.
2. Bauman Z., *Globalizacja*, PiW, Warszawa 2000.
3. Bolter J.D., *Człowiek Turinga. Kultura Zachodu w erze komputera*, PiW, Warszawa 1991.
4. Borkowska M., Murawska – Najmiec E., Stępka P., Woźniak A., *Organizacje międzynarodowe i wybrane państwa europejskie wobec edukacji medialnej*, Analiza Biura KRRiT 2/2010, Warszawa 2010.
5. Braun-Gałkowska M.: Media a odbiorca, http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/11_107/04.html.
6. Buchanan W., *Internet*, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1999.
7. Castells M., *The Rise of the Network Society*, Oxford: Blackwell, 1996.
8. Chałubińska – Jentkiewicz K., *Media audiowizualne. Konflikt regulacyjny w dobie cyfryzacji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
9. Cooley C., *Social Organization: A Study of the Larger Mind*. New York 1909.
10. *Cyfrowa Przyszłość. Edukacja medialna i informacyjna w Polsce – raport otwarcia*, Fundacja Nowoczesna Polska na rzecz Narodowego Instytutu Audiowizualnego, Warszawa 2012.
11. van Dijk J., *Spoleczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*. Warszawa 2010.
12. Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, Astrum, Wrocław 1999.
13. European Broadcasting Union 15.4.2011, *Principles for Internet Connected and Hybrid Television*, [http://www.ebu.ch/CMSimages/en/Annex%20PR_15.04.2011_Principles for Internet Connected and Hybrid Television in Europe_tcm6-71718.pdf](http://www.ebu.ch/CMSimages/en/Annex%20PR_15.04.2011_Principles%20for%20Internet%20Connected%20and%20Hybrid%20Television%20in%20Europe_tcm6-71718.pdf).
14. Feilitzen C., *The New media Landscape and its Consequences for Children and Young People*, EU Expert Seminar “Children and Young People in the New media Landscape, Stockholm, 12 –13th February 2001

15. Gerbner G., Gross L., Morgan M., Signorelli N., Shanahan J., *Growing up with Television; Cultivation Processes*, [in]: *Media Effects. Advances in Theory and research*, Bryant J., Zillmann D. (eds), Lawramce Erlbaum Associates, Mahwah (New Jersey), 2002.
16. Goban – Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, PWN, Warszawa 2005.
17. Goban – Klas T., Sienkiewicz P., *Spółeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999.
18. Groebel J., *Media Violence in Cross-Cultural Pespective: A Global Study on Childrens Behaviour and some Educational Implications*, [in]: *Handbook of Children and the Media*, Singer D.G., Singer H.L. (eds), Sage Publications, Thousand Oaks (California), 2001.
19. Gunter B., Rowlands I., Nicholas D., *The Google Generation: Are ICT Innovations Changing Information Seeking Behaviour?* London 2009.
20. *Handbook of children and media*, D. G. Singer i J. L. Singer (ed.), Thousand Oaks, London, Delhi: Sage Publications, Inc., 2001.
21. Kirwil L., *Ochrona małoletnich odbiorców mediów elektronicznych przed treściami zagrażającymi ich rozwojowi – skuteczność aktualnego stanu prawnego, w tym rzeczywista rola stosowanych oznaczeń audycji*, referat na seminarium zorganizowanym przez Przewodniczącego KRRiT Jana Dworaka w dniu 29 czerwca 2011 Warszawa, 29 czerwca 2011.
22. Kirwil L., *Potencjalne zagrożenia socjalizacji dzieci i młodzieży przez telewizję*, [w]: *Czego obawiają się ludzie? Współczesne zagrożenia społeczne – diagnoza i przeciwdziałanie*.
23. Klich J., *Globalizacja (red.)*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 2001.
24. Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1983.
25. Kołodziejczyk W., Stęпка P., „Stare” i „nowe media”. Dyrektywa „O audiowizualnych usługach medialnych” jako próba odpowiedzi na wyzwania rynkowe i technologiczne, *Studia Medioznawcze*, 1 (32)/2008.
26. Krzysztofek K., *Status mediów cyfrowych: stare i nowe paradygmaty*, *Global Media Journal-Polish Edition*, 1/2006.
27. Libiszowska – Żółtkowska M., WUW Warszawa, 2007.
28. McLuhan M., *Understanding Media: The Extensions of Man*, New York McGraw Hill, 964.

29. Masuda Y., *The Information Society, as Post Industrial Society*, Institute for the Information Society, Tokyo, 1980.
30. Mrozowski M. (red), *Media masowe. Władza rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001.
31. McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
32. Mik C., *Media masowe w europejskim prawie wspólnotowym*, TNOiK, Toruń 1999.
33. Murawska – Najmiec E., *Informacja na temat działań społeczności międzynarodowej na rzecz objęcia Internetu systemem prawa przy jednoczesnej ochronie swobody wypowiedzi i informacji*, Analiza Biura KRRiT nr 7/2005, Warszawa 2005.
34. Murawska - Najmiec E., *Systemy ochrony małoletnich w programach telewizyjnych i radiowych w wybranych krajach europejskich - Francja, Belgia, Niemcy, Wielka Brytania, Węgry, Holandia i Szwecja*, Analiza Biura KRRiT nr 3/2011, Warszawa 2011.
35. Murawska- Najmiec E., Popa P., *Telewizja mobilna: stan obecny i wyzwania na przyszłość*, Analiza Biura KRRiT, 3/2007, Warszawa 2007.
36. Palzer C., *Co-regulation of the Media in Europe: European Provisions for the Establishment of Co – Regulation Frameworks*, “IRIS plus”, Legal Observations of The European Audiovisual Observatory, June 2002.
37. Palzer C., *Horizontal Rating of Audiovisual Content in Europe. An Alternative to Multi-level Classification?* “IRIS plus”, Legal Observations of the European Audiovisual Observatory, October 2003.
38. Pfeifer C., Windzio M., Kleimann M., *Media, zło i społeczeństwo. Wykorzystanie mediów i ich wpływ na postrzeganie przestępczości i postawy wobec polityki karnej*, „Archiwum Kryminologii”, t. XXVIII.
39. Poklewski – Kozieł K., *Czy środki masowego przekazu mogą wywierać wpływ na postawy agresywne młodzieży?* „Studia Iuridica” t 19/1992.
40. Robertson R., *Globalization: Social Theory and Global Culture*, Sage Publications, London 2000.
41. Schneider H. J., *Zysk z przestępstwa. Środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne*, PWN, Warszawa 1992.
42. Stęпка P., *Rola organów regulacyjnych w systemach współregulacyjnych*, Analiza Biura KRRiT nr 6/2010, Warszawa 2010.
43. Stęпка P., Kołodziejczyk W., *Mechanizmy samo- i współregulacyjne w obszarze mediów*, Analiza Biura KRRiT nr 14/2006, Warszawa 2006.

44. *The alphabet soup of television program ratings*, B. S. Greenberg, L. Rampoldi-Hnilo i D. Mastro (ed.), Creskill, NJ: Haumpton Press 2000.

DARIUSZ CHARKO

mgr Dariusz Charko¹

CYBERPRZEMOC – NOWE ZAGROŻENIE CYWILIZACYJNE WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY

CYBERBULLYING - THE NEW MENACE OF CIVILIZATION AMONGST CHILDREN AND YOUNG PEOPLE

STRESZCZENIE

Wraz z rozwojem cywilizacji i postępowaniem technologii pojawiły się zupełnie nowe czynniki zagrażające prawidłowemu rozwojowi dzieci i młodzieży. Najbardziej istotnym czynnikiem, ze względu na szeroką skalę dostępności, zasobność w informacje i interaktywność jest właśnie Internet². I choć stwarza on wiele możliwości, należy pamiętać również o tym, że jak każde nowe zjawisko cywilizacyjne - Internet obok korzyści, niesie również wiele zagrożeń i to szczególnie dla młodego pokolenia, które podatne jest na nowinki technologiczne. Niezmiernie ważne jest zatem, jak twierdzi C. Guerreschi, „by wraz z nabywaniem kompetencji technicznych równocześnie rozwijała się umiejętność odpowiedzialnego korzystania z sieci. Ile z jednej strony jest oczywiste, że rozwój Internetu wniósł wiele pozytywnych aspektów dla życia poszczególnych jednostek, o tyle warto być świadomym, jakie zagrożenia mogą rodzić się w związku z posługiwaniem się nim”³.

W niniejszym artykule autor prezentuje istotę, rodzaje i metody cyberprzemocy, jak również charakterystykę sprawców tego rodzaju przestępstwa i skalę zjawiska.

Słowa kluczowe: cyberprzemoc

1 absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, autor publikacji z zakresu prawa i postępowania karnego

2 M. Gołębowska, *Media zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania młodego pokolenia*, [w]: *Młode pokolenie ofiary czy sprawcy przemocy*, (red.) T. Sołtysiak, A. Nowakowska, Bydgoszcz 2010, s. 166.

3 C. Guerreschi, *Nowe uzależnienia*, Kraków 2005, s. 33.

ABSTRACT

Completely new factors threatening the normal development of children and young people appeared together with the development of civilization and progress of technology. The most essential factor, because of the wide scale of availability, affluence of information and interactivity, is just the Internet. And although it is creating a lot of possibility, one should also remember that, as each new of civilization phenomenon, the Internet is also carrying a lot of threats besides the benefits, particularly for the young generation which is susceptible to technological novelties. Hence, it is extremely important, according to C. Guerreschi, so that “the ability of responsible using the network is to be developed at the same time together with getting the technical competence. As far as it is obvious on one hand that development of the Internet has brought in a lot of positive aspects for the life of individuals, it is worthwhile to remember what threats can be born in connection with using it”.

In the present article the author introduces the notion, kinds and methods of cyberbullying as well as the characteristics of offenders of this sort of crime and the scale of a phenomenon.

Key words: cyberbullying

1. ISTOTA CYBERPRZEMOCY

Jednym z najistotniejszych zagrożeń XX i XXI w. jest tzw. cyberprzemoc (z ang. *cyberbullying*) rozumiana najprościej jako przemoc z użyciem mediów elektronicznych⁴ w tym przede wszystkim Internetu (poczty elektronicznej, komunikatorów, serwisów społecznościowych, grup dyskusyjnych) i telefonów komórkowych (SMS, MMS). Inaczej mówiąc, *cyberbullying* polega na „wykorzystywaniu technologii informacyjnych i komunikacyjnych do celowych, wielokrotnych, wrogich zachowań podejmowanych przez jednostkę albo grupę z zamiarem wyrządzenia krzywdy innym”⁵. Podobnie definiuje cyberprzemoc Olwens, twierdząc, że „uczeń staje się ofiarą przemocy rówieśniczej, kiedy doświadcza wielokrotnie i na

4 J. Podlewska, *Odpowiedzialność prawna za cyberprzemoc w stosunku do nieletnich*, Fundacja Dzieci Niczyje, s. 2.

5 B. Belsey, *Cyberbullying*, Retrieved February 2008, www.cyberbullying.ca/pdf/

przeprześci czasu negatywnych działań jednego lub większej liczby innych uczniów⁶.

Do najczęściej występujących form cyberprzemocy zalicza się: nękanie, straszenie i obrażanie drugiej osoby przy użyciu sieci i telefonii komórkowej. Znamiona cyberprzemocy wypełnia również działanie polegające na rejestrowaniu, publikowaniu i rozsyłaniu ośmieszających lub kompromitujących zdjęć i filmów, a nawet podszywanie się pod inną osobę⁷. Z przeprowadzonych badań społecznych wynika, że najczęściej agresorem, jeśli chodzi o przestępstwo cyberprzemocy, są osoby mające dominującą osobowość, które jasno zaznaczają swój autorytet, są wybuchowe, impulsywne, szybko się denerwują i akceptują przemoc w większym stopniu niż inne dzieci⁸. Główną przyczyną, dla której podejmują się oni działań przestępczych przy użyciu technik elektronicznych, jest z jednej strony chęć za manifestowania własnej siły i wyładowanie agresji, a z drugiej strony chęć poniżenia, ośmieszenia innej osoby. Innym motywem może być próba realizacji własnej fantazji przemocy, przez co sprawca odczuwa satysfakcję i osiąga prestiż w oczach innych agresorów.

Idąc za Parry Aftab, cyberprzestępców można podzielić na cztery grupy⁹: „anioły zemsty”, „głodni władzy”, „wredne dziewczynki” i „mimowolni sprawcy”.

Do grupy „aniołów zemsty” zalicza się te osoby, które postrzegają siebie jako „sędziów”, których głównym celem jest poszukiwanie sprawiedliwości za krzywdy, których doznali oni sami i inni ludzie. „Anioły zemsty” są to najczęściej osoby, które padły ofiarą cyberprzemocy w szkole i teraz chcą się za to zemścić. Charakterystyczną cechą ich działania jest „walka” w pojedynkę. Następną grupę tworzą tzw. „głodni władzy”, a więc osoby, których celem jest pokazanie innym ich siły, władzy i autorytetu poprzez użycie pogroźek oraz poniżających komentarzy względem innych. Agresorzy z tej grupy raczej nie działają sami, potrzebują publiczności, która będzie obserwowała i popierała podjęte przez sprawcę działania. Do grupy „wrednych dziewczynek” zalicza się cyberprześadowców, którzy po-

6 D. Olwens, *A critical analysis and some important issues*, [w:] J. Juvenen, S. Graham (red) *Peer harassment in school*, New York: Guilford Press, 2001, s. 5.

7 A. Nowakowska, *Cyberprzemoc – przyczyny i konsekwencje użytkowania przez młodzież masowych form komunikowania się*, [w:] *Młode pokolenie ofiary czy sprawcy przemocy* (red). T. Soltysiak, A. Nowakowska, Bydgoszcz 2010, 183.

8 D. Olweus, *Bullying at school. What we know and what we can do*, Oxford: Blackwell, 1993, s. 97.

9 R. M. Kowalski, S. P. Limber, P. W. Agatson, *Cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży*, WUJ, 2010, s. 68-69.

dejmują działania przestępcze z nudy. Mają one dostarczyć im rozrywki i przyjemności. Sprawcy ci nie mają w zamiarze zranienia ofiary. Ostatnią grupą są „mimowolni sprawcy”, a więc osoby dopuszczające się cyberprzemocy w odpowiedzi na nacechowane pejoratywnie wiadomości, które otrzymują, lub osoby, które bez braku chęci stają się mimowolnie pośrednikami cyberprzemocy.

Porównując cyberprzemoc z przemocą tradycyjną, należy zaznaczyć, że różnią się one między sobą przede wszystkim wysokim poziomem anonimowości sprawcy i rodzajem użytej przezeń siły¹⁰. Przy cyberprzemocy „siła” nie jest mierzona jako cecha fizyczna, lecz jako umiejętność wykorzystania przez sprawcę możliwości, jakie dają media. Podkreślić należy również szybkość rozpowszechniania się materiałów w sieci i ich powszechną dostępność, co tym bardziej potęguje skalę zjawiska i poziom niebezpieczeństwa¹¹. W przypadku cyberprzemocy nigdy nie wiadomo, czy ma się do czynienia z jednym, czy z wieloma sprawcami, czy jest to osoba, którą znamy, czy też nieznamy. W tym miejscu należy zaznaczyć również, że przy cyberprzemocy sprawca ma nieograniczony czasowo dostęp do ofiary, a rola świadków w przeciwieństwie do tradycyjnej przemocy jest znikoma. Poza tym „plusem” dla cyberprzestępców jest także fakt, iż dzieci i młodzież rzadko powiadamiają rodziców o zaistniałej sytuacji w sieci z obawy przed odebraniem telefonu, czy komputera, ale również ze strachu i wstydu¹².

2. RODZAJE I METODY CYBERPRZEMOCY

Jak już wcześniej zostało wspomniane, cyberprzemoc polega na nękanii, straszeniu lub obrażaniu innej osoby przy użyciu mediów elektronicznych. Nancy Willard wyróżnia następujące rodzaje i metody cyberprzemocy¹³: *flaming*, *mobbing* elektroniczny, oczernianie, podszywanie się, ujawnianie, cybernękanie oraz *happy slapping*.

10 Ł. Wojtasik, *Cyberprzemoc – charakterystyka zjawiska*, [w:] Ł. Wojtasik (red.) *Jak reagować na cyberprzemoc. Poradnik dla szkół*, Warszawa 2009, Fundacja Dzieci Niczyje, s. 5.

11 M. Walrave, W. Heirman, *Skutki cyberbullyingu – oskarżenie, czy obrona technologii?*, Fundacja Dzieci Niczyje, s.5-7.

12 Ł. Wojtasik, *Przemoc rówieśnicza z użyciem mediów elektronicznych – wprowadzenie do problematyki*, Warszawa s. 2-3, Fundacja Dzieci Niczyje.

13 N. Willard, *Cyberbullying and Cyberthreats: Responding to the Challenge of Online Social Aggression, Threats, and Distress*, 2006, [w:] R. M. Kowalski, S. P. Limber, P. W. Agatson, *Cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży*, WUJ, 2010, s. 53 i n.

Flaming zwany inaczej „wojną na obelgi” polega na krótkiej, ale zarazem zacieklej wymianie zdań między dwiema stronami, prowadzonej przy użyciu technik elektronicznych - najczęściej na forach internetowych lub czatroomach, rzadziej na prywatnych mailach.

Prześladowanie (*mobbing* elektroniczny) rozumiany jest jako „słowa, zachowania lub działania (zazwyczaj ciągłe lub powtarzalne) kierowane do konkretnej osoby, które denerwują lub niepokoją taką osobę bądź sprawiają jej przykrość emocjonalną”¹⁴. Takie cyberprześladowanie obejmuje powtarzające się działania skupione na wysyłaniu obraźliwych wiadomości, najczęściej za pośrednictwem prywatnych kanałów, takich jak e-mail czy smsy. W przypadku, gdy agresor wysyła setki obraźliwych wiadomości, mówi się o tzw. wojnie sms-owej. Należy w tym miejscu również zaznaczyć, że prześladowanie jako forma cyberprzemocy w porównaniu do wojny na obelgi trwa dłużej oraz da się w niej jasno wyróżnić atakującego i cel.

Kolejnym rodzajem cyberprzemocy jest oczernianie, a więc przekazywanie fałszywych informacji na temat drugiej osoby poprzez fora, strony internetowe, maile, a także przesyłanie cyfrowo przerobionych zdjęć innych ludzi najczęściej w kontekście seksualnym i w taki sposób, by ich poniżyć i sprawić ból.

Natomiast z podszywaniem się mamy do czynienia wówczas, gdy agresor wchodzi na konto ofiary i wysyła z niego niestosowne, obraźliwe treści do innych osób, które sądzą, że nadawcą jest zupełnie ktoś inny, gdy tak naprawdę jest to ofiara cybersprawcy. Zaś w przypadku, gdy agresor podstępnie zdobywa prywatne informacje i przekazuje je osobom trzecim, wówczas działanie takie nazywane jest ujawnieniem lub pozyskiwaniem tajemnicy.

Następnym rodzajem cyberprzemocy jest tzw. wykluczenie (ostracyzm). Cybersprawca wyklucza daną osobę ze społeczności internetowej (cyberostracyzm), do której ona należała i uczestniczyła w niej przy pomocy hasła, będącego kluczem dostępu.

Przez cybernękanie rozumie się wykorzystywanie środków komunikacji elektronicznej do nękania innej osoby, poprzez ciągłe wysyłanie do niej wiadomości o charakterze prześladowczym lub pogroźek. Cybernękanie jest zbliżone do prześladowania, ale cechuje się wyższym poziomem niebezpieczeństwa, a działanie sprawcy jest groźniejsze.

Ostatni rodzaj to *happy slapping* inaczej zwany „radosnym okładą-

¹⁴ Słownik terminologii prawniczej *Balck's Law Dictionary*, 2004, s. 733.

niem”. Jest to dosyć nowa forma cyberprzemocy, która narodziła się w angielskim metrze. Polega ona na tym, że grupa ludzi podchodzi do kogoś obcego i uderza go np. w twarz, podczas gdy druga osoba całą sytuację nagrywa kamerą, a następnie film z takiego zdarzenia umieszczany jest w Internecie.

3. STATYSTYKA

Przemoc rówieśnicza z użyciem mediów elektronicznych nabrała rangi problemu społecznego. Z prowadzonych badań społecznych wynika, że przemoc w sieci dotyka ponad połowy dzieci w Polsce, a nawet pozornie błahe akty cyberprzemocy dla ofiar stanowią poważny problem, z którym niejednokrotnie nie umieją sobie poradzić. Przykładem może być historia chłopca z Kanady zwanego przez Internautów „Star WarsKid”. Nieporadnie odgrywana scena z filmu „Gwiezdne Wojny” przez kanadyjskiego ucznia, którą jego rówieśnicy upublicznili w Internecie, biła rekordy oglądalności w sieci, co skutkowało u bohatera załamaniem nerwowym, kilkuletnią opieką psychiatryczną, a nawet zmianą miejsca zamieszkania.

W Polsce głośno o cyberprzemocy stało się za sprawą historii gdańskiej gimnazjalistki. Rówieśnicy znęcali się nad nią i całe zdarzenie nagrywali kamerą telefoniczną, a następnie grozili umieszczeniem tych nagrań w sieci. Dziewczynka z powodu obaw przed opublikowaniem ich popełniła samobójstwo. Śmiercią zakończyła się również historia 21-latka ze Strzegomia, który odebrał sobie życie po tym, jak jego znajoma upubliczniła w Internecie nagranie, w którym opowiadała o ich seksualnej przygodzie w parku.

Okazuje się zatem, że cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży to nie tylko sporadyczne przypadki, ale codzienne zjawisko, z którym trzeba walczyć, gdyż skutki dla ofiar cyberprzemocy są zazwyczaj dramatyczne.

Z badań przeprowadzonych przez Gemius S.A. wynika, że 57% nastoletnich internautów, tj. dzieci między 12 a 17 rokiem życia, padło już co najmniej raz w swoim życiu ofiarą cyberprzemocy w postaci np. stania się obiektem zdjęć lub filmów bez ich zgody. Autorem takich zdjęć najczęściej byli koledzy lub koleżanki ze szkoły (87%), albo też inni nieznajomi w wieku szkolnym (30%). Powodem, dla którego autorzy wykonali takie zdjęcia lub filmy, był najczęściej żart (80%), chęć zrobienia drugiej stronie na złość (21%) lub popisania się przed rówieśnikami (17%). Natomiast takie po-

wody jak ośmieszenie czy szantaż były raczej nielicznymi przypadkami. Znaczna część ofiar dowiedziawszy się o prezentowanych o niej treściach, odczuwała zdenerwowanie (30%), zawstydzenie (11%), przykrość (6%) lub strach (2%)¹⁵.

W Internecie szerzy się również przemoc werbalna. Aż 52% internautów przyznało się, że miało z nią do czynienia w postaci wulgarnych wyzwisk, poniżania (47%), ośmieszania (21%) oraz straszenia i szantażowania (16%). Działania takie podejmowali zazwyczaj nieznajomi (50%), ale również w 47% koledzy z klasy. Ofiary takiej formy przemocy reagują najczęściej zdenerwowaniem (59%), odczuwają przykrość a nawet w 18% strach¹⁶.

Jeśli chodzi o publikowanie w sieci kompromitujących materiałów w postaci nieprawdziwych informacji lub zdjęć, jak to wynika z badań Gemius S.A., najczęściej są to sporadyczne przypadki dokonywane przez rówieśników ze szkoły (59%) lub spoza niej (43%). Mimo że przypadków takich było niewiele, nie można ich jednak bagatelizować, ponieważ wywołują wśród ofiar bardzo negatywne emocje, jak zdenerwowanie (66%), wstyd (33%) i strach (12%)¹⁷.

Zwalczanie zjawisk cyberprzemocy jest o tyle trudne, że dzieci raczej nie informują rodziców o zaistniałej sytuacji. Jak wynika z badań, ponad połowa ofiar cyberprzemocy (53%) nie powiadamia o tym fakcie rodziców. Ofiary, jeśli zdecydują się już komuś o tym powiedzieć, to raczej koleżance, koledze z klasy lub w 24% spraw rodzeństwu. Natomiast w przypadku, gdy dochodzi do publikowania kompromitujących materiałów w sieci, wówczas dzieci decydują się na poinformowanie o tym fakcie rodziców lub pedagogów szkolnych¹⁸.

PODSUMOWANIE

Człowiek dąży do zrealizowania własnych potrzeb życiowych. Dla młodego pokolenia korzystanie z Internetu jest równie ważną potrzebą, jak jedzenie czy picie. Przy tak szybkim rozwoju cywilizacji nie da się ograniczyć u „młodych” dostępu do sieci, a skoro nie da się tego zrobić, koniecz-

15 „Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne” badanie sporządzone przez Gemius S.A. dla Fundacji Dzieci Niczyje, 2007.

16 Tamże, 2007.

17 „Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne” badanie sporządzone przez Gemius S.A. dla Fundacji Dzieci Niczyje, 2007.

18 Tamże, 2007.

ne jest uświadomienie młodym użytkownikom istniejących w Internecie zagrożeń. To właśnie rodzice powinni kontrolować to, co ich dzieci robią przed ekranem komputera, jak również uzgodnić zasady, których powinni przestrzegać podczas korzystania z niego. Jedynie wspólne działanie obu stron może zaowocować ograniczeniem ofiar cyberprzemocy w sieci.

BIBLIOGRAFIA:

1. M. Gołębowska, *Media zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania młodego pokolenia*, [w:] *Młode pokolenie ofiary czy sprawcy przemocy*, (red.) T. Sołtysiak, A. Nowakowska, Bydgoszcz 2010.
2. C. Guerreschi, *Nowe uzależnienia*, Kraków 2005.
3. J. Podlewska, *Odpowiedzialność prawna za cyberprzemoc w stosunku do nieletnich*, Fundacja Dzieci Niczyje.
4. B. Belsey, *Cyberbullying*, Retrieved February 2008, www.cyberbullying.ca/pdf/.
5. D. Olwens, *A critical analysis and some important issues*, [w:] J. Juvanen, S. Graham (red.), *Peer harassment in school*, New York: Guilford Press, 2001.
6. A. Nowakowska, *Cyberprzemoc – przyczyny i konsekwencje użytkownika przez młodzież masowych form komunikowania się*, [w:] *Młode pokolenie ofiary czy sprawcy przemocy* (red.) T. Sołtysiak, A. Nowakowska, Bydgoszcz 2010.
7. D. Olweus, *Bullying at school. What we know and what we can do*, Oxford: Blackwell, 1993.
8. R. M. Kowalski, S. P. Limber, P. W. Agatson, *Cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży*, WUJ, 2010.
9. Ł. Wojtasik, *Cyberprzemoc – charakterystyka zjawiska*, [w:] Ł. Wojtasik (red.), *Jak reagować na cyberprzemoc. Poradnik dla szkół*, Warszawa 2009, Fundacja Dzieci Niczyje.
10. M. Walrave, W. Heirman, *Skutki cyberbullyingu – oskarżenie, czy obrona technologii?*, Fundacja Dzieci Niczyje.
11. Ł. Wojtasik, *Przemoc rówieśnicza z użyciem mediów elektronicznych – wprowadzenie do problematyki*, Warszawa, Fundacja Dzieci Niczyje.
12. N. Willard, *Cyberbullying and Cyberthreats: Responding to the Challenge of Online Social Aggression, Threats, and Distress*, 2006, [w:] R. M. Kowalski, S. P. Limber, P. W. Agatson, *Cyberprzemoc wśród dzieci I*

młodzieży, WUJ, 2010.

13. Słownik terminologii prawniczej *Balck's Law Dictionary*, 2004.
14. „Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne” badanie sporządzone przez Gemius S.A. dla Fundacji Dzieci Niczyje, 2007.

II ROZDZIAŁ

**WPLYW ŚRODOWISKA SPOŁECZNEGO I UWARUNKOWAŃ
BIOPSYCHICZNYCH NA PRZEMOC I PRZESTĘPCZOŚĆ DZIECI
I MŁODZIEŻY**

LESŁAW PYTKA

prof. ndzw. dr hab. Lesław Pytka¹

**PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH JAKO PROBLEM
PEDAGOGICZNY I PRAWNO-KRYMINOLOGICZNY
JUVENILE CRIME AS A PEDAGOGICAL, LEGAL
AND CRIMINOLOGICAL PROBLEM**

Streszczenie

Autor w sposób dość syntetyczny ukazuje rozwój badań i refleksji nad przestępczością nieletnich w Polsce od czasów powojennych do chwili obecnej. Koncentruje się na podejściu do tego zagadnienia przez pedagogikę resocjalizacyjną i kryminologię wspomaganą naukami prawnymi. Analiza ta pozwala dostrzec różnice w postrzeganiu zjawisk dewiacyjnych i zachowań ryzykownych przez rozmaite dyscypliny współpracujące z pedagogiką resocjalizacyjną, co prowadzi do wniosku o konieczności znalezienia wspólnej, wielowymiarowej, interdyscyplinarnej płaszczyzny eksploracji pedagogicznych, społecznych, psychologicznych oraz prawnych.

Słowa kluczowe: prawo i pedagogika, przestępczość nieletnich, teoria i badania przestępczości, dobro dziecka z zaburzeniami przystosowania

ABSTRACT

The author presents a rather synthetic development of research and reflection on juvenile delinquency in Poland since the war to the present. It focuses on the approach to this issue by correctional pedagogy and criminology assisted by legal sciences. This analysis reveals differences in the perception of deviant phenomena and risky behavior by various disciplines working with by correctional education, which leads to the conclusion about the necessity of finding a common multi-dimensional, multi-disciplinary exploration pedagogical, social, psychological and legal plane.

Keywords: law and education, juvenile delinquency, crime theory and research, welfare of the child with impaired adaptation

¹ Profesor, Uniwersytet Warszawski

Wyrażenie „przestępczość nieletnich” chociaż od dawna funkcjonuje w literaturze przedmiotu oraz w języku potocznym, jest wysoce metaforyczne i nieściśle. Jednak jego faktyczne desygnaty niezależnie od nadawanych mu treści są coraz boleśniej odczuwane przez społeczeństwo. Przypomnę, że nieletni nie popełniają przestępstwa, a jedynie czyn karalny, czyli czyn zabroniony prawem. Przez długie lata nie było wyraźnej regulacji prawnej, dopiero ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 roku całościowo reguluje kwestie rozpoznawania i orzekania zachowań nagannych dzieci i młodzieży w Polsce. Chociaż w wielu punktach niedoskonała, przetrwała do tej pory, mimo wielu prób jej nowelizacji, a nawet zastąpienia jej oddzielnym prawem dla nieletnich (Pytka, Gaberle i inni). O przestępczości nieletnich wypowiadały się już rozmaite autorytety prawne i pedagogiczne już od początku dwudziestego wieku (Grzegorzewska, Korczak, Han-Ilgiwicz, Batawia). Dopiero lata sześćdziesiąte zaowocowały nie tylko reportażami i esejami na temat przestępczości, chuligaństwa i wykolejenia społecznego dzieci i młodzieży. Wystarczy wspomnieć fundamentalne prace Stanisława Batawii, Stanisława Jedlewskiego, Czesława Czapówa, Świdów, Veillard-Cybulskich, Lipkowskiego. Potem (lata siedemdziesiąte - dziewięćdziesiąte) popłynęła rzeka badań empirycznych i publikacji, w których także osobiście brałem udział. Sprzyjały temu rozmaite instytucje kształcące (IPSiR, PIPS, IWS, IBE) oraz badawcze powoływane *ad hoc* do rozwiązywania rozmaitych zjawisk patologii i dewiacji społecznej, widocznej gołym okiem. Na odrębne podkreślenie zasługują badania porównawcze polsko-francuskie nad przestępczością realizowane na początku lat siedemdziesiątych, których wyniki zostały opublikowane w polskiej i francuskiej książce pt. „Przestępczość nieletnich. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne” autorstwa H. Malewskiej i V. Peyre (PWN, 1974). Pojawiały się rozmaite raporty o stanie nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży w Polsce, w tym także przestępczości. Powstawały monografie dotyczące fenomenu nowych zjawisk, takich jak narkomania, uzależnienia, i atlasy przestępczości. Jednym słowem wykonano dużą pracę w zakresie rozpoznawania zjawisk społecznie szkodliwych i potępianych, łącznie z tzw. „pasożytnictwem społecznym”. Rozwinął się nurt badań w ramach tzw. problemów resortowych i międzyresortowych. Jednym z takich problemów zajmował się IPSiR UW, koordynujący aktywności badaczy z różnych ośrodków naukowych (lata osiemdziesiąte). Dopiero po przewrocie ustrojowym dało się widzieć pierwsze efekty prac eksperckich, ukierunkowanych nie tyle na rozpoznanie zjawisk patologicznych, co na zapobieganie im, korygowa-

nie, eliminowanie czy leczenie. Można powiedzieć, że eksplodowały badania i opracowania na temat praw człowieka, w tym dziecka i nieletniego (Komitet Helsiński). Dokonano wielu systematycznych lustracji instytucji opiekuńczych, wychowawczych, poprawczych i penitencjarnych inspirowanych duchem i literą praw człowieka. Pojawiły się mniej lub bardziej skuteczne próby reform rozwiązań prawnych i pedagogicznych w instytucjach penitencjarnych, probacyjnych, poprawczych i wychowawczych. Kuratela sądowa i praca socjalna wysunęły się na pierwszy plan. Pojawiły się nie po raz pierwszy głosy o iluzoryczności tzw. resocjalizacji instytucjonalnej, w tym mirażu pedagogicznym mającym społeczeństwo płacące podatki, m.in. na utrzymanie kolosów penitencjarnych, poprawczych.

Równoległe do wspomnianych aktywności wymuszanych standardami międzynarodowymi, w tym europejskimi, zaczęły być wdrażane (nie bez ryzyka) liczne autorskie programy i projekty naprawcze i prewencyjne (np. słynny Monar z M. Kotańskim), nowe metodyczne rozwiązania wyrosłe na gruncie koncepcji pedagogicznych (teoria twórczej samodzielności, teoria rozwoju dojrzałości interpersonalnej, koncepcje behawioralno-poznawcze, psycho- i socjodrama, teoria twórczej resocjalizacji, dobrostanu psychicznego, nawrócenia, „metanoi” itp.).

Od dawna dialog pedagogiki z prawem trwa, na ile stosować i dopuszczać punitivność w traktowaniu nieletnich, a na ile permissywność, przyzwolenie i miłosierdzie. Pedagogika resocjalizacyjna opowiadała się od dawna za ideą prewencji i pomocy zbłąkanym i odrzuconym, stygmatyzowanym, wychodząc od idei **miłosierdzia**, charytatywności, dobroczynności-etyki ufundowanej na wierze w potencjalne dobro i mocne strony jednostki ludzkiej jako podmiotu i osoby. Nakazuje widzieć w przestępcy, dewiancie, odmieńcu, własne alter-ego, bliźniego. Była przy tym zawsze bliższa pomysłom i rozwiązaniom humanitarnym i często wpraszała się do instytucji totalitarnych, mimo że niekiedy wyraźnie ją z nich wypraszało, zwłaszcza w złych czasach PRL. W pedagogice chętniej niż w naukach prawnych odwołujemy się do pozytywnych stron ludzkiej natury i centralne jej pojęcia wiążą się z **optymalnym rozwojem osoby** ludzkiej i jej **optymalną socjalizacją** poprzez zastosowanie pozytywnych (wzmacniających środków) – metod wzmacniania i stymulowania potencjałów intelektualnych i emocjonalnych człowieka. Cel podstawowy to uzyskanie autonomii osobowej i moralnej, swoistej samodzielności w odpowiedzialnych decyzjach za siebie, pozwalanie na funkcjonowanie w zgodzie z sobą i z innymi. **Godność osoby** ludzkiej wyznacza granice dopuszczalności wszelkiej in-

terwencji wobec człowieka. Jeśli w pedagogice resocjalizacyjnej mówi się o karach i karaniu, to raczej nieco w innym kontekście i sensie niż w penologii. Kara ma istotne znaczenie w kształtowaniu się sumienia wrażliwego na krzywdę i cierpienie ludzi-ofiar, ale też i sprawców. Pozytywne znaczenie kary dostrzegane jest przez pryzmat **mechanizmu „samokarania”, prowadzącego do ukształtowania się kontroli wewnętrznej**. Zinterioryzowany system norm i wartości składający się na główny regulator zachowań będących poza kontrolą społeczną jest takim właśnie „stróżem wewnętrznym” pozwalającym na powstrzymanie się od zachowań nagannych w sytuacjach pokusy. W niektórych podejściach kryminologiczno-psychologicznych nazywa się go „powściągamami wewnętrznymi”, w odróżnieniu od „powściąągów zewnętrznych”, będących synonimem kontroli społecznej (M. LeBlanc). Udane interwencje pedagogiczne są możliwe, gdy obydwa rodzaje powściągów są uruchamiane jednocześnie i uzupełniają się wzajemnie. Tak więc w programach prewencyjnych, readaptacyjnych wobec potencjalnych i aktualnych sprawców czynów karalnych należy uwzględnić te dwa mechanizmy związane ze stosowaniem sankcji wewnętrznych i zewnętrznych, niezależnie od tego, czy procesy opisywane w tych programach nazywać będziemy resocjalizacją, readaptacją czy najszerzej jak to możliwe, czyli „reintegracją społeczną”.

Idąc tym tropem (podmiotowości, specyfiki potrzeb, postaw i motywacji), dochodzimy do istoty inkluzji (włączania) i ekskluzji (wyłączania) człowieka do/z systemu społecznego. Dochodzimy do innych strategii i procedur traktowania człowieka jako twórcy własnej biografii, własnej osobowości, nie poprzez negację, ale samodzielny rozwój poprzez afirmację siebie w odmiennym kształcie motywacyjnym i osobowym.

Edukacja inkluzyjna jako remedium na niską efektywność tzw. resocjalizacji instytucjonalnej realizuje kilka celów jednocześnie:

- **stwarza warunki do uruchomienia samodzielnych motywacji**, wynikających z naturalnego potencjału rozwojowego każdego człowieka. Wskazuje na to Cz. Czapów w „teorii wektorów rozwoju”, pokazując, że jednostka ludzka przechodzi przez różne fazy myślenia, odczuwania, aktywności oraz integracji. Zadaniem wychowawcy jest stymulowanie naturalnych procesów i potencjałów prowadzących w końcu do optymalnego jej rozwoju, czyli osiągnięcia stanu zbliżonego do ideału. Gdyż sam ideał definiowany jest jako stan dojścia do mety lub do pewnego etapu w procesie rozwijania się;

- **umożliwia pobudzenie procesu internalizacji wartości prospo-**

łecznych i eliminowanie, motywacji i zachowań egoistycznych, antyspołecznych poprzez uczestnictwo w konstruktywnych rolach społecznych. Jednostka czuje się akceptowana, gdyż jej specyficzne potrzeby są respektowane. Cały system wychowania zorientowany jest wszak na dostosowanie się do niej i do wszystkich jego uczestników, co pozwala zrzucić z siebie stygmat dewianta. Zatem ten kierunek rozwoju prowadzi do optymalnego uspołecznienia na miarę możliwości, zdolności i skłonności do podejmowania zadań życiowych;

– **daje szansę dla wszystkich uczestników** (wychowanków, podopiecznych, uczniów) edukacji inkluzyjnej, zrealizowania się (samo-realizacji), mimo uprzednich porażek socjalizacyjnych czy życiowych. Uruchomienie procesu konstruktywnej samorealizacji wygasza tzw. antagonizm destrukcyjny i motywacje antyspołeczne, daje szansę na przebudowę wadliwych postaw społecznych, destruktywnych ról stygmatyzujących i degradujących „nieprzystosowanego”. Jednym słowem przeciwdziała społecznemu i kulturowemu wykluczeniu.

„Readaptacja społeczna” ma kilka znaczeń. Pierwotnie oznaczała i oznacza ponowne dostosowanie człowieka (podopiecznego, wychowanka, skazanego) do społeczeństwa, jego wymogów społecznych i kulturowych poprzez oddziaływanie w środowisku naturalnym lub izolacyjnym. Ale równie dobrze pojęcie readaptacji można odnieść do systemu społecznego, który powinien się dostosować i dostosowuje do specyficznych sytuacji i cech społeczno-demograficznych wykluczonych przez ten właśnie system. System społeczny w mniejszym lub większym stopniu sam produkuje dewiantów, przestępców, bezrobotnych i bezdomnych. Zatem i on sam wymaga leczenia, reform w skali makrosocjalnej. Systemy społeczne do tej pory radzą sobie na rozmaite sposoby z zagadnieniem readaptacji, o czym wielokrotnie już pisałem: poprzez karanie i eliminację ze społeczeństwa (izolacja), poprzez zapobieganie, czyli profilaktykę, poprzez próby resocjalizowania w środowisku naturalnym (kuratela, pomoc socjalna) lub w warunkach izolacji więziennej. Najnowsze propozycje resocjalizacji wielowymiarowej, z udziałem całego społeczeństwa (Bałandynowicz, Sobczak), wymagają przebudowy, przeformułowania polityki społecznej z „restrykcyjno-stygmatyzującej” - w efekcie wykluczającej człowieka ze społeczności, w kierunku polityki reintegracji społecznej realizowanej zgodnie z propozycjami „inkluzyjności”, czyli inkluzyjnej pomocy społecznej i wsparcia, inkluzyjnej edukacji, zaczynającej się w przedszkolu, oraz kreatywnej profilaktyki społecznej, trwającej przez całe życie. Brzmi

to dość przesadnie, ale chcę podkreślić ciągłość procesów socjalizacyjnych i wychowawczych. Chodzi mi ciągle o stwarzanie warunków (wewnętrznych i zewnętrznych) uodporniających ludzi na wykołajenie społeczne i dewiację w środowisku naturalnym, przy udziale skoordynowanej polityki reintegracji społecznej państwa, stowarzyszeń pomocowych, kościoła. Dobre wychowanie, właściwy klimat emocjonalny rodziny, sukces szkolny dziecka to od dawna znane czynniki immunizujące przed angażowaniem się w patologiczne formy życia społecznego.

Niepodobna wszak wyeliminować systemu stosowania kar, musi zatem istnieć racjonalna polityka penitencjarna, system sprawiedliwego karania. Należy usunąć z niego jedynie elementy absurdalne lub wyraźnie szkodliwe i przeorientować system penitencjarny w kierunku probacji, o co od lat zabiega A. Bałandynowicz, jeśli idzie o politykę wobec dorosłych przestępców. Jednakże, jak dotąd w żadnym kraju nie wyeliminowano karania jako mniej lub bardziej sprawnego instrumentu sterowania motywacją ludzką w skali masowej. Można powiedzieć, iż biblijna historia ludzkości rozpoczyna się od ustalenia przez instancję najwyższą drobnego zakazu i jego transgresji. A potem to już tylko falowanie strumienia kar i niezasłużonych nagród, czyli łask wszelakich- w strumieniu wydarzeń historii ludzkości.

Trzeba zgodzić się z opinią H. Machela, że nie ma odwrotu od idei resocjalizacji, że nie ma dla niej innej, sensownej alternatywy, a więc programy readaptacji skazanych mają swe uzasadnienie i głęboki sens. Nawet gdyby przyjąć na chwilę (tymczasowo), że jedynie surowa polityka penitencjarna, kumulacja bezwzględnych kar wobec przestępców jest jedynym remedium na ograniczenie przestępczości, to powstaje wówczas pytanie postawione w tytule pracy A. Szymanowskiej „Więzienie i co dalej?”. Jeszcze raz więzienie i jeszcze surowsze? A przecież wiadomo, że tzw. recydywiści to ludzie nieudolni nie tylko dlatego, że dali się złapać, ale także dlatego, że są nieudacznikami życiowymi, uwikłanymi w rozmaite problemy patologicznego środowiska i swoje własne (B. Jarzębowska-Baziak). Do jakich granic można karać i powodować cierpienie człowieka uwikłanego w pętli penitencjarnej- zapytuje N. Christie w książce „Granice cierpienia”. Z drugiej jednak strony wypada też zapytać, jakie mogą być granice wobec zła społecznego w skali indywidualnej i społecznej, wyrządzanego przez świat przestępczy świata nieprzestępczemu - czyli nam? O to pytają kryminolodzy, z A. Siemaszko na czele, w fundamentalnej rozprawie „Granice tolerancji”. Ambivalencja orientacji, nastawień i postaw wobec traktowania

przestępców jako niebezpiecznych dewiantów (katów, zwyrodnialców) lub ofiar, bezradnych wobec wyzwań losu i własnego środowiska wydaje się dosyć trwała w kulturze europejskiej. „Karać i nadzorować?”, „Karać i wychowywać?”, „Leczyć i wychowywać?”, „Karać czy resocjalizować?” – oto przykłady dramatycznych pytań stawianych przez teoretyków i praktyków na rozmaitych sympozjach i konferencjach czy opracowaniach dotychczasowych. Jakakolwiek odpowiedź na wspomniane pytania zawsze budzi niepokój i wydaje się wątpliwa wobec faktów, statystyki, struktury i dynamiki przestępczości nieletnich, młodocianych i dorosłych. Jeżeli karać, to jak? Jeśli wychowywać, to w jaki sposób? A jeśli nawet leczyć, to czym, skoro system zdrowotny, edukacyjny i penitencjarny pozostają w chronicznym kryzysie, a więzienia pękają w szwach z przeludnienia?

Wydaje się, że powoli przechodzimy z poziomu pytań: „czy?” i „co?” (postulowanie) do pytań i odpowiedzi „w jaki sposób?” (optymalizowanie). Pojawiają się tu inne, odmienne optyki widzenia, wyjaśniania i przekształcania świata. Świat realny nie pasuje do żadnych ideałów i modeli wymyślonych przez teoretyków, polityków czy zwykłych praktyków i „pomagaczy” rozwiązywania problemów społecznych w ramach działalności państwa, kościoła czy szkoły. Świat stoi na głowie, jest to świat na opak, co dawno zauważył M. Montaigne, a potwierdzają rodzimi i obcy mistrzowie postmodernizmu. Należy dokonać jego dekonstrukcji, wyeliminować wszelkie mity, bezkompromisowo „odczarować” (Szachaj) i zdemaskować (Bauman), odbudować. Co miałyby to oznaczać w interesującej nas dziedzinie? Przyjąć odmienne założenia epistemologiczne? Na przykład, po pierwsze, że to nie my, zdrowe społeczeństwo mamy problem z przestępcami, ale to przestępcy i inni odmieńcy mają problem z nami – „zdrowym społeczeństwem”. Ono wcale nie jest zdrowe ze swoimi strukturami ekonomicznymi, społecznymi, politycznymi, prawnymi i religijnymi. Przeżarte jest hipokryzją, zakłamaniami strukturalnymi, konflikty są nieuchronne, a przestępczość jest właśnie jego produktem systemowym, ubocznym efektem globalnym. Po drugie, to systemy i podsystemy społeczne powinny dostosować się do specyficznych, indywidualnych potrzeb tzw. dewiantów poprzez integrację i reintegrację społeczną, a nie poprzez stygmatyzację oraz wykluczenie (ekskluzję), eliminowanie z normalności, wrzucając ich do śmietnika ludzkich odpadów.

Może mniej drastycznie, ale analogicznie, traktowano niegdyś osoby ułomne, upośledzone i chronicznie chore - ukryć, wyeliminować z jawnego życia społecznego. Dopiero od niedawna w skali dwu ostatnich wieków

dostrzega się ich człowieczeństwo oraz przysługujące im z przyrodzenia prawa człowieka. Analogia z dewiantami przestępczymi i niepełnosprawnymi może się wydawać chybiona, ci pierwsi z własnej woli stają się przestępcami, a ci drudzy upośledzeni są przez los lub nieszczęśliwe wypadki. Chcą być sprawnymi, lecz nie mogą. Przesłtępcy mogą być układni i konformistyczni wobec wymogów społecznych, ale nie chcą. To także nie do końca prawda, sami niekiedy winni jestełmy różnych upośledzeń i defektów w nie mniejszym stopniu niż innych dziwactw i szkodliwych dla nas i otoczenia społecznego nawyków. Pomijając spór o udział wolnej woli w powstawaniu dewiacji, zaburzeń i czynników środowiskowych, pod wpływem filozofii „praw człowieka” pojawiła się idea „integracji niepełnosprawnych” z pełnosprawnymi. Powstały klasy integracyjne dla dzieci sprawnych i niepełnosprawnych ba, całe szkoły. System oświatowy przez ostatnie piętnastolecie został owładnięty teleologią „integracji”, która, jak się okazała, ma swe liczne plusy, ale nie mniej liczne minusy. Ostatnio pojawiła się idea i towarzysząca jej metodyka „edukacji inkluzyjnej”, czyli wychowania włączającego jako alternatywa wykluczenia. Te właśnie pomysły wywodzące się z pedagogiki rewalidacyjnej z powodzeniem mogą być zastosowane w odniesieniu do nieletnich przestępców w szczególności, a i w jakimś zakresie i dorosłych. W pedagogice resocjalizacyjnej nie odchodzi się od pojęcia resocjalizacji, przeciwnie można obserwować rozkwit tej dziedziny, ale coraz częściej pojęcie resocjalizacji zastępowane bywa przez zwrot jakby nowy - „reintegracja społeczna”, a w pedagogice penitencjarnej coraz wyraźniej mówi się o „readaptacji skazanych”, a nie tylko o ich penitencjarnym traktowaniu – stąd taki wysyp i popularność programów readaptacyjnych wobec skazanych, których nie tylko się po prostu izoluje, ale leczy, kształci i reintęguje, ciągle chcąc ich dostosować do „wymogów życia społecznego”. Tymczasem, po trzeciej, z punktu widzenia edukacji inkluzyjnej należałoby zmodyfikować owe wymogi, uwzględniając demograficzne, psychospołeczne parametry egzystencji odrzucanych i wykluczanych. Na ile to możliwe, to odrębne zagadnienie. Wszak od dawna wiadomo, że każdy system autonomiczny ma pewne cechy (parametry charakteru) „nieprzerabialne” (Mazur) ze względu na tworzywo, z którego jest zbudowany. Wszelkie więc próby zmiany tego, co nieprzerabialne skazane są na niepowodzenie. Raczej, na co wskazywałem wielokrotnie, należy dostosować „sytuacje” (układy bodźców, stymulacji, informacyjnej i energetycznej) do charakteru systemu. Dobierając je, trafnie możemy uzyskać pożądane społecznie efekty, tj. zachowania systemu zgodne z przewidywaniami. Przy czym specyficzny system autonomiczny

(którym jest wychowanek, podopieczny, pacjent, skazany) nie ma poczucia wymuszenia, dostosowywania go, zniewolenia. Przeciwnie, jest przekonany, że to, co robi, to jego osobista, podmiotowa reakcja na wspomniane, celowo dobierane sytuacje przez jego wychowawcę czy terapeutę. To właśnie ci, którzy sterują, wychowują, terapeutyzują, dostosowują sytuacje i siebie samych do podmiotowości własnych klientów.

Zacznijmy od tego, że każdy człowiek to przede wszystkim egzemplarz gatunku ludzkiego wraz ze swą genetycznie uwarunkowaną anatomią i fizjologią. I jako organizm biologiczny wchodzi w relacje ze swym otoczeniem fizycznym i społecznym. Wymienia z nim energię oraz informację, czyli utrzymuje swoisty metabolizm energetyczno-informacyjny przez całe życie. Pierwszym zadaniem życiowym człowieka, mówiąc po darwinowsku, jest utrzymanie pewnej kontroli nad otoczeniem i nad własnym organizmem – czyli przetrwanie. Drugim, ewentualna reprodukcja zapewniająca ciągłość gatunku. Trzecie zadanie to rozrost albo rozwój, oczywiście do pewnych tylko granic (optymalnych). Potem pozostaje już tylko inwolucja, starzenie się i śmierć biologiczna. Najtrudniej przyjąć do wiadomości tę ostatnią konstatację, tak oczywistą. A przecież śmiertelność człowieka i jego cierpienie uznawane bywa za jedno ze źródeł kultury. Ten irytujący zastosowany tu schematyzm budzi sprzeciw bardziej uduchowionych czytelników, wszak człowiek to coś więcej niż ciało, które się rodzi, egzystuje i umiera. Człowiek biologiczny ma przecież wiele innych wymiarów, choćby takich jak: psychologiczny, społeczny i kulturowy (duchowy). I to właśnie próbuję pokazać przy pomocy tabeli, w którą wpisałem wspomniane wymiary wyłaniające się na poszczególnych poziomach funkcjonowania człowieka indywidualnego czy jego społeczności. Zastosowana tu systemowa optyka ujmuje człowieka i jego świat w kategoriach systemowych jako sprzężone ze sobą układy struktur i funkcji. Zmiana jednego z elementów struktury lub funkcji pociąga za sobą szereg innych zmian trudnych do przewidzenia. Przy tymczasowym metaforycznym założeniu, że systemy i podsystemy są zdrowe, gdy zachowują swoista równowagę metabolizmu energetyczno-informacyjnego, powiem dalej, że zaburzenie, odchylenie, dysfunkcja w jednym z nich prowadzi do wadliwości działania całego systemu. Tak więc gama potencjalnych patologii rozpoczyna się na poziomie biologicznym, przechodzi przez poziom psychologiczny, społeczny i zatrzymuje się na poziomie najwyższym, tzn. systemu kultury, owocując metapatologiami (wg Masłowa). Z kolei patrząc z drugiej strony, utrzymanie prawidłowego metabolizmu informacyjno-energetycznego między pod-

systemami gwarantuje sprawne funkcjonowanie całości i sprzyja rozwojowi całego systemu, jest źródłem jego sprawności, skuteczności i zdrowia.

Drugi (psychologiczny) poziom funkcjonowania człowieka wiąże się z kształtowaniem się struktur poznawczych, emocjonalnych i zachowania-nych oraz wypełnianiem ich treściami społeczno-kulturowymi. Jednostka realizuje własne cele życiowe, ale w obrębie grup pierwotnych, przede wszystkim rodziny a następnie grupy rówieśniczej i rozmaitych grup zadaniowych. Zmuszana jest do uwzględniania nie tylko własnych interesów, ale także interesów grupowych. Umieszcza się zatem w nurcie podtrzymującym rozmaite typy polityki makrospołecznej (od polityki społeczno-ekonomicznej, poprzez politykę zdrowotną, edukacyjną, socjalną itd.) prowadzonej przez państwo. W ten sposób jednostka ludzka jako konkret biopsychiczny wrasta w inny konkret, jakim jest podstawowa dla niej grupa społeczna -konkretna: rodzina, klasa szkolna, konkretny zakład pracy, konkretna lokalność (miejsce i czas ściśle określony – „tu i teraz”).

Trzeci poziom wrastania w społeczeństwo i jego kulturę zorientowany jest na cele społeczne, myślenie w kategoriach „my”, a nie tylko „ja”. Podstawowa funkcja systemu społecznego wyraża się w zainicjowaniu i podtrzymaniu stabilności normatywnej całego systemu poprzez procesy socjalizacyjne, edukacyjne, skłaniające do uwewnętrznienia (internalizacji) norm obyczajowych, moralnych i prawnych. Właśnie na tym poziomie wyłania się z indywidualnej jednostki – człowiek dobrze lub źle socjalizowany, wychowany, ukształtowany – jako obywatel, człowiek uspołeczniony, prawidłowo lub wadliwie funkcjonujący w ważnych dla systemu społecznego rolach. Przykładem człowieka dobrze przystosowanego jest konformista. Wadliwie socjalizowany, z niedoborami lub nadwyżkami socjalizowanymi to: „*Undersocialized man*” lub „*Over socialized man*” - czyli człowiek niedosocjalizowany lub przesocjalizowany. Egzemplifikacja pierwszego to osobowość aspołeczna lub antyspołeczna, psychopatycznie niewrażliwa na cudzą krzywdę itp., drugiego- osobowość neurotyczna (zneurotyzowana z podwyższonym poziomem lęku), nadwrażliwa itp. Na tym poziomie właśnie (społecznym) ma zastosowanie działanie społeczne, aktywna polityka społeczna, w tym edukacyjna i reedukacyjna, integracyjna i reintegracyjna, ekskluzyjna oraz inkluzyjna (wykluczająca i włączająca) jednostki i grupy społeczne w system lub eliminująca i stygmatyzująca je.

Czwarty poziom, zwany skrótowo „kultura”, wyodrębnia się ze względu na treści i wzory kulturowe, tworzone przez określone grupy, społeczno-

ści, które są transmitowane w procesach socjalizacyjnych i edukacyjnych. Chodzi tu nie tylko o to, że konkretna jednostka ludzka, urodzona w ściśle określonym miejscu i czasie, ma stać się osobowością, bytem upersonalizowanym władającym tym, a nie innym językiem, wyznawcą określonej religii, czy światopoglądu, ale także o to, że kontekst kulturowy w dużej mierze determinuje sylwetkę osobowościową i społeczną każdego członka systemu społecznego poprzez jego agendy (podsystemy strukturalne), takie jak: państwo, szkoła, kościół (dominujące wyznanie lub jego brak). Na tym tle przecież dochodzi do licznych konfliktów psychicznych przeżywanych przez jednostki, ale także do konfliktów społecznych (etnicznych, wyznaniowych, politycznych). Podstawową funkcją każdej kultury (ewentualnie kontrkultury lub podkultury) jest zapewnienie „stabilności normatywnej” w społeczności. Idzie tu głównie o dominujące lub preferowane typy wartości deklarowanych, uznawanych i realizowanych na różnych poziomach istnienia i funkcjonowania jednostek, grup społecznych i państwa jako systemu nadrzędnego. Wspomniana stabilność normatywna wymuszana bywa na rozmaite sposoby poprzez różne instrumenty polityki społecznej a nawet ekonomicznej. Tu właśnie dotykamy sygnalizowanego wcześniej przepływu energii oraz informacji między wyodrębnionymi tu poziomami funkcjonowania człowieka indywidualnego i społecznego. Mówiąc wprost, funkcjonowanie żadnego z poziomów nie byłoby możliwe bez odpowiednich zasileń energetycznych i przepływu informacji. Innymi słowy, każdy z wyodrębnionych tu poziomów i podsystemów ma swój własny metabolizm informacyjno-energetyczny. Jednakże uogólniając, warto zauważyć, że przepływ informacji odbywa się z góry do dołu (patrz tabela), a przepływ energii z dołu do góry. W dobrze funkcjonującym systemie zawsze istnieje określony i utrzymany porządek informacyjno-energetyczny. Niedobory informacji, fałszywe informacje, dezinformacje uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie całego systemu i jego podsystemów. Analogicznie, niedobory energetyczne (brak środków ekonomicznych, bieda, bezrobocie, bezdomność) lub po prostu penuria ekonomiczna powodują perturbacje i dysfunkcjonalność systemu jako całości i jego podsystemów.

Zatem konstruując programy naprawcze lub doskonalące funkcjonowanie systemu społecznego określonego kraju, jego regionu itp., powinno wychodzić się od poziomu najniższego – bytu fizycznego konkretnych ludzi w ich uwikłaniach ekonomicznych (materializm), przechodzić przez inne poziomy (kształtowanie dobrostanu jednostek i grup) i dochodzić

do ich systemu norm i wartości. Jednakże konieczny jest ruch i myślenie w drugą stronę, proponowane przez tzw. idealistów czy utopistów. Należy zacząć od naprawy wewnętrznej jednostek i grup ludzkich, od dekonstrukcji ich nawyków myślenia i wartościowania świata poprzez wizję „nowego ładu” wdrażać nowe rozwiązania społeczno-ekonomiczne i antropologiczne, odchodzić od stereotypów typu „byt kształtuje świadomość” na rzecz tezy przeciwnej.

Po roku 2000, a zwłaszcza po wejściu Polski do Unii Europejskiej, myślenie globalne o społeczeństwie jako pewnego rodzaju wspólnocie ludzkiej, w której poszanowanie praw jednostki ludzkiej należy do deklarowanych priorytetów rządowych i kościelnych, stało się faktem. Nieco gorzej, jak zwykle z wdrażaniem tychże, na różnych poziomach funkcjonowania systemu społecznego i jego podsystemów. Hasła integracji społecznej obecne są w dokumentach rządowych. Pierwszy z dokumentów to: „Nowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski”, przyjęta i zatwierdzona do realizacji w dniu 14.04.2003 r., przez ówczesnego ministra pracy i polityki społecznej J. Hausnera. Natomiast drugi, już bardziej rozwinięty instruktywny dla polityki społecznej kraju to krajowy program zatytułowany: „Zabezpieczenie społeczne i integracja społeczna na lata 2008-2010”, z dnia 16.12.2008 roku. Jednak ani w pierwszym, ani w drugim dokumencie społeczna readaptacja więźniów nie należy do tzw. priorytetów. Chociaż w opracowaniu pierwszego dokumentu, bardziej całościowego, jeśli idzie o politykę społeczną państwa, brał udział Zespół Zadaniowy ds. Reintegracji Społecznej i widać ślady jego działalności w kwestiach społecznego wsparcia dla osób opuszczających rozmaite placówki opiekuńcze, wychowawcze, resocjalizacyjne, psychiatryczne (i chyba w domyśle penitencjarne).

Oto przykładowe priorytety i obszary działania z dokumentu pierwszego: redukcja bezrobocia, poprawa systemu edukacji, reforma systemu zabezpieczeń społecznych, rozbudowa programów dotyczących walki z alkoholizmem i narkomanią oraz ich skutkami, a charakter bardziej socjalny np.: przeciwdziałanie ubóstwu i wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży, integracja przez aktywizację, budowanie dostępności do usług „wysokiej jakości”, w tym profilaktyki w zakresie rozwiązywania rozmaitych problemów społecznych, których jednak nie nazywa się „patologiami”, przeciwnie do określeń podręcznikowych. Wspomniane pakiety raczej określają cele działań, a nie sposoby ich osiągnięcia, ponadto sformułowane są na dość wysokim poziomie ogólności, co utrudnia ich przekładalność

na język konkretnych operacji strategicznych i proceduralnych. Jednakże dobrze, iż pojawiły się jako dokumenty programowe, ukierunkowujące myślenie urzędników w rozmaitych resortach tzw. Polski resortowej. Resort wymiaru sprawiedliwości znajduje się poza zasięgiem tych opracowań, aczkolwiek wiadomo, że każdy rodzaj działania społecznego winien mieć odpowiednie podstawy prawne i najczęściej ma, po uzgodnieniach międzyresortowych i wewnątrzresortowych. Wymienione tu problemy społeczne i ograniczenia w realizacji szlachetnych celów globalnej polityki społecznej przyćmiewane są kolejnymi aferami politycznymi o charakterze korupcyjnym, co nakazuje także zmianę perspektywy w patrzeniu na państwo jako na chorego w wielu wymiarach dysfunkcyjny system o bardzo chwiejnej równowadze, który wymaga natychmiastowego leczenia lub terapii szokowej. Wszak skorumpowanych polityków zresocjalizować się nie da, można odsunąć ich od władzy, ale to już inne zagadnienie wykraczające poza ramy tematyczne niniejszego opracowania.

Należy czasem zapytać o granice wychowania, ale także o granice dobroczynności, etyki serca i miłości w pedagogice resocjalizacyjnej. Przywykliśmy (jako chrześcijanie) do tezy, że miłość boska nie zna granic, że miłość wszystko zwycięża - w wersji patetycznej - *Amor omnia vincit!* W zbanalizowanym kulturą masową świecie piosenki od dawna stare płyty sączą melodramatyczne piosenki w stylu „miłość ci wszystko wybaczy”, bez precyzowania, ale z wyliczeniem, co może być wybaczone „zdrada, kłamstwo i grzech” - tyle i tylko tyle i ludzie w to wierzą. Jednakże pedagogika jako nauka zna oblicza ludzkiej miłości i nienawiści i do nich odnosi swe programy działań. A ściślej w stosunku do ludzi-podmiotów, którzy działając w złej lub dobrej wierze, dopuszczają się czynów nagannych, takich właśnie jak: przestępstwo, grzech, występki, nietakt. Pedagogika, doceniając rolę podmiotowości człowieka – jako wartości niezbywalnej, autotelicznej –jak mówił Czapów, odcina się jednak od pochwalania zbrodniczych niekiedy aktów przemocy, agresji –tychże ludzi, dla których domaga się podmiotowego traktowania. Zatem głosząc ideę dobroczynności, odnosi ją do konkretnych ludzi (nie ma przestępcy –jest człowiek cierpiący) a nie do ich mniej lub bardziej paskudnych czynów, które są osądzone i słusznie sankcjonowane przez odpowiednie instancje świeckie lub religijne. Jednakże konsekwencje fizyczne i psychologiczne ponosi konkretny sprawca, wobec którego pedagogika resocjalizacyjna nakazuje respekt i szacunek. Dziwne to doprawdy i zawile, ale oddzielenie czynu od sprawcy na poziomie ocen stwarza możliwość, tak jak w przypadku me-

dycyny – priorytet udzielenia pomocy np. rannemu, cierpiącemu przed osądem czy jest on zbrodniarzem, czy świętym, włóczęgą i żebrakiem, czy sam sobie winien, czy jest ofiarą własnego, kryminogennego środowiska. Ten rodzaj patrzenia na człowieka pozwala afirmować godność osoby ludzkiej a potępiać jej czyny niezgodne z normami i standardami prawnymi i społecznymi. Miłość ludzka ma, w przeciwieństwie do boskiej, granice określone standardami prawnymi, pedagogicznymi społeczeństwa demokratycznego. W obowiązującym obecnie prawie dla nieletnich (upn) nie mówi się wszak o miłości, ale o nadrzędnym interesie społecznym, którym jest **dobro dziecka**. Jak na razie poza tę konstatację wyjść nie można. Tam, gdzie chronione jest dobro człowieka, muszą być wszak obecne tolerancja i miłość, które zastępowane są coraz częściej pojęciem dobroczynności a ich efekty nazywane bywają **dobrostanem** podopiecznego. Pojęcie miłości bliźniego i miłosierdzia dotyczy nie tylko człowieka – ofiary, ale także człowieka - sprawcy czynu zabronionego, o czym zapominają niekiedy zwolennicy surowego traktowania przestępców, w tym także nieletnich. Zarysowane tu różnice w podejściu pedagogicznym i prawnokryminologicznym wskazują na konieczność uzgodnień i dialogu między tymi dyscyplinami oraz możliwie transdyscyplinowania ujmowania w sensie teoretycznym i praktycznym fenomenu, którym jest problem przestępczości nieletnich.

BIBLIOGRAFIA:

1. Ambrozik W., *Spółeczność lokalna jako płaszczyzna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego*, Maszynopis, Poznań 2009.
2. Baka G., Pytka L. (red.), *Pomoc rodzinie*, Białystok 1999.
3. Bałandynowicz A., *Rozwój konceptualizacji środków probacyjnych i kształtowanie się metod resocjalizacyjnych*, [w:] Rejzner A., Szczepaniak P. (red.), *Terapia w resocjalizacji. Część I. Ujęcie teoretyczne*, Warszawa 2009.
4. Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000.
5. Bulenda T., *Implikacje koncepcji antropologiczno-kryminalnych w postępowaniu z więźniami*, [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, (red.) B. Hołyst, S. Redo, 1996.
6. Christie N., *Granice cierpienia*, Warszawa 1991.
7. Christie N., *Dogodna liczba przestępstw*, Warszawa 2005.

8. Czapiński J. (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa 2005.
9. Czapów Cz., Jedlewski S., *Pedagogika resocjalizacyjna*, 1971.
10. Czapów Cz., *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*, Warszawa 1971.
11. Dykcik W. (red.), *Pedagogika specjalna*, Poznań 2001.
12. Florczykiewicz J., *Resocjalizacja jako proces podnoszenia dobrostanu psychicznego. Zarys koncepcji*, [w:] *Opieka Wychowanie Terapia*, nr 1-2 (73-74).
13. Gaik B., *Myślenie ponowoczesne i jego reperkusje pedagogiczne*, [w:] *Opieka Wychowanie Terapia*, nr 1-2 (73-74) 2008.
14. Gara J., *Człowiek i wychowanie. Implikacje pedagogiczne antropologii filozoficznej Maxa Schellera oraz analogie z wybranymi koncepcjami psychologicznymi*, Warszawa 2007.
15. Jarzębowska- Baziak B., *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych na tle doświadczeń zakładu w Szczypiornie*, 1975.
16. Kaczyńska W., *Przedzałożeniowość myślenia i postępowania pedagogicznego*, Warszawa 1992.
17. Kalinowski M., Pełka J., *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*, Warszawa 1996.
18. Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa 2006.
19. Konopczyński M., Nowak B. (red.), *Resocjalizacja ciągłość i zmiana*, Warszawa 2008.
20. Kosyrz Z., *Osobowość wychowawcy*, Warszawa 2005.
21. Królikowska J., *Socjologia dobroczynności, Zarys problematyki biedy i pomocy na tle doświadczeń angielskich*, Warszawa 2004.
22. Królikowska J. (red.), *Integralnokulturowe badanie kontaktu kulturowego*, Warszawa 2009.
23. Kuroń J., *Działanie. Jeśli nie panujemy nad swoim życiem ono panuje nad nami*, Wrocław 2002.
24. Lalak D., Pilch T. (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999.
25. Lalak D. (red.), *Dom i ojczyzna. Dylematy wielokulturowości*, Warszawa 2008.
26. Linowski K., *Warunkowe zwolnienie i jego korelaty socjopedagogiczne*,

Warszawa 2009.

27. Machel H., *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*, Gdańsk 2001.
28. Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej-cacus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Warszawa 2008.
29. Malewska H., Tap P., *Marginalites et troubles de la socialisation*, Paris 1993.
30. Malewska H., Peyre V., *Przestępczość nieletnich. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 1974.
31. Marchel-Kosiorek E., *Terapia w więzieniu?*, [w:] Rejzner A., Szczepaniak P. (red.), *Terapia w resocjalizacji. Część II. Ujęcie praktyczne*, Warszawa 2009.
32. Mika S., *Skuteczność kar w wychowaniu*, Warszawa 1969.
33. Ostrowska K., *Psychologia resocjalizacyjna. Ku nowej specjalności psychologii*, Warszawa 2008.
34. Pilch T. (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t.1-7, Warszawa 2003-2009.
35. Pilch T., *Dziecko ulicy. Ewolucja pojęcia*, [w:] „Opieka-Wychowanie Terapia”, nr 1, 2000.
36. Pilch T., Lepalczyk I. (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Warszawa 1993.
37. Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2008.
38. Pospiszyl K., *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa 1998.
39. Pytka L., *Powinowactwo i zróżnicowanie semantyczne w obrębie pedagogiki resocjalizacyjnej*, [w:] Pańczyk J. (red.), *Forum pedagogów specjalnych XXI wieku*, t. 1, Łódź 2002.
40. Pytka L., *O eufemizmach w pedagogice specjalnej*, [w:] Kubik W., Urban B. (red.), *Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży*, Kraków 2005.
41. Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2008.
42. Pytka L., Zacharuk T., *Zaburzenia przystosowania społecznego dzieci i młodzieży*, Siedlce 1998.
43. Pytka L., *Poprawczak – ostatni bastion „utopijnego re-socjalizmu”?*,

- [w:] *Opieka Wychowanie Terapia*, nr 1-2 (65-66), 2006.
44. Pytka L., *Kara, miłosierdzie, resocjalizacja. Sakralizacja versus: utylizacja „ludzkich odpadów”*, [w:] *Opieka- Wychowanie –Terapia*, nr 1-2, 2005.
 45. Pytka L., Rudowski T. (red.), *Samoświadomość i jakość życia*, Warszawa 2007.
 46. Pytka L., *Rozkwit pedagogiki resocjalizacyjnej w Polsce*, [w:] *Opieka – Wychowanie - Terapia*, nr 3-4, 2008.
 47. Pytka L., *Autonomia i uwikłanie transdyscyplinarne pedagogiki resocjalizacyjnej w Polsce*, [w:] Rejzner A., Szczepaniak P. (red.), *Terapia w resocjalizacji*, część I, Warszawa 2009.
 48. Radochoński M., *Osobowość antyspołeczna. Geneza, rozwój i obraz kliniczny*, Rzeszów 2000.
 49. Rudowski T., *Arteterapia- inspiracje i wartości*, Warszawa 2007.
 50. Sawicka K. (red.), *Socjoterapia*, Warszawa 1998.
 51. Schmidt D., *Wizerunek Służby Więziennej w świetle badań naukowych. Główne kierunki eksploracji, ich wartość poznawcza oraz znaczenie dla praktyków penitencjarnych. Raport z badań*, Warszawa 2008.
 52. Siemaszko A., *Granice tolerancji*, Warszawa 1993.
 53. Sobczak S., *Aksjologia i teleologia pedagogiki resocjalizacyjnej, Rozprawa habilitacyjna*, Warszawa 2009.
 54. Stępnik P., *Od resocjalizacji do pracy socjalnej. O konieczności zmiany modelu postępowania*, [w:] *Opieka Wychowanie Terapia*, nr 2, 1999.
 55. Surzykiewicz J., Kulesza M. (red.), *Integracja w świecie powszechnej migracji. Otwarte pytania pedagogiki społecznej*, Warszawa 2008.
 56. Szahaj A., *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Toruń 2004.
 57. Szczówka A., *Korygowanie interakcji uczniów społecznie*, [w:] Urban B., *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*, Kraków 2001.
 58. Szymanowska A., *Więzienie i co dalej?*, Warszawa 2003.
 59. Szczepaniak P., *Pedagogika penitencjarna-przegląd problemów*, [w:] *Prace IPSiR*, t.13, 2008.
 60. Szczęsny W., *Między dobrem a złem. Wprowadzenie do systemowej antropologii pedagogicznej*, Warszawa 1995.

61. Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 1998.
62. Rejzner A. (red.), *Postępy resocjalizacji i profilaktyki społecznej*, Warszawa 2007.
63. Rejzner A., Szczepaniak P. (red.), *Terapeutyczne funkcje resocjalizacji*, Warszawa 2009.
64. Urban B., Stanik J. M. (red.), *Resocjalizacja*, tomy 1-2, Warszawa 2007.
65. Urban B., *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Kraków 2005.
66. Utrat – Milecki J (red.), *Kara w nauce i kulturze*, Warszawa 2008.
67. Watts, Bessant J., Hil R. (red.), *International Criminology. A critical introduction*, London and New York 2008.
68. Zacharuk T., *Wprowadzenie do edukacji inkluzyjnej*, Siedlce 2008.

ELŻBIETA MICHAŁOWSKA

dr hab. Elżbieta Michałowska¹

**NIELETNIE DEWIANTKI I ICH SPOŁECZNE OTOCZENIE:
WSPARCIE, RYGORYZM CZY OBOJĘTNOŚĆ?
UNDERAGE DEVIANT GIRLS AND THEIR SOCIAL ENVIRONMENT:
SUPPORT, RIGOURISM OR INDIFFERENCE?**

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest wpływowi otoczenia społecznego dziewcząt na proces wchodzenia w obszar zachowań dewiacyjnych. Po ogólnych – teoretycznych rozważaniach dotyczących rodziny i środowiska rówieśniczego i szkoły omawiana jest ogólna charakterystyka przestępstw popełnianych przez nieletnich oraz ich rodzaje, a także krótka statystyka omawianego zjawiska. Kolejną część artykułu stanowi analiza wyników badań. Dotyczy ona wpływu środowiska rodzinnego na zachowania dewiacyjne nieletnich dziewcząt, zwłaszcza znaczenia patologii życia rodzinnego na te zachowania. Dalej omawiana jest sytuacja finansowa rodzin badanych, plany na przyszłość nieletnich oraz wpływ szkoły i rówieśników na zachowania anormatywne dziewcząt.

Z analizy wyników badań wynika, że największy wpływ na zachowania przestępcze nieletnich, w tym także nieletnich dziewcząt, ma środowisko rodzinne i najbliższy krąg znajomych. Znaczący wpływ ma również szkoła, która stara się coraz częściej przerzucić odpowiedzialność za wychowanie dziecka na rodziców.

Słowa kluczowe: nieletnie dziewczęta, zachowania dewiacyjne, rodzina, rówieśnicy, szkoła

ABSTRACT

Following paper is devoted to influence that girls' social surrounding imposes on process of entering the area of devotional behaviour. Theoretical considerations regarding family, school and peer environment are followed by general characteristics of juvenile crimes as well as types of those

¹ prof. nadzw. UŁ, Instytut Socjologii, Uniwersytet Łódzki

crimes and short analysis of juvenile crime statistics. In the next part of paper is analysis of research results. The research regarded influence of family environment on deviant behaviour of underage girls with special focus on family life pathology on this type of behaviour. Next section covers financial situation of investigated families, girls' plans for the future, as well as influence of school and peers on their anormative aspect of behaviour.

Analysis of research results shows that criminal attitude of juveniles is mostly influenced by family environment and closest acquaintances. There is also significant school contribution, as school more often than not tries to shift responsibility for upbringing towards parents.

Keywords: underage girls, deviant behaviour, family, peers, school

WSTĘP

Przestępczość nieletnich jest jednym z bardziej nagłośnionych w ostatnich latach zjawisk. Kolejne tygodnie przynoszą nowe wiadomości o brutalnych przestępstwach dokonanych przez młodzież, a niejednokrotnie i dzieci. Każda z tych tragedii relacjonowana przez media, przynajmniej kilkakrotnie, zaprzęta uwagę znacznej części społeczeństwa, wywołując poczucie zagrożenia i lawinowego wzrostu przestępczości wśród młodych Polaków.

Przeciętnemu człowiekowi przestępczość kojarzy się prawie wyłącznie z niezgodnymi z prawem zachowaniami, dokonywanymi przez chłopców i mężczyzn. Badając zjawisko przestępczości nieletnich, większość autorów koncentruje się głównie na definiowaniu przestępczości w populacji męskiej. Przestępczość dziewcząt i kobiet pozostaje zagadnieniem, którym w literaturze socjologicznej, psychologicznej czy kryminologicznej naszego kraju zajmowano się sporadycznie. Wpływa to przede wszystkim z faktu, że rozmiary przestępczości dziewcząt i kobiet są znacznie mniejsze w porównaniu z przestępczością mężczyzn. Tymczasem, w ostatnich latach statystyki przestępczości dziewcząt w Polsce znacząco rosną, notuje się także zwiększony udział dziewcząt w przestępczości gwałtownej i w zorganizowanych grupach zajmujących się działalnością przestępczą, dlatego też analiza empiryczna tego zjawiska wydaje się uzasadniona i może się przyczynić do lepszego zrozumienia mechanizmów warunkujących zachowania przestępcze oraz wypracowania skutecznych kierunków

wychowania resocjalizującego (Biel, 2009; s. 17-18).

Poniższy artykuł jest analizą przeprowadzonych wywiadów z piętnastoma nieletnimi dziewczętami, które ze względu na popełnienie czynów karalnych bądź zagrożenie demoralizacją miały przez sądy rodzinne orzeczone nadzór kuratorski.

Celem badań było poznanie w oparciu o wypowiedzi respondentek przyczyn, rodzajów i uwarunkowań zachowań dewiacyjnych nieletnich dziewcząt ze szczególnym uwzględnieniem czynników o charakterze społecznym.

1. WPŁYW RODZINY NA PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH W POLSCE

Środowisko rodzinne zaliczane jest do egzogennych czynników, które mogą wpływać na rozwój zachowań przestępczych czy dewiacyjnych. To właśnie rodzina uznana jest powszechnie za najbardziej istotne środowisko wychowawcze – socjalizacyjne. To ona zapewnia dziecku nie tylko egzystencję, ale także rozwój, zarówno fizyczny jak i psychiczny oraz społeczny. Dysfunkcyjny dom rodzinny często staje się źródłem przykrości, podłożem napięć i frustracji. Liczne badania prowadzone w tym zakresie wskazują, że zdecydowana większość zarejestrowanych nieletnich przestępców wychowywało się w rodzinie o kumulowanych czynnikach negatywnych: przestępcze wzory zachowań, alkoholizm rodziców lub rodzeństwa, brak emocjonalnej więzi rodzinnej, zachowania agresywne, porzucenie rodziny przez jednego z rodziców, brak pozytywnych wzorców stosunku do pracy i realizowania ról społecznych (Żebrowski, 1999, Hołyst, 1991).

Jak podkreśla H. Cudak: „Jednym z najważniejszych współczesnych uwarunkowań zewnętrznych wpływających na wychowanie i funkcjonowanie polskiej rodziny jest pluralizm wzorów zachowania i stylów życia, a jednocześnie pewien chaos w prezentowaniu wzorów życia rodzinnego. Z jednej strony, widoczna jest tendencja do partnerskiego modelu życia rodzinnego, gdzie praca zawodowa kobiet wymusza podział obowiązków domowych między obojga rodziców oraz sprzyja tradycyjnemu modelowi rodziny, jakie przypisywano dotychczas rodzinie. Z drugiej strony, nasila się zjawisko przenikania wzorców i stylu życia z krajów zachodnich, gdzie panuje większa swoboda w stosunkach społecznych, a życie rodzinne według tradycyjnych wzorców traci na popularności. Natomiast bardzo popularne jest hołdowanie konsumpcyjnemu stylowi życia, a także związane-

mu z nim liberalizmowi seksualnemu w strukturach pozarodzinnych. To tu właśnie mają źródła takie zjawiska, jak: odchodzenie od tradycyjnych form małżeństwa i rodzicielstwa, pomniejszanie ich wartości, spadek rangi wychowania w rodzinie.”(Cudak, 1999; s. 27).

Innym problemem życia rodzinnego jest rodzina dysfunkcyjna. W takiej rodzinie dziecko w ogóle się nie liczy, nie ma żadnego zainteresowania ze strony rodziny własnym dzieckiem. Dziecko nie ma pieniędzy, często żyje i wychowuje się na ulicy, dopuszczając się rozmaitych zachowań dewiacyjnych, jak: kradzieże, rozboje, pobicia, włamania, itp. Dziecko uczy się żyć na ulicy wśród dorosłych. Nierzadko wśród nieletnich występuje zjawisko prostytucji, aby móc przeżyć. Takie dziecko jest zdemoralizowane przez otoczenie, nie ma żadnych wzorców ani autorytetów, znikąd nie ma również żadnej pomocy.

W rodzinie dysfunkcyjnej dziecko nie ma żadnej przyszłości. W takiej rodzinie pierwsze miejsce ma przeważnie alkohol, występuje przemoc domowa oraz przemoc seksualna. Brak jest zazwyczaj środków na życie; rodzice nie pracują, korzystają z zasiłków z opieki społecznej.

„Rodzina dysfunkcyjna, to rodzina z problemem alkoholowym, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców uzależniło się od alkoholu. Rodzina z problemem wykorzystywania seksualnego, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców wykorzystuje seksualnie kogoś (współmałżonka, dzieci) w rodzinie. Także rodzina z terrorem psychicznym, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców stosuje przemoc emocjonalną (szantaż, zastraszenie itp.) wobec członków swojej rodziny. Rodziną taką jest też rodzina z przemocą fizyczną, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców bije, maltretuje fizycznie kogokolwiek z członków rodziny” (Miłoś, W. Pudzianowska, N. Krzyżanowska, 2008; s. 13).

Z. Tyszka i A. Wachowiak (1997) z kolei twierdzą, że wadliwie ukształtowane środowisko rodzinne o wyraźnie zarysowanych cechach anormalnych i patogenicznych jest bodźcem uruchamiającym dalsze procesy wykołejania, prowadzące nierzadko do zachowań przestępczych.

Na zakończenie tych rozważań można powiedzieć, iż środowisko rodzinne może przyczyniać się do rozwoju zachowań przestępczych swego potomstwa w sposób bezpośredni, czyli poprzez własne oddziaływanie demoralizujące, które uniemożliwia prawidłowy proces socjalizacji oraz w sposób pośredni, kiedy to młody człowiek nie znajdując w rodzinie zrozumienia, wsparcia czy też po prostu obecności nikogo z rodziców

i bliskich, poszukuje kontaktów koleżeńskich, które nie są kontrolowane lub też wchodzi w grupy, które wpływają niekorzystnie na rozwój psychiczny i społeczny. Można tu, kończąc tę część rozważań, zacytować Z. Tyszkę (1976, s. 153), który analizując wyniki badań prowadzonych nad rodziną, stwierdził, że „w zdecydowanej większości przypadków wadliwie ukształtowane środowisko rodzinne daje pierwszy impuls uruchamiający procesy wykolejenia. Wtórnie pojawiają się objawy wykolejenia szkolnego i ulicznego”.

2. WPŁYW OTOCZENIA NA PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH

Podobnie, jak najbliższa rodzina, tak i otoczenie, tj. znajomi mają wpływ na zachowania dewiacyjne. Można by nawet rzec, że to właśnie otoczenie, grupy rówieśnicze mają największy wpływ na przestępczość nieletnich. W grupach rówieśniczych, w grupach nieformalnych, w rozmaitych stowarzyszeniach dzieci spędzają najwięcej czasu. Kiedy rodzina nie daje wsparcia, dziecko zaczyna szukać zrozumienia i akceptacji wśród swoich znajomych, nierzadko starszych wiekiem i bardziej „doświadczonych” przez życie. To znajomi pokazują, jak najłatwiej zdobyć pieniądze, i w jaki sposób uczyć się „zaradności życiowej”. Większość znajomych nieletnich demoralizuje ich, ponieważ wiedzą, że przejęli nad nimi kontrolę, że mają na nich ogromny wpływ i zrobią wszystko, aby nie stracić „przyjaciół”.

B. Szacka podkreśla, że „Młodzież i dzieci mogą należeć do różnych grup formalnych, jakimi są np. koła zainteresowań, różnego typu sekcje, harcerstwo, kluby sportowe, itp. Mają one określone cele wychowawcze i prowadzone są przez specjalistów. Częściej jednak dzieci i młodzież spędzają czas w grupach nieformowanych (pierwotnych)” (Szacka, 2003).

Z kolei A. Firkowska – Mankiewicz twierdzi, że w związku z tym, iż sytuacja, kiedy dziecko zaczyna mocniej ufać i wierzyć kolegom, wynika z faktu, iż zazwyczaj, a nawet bardzo często, wszyscy pochodzą z jednego osiedla, na którym się wychowywali, i które ich wychowuje. „Miedzy kolegami wytwarza się określony stopień zażyłości indywidualnej lub w grupach nieformalnych, które powstają na gruncie wspólnych zainteresowań jakaś dziedzina życia lub świadczenia sobie wzajemnej pomocy w realizacji różnych pomysłów. Wśród nich są także takie, które prowadzi do wykolejenia obyczajowego lub przestępczego” (A. Firkowska – Mankiewicz, 1972, s. 25).

Grupa rówieśnicza zaspakaja psychiczne potrzeby bezpieczeństwa i akceptacji, rekompensuje przykre przeżycia, wzmacnia poczucie wartości. W Polsce ten syndrom środowiska rówieśniczego nierzadko łączy się z miejscem zamieszkania. Bardzo typową w polskich warunkach grupą rówieśniczą o cechach dewiacyjnych jest opisana w literaturze kategoria społeczna nazwana „blokiersami” (Kosewski, 2000). Są to ludzie żyjący w blokach z wielkiej płyty, gdzie się urodzili, żyją tam nadal z rodzicami, a ich jedyną perspektywą jest widok tej samej klatki przez najbliższe kilkadziesiąt lat. Bardzo silna jest tam solidarność wewnątrzgrupowa wśród rówieśników, wzajemna odpowiedzialność i zasady: „jeśli z kumplem wychodzisz na miasto, wróć z nim, nawet jeśli będzie miał nóż w plecach”, „nie kapuj”. Cechuje ich również agresja grupowa, która spełnia rolę zaspokojenia potrzeby godności. Ponieważ nie mogą zaspakajać własnych potrzeb, ponieważ są biedni, niewykształceni, czują się osaczeni, nienawidzą wszystkich i wszystkiego. Bezwzględną wartością stają się dla nich emocje, które daje im grupa rówieśnicza.

To wszystko może prowadzić do rozwoju mniej lub bardziej świadomej działalności aspołecznej, która w ostatecznej postaci przybiera formę aktywności kryminalnej, przestępczej.

Jeszcze do niedawna dość powszechnie uważano, iż przestępczość jest cechą środowisk dewiacyjnych. Pisał o tym chociażby Zakrzewski (1969), twierdząc, iż w rodzinach zaburzonych powstają zaburzone jednostki, a w rodzinach patologicznych nieletni przestępcy. Z kolei M. Jarosz (1998) pisała, że czyny przestępcze nie są domeną ludzi z marginesu społecznego, nasilenie popełnianych przestępstw jest zbliżone we wszystkich warstwach i środowiskach społecznych. Ale nowe doświadczenia związane ze zmianą społeczną, znużenie, znudzenie i frustracja rodzą przestępców z tzw. środowisk poprawnych normatywnie, niezakłóconych, dla których działalność kryminalna wiąże się z poszukiwaniem silniejszych wrażeń (Urban, 2000).

3. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PRZESTĘPSTW POPEŁNIANYCH PRZEZ NIELETNICH

3.1 RODZAJE PRZESTĘPSTW POPEŁNIANYCH PRZEZ NIELETNICH W POLSCE

PRZESTĘPSTWA NIELETNICH W POLSCE – DANE STATYSTYCZNE

Biorąc pod uwagę ogólne statystyki przestępczości nieletnich w Polsce, w 2009 roku liczba przestępstw popełnionych przez tę grupę wynosiła 85.020, natomiast w roku 2010 liczba ta wzrosła do 100.425².

Wzrost liczby przestępstw młodocianych może być wynikiem pogorszenia warunków życiowych rodziny lub wzrostu agresji wśród młodocianych. Coraz częściej słyszy się w mediach o czynach karalnych popełnianych przez młodzież będących wynikiem buntu w stosunku do świata dorosłych. Często napady rabunkowe, rozboje, włamanie i pobicia wynikają z poczucia dorosłości oraz „bycia kimś” wśród swoich znajomych. Bardzo często jednorazowy akt przemocy jest wynikiem zakładu pomiędzy znajomymi. Nieletni, którzy dopuszczają się czynów karalnych często żałują swojego czynu, kiedy okazuje się, że muszą ponieść jego konsekwencje.

Według policyjnych statystyk do najczęściej popełnianych przestępstw wśród nieletnich w 2010 roku należały:

- *Kradzież rozbójnicza, rozbój, wymuszenia* – 11.547;
- *Kradzież z włamaniem* – 9.813;
- *Uszczerbek na zdrowiu* – 5.591;
- *Udział w bójce lub pobiciu* – 3.158.³

W porównaniu do roku 2009 liczba przestępstw popełnianych przez nieletnich wzrosła. Najbardziej widoczny wzrost notuje się w przestępstwach typu kradzież rozbójnicza, rozbój, wymuszenia:

- *Kradzież rozbójnicza, rozbój, wymuszenia* – 9.121;
- *Kradzież z włamaniem* – 8.546;
- *Uszczerbek na zdrowiu* – 4.636;

2 <http://statystyka.policja.pl/portal.php?serwis=st&dzial=942&id=50256&sid=c5eac4ddec47918dab4e2ab8e0b2805b> (21.11.2011).

3 <http://statystyka.policja.pl/portal.php?serwis=st&dzial=942&id=50256&sid=c5eac4ddec47918dab4e2ab8e0b2805b> (21.11.2011).

- *Udział w bójce lub pobiciu – 3.03⁴.*

Nadal do nielicznych przestępstw popełnianych przez młodocianych należą zabójstwa i gwałty. W 2009 roku liczba zabójstw, których dokonali nieletni wynosiła 14, jednak w 2010 roku liczba ta zmalała do 7.

Z kolei liczba gwałtów popełnianych przez osoby nieletnie w 2010 roku, w porównaniu do 2009 roku, wzrosła prawie dwukrotnie. W 2009 roku nieletni dopuścili się gwałtu 137 razy, natomiast w 2010 tych gwałtów było już 311⁵.

Większość tych gwałtów była popełniona przez nieletnich chłopców, który tłumaczyli się, według raportów policyjnych, że chcieli zobaczyć, jak to jest kogoś zgwałcić oraz chęcią zaspokojenia nagłej potrzeby - *Chciało mi się, musiałem kogoś posunąć*⁶. Wszystkie gwałty popełnione przez młodocianych były popełnione pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Ofiarami były zarówno osoby dorosłe, jak również małoletnie dziewczynki.

Gwałtów w 2010 roku dopuściły się również dziewczyny. Podejrzanych o gwałt było 11 dziewczyn w wieku 17 – 20 lat⁷. Ich tłumaczenie było: *Podobał mi się, miałam na niego ochotę, mógł po dobroci, ja chciałam, więc on też powinien, przecież to samiec*⁸.

Wśród ogółu nieletnich podejrzanych o pobicie lub bójkę w 2010 roku udział nieletnich dziewczyn w wieku do 16 lat wynosił 1.203, a w wieku 17 – 20 lat – 240. Natomiast w 2009 roku o udział w bójce lub pobiciu było podejrzanych 1.208 nieletnich dziewcząt w wieku do 16 lat oraz 269 nieletnich dziewcząt w wieku 17 – 20 lat.

Taka sytuacja może wynikać z faktu, iż przepisy karne oraz kary za przestępstwa popełniane przez nieletnich zmieniły się na niekorzyść nieletnich. Według tych przepisów już młodzież powyżej 16 roku życia, w zależności od popełnionego czynu, może odpowiadać przed sądem za swoje przestępstwo. Nieletni nie otrzymuje już tylko dozoru kuratora sądowego, ale może również dostać wyrok. Ważną zmianą jest, że nieletni powyżej 16 roku życia, w zależności od rangi popełnionego czynu karalnego, może odpowiadać jak dorosły i ponieść karę jak dorosły.

4 <http://statystyka.policja.pl/portal.php?serwis=st&dzial=942&id=50256&sid=c5eac4d4eca7918dab4e2ab8e0b2805b> (21.11.2011).

5 <http://statystyka.policja.pl/portal.php?serwis=st&dzial=942&id=50256&sid=c5eac4d4eca7918dab4e2ab8e0b2805b> (21.11.2011).

6 Raport z przesłuchań nieletnich, Warszawa 2011, str. 17.

7 http://statystyka.policja.pl/portal/st/945/50869/Przestepczosc_kobiet.html (21.11.2011).

8 Raport z przesłuchań nieletnich, Warszawa 2011, str. 21.

4. ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

4.1. WPLYW ŚRODOWISKA RODZINNEGO NA ZACHOWANIA DEWIACYJNE NIELETNICH DZIEWCZĄT

Rodzina była i jest najważniejszą i podstawową komórką społeczną. Każdy z nas wychował się w jakiejś rodzinie, każdy do jakiejś rodziny należy. Jednym słowem, rodzina jest najważniejszą instytucją życia społecznego. Przez wiele tysięcy lat zmieniały się założenia, priorytety oraz kierunki rozwoju rodziny. Zdaniem Zbigniewa Tyszki: „Rodzina należy do kategorii tzw. grup pierwotnych powstających przeważnie spontanicznie, z osobistych nieformalnych pobudek (...). Z genetycznego punktu widzenia rodzina bywa zazwyczaj grupą pierwotną, jednakże społeczeństwo stawia jej pewne formalne wymagania, np. zawarcie ślubu i przyjęcia uprawnień i obowiązków nałożonych przez państwo, czy też wchodzi ona w zakres innych szerszych ponadrodzinnych struktur i instytucji. Z reguły jednak w życiu rodzinnym przeważa nurt osobisty, spontaniczny, nieformalny” (Tyszka, 1974, str. 57).

Twardy i dość sztywny charakter ma rodzina tradycyjna. Tutaj ojciec jest głową rodziny, do kobiety należy rodzenie i wychowywanie dzieci oraz wykonywanie codziennych obowiązków. Zarówno matka - żona, jak i dzieci są uzależnione od ojca - męża. To on zarabia na rodzinę i to on w rodzinie ma najwyższą pozycję.

Choć nie wyklucza się obecnie istnienia rodzin o charakterze tradycyjnym, model współczesnej rodziny wygląda zupełnie inaczej. Przede wszystkim współcześnie w rodzinie panuje podział obowiązków, wspólnie podejmuje się decyzje. Jest to rodzina partnerska. W rodzinie współczesnej charakterystyczną cechą jest planowane macierzyństwo, uzależnione od sytuacji finansowej rodziny oraz stabilności życiowej czy zawodowej.

Rodzina, jako podstawowa grupa społeczna, wpływa na rozwój osobisty swoich dzieci. Przede wszystkim proces socjalizacji pierwotnej ma tutaj ogromne znaczenie. To właśnie we wczesnym dzieciństwie poznajemy normy i wartości, jakie będą nam towarzyszyły w przyszłości, kiedy już wkroczymy do świata dorosłych. To na etapie małego dziecka znamy już zakazy i nakazy, poznajemy tradycję, uczymy się alfabetu podręcznego. Obecnie rodzina utraciła swoje funkcje, rodzice „rezygnują” z szeregu dotychczasowych powinności i zadań, albo z powodu braku umiejętności, braku chęci, albo braku czasu, ponieważ dużo pracują. Kontakt z dzieć-

mi jest wtedy bardzo płytki i powierzchowny. Rozwijają się w tej sytuacji albo reakcje nadmiernej tolerancji i pobłażliwości, albo doraźnie włączana nadmierna kontrola i wymuszanie realizacji oczekiwań poprzez stosowanie presji czy nawet przemocy werbalnej, psychologicznej czy fizycznej. To najczęściej bezradność, brak wiedzy czy umiejętności rodzą reakcje o charakterze dewiacyjnym.

Jeśli ze strony rodziców brak jest zainteresowania własnym dzieckiem, to w okresie szkolnym zaczyna ono sobie szukać innych autorytetów, często wpada w złe towarzystwo i zaczynają się problemy z prawem. O takiej sytuacji może świadczyć taki oto cytat: *Nie liczę się ze zdaniem mamy. Nigdy nie ma dla mnie czasu. Nie pracuje i czasem sobie popija. Mówi, że musi się odstresować.* (K3) Inny cytat pokazuje, że nawet wkroczenie dziecka na drogę przestępczą często w ogóle nie interesuje rodziców: *Nic nie powiedzieli, ogólnie nie interesuje ich, co robię, od dawna muszę sobie radzić sama. Nie liczę się z ich zdaniem, ponieważ i tak prawie w ogóle się nie widujemy, bo ich wiecznie nie ma w domu, a jak są to i tak, jakby ich nie było* (K5).

Domowa atmosfera, częste rozmowy z rodzicami mają ogromny wpływ na rozwój i wychowanie dziecka. Jeśli brak jest wzajemnego zaufania pomiędzy rodzicami i dziećmi, to wówczas bardzo często dochodzi do różnych zachowań dewiacyjnych ze strony dzieci.

Na podstawie przeprowadzonego badania można zaobserwować pewną prawidłowość.

W domach, w których rodzice pracują, nie nadużywa się alkoholu, badane dziewczęta popełniały swoje czyny dewiacyjne po raz pierwszy; nie miały wcześniej żadnego konfliktu z prawem. Na ogół respondenci żałowały swoich czynów: *Nie jestem z tego dumna, jakbym mogła cofnąć czas, na pewno by do tego nie doszło. Liczę się ze zdaniem moich rodziców, a oni jak się dowiedzieli, to byli zaskoczeni, nie spodziewali się tego po mnie, brat powiedział, że jest mu wstyd za mnie.* (K-4) Następny cytat pokazuje, że rodzice, którzy interesują się swoimi dziećmi, potrafią w najtrudniejszych momentach podjąć odpowiednie kroki dla dobra dziecka: *Zdanie rodziców jest dla mnie ważne. Jak się dowiedzieli, co zrobiłam, byli wściekli, myśleli, że coś mnie opętało. Teraz wstydzą się i nikomu nie mówią, co zrobiłam, powiedzieli, że jak się coś podobnego powtórzy, to mnie wyślą do szkoły z internatem u sióstr zakonnych, mam zakaz wychodzenia na dyskoteki do odwołania.* (K-7)

Dla odpowiedniego wychowania i dobrego kontaktu z dzieckiem niezwykle ważne są rozmowy i czas z nim spędzany. Nie wystarczy dawać kieszonkowego czy pozwalać na wszystkie zachcianki, ale trzeba z dzieckiem rozmawiać, aby móc w odpowiednim czasie zareagować, kiedy ma jakieś problemy: *Rodzice wracają około 17.00, więc od tej godziny jesteśmy razem w domu, chyba że mnie nie ma. Zdarza się, że rozmawiamy. Mówię im, co się działo w ciągu dnia, gdzie wybieram się w weekend i z kim. Czasem marudzę, że mogłabym się więcej pouczyć, ale i tak mnie puszczają. Liczę się ze zdaniem moich rodziców, szczególnie mamy. Kiedy złapali mnie na posiadaniu narkotyków, rodzice byli zaskoczeni i źli. Miałam szlaban na miesiąc. Dużo rozmawialiśmy po tym zdarzeniu. Myślę, że dały mi te rozmowy do myślenia.* (K-6)

Inny cytat pokazuje, jak brak zainteresowania życiem dziecka może prowadzić do różnych zachowań dewiacyjnych z jego strony: *Matka nigdy się mną nie interesowała. Woliała spędzać czas u koleżanek. Jak wracała z pracy, to za chwilę gdzieś szła. Pieniądzy mi nigdy nie dawała, bo mówiła, że sama mało zarabia, że powinnam znaleźć sobie jakąś pracę dorywczą. W końcu się wkurzyłam i obrobiłam kiosk z koleżanką. Miałam trochę towaru i kasy. Matka nawet nie zareagowała. Powiedziała tylko, że sama muszę sobie radzić, a jak to będę robiła, to jej nic a nic nie obchodzi.* (K8)

Zainteresowanie rodziców życiem własnego dziecka jest niezwykle ważne. Jeszcze ważniejsze jest pokazanie najważniejszych i podstawowych wartości, jakimi powinno się w życiu kierować. Nie chodzi tylko o nakiazy i zakazy, ale przede wszystkim o to, aby dziecko już na etapie szkoły podstawowej, gimnazjum, a tym bardziej szkoły średniej wiedziało, co mu wolno, a czego nie, co jest dobre, a co złe. Musi wiedzieć, jakie poniesie konsekwencje, jeśli nie będzie przestrzegać jakichś społecznie oczekiwanych i egzekwowanych norm i wartości. Musi być przede wszystkim świadome swoich zachowań dewiacyjnych i być przygotowane na poniesienie kary za ich popełnienie. To jest jedna z najważniejszych ról, jakie powinna spełniać każda rodzina. Coraz częściej dotyczą również tzw. dobre rodziny, w których nie ma biedy czy widocznych zjawisk anormalnych, ale jest coraz więcej chłodu emocjonalnego, osamotnienia dzieci, wspominanej już coraz to powszechniejszej zasady „zimnego gniazda”. To rodzi potrzebę przynależności, bycia dla kogoś ważnym i znaczącym partnerem. W związku z tym poszukuje się grupy, która te potrzeby zaspokoi, albo szuka się innych sposobów uciekania od pustki i samotności poprzez odkrywanie sposobów na wzbogacenie i przełamanie monotonii życia

poprzez różnego rodzaju środki intoksykacyjne czy zachowania indywidualne bądź grupowe (subkultury, sekty, gangi itp.).

4.2. WPŁYW PATOLOGII ŻYCIA RODZINNEGO NA ZACHOWANIA DEWIACYJNE NIELETNICH DZIEWCZĄT

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, według ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26 października 1982 roku, pojęcie nieletniego jest pojęciem podstawowym⁹. Ustawa wyodrębnia trzy kategorie osób, objęte wspólną nazwą „nieletni”. Kryteria, według których zalicza się osoby do poszczególnych kategorii, to:

- rodzaj stosowanego wobec nich postępowania,
- wiek osób, wobec których stosowane mogą być poszczególne postępowania, tzn. postępowanie mające charakter zapobiegania i zwalczania demoralizacji, postępowanie o czyny karalne oraz wykonywanie orzeczonych środków wychowawczych lub poprawczych.

Ilekczo w ustawie jest mowa o nieletnim – rozumie się przez to osoby:

- które nie ukończyły lat 18, jeżeli wobec nich podejmuje się środki w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji;
- które po ukończeniu lat 13, ale przed ukończeniem lat 17, dokonały czynu karnego;
- wobec których zostały orzeczone środki wychowawcze lub poprawcze – do czasu, gdy są one wykonywane - nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21¹⁰.

Problem przestępczości wśród nieletnich, a szczególnie nieletnich dziewcząt, jest w Polsce coraz bardziej powszechny i stał się niemalże naturalny. Czyny dokonywane przez nieletnie są nierzadko bardziej spektakularne i niebezpieczne niż czyny dokonywane przez dorosłych, nie wliczając zabójstw i gwałtów, których nieletni dokonują rzadziej. Nieletni przestępcy są szczególnie niebezpieczni, jeśli swoich czynów karalnych dokonują pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Taka sytuacja ma głównie miejsce, jeśli w środowisku rodzinnym nieletniego panuje problem alkoholowy lub występuje przemoc domowa.

Kiedy w rodzinie pojawia się problem z alkoholem i występuje prze-

⁹ Dz. U. 1982 r. Nr 35, poz. 228 z późn. zm.

¹⁰ Tamże, art. 1 § 1.

moc domowa, dziecko schodzi na drugi plan. Musi sobie radzić samo. Nie ma żadnego wsparcia ze strony rodziny. Z czasem „wpada” w złe towarzystwo, pojawiają się w jego życiu narkotyki i alkohol, zaczyna popełniać drobne przestępstwa, które w przyszłości mogą okazać się o wiele bardziej poważne.

„Doświadczenia dziecka w rodzinie z problemem alkoholowym to doświadczenia totalnego chaosu i zagubienia. Tego rodzaju chaos sprawia, że dziecko odrywa się od rzeczywistości. Życie tych rodzin podlega wielu niebezpiecznym zasadom. Do najpowszechniejszych należą: „nie mów”, „nie ufaj”, „nie odczuwaj”. Zwraca się również uwagę na obronne role dzieci pełnione w tych środowiskach. Należą do nich: bohater rodzinny, wyrutek, zagubione dziecko, ułatwiacz (wspomagający).

W rodzinie z problemem alkoholowym, jak w każdej, w której zachodzą zjawiska patologiczne, dochodzi do odwrócenia ról. Podstawowe funkcje rodzicielskie i małżeńskie zostają naruszone, zaburzeniu ulegają także procesy socjalizacyjne dzieci. Przebywanie w patologicznym środowisku prowadzi do współzależnienia członków rodziny. S. Forward (1989) określa rodzinę alkoholyczną mianem toksycznej.

W rodzinach z problemem alkoholowym, ze względu na stan chronicznego napięcia emocjonalnego, stan transu staje się sposobem na życie. Stanem normalnym staje się nieprzewidywalność, przemoc i terror. Zdarzają się również ostre epizody, np. wybuchy przemocy, kazirodztwo, awantury, porzucenia psychiczne i fizyczne. Długotrwałe alkoholizowanie rodziców prowadzi u niektórych nieletnich do ujawniania się psychopatycznych rysów osobowości.

Wszystkie badane dziewczęta dopuściły się czynów dewiacyjnych. Większość tych czynów to kradzieże, rozboje i pobicia. *Ukradłam telefon koleżance, na dyskotecę ukradłam kurtkę skózaną. Chciałam mieć po prostu nowoczesny telefon oraz fajną kurtkę, na którą nie stać moich rodziców. (K-1)* Czasami przestępstwa te popełniane są w chwilach złości, nie są zaplanowane: *Pobiłam młodszą koleżankę na dyskotecę. Nie planowałam tego, to był impuls.*

Niektóre z badanych dziewcząt nie po raz pierwszy dokonały czynów dewiacyjnych: *Teraz to pobiłam faceta, bo był pijany, a ja potrzebowałam kasy. Napadłam też na kiosk, bo potrzebowałam papierosów. To nie był pierwszy raz, kiedy coś ukradłam. Jak nie mam kasy, to skąd mam wziąć, jak rodzice nie dają. (K-8)*

Większość nieletnich, które popełniły różne czyny dewiacyjne, pochodziła z rodzin, w których nadużywa się alkoholu. Są zdane same na siebie, muszą sobie radzić. *Rodzice nie pracują, mama bierze pieniądze z opieki, a tata zbiera złom. Mieszka z nami babcia, która ma rentę i nam pomaga. Mama nie pracuje, bo pije i z każdej pracy ją zwalniali. Starcza tylko na jedzenie, jak babcia ugotuje, to jest obiad, mój brat ma darmowe obiady w szkole, ja nie. Dlatego muszę sobie radzić sama, jak potrzebuję kasy, to kombinuję.* (K-5)

Praktycznie wszystkie dziewczęta, które wzięły udział w badaniu, pełniły przestępstwa pod wpływem narkotyków lub alkoholu. *Zostałam złapana za posiadanie narkotyków. Palę marihuanę i posiadanie jej nie jest dla mnie przestępstwem, totalna bzdura. (...) Palę często, kilka razy w tygodniu, alkohol czasami w weekendy.* (K-6)

Nieletnie, które popełniają czyny dewiacyjne, często robią to, ponieważ są zdesperowane. Nie mają wsparcia w rodzinie, nie mogą liczyć na rodziców, nie mają pieniędzy na swoje potrzeby. Najłatwiejszym rozwiązaniem jest dla nich kradzież, która bardzo często ma miejsce pod wpływem alkoholu lub narkotyków: *Byliśmy po kilku piwach, to było po 22, w sobotę, szliśmy z pubu do następnego i nie miałyśmy już fajek ani kasy.* (K-14)

Wszystkie badane nie stronią od alkoholu, a niektóre nawet od narkotyków. Dla większości jest to naturalny stan rzeczy, a rodzice, nawet tych dziewcząt z „dobrych” domów, nie wiedzą, co ich dzieci tak naprawdę robią w weekendy, gdy spotykają się ze znajomymi. *Alkohol w weekendy piję albo biorę LSD lub amfetaminę, aby się odstresować, i żeby było fajnie. Rodzice dają mi pieniądze na jakieś napoje i takie tam. Nie wiedzą, że biorę narkotyki. O alkoholu chyba się domyślają.* (K-2) Inna dziewczyna mówi: *Alkohol piję w każdy weekend, muszę się jakoś bawić, a po browarku lub winie jest odjazd, jest fajna zabawa. Można się super odstresować, szczególnie, że w domu i tak nikt nie zauważy, że mnie nie ma. Tam są zawsze imprezy, i nikt nie patrzy, czy ja i brat jesteśmy i czy śpimy. Nawet gdybym nie wróciła na noc, to i tak nikt nie zauważy. To normalka u mnie w domu.* (K-11)

W domach badanych dziewcząt nie występuje wobec nich przemoc domowa. Dziewczyny te nie są karane przez rodziców czy opiekunów, z powodu braku reakcji i zainteresowania rodziców nie mają one żadnych ograniczeń.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że z reguły w domach, w których występuje problem alkoholowy, badane dziewczyny zarzucają rodzicom, że tyl-

ko piją i nie mają dla nich czasu, że mogliby tylko nie pić i znaleźć sobie pracę, a same również nadużywają alkoholu, często popełniając przy tym różnego rodzaju czyny dewiacyjne.

4.3. SYTUACJA FINANSOWA RODZINY A ZACHOWANIA DEWIACYJNE NIELETNICH DZIEWCZĄT

Sytuacja finansowa rodziców ma znaczący wpływ na zachowania dewiacyjne nieletnich dziewcząt. Kiedy w domu nie ma stałych źródeł dochodów, a dzieci nie otrzymują kieszonkowego, to są zmuszane same sobie radzić i „kombinować” pieniądze dla siebie. *Nie dostaję kieszonkowego, bo rodzice nie pracują. Mają pieniądze z opieki społecznej, z jakichś tam zasiłków. To, co mi czasem dadzą, odkładam na jakiś ciuch albo na dyskotekę, a tak to kombinuję z koleżankami na fajki zawsze się ustyka, jak byłam wkurzona, to ukradłam telefon koleżance i później go sprzedalam, a kurtka, którą też skubnęłam, była boska, więc też chciałam ją mieć. (K-1)*

Kolejny cytat pokazuje również, że w rodzinie, w której rodzice nie pracują, dzieci muszą same zdobywać pieniądze na życie: *Nie dostaję kieszonkowego, bo z czego, jak mama nie pracuje, a tata z nami nie mieszka. Jak mama ma więcej pieniędzy, to odbieram jej i łapie się dorywczych zajęć, zbieramy też puszki i tak jakoś leci. Musze sobie radzić, muszę mieć na fajki i na alkohol w weekendy. (K-3)*

Z kolei w rodzinach, w których rodzice nie pracują, a dodatkowo nadużywa się alkoholu, badane dziewczyny popełniały czyny dewiacyjne i karalne już kilka razy w swoim życiu. Były to rozboje i kradzieże oraz pobicia. *U nas w domu nigdy się nie przelewało. Tata cały czas pije, a mama często razem z nim. Nie dość, że nie pracują, to cały czas piją. Żyją na kredyt, a mnie nigdy nie dawali kieszonkowego. (...) Często kradnę i robię włamania, bo nie mam kasy ani na papierosy, ani na alkohol, a w weekendy bez tego ani rusz. (...) Muszę sobie jakoś radzić, prawda? Kradnę, zbieram puszki, chłopak mi trochę pomaga, jego mama pracuje, więc ma pieniądze. (K-8)*

K. Biel (2008) wspominał m.in., że nadmierne picie alkoholu przez rodziców wpływa na kształtowanie postaw dzieci wobec alkoholu i może prowadzić do modelowania negatywnych zachowań związanych z piciem. Skutki nadużywania alkoholu przez rodziców są bardzo niekorzystne dla całej rodziny, w której panuje niekorzystna sytuacja wychowawcza. W takich domach występują kłótnie, agresja fizyczna, niszczenie lub wyprze-

dawanie sprzętów domowych. Rodzice nie są w stanie zaspokajać podstawowych potrzeb swoich dzieci. Poza tym nadużywanie alkoholu prowadzi do rozpadu związków małżeńskich, do utraty pracy, a także niemożności znalezienia stałego zatrudnienia. Konsekwencją alkoholizmu jest proces postępującej degradacji społecznej, któremu często towarzyszy równoległy proces psychodegradacji. Alkoholicy wchodzą także w częste konflikty z prawem.

Na pytanie, co badane dziewczęta sądzą o prostytucji nieletnich, praktycznie wszystkie odpowiadały, że się tym brzydzą, ale każdy ma prawo robić to, co chce, oraz że znają osobiście takie dziewczyny, które się prostytuują i mają dużo pieniędzy z tego tytułu: *W naszej szkole jest kilka takich lasek, co dla kasy dają dupy, jedna ma nawet alfonsa, takiego, co po szkole po nią przyjeżdża i ją wiezie do klientów, mówi, że to jej koleś, ale my wiemy, że to alfons. Mieszka w ruderze, a nosi drogie ciuchy i szasta kasą, więc skąd ma, przecież w totka nie wygrała, a nikt na ładne oczy jej nie sponsoruje.* (K-10) Inny cytat pokazuje brak zainteresowania koleżankami, które trudnią się prostytucją: *Ogólnie dość często się z tym spotykam, ale dziewczyny nie mają z tym problemów, żeby się sprzedawać. Znam osobiście dziewczyny, które się puszczają, i jeszcze się tym chwala, że ile to można zarobić, a przyjemność też jest. Wisi mi to, każdy robi ze swoim życiem, co chce.* (K-14).

Podobnie jest w przypadku rodzin, w których oboje rodzice nie pracują, jednak nie występuje problem z alkoholem. Z tym, że w tym przypadku badane dziewczęta zarzucają rodzicom, że nie pracują, że nie szukają pracy, i żyją tylko na koszt państwa. Za to przede wszystkim nie lubią swoich rodziców, chociaż nic w swojej rodzinie nie chciałyby zmienić. Poniższy cytat pokazuje żal i rozgoryczenie badanej respondentki na sytuację swojej rodziny: *Nie lubię swojej rodziny, nie lubię swojej mamy. Nie lubię jej za to, że nie pracuje i nigdy na nic nas nie stać, ciągle tylko marudzi, że jest źle, i za często sobie popija, mówi, że musi się odstresować. Niech zacznie szukać pracy dobrze płatnej, a nie siedzi w tym swoim sklepie, pracuje na pół etatu i ciągle narzeka. A od czego ma się odstresować niby. Jakby chciała coś zmienić w swoim życiu, to by się postarała. Najlepiej jest narzekać i siedzieć na dupie i nic nie robić.* (K-3)

Sytuacja materialna rodziny jest bardzo ważna dla rozwoju i wychowania dziecka. Dobra sytuacja materialna daje poczucie bezpieczeństwa dzieciom. Kiedy rodzice nie są w stanie zapewnić godziwych warunków życia swoim dzieciom, to one zaczynają same sobie radzić poprzez kradzieże i rozboje. Tłumaczą wtedy, że nie mają swoich własnych pieniędzy, a pa-

pierosy i alkohol kosztują. Tak więc, znaczącym problemem występującym w rodzinach badanych dziewcząt są warunki ekonomiczne. Decydują one o egzystencji rodziny oraz zaspokajaniu podstawowych potrzeb jej członków. W badaniach K. Bieli subiektywnej ocenie badanych 40% nieletnich przyznało, że w ich rodzinie panował niedostatek materialny, 60% stwierdziło, że doświadczało niedostatku materialnego (2008, s.308).

Jednak często jest tak, że rodzice bardzo się starają, aby mieć zapewnione wszystkie potrzeby życiowe, ale dzieciom wydaje się to zbyt mało. Nierzadko matka czy ojciec bardzo dbają o to, aby ich dziecko miało choć trochę pieniędzy dla siebie, jednak w opiniach badanych jest to ilość niewystarczająca. Wywiady pozwalają stwierdzić, że znaczna część badanych jest nieobiektywna, nieodpowiedzialna i roszczeniowa. Prezentują postawy pozbawione empatii wobec środowiska rodzinnego i nie liczą się z potrzebami innych, przedkładając nad nie własne.

Jeszcze inaczej wygląda sytuacja nieletnich dziewcząt, u których nie ma problemu z pieniędzmi, a sytuacja finansowa rodziny jest dobra lub bardzo dobra. Kiedy dochodzi do jakiegoś czynu dewiacyjnego popełnionego przez dziecko, pojawia się u rodziców rozgoryczenie, niedowierzenie i zaprzeczenie typu: „Moja córka? To niemożliwe. Ona nigdy by czegoś podobnego nie zrobiła”. A jednak. W domach, w których są pieniądze, rodzice przeważnie wracają późno z pracy, z dziećmi widują się praktycznie tylko w weekendy, więc mechanizmy kontroli zachowań ich córek są znacząco ograniczone. Badane dziewczęta z tego typu środowisk tak mówią o swoich relacjach z rodzicami: *Kiedy pobitałam swoją koleżankę pod dyktokotką, miałam po raz pierwszy konflikt z prawem. Moi rodzice nie mogli uwierzyć, że ja coś takiego w ogóle mogłam robić. Byli źli, ale żal im było mnie, wiedzieli, że bardzo tego żałuję i jest mi wstyd. Przez jakiś czas w ogóle nie rozmawiali z sąsiadami ani z rodziną. (...) Nie spędzam zbyt dużo czasu z rodzicami, nawet nie mam im kiedy powiedzieć o swoich troskach, problemach. Dużo pracują i późno wracają z pracy. Ja przeważnie wtedy już śpię lub się uczę. (K-15) Inny cytat pokazuje, jak przez zapracowanie rodziców i brak czasu dla swojego dziecka respondentka miała „ułatwioną drogę” do kontaktu z narkotykami: *Rodzice zawsze mi dawali pieniądze, na co chciałam. Dużo pracują, nawet w weekendy. W domu byłam sama z młodszym bratem. Kiedyś ktoś poczęstował mnie LSD. Spodobało mi się, bo się wyluzowałam. Potem zaczęła się amfetamina. Kiedy złapali mnie za posiadanie narkotyków, rodzice nie mogli w to uwierzyć, myśleli, że to żart. Nie spodziewali się po mnie tego, że mogę brać narkotyki i jeszcze mieć problemy przez**

posiadanie. Ale nie obchodziło w ogóle ich, co robię w wolnym czasie, z kim się spotykam. Woleli dać pieniądze i mieć święty spokój. Kiedyś było mi to na rękę, bo miałam, co chciałam, ale teraz myślę, że zainteresowanie i troska moich rodziców byłaby dla mnie o wiele bardziej potrzebna. (K-10)

Badani twierdzili, że najczęściej rodzice pozostawiają sprawy do rozwiązania przez nich samych lub zostawiają sprawy własnemu biegowi, ufając, że czas lub jakieś zrządzenie losu je poprawi czy zmieni. J. Kurzępa (2000, s.143) w oparciu o swoje badania cytował wypowiedź jednej z badanych dziewcząt: *Rodzice dbają o to, żebym miała rzeczy, ciuchy, dom, ale rozmawiać ze mną nie chcą i nie umieją.* Niektórzy badani twierdzą, że pod tym względem czują się zaniedbani, że napotkawszy jakiś problem, czy jakąś kwestię wymagającą podjęcia decyzji, jak postąpić, nie mogą o tym porozmawiać z rodzicami, a w momencie, gdy złamią jakieś reguły czy normy prawne, rodzice zrzucają na nich całkowitą odpowiedzialność, nie szukając dróg rozwiązania problemów.

4.4. PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ NIELETNICH DZIEWCZĄT

Większość badanych nieletnich dziewcząt, które dopuściły się czynów dewiacyjnych, nie miała sprecyzowanych planów na przyszłość. Dziewczęta te żyją z dnia na dzień, a ich życie toczy się „od weekendu do weekendu”. Pisał o tym m.in. Cohen, wskazując, że młodzież z podkultur dewiacyjnych charakteryzuje bezcelowość, negatywizm czy brak umiejętności planowania własnego życia (za Siemaszko, 1993). Badane dziewczęta w ciągu tygodnia uczestniczą w zajęciach szkolnych, ale popołudniami i wieczorami spotykają się ze znajomymi, a wiosną i latem siedzą na ławkach w parku lub pod klatkami: *W trakcie szkoły no to staram się uczyć, chociaż moje wyniki oceniam jako mierne, ale dla pozoru muszę chodzić do szkoły. Zdaję z klasy do klasy i to się liczy. Później łazimy po mieście. Do domu wracam wieczorem i idę spać. (K-3)* Inny cytat pokazuje, co jest ważne w życiu nieletnich dziewcząt: *Do szkoły chodzę, bo muszę. Dla mnie najważniejszy jest każdy weekend. Wtedy to się dopiero zaczyna prawdziwe życie, wieczorne życie. Zaczynamy już od piątku wieczorem, wtedy są domówki, wtedy jest alkohol. Ale najlepsze są soboty, kiedy spotykamy się całą paczką, robimy ściepę i kupujemy dragi, nie jakieś tam twarde, ale miękkie, aby się wyluzować i mieć odjazd. Mam zarąbistych znajomych, z którymi co weekend balujemy. Jest super. A wakacje, to jest dopiero totalne szaleństwo, odjazd na*

maksa. (K-6)

Dla większości badanych dziewczyn liczy się dzisiaj, nie myślą o jutrze. Grupa rówieśników jest często najbardziej stabilną i solidną grupą pierwotną, do której młodzi ludzie należą. Miller uważał, że młodzieżowe grupy pierwotne (...) charakteryzują się wysokim stopniem solidarności i konformizmu wobec obowiązujących w nich norm kulturowych (za: Siemaszko, 1993, s. 161). Badane respondentki najbardziej liczą się z normami typowymi dla ich rówieśników, zaś nie akceptują reguł świata dorosłych.

Plany na przyszłość badane dziewczęta mają niezbyt ambitne. Kilka z tych dziewczyn chce po ukończeniu szkoły wyjechać do pracy za granicę i zarabiać dużo pieniędzy: *Jak wreszcie skończę szkołę, wyjadę z chłopakiem do Anglii do pracy i będę kupować sobie fajne ciuchy. Nie chcę dłużej być w Polsce, tutaj i tak nie ma dla mnie żadnej pracy, a tam potrzeba ludzi do roboty, więc na pewno coś dla siebie znajdę, chłopak mi pomoże, on ma znajomości, już tam pracował w wakacje. (K-5)*

Wśród badanych nieletnich dziewcząt były również takie, które miały dość ambitne plany na przyszłość: *Chciałabym być lekarzem, jeszcze nie wiem, jakiej specjalizacji, ale oni dużo zarabiają, a chcę być bogata i szanowana. (K-6)* Plany, owszem, dość ambitne, ale uzasadnienie już niekoniecznie. Wszystkie badane dziewczęta chcą zarabiać dużo pieniędzy i być kimś, jednak nie zdają sobie sprawy, jak ciężko dojść do poziomu, kiedy osiąga się sukces finansowy.

Podsumowując ten fragment rozważań, można stwierdzić, że młody człowiek czuje wewnętrzny nacisk, aby wyrwać się z domu, od rodziców i jednocześnie odczuwa pragnienie doświadczania nieskrępowanej opieki. Ten konflikt przejawia się buntem, ponieważ nie ma możliwości, by czuć się niezależnym, mieszkając jednocześnie w domu. Pewnego rodzaju bunt jest tak typowy dla tego okresu, tak więc młody człowiek, który go nie ujawnia, budzi podejrzenia co do prawidłowości rozwojowych, a nawet co do zdrowia psychicznego (Satir, 2000). Ów bunt może być wyrażony w sposobie ubierania się i w wyglądzie młodego człowieka i jest to na ogół przeciwieństwo tego, czego oczekują i co akceptują rodzice. Nastolatki nie chcą uchodzić za kopie swoich rodziców, którzy im się najprawdopodobniej w danym momencie wcale nie podobają. Powszechnie stają się wtedy takie formy udowadniania własnej niezależności i wypróbowywania cierpliwości rodziców, jak: noszenie dziwacznych fryzur, późne wracanie do domu, picie alkoholu czy palenie papierosów. Warto zwrócić uwagę, że społeczny paradoks tej sytuacji opiera się na sprzeczności komunikatów.

Z jednej strony mówi się: „bądź samodzielny”, „podejmij decyzję”, „przeć się jesteś dorosły”, „odpowiadaj za siebie”, z drugiej zaś „wracaj wcześniej”, „nie dyskutuj”, „jesteś za młody, za głupi” itd. Ten dualizm komunikacyjny typu: „bądź dorosły, ale pozostawaj pod moją kontrolą” jest najczęstszą przyczyną napięć, które nierzadko prowadzą do trwałych konfliktów i zachowań kontestacyjnych wobec świata dorosłych.

4.5. WPŁYW SZKOŁY I RÓWIEŚNIKÓW NA ZACHOWANIA DEWIIACYJNE NIELETNICH DZIEWCZĄT

Dla procesu wchodzenia przez nich na drogę zachowań dewiacyjnych niezwykle ważne jest również środowisko szkolne. Działalność instytucji edukacyjno – wychowującej, jaką jest szkoła, zamiast zmniejszać zagrożenia patologią, staje się często jej źródłem: wywołuje stresy, lęki, agresję, prowadzi do różnego rodzaju wypaczeń.

Na podstawie badań własnych D. Woźniakowska – Fajst (2010) uznała, iż sytuacja w szkole niewiele różniła się od negatywnych sytuacji w domach rodzinnych. Szkoła w znikomym stopniu modyfikowała negatywne zachowania wśród nieletnich dewiantów. Ta bezradność w znacznym stopniu stawała się wtórną przyczyną ich wykolejenia się. Dzieci z rodzin patologicznych często wykazywały apatię i niechęć do nauki. W efekcie ok. 70% tych młodych ludzi przynajmniej raz powtarzało klasę. Można założyć, iż na szkole spoczywa duża odpowiedzialność, która ma się wyrażać w profilaktyce nieletnich przestępców. Gdy szkoła nie spełnia w dostateczny sposób swoich funkcji, może dojść do sytuacji kiedy niedostosowanie szkolne, które na początku wyraża się w konfliktach przeżywanych przez dziecko na terenie szkoły, jest czynnikiem, który może przekształcić się w motyw działania przestępczego. Z badań wynika, że to właśnie szkoła, która z racji swoich funkcji posiada długi okres styczności z dziećmi, może w znacznym stopniu modyfikować negatywne zachowanie wśród nieletnich. Niepowodzenia szkolne nie mogą być synonimem rozwoju procesu wykolejania się młodzieży i wkroczenia na drogę przestępczą, ale odgrywają one w genezie przestępczości nieletnich rolę niebagatelną. To właśnie spośród dzieci źle funkcjonujących w środowisku szkolnym, powtarzających klasy, systematycznie wagarujących bądź porzucających naukę rekrutuje się duża liczba młodzieży przestępczej (Wójcik, Pawełczyńska, Biel, Kurzępa i in.)

Większość badanych dziewcząt ma problemy z nauką, a szkoła jest dla

nich koniecznością, nie lubią się uczyć, nie lubią szkoły. Najważniejsi są znajomi i wakacje. *Nie lubię szkoły, jest beznadziejna, a nauczyciele mają się za najmądrzejszych. Nie lubię żadnych przedmiotów, są nudne, i niepotrzebne w większości. (...) Moje wyniki są mierne, nie zależy mi na lepszych, najważniejsze, aby przechodzić z klasy do klasy. Po co komu szkoła, to głupota. Wielu moich znajomych nie ma skończonej szkoły lub ma tylko podstawówkę, a pracują i mają większą kasę niż osoba po średnim czy wyższym. Głupota, totalna głupota.* (K-3) Inna wypowiedź jest w podobnym tonie: *Szkoła jest do dupy, nie lubię się uczyć, bo i tak nie przyda mi się to w życiu. To bez sensu, uczyć się na siłę, jak się nie chce i nie lubi. W ogóle ci nauczyciele mają jakieś shizy na punkcie dobrych stopni i nauki, a nie każdy jest do tego stworzony. Szkoła powinna być dobrowolna, chcę, to idę, nie chcę, to nie idę i się nie uczę. Wyniki mam marne, bo nie lubię się uczyć, zmuszam się do tego. Ważne, że jakoś zdaje z klasy do klasy i mama się nie czepia.* (K-11)

Jednak w opinii kilku badanych dziewcząt panuje przekonanie, że szkoła może się jednak do czegoś w życiu przydać. Te dziewczęta lubią się uczyć, lubią niektóre przedmioty, uważają, że są potrzebne i ciekawe. *Ogólnie to lubię się uczyć. Nie przepadam tylko za historią, bo jest nudna, ale lubię matematykę, bo jest logiczna i wiadomo czarno na białym, z czego co się bierze. Lubię też polski i geografę. Wyniki mam średnie, nie narzekam, jestem zadowolona. Lubię się uczyć, bo wiem, że szkoła jest mi potrzebna, bo chciałabym w przyszłości pójść na studia, a ten wybryk z policją był jednorazowy, zupełny przypadek, i się więcej nie powtórzy, po prostu głupota.* (K-6) Inna respondentka twierdzi: *Nie lubię ogólnie szkoły, ale niektóre przedmioty są OK, lubię na nie chodzić. Moje wyniki w nauce są raz mierne, a raz średnie, to zależy od przedmiotu, czy go lubię czy nie, no i od nauczycieli oczywiście, bo jedni są w porządku, a inni są złośliwi i specjalnie chcą człowieka udupić, po prostu po złości, bo nie lubią danego ucznia.* (K-9)

Bardzo ważnym elementem wychowawczym dzieci i młodzieży jest kontrola środowiska, w jakim funkcjonują. Bardzo często to właśnie rówieśnicy odgrywają istotną rolę w inspirowaniu zachowań anormatywnych. Brak autorytetów w rodzinie, brak zainteresowania ze strony rodziców oraz problem alkoholowy w środowisku rodzinnym powodują, że dziecko zaczyna poszukiwać autorytetów i wzorów gdzie indziej. Często dziecko popada w proces demoralizacji, a rodzice nawet nie zauważają momentu, w którym ich dziecko potrzebuje wsparcia, pomocy.

Rodziny badanych dziewcząt, jak wynika z wywiadów, znają znajomych swoich dzieci, z reguły ich lubią, jednak często nie wiedzą tak na-

prawdę, jak ich dziecko spędza czas wolny lub gdzie przebywa w weekendy. *Moi rodzice znają moich znajomych, lubią ich, nasi rodzice się znają, mieszkamy na jednym osiedlu. Często siedzimy pod blokiem lub idziemy gdzieś na miasto, połączyć po sklepach. Rodzice wiedzą gdzie i z kim jestem.* (K-1) W wypowiedzi innej nieletniej wyczuć można żal i rozgoryczenie w stosunku do rodziców, że się nią nie interesują i nie chcą nawet poznać jej znajomych: *Mój ojciec z matką cały czas piją, ja ich nie interesuję. Nie obchodzi ich, gdzie i z kim idę, ani o której wracam, jakby mnie nie było kilka dni, nawet by nie zauważyli. Dla nich liczy się wódka i ludzie, z którymi piją, a zwłaszcza tacy, którzy sami przynoszą wódkę. Kiedyś zaprosiłam moich znajomych, to prawie ich pobili, i stwierdzili, że mam nikogo nie sprawdzać, bo to jest ich dom.* (K-13)

Z kolei inna respondentka twierdzi, że rodzice znają jej znajomych, jednak nie zawsze wiedzą, gdzie obecnie przebywają oraz co robią: *Moja mama i tata znają moich przyjaciół, nawet ich lubią. Nie wtrącają się i nie mówią mi, czy mam się z nimi spotykać czy nie. Do niektórych są podejrzliwi, ale ogólnie jest OK. Mama nie wie, co z nimi robię, ani gdzie idę po szkole. Tata nas kiedyś widział, jak paliliśmy trawkę, ale nic nie powiedział. Mam spoko rodziców. Ważne, że się nie wtrącają.* (K-14)

Z tej ostatniej wypowiedzi można wnioskować, że z jednej strony występuje brak zainteresowania ze strony rodziców, co i kiedy ich córka robi w wolnym czasie, a z drugiej strony, brak reakcji na zachowania niepokojące. Dla tej dziewczyny rodzice są „spoko”.

Nieletnie dewiantki wywodzą się z różnych typów środowisk. Ich zachowania mogą być pochodną problemów rodzin dotkniętych bezrobociem i narastających wewnątrzrodzinnymi konfliktów, na skutek niemożności zaspokojenia potrzeb członków rodziny i zagrażającej wizji braku nadziei na poprawę sytuacji. Życie w biedzie nie może zaoferować dziecku wizji bezpiecznej przyszłości ani teraźniejszości, kiedy podstawowym problemem rodziny jest troska o przeżycie. Chęć doświadczenia zaspokojenia nie tylko potrzeb biologicznych, ale satysfakcji z posiadania czegoś ważnego i własnego, doświadczenia wymiany i wpływu jest zdecydowanie utrudnione w sytuacji niedostatku. Współczesny wymiar troski o lepszy byt, manifestujący się wielogodzinną, absorbującą rodzica pracą zawodową, przy równoczesnym braku zainteresowania dzieckiem, stanowią czynnik warunkujący zaistnienie życia ulicznego w biografii dziecka, jako elementarnego źródła wypełniania jego wewnętrznej pustki.

Większość znajomych badanych dziewcząt jest od nich starszych

oraz dopuściło się już w swoim życiu czynów karalnych. Należą do nich głównie kradzieże, pobicia, rozboje oraz handel narkotykami. *Moi koledzy i koleżanki mieli już konflikt z prawem kiedyś tam, a nawet teraz jakoś niedawno. Były to chyba jakieś tam kradzieże, małe zamieszanie, jeden kolega handlował marihuaną i go zgarnęli, ma zawiasy.* (K-2) Inna dziewczyna nie widzi nic złego w tym, że sama popełniła zabronione czyny oraz że ich znajomi byli już karani z tego tytułu: *Pewnie, że mieli już konflikt z prawem (czyt. znajomi). Co się dziwić, są dorośli, a jakoś żyć muszą, wszystko drogie, rodzice kasy nie dają, i trzeba sobie jakoś radzić. Są starsi ode mnie, więc znają różne metody na zdobywanie różnych rzeczy. To u nas normalne wszyscy mamy na pieńku z prawem, żadna niespodzianka.* (K-5)

5. PODSUMOWANIE, WNIOSKI KOŃCOWE

Po zmianie politycznej 1989 roku wszyscy musieli się uczyć, na czym polegają nowe warunki i jak się w nich trzeba poruszać. Strategia sukcesu konkurowała ze strategią przetrwania niezależnie od pokoleniowych różnic. Tak sytuacja zda się trwać do dziś. W wielu pracach badaczy problematyki młodzieżowej, w tym socjologów (m. in. Świda – Zięba, Kiciński, Fatyga, Szafranec i in) można m.in. zauważyć, iż młodzież ostatniego dziesięciolecia zyskała ogromny margines swobody. Spowodował on z jednej strony możliwość nierzadko szybkiej i błyskotliwej kariery, zaś z drugiej doprowadził do poczucia zagubienia, wycofania wynikającego z bezradności czy wręcz przeciwnie - doprowadził do poczucia bezkarności, powstałej w oparciu o niejasne zasady, nieprecyzyjnie określone normy czy wartości.

„Ogólny wzrost przestępczości w naszym kraju po roku 1989 był spowodowany w dużej mierze przeobrażeniami społeczeństwa na płaszczyznach: społecznej, politycznej, kulturowej, ekonomicznej. (...) Ze szczególnym niepokojem obserwuje się wzrost zachowań dewiacyjnych i przestępczych, których sprawcami są osoby nieletnie. W ostatnich kilku latach znacznie obniżyła się dolna granica wiekowa osób wchodzących w konflikt z prawem. Wydaje się, że wiek inicjacji przestępczej ustabilizował się obecnie w granicach 12 – 13 lat. (...) niepokoi nie tylko ogólna liczba czynów karalnych popełnianych przez nieletnich, ale także wzrost czynów noszących znamiona brutalności i nasyconych agresją i przemocą. (...) Rozmiary i dy-

namika przestępczości nieletnich oraz różnorodne zachowania dewiacyjne młodzieży wskazują, że zjawisko to nie dotyczy jedynie wąskiej grupy osób wywodzących się ze środowisk dysfunkcyjnych i rodzin patologicznych, ale zatacza coraz to szersze kręgi, obejmując także młodzież z tzw. dobrych domów, (...). Badając zjawisko przestępczości nieletnich, większość autorów koncentruje się głównie na definiowaniu przestępczości w populacji męskiej. Przestępczość dziewcząt i kobiet pozostaje zagadnieniem, którym w literaturze pedagogicznej i kryminologicznej naszego kraju zajmowano się sporadycznie. Wypływa to przede wszystkim z faktu, że rozmiary przestępczości dziewcząt i kobiet są znacznie mniejsze w porównaniu z przestępczością mężczyźn. Tymczasem, w ostatnich latach, wskaźniki zachowań dewiacyjnych i przestępczości dziewcząt w Polsce znacznie rosną, notuje się także zwiększony udział dziewcząt w przestępczości gwałtowej i w zorganizowanych grupach zajmujących się działalnością przestępczą. (Biel, 2008, s. 1-2)

W oparciu o przeprowadzone badania można stwierdzić, że w środowisku rodzinnym badanych dziewcząt występują negatywne uwarunkowania, takie jak: niewłaściwa atmosfera życia rodzinnego, brak opieki i kontroli ze strony rodziców może prowadzić do zaburzenia struktury rodziny, co wpływa na zachowania przestępcze nieletnich dziewcząt.

Świadczyć o tym może następująca wypowiedź młodej respondentki: *Matka nigdy się mną nie interesowała. Wolała spędzać czas u koleżanek. Jak wracała z pracy, to za chwilę gdzieś szła. Pieniądzy mi nigdy nie dawała, bo mówiła, że sama mało zarabia, że powinienam znaleźć sobie jakąś pracę dorywczą. W końcu się wkurzyłam i obrobiłam kiosk z koleżanką. Miałam trochę towaru i kasy. Matka nawet nie zareagowała. Powiedziała tylko, że sama muszę sobie radzić, a jak to będę robiła, to jej nic a nic nie obchodzi”.*

Przeprowadzone badania wskazują, że występowanie w rodzinie zjawisk dewiacyjnych, takich jak alkoholizm, przestępczość czy inne może prowadzić do rozwoju zachowań dewiacyjnych u nieletnich dziewcząt.

Ten wniosek potwierdza jedna z charakterystycznych wypowiedzi badanych: *Rodzice nie pracują, mama bierze pieniądze z opieki, a tata zbiera złom. Mieszka z nami babcia, która ma rentę i nam pomaga. Mama nie pracuje, bo pije i z każdej pracy ją zwalniali. Starcza tylko na jedzenie jak babcia ugotuje to jest obiad, mój brat ma darmowe obiady w szkole, ja nie. Dlatego muszę sobie radzić sama, jak potrzebuję kasy to kombinuję.*

Istotny wpływ na wystąpienie zachowań dewiacyjnych ma sytuacja

materialna rodziny nieletnich dziewcząt. I tutaj również warto przytoczyć charakterystyczną wypowiedź: *Nie dostaję kieszonkowego, bo rodzice nie pracują. Mają pieniądze z opieki społecznej, z jakichś tam zasiłków. To, co mi czasem dadzą odkładam na jakiś ciuch albo na dyskotekę, a tak to kombinuję z koleżankami na fajki zawsze się ustyka, jak byłam wkurzona, to ukradłam telefon koleżance i później go sprzedałam, a kurtka, którą też skubnęłam była boska, więc też chciałam ją mieć.*

Zebrany materiał badawczy pozwala również przypuszczać, że nieletnie dziewczęta nie mają określonej wizji swojej przyszłości, nie planują jej, żyją z dnia na dzień. Świadczyć o tym może jeszcze jedna wypowiedź jednej z respondentek: *Do szkoły chodzę, bo muszę. Dla mnie najważniejszy jest każdy weekend. Wtedy to się dopiero zaczyna prawdziwe życie, wieczorne życie. Zaczynamy już od piątku wieczorem, wtedy są domówki, wtedy jest alkohol. Ale najlepsze są soboty, kiedy spotykamy się całą paczką, robimy ściepę i kupujemy dragi, nie jakieś tam twarde, ale miękkie, aby się wyluzować, i mieć odjazd. Mam zarq̄bistych znajomych, z którymi co weekend balujemy. Jest super. A wakacje, to jest dopiero totalne szaleństwo, odjazd na maksa.*

ZAKOŃCZENIE

Z analizy wyników badań własnych wynika, że największy wpływ na zachowania przestępcze nieletnich, w tym także nieletnich dziewcząt, ma środowisko rodzinne i najbliższy krąg znajomych. Znaczący wpływ ma również szkoła, która stara się coraz częściej przerzucić odpowiedzialność za wychowanie dziecka na rodziców. Czy zatem obraz młodzieży powstały w oparciu o badania jest pesymistyczny czy realistyczny? W jednym ze swoich artykułów Mirosław Pęczak, badacz problematyki młodzieżowej, napisał m. in. „(...) obywatele, budujcie wyższe mury, wstawiajcie zbrojone szyby (...). Nie ma dobrych rokowań, grozi nam nowa, młodzieżowa rebelia (Polityka; 2000/37). Może ten „stan zagrożenia” przedstawiony przez Pęczaka jest zbyt dramatyczny, należy jednak pamiętać, że o młodzieży coraz częściej mówimy źle, choćby dlatego, że zło bardziej rzuca się w oczy. W rzeczywistości nasze wyobrażenia i wiedza dotycząca młodzieży jest niepełna i nierzadko oparta na błędnych przesłankach.

Młodzież radzi sobie, mimo wszystko nie najgorzej. Nieliczni nieletni – w tym także badane dziewczęta czasami popadają w kłopoty. Tym,

co może rodzić niepokój i dozę dezaprobaty, są warunki socjalizacyjne, w jakich młodzi ludzie są kształtowani. To świat ludzi dorosłych kształtuje te warunki, definiuje normy i reguły życia społecznego, nie zawsze jednoznacznie i spójnie. Zatem życie w owej triadzie niejednoznaczności: wsparciu, rygorystycznym i obojętności może powodować (i zapewne to czyni) zagubienie normatywne, zaburzoną hierarchię wartości, co prowadzi niejednokrotnie do relatywizacji życia społecznego. A jeśli do tego dołączy się podstawowy grzech świata dorosłych – grzech niekonsekwencji i ich coraz bardziej widocznie rosnącą obojętność na rzecz malejącego wsparcia, to można z całą pewnością powiedzieć, iż młodym ludziom w warunkach ukształtowanych przez dorosłych żyje się zdecydowanie trudniej niż kiedykolwiek w przeszłości.

BIBLIOGRAFIA

1. Biel K., *Przestępczość dziewcząt rodzaje i uwarunkowania*, WAM Kraków 2009.
2. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Arche s.c. Gdańsk 2000.
3. Cudak H., *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Wydawnictwo PTHP, Warszawa 1999.
4. Figes K., *Te straszne nastolatki*, Wydawnictwo Literackie 2003.
5. Filas A., *Ludzie z wielkiej płyty [w:] Wprost*, 10 września, Warszawa 2000.
6. Firkowska – Mankiewicz A., *Czynniki biopsychiczne a przestępczość nieletnich*, Warszawa 1972.
7. Forward S., *Toksyczni rodzice*, Warszawa 1996.
8. Hołyst B., *Problemy młodego pokolenia. Studium z zakresu profilaktyki społecznej*, Warszawa 1991.
9. Hołyst B., *Kryminologia*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2007;
10. Jarosz M., *Patologia społeczna [w:] Krawczyk Z., Sowa K., (red.) Socjologia w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1998.
11. Kosewski M., *Agresywni przestępcy*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977.
12. Miłoś R., Pudzianowska W., Krzyżanowska N., *Rodzina dysfunkcyjna*,

- IEWiP, Warszawa 2008.
13. Nowakowska U., Swędrowska A., *Kobiety na rynku pracy*, Warszawa 2003.
 14. Ostrowska K., Wójcik D., *Teoria kryminologiczne*, Warszawa 2003.
 15. Pastwa – Wojciechowska B., *Przestępczość*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2009.
 16. Pęczak M., *Stan zagrożenia* (Polityka; 2000/37).
 17. Pluskota K., Sieczkowski W., *Charakterystyka problemu „dzieci ulicy” i proponowany program resocjalizacji*, Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej w Łodzi, „Edukacja Zdrowotna”, vol. 3, nr 3 / 2006.
 18. Raport z przesłuchań nieletnich, Warszawa 2011;
 19. Satir V., *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, Seria: Psychologia Rodziny, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
 20. Siemaszko A., *Granice tolerancji*, PWN, Warszawa 1993.
 21. Tyszka Z., Wachowiak A., *Podstawowe zagadnienia socjologii rodziny*, Akademia Rolnicza, Poznań 1997.
 22. Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1974.
 23. Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
 24. Woźniakowska – Fajst D., *Nieletnie niebezpieczne niegrzeczne niegroźne*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Warszawa 2010.
 25. Żabczyńska E., *Przestępczość dzieci*, Warszawa 1983.
 26. Żebrowski J., *Rodzinne uwarunkowania przestępczości nieletnich* [w:] Kawula S. i Machela H. (red.) *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999.

BARBARA KAROLCZAK-BIERNACKA

dr hab. Barbara Karolczak-Biernacka¹

**BRUTALIZACJA PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ PRZEDSIONKIEM
PRZESTĘPCZOŚCI. SPOJRZENIE PSYCHOLOGICZNE I W KIERUNKU
ROZWIĄZAŃ SYSTEMOWYCH**

**BRUTALIZATION OF SOCIAL SPHERE AS A VESTIBULE OF CRIME.
LOOKING TOWARDS PSYCHOLOGICAL AND SYSTEM SOLUTIONS**

*Wiele jednostek zachowuje się w sposób właściwy
tylko z obawy przed ewentualnymi konsekwencjami*

H.E. Burt

ZAWARTOŚĆ TEKSTU

Tekst, z wykorzystaniem źródeł empirycznych, dygresyjnie odnosi się do zjawiska brutalizacji i przestępczości oraz percypowanych przyczyn tych zjawisk i wskazań środków zaradczych, by na tym tle zaprezentować materiał obrazujący system rozwiązań szkockich w zakresie agresji uczniowskiej jako pochodnej całości życia społecznego, a nie izolowanego fenomenu.

STRESZCZENIE

Współczesność nasycona jest agresją, brutalizacją życia i różnymi formami przestępczości, której ograniczanie nastrocza trudności - mimo wieloaspektowych podejść, od poznanych po operacyjne. Brutalizacja i zachowania przestępcze stały się zjawiskami cywilizacyjnie rozwojowymi. W znacznym stopniu dotyka to młodzieży, co wymusza aranżowanie działań zapobiegawczych. Przedstawione opracowanie dotyczy tej problematyki i jest krytycznym spojrzeniem na mechanizmy życia społecznego.

Praca składa się z wprowadzenia oraz tekstu o przyczynach brutalizacji i przestępczości i z tekstu traktującego o projektach zapobiegania przestępczości i przeciwdziałania brutalizacji.

¹ Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie

1. Wprowadzenie zawiera przegląd kategorii sprawczych, inicjatyw i trendów, które mają związek z atmosferą w przestrzeni społecznej, w tym z utrzymującą się brutalnością, chamstwem i przestępczością.

Dla ilustracji problemu przytoczono wybrane fakty sytuacyjne i wyniki eksperymentu A. T. Poffenbergera, którym posłużono się dla refleksji nad dwoma konkurencyjnymi ideami walki z przestępczością, a mianowicie: **restrykcyjnością vs niezawodnością** kary.

W kontraście do negatywnych zachowań chwilę uwagi poświęcono problematyce wartości i konstruowanych hierarchii.

2. Przyczyny brutalizacji i przestępczości omówiono na przykładzie badań sondażowych OBOP-u (*Dlaczego wzrasta brutalność?* n=1056) oraz badań nad percepcją 19 czynników (*Ludzie popełniają złe czyny, ponieważ ...*). W zakończeniu rozdziału przytoczono model niekorzystnych uwarunkowań zachowań sprzyjających dewiacjom autorstwa Herberta, cytowany przez D. J. Wamsley'a i G. J. Lewisa.

3. Projekty zapobiegania przestępczości omówiono, dzieląc podejścia organizacyjno-metodyczne na 3 bloki: *hierarchizowanie postulatów, autorskie scenariusze oraz rozwiązania systemowe* dla szerszego terytorium (tutaj na przykładzie pakietu *Scottish School Anti-Bullying Initiative*).

W **zakończeniu** podjęto próbę ogólniejszego spojrzenia na organizację życia społecznego, w której zauważa się, że działalność instytucji nadzorujących czy odpowiedzialnych za daną sferę cechuje akcyjność / fragmentaryczność - 1) jako styl pracy i 2) jako reakcja na fakty.

Oprócz tego wypunktowano trzy kwestie, z wyjaśnieniem ich sensu, a mianowicie, że:

1. Istnieje powszechna zgoda (świadomość), co do braków w sferze wychowania;
2. Istnieje tendencja, by część wynaturzeń i łamania prawa sygnowana była czynami o małej szkodliwości społecznej;
3. W mechanizmach społecznych i organizacyjnych kreacji niedostateczne jest stawianie na elitarność i obowiązujące w takich środowiskach kodeksy.

W odniesieniu do działań przeciw brutalizacji i przestępczości podsumowano je stwierdzeniem, że widoczna jest przewaga interwencji wobec patologii już zastanej - w porównaniu do wysiłków nad budowaniem cech pozytywnych, bowiem w cenie jest natychmiastowy efekt. Końcowym

zdaniem zwrócono uwagę, że widoczny jest brak pomysłu na skuteczne zajęcie się deficytem w sferze wychowania i wykorzystania wartościowych ideałów.

Słowa kluczowe: Brutalizacja, przestępczość, przemoc, agresja, wartości, odporność na pokusę, atmosfera społeczna, behavior społeczny, system wychowania

ABSTRACT

The contemporary world is saturated with aggression, brutalization of life and various forms of crime. Its reduction is difficult in spite of application of multi-dimensional approaches, from the cognitive to operational. Brutalization and criminal behavior have become widespread phenomena. To a large extent the problem regards young people, which forces undertaking preventive action. The article relates to these issues and provides a critical look at the mechanisms of social life.

The work consists of an introduction which covers the reasons of brutality and crime, and a text dealing with projects designated to prevent them. The introduction provides an overview of causative categories, initiatives and social trends concerning perseverance of brutality and criminal activity. To illustrate the problem, the author quotes a selection of facts as well as the results of an experiment conducted by A.T. Poffenberg, which was used to reflect on two competing ideas to combat crime, namely, restrictive vs. reliability penalty.

In contrast to criminal behavior some attention is paid to the issue of values and constructed hierarchies.

Causes of brutality and crime are discussed on the example of surveys conducted by OBOP (*Why is brutality increasing?* N = 1056) and studies on the perception of 19 factors (*People commit evil acts because ...*). At the end of this section the author presents a model of conditions conducive to deviant behavior developed by Herbert and quoted by D.J. Wamsley and G.J. Lewis.

Crime prevention projects are discussed by dividing organizational and methodological approaches into three blocks: hierarchization demands, original scripts and system solutions for a wider territory (here, for

example, the package – Scottish School Anti-Bullying Initiative).

In conclusion, the author makes an attempt of a more general perspective on the organization of social life and notes that the activities of regulatory bodies that are responsible for a given sphere are characterized by reactivity/fragmentation – as 1) a working method and 2) a reaction to the facts.

In addition, the article classifies three issues, with an explanation of their meaning, namely that:

1) There is a general agreement (awareness) as to the deficiencies in the education sphere.

2) There is a tendency to label some violations of law as acts of minor social harm.

3) Social and organizational mechanisms attenuate the elite force and the requirements of existing codes.

With regard to action against the brutalisation and criminality, they are summarized by a statement concerning the prevalence of visible pathology intervention compared to the efforts to foster positive traits. Thus, the author addresses the deficit in the sphere of education and the use of valuable ideals.

Key words: brutalization, crime, violence, aggression, values, resistance to temptation, social atmosphere, social behavior, educational system

1. WPROWADZENIE

Brutalizacja życia społecznego we wszystkich jego sferach i dziedzinach, akty agresji, przemocy i w konsekwencji przestępczości stały się zjawiskami rozwojowymi o nieprzewidywalnym zasięgu - wyjątkowo rozwojowymi, że: 1) współcześnie nie daje się tego stanu kanalizować i minimalizować przez wykorzystanie olbrzymiej już wiedzy i badań, latami zbieranymi z zakresu przestępczości, psychologii społecznej (agresji) i dziedzin wyjaśniających zjawisko, mimo możliwości, jakie przynoszą nowości techniczne w zakresie technik operacyjnych; nawet więc można powiedzieć, że nie daje się zaradzić - mimo dorobku znaczących zespołów specjalistów i tzw. szkół naukowych, mimo technologicznego wspomaganie, 2) dynamika cywilizacyjnych zmian różnego typu wytworzyła

nowe niestandardowe warunki i innowacyjne rozwiązania, z zaskoczenia generując nowego typu odruchy, pokusy i zagrożenia, na które brak przygotowanej i adekwatnej odpowiedzi w *behawiorze społecznym*, 3) zmiany ustrojowe w kierunku demokratyzacji państwa i społeczeństwa, globalizacja, i to, co określić można mianem „przyszło nowe”, wprowadziły egzystencjalną dezorientację, a z nią cechy i zachowania w nowy sposób patologizujące życie, systemy organizacji i zarządzanie nimi, na które natrafić można w instytucjach wszystkich z możliwych bytów społecznych, a w nich indywidualnych², 4) lawinowo powstają uczelniane kierunki i specjalizacje pod nazwą „bezpieczeństwo ...” (czy to one wspomogą rozwiązanie sprawy?), doskonale rozwijają się firmy ochroniarskie (choć ich umowne zobowiązania pozbawione są odpowiedzialności materialnej wobec ew. poszkodowanych), ogrodzeniami zamykane są osiedla (powodując „parcjalność” osiedli, dzielnic, części miasta; „szatkowanie” szerszych więzi sąsiedzkich/społecznych), widoczne są i inne działania, 5) widoczna jest słabość lub nawet zanik czynników odpowiedzialnych za kulturę bycia, wytyczających elitarne ścieżki osobowościowego rozwoju, i też widoczny jest wzrost ekspozycji zachowań, które z kulturą, dobrym smakiem i w ogóle dobrem i kompetencją nie mają nic wspólnego, 6) system edukacji szkolnej nie może znaleźć odpowiedniej formuły na wychowanie do wartości oraz na system profilaktyki. Szkoła stanęła przed falą publicznej krytyki³, 7) niewydolność systemu resocjalizacji potwierdzają sami przedstawiciele personelu i nadzoru resocjalizacyjnego i przygotowywany *narybek* do tej roli⁴, 8) widoczna jest słabość repertuaru w garniturze technik komunikacji społecznej, brak umiejętności kontaktów międzyludzkich - począwszy od osób mianowanej władzy i wszelkich służb zobowiązanych funkcją lub wyczuciem do nadawania tonu, poprzez zastęp wybranych przedstawicieli, do najszerszych rzesz szarych obywateli włącznie – w tym młodzieży chłonącej obserwowane style postępowania.

Z ostatniej chwili notujemy: W dniu 18 maja Rzecznik Praw Oby-

2 Wśród tych cech wymienia się: „niekompetencję indywidualną i społeczną, nieodpowiedzialność indywidualną i instytucjonalną, partykularyzm i nieczytelność interesów, rutynizację i fasadowość funkcjonowania, klientelizm polityczny i ekonomiczny, niejasność i nieczystość zasad życia publicznego, ekstremalnie narastające nierówności społeczne, w tym postępującą asymetryczność relacji władczych” (J.Borkowski, *Człowiek zagrożony i niebezpieczny. Socjologia i psychologia zagrożenia*, Elipsa, Warszawa 2011, s.166.

3 Cytuję w: B. Karolczak-Biernacka, *Samowiedza dziedziny jako czynnik wspomagający jakość i użyteczność badań* (maszynopis przygotowany do druku, maj 2012).

4 M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.

watelskich, **prof. Irena Lipowicz** w rozmowie radiowej (*TokFM* z red. J. Żakowskim), osamotniona w sprawie, informowała o bulwersującym wydarzeniu w Białymstoku w Noc Świętojańską, podczas której tabuny skinów, „przechesując” miasto, napadały na spotykanych przechodniów⁵. Przez kilka dni w mediach rozprawiano na temat blokowania Sejmu przez Zw. Zaw. „Solidarność” przy obserwującej *event* policji oraz rodzaju reakcji posła i profesora Niesiołowskiego na usiłowania dziennikarki – wszystko o znamionach nacisku, przemocy, chamstwa i brutalności. *Newsem* z 25 maja jest projekt czy decyzja Marszałek Sejmu wprowadzająca kary pieniężne za złe zachowanie posłów (?!).

Codziennie media donoszą o zaskakujących aktach brutalności i czynach przestępczych, także w środowiskach, które z powołania i instytucjonalizacji mają strzec, nadzorować i propagować wartości, kulturę bycia, morale, kształtować duchowość. Agresywny i wulgarny język stał się w codzienności regułą w sposobie publicznej komunikacji. A jak łatwo agresję słowną zamienić w fizyczną, a atmosferę brutalności sfinalizować złamaniem prawa, nie trzeba wyjaśniać. Najdtrudniejsze i najbardziej spektakularne są przestępstwa w „eleganckim świecie”, w miejscach wytwornych i pełnych reklamowanego etosu, te popełniane w „białych rękawiczkach”, zza biurka ważnego urzędu.

Sprawa z problemem brutalizacji i przestępczości przyjęła taki obrót, że wypada powtórzyć dawne stwierdzenia i wyniki badań, zadając pytanie, dlaczego wytworzona wiedza pozostaje sama z sobą? Dlaczego jest tak silny opór materii? Dlaczego niepodejmowane jest wprowadzanie mechanizmów racjonalizujących problem? Jak dosadnie określić to, co stało się z systemem wychowania?

Kiedy zdarzenie lub zachowanie nacechowane jest **brutalnością, nadużywaniem siły lub przewagi**, jest **ordynarne** lub **grubiańskie**, łatwo przewidzieć, że **odpowiedzią może być czyn zagrożony karą**. Ale też wiele bezpośrednio podejmowanych czynów, różnego typu zamachów, rozpoczyna się przez użycie „siły słowa” lub przy jego braku, gdy komunikacja, kompromis czy mediacja zawodzi. Zatem brutalność i siłę czy przemoc z jednej strony można uznać za preludeum, grę wstępną dla planowanego przestępstwa – bo poszkodowany czy tylko sprowokowany może „pójść za ciosem” (jak w dosłowności zaleca się w sportach walki, a w przenośni to tyle, co dyrektywa ponowienia udanego kroku) bądź jako

⁵ Wydarzenia Nocy Świętojańskiej urastają już do tradycji i spotkać w nich można czyny z elementami rasizmu i ksenofobii, nazizmu.

jego immanentny składnik. Ale przy okazji konieczne jest dopowiedzenie, że *przemoc* też może być pożądana jako jedyne wyjście dla dobra większej/wartościowej/poważniejszej sprawy (przykład akceptowanych przez Watykan sprawiedliwych wojen). A jej wyraz w postaci techniki ruchu w boksie (agesja zadaniowa) przypomina przypadki zainteresowania się byłymi skazanymi jako dobrymi kandydatami na bokserów⁶.

Użyte za motto stwierdzenie Burtta, że obawa przed konsekwencjami ogranicza łamanie norm, jest tylko w części prawdziwe. Rzadko mówi się o tym, że promowana niezawodność kary - w miejsce jej restrykcyjności (surowości) - przegrywa „w starciu” z przekonaniem, że dopisze szczęście uniknięcia odpowiedzialności. Powtórzę cytowany już unikalny eksperyment A. T. Poffenbergera, w którym autor ten sprawdzał odstrasżające działanie *surowości kary vs niezawodności* (tab.1)⁷.

Streszczając: „Grupie osób badanych polecono wyobrazić sobie, że mają popełnić przestępstwo w dowolnie wybranym, jednym z dziesięciu stanów (USA). W pierwszym stanie groziła za to przestępstwo kara tylko 10 dni więzienia, ale istniała absolutna pewność, że wyrok zostanie wykonany. W następnym stanie groziła kara 1 miesiąca, a szansa jej wykonania wynosiła 90 na 100. Dla innych stanów ustalono rozmaite kombinacje surowości i niezawodności wykonania kary, aż po dożywocie, z tym, że szansa wykonania tej kary wynosiła tylko 1 na 100. Osoby badane proszono o wskazanie, w którym ze stanów najchętniej popełniliby dane przestępstwo i o uszeregowanie wszystkich dziesięciu stanów w kolejności swojego wyboru”.

Z tabeli odczytujemy, że stan pierwszy, w którym wykonanie kary 10-dniowej jest absolutnie pewne (100%), wybrało tylko 16% badanych, ale równocześnie 18% karę tę postawiło na ostatnim miejscu. „Podczas gdy 16% osób wybierało niską karę w połączeniu z niezawodnością jej wykonania, inne 16% - pisze Burt - wolało wybrać karę dożywocia, przy której szansa wykonania wynosiła 1:100”. Wyniki zawarte w tabeli jednoznacznie pokazują, że **jednych odstrasza surowość kary, innych - jej niezawodność**. Jedni mają takie „parcie” na „ichne dobro”, że gotowi są

6 B. Karolczak-Biernacka, *Przemoc*, [w:] *Encyklopedia psychologii* (pod redakcją Włodzimierza Szewczuka), Fundacja Innowacja, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 1998, s. 472-478; B. Karolczak-Biernacka, *Ocena pojęcia przemocy*, [w:] B. Hołyst, *Przemoc w życiu codziennym*, PTHP, Warszawa 1996; B. Karolczak-Biernacka, *Czy przemoc może być pożądana?*, „Edukacja” 1996,1.

7 B. Karolczak-Biernacka, *Młodzież wobec przestępczości. Diagnoza postaw*, IBE, Warszawa 1998, s. 16-17 (za: H. E. Burt, *Psychologia stosowana*, PWN, Warszawa 1965, s. 307).

zapłacić każdą cenę, inni powściągną pokusę.

Tabela 1. Odstrasżający skutek kar według A. T. Poffenbergera.
(Wyniki w %)

stan	Kara przewidziana w stanie	Szanse wykonania kary w stanie	Procent wybieranych stanów USA dla odbycia kary									
			1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	10 dni	100/100	16%	2	6	6	18	14	4	4	12	18
2	1 miesiąc	90/100	8	26	4	8	4	8	6	10	24	2
3	3 miesiące	75/100	2	6	30	10	6	10	6	26	2	2
4	6 miesięcy	66/100	8	14	10	22	16	0	28	2	0	0
5	1 rok	50/100	10	8	10	14	24	28	2	2	2	0
6	2 lata	25/100	8	4	12	8	32	28	0	0	2	6
7	4 lata	12/100	6	12	4	24	8	6	32	4	4	0
8	8 lat	6/100	8	6	18	2	6	8	8	42	2	0
9	16 lat	3/100	1	18	2	2	2	8	10	4	46	2
10	kara dożywocia	1/100	16%	4	2	4	2	4	2	2	6	58

Burt, odwołując się do cytowanych badań, zwraca uwagę, że *choć za niektóre przestępstwa grozi dostatecznie surowa kara, to jednak jednostki próbują szczęścia* (podkr. moje), mają bowiem świadomość, że istnieją duże szanse uniknięcia odpowiedzialności. I tu – już poza eksperymentem - trzeba dodać, że prawo obejmuje i takie rodzaje przestępstw, nad którymi trwa praca, by uniemożliwić lub utrudnić ich wykrycie (jak z dopingiem farmakologicznym w sporcie). Wówczas łatwiej o podjęcie ryzyka⁸.

Z maskowaniem czynów karalnych mamy do czynienia w wytworach różnych ekspertów i biegłych, realizujących zadanie na konkretne zlecenie (tej osobie, a nie innej wg kryterium wyznaczania) i np. gdy po kontroli brak zaleceń pokontrolnych (pomijam przytaczanie faktów).

Wspomnianą „próbę szczęścia” – powołując się na kalifornijski eksperyment V. Killicka⁹ - wiąże w tym miejscu też z **potrzebą poczucia szczęścia**, w sensie z potrzebą doświadczania emocjonalnych doznań, które są wpisane w funkcjonowanie osobowości, a które dostarczyć może

⁸ Na przypadki sposobów maskowania przestępstw natrafić można w samym resorcie sprawiedliwości.

⁹ Patrz: B. Karolczak-Biernacka, *Młodzi wobec przestępczości* ... s. 17-18.

udział w zabronionym czynnie, np. „skoku na kasę”, w „intrygującej zaczepce”. **Nie jest więc wykluczone, że pokażna część młodzieżowej agresji i zachowań przestępczych ma takie właśnie „przyjemnościowe” („rozrywkowe”, „dla draki”) źródło**, bo energia „gotuje się” w młodym organizmie, stąd upust napięcia i tej energii, próba doświadczenia skrajnych emocji może prowadzić na różne ścieżki – pokazując czynem moc, spryt, siłę, przewagę, podbudowując samoocenę, przywództwo w grupie itp.

Problem osobowościowych pokładów gotowości do dokonania czynu zabronionego i rzeczywistej **odporności na pokusę** bardziej znany jest z medialnych informacji o operacjach organów ścigania, zwłaszcza, gdy dotyczą ludzi władzy i celebrytów, niż z ośrodków zajmujących się problematyką wychowania oraz warsztatów badawczych. W tych ostatnich rzecz ma eksperymentalno-laboratoryjny charakter, może wyjaśnić i opisać mechanizm, ale daleki jest od rzeczywistej sytuacji, w której problem/zdarzenie inicjują sprawcy. Wśród wybrańców lokalnych społeczności jest wielu takich samorządowców - którym dano mandat, uznając za lepszych od innych – a którym teraz, w trakcie pełnienia funkcji, stawiane są różnego typu zarzuty łamania prawa, nieobyčajność i słabe morale (jak w ostatnim przykładzie dowiedzenia burmistrzowi kłamstwa lustracyjnego). Wielu nie może sprostać funkcji i zdaniu. Okazuje się, że pokusa rządzi zarówno w środowisku ludzi marginesu, jak i ludzi biznesu¹⁰, tudzież włodarzy w różnych resortach i szczeblach władzy centralnej i terytorialnej, no i w dziedzinie z ideowym logo *fair play* – w sporcie, w dziedzinie młodych, ale pod wpływem otoczki doświadczonych ludzi, szukających w sporcie interesu i spełnienia osobistych potrzeb.

Istnieje szereg atrakcyjnie przemyślanych eksperymentów psychologicznych, przez które wyjaśniane jest zachowanie z użyciem przemocy,

10 4. **Portal Finansowy Gazety Bankowej.** *Pokusy białych kołnierzyków.* „30 procent firm w Polsce i na świecie w ciągu ostatnich 12 miesięcy odnotowało u siebie przestępstwa gospodarcze – wynika z ankiety przeprowadzonej przez PricewaterhouseCoopers. „Żadna firma ani branża nie jest odporna na przestępczość gospodarczą – różnią się między sobą tylko rodzajem ryzyka i przygotowaniem do identyfikowania zagrożeń. Szczególnie, że globalne spowolnienie gospodarcze doprowadziło do wzrostu napięcia i zwiększyło znaczenie czynników motywacyjnych sprzyjających popełnianiu przestępstw gospodarczych”, W obecnych, trudnych czasach **pokusza sztucznego poprawiania wyników** lub uczestnictwa w innych formach oszustw związanych ze sprawozdaniami finansowymi może przeważać nad wartościami etycznymi. Podczas recesji znacznie trudniej osiągnąć przyjęte cele finansowe, toteż niektórzy mogą czuć silną presję, a ich osobista pozycja finansowa może być zagrożona cięciami płac lub zwolnieniami” (Paweł Wajszczyk, menedżer w zespole ds. śledztw i ekspertyz gospodarczych PricewaterhouseCoopers).

zadawania bólu, wprowadzania w błąd, upadlania ludzi. Przypomnę klasyków: Milgrama czy Zimbardo. Z eksperymentów tych wynika, że pod wpływem różnego typu manipulacji, instrukcji, nakazów, ludzi interesu z obrzydliwą misją (zadaniem lub celem), a także nieoczekiwanej sytuacji i braku informacji, jesteśmy gotowi wykonywać rzeczy niegodziwe, dehumanizując instytucje, organizacje, sytuacje, działanie ludzkie. Przy takim stwierdzeniu **znaczenia nabiera problematyka wartości, ideałów, drogi życia, wzorów osobowych i przemyślanej profilaktyki.**

Poniżej poczynimy dygresję na temat tego znanego problemu:

Ze studiów na temat *wartości* przytoczyć można kilka następujących stwierdzeń:

1. Badane w różnych okresach hierarchie wartości są do siebie dość podobne (choć stosowano różne ich listy). Na przykład, wysoko jest notowana rodzina, niezależnie od tego, że w ostatnich latach przemoc stosowana w rodzinie stała się poważnym problemem społecznym, a życie w nieformalnych związkach nie jest czymś wyjątkowym, niezależnie od tego, jak silne jest pragnienie dzieci i młodzieży, by u własnych rodziców nastąpiły zmiany cech (np. by charakteryzowało ich więcej miłości i uczciwości, a mniej chamstwa i agresji czy nałogów).

2. Wiadomo, że **uznanie wartości, przypisanie jej ważności lub pozytywności nie przesądza o zgodnym z nią postępowaniu**¹¹. Stąd do innych wniosków prowadzić musi analizowanie „rozchwiania wartości” na podstawie porównywania aktualnych deklaracji z wcześniej ustalonymi hierarchiami (wzorcami), do innych sama obserwacja zachowań i czynów nagannych, popełnianych dziś szczególnie często.

3. „**Przykazania** (Dekalogu) - ale także takie wartości, jak: godność, rycerskość, przyzwoitość, honor - przyp. BKB - **są uważane przez współczesnych za niedostosowane do obecnych czasów, przestarzałe i w znacznej mierze nierespektowane**” (Mariański)¹².

Z badań przeprowadzonych przez ks. prof. Janusza Mariańskiego (n=1130) wynika, że wśród młodzieży najbardziej respektowanymi

¹¹ W badaniach deklaracji stwierdzić można na przykład, że z respondentów uznających wartości za zdecydowanie pozytywne (wg skali Likerta), do ich przestrzegania w bardzo dużym stopniu przyznaje się znacznie mniejszy lub niewielki procent; np. do przestrzegania w takim stopniu tolerancji przyznawało się 65,6%, uczciwości - 17,8%, pracowitości - już tylko 5,2% (Badania własne. Nieopublikowany raport z ogólnopolskich badań, IBE, Warszawa 1990. Próba 531 uczniów klas I i III liceów oraz IV technikum).

¹² J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Instytut Religioznawstwa - Uniwersytet Jagielloński. Zakład Wydawniczy Nomo, Kraków 1991, s. 56.

(według deklaracji respondentów) są trzy przykazania moralne: „nie zabijaj” (V; 85,6 %), „nie kradnij” (VII; 75,8%) i „czcij ojca swego i matkę swoją” (IV; 75,8%). Mariański stwierdza, że poszczególne przykazania mają - według oceny respondentów - całkowite zastosowanie w życiu większości Polaków od 9 do 33,2 % (...), młodzi ludzie znacznie ostrzej oceniają wierność teoretyczną i praktyczną przykazaniom Dekalogu w życiu większości Polaków niż u siebie (...); Dekalog jako najwspanialsza kodyfikacja postaw moralnych dla całej ludzkości przeżywa w świadomości zbiorowej pewien widoczny kryzys¹³

4. Młodzież jednak artykułuje swoje ideały.

Uczniom szkół średnich (n=482) przedstawiono listę 50 zasad postępowania, z prośbą o ocenę, jak ważne jest przestrzeganie każdej z nich. Na liście tej zamieszczono m.in. niektóre przykazania z Dekalogu, kilka zasad mądrości O. J. M. Bocheńskiego, też zasady sformułowane spontanicznie przez młodzież angielską. Oto ich hierarchizowanie:

1. Nie zabijaj (90,5 %)
2. Nie maltretuj dzieci (80,7 %)
3. Nie siadaj pijany za kierownicą (76,6 %)
4. Nie narkotyzuj się (72,0%)
5. Szanuj rodziców i dbaj o dobre imię rodziny (68,3 %)
6. Nie kradnij (65,8%)
7. Dbaj o własne wykształcenie i osobisty rozwój (63,9 %)
8. Nie bądź rasistą (63,9%)
9. Bądź odpowiedzialny za siebie i swoje czyny (60,4%)
10. Dbaj o własne zdrowie (57,1%)
11. Nie popadaj w nałogi (55,0%)
12. Zostawiaj po sobie coś najlepszego (55,2%)
13. Bądź lojalny wobec przyjaciół (54,6%)
14. Nie zdradzaj w małżeństwie (54,1%)
15. Dbaj, aby Twoje życie miało zawsze sens (53,1%)
16. Bądź uprzejmy (51,2%)
17. Bądź człowiekiem pełnym kultury (50,0%)

Nasi respondenci przy ocenie ważności każdego z przykazań

¹³ Tamże, s. 57.

posługiwali się skalą typu Likerta. Powyżej 50% z nich uznało, że zdecydowanie ważne jest przestrzeganie przykazań zestawionych poniżej (hierarchia wg % wskazań - „zdecydowanie ważne” - 5 pkt. skali)¹⁴. Podobnego wyboru i oszacowania przykazań dokonali też badani dodatkowo studenci. W obydwu grupach dyrektywy, by szanować czyjeś życie i zdrowie: „nie zabijać”, „nie maltretować dzieci”, „nie siadać po pijanemu za kierownicą” - zajęły trzy pierwsze rangi¹⁵. Ale powtórzę – **uznanie ważności nie ma przełożenia na zachowanie**.

Badania demoskopowe przeprowadzone przez firmę „Mori”¹⁶ na zlecenie BBC wykazały, że młodzież angielska wprawdzie potrafi z dekalogu wymienić zaledwie trzy przykazania: „nie zabijaj”, „nie kradnij” i „szanuj rodziców swoich”, ale potrafi też stworzyć własny, spontaniczny zestaw kanonów - przykazań godnego zachowania się, które dziennikarze brytyjscy określili mianem „**nowe dziesięcioro przykazań**” młodego pokolenia. Oto one:

1. **Nie zabijaj (87 % indagowanych przez „Mori”)**
2. **Nie siadaj pijany za kierownicą (79 %)**
3. **Nie kradnij (73 %)**
4. **Traktuj innych jak siebie samego (71 %)**
5. **Nie stosuj siły (70 %)**
6. **Nie bądź rasistą (68 %)**
7. **Bądź świadomy w sprawach ochrony środowiska (64 %)**
8. **Nie narkotyzuj się (60 %)**
9. **Bądź lojalny wobec przyjaciół (55 %)**
10. **Nie zdradzaj w małżeństwie (53 %)** .

Wyniki polskich i angielskich badań wskazują na znaczne podobieństwo opinii/przekonań moralnych młodzieży. Wyartykułowane wówczas poparcie dla wymienionych ideałów i też każde nowsze badania pokazują, że wyniki te pozostają w konflikcie z bahawiozem społecznym.

I jeszcze słowo o **możliwości przestrzegania prawa**, by przejść do przyczyn przestępczości. Przykład czerpię z dawnych badań własnych.

Ponad 60% uczniów badanych w latach 1991/92 (z próby n = 1916)

14 Dane własne z szerszego programu badawczego.

15 Wyniki badań uczniów i studentów wskazują, że poznawczo przywiązują oni wagę do takich samych kategorii problemów - wartości.

16 Sondaż wśród osób w wieku 15-35 lat. Informacja: Biuletyn „MicroWay Media Poland” Komputerowej Agencji Prasowej. Warszawa. Również: *Życie Warszawy* 22 X 94 r.

uznaje przestrzeganie prawa za wartość ważną lub zdecydowanie ważną dla współczesnego społeczeństwa polskiego. W badaniach powtórzonych w latach 1994/95 (na mniejszej próbie) stanowisko takie prezentuje już tylko ok. 30%.

Tylko blisko 40% badanych w tym okresie uczniów było zdania, że **w społeczeństwie polskim możliwe jest bezwzględne przestrzeganie prawa, ale już 70% z nich taką możliwość przypisało tylko sobie samym.**

Warto też przytoczyć kilka innych danych z tego samego źródła¹⁷. **Tylko 23,5% z 1916 badanych** uczniów uważa, że w praworządnym państwie wszyscy muszą przestrzegać prawa, nawet złego. Natomiast charakteryzując wprost ówczesną sytuację w Polsce, ponad 80% (z 1916 uczniów i oddzielnie 72 strajkujących w tym czasie robotników) stwierdzało, że **Polska jest krajem, w którym prawo i kontrola są takie, że można je swobodnie łamać**¹⁸.

Badana młodzież spontanicznie uzasadniała przekonanie, że **przestrzeganie prawa w społeczeństwie polskim (przez społeczeństwo polskie) nie jest możliwe:**

... nikt nie stosuje się bezwzględnie do prawa ... zawsze znajdują się tacy, którzy łamią prawo ... społeczeństwo często występuje wbrew prawu ... brak jest korzyści z przestrzegania prawa ... sytuacja społeczeństwa jest i będzie niekorzystna dla wszystkich, co prowadzi do łamania prawa ... dużo ludzi nie chce lub ze względów finansowych łamie prawo ... ubóstwo społeczeństwa powoduje wzrost przestępczości ... niestosowanie prawa jest najlepszym sposobem zdobycia pieniędzy ... społeczeństwo ma wady ... ludzie w Polsce są nieodpowiedzialni, nie szanują prawa ... młodzież jest coraz bardziej zbuntowana ... brak jest uświadczenia ... istnieją luki prawne ... w polskim społeczeństwie jest to (przestrzeganie prawa) po prostu niemożliwe ...

Rezultatem postrzegania kraju jako takiego, w którym normy prawne można swobodnie łamać i przekonanie, że społeczeństwo nie jest zdolne do przestrzegania prawa, może być domaganie się ostrych sankcji. Zakładając, że podobny pogląd o stanie prawnym państwa dotyczy również aktualnie badanej młodzieży, oczekiwać można, że postawa rygoryzmu będzie tym

17 B. Karolczak-Biernacka, *Ustrój państwa w oczach młodzieży*, IBE, Warszawa 1996, s. 23.

18 Tamże, s. 48.

bardziej typowa¹⁹.

2. PRZYCZYNY BRUTALIZACJI I PRZESTĘPCZOŚCI

Przyczyn brutalizacji upatrywać można w różnych źródłach i obszarach zagrożeń²⁰, zaczynając od przyziemnej walki o byt, przez szeroko rozumiane kategorie ludzkich potrzeb, indywidualne stany z brakiem świadomego działania włącznie i nieświadomionych przyczyn, po sytuacje uzależnienia od innych, wydarzenia losowe uwarunkowania zewnętrzne z procesami globalizacji na czele. Ale najczęściej wyłapywani do odpowiedzi natychmiast kierują zarzut pod adresem prawa, resortu sprawiedliwości (łagodne karanie, niesprawna policja), tylko po części słusznie.

W grudniu 1996 roku OBOP przeprowadził badania na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej 1056 Polaków od 16 roku życia, na temat przyczyn brutalizacji życia. Wyniki tych badań zawiera tabela 1.

Sondaż ten, jak i każdy następny, pokaże, że brutalność i przestępczość mają w świadomości społecznej wieloaspektową przyczynę, bo i doświadczenia respondentów są inne, inne horyzonty, inna wiedza, inne biografie wychowawcze i moc własnej osobowości. Ten rodzaj świadomości ma jednak podstawę, bowiem odpowiada rzeczywistości, widoczny jest w behaviorze społecznym i w materialnych dowodach.

Wieloaspektowość przyczyny jakiegokolwiek zjawiska wymaga podejścia systemowego, ustalenia kluczowych sfer sprawczych. W przytoczonym sondażu OBOP-u interesujące jest zamieszczenie wśród przyczyn brutalizacji „**pokazywanie nieuczciwych osób na wysokich stanowiskach**”. Właśnie obecnie media ilustrują takie przypadki. Natomiast „**informacje o małej wykrywalności przestępstw**” jako przyczynie brutalizacji w skojarzeniu z inną przyczyną, którą jest pokazywanie „**wątków o łatwym bogaceniu się**”, wygląda ciekawie.

Statystyka wykrywalności w „postaci krzywych osiągnięć” jest zabiegiem problematycznym, bowiem nie zależy ona wyłącznie od sprawności organów ścigania, ale całego zestawu czynników psychologicznych, z każdej ze stron (sprawców „ukrywających” i z funk-

¹⁹ Młodzież jest zawsze bardziej rygorystyczna od pokolenia dorosłych!

²⁰ Patrz: J. Borkowski, *Człowiek zagrożony i niebezpieczny. Socjologia i psychologia zagrożeń*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2011.

cji „wykrywających”). Można wymienić pokazną porcję przypadków, które z lęku przed konsekwencjami, albo z braku zaufania, z przykrych doświadczeń, zbytecznego wysiłku i osobistych kosztów itp. nie trafiły do akt policji. Pominę problemy z drugą stroną.

Bardziej interesujące byłyby badania i może uzdrowiły sytuację, gdyby postawić pytanie sondujące rodzaje przypadków niezgłaszanych policji, wraz z podaniem uzasadnienia, i czy zdarzenia takie są, czego dotyczą itp., a także o osobisty udział w wyjaśnianiu łamania prawa, współdziałanie społeczeństwa w tym dziele.

Tabela 1. Przyczyny brutalizacji życia. Badania OBOP.

Ranga	Dlaczego wzrasta brutalność ?	%
1	Nieodpowiednie środowisko rówieśników	95
2	Filmowe sceny okrucieństwa	92
3	Zły przykład w rodzinie	89
4	Zbyt łagodne kary za przestępstwa	88
5	Pokazywanie w telewizji i kinie kradzieży i napadów	80
6	Pokazywanie nieuczciwych osób na wysokich stanowiskach	73
7	Pokazywanie wątków o łatwym bogaceniu się	72
8	Wulgarny język w telewizji	71
9	Informacje o małej wykrywalności przestępstw	65

Ogrom czynników, które bywają wymieniane jako przyczyny przestępczości, z grubsza biorąc, można zblokować w kilka zbiorów, i wśród nich roboczo wymienić: grupę czynników dotyczących prawa i resortu sprawiedliwości, grupę czynników dotyczących wychowania, rodziny, szkoły, grupę czynników dotyczących misji państwa w zakresie kształtowania postaw obywateli, grupę czynników ekonomicznych, grupę wzorów zachowań społecznych.

Osobom badanym zaproponowano zestaw 19 przyczyn do swobodnego wyboru (wobec czego wyniki nie sumują się do 100%). Badania przeprowadzone na dużej próbie, zgodnie z poprzednimi wskazaniami na temat wieloaspektowości zjawiska, poddano stosownej analizie statystycznej. Rezultaty tej operacji doprowadziły do wyłonienia 5 czynników łamania prawa, które tutaj przytaczam tylko z nazwy (odsyłając po ładunki czynnikowe i składowe czynnika do źródła)²¹, a mianowicie: Czynniki 1 – system prawny,

21 B. Karolczak-Biernacka, *Młodzież wobec przestępczości ...* s. 102, 129-134.

- Czynnik 2 – Korzyść i ułatwienia społeczne,
 Czynnik 3 – Wzór społeczny, brak miłości i zagubienie,
 Czynnik 4 – Poczucie moralne i dążenia,
 Czynnik 5 – System wychowawczy, warunki egzystencji.

Tabela 2. Hierarchia postrzeganych przez młodzież przyczyn łamania norm

Ranga	Ludzie popełniają złe czyny, ponieważ:	n	%
1	System karny jest łagodny	589	32,72
2	Brak jest odpowiedniego wychowania w rodzinie	511	28,38
3	Brak im w życiu celu i dążenia do czegoś	474	26,33
4	Nie czują się odpowiedzialni za swoje czyny	466	25,88
5	Żyją w złych warunkach	463	25,72
6	Naśladują zachowania innych; łamanie prawa jest powszechne	320	17,17
7	Widzą , że mogą w ten sposób coś wygrać	316	17,55
8	Nie widzą w tym nic złego	293	16,27
9	Prawo jest takie, że można je swobodnie łamać	256	14,22
10	Brak im godności i honoru	244	13,55
11	Nie doświadczają miłości	228	12,66
12	Czują , że wszystko wolno; jest za dużo wolności	210	11,66
13	Czują się przegrani	199	11,05
14	W społeczeństwie nie ceni się ludzi prawych, przyzwoitych, rycerskich	173	9,61
15	Istnieją ułatwienia („okazja czyni złodzieja”)	169	9,38
16	Są mało religijni	144	8,0
17	Nie są wykształceni	81	4,5
18	Brak jest odpowiedniego wychowania w szkole	71	3,94
19	Społeczeństwo jest tolerancyjne	58	3,22

Listę czynników determinujących przestępczość nieletnich publikuje Monika Noszczyk-Bernasiewicz w obszernej pracy pt. *Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji*²². Grupa personelu i nadzoru liczyła 410 osób, studentów – 120. Z 24 wymienianych przyczyn dla uproszczenia podaję pierwsze 3 rangi i trzy ostatnie dla obu grup badanych i dalej tylko wymieniam pozostałe. I tak, obydwie grupy uznały, że przyczynami czynów przestępczych są przede

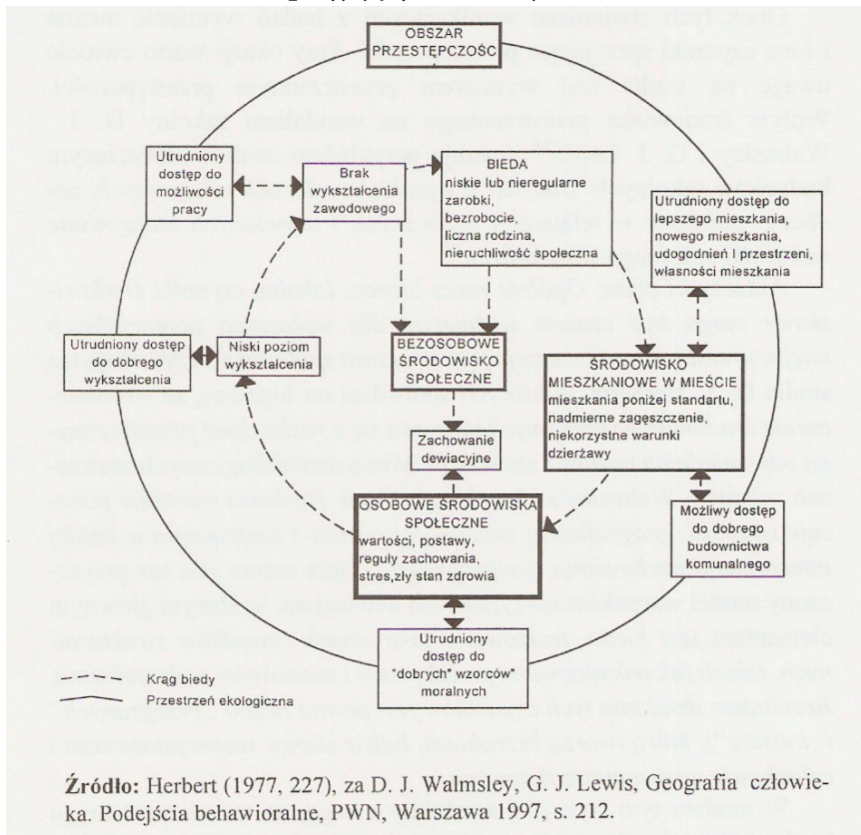
22 M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010, s.162,193.

wszystkim: „niewłaściwe wychowanie dzieci i młodzieży”, „bezrobocie”, „pochodzenie z rodzin niewydolnych wychowawczo”, a w najmniejszym stopniu wskazywano na „trudności w usamodzielnieniu się”, „zmiana ustroju”, „osłabienie kontaktów sąsiedzkich” – tak twierdzi personel. Natomiast studenci na ostatnich miejscach wymienili: „trudności w usamodzielnieniu się”, „osłabienie kontaktów sąsiedzkich”, „bezradność w warunkach ostrej konkurencji”.

Oprócz tego lista zawierała następując czynniki: *zaburzona struktura rodziny, zbyt liberalne przepisy prawa, ubożenie społeczeństwa, nieodpowiednia atmosfera wychowawcza w rodzinie, mała skuteczność instytucji sprawującej kontrolę, upadek moralności, błędy wychowawcze, alkoholizm rodziców, demoralizujący wpływ środków masowego przekazu, kryzys wartości i autorytetów, wzrost postaw konsumpcyjnych w społeczeństwie, zbyt mało środowiskowych instytucji społeczno-kulturalnych, a tym samym propozycji organizowania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży, przestępczość osób dorosłych – wciąganie nieletnich do popełniania przestępstw, brak współpracy społeczeństwa z policją, obniżenie standardu życia, zubożenie społeczne (znieczulica), wzrost podaży artykułów luksusowych nieosiągalnych dla gorzej sytuowanej części społeczeństwa.*

W zakończeniu części dotyczącej przyczyn przestępczości przytaczam model ilustrujący zleżności i współwystępowanie różnych czynników w przestępczym procederze.

Rysunek 1. Model niekorzystnych uwarunkowań zachowań sprzyjających dewiacjom²³



W modelu tym przyjęto, że bieda konstytuuje dewiacje (jest przyczyną). Biorąc pod uwagę różne kategorie przestępstw, przypomnimy, że szereg z nich popełniają osoby wykształcone i dobrze sytuowane materialnie, że zbrodnie popełniane bywają bez powodu, morderstwa – zdarza się, że dla zabawy.

²³ D. J. Wamsley, G. J. Lewis, *Geografia człowieka. Podejście behawioralne*, PWN, Warszawa 1997, s. 212.

3. PROJEKTY ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI I PRZECIWDZIAŁANIA BRUTALIZACJI

Wśród wyartykułowanych sposobów zapobiegania przestępczości wymienić można trzy podejścia, a mianowicie:

- 1) tradycyjne wyliczanie i hierarchizacja postulatów, w realizacji których upatruje się ograniczenia brutalizacji i popełniania czynów przestępczych; najczęściej stosowane w programach badawczych, w sondażach opinii,
- 2) opracowywanie autorskich scenariuszy oddziaływań wychowawczych przez jednostki pedagogiczne jako metodyczne sposoby lokalnego postępowania (szkoły, ośrodki wychowawcze, fundacje),
- 3) zalecenia i projekty systemowe nadzorowane przez państwo.

1. HIERARCHIZOWANIE POSTULATÓW

Hierarchizowanie postulatów, które mają zapobiegać przestępczości, jest po części wskazaniem przyczyn łamania norm, które należy usunąć. Tak więc zauważymy, że jeśli za przyczynę przestępczości uznaje się *zbyt łagodne prawo*, to nietrudno przewidzieć, że wśród postulatów przeciwdziałania przestępczości będzie wskazanie, by *ostro karać* lub stworzyć *dobre prawo*. Ten sposób zbierania wiedzy o sposobach przeciwdziałania przestępczości spotykany jest w wielu sondażach.

Odwołując się do dawnych źródeł²⁴, jednym z takich sondaży były badania Instytutu Badania Rynku i Opinii Publicznej IMAS International na przełomie stycznia i lutego 1996, przeprowadził badania na temat walki z przestępczością. Według tego sondażu należy przede wszystkim wyposażać policję w nowoczesny sprzęt i zwalczać bezrobocie młodzieży (po 73% wskazań), następnie: bardziej surowo karać (71%). W opinii respondentów poprawa sytuacji policji jest kluczem do walki ze zbrodnią. Z pozostałych wskazań dotyczących głównie policji wymienię rzecz²⁵, która

²⁴ B. Karolczak-Biernacka, *Młodzież wobec przestępczości ...* s. 103 i nast.

²⁵ Chodzi o inwigilację bez orzeczeń sądu, prowadzone przez usłużnych „czynowników” w interesie przestępców.

po 16 latach od daty publikacji tamtych badań była tematem pierwszych stron gazet i ostrych komentarzy, a mianowicie postulat 16% badanych, że **warto (warto by było?) wprowadzić podsłuch telefoniczny mieszkań prywatnych**²⁶⁸.

W sondażu CBOS o przeciwdziałaniu przestępczości z lat 1994 i 1996 także powtarza się upatrywanie skutecznego środka w surowości postępowania z łamiącym prawo i roli policji, ale po 16 latach zmian ustrojowych oraz przez członkostwo Polski w Unii Europejskiej, z czym wiąże się otwarcie granic i swobodny przepływ ludzi i kapitału²⁷⁹, postulat/wniosek „**ograniczania napływu cudzoziemców do Polski**” już nie ma racji bytu. Nie znaczy to oczywiście, że napływ emigrantów jako zjawisko europejskie nie nastęrcza problemów także ocierających się o przestępczość²⁸.

Tabela 3. Przeciwdziałanie przestępczości . Wyniki badań CBOS w %.

Lp.	Co, Pana (i) zdaniem, mogłoby najskuteczniej ograniczyć skalę przestępczości?	IV '94	IV '96
1	Surowsze, dłuższe wyroki więzienia dla przestępców	45	49
2	Więcej policjantów na ulicach i w miejscach publicznych	40	48
3	Przyznanie policji większych uprawnień do używania broni wobec przestępców	36	32
4	Lepsza współpraca społeczeństwa z policją, pomaganie policji	20	17
5	Ograniczanie liczby brutalnych filmów w telewizji	9	16
6	Ograniczanie napływu cudzoziemców do Polski	11	15
7	Zorganizowanie pomocy dla osób wychodzących z więzienia, np. pomoc w znalezieniu pracy, mieszkania	23	13
8	Większa ostrożność ludzi (dobre zamki w drzwiach, unikanie niebezpiecznych miejsc itp.)	9	7
	Inne	4	2
	Trudno powiedzieć	1	1

W tym samym sondażu 62% respondentów było zdania, że aby ograniczyć przestępczość, należy zaostrzyć przepisy prawa, a 35%, że wystarczy stanowczo i konsekwentnie karać według istniejącego prawa, 24% uważa, że należy zaostrzyć kary za najcięższe przestępstwa, a złagodzić za drobne, a 68% opowiada się za zaostrzeniem kar za wszystkie przestępstwa

^{26 8} „Gazeta Wyborcza” 9 kwietnia 1996.

^{27 9} Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (71), 12-15 kwietnia 1996, reprezentatywna próba losowa dorosłej ludności kraju (n=1179).

²⁸ Patrz: J. Kusztal, *Europejskie tendencje w zapobieganiu przestępczości nieletnich*, [PDF]ms.gov.pl 4.2011.

kryminalne i jeszcze - 12% uważa, że policja powinna skupić się na walce z najcięższymi przestępstwami. **Ale już wiemy, że sankcje niekoniecznie odstraszają.**

Według wcześniejszych badań własnych, **ostre karanie** jako antidotum na odwagę popełniania przestępstw wymieniane jest w pierwszej kolejności. Pozostałe środki zapobiegawcze – patrz tabela 4²⁹.

W przedstawionym zestawie po kilkanaście procent respondentów wskazywało na **różne aspekty dobra**, których popularyzacja i preferencja miałyby przeciwdziałać łamaniu norm. Zwrócę także uwagę na te postulaty, by nie **ochroniać złoczyńców** – nie pomagać im, nie litować się nad nimi. Te dwie grupy wskazań, co należałoby robić, żeby nie łamano norm, żeby ograniczyć przestępczość, dają się przełożyć na dyrektywy praktyczne i takie działanie, jeśli jest wola w atmosferze systemu społecznego. Przy okazji zjawia się kwestia ochrony, jaka świadczona jest celebrytom, ludziom władzy, ludziom „z klucza uprzywilejowanych”, mimo medialnych informacji o uczynionym przestępstwie lub nieobyczajności.

W zacytowanych badaniach, a także innych, większa uwaga w sprawie przeciwdziałania przestępczości koncentrowana jest przede wszystkim na pracy policji i ostrości prawa. **Sprawy promocji wartości, kultury bycia, czy dobrego wychowania pozostają deficytowym obszarem.**

Tabela 4. Hierarchia preferowanych przez młodzież środków przeciwdziałających łamaniu norm

Ranga	Co należy robić, żeby nie łamano norm?	n	%
1	Ostro karać dorosłych przestępców i łamiących normy	1069	59,38
2	Stworzyć dobre prawo	684	38,00
3	Ostro karać młodocianych sprawców	510	28,33
4	Stosować karę śmierci	328	18,22
5	Nie litować się nad ludźmi czyniącymi zło	294	16,33
6	Nauczać o dobru i złu	250	13,88
7	Publicznie potępiać brak kultury bycia, wulgarność, chamstwo	247	13,72
8	Wprowadzić więcej dobrych policjantów	232	12,88
9	Więcej nagradzać i cenić kulturę bycia, honor, rycerskość	219	12,16
10	Wprowadzić naukę prawa do szkół	212	11,77
11	Stosować dożywotnie więzienie	183	10,16
12	Podawać sprawców do publicznej wiadomości	157	8,72
13	Popularyzować czyny dobre	154	8,55
14	Lepiej zabezpieczyć objekty pokusy	145	8,05

29 B. Karolczak-Biernacka, *Młodzież wobec przestępczości ...* s. 109.

15	Publicznie cenić przyzwoitość	127	7,05
16	Odbierać przestępcom prawa obywatelskie	117	6,50
17	Odbierać przestępcom majątek	109	6,05
18	Nie pomagać złoczyńcom	108	6,00
19	Ostro karać rodziców młodocianych przestępców	68	3,77

Przyjrzymy się spontanicznym wypowiedziom młodzieży. Powracam do drugiego pytania otwartego, zadanego młodzieży w badaniach 1982-83: **Jak przeciwdziałać przestępczości młodzieży?** Oto kilka przykładowych wypowiedzi:

*Należy zapewnić od najmłodszych lat dzieciom należytą opiekę - to zadanie rodziców. Powinno być coraz mniej tych dzieci, które wychowywane są na koszt państwa. Pozbawione miłości, ciepła rodzinnego stają się złymi ludźmi, niekiedy szkodzą innym (**dziewczyna, 17 lat**).*

*Już od dziecka należy uczyć uczciwości, wyrzeczeń i miłości do drugiego człowieka. Uczyć, że samemu nie jest się najważniejszą osobą na świecie. Wychowawca powinien starać się zauważyć zainteresowania swoich podopiecznych i starać się kierować ich w miejsce, gdzie będą mogli pogłębiać swoje zainteresowania i nie myśleć o rzeczach potępianych przez prawo. Szczególnie rodzice powinni uczyć dziecko honoru i rzetelnego wykonywania swoich obowiązków (**dziewczyna, 18 lat**).*

*Moim zdaniem - zwiększyć kary. Np. w takiej sprawie, jak gwałt, uważam, że powinno się „usuwać narzędzie zbrodni”. Wiem, że jest to bardzo brutalne, ale jako kobieta czułabym się bezpieczna, gdybym wiedziała, że istnieją takie wyroki. Myślę, że człowiek również długo by się zastanawiał, zanim popełniłby taki czyn (**kobieta, 20 lat**).*

*Chociaż jestem wierząca, ale dawałabym większe kary za popełnione przestępstwo. Te, które przewiduje kodeks karny, są wg mnie niewspółmierne do popełnionych czynów (**kobieta 21 lat**).*

W całym zbiorze wypowiedzi powtarzały się stwierdzenia, według których zapobieganie lub zmniejszanie przestępczości upatrywano przede wszystkim:

1. W systemie wychowawczym, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rolę domu rodzinnego, a następnie w zorganizowaniu wolnego czasu młodzieży (łącznie z budową obiektów służących temu celowi i atrakcyjności ofert);
2. W systemie prawnym, w którym kary oceniane są jako zbyt łagodne;
3. W akcji uświadamiającej, propagandowej (prowadzonej także przez

- szkołę);
4. W podwyższeniu standardu życia.³⁰

W odpowiedziach na pytanie otwarte: **Co zrobić, aby ludzie nie przekraczali norm prawnych i moralnych?**, zadane w 1994 r.³¹, uczniowie i studenci (n=291) zgłaszali propozycje odnoszące się do kilku bloków spraw, które dla uproszczenia przytaczam z nazwy, a więc odnoszących się do:

1. systemu prawnego,
2. środków politycznych,
3. czynnika ekonomicznego,
4. społeczno-kulturowego i środków psychologicznych (typowych dla dziedziny pracy wychowawczej),
5. do samych obywateli (ew. potencjalnych sprawców przestępstw, promowanie dyrektywy samowychowawczej).

Kategorie te powtarzają się prawie w każdym zbiorze danych empirycznych.

2. AUTORSKIE SCENARIUSZE

Autorskie scenariusze są m.in. odpowiedzią na pewne zapisy urzędowe. Na przykład Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 stycznia 2002 roku *wprowadzono obowiązek uchwalenia przez radę pedagogiczną programu profilaktyki spójnego z programem wychowawczym szkoły ... zapis ten nie jest jednak zobowiązaniem do prowadzenia programów profilaktycznych w węższym sensie, lecz różnorodnych działań profilaktycznych.* – czytamy w materiale doktora Krzysztofa Wojcieszaka – dyrektora Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie oraz mgr Joanny Szymańskiej – pełnomocnika ds. profilaktyki przy Ministrze Edukacji Narodowej i Sportu³². Przykładów autorskich scenariuszy jest wiele, a korzystam

³⁰ ¹⁰ B. Karolczak-Biernacka, *Z badań nad świadomością prawną*, PWN, Warszawa 1986, s. 189-191.

³¹ ¹¹ Z materiału zebranego przez Elżbietę Turską w ramach pracy magisterskiej, realizowanej pod moim kierunkiem.

³² K. Wojcieszak, J. Szymańska, *Zjawiska przemocy w środowiskach młodzieży w wieku 11 i 14 lat. Profilaktyka w szkole. Standardy jakości pierwszorządowych programów profilaktycznych*, „Wychowawca” Nr 10/2002 (TEMAT NUMERU: SZKOŁA, KTÓRA OCHRONIA – http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/10_118/04.htm).

z przytoczenia „Programu profilaktycznego przeciwdziałania agresji i przemocy w gimnazjum publicznym w Ziębicach”³³. Materiał ten, pozyskany z Internetu, zawiera opis zjawiska agresji i przemocy, relacje z przeprowadzonej wśród uczniów i nauczycieli ankiety STOP PRZEMOCY, charakterystykę szkoły, treść programu pt. „Przeciw agresji i przemocy”, w którym podano: osobę odpowiedzialną, realizatorów programu, cele programu, adresatów programu, planowane efekty programu, informacje o powołaniu „Szkolnego zespołu do spraw przeciwdziałania przemocy” (wraz z jego zadaniami), określono „Kierunki działań profilaktycznych”.

Materiał ten kończy punkt pt. *Podsumowanie działań programu* i brzmi:

„Końcowym etapem programu będzie zorganizowanie debaty na temat agresji i przemocy z udziałem realizatorów programu, nauczycieli, rodziców, młodzieży i środowiska lokalnego oraz osób zainteresowanych problematyką. Uczestnikom debaty mogą towarzyszyć słowa Edwarda Stachury:

*„Człowiek człowiekowi wilkiem
Lecz ty nie daj się zwilczyć ...”.*

Ostatnią notką jest sposób przeprowadzenia oceny efektów programu:

- sondaż wśród młodzieży, rodziców i nauczycieli,
- ankieta ewaluująca efekty programu,
- happening „Stop Przemocy”.

3. ROZWIĄZANIA SYSTEMOWE

W dostępnych źródłach natrafiłam na informacje, że w różnych ośrodkach na świecie (zwłaszcza w krajach skandynawskich i w Wielkiej Brytanii) podejmowane są celowe systemowe strategie przeciwdziałania przemocy w szkole (*Anti-Bullying Initiative*).

Zachęcającą była informacja o wnikliwych studiach przygotowawczych, a zwłaszcza wnikliwie zaplanowej praktyce w tej dziedzinie, jaka prowadzona jest w Szkocji. Zwróciłam się w tej sprawie do *Moray House Institute of Education Heriot - Watt University*, skąd otrzymałam od profesor Pameli Munn pakiet materiałów, na podstawie którego wprowadzono w Szkocji system działalności profilaktycznej **nadzorowany przez Minis-**

³³ G. Moczarna, A. Boczar, *Program profilaktyczny przeciwdziałania agresji i przemocy w gimnazjum publicznym w Ziębicach* (www.gimzieniebice.szkolnastrona.pl).

tra Edukacji Szkocji (*Scottish School Anti-Bullying Initiative*).

Wydawcą pakietu jest *The Scottish Council For Research In Education*. Dostarczony mi pakiet w obwolutie zatytułowanej *Supporting School Against Bullying. The Second SCRE Anti-Bullying Pack* zawierał 6 oddzielnych materiałów, które Czytelnikowi prezentuję w syntetycznym skrócie.

Pakiet otwierają dwa zestawy:

Pierwszy zestaw jest zbiorem opisów i instruktaży dotyczących działania przeciw agresji w szkole, opracowanych na podstawie zebranych doświadczeń. Stwierdzane i opisywane zachowania antyspołeczne w polskiej szkole określane są najczęściej za pomocą dwóch terminów: *przemoc* (ang. *violence*) i *agresja* (ang. *aggression*). W anglojęzycznej literaturze antyspołeczne zachowania występujące w szkole określane są terminem *bullying*, co słownikowo oznacza *tyranizowanie, znęcanie się, zmuszanie*. Dalej - dla ułatwienia - angielski termin *bullying* zastępowany będzie terminem *szkolna agresja* albo *uczniowska agresja*.

Materiał *działania przeciwko agresji* (*Action Against Bullying*) został opracowany przez *Scottish Council for Research in Education* w 1991 roku na zlecenie *Scottish Office Education Department*, jako część pakietu do stosowania w działaniach przeciw szkolnej agresji. Opublikowany został po raz pierwszy w 1992 roku. Na 18 stronach A₄ tekstu opisowego i 13 stronach materiału pomocniczego znajdujemy następujące treści:

1. Wprowadzenie

- Dlaczego powinieneś zajmować się (martwić się) szkolną agresją?
- Jak korzystać z pakietu?
- Referencje.

2. Co to jest szkolna agresja?

- Zachowanie typowe dla szkolnej agresji.
- Milczenie i sekretna natura szkolnej agresji.
- Rozpoznawanie szkolnych agresorów.
- Gangi agresorów.
- Rozpoznawanie potencjalnych ofiar.
- Grupy represjonowane (wiktimizowane).
- Co wyrasta ze szkolnych agresorów i ofiar?

3. Przeciwdziałanie szkolnej agresji

- Natychmiastowe reakcje na szkolną agresję.
- Znaczenie wiedzy o uczniach (waga znajomości uczniów).

- Radzenie sobie z gangami szkolnych agresorów.
- Sądy nad szkolnymi agresorami (sądzenie szkolnych agresorów).
- Taktyki prewencyjne.
- Otwieranie pudełka z problemami (czy jest to ujawnienie rzeczywistych problemów?).
 - Agresja uczniów wobec nauczyciela.
 - Jak daleko można dojść w działaniach prewencyjnych?
 - Jak zwiększyć ekspertyzę w szkole (wartość, zakres)?

W tekście poszczególnych rozdziałów autorzy przystępnym językiem i bardzo szczegółowo informują, jak stosować poszczególne zalecenia i podejścia do problemu, prezentowane w pakiecie. Koncentrują się na wzbudzaniu u nauczycieli świadomości problemu i budowaniu taktyki (przemyślanego sposobu postępowania) szkoły. Zwracają uwagę na potrzebę zdefiniowania szkolnej agresji³⁴.

Zestaw drugi to pakiet materiałów pomocniczych (Action Against Bullying. A Support Pack for Schools) do zastosowania w działaniach na rzecz zapobiegania szkolnej agresji. Pakiet ten składa się z trzech następujących zbiorów:

2. opracowania dotyczące taktyki (A¹-A⁴),
3. scenariusze – wprawki dyskusyjne (S¹-S⁶),
4. arkusze informacyjne (I¹-I²).

Opracowania (wskazówki) dotyczące taktyki (polityki) zatytułowano:

- A1 - Polityka szkoły na temat szkolnej agresji.
- A2 - Upublicznianie twojej polityki w szkole.
- A3 - Upublicznianie twojej polityki rodzicom i szerszej społeczności.
- A4 - Co dzieje się w twojej szkole?

Scenariusze noszą nazwy:

- S1- Szkolna agresja długookresowa.

³⁴ *Action Against Bullying. Drawing from Experience*. Published by The Scottish Council for Research in Education, Edinburgh (1992) - Margaret Johnstone, Pamela Munn, Lynne Edwards.

Action Against Bullying. A Support Pack for Schools - Margaret Johnstone, Pamela Munn, Lynne Edwards.

- S2 - Wspieranie ofiary.
- S3 - Agresja szkolna grupy.
- S4 - Co naprawdę zdarzyło się?
- S5 - Agresor czy ofiara?
- S6 - Czy to jest etap, przez który ona przechodzi?
- S7 - Napisz swój własny scenariusz (w pakiecie drugim).

Arkusze informacyjne:

- i1 - Informacja: materiały programowe.
- i2 - Informacja: pomysły do wewnętrznego użytku.
- i3 - Organizacje oferujące pomoc (w pakiecie drugim).

Nadto pakiet drugi zawiera trzy arkusze dotyczące zbierania danych o agresji w szkole, są to:

- F1 - arkusz dotyczący odpowiedzi na pytanie: czy w twojej szkole istnieje agresja?
- F2 - arkusz dotyczący analizy przypadku,
- F3 - arkusz samooceny.³⁵

Trzecim materiałem był zeszyt (format A4 - 15 stron tekstu + 16 stron materiałów pomocniczych), którego treść jest po części nowszą wersją, po części uzupełniającym tekstem materiału instruktażowego do zastosowania w działaniach przeciw szkolnej agresji. Informacje i porady autorki adresowane są do rodziców i personelu nie-nauczycielskiego (***School Action Against Bullying Involving Parents and Non-Teaching Staff***). Zakres poruszanych zagadnień ilustrują hasła zawarte w poniżej cytowanym spisie treści:

- 1. Podejmowanie sprawy**
- 2. Podejmowane działania przeciwko szkolnej agresji**
 - Kluczowe przesłania dotyczące szkolnej agresji
 - Kluczowe cechy efektywnej taktyki
 - Uzyskiwanie zaangażowania (nauczycieli, rodziców i uczniów)

³⁵ *School Action Against Bullying. Involving Parents and Non-Teaching Staff* (1993) - Pamela Munn, 1993. *Bullying and How to Fight It. A Guide for Families* (1993) - Andrew Mellor. *Bullying at School. Advice for Families* (1997) - Andrew Mellor. + artykuł / referat pt.: *The „Darker Side” of Pupil Culture: Discipline and Bullying in Schools* - Pamela Munn. (s. 17).

- Co zalicza się do szkolnej agresji?
- Reagowanie na incydenty szkolnej agresji
- Konstruowanie mapy ryzyka
- 1. Angażowanie personelu nie-nauczycielskiego i odwiedzającego**
- Konsekwentna odpowiedź na szkolną agresję
- Rola głównego nauczyciela (wychowawcy, dyrektora)
- Angażowanie personelu nie-nauczycielskiego
- Sposoby angażowania personelu nie-nauczycielskiego
- Zapewnienie szkolenia
- Co dorośli w szkole powinni wiedzieć (znać)?
- Kto potrzebuje (musi, powinien) wiedzieć (mieć wiedzę) na tema taktyki (polityki) przeciwdziałania szkolnej agresji?
- Personel odwiedzający
- Stosowanie dramy i grup teatralnych
- Angażowanie całego personelu
- 2. Praca z rodzicami i uczniami**
- Praca z rodzicami ofiar i agresorów
- Konfliktowe wartości
- Angażowanie wszystkich rodziców
- Pomysły na rozprzestrzenianie przesłania
- Uczniowie
- Sposoby korzystania z broszury rodzinnej (przeznaczonej dla rodziny)
- 3. Kluczowe elementy w działaniu przeciwko szkolnej agresji**
- Modele ról dorosłych dotyczące zachowań przeciw szkolnej agresji

Dołączony tekst pt. „Ciemniejsza Strona” Kultury Uczniowskiej (*The „Darker Side” of Pupil Culture: Discipline and Bullying in School – A₄*, stron 17) jest kolejną częścią składową pakietu. Autorka omawia w nim problematykę wychowania i zachowania, w nawiązaniu do uczenia szkolnego (wpływu szkoły). Tekst sporządzony jest w oparciu o literaturę przedmiotu. W wykazie bibliograficznym zawarto ponad 40 pozycji anglojęzycznych. Autorka rozważa problem rozwoju społecznego, soc-

jalizacji. Podejmuje problem dyscypliny, wychowania i kultury z punktu widzenia poziomu szkoły, klasy i samej jednostki oraz odwołując się do dynamiki interakcji społecznych.

Zbiór materiałów zawiera dalej 25 stronicową kolorową i ilustrowaną książeczkę (20 x 21 cm) zatytułowaną: *Uczniowska Agresja I Jak Walczyć Z Nią (Bullying and How to Fight It)*. Jest to przewodnik dla rodzin, przystępnie i przejrzysto opisujący główne problemy związane ze szkolną agresją - prowadzi „za rękę” rodziców (rodzinę), wskazując sposoby oddziaływania. Zatwierdzona przez *Scottish Council for Research in Education*, wydana została w 1993 r. przez GNP Booth, w Glasgow. Jej autor jest nauczycielem posiadającym doświadczenie w zakresie szkolnej agresji. W momencie wydawania książki pracuje na stanowisku Anti-Bullying Development Officer (Scotland).

Zawartość książeczki ilustrują hasła w spisie treści:

- Szkolna agresja
- Zatrzymywanie agresji szkolnej
- Kontaktowanie się szkoły
- Ofiary
- Agresorzy
- Rodzice
- Siostry, bracia, przyjaciele
- Wykrywanie objawów i pomoc
- Rozumienie szkół
- Rozpoczynanie szkoły
- Lepsze szkoły
- Uzyskiwanie pomocy
- Uzyskiwanie rady
- Szkoły „strusie”
- Akcje ostatniej instancji
- Obszary problemu
- Agresja uczniów poza szkołą
- Praca razem: szkoły i rodziny
- Niezależne i samorządzące się szkoły
- Więcej informacji (odesłanie do wybranych książek)

- Pomocne ciała (wykaz instytucji udzielających pomocy)
- Książki i historie dla rodziców i dzieci
- Szkoła i inne kontakty

Tego samego autora jest ostatni z materiałów prezentowanego pakietu. Jest nią 29 stronicowa kolorowa książeczka (B5), pomyślana jako **Poradnik Dla Rodzin** przygotowujący do wyprzedzania agresywnych zdarzeń (*Bullying at School. Advice for Families. What to do if ... Preventing bullying*). Jej ostatnie, dostępne mi wydanie pochodzi z 1997 roku, a autor zarekomendowany już został jako międzynarodowy ekspert w dziedzinie przeciwdziałania uczniowskiej agresji. Tytuł książeczki uzupełnia hasło: „**Bezpieczniejsze szkoły**”, a jej treść wyraża poniższy spis:

- Podejmowanie działania przeciw szkolnej agresji
- Co to jest szkolna agresja i co ty możesz w tej sprawie zrobić?
- Kontaktowanie się szkoły (ze szkołą)
- Bycie ofiarą agresji (wyżywania się)
- Słowa ranią
- Rodziny mogą pomóc
- Zauważanie objawów szkolnej agresji
- On nie chce, abym poszedł do szkoły
- Bracia, siostry, przyjaciele
- Wyżywianie się na innych (agresywne zachowanie wobec innych)
- Czego możesz oczekiwać, żeby szkoła zrobiła?
- Tereny problemów - w szkole i poza nią
- Jeżeli twoja szkoła sprawia wrażenie, że nic nie robi
- Sposoby, w jakie szkoły reagują na incydenty szkolnej agresji
- Zapobieganie szkolnej agresji
- Połączone działanie - szkół i rodzin
- Rozpoczynanie w nowej szkole
- Szkoły poza kontrolą władz lokalnych
- Pomoc i rada poza szkołą
- Działania ostatniej instancji (kontakt z instytucjami i lokalnymi działaniami)
- Czytanie na temat szkolnej agresji

Autor dwóch przedstawionych poradników akcentuje znaczenie rozmowy - komunikacji, odwołuje się do wiedzy psychologicznej i praktyki szkolnej. Prezentowane tezy ilustruje też wypowiedziami uczniów. Uświadamia, jakie cechy uczniów mogą ułatwiać stanie się ofiarą. Do czytelników zwraca się w sposób wymagający myślenia („jeśli zdarzy się, że...”) i aktywnej, rozważnej postawy. W rozdziale zatytułowanym pytaniem: „*Co to jest szkolna agresja i co ty możesz w tej sprawie zrobić?*” podkreśla słowo **ty**, a w części zatytułowanej stwierdzeniem: „*Rodziny mogą pomóc*” podkreśla słowo **mogą**. Radzi („If you cannot speak to someone at once, be persistent. Stay as calm as possible”) i zachęca do śledzenia tekstu książki („*W tej książeczce znajdziesz wskazówki ...*”).

W posumowaniu warto powiedzieć, że prezentowany materiał ma wyraźnie praktyczne zastosowanie oparte na wiedzy, że zawiera opis rozumienia problemu, materiał do prowadzenia zajęć warsztatowych, liczne porady w odniesieniu do różnych sytuacji, informacje o ośrodkach pomocowych.

KONKLUDUJĄC

Przedstawiony i autorsko udostępniony mi pakiet szkockiego pomysłu na walkę z przemocą szkolną traktuję jako pretekst do refleksji nad konstruowaniem systemowych rozwiązań. Co powinno się uwzględnić w zapobieganiu przestępczości, jak zbierać materiał o zjawisku? Materiał wyraźnie bazuje na wiedzy o uczniu i społeczeństwie, której zdobywanie wymusza. Istotą systemu szkockiego przeciwdziałania agresji uczniowskiej jest konstrukcja taktyki (polityki) szkoły. Pakiet został przygotowany z udziałem specjalistów, wyliczonych z nazwiska i funkcji, zgrupowanych w Komitecie Doradczym. Uzyskał rekomendację Ministra Edukacji (Lord James Douglas-Hamilton MP), który poleca go wszystkim zainteresowanym zlikwidowaniem uczniowskiej agresji w szkołach Wielkiej Brytanii.

W ZAKOŃCZENIU

Istnieją cywilizacyjne zjawiska, których nie da się wyeliminować bez rozwiązań systemowych, bez porządnie opracowanej strategii, bez dysponowania wysokimi kompetencjami i rozsądnym kierownictwem. Do takich obszarów zaliczam problematykę brutalizacji życia i przestępczości, odejście od kultury bycia, przyzwolenie na popis chamstwa, przyzwolenie na moralną mierność i niekompetencję, wszędzie!

Analiza kondycji społeczeństwa i wzrostu różnych form chamstwa, przemocy i przestępczości, zwłaszcza wśród nieletnich (z coraz częstszymi przypadkami bezprzyczynowej dewastacji mienia, agresji, przemocy, zabójstw, popełnianych też z drastycznym okrucieństwem), wzrost przestępczych zachowań wśród dziewcząt, „para-eksplozji” wielu przypadków spoufalania się, nękania i brutalności uczniów wobec nauczycieli, każe pilnie zastanowić się nad mechanizmami społecznymi, przyczynami i reagowaniem w tej sferze.

W publicznej dyskusji nad negatywnymi zjawiskami najczęściej zwraca się uwagę na kryzysy ekonomiczne, egzystencjalne, na przemiany ustrojowe i związane z tym **zjawisko anomii**. Doszła globalizacja. Na tych stwierdzeniach pozostaje się.

Ogląd funkcjonowania różnych sfer życia publicznego - w tym też systemu szkolnego - przekonuje, że działalność instytucji nadzorujących czy odpowiedzialnych za daną sferę cechuje incydentalność/akcyjność/fragmentaryczność:

- 1) jako styl pracy,
- 2) jako reakcja na fakt.

Biorąc pod uwagę szeroki zakres behawioru w dziedzinie wychowania i sposobie oddziaływania, a szczególnie ten z nich, który dotyczy zachowań mających wymiar negatywny, można bez ryzyka stwierdzić kilka faktów:

1) Istnieje powszechna zgoda (świadomość), co do braków w sferze wychowania;(Deficyt systemu wychowania w rodzinie, w szkole, niesatysfakcjonujące wzorce w organach władzy, instytucjach państwowych i społecznych - kryminogenne zjawiska o randze ogólnej atmosfery w życiu publicznym, z wszechobecnym brakiem kultury, popisywanie się agresją i chamstwem, prywatą i unicestwianiem krytyki, niekompetencja i korupcja w polityce, gospodarce, w organach samorządów, także w edukacji i wiodącej dla niej sferze nauki - tym są „kupowane” oceny szkolne,

recenzje, prace dyplomowe, stopnie naukowe i inne, pozwalające szkolnictwo traktować jak dobry, niekontrolowalny biznes, no i głośne przypadki w sporcie.)

Akty przemocy dorosłych wobec dorosłych, dorosłych wobec dzieci (z kościelną pedofilią w tle), dzieci wobec dzieci oraz dzieci wobec dorosłych, są znaczącym zjawiskiem społecznym, urastającym do rangi problemu.

2) Istnieje tendencja, by część wynaturzeń i łamania prawa sygnowana była czynami o małej szkodliwości społecznej;

(Tu powołuję się na zwany przez prawników syndrom „wybitej szyby”³⁶: od „patrzenia przez palce” na nieprzyzwoitości, znieczulicę na wulgaryzmy i chamstwo, droga prowadzi do nękania, przemocy, terroru, przestępczości.)

3) W mechanizmach społecznych i organizacyjnych kreacji niedostateczne jest stawianie na elitarność i obowiązujące w takich środowiskach kodeksy;

(Wyróżnienia bywają słabo uzasadniane, a sam akt ma cechy fasadowości. W tym skrócie myślowym mam na uwadze wyeliminowanie z codziennego obyczaju promowania/wyboru ludzi, których cechuje przyzwoitość, rycerskość, odpowiedzialność, kompetencja i rzetelność, dotrzymywanie słowa itd. - na ten sam czynnik zwraca uwagę sama młodzież³⁷.)

Instytucje powołane do podejmowania decyzji w stosunkowo małym stopniu odwołują się w sposób refleksyjny do studiów i wyników badań, bazując często na intuicji i bez przywiązywania większej wagi do problematyki standardów zachowania/postępowania w ogóle.

W związku z tym ważna problematyka „zderza się” z małą wrażliwością merytoryczną decydentów - odbiorców, a wiedza o potencjale psychicznym i moralnym dzieci/młodzieży oraz umiejętności jego rozpoznania jest stosunkowo mała. Tymczasem jest taki stały procent młodzieży, o rosnącej jednak tendencji, podatnych – skłonnych uczestniczyć w czynach niegodnych, co deklarują³⁸.)

36 Posługują się nimi prawnicy, przytaczając przykład walki z przestępczością burmistrza Nowego Jorku.

37 B. Karolczak-Biernacka, *Młodzież wobec przestępczości*, IBE, Warszawa 1998, s. 107.

38 Tamże, s. 133 - 138.

ZAKOŃCZENIE

W codziennych działaniach przeciw brutalizacji życia i przestępczości przeważa koncentracja sił i środków na interwencji wobec patologii już zastanej. Dotyczy to także form konceptualizacji, w których budowanie cech pozytywnych (pozytywnej osobowości, jak np. wg modelu M. Ossowskiej) jest na drugim planie, bo w cenie jest natychmiastowy efekt.

Za dwa miesiące idee olimpijskie wskrzesi Londyn, ogień olimpijski krąży już po Wielkiej Brytanii – była okazja, by w deficytowej dziedzinie wychowania wykorzystać lansowanie czegoś, czego w behaviorze społecznym brak.

BIBLIOGRAFIA

1. Biuletyn „MicroWay Media Poland” Komputerowej Agencji Prasowej, Warszawa.
2. Borkowski J., *Człowiek zagrożony i niebezpieczny. Socjologia i psychologia zagrożeń*, Elipsa, Warszawa 2011.
3. Burt H. E., *Psychologia stosowana*, PWN, Warszawa 1965.
4. Johnstone M., Munn P., Edwards L., *Action Against Bullying. Drawing from Experience*, Published by The Scottish Council for Research in Education, Edinburgh 1992.
5. Johnstone M., Munn P., Edwards L., *Action Against Bullying. A Support Pack for Schools*. Published by Edinburgh Scottish Council for Research in Education, Edinburgh 1993
6. Karolczak-Biernacka B., *Z badań nad świadomością prawną*, PWN, Warszawa 1986.
7. Karolczak-Biernacka B., *Ocena pojęcia przemocy*, [w:] Hołyst B. (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, PTHP, Warszawa 1996.
8. Karolczak-Biernacka B., *Młodzież wobec przestępczości. Diagnoza postaw*, IBE, Warszawa 1998.
9. Karolczak-Biernacka B., *Ustrój państwa w oczach młodzieży*, IBE, Warszawa 1996.
10. Karolczak-Biernacka B., *Czy przemoc może być pożądana?*, „Edukacja” 1996, 1.
11. Karolczak-Biernacka B., *Przemoc*, [w:] *Encyklopedia psychologii* (pod

- redakcją Włodzimierza Szewczuka), Fundacja Innowacja. Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 1998.
12. Karolczak-Biernacka B., *Samowiedza dziedziny jako czynnik wspomagający jakość i użyteczność badań* (w druku, maj 2012).
 13. Kuształ J., *Europejskie tendencje w zapobieganiu przestępczości nieletnich*, [PDF] ms.gov.pl 4.2011.
 14. Mariański J., *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Instytut Religioznawstwa - Uniwersytet Jagielloński, Zakład Wydawniczy Nomo, Kraków 1991.
 15. Mellor A., *Bullying and How to Fight It. A Guide for Families* (1993).
 16. Mellor A., *Bullying at School. Advice for Families* (1997).
 17. Moczarna G., Boczar A., *Program profilaktyczny przeciwdziałania agresji i przemocy w gimnazjum publicznym w Ziębicach*, (www.gimzibice.szkolnastrona.pl).
 18. Munn P., *The „Darker Side” of Pupil Culture: Discipline and Bullying in Schools* (referat, s. 17).
 19. Munn P., *School Action Against Bullying. Involving Parents and Non-Teaching Staff* 1993.
 20. Noszczyk-Bernasiewicz M., *Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.
 21. Wajszczyk P., Portal Finansowy Gazety Bankowej.
 22. Wamsley D. J., Lewis G. J., *Geografia człowieka. Podejście behawioralne*, PWN, Warszawa 1997.
 23. Wojcieszak K., Szymańska J., *Zjawiska przemocy w środowiskach młodzieży w wieku 11 i 14 lat. Profilaktyka w szkole. Standardy jakości pierwszorzędowych programów profilaktycznych*, „Wychowawca” Nr 10/2002 (temat numeru: Szkoła, która ochrania - http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/10_118/04.htm).
 24. „Gazeta Wyborcza”, 9 kwietnia 1996.
 25. „Życie Warszawy”, 22 października 1994.

SYLWIA ĆMIEL
ALBERT IZDEBSKI

mgr Sylwia Ćmiel¹
mgr Albert Izdebski²

**PRZEMOC WŚRÓD MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ W ASPEKTCIE
PROBLEMATYKI BEZPIECZEŃSTWA W SZKOŁACH.
KONTYNUACJA I ZMIANY NA PODSTAWIE BADAŃ
PRZEPROWADZONYCH W SZKOŁACH GIMNAZJALNYCH
MIŃSKA MAZOWIECKIEGO**

**VIOLENCE AMONG SECONDARY SCHOOL STUDENTS IN TERMS
OF SAFETY ISSUES IN SCHOOLS.
CONTINUITY AND CHANGES BASED ON RESEARCH CONDUCTED
IN SECONDARY SCHOOLS OF MINSK MAZOWIECKI**

STRESZCZENIE

Proces brutalizacji zachowań młodzieży oznacza także występowania negatywnych zjawisk w środowisku szkolnym. Co prawda przemoc w szkole nie jest zjawiskiem nowym, występuje od wielu pokoleń, jednak przerażające jest to, że współcześnie agresja i przemoc stają się nieodłącznymi elementami życia szkoły. Szkoła edukuje, ale także kształtuje pozytywne cechy osobowości młodego pokolenia. W środowisku szkolnym młodzi ludzie zdobywają wiedzę z zakresu wielu dziedzin, poznają siebie, kształtują własne przekonania i wartości, dzięki uczestnictwu w życiu szkoły uczniowie zaspakajają kluczowe potrzeby społeczne: bezpieczeństwa, przynależności, uznania i akceptacji. To właśnie w szkole młodzież uczy się reguł i zasad, które obowiązują w społeczeństwie. Zjawisko przemocy w szkole często pozostaje w związkach z problemami w szkolnej edukacji. Badacze zjawiska często podkreślają to, że „(...) problemy w szkole dają początek przestępczości, a przestępczość powoduje niepowodzenia w szkole (...)”³. Doświadczenia szkolnej przemocy także rodzą szereg negatywnych konsekwencji, począwszy od poczucia zagrożenia, kończąc na internalizacji niewłaściwych wzorców relacji społecznych.

1 Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie

2 Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie
3 B. Urban. *Dewiacje wśród młodzieży*. Kraków 2001 s. 264.

Słowa kluczowe: przemoc szkolna, negatywne zachowania młodzieży, patologie w systemie edukacji, bezpieczeństwo społeczne, zagrożenia społeczne

ABSTRACT

The process of brutalization of behavior of young people means also presence of negative phenomenon in the school environment. It is true that violence in schools is not a new phenomenon, it was there for many generations, but the scary fact is that nowadays aggression and violence are inseparable elements of school life. The school educates, but also shapes the positive attributes of personality of the young generation. In the school environment, young people gain knowledge in many fields, learn about themselves, shape their own beliefs and values, through participation in the life of the school students satisfy the essential social needs of safety, belonging, recognition and acceptance. It is school where young people learn rules and principles that govern society. The phenomenon of school violence often remain in relations with problems in school education. Researchers often point to the phenomenon that "(...) problems at school give rise to crime and crime causes failures at school (...)". Experience of school violence also causes numerous negative consequences starting from insecurity ending at internalization of abusive models of social relations.

Keywords: school violence, the negative behavior of young people, pathologies in the education system, social security, social risks

WSTĘP

Artykuł poświęcony jest przemocy wśród młodzieży gimnazjalnej. Po ogólnych, teoretycznych rozważaniach na temat natury i form przemocy zostały omówione przyczyny występowania przemocy wśród dzieci i młodzieży. W kolejnej części artykułu została przedstawiona analiza wyników. Na wstępie zostały zaprezentowane założenia oraz metodologia przedsięwzięcia badawczego. Dalej omówione zostały podstawowe zagadnienia podjęte w badaniach, a mianowicie: jak są postrzegane rozmiary szkolnej przemocy przez uczniów, jaka jest skala doświadczeń szkolnej przemocy

i jakie są jej uwarunkowania i w końcu jak kształtuje się natężenie praktykowania przemocy z wskazaniem na grupy, gdzie ryzyko wystąpienia takich zachowań jest największe. Wspólną osią dla wszystkich omawianych zagadnień jest ujęcie dynamiczne, tj. porównanie wyników badań z 2009 i 2011 roku. Z tej perspektywy ważnym ustaleniem jest to, że natężenie przemocy w mińskich gimnazjach w drugim okresie było niższe niż w okresie pierwszym. Jak sądzimy, zdecydowała o tym postawa władz badanych placówek, które na podstawie diagnozy sytuacji, w oparciu o wyniki z 2009 roku, wprowadziły odpowiednie działania zapobiegawcze wobec zjawisk przemocy w swoich szkołach.

1. POJĘCIE I FORMY PRZEMOCY

Definiowaniu pojęć agresji i przemocy towarzyszy wiele trudności ze względu na wieloznaczność terminów i wielość koncepcji teoretycznych. Pojęcie „przemoc” używane jest w mowie potocznej i publikacjach naukowych w różnych znaczeniach, często używa się też pojęcia agresja jako synonim pojęcia przemoc⁴. Krystyna Kmieciak-Baran uważa, że przemoc jest zachowaniem agresywnym, które zawiera zawsze destruktywne intencje w stosunku do innej lub innych osób. Według autorki, obecnie przyjmuje się, że jest to takie zachowanie jednostki lub grupy, w wyniku którego inne osoby ponoszą uszczerbek na ciele lub w psychice⁵. Natomiast Jarosław Rudniański określa przemoc jako relację pomiędzy ludźmi, która polega na użyciu przeważającej siły⁶. W tym rozumieniu została wydobyta istota przemocy – nierównowaga sił. Asymetria ta może wyrażać się zarówno nierównowagą siły fizycznej lub psychicznej (np. posiadanie pewnych informacji na temat ofiary).

Rosemarie Portmann wyróżnia kilka form przemocy.

1) Przemoc fizyczna lub cielesna – mówimy o niej wtedy, gdy człowiek, bądź grupa ludzi przysparza cierpienia jednostce lub grupie. Przemoc cielesna to zachowania takie, jak: bicie, kopanie, maltretowanie, molestowanie seksualne, zabijanie, okradanie oraz niszczenie własności innych. For-

4 R. Portmann. *Przemoc wśród dzieci i młodzieży. Uchwycić sedno*. Wyd. Jedność. Kielce 2006 s. 10.

5 K. Kmieciak-Baran. *Młodość i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. PWN. Warszawa 2000 s. 20.

6 J. Rudniański. *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. W: Przemoc w życiu codziennym*. Red. B. Hołtys. Wyd. Cinderella Books. Warszawa 1997 s. 5.

mą przemocy fizycznej jest też wandalizm.

2) Przemoc psychiczna lub duchowa – jest to zranienie drugiej osoby gestami lub słowami. Formy jawnej przemocy psychicznej to publiczne karcenie, ośmieszanie, obrażanie, oszukiwanie, wykluczenie z grupy itp. Natomiast niejawne formy psychicznej przemocy są dużo trudniejsze do uchwycenia. Przykładem tego rodzaju przemocy jest „mobbing”.

3) Przemoc osobowa – jednostka lub grupa osób działa w celu zaszkodzenia innej jednostce lub grupie. Przemoc osobowa może przybierać formy fizyczne i cielesne, oraz psychiczne i duchowe. Ofiara, sprawca i brutalny czyn są tu dokładnie określone.

4) Przemoc strukturalna – są to formy przemocy, gdzie człowiek jest krzywdzony przez określoną strukturę społeczną. Nie jest ona łatwa do zbadania, gdyż sprawców jest trudno rozpoznać, jedynie ofiary są dokładnie określone⁷.

Szczegółowe rozróżnienie form przemocy ma na celu ukierunkowanie rozważań teoretycznych oraz stworzenie aparatu użytecznego do potrzeb badań empirycznych. W ogólnych definicjach przemocy łączy się wyżej wymienione formy przemocy, w efekcie „wszystkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostek lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnej relacji”⁸, są uznawane za przemoc.

2. PRZYCZYNY WYSTĘPOWANIA PRZEMOCY WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY

W szkołach można bardzo często zaobserwować przejawy przemocy. W zasadzie powszechnym zjawiskiem jest wykorzystywanie młodszych uczniów przez starszych. Dzięki temu ci ostatni mogą „realizować własne cele” i wyładować agresję. Jednocześnie dzięki poniżaniu, ośmieszaniu, upokarzaniu, czy wręcz znęcaniu się nad młodszymi uczniami starsi podnoszą własną samoocenę i status w grupach rówieśniczych. Młodszy i słabszy uczniowie są najczęściej narażeni na agresję szkolną. Nauczyciele i uczniowie dobrze wiedzą, kim jest tzw. „koziół ofiarny”. Bywa nim najczęściej uczeń słabszy fizycznie, charakteryzujący się wyższym niepokojem i brakiem poczucia bezpieczeństwa, ostrożny, wrażliwy, spokojny, ponadto mający

⁷ R. Portmann. *Przemoc...* s. 11-13.

⁸ Por. J. Kuźma. *Agresja i przemoc ...* s. 102.

niską ocenę własnej wartości i ujemny obraz samego siebie i swojej sytuacji. W przestrzeni życia szkoły często spotykamy się z szantażowaniem, grożeniem karą w razie skargi (szczególnie kierowaną wobec młodszych uczniów przez starszych), z wulgarnymi obelgami i wyzwiskami, z przenoszeniem agresji na osoby rodziców czy przedmioty osobiste, np. zeszyt, zmuszaniem do upokarzających i ośmieszających zachowań, np. śpiewanie w toalecie hymnów o „kotach”, zmuszaniem do noszenia tornistrów, „służenia”; naruszaniem nietykalności fizycznej, seksualnej, godności osobistej. Znaczny procent uczniów agresywnych w przyszłości popełnia poważne wykroczenia dokumentowane w urzędowych rejestrach skazanych czy nawet przestępstwa recydywistyczne. O ile chłopcy stosują zwykle formy przemocy oparte na sile fizycznej, to dziewczęta stosują bardziej subtelne i pośrednie sposoby nękania, takie jak oszustwo, plotkarstwo, zazdrość, celowe wykluczenie kogoś z grupy oraz manipulowanie związkami przyjaźni. Takie formy agresji są trudniejsze do wykrycia⁹.

Przyczyny występowania zjawiska przemocy wśród dzieci i młodzieży są różne. Generalnie można powiedzieć, że przemoc jest następstwem braku zaspokojenia podstawowych potrzeb: poczucia bezpieczeństwa, przynależności, aktywności a także niewłaściwego rozumienia pojęć wolności, samodzielności. Do najważniejszych uwarunkowań społecznych wpływających na rozwój przemocy – która może się przekształcić się w przyszłości w czyny przestępcze – wśród młodego pokolenia należy zaliczyć: rodzinę, szkołę, grupę rówieśniczą, środki masowego przekazu, gry komputerowe¹⁰.

Jak się uważa: „Przemoc nie jest indywidualnym problemem osobowościowym, ale powstaje w komunikacji społecznej”¹¹. Dzieci nie rodzą się skłonne do przemocy. Takich skłonności nabierają z biegiem życia. Uczą się zachowań nacechowanych przemocą dzięki doświadczeniom i wzorcom, z jakimi spotykają się w rodzinie, a później w środowisku szkolnym. Duże znaczenie ma też środowisko lokalne, sposób spędzania wolnego czasu, a także przekaz mediów zarówno tych tradycyjnych, jak i nowoczesnych. W późniejszym okresie dzieci zachowują się w sposób, jakiego doświadczyły - i który, w ich przeświadczeniu - przynosi największe korzyści i zadowolenie. Zachowanie małego dziecka nie musi być w zamiarze de-

9 Sack B, *Przemoc i agresja w publicznych szkołach ponad gimnazjalnych*, Wydawnictwo: Ossolineum, Szczecin 2003, s.65

10 Witkowski L., *Rozwój tożsamość w cyklu życia*, Wydawnictwo WIT-GRAF, Toruń 2000, s.35

11 R. Portmann. *Przemoc...* s. 27.

struktywne. Nie chce ono komuś zaszkodzić. Próbuje w ten sposób ustalać granice, ocenić swoją siłę i znaczenie, wyrażać zainteresowanie innymi lub chronić się przed zagrożeniem często nieświadomie, bo przez projekcję wyuczonych reakcji. Również przez używanie wulgarnych słów i gestów dzieci próbują imponować, zdobywać pozycję. Małe dzieci szybko się orientują, które słowa wystarczą, by innych doprowadzić do szaleństwa i są tym zafascynowane. Za takie zachowania rodzice karzą lub izolują dzieci, zamiast je wspierać. Jeśli dzieci nie doświadczą pozytywnych korekt swojego zachowania, to można się spodziewać, że spory fizyczne będą uważać za naturalną metodę zaspokajania swych potrzeb.

Duże znaczenie w rozwoju dziecka ma uczuciowy związek między rodzicami. Jest on istotny dla poczucia bezpieczeństwa dziecka i tworzenia postawy ufności wobec innych, chęci poznawania otaczającego świata. Niektóre dzieci jednak nie znajdują poczucia bezpieczeństwa w rodzinie, a w obecności rodziców czują się wręcz zagrożone. Nie są one wtedy zainteresowane odkrywaniem otoczenia i mogą przejawiać negatywne zachowania wobec innych. Nie musi to oznaczać wzrostu poziomu agresji, ale każdy kolejny czynnik ryzyka zwiększa prawdopodobieństwo tych zachowań. Rodzice dzieci agresywnych stosują zazwyczaj kary fizyczne. Doprowadza to do tego, że dzieci powtarzają te zachowania. Dorośli wchodzą z dzieckiem w konflikt, który wzmacnia tylko agresję dzieci. W takich rodzinach występuje wzorzec powodujący konflikt relacji. Rodziny te charakteryzują się słabą wymianą myśli lub naturalnych zachowań i często występują w nich negatywne i nieprzyjemne relacje. W takim otoczeniu agresję wykorzystuje się jako środek komunikacji, którym powstrzymuje się negatywne zachowania dziecka. Jest to wzorzec restrykcyjny, gdyż członkowie rodziny swoje cele osiągają za pomocą gróźb, poleceń i środków przymusu. Tak traktowani młodzi ludzie reagują agresywnie w innym otoczeniu, a w późniejszym życiu często zachowują się aspołecznie¹².

Według Rosemarie Portmann, możliwymi przyczynami występowania przemocy u dzieci mogą być:

- 1) Niekonsekwencja rodzicielskich zachowań wychowawczych i ich nieprzewidywalność – dzieci są wtedy niepewne, co rodzic może zrobić, nie staje się wtedy dla nich pozytywnym wzorem.
- 2) Doświadczenie przemocy w rodzinie – jest bezpośrednim czyn-

12 Por. S. Guerin, E. Hennessy. *Przemoc i prześladowanie w szkole. Skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. Gdańsk 2004 s. 20- 22.

nikiem ryzyka w rozwoju dzieci. Dzieci obserwują, jak rodzice rozwiązują konflikty między sobą za pomocą siły fizycznej i boleśnie odczuwają, gdy same są ciężko karane lub maltretowane.

3) Presja osiągnięcia dobrych wyników w szkole – często prowadzi do odrzucenia dzieci, które nie są zbyt zdolne. Społeczne wykluczenie w szkole lub z kręgu rówieśników, poczucie niepewności mogą wzmacniać tendencje do zachowań agresywnych.

4) Wpływ mediów – brutalne przedstawianie przemocy prowadzi u dzieci do oswojenia się z tym zjawiskiem, a nawet zachęca do brutalnej aktywności - naśladowania lub utożsamiania się z bohaterem. Najbardziej niebezpieczne są jednak gry komputerowe, gdzie dzieci same dokonują brutalnych działań bez „ofiary”. Komputerowy przeciwnik nie jest traktowany jako nieprzyjaciel, który ma jakieś uczucia, ale jako „rzecz”, czy pionek w grze. Za skrzywdzenie, czy zabicie przeciwnika nie ma żadnych sankcji.

5) Nuda – to, jak dzieci spędzają wolny czas coraz bardziej zależy od nich samych. Nie mają w wolnym czasie ograniczeń i kontroli.

6) Okazje do łamania prawa – markety i supermarkety dają zachęcającą ofertę towarów i anonimowość w czasie zakupów. Budzi to w człowieku chęć posiadania i redukuje poczucie wstydu oraz ryzyka, że zostanie złapany na kradzieży.

7) Strach przed przemocą – taki strach również może doprowadzić do tego, że dzieci same staną się brutalne, będąc w poczuciu ciągłej sytuacji zagrożenia. Taki stan doprowadza do tego, że każdy może stać się brutalny¹³.

Dzieci, które odbierają zachowania dorosłych jako wrogie, określają swoją skłonność do zachowań agresywnych. Wykazują one wysoki poziom agresji w procesie myślowym, a ich poziom moralnego rozumowania jest niższy niż u rówieśników. Przykładem może być mniejsze odczuwanie bólu, żalu czy współczucia wobec cierpiących. Agresywne dzieci skupiają się na społecznych wskazówkach i oceniają przemoc jako normę, postrzegają świat jako miejsce groźne i pełne niebezpieczeństw, gdzie przemoc jest akceptowana¹⁴. Przebieg procesu autokreacji zależy w dużej mierze od środowiska, w jakim przebiega socjalizacja, a więc także od klimatu szkolnego, atmosfery, jaka panuje w szkole. Jednak rozwój koncepcji własnej osoby i poczucie własnej tożsamości uzależnione jest, przede wszystkim,

13 R. Portmann. *Przemoc...* s. 28- 31.

14 S. Guerin, E. Hennessy. *Przemoc...* s. 23.

od wpływu grupy, z którą jednostka się identyfikuje. W jej otoczeniu najłatwiej może ona „odnaleźć osobników w sytuacji i stanie umysłu podobnego do swego, ludzi, którzy stoją wobec takich samych jak on lub podobnych problemów. (...) poprzez uczestnictwo w grupie rówieśniczej młody człowiek może stosunkowo najłatwiej odnaleźć przynależność, afiliację i akceptację oraz realizować status osoby niezależnej, czego nie może osiągnąć ani w ramach swej rodziny, ani w ramach społeczeństwa, które nie oferuje mu jeszcze pełnego uczestnictwa”¹⁵. Według Suzanne Guerin i Eilis Hennessy’ego przyjaźnie oraz przebywanie z rówieśnikami są istotnym aspektem życia młodego człowieka. Przynależność do grupy rówieśniczej pozwala wykazać się wieloma talentami, skłonnością do przywództwa, co nie jest możliwe w kontaktach z dorosłymi. Dzieci wykazujące podwyższony poziom agresji często są odrzucane przez grupę i tracą w ten sposób korzyści z niej płynące oraz umiejętności społeczne. Takie odrzucenie przez grupę może przyczynić się do nasilenia agresji w kolejnych latach.

Duży wpływ na dziecko wywierają również agresywni przyjaciele, którzy mogą wzmocnić lub osłabić zachowania agresywne¹⁶. Grupy rówieśnicze, które funkcjonują na terenie szkoły, wchłaniają zwłaszcza młodych ludzi, którymi mało zajmują się rodzice, nadpobudliwych, poszukujących zmian czy przygód¹⁷. Takie grupy niejednokrotnie uciekają się do przemocy i stanowią jedyne środowisko wychowawcze młodego człowieka¹⁸. „(...) na zjawisko narkomanii szczególnie narażone są dzieci i młodzież nadwrażliwa, o kruchej strukturze psychiki (...). Młodzi ludzie tej kategorii są zazwyczaj lękliwi i ulegli. Bardzo cierpią z tego powodu i dlatego starają się udawać silnych psychicznie, narzucać innym swoją wolę. Wykazują przy tym małą odporność na wszelkie stresy, frustracje i trudności, choć skrzętnie to ukrywają. Nie umieją przegrywać i skutecznie bronić się przed porażkami. Łatwo popadają w irytację i ulegają zniechęceniu wskutek niepowodzeń życiowych. Nieustannie dręczy ich silny i wyjątkowo przykry stan napięcia, oraz poczucie dyskomfortu psychicznego”¹⁹. Irena Pospiszyl jako jedno z najbardziej deprymujących doświadczeń w procesie autokreacji wskazuje niejasność identyfikacyjną grupy odniesienia. Zjawisko to szczególnie dotyczy grup tworzonych według niejasnych reguł przynależności,

15 B. Misztal. *Grupy rówieśnicze młodzieży*. PAN. Wrocław 1974 s. 54.

16 S. Guerin, E. Hennessy. *Przemoc...* s. 23-24.

17 S. Górski. *Narkomania wśród dzieci i młodzieży*. W: *Encyklopedia Pedagogiczna*. Red. W. Pomykało. Wyd. Fundacja Innowacyjna. Warszawa 1997 s. 413.

18 M. Jędrzejewski. *Młodzież a subkultury: Problematyka edukacyjna*. Wyd. Żak. Warszawa 1999 s. 56.

19 S. Górski. *Narkomania ...* s. 413.

na przykład: ludzie – frajerzy, twardziele – maminsynki, mądrzy – głupi itp.²⁰ Wiele grup rówieśniczych powstaje w oparciu właśnie o te reguły, stąd sytuacja stwarza konieczność ciągłego potwierdzania swojej przynależności grupowej. Zachowania agresywne spełniają w tym wypadku istotne funkcje: stworzenie wyrazistego podziału na „my” i „oni”, podkreślenie granic „obszaru” funkcjonowania własnej grupy, wyostanie reguł identyfikacji z grupą odniesienia; podniesienie samooceny; ułatwienie samoidentyfikacji; podniesienie poczucia orientacji w świecie, grupa ułatwia bowiem tworzenie klarownego obrazu świata²¹.

Zachowania agresywne nierzadko okazują się atrakcyjnymi wzorami zachowań dla młodych ludzi. Stanowią narzędzie manifestowania swojej przynależności do grupy odniesienia, stają się sposobem rozwiązywania problemów własnej tożsamości. Z przemocą i agresją spotykamy się dosłownie wszędzie i wiemy, że jest zjawiskiem negatywnym. W odniesieniu do osób w okresie dorastania, u których tożsamość dopiero się kształtuje, agresja pełni znaczącą rolę w rozwiązywaniu problemów pojawiających się na drodze do dorosłości.

3. PRZEMOC W SZKOŁACH GIMNAZJALNYCH

Bardzo szeroki problem, jakim jest przemoc w szkole, został w niniejszym artykule zawężony do problematyki przemocy wśród uczniów szkoły gimnazjalnej. Etap kształcenia w gimnazjum jest dość trudnym okresem w życiu młodego człowieka, gdyż właśnie wtedy przechodzi on tę skomplikowaną fazę rozwojową - dojrzewanie. Można powiedzieć, że jest to etap, który stanowi pomost między dzieciństwem a dorosłością. Poza tym, gimnazjum jest w polskim systemie edukacji nowym typem szkoły, która przynosi również nowe problemy i trudności. Gimnazjum współcześnie jest to trzyletnia szkoła na podbudowie programowej szkoły podstawowej, wprowadzona na mocy *Ustawy o systemie oświaty z dnia 25 lipca 1998 r.*²²

Podejmując reformę szkolnictwa, władze oświatowe zakładały, że zmieniając struktury organizacyjne, przyczynią się tym samym do ograniczenia zjawiska przemocy. Wprowadzając gimnazjum jako szkołę

20 I. Pospiszyl. *Agresja wewnątrz rówieśnicza jako sposób rozwiązania problemu własnej tożsamości*. W: *Przemoc w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych*. Red. I. Pospiszyl. Instytut Badań Edukacyjnych. Warszawa 1997 s. 46.

21 I. Pospiszyl. *Agresja wewnątrz rówieśnicza jako sposób...* s. 47.

22 Dziennik Ustaw 1998 nr 117 poz. 759.

ponadpodstawową, chciano zapewnić zmniejszenie przedziału wiekowego pomiędzy uczniami. W szkole podstawowej znajdują się uczniowie w wieku 7 – 13 lat, w gimnazjum 13 – 16 lat, a w szkole ponadgimnazjalnej 16 – 19 lat. Zakładano, że każdy typ szkoły znajdować się będzie w oddzielnym budynku, co miałyby ograniczyć kontakty starszych uczniów z młodszymi i jednocześnie zmniejszyć możliwość stosowania przemocy w stosunku do młodszych/słabszych uczniów. Jednakże według nadzoru pedagogicznego i nauczycieli zjawisko przemocy w gimnazjach nie zmniejszyło się, a nawet nasiliło. Przyczyną tego stanu rzeczy jest między innymi umieszczenie szkół podstawowych i gimnazjalnych w tych samych budynkach. Dzielenie korytarzy ściankami działowymi nie wiele dało, gdyż uczniowie spotykają się, na przykład, na wspólnym boisku lub jadąc do szkoły tym samym autobusem. Gimnazjaliści, jako starsi, czują się ważniejsi, co demonstrują młodszym kolegom ze szkoły podstawowej, a to nasila ich konflikty. Również likwidacja mniejszych szkół, co wiąże się ze zwiększeniem ilości klas i liczebności w nich uczniów w innych placówkach, nie polepsza pracy dydaktycznej ani wychowawczej nauczycieli²³. Z badań Beaty Komorowskiej, przeprowadzonych w roku szkolnym 2002/2003, wynika, że niepokój związany z reformą oświaty, a co za tym idzie trudności wychowawczych w gimnazjum, był uzasadniony. Badani wychowawcy gimnazjalnych klas potwierdzili, że dorastanie i wynikające z tego zachowanie młodych ludzi może powodować trudności wychowawcze, a na pewno utrudnia proces wychowawczo-dydaktyczny²⁴.

Występowanie zachowań agresywnych wśród gimnazjalistów jest większe niż u uczniów ze szkoły podstawowej czy średniej, z powodu okresu dojrzewania. Jest to okres wzmożonej drażliwości, pobudliwości i chwiejności emocjonalnej. Młodzi ludzie przeżywają lęki przed kompromitacją, krytyką, są mało odporni na niepowodzenia i porażki. W związku z tym istnieje większe niebezpieczeństwo, że ich frustracja przerodzi się w agresję i gniew²⁵. Różnice w rozwoju fizycznym mogą stać się przyczyną zaburzonego postrzegania siebie i pociągać za sobą wysokie lub niskie po-

23 E. Kameduła. *Przemoc w szkole i próby jej ograniczenia*. W: *Edukacja XXI wieku nr 12. Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”*. Bezpieczeństwo jako wartość. Red. M. Gwoździcka-Piotrowska, J. Wołeszek, A. Zduniak. Wyd. Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa. Poznań 2007 s. 172-173.

24 B. Komorowska. *Zjawisko trudności wychowawczych w gimnazjum*. W: „Dyrektor szkoły” nr 5. Wyd. Wolters Kluwer Polska – ABC. Warszawa 2003 s. 28-30.

25 A. Kozubska. *Agresja młodzieży gimnazjalnej – w poszukiwaniu źródeł*. W: *Edukacja XXI wieku nr 10. Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”*. Bezpieczeństwo jako wartość. Red. M. Gwoździcka-Piotrowska, A. Zduniak. Wyd. Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa. Poznań 2006 s. 193-194.

czucie własnej wartości. Nastolatki, które dojrzewają wcześniej, mają „(...) większą skłonność do niezależności, ufania sobie, polegania na sobie i są bardziej wyrobione społecznie niż późno dojrzewający. Zdają się też być bardziej popularne i wykazywać większe zdolności przywódcze”²⁶. Młodzi, dojrzewający później „(...) często mają gorszy obraz siebie, wyraźnie troszczą się o akceptację społeczną, mają tendencję do niedojrzałości oraz często swoimi zachowaniami chcą zwrócić na siebie uwagę otoczenia”²⁷.

Przemoc w szkole gimnazjalnej występuje w różnych formach. Przejawia się zwłaszcza w formie agresji słownej. Nieumiejętność dostosowania się do warunków szkolnych przejawia się w postaci ataków samoagresji, w konfliktach z innymi uczniami jak i nauczycielami. Powodem tego był brak szacunku, wzajemne uwagi oraz ignorowanie poleceń²⁸. Bicie, kopanie, zabieranie drugiego śniadania czy wkładanie głowy do muszli klozetowej to „drugie życie” uczniowskie, często utajane pod groźbą kar stosowanych przez młodocianych przestępców i „[...] ukryte pod warstwą formalnych celów, wydarzeń, wypowiedzi”²⁹.

Badania nad przemocą i agresją w szkołach mają w Polsce dość długą tradycję. Po raz pierwszy przeprowadził tego typu badanie Adam Podgórecki w latach siedemdziesiątych XX w., a dotyczyły „drugiego życia” w szkole³⁰. „Drugie życie” występuje w różnego rodzaju placówkach opiekuńczo-wychowawczych, więzieniach, szkołach i związane jest z nieformalną strukturą tych instytucji.³¹ W latach osiemdziesiątych Maria Dąbrowska-Bąk przeprowadziła badania nad przemocą nauczycieli wobec uczniów na reprezentatywnej próbie młodzieży pierwszych klas szkół średnich. Wyniki wykazały, że 50% ankietowanych było ofiarami różnych form przemocy ze strony nauczycieli. W kolejnych dekadach w Polsce prowadzono coraz więcej badań poświęconych różnym aspektom przemocy szkolnej³². Biorąc jednak pod uwagę to, że wyniki tego rodzaju badań pozwalają nie tylko lepiej zrozumieć istotę przemocy szkolnej, ale także

26 J. S. Turner, D. B. Helms. *Rozwój człowieka*. Wyd. WSiP. Warszawa 1999 s. 347.

27 Tamże s. 347.

28 G. Miłkowska. *Wychowanie w świecie przemocy*. W: *Edukacja XXI wieku nr 12. Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”*. Bezpieczeństwo jako wartość. Red. M. Gwoździcka-Piotrowska, J. Wolejszko, A. Zduniak. Wyd. Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa. Poznań 2007 s. 158-159.

29 M. Karkowska, W. Czarnecka. *Przemoc w szkole*. Wyd. Impuls. Kraków 1998 s. 7.

30 J. Szymańczak. *Przemoc w szkole*. W: „Biuro Studiów i Ekspertyz” nr 999. Grudzień 2003 s. 4.

31 A. Leszczyńska. *Drugie życie szkoły – przemoc czy szkolny rytuał? Uwagi pedagoga*. W: *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*. Red. J. Papież, A. Płukis. Wyd. Adam Marszałek. Toruń 1998 s. 320.

32 Na ten temat zob. J. Szymańczak. *Przemoc w szkole*, j.w.

przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa uczniów, warto ten problem badawczy podejmować ciągle na nowo, ponieważ każdego roku na terenie szkół dochodzi do wielu zdarzeń z udziałem uczniów. Ujawnione przypadki znęcania się nad kimś nie są odosobnione, a za każdą cyfrą ze statystyki kryje się nieszczęście jakiegoś dziecka.

4. ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

Dyskusje i kontrowersje wokół problemu brutalizacji zachowań młodzieży i przemocy w polskich szkołach stały się inspiracją do przeprowadzenia badań nad tą problematyką wśród uczniów szkół gimnazjalnych zlokalizowanych na terenie miasta Mińsk Mazowiecki. W 2008 roku powstał projekt badań nad przemocą w gimnazjach, który miał za zadanie spełnić dwie funkcje: 1) poznawczo-diagnostyczną oraz 2) dydaktyczną.

W przypadku pierwszej funkcji chodziło nam nie tylko o określenie rozmiarów i form przemocy w szkołach gimnazjalnych, ale także o zainicjowanie dyskusji na temat ważnych i aktualnych problemów społeczności lokalnej w Mińsku Mazowieckim. W celu zwiększenia wartości użytkowej projektu szczegółowe wyniki z przeprowadzonych badań nad przemocą w gimnazjach – w formie raportów badawczych³³ - zostały przekazane władzom poszczególnych szkół. W oparciu o te empiryczne dane władze gimnazjów miały możliwość dokonania diagnozy sytuacji i podjęcia odpowiednio ukierunkowanych działań zaradczych. Dodać przy tym należy, że badanie zostało tak zaprojektowane, aby mogło być realizowane w kolejnych latach. Dzięki czemu władze szkół obecnie mają możliwość monitorowania zachodzących zmian w aspekcie problematyki bezpieczeństwa w szkołach.

Funkcja dydaktyczna projektu badawczego polegała na tym, że procedura badań, narzędzia badawcze oraz etap zbierania danych zostały przygotowane i zrealizowane w ramach zajęć metod badań społecznych przez studentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych im. ks. Józefa Majki w Mińsku Mazowieckim. Dzięki zaangażowaniu w prace przy projekcie badawczym studenci mogli pogłębić i w praktyce wykorzystać wiedzę o badaniach społecznych. Uczestniczyli oni we wszystkich stadiach postępowania badawczego: poczynając od wyboru problemu, poprzez dobór

³³ W raportach przedstawiono zbiorcze informacje o rozmiarach postrzeganej przemocy, skali doświadczania i stosowania przemocy w pojedynczej placówce w kontekście porównawczym – na tle innych szkół.

metod, konstrukcję narzędzia, realizację badania i opracowania zebranego materiału badawczego.

Głównym celem badania była chęć oceny natężenia występowania przemocy w placówkach szkolnych. W ramach tej ogólnej problematyki badawczej zostały wyodrębnione następujące zagadnienia:

- percepcja zagrożenia przemocą wśród uczniów – czyli to, w jaki sposób gimnazjaliści postrzegają rozmiary występowania przemocy w swoich szkołach;
- rozmiary występowania różnych form przemocy – czyli to, jakie formy zachowań nacechowanych przemocą są przez młodzież postrzegane jako dominujące w gimnazjach;
- natężenie doświadczania przemocy w szkole – czyli to, jak często z różnymi przejawami przemocy ze strony innych uczniów spotkali się gimnazjaliści;
- natężenie stosowania zachowań agresywnych przez uczniów – czyli to, jaka jest skala i rodzaje zachowań agresywnych gimnazjalistów.

W ten sposób określona problematyka badania daje możliwości nie tylko diagnozy sytuacji, ale również pozwala na podjęcie bardziej złożonych problemów. Przykładowo umożliwia odpowiedzi m.in. na następujące pytania: czy postrzeganie rozmiarów przemocy w szkole wiąże się z doświadczeniami indywidualnymi ucznia w tym zakresie; czy uczniowie z różnych klas oceniają w sposób podobny skalę niepożądanych zachowań w szkole, lub czy można wykryć prawidłowości zachodzące między doświadczeniem a stosowaniem przemocy wobec rówieśników.

Badania nad przemocą w mińskich gimnazjach przeprowadzono dwukrotnie w styczniu 2009 oraz styczniu 2011 roku. Jako okres zbierania materiału empirycznego celowo wybrano drugą połowę stycznia, kiedy to w szkołach przypada koniec I semestru roku szkolnego. Wybór okresu realizacji badania został podyktowany tym, aby młodzież odpowiadając na pytania, odnosiła się do konkretnej przestrzeni życia gimnazjum, czyli zdarzeń, które miały miejsce w semestrze zimowym. W celu uzyskania miarodajnego obrazu przemocy w szkołach – zarówno w pierwszej, jak i drugiej edycji badania – zastosowano dwuetapowy dobór próby. W pierwszym etapie w sposób losowy zostały wybrane 3 klasy z każdego gimnazjum; reprezentujące odpowiednio III poziomy nauczania (klasy). Następnie badaniem objęto wszystkich uczniów w każdej z wylosowanych klas. W efekcie w skład badanej zbiorowości weszli uczniowie reprezen-

tujący wszystkie gimnazja publiczne oraz wszystkie poziomy kształcenia.

W celu zebrania informacji od gimnazjalistów posłużono się techniką ankiety audytoryjnej. Realizacja badania odbywała się w szkole, w czasie lekcji. Do gromadzenia danych została wykorzystana krótka, anonimowa ankieta. Kwestionariusz ankiety zawierał blisko 50 zamkniętych pytań, czyli takich, gdzie możliwości odpowiedzi są ściśle określone. Poza pytaniami w formularzu ankiety znalazły się dyspozycje dla uczniów informujące badanych o tym, w jaki sposób mają oni zaznaczać swoje odpowiedzi na pytania. Przy konstrukcji kwestionariusza celowo ograniczono liczbę pytań oraz wybrano takie sposoby ich zadawania, aby stopień trudności przy udzielaniu odpowiedzi był odpowiednio niski, co było sprawą kluczową, biorąc pod uwagę wiek respondentów. Nad przebiegiem poprawnej realizacji procesu zbierania danych czuwali odpowiednio przeszkoleni studenci. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej edycji badania narzędzie badawcze było prawie identyczne³⁴. Powtórzenie pytań w ich identycznym brzmieniu daje możliwości bezpośrednich porównań uzyskanych wyników między okresami.

Łącznie w dwóch edycjach przedsięwzięcia badaniem zostało objętych blisko 500 uczniów mińskich gimnazjów. W 2011 r. liczba objętych badaniem gimnazjalistów wyniosła 253 osoby i była nieco wyższa niż w 2009 r.

Tabela 1 – Liczebność badanej zbiorowości

Charakterystyki badanej zbiorowości	Rok badania	
	2009	2011
Liczba uczniów objętych badaniem (liczebność próbki badawczej)	240	253
Liczba uczniów w gimnazjach (liczebność populacji)	1555	1504
Zasięg badania (% z populacji)	15,4%	16,8%

Jak wynika z powyżej zamieszczonych danych, badaniem objęto nie-

³⁴ W momencie projektowania badań zakładaliśmy ich powtarzalność, z tego powodu przed pierwszą edycją badania zostały przeprowadzone konsultacje i pilotaż mające na celu wypracowanie stabilnego narzędzia. Szczegółowe analizy wyników z 2009 roku potwierdziły trafność zadawanych pytań, jedynie dwa pytania z pięćdziesięciu zawartych w ankiecie sprawiały trudności respondentom. Z formularza ankiety stosowanego w 2011 roku te dwa, nastrożające trudności pytania zostały usunięte.

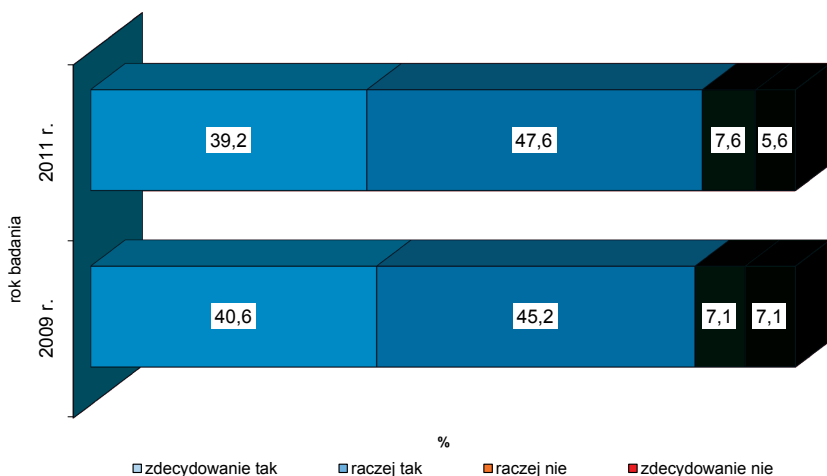
co więcej niż 15% spośród populacji osób uczących się w gimnazjach publicznych zlokalizowanych w Mińsku Mazowieckim w roku szkolnym 2008/2009, zaś w drugiej edycji badania blisko 17% z wszystkich uczniów mińskich gimnazjów uczących się w roku szkolnym 2010/2011³⁵.

Poniżej przedstawiamy wybrane wyniki i wnioski płynące z naszych badań, koncentrując uwagę przede wszystkim na dynamice zjawiska. Zmiany natężenia niepożądanych zachowań w szkole są interesujące same w sobie, choć w tym przypadku analiza dynamiczna pozwala nie tylko na określenie kierunków zmian, ale także - przynajmniej pośrednio - umożliwia udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy działania władz szkoły w oparciu o diagnozę sytuacji mogą niekorzystne tendencje zahamować. Jak wcześniej nadmieniliśmy, po pierwszej edycji badania władze szkoły otrzymały szczegółowe raporty badawcze diagnozujące specyfikę problematyki w poszczególnych placówkach. W oparciu o ten materiał empiryczny zostały podjęte działania zaradcze, wyniki drugiego badania dają więc możliwość pośredniego określenia tego, na ile były one skuteczne. Podkreślić jednak należy, że prezentowane wyniki powinno się traktować z pewną ostrożnością, bowiem w ankiecie zostały uchwycone opinie uczniów dotyczące zachowań, a nie same zachowania. Wyrażane opinie zawierają w sobie osobiste doświadczenia respondentów, jak również w pewnym stopniu wyrażają doświadczenia zbiorowe. Tematyka badania, a w konsekwencji zadawane pytania dotyczyły spraw drażliwych. W efekcie respondenci mogli czasami ukrywać stan faktyczny, co mówiąc innymi słowami, oznacza, że natężenie niektórych zjawisk ujawnionych w badaniu pozostaje niedoszacowane.

Pierwszym nasuwającym się pytaniem związanym z problematyką przemocy w szkole jest to, jak uczniowie postrzegają otaczającą ich szkolną rzeczywistość: czy czują się oni - tak jak powinni w placówce oświatowej - bezpiecznie, czy też mają poczucie zagrożenia. Zebrane dane pokazują, że w mińskich gimnazjach występuje pewien problem z poczuciem bezpieczeństwa w szkole.

35 Czynnikiem selekcji do badania okazała się frekwencja uczniów w dniu realizacji - badaniem objęto około 85 % uczniów z wylosowanych klas.

Rysunek 1 – Rozkład odpowiedzi na pytanie: czy w szkole czuje się bezpiecznie? w 2009 i 2011 roku



Wyniki badań z 2009 i 2011 roku pokazują, że przeważająca część (ponad 85%) objętych badaniem gimnazjalistów w swojej szkole czuje się bezpiecznie³⁶. Pozostaje jednak kilkanaście procent uczniów, którzy stwierdzili, że w szkole nie czują się bezpiecznie. Poczucie zagrożenia co siódmego ucznia w badanych gimnazjach, jak można przypuszczać, nie wynika z uwarunkowań zewnętrznych, ale z atmosfery panującej w szkole – zachowań kolegów i personelu. Dodać przy tym należy, że jedynie około 40% gimnazjalistów wyraziło zdecydowane przekonanie, iż w swojej szkole czuje się bezpiecznie – można więc uznać, że faktycznie ponad połowa gimnazjalistów nie czuje się w pełni bezpiecznie. Inaczej mówiąc, już w świetle odpowiedzi na to proste pytanie można dopatrywać się problemu występowania niepożądanych, nacechowanych agresją i przemocą zachowań w badanych placówkach.

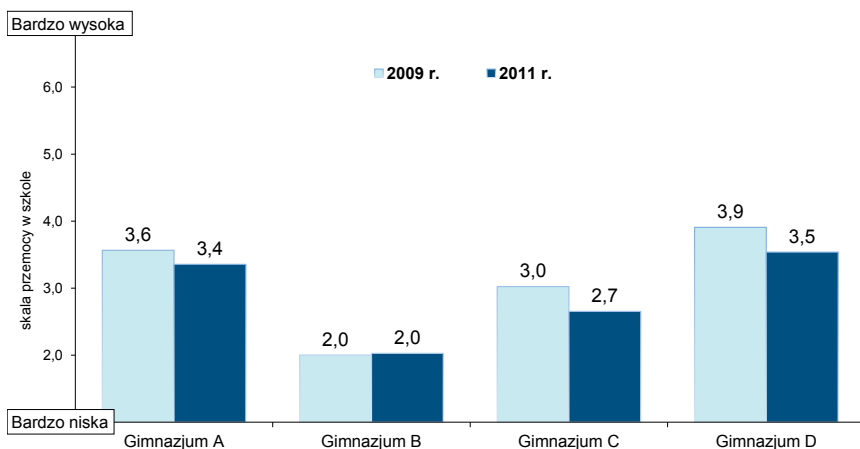
Kolejne wyniki potwierdzają występowanie przemocy w mińskich gimnazjach. I tak, gdy poprosiliśmy uczniów o ocenę rozmiarów szkolnej przemocy na siedmiopunktowej skali, gdzie 1 oznaczało „bardzo niską” a 7 „bardzo wysoką” skalę przemocy, to okazało się, że średnia ocena ukształtowała się na poziomie 2,89 w 2009 r., zaś w kolejnej edycji była bardzo podobna i wniosła 2,79. Oznacza to, że w opinii uczniów rozmiary

³⁶ Wśród tych uczniów nieco mniej niż połowa stwierdziła, że czuje się zdecydowanie bezpiecznie.

przemocy w ich szkołach są typowe³⁷. Stwierdzenie, że w mojej szkole poziom przemocy jest typowy, mówi nam przede wszystkim o tym, że w badanych gimnazjach występują nacechowane przemocą zachowania, które – jak możemy przypuszczać – nie przybierają ekstremalnych form.

Sama zmiana dokonanych przez uczniów ocen rozmiarów przemocy w gimnazjach między 2009 a 2011 rokiem była niewielka. Sugerowałoby to, że podjęte działania władz poszczególnych placówek mające na celu zredukowanie niepożądanych zjawisk w szkołach w oparciu o wyniki pierwszego badania były mało skuteczne. Jednakże w świetle szczegółowej analizy okazało się, że niewielki spadek przeciętnej oceny rozmiarów przemocy jest spowodowany efektem statystycznym zastosowanej miary wypadkowej. Szczegółowe analizy – prezentowane poniżej – uwidaczniają, że w 2011 roku w trzech spośród czterech objętych badaniem mińskich gimnazjów można zauważyć spadek ocen rozmiarów przemocy. Jakkolwiek spadki nie są bardzo znaczące, to jednak wystąpiły one właśnie w tych szkołach, w których w 2009 roku rozmiary przemocy w przekonaniu badanych uczniów były największe. Zatem wydaje się, że działania władz szkół ukierunkowane na przeciwdziałanie przemocy przyniosły wymierne efekty – nie tylko udało się utrzymać wcześniejszy stan, ale w większości przypadków udało się ograniczyć skalę przemocy w szkołach.

Rysunek 2 - Przeciętne oceny skali rozmiarów przemocy w szkole, w poszczególnych gimnazjach w 2009 i 2011 roku



37 Na zastosowanej siedmiopunktowej skali pomiarowej środkiem skali jest 3.

Co prawda mimo tych korzystnych zmian, dalej percepcja poziomu przemocy w poszczególnych miejskich gimnazjach w Mińsku Mazowieckim pozostaje znacznie zróżnicowana. Powyższe dane oraz wartości wskaźnika korelacyjnego eta³⁸ mierzącego siłę zależności między rodzajem placówki a ocenami rozmiarów szkolnej przemocy wyraźnie to pokazują. Należy przypuszczać, że sytuacja taka będzie utrzymywała się w dalszym ciągu, gdyż wywołuje ją szereg czynników, wśród których należy przede wszystkim wymienić: - skład gimnazjalistów oraz – samodzielność/brak samodzielności placówki. Jeśli chodzi o pierwsze uwarunkowanie, tj. czynnik ludzki, to w każdym mieście istnieje „najlepsza szkoła”, do której kryteria rekrutacyjne są wyższe niż w przypadku pozostałych szkół. W rezultacie do takiej szkoły trafiają dobrzy i spokojni uczniowie, którzy łatwiej poddają się dyscyplinie szkolnej. Samodzielne funkcjonowanie gimnazjum, tj. terytorialne wyodrębnienie placówki, także sprzyja obniżeniu natężenia zachowań agresywnych. Ograniczenie kontaktów uczniów gimnazjów z uczniami innego typu szkół (podstawowych, średnich) skutecznie eliminuje możliwości wykorzystywania przewagi fizycznej oraz powielania wzorców stosowania niepożądanych zachowań w środowisku szkolnym.

Omawiając postrzeganie przez gimnazjalistów rozmiarów przemocy w swojej szkole, warto zwrócić uwagę na pewną specyficzną prawidłowość. Otóż okazuje się, że niezależnie od szkoły w dwóch okresach badania uczniowie oceniali poziom przemocy w innych miejskich gimnazjach przeciętnie jako wyższy niż w ich własnych szkołach³⁹. Przypuszczalnie ta prawidłowość ilustruje mechanizm osvajania przemocy we własnej szkole. O ile dla gimnazjalisty formy i natężenie zachowań nacechowanych przemocą we własnej szkole są znane i przewidywalne, o tyle o podobnych zjawiskach z innych gimnazjów dowiaduje się on od kolegów, rodziny, być może z mediów. Jak możemy się domyślać, w tych pośrednich przekazach mówi się o skrajnych formach zachowań agresywnych. Konfrontacja własnych doświadczeń z pozyskiwanymi wiadomościami przyczynia się do wytworzenia zniekształconego obrazu rzeczywistości. Sytuację we własnym gimnazjum uczeń postrzega jako znośną w porównaniu z tym, co mogłoby się mu przytrafić w innych szkołach. Ten mechanizm osvajania

38 Wartość wskaźnika korelacyjnego eta dla 2009 roku wyniosła 0,453; natomiast dla 2011 roku wartość analogicznego wskaźnika wyniosła 0,356.

39 Świadczą o tym wartości współczynników korelacji liniowej między pytaniami o rozmiar przemocy we własnej szkole oraz o rozmiary przemocy we własnej szkole w porównaniu do innych miejskich gimnazjów wynoszące dla 2009 i 2011 roku odpowiednio: 0,457 i 0,410.

przemocy przez młodych ludzi jest o tyle niebezpieczny, że w oparciu o te błędne wyobrażenia uczniowie przyzwalają na istnienie tych „niewinnych” zjawisk we własnej szkole, tym samym wpisując zachowania agresywne i nacechowane przemocą w kulturę szkoły.

Określenie percepcji przemocy przez gimnazjalistów w naszych badaniach nie sprowadzało się jedynie do ogólnych ocen na temat tego, jak duży jest zakres tego zjawiska. W badaniu staraliśmy się także uchwycić to, które z typowych przejawów przemocy⁴⁰ są postrzegane jako najczęściej występujące w środowisku szkolnym. Jak wynika z zebranych danych, w przekonaniu badanych uczniów na terenie szkół gimnazjalnych często dochodzi do agresywnych zachowań, czego dowodzą niżej przedstawione wyniki. Najbardziej powszechnym przejawem szkolnej przemocy jest wzajemne obrażanie się uczniów – sądziło tak około połowy badanych i w tym przypadku wyniki między kolejnymi okresami nie uległy zmianom. Oznacza to, że wzajemne wyzwiska, wyśmiewanie i obraźliwe wypowiedzi wobec szkolnych kolegów, a więc różne formy przemocy psychicznej stały się codziennością w szkołach gimnazjalnych. Kolejnym przejawem szkolnej przemocy o relatywnie dużym natężeniu w przekonaniu badanych były fizyczne sposoby rozwiązywania sporów między uczniami – w 2011 roku co czwarty badany uznał, że bójki między uczniami mają często miejsce w jego szkole, zaś co piąty twierdził, że pobicia są często występującym zjawiskiem w jego gimnazjum. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w 2011 roku na te przejawy fizycznej przemocy uczniowie wskazywali częściej niż w 2009 roku. Ta zmiana może mówić o postępującej brutalizacji zachowań młodzieży lub z uwagi na charakter pytania⁴¹ o większej wrażliwości gimnazjalistów na przejawy zachowań agresywnych w szkole. W świetle deklaracji badanych stosunkowo często w gimnazjach pojawia się zjawisko celowego niszczenia rzeczy przez innych uczniów.

40 W badaniu ankietowym byliśmy zmuszeni do ograniczenia naszych zainteresowań do typowych przejawów przemocy, np. wyzwisk, bójek, kradzieży - było to podyktowane dbałością o wiarygodność wyników. W formularzu ankiety celowo zrezygnowaliśmy z zadawania pytań o zachowania związane ze sferą seksualności, np. molestowanie; uznaliśmy bowiem, że tego rodzaju pytania mogą prowokować młodych ludzi do nierzetelnych odpowiedzi.

41 Pytanie brzmiało: *jak często według Ciebie dochodzi do pobic uczniów przez innych uczniów?* W efekcie badaniu mówili o swoim bardzo subiektywnym wrażeniu, które niekoniecznie musi oddawać stan faktyczny.

Rysunek 3 - Frakcja uczniów uznająca w 2009 i 2011 roku, że na terenie szkoły często dochodzi do następujących zdarzeń:



Innymi dostrzeganymi przejawami przemocy w szkole, ale o wyraźnie mniejszym natężeniu są takie negatywne zjawiska, jak: grożenie uczniom przez innych uczniów, obrażanie uczniów przez nauczycieli, celowe obrażanie nauczycieli przez uczniów, kradzieże, działania mające na celu upokorzenie kolegów i zastraszanie nauczycieli przez uczniów. Jak ukazują wyniki badania, te ostatnie formy przemocy występowały zdaniem badanych w szkołach w małym stopniu i nie uległy znaczącym zmianom.

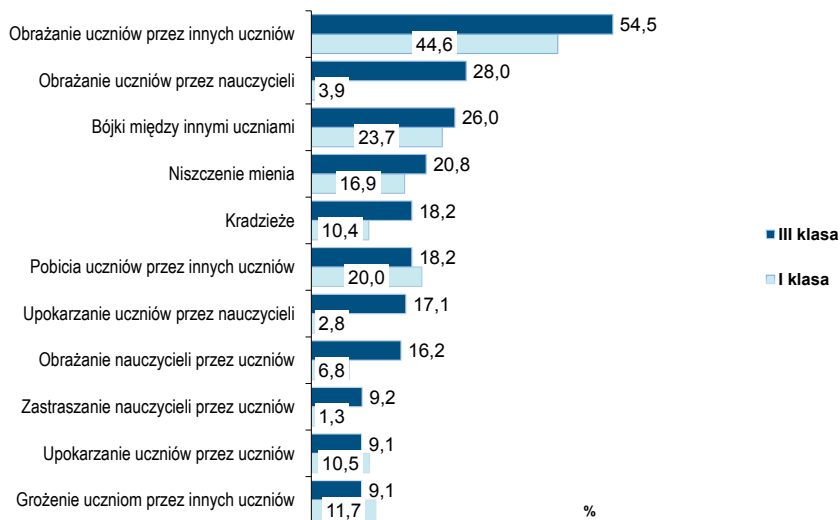
Wyniki zebrane w 2009 roku wskazywały, że postrzeżenie natężenia przemocy było wyraźnie zróżnicowane wśród uczniów poszczególnych klas. Ogólnie biorąc, zaobserwowana prawidłowość polegała na tym, że uczniowie pierwszych klas uznawali, iż w szkole dochodzi do zdarzeń nacechowanych przemocą dużo częściej niż ich starsi koledzy. Ta obserwacja oraz inne wyniki analiz materiału zgromadzonego w pierwszej edycji badań stanowiły podstawę do sformułowania ostrożnego przypuszczenia o występowaniu w badanych gimnazjach zjawiska „szkolnej fali”⁴², a więc stosowania przemocy przez starszych gimnazjalistów wobec pierwszoklasistów. Jednak materiał empiryczny zgromadzony w 2011 roku nie potwierdza tej prawidłowości. W świetle ostatnich wyników okazuje się,

⁴² Więcej na ten temat zob. A.Izdebski, *Przemoc wśród młodzieży gimnazjalnej: w świetle badań uczniów szkół zlokalizowanych na terenie Mińska Mazowieckiego*; w: *Społeczno-kulturowe oddziaływania mediów w dobie społeczeństwa sieciowego*, red. T.Kanash, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, Mińsk Mazowiecki 2009.

że tym razem to uczniowie najstarszych klas znacznie częściej niż ich młodszy koledzy uznawali, że w szkole często dochodzi do zdarzeń nacechowanych agresją. Wydaje się, że uzyskane dane odzwierciedlają przeobrażenia spowodowane działaniami władz poszczególnych placówek oświatowych. Jak możemy przypuszczać, dyrektorzy szkół po zapoznaniu się z pierwszymi wynikami badania podjęli działania przede wszystkim nakierowane na ochronę najsłabszej grupy uczniów, tj. pierwszoklasistów. Uzyskane wyniki obrazują efekty tych działań.

Analizując postrzeganie częstości występowania różnych przejawów agresji i przemocy w szkole wśród uczniów z różnych klas, warto zwrócić uwagę na wskazywanie odmiennych problemów. Jak wynika z niżej przedstawionych danych, w 2011 roku bardzo duże różnice w percepcji zdarzeń nacechowanych przemocą między porównywanymi grupami występowały w przypadkach: obrażania uczniów przez nauczycieli, upokarzania uczniów przez nauczycieli, obrażania nauczycieli przez uczniów i zastraszania nauczycieli przez uczniów. Uczniowie ostatnich klas badanych gimnazjów kilkakrotnie częściej niż pierwszoklasiści utrzymywali, że do takich zdarzeń często dochodzi w szkole. Oznacza to, że w ostatnim czasie zintensyfikował się konflikt między uczniami ostatnich klas a pedagogami. Co prawda przyczyn tego konfliktu można upatrywać w przynajmniej kilku źródłach, jak np. dążenie do większej niezależności, czy większe poczucie własnej godności występujące wśród starszych uczniów, to jednak do przyczyn ostrzejszego konfliktu między uczniami a nauczycielami można także zaliczyć działania personelu nakierowane na redukcję przemocy w szkołach. Zwiększony nacisk pedagogów na ochronę najsłabszej grupy pierwszoklasistów i chęć wyeliminowania procesu „kocenia” z środowiska szkoły przynosi jako niezamierzony rezultat zwiększenia zakresu i intensywności konfliktu w przestrzeni nauczyciel-uczeń w starszych klasach. Między innymi dlatego, że ochrona słabszych grup uczniów wymaga od nauczycieli ostrzejszych działań wobec starszych gimnazjalistów, co stanowi bezpośrednio zarzewie nieporozumień. Poza tym można sądzić, że działania mające na celu spacyfikowanie agresji kierowanej wobec pierwszoklasistów nie mogą – przynajmniej w krótkim okresie – skutecznie wyeliminować pokładów agresji występujących wśród dorastającej młodzieży. A to oznacza, że przejawy agresji występujące do tej pory w postaci przemocy starszych wobec młodszych gimnazjalistów zostają przeniesione w inny wymiar życia szkoły i zwiększają ryzyko wystąpienia niepożądanych zachowań w ostatnich klasach w relacjach uczeń – nauczyciel.

Rysunek 4 - Frakcja uczniów z klas I i III uznająca w 2011 roku, że na terenie szkoły często dochodzi do następujących zdarzeń:



Percepcja zagrożeniem przemocą występująca wśród gimnazjalistów niekoniecznie odzwierciedla skalę rzeczywistych zagrożeń. Sądzić wręcz należy, że postrzeganie zagrożenia jest zwykle większe niż ma to miejsce faktycznie. W związku z tym celem badań poza oceną postrzegania przemy w szkole była także chęć określenia tego, jaka część uczniów rzeczywiście doświadcza przemy w szkole. Mamy świadomość, że ustalone w badaniach rozmiary doświadczeń przemy są raczej niedoszacowane z uwagi na specyfikę badań ankietowych⁴³ i przede wszystkim dlatego, że pytania te mają charakter drażliwy, podejmują kwestie intymnych i bolesnych przeżyć często wypieranych lub racjonalizowanych - mało kto lubi przyznawać się do tego, że stał się ofiarą przemy. Niemniej w badaniach nad przemocą w szkole trudno jest pominąć tak istotne zagadnienie i koncentrować się tylko na postrzeganiu zjawiska.

Zebraane dane potwierdzają nasze przypuszczenie, że uzyskany obraz oparty na dostrzeganiu i doświadczeniu przemy w gimnazjach cechuje się różnym natężeniem. Na podstawie poniższego zestawienia można stwierdzić, że mniejsza część uczniów w badaniu deklarowała doświadczenie poszczególnych form przemy niż twierdziła, że do tego typu zda-

⁴³ W pytaniach ankietowych wyspecyfikowana lista zdarzeń zwykle ma niepełny charakter, a więc nie wyczerpuje wszystkich możliwych doświadczeń związanych z przemocą u respondentów.

zeń często dochodzi na terenie szkoły. Niemniej należy podkreślić dużą zgodność w rankingach postrzegania i doświadczania poszczególnych rodzajów przemocy⁴⁴. A w przypadku niektórych zdarzeń jak np. gróźb, czy upokorzeń ze strony innych uczniów postrzeganie tych form przemocy i ich doświadczenie jest w zasadzie identyczne.

Tabela 2 – Procent uczniów deklarujących, że w szkole:

Rodzaj zdarzenia	często dochodzi do zdarzeń		doświadczyli takich zdarzeń	
	2009 r.	2011 r.	2009 r.	2011 r.
Obrażanie przez innych uczniów	48,9	43,3	47,2	30,0
Groźby ze strony innych uczniów	13,0	12,9	12,7	13,8
Zniszczone rzeczy	22,6	14,2	18,2	11,8
Kradzież	8,0	7,5	10,3	8,5
Pobicie	14,0	7,1	20,8	6,9
Upokarzanie przez innych uczniów	10,9	3,8	9,5	4,1

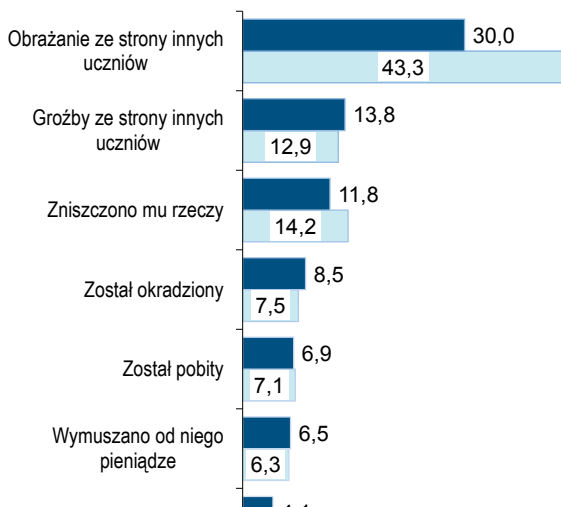
W świetle wyników analizy poświęconej doświadczeniom przemocy wśród uczniów uwidocznia się przede wszystkim to, że przemoc szkolna ma charakter przemocy psychicznej znacznie częściej niż przemocy fizycznej. Można powiedzieć nawet więcej, że w badanych szkołach uczniowie najczęściej doświadczają przemocy psychicznej ze strony kolegów, zaś przemoc fizyczna nakierowana na dobra ucznia jest częstsza niż przemoc fizyczna skierowana wobec osoby ucznia. Uzyskane wyniki w ujęciu dynamicznym charakteryzują się bardzo dużą stabilnością. Jediną wyraźną zmianą jest obniżenie się skali wzajemnego obrażania się przez uczniów w badanych szkołach, co w pewnym stopniu potwierdza nasze wcześniej-

44 O wysokiej zbieżności między poziomem postrzegania częstości występowania przejawów przemocy w szkole a natężeniem doświadczenia poszczególnych rodzajów przemocy przez badanych uczniów najlepiej świadczą bardzo wysokie wartości współczynników korelacji rangowej dla poszczególnych okresów wynoszące odpowiednio $r_s = 0,886$ i $r_s = 0,943$.

sze przypuszczenia na temat pozytywnych efektów działań władz szkoły w zakresie ograniczenia zjawiska przemocy.

Największa część spośród objętych badaniem respondentów stwierdziła, że na terenie gimnazjum była obrażana przez innych uczniów. Kolejnym przejawem szkolnej agresji w rankingu często doświadczanych zdarzeń przez gimnazjalistów były groźby ze strony innych uczniów, które jak możemy przypuszczać, często towarzyszą obraźliwym uwagom. Następne miejsce w tym rankingu negatywnych doświadczeń zajmowała już przemoc fizyczna, ale nakierowana nie bezpośrednio na osobę, a na rzeczy ucznia – w badanych gimnazjach relatywnie duża część uczniów przyznała, że w szkole inni uczniowie celowo zniszczyli im rzeczy. Na dalszym miejscu rankingu negatywnych doświadczeń pojawia się kradzież, która, jak się okazuje, jest nieco większym problemem niż pobicia, wymuszenia czy działania ze strony innych gimnazjalistów mające na celu upokorzenie.

Rysunek 5 - Frakcja uczniów deklarująca w 2009 i 2011 roku, że doświadczyła następujących zdarzeń

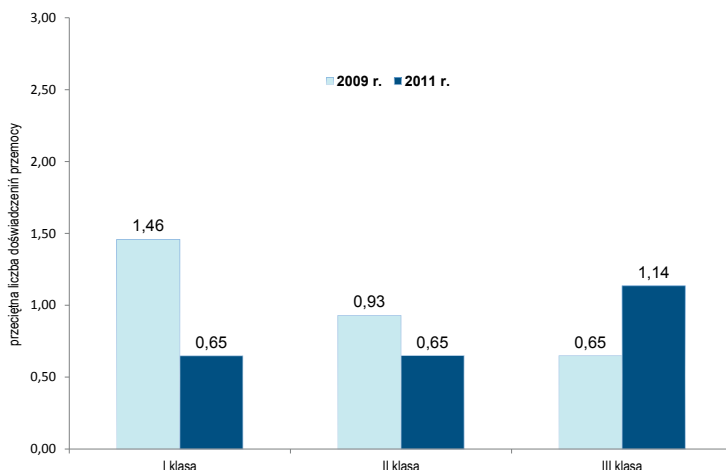


Ustalone rozmiary doświadczanej przemocy przez gimnazjalistów – z wyjątkiem dość powszechnego obrażania się wzajemnego uczniów – nie są być może bardzo duże, oscylują wokół kilkunastu – kilku procent. Jednak biorąc pod uwagę to, że w badanej zbiorowości w 2011 roku jeden na trzech gimnazjalistów doświadczył przynajmniej jednej z siedmiu wymienionych w ankiecie form przemocy, wskazuje na duży zasięg problemu.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że i tak w drugiej edycji badania frakcja gimnazjalistów przyznająca się do tego, że padła ofiarą zachowań agresywnych ze strony innych uczniów była niższa niż w 2009 roku, kiedy to blisko połowa z objętej badaniem zbiorowości doświadczyła przynajmniej jednego przejawu przemocy ze strony szkolnych kolegów. Jest to kolejny dowód na to, że w mińskich gimnazjach udało się ograniczyć zasięg występowania niepożądanych zachowań wśród uczniów.

Tę pozytywną zmianę w badanych szkołach potwierdzają kolejne wyniki szczegółowych analiz opartych na deklaracjach uczniów w zakresie doświadczeń przemocy w szkole. W pierwszej edycji badania pierwszoklasiści nie tylko postrzegali rozmiary występowania przemocy w szkole jako znacznie częstsze niż ich starsi koledzy, ale także wyraźnie częściej niż uczniowie drugich, czy trzecich klas przyznawali się do tego, że na terenie szkoły osobiście spotkali się z przemocą. W 2009 roku na dziesięciu uczniów pierwszej klasy, średnio biorąc, przypadało około 15 negatywnych doświadczeń wynikających ze stosowania przemocy przez innych gimnazjalistów, wówczas gdy na dziesięciu drugoklasistów przeciętnie przypadało 9 takich zdarzeń, zaś najmniej negatywnych doświadczeń przypadło przeciętnie na uczniów trzeciej klasy – 7 na dziesięciu uczniów z tego poziomu nauczania. Natomiast w 2011 roku okazało się, że przeciętna liczba negatywnych doświadczeń wynikających z przemocy w szkole przypadająca na ucznia była najwyższa wśród trzecioklasistów – średnio biorąc - dwa razy większa niż w klasach pierwszych i drugich.

Rysunek 6 – Przeciętna liczba doświadczeń przemocy według klas w 2009 i 2011 roku

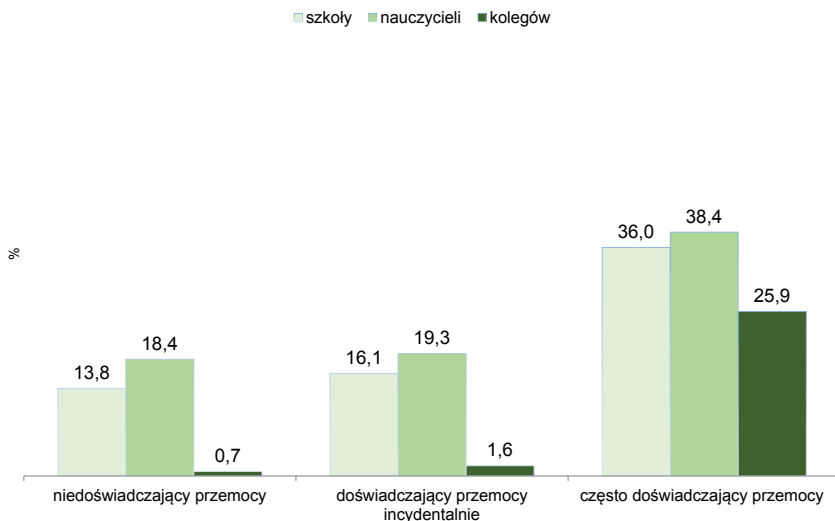


Okazuje się więc, także w świetle analiz bazujących na doświadczeniu przemocy, że pedagogom udało się wdrożyć takie procedury, które zapewniają wyższy poziom bezpieczeństwa wśród najmłodszych uczniów, a to oznacza skuteczne przeciwstawienie się praktykom zinstytucjonalizowanej szkolnej przemocy przejawiającej się w postaci fali w szkole.

Konsekwencje doświadczania przemocy w szkole przez młodych ludzi mogą być różnorodne; przykładowo może to być obniżenie poczucia własnej wartości, chęć rewanżu na prześladowcach, czy wycofanie się z życia towarzyskiego. Niezależnie od tego, jaką postać przybiorą te konsekwencje, to wspólną ich płaszczyzną jest to, że wywierają one negatywny wpływ na osobowość i postawy młodych ludzi. W szczególności te przykre przeżycia młodych ludzi wynikające z doświadczania przemocy w szkole będą powodowały niechęć do środowiska szkolnego, a więc do kolegów, nauczycieli, a być może ogólnie przełożą się na niechęć do nauki. Wyniki naszych badań wyraźnie potwierdzają te obawy. Wśród gimnazjalistów doświadczających często różnych form przemocy odsetek takich, którzy twierdzą, że nie lubią środowiska szkolnego, jest znacznie wyższy niż wśród tych uczniów, którzy nie doświadczyli negatywnych przeżyć wynikających ze szkolnej przemocy. Jak wynika z poniższych danych, w 2011 roku⁴⁵ wśród uczniów, którzy nie doświadczyli lub incydentalnie doświadczali przemocy w szkole udział tych, którzy stwierdzili, że nie lubią swojej szkoły, oscylował wokół 15%, wówczas gdy w podzbiorowości gimnazjalistów, którzy doświadczyli wielokrotnie szkolnej przemocy, był ponad dwukrotnie większy. Analogiczną prawidłowość obserwujemy w przypadku deklaracji o sympatii wobec nauczycieli. Natomiast zależność ta staje się jeszcze bardziej wyrazista, gdy pytanie dotyczyło sympatii wobec kolegów. I tak w podzbiorowości uczniów nie doświadczających przemocy lub doświadczających jej sporadycznie udział takich, którzy stwierdzili, że nie lubią swoich kolegów nie przekraczał 2% (odpowiednio 0,7% w pierwszej podzbiorowości i 1,6% w drugiej), wówczas gdy wśród gimnazjalistów doświadczających często szkolnej przemocy aż jeden na czterech uznało, że nie lubi swoich kolegów.

45 W 2009 roku odnotowane zostały identyczne prawidłowości.

Rysunek 7 – Procent uczniów deklarujących, że nie lubi szkoły, nauczycieli i kolegów w 2011 roku wśród uczniów różniących się natężeniem doświadczeń przemocy w szkole

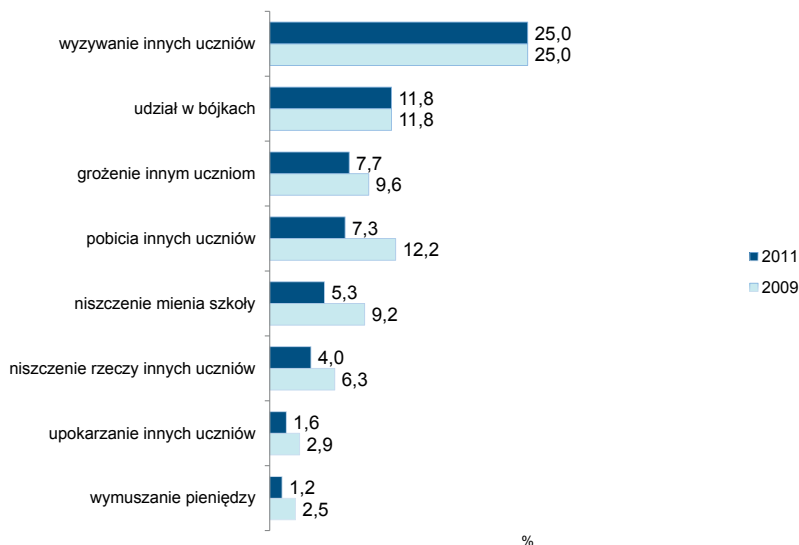


Widać zatem wyraźnie, że częste doświadczanie szkolnej przemocy nie tylko przekłada się na brak zaufania do pedagogów i zniechęca do szkoły (a zapewne także do nauki), ale przede wszystkim niszczy relacje w grupach rówieśniczych.

W naszych badaniach pytaliśmy uczniów także o to, czy zdarzyło im się stosować zachowania agresywne, nacechowane przemocą wobec swoich szkolnych kolegów. W badaniu chodziło więc także i o określenie tego, jaka część młodzieży gimnazjalnej stosuje w szkolnych relacjach z kolegami zachowania agresywne. Zagadnienie to jest szczególnie ważne z punktu widzenia dyskusji o postępującej brutalizacji zachowań młodzieży i instytucjonalizacji – w postaci szkolnej fali – przemocy w gimnazjach. Z tej perspektywy określenie natężenia doświadczania przemocy przez gimnazjalistów nie jest jeszcze wystarczające, bo w końcu może być tak, że przyczyną dużych rozmiarów doświadczanej przemocy może być nieliczna grupa zdemoralizowanych uczniów, która „terroryzuje szkołę”. W związku z tym ważne jest określenie tego, jak rozpowszechnione w społeczności uczniowskiej są zachowania agresywne; im są one powszechniejsze, tym większe ryzyko, że w szkole występują zrytualizowane formy przemocy.

Wyniki badania informujące o rozmiarach stosowania przemocy przez gimnazjalistów charakteryzują się dużą stabilnością między porównywanymi okresami, zwłaszcza dwa najczęściej praktykowane sposoby w badanych okresach nie uległy zmianie. I tak najczęstszą formą niepożądanych zachowań, do której przyznawali się respondenci, było wyzywanie innych uczniów – ta forma przejawów psychicznej przemocy dotyczyła ¼ badanej zbiorowości. Drugie miejsce pod względem częstości stosowania przemocy w szkołach zajmowało uczestnictwo w bójkach, jak się okazuje, blisko 12% respondentów przyznało się do tego typu zachowań. Kolejne formy praktykowanej przemocy, rzadziej stosowane przez gimnazjalistów, takie jak: groźenie innym uczniom, pobicia, niszczenie mienia szkoły lub rzeczy innych uczniów, upokarzanie oraz wymuszanie pieniędzy od innych uczniów – jak wynika z poniżej zamieszczonych danych – ulegały w okresie badania pewnemu obniżeniu.

Rysunek 8 - Frakcja uczniów deklarująca w 2009 i 2011 roku, że na stosowała poniższe formy przemocy



Wyniki badania sugerują zatem, że w mińskich gimnazjach nie występuje na szeroką skalę zjawisko szkolnej fali, dla której charakterystyczne jest to, że większość uczniów starszych klas stosuje wobec pierwszoklasistów przemoc fizyczną. Powyższy wniosek potwierdzają także inne analizy

ukazujące związek między doświadczaniem różnych form przemocy i jej praktykowaniem. Ustalona zależność między liczbą stosowanych i doświadczanych form przemocy jest pozytywna - współczynnik korelacji liniowej wynosi 0,366. Oznacza to więc, że gimnazjaliści stosujący większą liczbę zachowań agresywnych, przeciętnie też doświadczają większej liczby zachowań nacechowanych przemocą ze strony innych uczniów. Powyższe analizy wskazują więc, że w badanych gimnazjach przemoc, zwłaszcza przemoc fizyczna jest stosowana przez niewielkie grupki uczniów i dodatkowo dzieje się tak, że to właśnie członkowie tych niewielkich grup są ofiarami zachowań agresywnych. Można więc przypuszczać, że w poszczególnych klasach jest kilku sprawiających problemy wychowawcze uczniów, którzy tworzą grupę koleżeńską, w łonie której relacje oparte są na agresywnych zachowaniach. Niepożądane zachowania takich uczniów oczywiście czasami przenoszone są także na innych członków społeczności uczniowskiej, jednak stosowanie przemocy nie ma charakteru zinstytucjonalizowanego, odtwarzanego w każdym kolejnym roku szkolnym.

Zamieszczone w poniższym zestawieniu dane mówią o zasięgu i natężeniu występowania zachowań nacechowanych przemocą w podzbiorowościach gimnazjalistów wyróżnionych według różnych kryteriów⁴⁶. Pozwalają one scharakteryzować podzbiorowości uczniów, wśród których występuje większe ryzyko zachowań agresywnych. Omówienie tych wyników należy rozpocząć od porównania między okresami badania. Przede wszystkim wypada zwrócić uwagę na fakt, że w 2011 roku zasięg i natężenie stosowania przemocy, w prawie wszystkich kategoriach uczniów, uległy obniżeniu w porównaniu do wcześniejszej edycji badania. Te wyniki po raz kolejny potwierdzają wcześniej wysunięty wniosek o wyraźnych rezultatach działań władz szkół ukierunkowanych na ograniczenie przemocy w placówkach. Ponadto dodać trzeba, że w dwóch okresach badania odnotowaliśmy bardzo podobne prawidłowości opisujące różnice między porównywanymi kategoriami uczniów.

46 Te dwie charakterystyki stosowania przemocy wzajemnie się uzupełniają. Wskaźnik: procent stosujących przemoc – przyjmujący wartości z zakresu od 0 do 100 – mówi o tym, jaka część uczniów z danej kategorii zastosowała choć raz przemoc wobec swoich szkolnych kolegów. Z kolei wskaźnik: średnia liczba zachowań agresywnych – przyjmujący wartości z zakresu od 0 do 8 informuje o tym, ile form przemocy przeciętny uczeń z danej kategorii zastosował.

Tabela 3 – Procent uczniów stosujących przemoc i średnia liczba takich zachowań w 2009 i 2011 roku w wybranych podzbiorowościach gimnazjalistów

Cecha	Kategoria	2009 r.		2011 r.	
		% stosujących przemoc	średnia liczba zachowań agresywnych	% stosujących przemoc	średnia liczba zachowań agresywnych
Płeć	Dziewczęta	28,8	0,56	24,4	0,42
	Chłopcy	46,2	1,04	37,3	0,83
Klasa	I klasa	31,0	0,98	17,4	0,27
	II klasa	36,5	0,78	38,5	0,74
	III klasa	37,0	0,67	32,5	0,78
Palenie papierosów	Niepalący	31,3	0,59	25,9	0,49
	Palący	83,3	3,11	48,9	1,13
Picie alkoholu	Niepijący	22,6	0,38	12,4	0,20
	Pijący	53,6	1,37	51,8	1,11

W podzbiorowości uczennic zasięg i natężenie przemocy były wyraźnie mniejsze niż w podzbiorowości uczniów. Co prawda uzyskany materiał potwierdza potoczne wyobrażenia o tym, że chłopcy częściej niż dziewczęta stosują działania nacechowane przemocą, to jednak należy podkreślić, że jedna na cztery spośród badanych gimnazjalistek przyznała się do stosowania przemocy.

Wyniki badania unaoczniają pewną zmianę, jaka zaszła pod względem ryzyka występowania niepożądanych zachowań wśród uczniów poszczególnych klas. O ile w 2009 roku różnice w zasięgu przemocy pomiędzy uczniami z kolejnych poziomów nauczania były niewielkie - co trzeci uczeń przyznawał się do stosowania przemocy wobec kolegów i dodatkowo najczęściej form przemocy stosowali uczniowie pierwszych klas. To w kolejnym okresie zarysowały się wyraźne różnice między pierwszoklasistami, a starszymi gimnazjalistami. Zdecydowanie większa część starszych uczniów przyznawała się do praktykowania przemocy wobec innych gim-

nazjalistów i więcej form przemocy stosowała niż uczniowie klas pierwszych.

W badaniu zostały zadane pytania dotyczące tego, czy respondent pali papierosy lub czy pił alkohol. Miały one na celu wychwycenie grupy uczniów zdemoralizowanych, którzy - jak się uważa - częściej stosują przemoc w szkole. Faktycznie ta hipoteza w pełni się potwierdziła w naszych badaniach. Z powyższego zestawienia wynika, że większa część uczniów deklarujących palenie papierosów lub picie alkoholu wykazywała niepożądane zachowania - było ich ponad dwa razy więcej niż wśród pozostałych uczniów. I dodatkowo to właśnie ci zdemoralizowani uczniowie stosowali zdecydowanie więcej form przemocy wobec swoich szkolnych kolegów niż pozostali respondenci.

5. ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI KOŃCOWE

Problem przemocy wśród młodzieży szkolnej został już podjęty w wielu badaniach. Wyniki tych badań podobnie jak nasze przedsięwzięcia potwierdzają, że przemoc jest - niestety - codziennym zjawiskiem w polskich szkołach. Nasze badania prowadzone w szkołach gimnazjalnych zlokalizowanych w Mińsku Mazowieckim jednoznacznie pokazują, że w badanych placówkach istnieje szereg zjawisk charakterystycznych dla szkolnej przemocy. Zdecydowanie najczęściej występującym przejawem przemocy w badanych gimnazjach jest wzajemne obrażanie się uczniów. Z analizy wynika, że problem ten nie tylko dotyka największej części uczniów, ale także jest najczęściej stosowaną formą przemocy przez gimnazjalistów. Wyraźnie rzadziej w życiu szkoły pojawiają się takie problemy jak bójki, pobicia, czy kradzieże. Pomimo tego, że skala przemocy fizycznej w badanych szkołach okazała się wyraźnie niższa niż przemocy psychicznej, to jednak problem jest poważny, gdyż dotyczy konkretnych uczniów w placówce oświatowej, która powinna zapewnić bezpieczeństwo swoim wychowankom.

W świetle zgromadzonego materiału empirycznego nie można stwierdzić występowania w badanych gimnazjach szkolnej fali, czyli zinstytucjonalizowanego zjawiska upokarzania uczniów pierwszych klas przez starszych gimnazjalistów. Jak się wydaje za przemoc szkolną odpowiedzialne są niewielkie grupki uczniów sprawiających problemy wychowawcze w poszczególnych klasach. Relacje w takich grupach charakteryzują się

znacznym poziomem agresji, w efekcie ci uczniowie są jednocześnie agresorami i ofiarami zachowań nacechowanych przemocą. Oczywiście niepożądane zachowania trudnych uczniów wykraczają poza grupę koleżeńską i wówczas dotyczą innych członków społeczności gimnazjalnej.

Poczucie zagrożenia w środowisku szkolnym i doświadczanie przemocy ze strony otoczenia, w szczególności rówieśników ma szereg negatywnych konsekwencji przekładających się na psychiczny dobrostan i dalsze losy edukacyjne młodego człowieka. Okazało się, że jedną z tych konsekwencji jest ukształtowanie u ucznia braku zaufania, czy wręcz niechęci do środowiska szkolnego. W świetle zebranych danych uwidacznia się wyraźnie to, że gimnazjaliści doświadczający przemocy dużo częściej niż pozostali wyrażali opinie, że nie lubią swojej szkoły, nauczycieli i swoich szkolnych kolegów. Jest to szczególnie ważne zagadnienie, gdyż ukształtowane pod wpływem negatywnych przeżyć wynikających z doświadczenia przemocy. Niechęć do konkretnego środowiska szkolnego może stać się czynnikiem decydującym o awersji do dalszego kształcenia.

Na zakończenie warto odnotować także i pewien pozytywny aspekt naszych badań. W swoich założeniach przedsięwzięcie badawcze miało na celu nie tylko wymiar poznawczy, ale także aspekt praktyczny. W zgodzie z tymi założeniami po odpowiednim przetworzeniu wyniki badań zostały przekazane dyrektorom poszczególnych placówek, tak aby władze szkoły miały obraz sytuacji. Stało się tak po pierwszej edycji badań w 2009 roku na tej podstawie, jak wiemy, władze podjęły odpowiednie działania mające na celu ograniczenia skali negatywnych zjawisk w swoich szkołach. Działania władz szkół przyniosły pierwsze pozytywne rezultaty. W 2011 roku zbadani gimnazjaliści skalę przemocy w swoich szkołach nie tylko ocenili jako niższą niż dwa lata wcześniej, ale także nieznacznie zmniejszyła się liczba tych, którzy stwierdzili, że doświadczali przemocy, a także tych uczniów, którzy przyznali się do stosowania przemocy wobec kolegów.

BIBLIOGRAFIA

1. Górski S., *Narkomania wśród dzieci i młodzieży*. W: *Encyklopedia Pedagogiczna*. Red. W. Pomykało. Wyd. Fundacja Innowacyjna. Warszawa 1997.
2. Guerin S., Hennessy E. *Przemoc i prześladowanie w szkole. Skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. Gdańsk 2004.

3. A.Izdebski, *Przemoc wśród młodzieży gimnazjalnej: w świetle badań uczniów szkół zlokalizowanych na terenie Mińska Mazowieckiego*; w: *Społeczno-kulturowe oddziaływania mediów w dobie społeczeństwa sieciowego*, Red. T. Kanash, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Nauk Społecznych. Mińsk Mazowiecki 2009.
4. Jędrzejewski M., *Młodzież a subkultury: Problematyka edukacyjna*. Wyd. Żak. Warszawa 1999.
5. Kameduła E., *Przemoc w szkole i próby jej ograniczenia*. W: *Edukacja XXI wieku nr 12. Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”. Bezpieczeństwo jako wartość*. Red. M. Gwoździcka-Piotrowska, J. Wołęjszko, A. Zduniak. Wyd. Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa. Poznań 2007.
6. Karkowska M., Czarnecka W., *Przemoc w szkole*. Wyd. Impuls. Kraków 1998.
7. Kmiecik-Baran K. *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. PWN. Warszawa 2000.
8. Komorowska B., *Zjawisko trudności wychowawczych w gimnazjum*. W: „Dyrektor szkoły” nr 5. Wyd. Wolters Kluwer Polska – ABC. Warszawa 2003.
9. Kozubska A., *Agresja młodzieży gimnazjalnej – w poszukiwaniu źródeł*. W: *Edukacja XXI wieku nr 10. Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”. Bezpieczeństwo jako wartość*. Red. M. Gwoździcka-Piotrowska, A. Zduniak. Wyd. Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa. Poznań 2006.
10. Kuźma J. *Agresja i przemoc wśród dzieci i młodzieży*. W: *Agresja i przemoc we współczesnym świecie*. T 1. Red. J. Kuźma, Z. Szarota. Wyd. Text. Kraków 1998.
11. Leszczyńska A., *Drugie życie szkoły – przemoc czy szkolny rytuał? Uwagi pedagoga*. W: *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*. Red. J. Papież, A. Płukis. Wyd. Adam Marszałek. Toruń 1998.
12. Miłkowska D., *Wychowanie w świecie przemocy*. W: *Edukacja XXI wieku nr 12. Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”. Bezpieczeństwo jako wartość*. Red. M. Gwoździcka-Piotrowska, J. Wołęjszko, A. Zduniak. Wyd. Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa. Poznań 2007.
13. Miłkowska-Olejniczak G., *Charakterystyka gimnazjalnego agresora*. W: *Modelowe rozwiązania działalności profilaktycznej w grupach dzieci i młodzieży*. Red. A. Doliński. KCH ZHP. Zielona Góra 2002.

14. Misztal B., *Grupy rówieśnicze młodzieży*. PAN. Wrocław 1974.
15. Passowicz P., Wysocka-Pleczyk M. *Przemoc – problemy definicyjne*. W: *Agresja i przemoc we współczesnym świecie*. T. I. Red. J. Kuźma, Z. Szarota. Wyd. Text. Kraków 1998.
16. Portmann R. *Przemoc wśród dzieci i młodzieży. Uchwycić sedno*. Wyd. Jedność. Kielce 2006.
17. Pospiszyl I., *Agresja wewnątrz rówieśnicza jako sposób rozwiązania problemu własnej tożsamości*. W: *Przemoc w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych*. Red. I. Pospiszyl. Instytut Badań Edukacyjnych. Warszawa 1997.
18. Rudniański J., *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich*. W: *Przemoc w życiu codziennym*. Red. B. Hołtys. Wyd. Cinderella Books. Warszawa 1997.
19. Sack B., *Przemoc i agresja w publicznych szkołach ponad gimnazjalnych*, Wydawnictwo: Ossolineum, Szczecin 2003.
20. Szymańczak J., *Przemoc w szkole*. W: „Biuro Studiów i Ekspertyz” nr 999. Grudzień 2003 20. Turner J.S., D. B. Helms. *Rozwój człowieka*. Wyd. WSiP. Warszawa 1999.
21. Urban B. *Dewiacje wśród młodzieży*. Kraków 2001.
22. Witkowski L., *Rozwój tożsamość w cyklu życia*, Wydawnictwo WIT-GRAF, Toruń 2000.

ANNA KRAJEWSKA

BULLYING JAKO FORMA PRZEMOCY W ŚRODOWISKU SZKOLNYM

BULLYING AS A FORM OF VIOLENCE

IN THE SCHOOL ENVIRONMENT

STRESZCZENIE

Pokwitanie to najbardziej skomplikowany okres w życiu człowieka. W tym czasie zachodzą procesy dojrzewania fizjologicznego, społecznego i emocjonalnego. Krótko mówiąc, kształtuje się cała osobowość człowieka. W tym czasie jest też bardzo podatny na wszelkiego rodzaju wpływy, szczególnie grupy rówieśniczej. Aby zaimponować i zdobyć jej uznanie, czasami ucieka się nawet do przemocy wobec innych uczniów – *bullyingu*. Doświadczanie tego zjawiska w szkole świadczy o narastającym dyskomforcie młodego pokolenia.

Analiza rzeczywistości szkolnej pozwala przyjrzeć się bliżej istniejącym zależnościom pomiędzy kryzysem okresu dojrzewania a tą formą młodzieżowej przemocy. W literaturze zachodniej zjawisko to często łączone jest z terminem „disagio”, stanem psychofizycznym ściśle związanym z kryzysem okresu adolescencji. Źródła takiego stanu należy się doszukiwać m.in. w pozbawieniu dostępu do kultury, marginalizacji społeczno-ekonomicznej, problemach rodzinnych i interpersonalnych. Wszystko to uniemożliwia bądź utrudnia zaspokojenie przez jednostkę ważnych dla życia i rozwoju potrzeb, które mogą determinować chroniczne *disagio* i rozwój zachowań dewiacyjnych, również w szkole.

Keywords: bullying, cyberbullying, disagio, agresja, adolescencja,

ABSTRACT

Adolescence is the most complicated period during the human being life. At that time, the physiological, social and emotional processes of maturation occur. Shortly speaking, the entire human personality is being

¹ Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie

formed. Moreover, in that period a young person is prone to all kinds of influences, especially the peer group. To impress and win its recognition sometimes they intend to hurt other students physically and mentally – it is bullying. Experiencing this phenomenon in the school demonstrates the growing discomfort of the young generation.

Analysis of the school reality allows looking closer at the connections existing between the crisis of adolescence and youth in this form of violence. In Western literature, this phenomenon is often associated with the term „disagio” psycho-physical condition closely related to the crisis of the adolescence period. Reasons of this state should be traced, for example in the deprivation of access to culture, socio-economic marginalization, and family and interpersonal problems. All of it makes it impossible or difficult to meet important needs for the individual that may determine the development of chronic disagio and deviant behavior, even in school.

Keywords: bullying, cyberbullying, disagio, aggression, adolescence

1. WPROWADZENIE

Bullying, gangi dziecięce, narkotyki, alkohol, anoreksja, bulimia to problemy obecnie często nagłaśniane przez środki masowego przekazu, które świadczą o narastającym dyskomforcie młodego pokolenia. Zdarza się też coraz częściej słyszeć niepokojące informacje dotyczące okresu dzieciństwa i adolescencji. Zjawiskom tym towarzyszy dużo emocji i wywołują zainteresowanie wielu środowisk. Jedną z przyczyn tego zainteresowania jest potrzeba zrozumienia zachowań społecznie nieakceptowanych i próba ich interpretacji. Można zastanowić się czy takie zachowania należy traktować jako przypadki wyizolowane i przejaw dewiacji, czy jako końcowy efekt pewnego kontinuum, które do nich prowadzi?

W literaturze obcojęzycznej, zwłaszcza włoskiej, często używany jest termin *disagio*, który związany jest z kryzysem tożsamości okresu adolescencji. Pojęcie to tłumaczy się jako niewygoda, skrzępowanie, dyskomfort. Stanowi ono formę etykiety, którą – generalizując – przypisuje się osobom w wieku dojrzewania jako grupie ryzyka cierpienia psychologicznego czy niedostosowania społecznego. Odnosi się do sytuacji i zachowań młodych ludzi niezgodnych z oczekiwaniami dorosłych, ale jednocześnie niezaliczanych do transgresyjnych czy patologicznych. Nawiązuje więc do

sytuacji i zachowań odmiennych, wskazujących na rozległy stan złego samopoczucia wśród młodych ludzi (Milan, s. 8). Z punktu widzenia psychologicznego, *disagio* ma więc pochodzenie wewnętrzne, to „uczucie lub wrażenie”, które jednostka może odczuwać. Można je określić jako wynik niemożliwości znalezienia zadawalającego rozwiązania dla identyfikacji osobowej i społecznej, w momencie gdy – przechodząc okres dojrzewania – musi skonfrontować swoje własne wymagania i potrzeby z oczekiwaniami innych (L. Pezda, s. 22).

L. Pati, mówiąc o *disagio* wśród młodych ludzi, szuka odniesienia do sytuacji i zachowań osób znajdujących się w wieku rozwojowym; posiadają one normalny potencjał rozwojowy, ale są stymulowane przez grupy rówieśnicze i własne środowisko do nawiązywania błędnych relacji z samym sobą i z innymi oraz opowiadania się za tak samo błędną hierarchią wartości. Z punktu widzenia psychologii taka definicja zwraca uwagę na fakt, że *disagio* wśród młodych ludzi ma związek z brakiem mediacji wychowawczej ze strony osoby dorosłej (L. Pati, s. 114).

L. Regoliosi wyodrębnia trzy makroobszary omawianego zjawiska: *disagio* rozwojowe endogenne, wywołane naturalnym procesem rozwojowym osoby; *disagio* społeczno-kulturalne egzogenne, mające związek z przemianami i uwarunkowaniami społecznymi; *disagio* przewlekłe, związane ze wzajemnym oddziaływaniem poprzednich form oraz z indywidualnymi czynnikami ryzyka (L. Regoliosi, s. 21).

Naturalny proces przejściowy wieku dorastania, który prowadzi ku dorosłości jest bardzo skomplikowany. Wywołuje różnego rodzaju trudności spowodowane specyficznymi zadaniami rozwojowymi, którym młody człowiek musi stawić czoło. Czasami mają też miejsce sytuacje szczególnie groźne, które sprzyjają przejściu *disagio* wewnętrznego (naturalnego), w *disagio* egzogenne, w którym centralne miejsce zajmuje jakość relacji interpersonalnych i życie społeczne jednostki.

Ponadto *disagio* nie jest zjawiskiem jednorodnym, lecz zależy od rodzaju czynników, które je wywołują. Różnorodne są też objawy i skomplikowane stopnie jego rozwoju. W celu bardziej wnikliwego poznania tego zjawiska D. Izzo, A. Mannucci i M. R. Mancaniello dzielą je na:

- *disagio* niegroźne, polegające na stanach złego samopoczucia wynikającego z wielu niepowodzeń, np.: szkolnych, sportowych, interpersonalnych. Manifestuje się wycofaniem jednostki, agresją i zaniżonym poczuciem wartości;

- *disagio* pośrednie, uwidaczniające się w zachowaniach trasgresyjnych, często mających miejsce w grupie, np. poprzez przyjmowanie środków odurzających, przynależność do band, zastraszanie jednostek słabszych;
- *disagio* ciężkie, wyrażające się w zachowaniach autodestruktywnych, np. w postaci ucieczek, narkomani i/lub zachowaniach nielegalnych, przechodzących z zachowań antyspołecznych w prawdziwe zachowania przestępcze (D. Izzo, A. Mannucci i M. R. Mancanielli, 2003, s. 233-234).

Pozbawienie dostępu do kultury, marginalizacja społeczno-ekonomiczna, problemy rodzinne powodują niemożliwość zaspokojenia przez jednostkę ważnych dla życia i rozwoju potrzeb i stanowią tylko niektóre czynniki ryzyka mogące powodować chroniczne *disagio* i rozwój zachowań dewiacyjnych. Należy podkreślić, że pojęcia *disagio*, dewiacja czy niedostosowanie są często mylone i stosowane zamiennie, w rzeczywistości nie są to pojęcia jednolite. L. Rigoliosi wyjaśnia, że problematyka *disagio* stanowi przedmiot zainteresowania pedagogiki i psychologii i jest związana z subiektywnym odczuwaniem złego samopoczucia (*disagio* „jest odczuwane”, ale niekoniecznie jest widoczne). Niedostosowanie analizowane na gruncie socjologii określone jest jako skutek niewłaściwej relacji zachodzącej w specyficznym środowisku; mówi się na przykład o niedostosowaniu szkolnym i społecznym. Natomiast dewiacje będące efektem *disagio*, badane i analizowane przez kryminologię, objawiają się jako zachowania, które jasno naruszają normy prawne, kulturalne i społeczne (Rigoliosi, s. 21).

2. BULLYING JAKO PRZEJAW *DISAGIO*

Wśród wielu współczesnych form zagrożeń występujących wśród młodzieży szkolnej tym, które wzbudza najwięcej niepokoju, jest zjawisko zwane *bullyingiem*. W państwach europejskich np. w krajach skandynawskich, *bullying* był przedmiotem badań już w końcu lat siedemdziesiątych XX w., we Włoszech, Hiszpanii i Niemczech problemem tym zajęto się dopiero pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia. W Polsce lata 90. były czasem budowania społeczeństwa obywatelskiego, był to okres największych przeobrażeń gospodarczych. Niestety proces przebudowy nie poszedł w dobrym kierunku. Nastąpiły podziały polityczne, pogłębiła się dezinte-

gracja społeczeństwa, państwo wycofało się ze wspomaganie rodziny. Zaczęły pojawić się nowe patologie, wśród których *mobbing*, *bullying* (M. Libiszowska-Żółtkowska, K. Ostrowska, s.106; J. Szurzykiewicz, 2000, s. 55).

W poszukiwaniu przyczyn zjawiska zwrócono uwagę przede wszystkim na młodzież, która wyzbyła się wartości, szkołę jako instytucję, nauczycieli niezaangażowanych i pozbawionych autorytetu, oraz na „nieobecnych”, autorytarnych lub permissywnych rodziców, oraz niewłaściwe korzystanie z nowych technologii. Każdy z wymienionych elementów wpływa na wzrost i rozmiary zjawiska *bullyingu*, ale poszukiwanie efektywnych, rozwiązań nakazuje odejście od wzajemnych oskarżeń skoncentrowaniu uwagi na realnym podjęciu odpowiedzialności przez strony, których to dotyczy(Facchinetti, s. 9).

Pod pojęciem *bullyingu* (ang. zachować się jak byk, jak zwierzę) rozumie się dziś szczególne niebezpieczne, agresywne zachowania posiadające swoistą charakterystykę (P. Orpinas, A.M. Horne, 2006). W takim znaczeniu możliwe jest wyróżnienie dwóch form agresji: a) reaktywna (K.A. Dodge, J.E.Coie, 1987, s.1147), związana z błędnymi interpretacjami zachowania innej osoby (postrzeganej jako wróg), problemami emocjonalnymi i kontrolą agresywnych impulsów; b) proaktywna, której celem jest osiągnięcie specyficznych korzyści materialnych i społecznych.

W niniejszym artykule *bullying* różni się przede wszystkim od agresji typu proaktywnego. Dotyczy on przyczyn zachowań agresywnych, które według E. Menesiniego wydają się związane, w szczególny sposób, z brakiem empatii i wrażliwości wobec cierpienia ofiary, którą sprawcy czynów zmniejszają poprzez zachowania nieangażowania się, dążące do oskarżenia innych.

Należy pamiętać, że *bullying* nie dotyczy wyłącznie zachowań brutalnych. W rzeczywistości jest podstępny sposobem działania, trudnym do rozpoznania, jeśli nie zgłębionym szczegółowo. Dlatego fundamentalną sprawą jest szczegółowe poznanie zjawiska i odróżnienie go od innych notowanych wśród młodzieży form przemocy.

Należy wspomnieć, że jeszcze w końcu lat sześćdziesiątych XX w. zachowania z nadużywaniem przemocy stosowanej przez silniejszych wobec słabszych były uważane za normalne zjawisko. Stanowiły część „rytuału przejścia” wyodrębniającego tych, którym udało się bez szkód i tych, którzy nie zdołali przejść próby, a w konsekwencji nie byli uważani za „prawdziwych mężczyzn” (R. Trincherro, s.13). Dopiero w 1972 r. P.P. Heine-

mann, szwajcarski lekarz, zapoczątkował systematyczne obserwacje agresji uczniów w środowisku szkolnym. Zapożyczając określenie użyte po raz pierwszy przez K. Lorenza, austriackiego etologa badającego m.in. sposoby osaczania przez zwierzęta najsłabszego osobnika w stadzie, definiuje zjawisko jako *mobbing*, znaczące tyle, co obleganie, napastowanie, napadanie. Dopiero znacznie później termin ten zostaje zastąpiony *bullyingiem*.

3. CZYM JEST BULLYING?

Używany w literaturze angielskiej termin *bullying* pochodzi z od słowa *bully* i znaczy tyranizowanie lub napastowanie, znęcanie się nad słabszym (A. Frączek, 1996). W literaturze przedmiotu oznacza długotrwałe dręczenie, nękanie, psychiczny terror, dokonywane przez osobę lub grupę dysponującą przewagą wobec jednostki słabszej, trwający w czasie (A. Pospieszyl, s. 279; A. Frączek; A. Lankamer, P. Ciborski, U. Minga, s. 21). W środowisku szkolnym *bullying* wyraża konfliktowe i agresywno-przemocowe, długotrwałe zachowania ucznia lub grupy uczniów skierowane wobec innego ucznia. Celem takiego postępowania jest wykluczenie ofiary z grupy rówieśniczej (Z. Majchrzak, J. F. Terelak).

Zjawisko to występuje przede wszystkim u dzieci i młodzieży w wieku 7-16 lat. Ma miejsce, gdy jednostka poddawana jest powtarzającym się aktom agresji ze strony jednego lub wielu uczniów wobec słabszego od siebie (J. Surzykiewicz, s. 28; D. Olweus, s. 11-12).

Z podanej definicji wynika, że *bullying* nie odnosi się do jednorazowego czynu; przesłanką tego zjawiska jest powtarzalność i trwanie w czasie negatywnych działań. Pozwala również wyodrębnić niektóre charakterystyczne cechy: a) intencjonalność, to oznacza, że czynność jest wykonana z zamiarem wyrządzenia szkody ofierze; b) ciągłość, a więc czynności te muszą powtarzać się wielokrotnie w ciągu określonego czasu; c) asymetria sił fizycznych i psychicznych między sprawcą i ofiarą. Nie można więc mówić o szkodliwych działaniach w wyniku konfliktu osób o jednakowych możliwościach fizycznych i psychicznych.

Agresor (*bullo*) działa z intencją i precyzyjnym celem dominowania nad osobą postrzeganą jako słabsza, obrażając, wyrządzając krzywdę czy też wywołując u niej dyskomfort psychiczny. Różnica między *bullo* i ofiarą wynika przede wszystkim z przewagi fizycznej, ale czynniki dyskryminujące jak wiek i płeć również mają wpływ.

S. Sharp i P.K. Smith podkreślają, że *bullying* w środowisku szkolnym przejawia się w dwóch formach: bezpośredniej i pośredniej. *Bullying* bezpośredni może mieć formę werbalną, jak: groźby, szykanowanie, obrazy słowne, wyzwiska. Może też przybierać formy przemocy fizycznej, np. poprzez popychanie, prowokacje, bicie, kopanie, opluwanie, wyłudzenie pieniędzy.

Bullying pośredni jest mniej widoczny, ale zazwyczaj bardziej dotkliwy, dotyczy sfery psychicznej ofiary. Ma na celu wyrządzenie szkody osobie, ale nie przybiera formy bezpośredniego ataku na nią. Dzieje się to np. poprzez wykluczenie z grupy rówieśników, izolację społeczną, powtarzające się używanie wulgarnych gestów, czy rozpowszechnianie złośliwych plotek i oszczerstw pod adresem ofiary, których celem jest zastraszenie i dominacja (S. Sharp i P.K. Smith, s. 11; J. Surzykiewicz, s. 6).

Bullying w środowisku szkolnym, w zależności od tego, kto go praktykuje, może wyrażać się w różny sposób. Wśród chłopców sprawność i siła fizyczna odgrywają istotną rolę i skierowane są zarówno wobec chłopców jak i dziewcząt. Sprawca-chłopiec ma większe trudności w utożsamianiu się z ofiarą, rzadko więc żałuje popełnionego czynu. Odmiennie dziewczęta, które najczęściej stosują pośrednie formy prześladowania i wykazują większą umiejętność empatii wobec ofiary (D. Olweus, s. 34).

4. ROLA W BULLYINGU: OFIARA, SPRAWCA, OBSERWATORZY (UCZESTNICY)

Analizujący zjawisko *bullyingu* poświęcają wiele uwagi zrozumieniu cech i doświadczeń osób zaangażowanych w tego rodzaju przemoc. Dotyczy to zarówno uciekających się do przemocy, doświadczających jej, jak i świadkom czy obserwatorom.

Z badań wynika, że strony biorące w różny sposób udział w konflikcie pełnią odmienne, lecz ściśle określone role. Główną niejako postacią jest oczywiście dominujący agresor (oprawca). Obok niego mogą istnieć jeszcze inni, pełniący funkcję pomocniczą. Po drugiej stronie jest oczywiście ofiara zachowująca się całkowicie pasywnie albo prowokująco. Całości, w pewnym sensie, dopełniają widzowie (obserwatorzy).

a) agresor dominujący – zwykle chłopiec, fizycznie i psychicznie silniejszy od swoich kolegów; najczęściej starszy od swojej ofiary. Ma dominującą osobowość i lubi siłą podkreślać swój autorytet. Wykazuje wysoką

samoocenę, ma pozytywne zdanie na temat przemocy, akceptuje przemoc, ma silną potrzebę dominowania nad innymi. Angażuje się zarówno w agresję proaktywną (tzn. umyślnie stosuje agresję, by osiągnąć swój cel), jak i reaktywną (tzn. reaguje obronnie na prowokację). Ma niewielką grupę przyjaciół pomagających mu prześladować innych.

b) agresor pomocniczy – określany również jako „pasywny” to osoba, która przyjmuje rolę pomocnika-zastępcy agresora. Takie zachowanie daje mu silną pozycję w grupie. Jego zadaniem jest ośmieszanie ofiary, podżeganie agresora, zwracanie uwagi kolegów lub jeśli działa jako „pomocnik”, pomaga agresorowi; wzmacnia zachowania agresora dominującego i wykonywanie jego poleceń (V. Cimino, G. Capozza, 2008, s. 51).

c) ofiara bierna – nie istnieje uniwersalny profil pasywnej ofiary przemocy szkolnej. Generalnie charakteryzuje się jedną lub kilkoma z poniższych cech: jest na ogół cicha, spokojna, skora do płaczu; pozbawiona wiary we własne możliwości, ma niskie poczucie własnej wartości; z powodu nieśmiałości ma niewielu przyjaciół i znajomych, jest często wykluczana z grupy rówieśników; swoim zachowaniem wskazuje na pasywność w reagowaniu na agresywne zachowania (D. Olweus, s. 26). Atakowana, nie reaguje i pasywnie doświadcza aktów agresji, izolując się. Ma tendencję do niemówienia o swoich doświadczeniach, nie wzywa i nie szuka pomocy osoby dorosłej. Bycie ofiarą w znaczny sposób wpływa na fizyczne i psychiczne zdrowie jednostki oraz jej wyniki szkolne. Doświadczający przemocy jest bardziej skłonny do odczuwania lęku, wykazuje objawy nerwicy lub agresji. Konsekwencje psychologiczne przemocy mają swe reperkusje w następnych latach i wpływają na integralny rozwój jednostki. Doświadczenia przemocy mogą też skutkować dolegliwościami fizycznymi, np. bólami głowy, trudnościami z zasypianiem, nocnym moczeniem, utratą apetytu (A. Fonzi, s. Firenze; E. Menesini, s. 91-106; A. Rożnowska, s. 32).

d) ofiara prowokująca – jest uległa, nieśmiała, często zachowuje się w sposób irytujący, wzbudzający napięcie u swego rozmówcy, przez co wywołuje reakcje negatywne. Z powodu swojego charakteru może wydawać się antypatyczna i stać się celem ataków koalicji sprzeciwu wielu kolegów, a nawet całej klasy (R. Trinchero, s. 57).

e) świadkowie przemocy – obecni wokół sprawcy i ofiary (zarówno dziewczęta jak i chłopcy); nie angażują się bezpośrednio w akty przemocy, nie mniej w nich uczestniczą poprzez samą obecność i mają tego świadomość. Większość, bo ponad 80 % zdarzeń związanych *bullyingiem* doko-

nuje się w obecności rówieśników, a ich zachowanie w sposób negatywny lub pozytywny wpływa na rozwój wydarzeń poprzez przybieranie różnych ról. I tak na przykład można wyróżnić tych, którzy stają po stronie oprawcy, opowiadają się za ofiarą lub pozostają obserwatorami (W. Craig, D. Peller, s. 41-60). Wśród nich również zauważa się takich, którzy otwarcie popierają przemoc, np. śmieją się lub żywo interesują się aktami przemocy, ale nie biorą w niej udziału. Innych można nazwać naśladowcami lub poplecznikami, którzy aktywnie biorą udział w przemocy, ale nie inicjują jej. Są wśród nich też świadkowie niezainteresowani, nieangażujący się w pomoc, ale też nieczujący odpowiedzialności za jej powstrzymanie, potencjalni obrońcy nieakceptujący przemocy, którzy czują, że powinni coś zrobić, ale tego nie robią. W końcu mogą się też pojawić obrońcy, którzy nie akceptują przemocy i starają się pomóc osobom-ofiarom przemocy.

Wynika z tego, że grupa rówieśnicza w aktach przemocy odgrywa decydującą rolę. Mówiąc o *bullyingu*, uwaga najczęściej zawężana jest tylko do osoby sprawcy i ofiary, a w rzeczywistości to właśnie grupa ma decydujący wpływ na kształtowanie się ról tworzących ją jednostek. W tym znaczeniu *bullying* określa się bardziej jako zjawisko grupowe niż indywidualne (M.A. Zannetti, R. Renati, C. Barrone, s. 53-55).

5. NOWE FORMY BULLYINGU

Badania prowadzone nad *bullyingiem* zwróciły uwagę na pojawianie się nowych form przemocy. Związane jest to głównie z przeobrażeniami technologicznymi, przede wszystkim z wykorzystywaniem Internetu (m.in. poczty elektronicznej) i telefonu komórkowego (w tym sms-ów).

Elektroniczna przemoc określana jest więc często jako *e-bullying* lub *cyber-bullying* polegający na umyślnym i powtarzającym się czynieniu krzywdy przy pomocy złośliwych i obraźliwych tekstów (wysyłanych drogą mailową lub funkcji sms telefonii komórkowej), stron internetowych, wpisów na forach internetowych, a także umieszczania zdjęć czy kompromitujących filmów. (L. Petrone, M. Troiano, s. 82-89; P.T. Nowakowski, s. 57).

Jeśli w przypadku „bullying tradycyjnego” asymetria przewagi sprawcy nad ofiarą jest związana z kontekstem społecznym, w „bullyingu online” przewaga agresora wynika z umiejętności wykorzystywania i zastosowania wiedzy technologicznej. Sprawcy cyberprzemocy, poprzez dręczenie

ofiary, chcą potwierdzić swoją pozycję w grupie i/lub podnieść poziom samooceny, a może też stanowić sposób dokonania odwetu za doznane upokorzenia. Wrażenie anonimowości w sieci sprawia, że człowiek nie czuje ograniczeń. Dlatego młodzi ludzie stosunkowo łatwo mogą dać się wciągnąć w ten nowy, tak różny od tradycyjnego, rodzaj *bullyingu*. Tak na przykład, ktoś jest ofiarą w *bullyingu* tradycyjnym, ale posiadając wiedzę i umiejętności, paradoksalnie może zamienić się w agresora *online*. Internet stanowi więc dla niego „pewien rodzaj kompensacji za poniesione szkody” (M.A. Zannetti, R. Renati, C. Berrone, s. 90-91).

Nowe formy *bullyingu* rodzą nowe problemy względem *bullyingu* tradycyjnie rozumianego. Przede wszystkim „oprawcy elektroniczni” mogą pozostać anonimowi i w ten sposób unikają odpowiedzialności (M.A. Zannetti, R. Renati, C. Berrone, s. 91). Trudności lub wręcz niemożliwość kontrolowania przez dorosłych połączona z łatwością dostępu do środków elektronicznych niewątpliwie przyczynia się do wzrostu tego zjawiska. Z punktu widzenia ofiary *cyberbullying* może być bardziej szkodliwy od tradycyjnego, ponieważ zawsze i każdy, praktycznie bez ograniczeń, może stać się celem, co stanowi ważny element dodatkowych frustracji.

Poważnym następstwem cyberprzemocy jest depresja, poczucie odrzucenia, łącznie z próbami samobójczymi. Innym jeszcze elementem, na który koniecznie trzeba zwrócić uwagę, jest liczba potencjalnych uczestników, która praktycznie jest nieograniczona.

W dużej mierze wynika to z rzeczywistości, w której przyszło żyć. Dla wielu młodych ludzi, dorastających przed szklanym ekranem telewizora lub komputera, rzeczywistość jest tylko taka, jaką widzi. Do tego dochodzi siła oddziaływania mediów, które narzucają, przyciągają, fascynują. Młody człowiek, w niektórych momentach jakby staje się zakładnikiem obrazu lub traci kontrolę nad swoim telefonem czy klawiaturą. Spowodowane jest to głównie wszechobecnością stron internetowych obfitujących w przemoc, które świadomie lub nieświadomie promują i zachęcają do podobnych zachowań, rozbudzają pragnienie lub wręcz obsesje bycia zauważanym – bohaterem, być w centrum zainteresowania (G. Gini).

6. PROFILAKTYKA I WNIOSKI

Według P. Randallego „niebezpiecznym mitem, obecnym powszechnie wśród «pewnych siebie» dorosłych jest twierdzenie, że *bullying* jest

dziecięcą zabawą, która ma miejsce w szkole, a kto narzeka, że jest ofiarą prześladowań, jest «osobą słabą, która nie wytrzymuje wyzwania». W rzeczywistości *bullying* może dotyczyć każdego człowieka, w każdym wieku i w każdym środowisku, ponieważ z przemocą człowiek ma do czynienia od zarania dziejów. Dopóki jednak mit ten nie zostanie rozwiany, społeczeństwo będzie utrzymywało swój pasywny stosunek wobec jednej z najbardziej szkodliwych form nadużywania siły”. Przemoc w szkole jest więc poważnym problemem, głównie ze względu na powszechność tego zjawiska, ale też negatywne skutki osób jej doświadczających. Należy pamiętać, iż obecnie *bullying* nie dotyczy tylko dzieci; z tak klasyfikowaną przemocą człowiek może się spotkać w ciągu całego swego życia, ponieważ na tego rodzaju konglomerat władzy, agresji i przemocy może się natknąć w każdym okresie swego życia. Tak więc te same dzieci, które nauczyły się zdobywać przewagę nad innymi poprzez akty agresji i przemocy, w przyszłości, znacznie częściej niż ich rówieśnicy, mogą przenosić takie zachowania do środowisk, w których się znajdują, tj. miejsce pracy czy dom. Jeśli *bullying* to “suma” różnego rodzaju nadużyć, to należy uczynić wszystko, aby wykorzenić przekonanie o jego „naturalności” czy „normalności”. W cywilizowanym społeczeństwie nie powinno być miejsca na „prawo silniejszego” lub bardziej cwanego. Zachowania agresywne osób siłą budujących swoją pozycję nie rodzą się z niczego; są konsekwencją jasnych lub ukrytych, wcześniej zaobserwowanych lub na bieżąco obieranych, przekazów i zachowań praktykowanych przez starszych kolegów albo dorosłych, czy też pochodzą z przekazu płynącego ze środków masowego przekazu. Dlatego przybliżenie *bullyingu* wpisuje się działanie edukacyjne i posiadające wartości wychowawcze, ponieważ analiza konkretnego przypadku jest okazją do utwierdzenia i wpajania dziecku prawa do akceptowalnej odmienności. W przeciwnym razie istnieje ryzyko przyznania racji tym, którzy twierdzą, że jedynym słusznym sposobem na przetrwanie jest siła, a jej użycie jest jednocześnie sposobem na eliminowanie tych, którzy nie są w stanie dotrzymać kroku. *Bullyzizm* przenika tam, gdzie brakuje jasnych reguł, lub tam, gdzie można je omijać. Młodzi ludzie w rzeczywistości oczekują od dorosłych obrony przed ich własnymi instynktami, oczekują jasnych reguł, zakazów i wartości. Czasami agresywne, transgresyjne czy gwałtowane zachowania są też próbą zweryfikowania zainteresowania ze strony dorosłych. Potrzeba identyfikacji jest szczególnie ważna w przypadku tych młodych ludzi, którzy być może nie potrafią inaczej wyrazić swojej obecności jak tylko poprzez akty przemocy.

Zastanawiając się nad możliwościami wprowadzania skutecznego planu zapobiegania zjawisku *bullyingu* w szkole należy mieć świadomość, że wymaga to poważnego wysiłku, zaangażowania i współpracy wszystkich stron zainteresowanych – nauczycieli, rodziców i uczniów, a także instytucji społecznych i politycznych. Tylko w taki sposób można chronić dzieci przed negatywnymi skutkami zjawiska i przeciwdziałać ujawnianiu się go w jakiegokolwiek formie (Guerin, Hennessy, s. 61). Trudno jest walczyć ze zjawiskiem przemocy, gdy uznawane jest ono jako norma wychowawcza. Szkoła powinna być miejscem, gdzie przemoc się ujawnia i skutecznie się z nią walczy.

Należy podejmować wysiłki zmierzające do podnoszenia świadomości z zakresu zapobiegania i reagowania na przemoc w środowisku szkolnym np. podczas spotkań z rodzicami, gdzie będą informowani o podejmowanych w szkole działaniach prewencyjnych i wychowawczych. Ponadto rodzice powinni mieć możliwość wyrażenia swojej opinii i przedstawienia ewentualnych przypadków nadużywania siły, z którymi spotkały się ich dzieci. Problem ten należy uwzględnić również w programach nauczania. Ich celem powinno być m.in. poszerzanie wiedzy na temat charakteru i natury przemocy oraz łączące się z tym prawa i obowiązki członków społeczności szkolnej. Aby pomóc uczniom zrozumieć swoją sytuację, można wykorzystywać materiały multimedialne, filmy i nagrania.

Program nauczania powinien również propagować wartości i postawy, które mają szczególne znaczenie w przeciwdziałaniu przemocy. Szczególny akcent należy kłaść na szacunek dla innych, nawet „niepasujących” do grupy, na brak akceptacji dla uprzedzeń społecznych; podkreślać korzyści płynące ze współpracy i okazywania empatii oraz potrzebę dystansowania się od negatywnych postaw rówieśników (K. Rigby, s. 183; J. Surzykiewicz, s. 654).

Prewencji i rozwiązywaniu problemów służy też zgłaszanie przypadków przemocy wśród uczniów i monitorowanie przez pracowników szkoły miejsc, które mogą temu sprzyjać. Należy też zachęcać uczniów do współpracy w przeciwdziałaniu agresji i niesieniu pomocy rówieśnikom, których spotkała krzywda. Poważnym wsparciem w działaniach wychowawczych może też być powołanie pewnego gremium z udziałem uczniów do rozwiązywania zaistniałych konfliktów. Pozytywny efekt może też dać organizowanie spotkań lub warsztatów szkolnych mających na celu omawianie problemu przemocy przez zapraszanych gości i specjalistów w dziedzinie (R. M. Kowalski, S.P. Limber, P. W. Agaton, s. 37-38; K. Rigby, s. 183).

W przypadku rodziców, powinni oni poznać lepiej potrzeby swoich dzieci, których zaspokojenie jest niezbędne do prawidłowej socjalizacji. Powinni wyjaśnić dziecku, na czym polega przemoc (dręczenie) i pokazać, że takie zachowanie nie może być tolerowane. Świadomi istniejących zagrożeń mogą udzielić dziecku wskazówek, jak się zachować w sytuacji zagrożenia; może to być np. zachęcanie do utrzymywania kontaktów z grupą. Asertywny sposób reagowania przez dziecko na zagrożenia najczęściej zniechęca agresora do kontynuowania podobnych praktyk. Należy wyjaśnić dziecku, że w razie pojawienia się problemu powinno zwracać się do zaufanego nauczyciela, od którego uzyska pomoc (A. Krasnosielski, K. Dmitruk-Sierocińska, s. 28-31).

Inną ważną kwestią jest przekazywanie w rodzinie systemu wartości. Wpojone przez rodziców mają wpływ na sposób wchodzenia w relacje z innymi dziećmi, jak i rozwiązywania napotykanymi trudności. Z badań wynika, że rodziny, z których dzieci uciekają się w szkole do przemocy wobec innych dla przezwyciężenia trudności dnia codziennego, cechuje indywidualizm i egoizm (P. Rican, s. 130).

W działaniach profilaktycznych rodziców ważne jest zwrócenie uwagi przede wszystkim na chłopców, którzy wykazują duże zainteresowanie filmami o treściach przemocowych. Zauważa się, że ich oglądanie ma związek z nasileniem zachowań agresywno-przemocowych w szkole. Powinno się więc dążyć do zmiany w preferencji oglądanych filmów w kierunku rozszerzenia zainteresowań innymi tematami oraz zadbania o stworzenie innych atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu (J. Szurzykiewicz, s. 662).

Efektywność prewencji można znacznie podnieść poprzez rozwijanie współpracy indywidualnej nauczyciela z rodzicami i z klasą. Nauczyciel powinien więc zadbać o dobrą atmosferę w klasie. Uczniowie wykorzystując czas lekcyjny w sposób konstruktywny i dla nich interesujący, będą mniej skłonni dokuczać swoim rówieśnikom. Umiejętne kierowanie życiem klasy przyczynia się do znacznego ograniczenia przemocy, tworzy pozytywną atmosferę, w której dzieci uczą się z zainteresowaniem i przyjemnością, czują się szanowane jako osoby, budują w sobie przekonanie, że pojawiające się problemy – jakiegokolwiek by one nie były – mogą być konstruktywnie rozwiązywane (K. Rigby, s. 183; P. Łuczeczko, s. 322).

Nauczyciele, w miarę możliwości, powinni wspomagać rozwój ucznia, kształtować i przekazywać wartości służące pozytywnym relacjom w grupie i klasie, uczyć zachowań koleżeńskich, niesienia pomocy potrze-

bującym, wrażliwości i odpowiedzialności za innych. Pożądaną jest też kształtowanie w dzieciach gotowości do informowania o niepokojących je sytuacjach spotykanych w szkole i własnym środowisku. Innymi słowy wysiłek wychowawców i pedagogów powinien być skierowany na wyrobienie w uczniu przekonania, że w razie konieczności uzyska oczekiwane wsparcie dorosłych (K. Rigby, s. 183).

Co może zrobić sam uczeń? Aby nie stać się ofiarą i zapobiegać sytuacjom, które mogłyby do tego prowadzić, powinien wiedzieć, jak budować poczucie pewności siebie, postawy i sposoby mówienia, które będą go przed tym chroniły. Umiejętne posługiwanie się tymi umiejętnościami pomoże mu chronić własne interesy przy jednoczesnym zachowaniu pozytywnych kontaktów z rówieśnikami. Poczucie własnej wartości jest bardzo ważne, gdyż służy prawidłowemu rozwojowi. Poprzez porównywanie swoich umiejętności do umiejętności innych dzieci odnajdzie swoją pozycję w grupie. Może to nastąpić np. poprzez uprawianie jakiejś dyscypliny sportowej lub osiągnięcia w dziedzinie, w której odnosić będzie sukcesy i zaspokoi potrzebę rywalizacji. Rozwijanie umiejętności psychospołecznych, fizycznych i intelektualnych jest formą kształtowania relacji z innymi osobami i rozwijania siebie (K. Dmitruk-Sierocińska, s. 9-11).

BIBLIOGRAFIA

1. Cimino V., G. Capozza G., (2008), *Oltre il bullismo. Dal disagio alla cultura della nonviolenza*, Bari, Milella.
2. Dmitruk-Sierocińska K., (2004), *Bullying wśród uczniów –charakterystyka zjawiska i jego skutki*, w: „Wychowanie na co Dzień” 6(2004), s. 9-10.
3. Dodge K.A., Coie J. E., (1987), *Social-information-processing factors in reactive and proactive aggression in children's peer groups*, *Journal of Personality and Social Psychological Association*, 53(1987), s. 1147.
4. Facchinetti O., (2007), *Bulli ! Guida operativa per genitori, insegnanti, e ragazzi per prevenire e combattere il bullismo*, Roma.
5. Frączek A., (1996), *Agresja wśród dzieci i młodzieży. Perspektywa psychologiczna*, Kielce.
6. Gini G., (2005), *Il bullismo. Le regole della prepotenza tra caratteristiche individuali e potere nel gruppo*, “Psicologia clinica dello sviluppo” Roma, Edizioni Carlo Amore.

7. Guerin S., Hennessy E., (2008), *Przemoc i prześladowanie w szkole. Skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży*, GWP, Gdańsk.
8. Izzo D., Mannucci A., Mancaniello M. R., (2003), *Manuale di pedagogia della marginalità e della devianza*, ETS, Pisa.
9. Krasnosielski A., K. Dmitruk-Sierocińska, (2012), *Nim będzie za późno - zapobieganie zjawisku przemocy w szkole*, w: „Wychowanie na co Dzień” 3(2012), s. 28-31.
10. Lankamer A., Ciborski P., Minga U., (2005), *Mobbing w szkole*, ODDK, Gdańsk.
11. Libiszowska-Żółtkowska M., Ostrowska K., (2008), *Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka*, Centrum Doradztwa i Informacji „Difin”, Warszawa.
12. Łuczeczko P., (2009), *Przemoc i agresja w szkole. Od rozpoznawania przyczyn do sposobów przeciwdziałania*, Akademia Humanistyczno ‘Ekonomiczna w Łodzi, Łódź.
13. Menesini E., (1999), *Il disimpegno morale: la legittimazione del comportamento prepotente*, w: A. Fonzi (a cura di.) *Il gioco crudele. Studi e ricerche sui correlati psicologici del bullismo*, Giunti, Firenze.
14. Milan G., (2005), *Disagio giovanile e strategie educative*, Città Nuova, Roma.
15. Majchrzak Z., J. F. Terelak, (2011), *Agresja wirtualna vs realna: poglądy i badania*, Wyd. WSAP, Białystok.
16. Nowakowski P.T., (2008), *Przemoc w sieci. Przyczynek do dalszych analiz*, w: M. Kowalski (red.) *Internet między edukacją, bezpieczeństwem, Maternus Media*, Tychy.
17. Olweus D., (1996) *Bullismo a scuola. Ragazzi oppressi, che opprimono*, Giunti, Firenze.
18. Orpinas P., Horne A.M., (2006), *Bullying prevention. Creating a positive school climate and developing social competence*, Washington DC, American Psychological Association.
19. Pati L., (2007), *Pedagogia sociale. Temi e problemi*, La Scuola, Brescia.
20. Petrone L., M., (2008), *Troiano, Dalla violenza virtuale alle nuove forme del bullismo. Strategie di prevenzione per genitori, insegnanti, operatori*, Ma. Gi., Roma.
21. Pezda L., (2006), *Wychowanie w rodzinie a zaburzenia w wychowaniu młodzieży*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Kra-

kowskiej, Kraków.

22. Pospieszyl I., (2009), *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa.
23. Regoliosi L., (2008), *La prevenzione del disagio giovanile*, Carocci, Roma.
24. Rigby K., (2010), *Przemoc w szkole jak ją ograniczyć*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
25. Rożnowska A., (2012), *Psychoprofilaktyka agresji w szkole, depresji oraz przemocy wobec dziecka w rodzinie*, Politechnika Koszalińska, Koszalin.
26. Sharp S., Smith P. K., (1995), *Bulli e prepotenti nella scuola. Prevenzione e tecniche educative*, Erickson, Trento.
27. Surzykiewicz J.,(2000), *Agresja i przemoc w szkole. Uwarunkowania socjologiczne*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa.
28. Trincherò E., (2009), „*Io non ho paura*”. *Capire e affrontare il bullismo*, Franco Angeli, Milano.
29. Zanetti M. A., R. Renati, C. Berrone, (2009), *Il fenomeno del bullismo. Tra prevenzione ed educazione*, Magi, Roma.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI
EWA KRZYŻAK-SZYMAŃSKA

dr Andrzej Szymański¹
dr Ewa Krzyżak-Szymańska²

**PSYCHOSPOŁECZNE UWARUNKOWANIA PRZESTĘPCZOŚCI
I NIEDOSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO NIELETNICH KIEROWANYCH
DO MOW PRZEZ SĄD REJONOWY W ŻORACH**

**PSYCHOSOCIAL DETERMINANTS OF CRIME AND JUVENILE
SOCIAL MALADJUSTMENT DIRECTED TO THE YOUTH
EDUCATIONAL CENTER BY THE DISTRICT COURT IN ŻORY**

STRESZCZENIE

Autorzy artykułu przeprowadzili analizę 28 przypadków osób nieletnich w wieku od 13 do 17 lat, wobec których sąd rodzinny zastosował środek wychowawczy w postaci skierowania do młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Celem prowadzonych badań, realizowanych na podstawie akt osobowych wytworzonych w Wydziale Edukacji Miasta Żory, było udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- Jaki charakter, rodzaj i nasilenie przejawianych symptomów niedostosowania społecznego skutkowało kierowaniem nieletnich przez sąd rodzinny do MOW (Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy)?
- Które z indywidualnych czynników osobowościowych i właściwości jednostki wzmacniały jej skłonność do antyspołecznego zachowania?
- Jakie składniki mikrosystemu środowiska społecznego wykazywały swój związek z niedostosowaniem społecznym i przestępczością nieletnich?
- Czy istnieje możliwość wyodrębnienia charakterystycznego zespołu indywidualnych uwarunkowań i cech środowiska społecznego nieletnich, odpowiedzialnego za ich antyspołeczne zachowanie?

Z podsumowania badań wynika, że nieprawidłowości w funkcjonowaniu nieletnich identyfikowano zarówno w obszarze intrapsychoznym (emocjonalnym), jak i interpersonalnym (społecznym) bez szczególnego,

1 Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP w Warszawie
2 Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP w Warszawie

jednolitego wzorca charakterystycznego dla każdego z przypadków.

Słowa kluczowe: nieletni, przestępczość, niedostosowanie społeczne

ABSTRACT

The authors have analyzed 28 cases of minors between the ages of 13 to 17 for which the family court applied the educational center in the form of referrals to a youth educational center. The aim of the study, carried out on the basis of personal files generated by the City Department of Education Żory, was to answer the following questions:

- What is the nature, type and intensity of expression of the symptoms of social maladjustment resulted in targeting of minors by family court to YEC (Youth Educational Center)
- Which of the individual factors of personality and individual characteristics of its tendency have reinforced the anti-social behavior?
- What components of the social environment microsystem have shown its association with social maladjustment and juvenile delinquency?
- Is it possible to extract the characteristic band of individual circumstances and characteristics of the social environment of minors responsible for their antisocial behavior?

The summary of the research shows that abnormalities of minors are identified in both the intrapsychic (emotional) and interpersonal (social) area without a specific unified pattern characteristic for each case.

Keywords: juvenile, crime, social maladjustmen

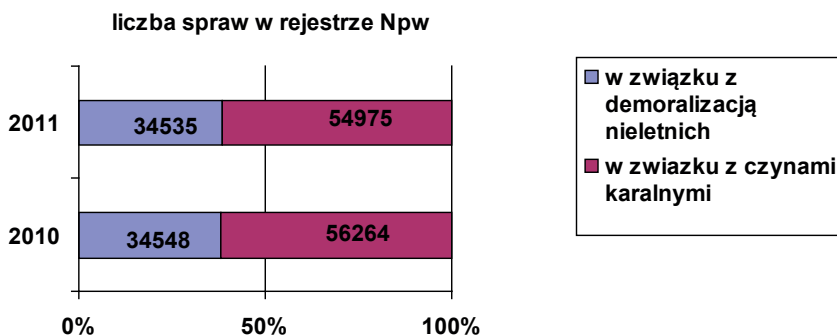
1. WPROWADZENIE

Na gruncie polskiej jurystyki od 1982 roku przepisem dającym podstawę podjęcia interwencji sądowej oraz porządkującym kwestie proceduralne, a także sposoby oraz metody zwalczania zachowań dzieci i młodzieży prawnie relewantnych, jest ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Formalnie ustawa swoim oddziaływaniem obejmuje trzy grupy podmiotów określanych mianem „nieletnich”, to jest:

- osoby w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji³, które nie ukończyły lat 18,
- osoby, które dopuścili się czynu karalnego⁴ po ukończeniu lat 13, ale które nie ukończyły lat 17,
- osoby, wobec których orzeczono wykonywanie środków wychowawczych lub poprawczych, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21.

Z prowadzonej statystyki sądowej wyczytać można, że ogólna liczba realizowanych postępowań wyjaśniających wobec nieletnich w ostatnich dwóch latach kształtowała się na poziomie od 90 do 88 tysięcy spraw (patrz rysunek 1). Zdecydowana większość z tych spraw dotyczyła przewinień dzieci i młodzieży związanych z zarzucanymi im czynami karalnymi, a co trzecie postępowanie obejmowało czynności wyjaśniające fakty ewentualnej ich demoralizacji.

Rysunek 1. Liczba prowadzonych postępowań wyjaśniających (Npw) o czyny karalne i demoralizację nieletnich za lata 2010-2011



3 W przypadku demoralizacji ustawodawca nie definiuje wprost tego pojęcia a jedynie w art. 4 §1 u.p.n. w celu bliższego jego sprecyzowania, wyclicza przykładowe okoliczności o niej świadczące. Do okoliczności tych zalicza: naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych.

4 Czyn karalny (por art. 1§2 pkt. 2 u.p.n.) – czyn zabroniony przez ustawę jako przestępstwo lub przestępstwo skarbowe albo wykroczenie określone w art.: 51, 69, 74, 76, 85, 87, 119, 122, 124, 143.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Ministerstwo Sprawiedliwości, Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. V. Sprawy rodzinne w 2011 r., Warszawa 2012, s. 48-51.

Z przywołanej statystyki wynika, że w uruchomionym postępowaniu wyjaśniającym sądy rodzinne od 2006 roku systematycznie kierują na posiedzenie lub rozprawę ponad 20 tysięcy spraw w związku ze stwierdzoną demoralizacją nieletnich (patrz tabela 1). W przypadku czynów karalnych liczba ta waha się między 42 tysiącami (2007 r.), a 35 tysiącami spraw (2010 r.). Istotne jest przy tym, by zauważyć, że corocznie, w około 15% wpływających spraw nie wszczyna się postępowań, a w co dziesiątej umarza się, z powodu niecelowości ich orzekania.

Tabela 1. Skierowane sprawy przez sąd na posiedzenie lub rozprawę w związku z demoralizacją nieletnich lub popełnionymi czynami karalnymi

Rodzaj środków	2006	2007	2008	2009	2010
skierowane sprawy na posiedzenie lub rozprawę w związku z demoralizacją nieletnich	20249	24675	24494	22576	20249
skierowane sprawy na posiedzenie lub rozprawę w związku z czynami karalnymi nieletnich	40560	42668	39705	36714	35723

Źródło: Opracowanie własne na podstawie „Mały Rocznik Statystyczny Polski GUS” za lata 2006-2011.

Mechanizmem umożliwiającym odpowiedni dobór oddziaływań do stopnia przejawianej przez nieletnich dysfunkcji jest zestaw środków wychowawczych, poprawczych i leczniczych oddanych ustawą do dyspozycji sądu (patrz art. 6,10 i 12 u.p.n.).

Systemowemu orzekaniu wymienionych środków - oprócz naczelnej dyrektywy ujmowanej jako dobro nieletniego, adresowanej do wszystkich organów stosujących ustawę - towarzyszy zasada indywidualizacji. Zgodnie z nią, w prowadzonym postępowaniu i podejmowanych na tę okoliczność rozstrzygnięciach, w szczególności uwzględnia się: wiek, stan zdrowia, stopień rozwoju fizycznego i psychicznego, cechy charakteru oraz

przyczyny i stopień demoralizacji, a także charakter środowiska oraz warunki wychowawcze podsądnego (por art. 3§ 2 u.p.n.).

Najczęściej wykorzystywanymi przez sąd środkami zapobiegania i zwalczania demoralizacji oraz przestępczości wśród dzieci i młodzieży są oddziaływania pozostawiające nieletniego w jego dotychczasowym środowisku wychowawczym (nadzór kuratora, nadzór odpowiedzialnych rodziców)⁵. Środki te od wielu już lat stanowią ponad 80% wszystkich wydawanych orzeczeń w tym względzie (patrz tabela 2).

Tabela 2
***Nieletni według wykonywanych środków wychowawczych
lub poprawczych***

Rodzaj środków	2006	2007	2008	2009	2010
Nadzór kuratora	48334 65,2%	49259 65,2%	49086 64,6%	49408 64,9%	47020 66,0%
Nadzór rodziców	14933 20,1%	15200 20,2%	15380 20,2%	14623 19,2%	12900 18,1%
Umieszczenie w Zakładzie Poprawczym	1977 2,7%	1916 2,5	1815 2,4%	1695 2,2%	1520 2,1%
Umieszczenie w MOW	4968 6,7%	5014 6,6%	5022 6,6%	5218 6,9%	5057 7,1%
Umieszczenie w MOS lub OSW	2485 3,4%	2618 3,5%	3060 4,0%	3554 4,7%	3326 4,7%
Skierowanie do Ośrodka Kuratorskiego	1380 1,9%	1471 2,0 %	1640 2,2%	1621 2,1%	1423 2,0%
Ogółem	74077 100%	75478 100%	76003 100%	76119 100%	71246 100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie „Mały Rocznik Statystyczny Polski GUS” za lata 2005-2011.

⁵ Zamieszczone dane z Ministerstwa Sprawiedliwości prze GUS, w kolejno wydawanych *Małych Rocznikach Statystycznych Polski* w rozdziale „Wymiar Sprawiedliwości” nie ujmują wszystkich możliwych środków wychowawczych będących w dyspozycji sądu, np. upomnienia, zobowiązania do określonego postępowania. Takiego szczegółowego rozbitcia również nie uwzględnia publikowana statystyka „Now” i „Nk” Ministerstwa Sprawiedliwości, w której orzeczone środki podawane są jedynie w ogólnym rozbitciu na środki opiekuńczo-wychowawcze lub poprawcze, umorzenia oraz stosowane środki tymczasowe (zob. Ministerstwo Sprawiedliwości, Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie. Cz. V. Sprawy rodzinne w 2011r. Warszawa 2012).

Sąd, stosując zindywidualizowane metody przeciwdziałania niedostosowaniu społecznemu, sięga również po takie, które powodują czasowe zerwanie więzi wykołejonych obyczajowo lub przestępczo sprawców czynów zabronionych, z ich naturalnym środowiskiem rodzinnym⁶. W interesującym nas przypadku do tego typu środków zalicza się m.in. umieszczenie nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, to jest w placówce opieki całkowitej, funkcjonalnie podległej pod Ministerstwo Edukacji Narodowej (rodzaje MOW patrz rysunek 2).

Fakt umieszczenia nieletniego w MOW, obligatoryjnie poprzedzony musi być sporządzeniem specjalistycznej opinii (por art. 25§ 2 u.p.n.), która ma za zadanie dostarczenie organowi orzekającemu informacji o rozmiarach i przesłankach występującego niedostosowania społecznego nieletniego, a także wniosków na temat sposobu przeciwdziałania dalszej jego demoralizacji, w tym koniecznych metod korekcji występujących zaniedbań i zaburzeń⁷. Taki sposób uzyskiwania wiedzy i kierowania nieletnich przez sąd do ośrodka pozwala m.in. na dokładne przesłedzenie, jak na tle wydawanych ekspertyz kształtuje się ogólny psychospołeczny obraz wadliwie funkcjonujących podsądnych oraz roli w ich życiu uwarunkowań środowiskowych, osobowościowych i sytuacyjnych, prowadzących do zaburzonego zachowania. Tym samym wskazany zespół czynników egzogennych i endogennych objęto badaniami, poszukując odpowiedzi zarówno w samej ich strukturze, jak i też w obszarze występujących wzajemnych powiązań między określonymi uwarunkowaniami a przejawianym charakterem asocjalnych zachowań wśród nieletnich.

⁶ Zedler F., *Postępowanie opiekuńczo-wychowawcze*, Warszawa 1986, s. 20.

⁷ Stanik J. M., *Ekspertyza psychologiczna w sprawach nieletnich*, [w:] *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*. Red. M. J. Lubeski, J. M. Stanik, Warszawa 1986, s. 242.

Rysunek 2

Rodzaje funkcjonujących młodzieżowych ośrodków wychowawczych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Dz.U. nr 109, poz. 631 z 2011r.

2. CEL, METODY I PROCEDURA PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Biorąc powyższe pod uwagę, celem badań było wyjaśnienie roli wybranych czynników intrapersonalnych i środowiskowych oraz ich związku w genezie i strukturze rozwoju niedostosowania społecznego nieletnich, kierowanych do młodzieżowych ośrodków wychowawczych.

Doprecyzowując przyjęty zamysł badawczy, sformułowano następujące pytania problemowe:

1. Jaki charakter, rodzaj i nasilenie przejawianych symptomów niedostosowania społecznego skutkowało kierowaniem nieletnich przez sąd rodzinny do MOW?
2. Które z indywidualnych czynników osobowościowych i właściwości jednostki wzmacniały jej skłonność do antyspołecznego zachowania?
3. Jakie składniki mikrosystemu środowiska społecznego wykazywały swój związek z niedostosowaniem społecznym i przestępczością nieletnich?

4. Czy istnieje możliwość wyodrębnienia charakterystycznego zespołu indywidualnych uwarunkowań i cech środowiska społecznego nieletnich, odpowiedzialnego za ich antyspołeczne zachowanie?

Do rozwiązania postawionego problemu badawczego jako metodę dostarczającą empirycznych informacji przyjęto analizę dokumentów, zgromadzonych i wytworzonych przez Wydział Edukacji Miasta Żory wobec nieletnich kierowanych do MOW przez Sąd Rodzinny w Żorach. W doborze grupy kierowano się zasadą włączenia do analizy tylko takich materiałów (akt), które swoim zakresem obejmowały co najmniej wydaną opinię na temat nieletniego przez rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny. Przy tak skonstruowanym kryterium, z udostępnionej dokumentacji za okres od 2006 do 2011 roku wyselekcjonowano 28 teczek spełniających założenie realizowanego badania, które dotyczyły 21 chłopców (75% z ogółu badanych) i 7 dziewcząt. W dobranej grupie najliczniejszą zbiorowość stanowili podsądni, którzy ukończyli 15 i 16 lat. Pozostałe przedziały wiekowe obejmujące 14 oraz 17 rok życia reprezentowało odpowiednio od 3 do 2 przedstawicieli płci męskiej lub żeńskiej. Wśród badanych znajdował się jeden nieletni, który w chwili orzekania o skierowaniu go do młodzieżowego ośrodka wychowawczego miał ukończone lat 13.

W ramach użytej metody badawczej zastosowano technikę kodowania informacji za pomocą specjalnie do tego celu skonstruowanego narzędzia (matrycy). Uzyskane dane w dalszej kolejności zostały poddane statystycznemu pogrupowaniu, co umożliwiło opracowanie tablic wynikowych, dających obraz zjawiska wchodzącego w zakres zainteresowania niniejszego referatu.

3. ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

3.1. OBJAWY NIEDOSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO I JEGO PREDYKATORY ZWIĄZANE Z OSOBĄ NIELETNIEGO

Zmierzając do udzielenia odpowiedzi na postawione pytania badawcze, w pierwszej kolejności analizie poddano informacje dotyczące zakresu i przejawów niedostosowania społecznego nieletnich kierowanych do MOW oraz ich stanu zdrowia fizycznego i psychicznego, a także prezentowanego typu osobowościowego.

Syntezy uwzględnione w dokumentacji przejawy niedostosowania społecznego, zauważono, że u 80% nieletnich istniało ich kumulatywne

występowanie (od 4 do 6 objawów). Wyróżniane symptomy lokowały się głównie w obszarze zachowań buntowniczych, takich jak: arogancja, wulgarność, nieposłuszeństwo (75%), niepowodzenia dydaktyczne (80%), wagary (75%) oraz w obszarze zachowań autoagresywnych i agresywnych obejmujących palenie papierosów (50%), picie alkoholu (40%), inicjowanie bójek (11%), znęcanie się nad innymi (15%), wandalizm (11%). Nieletnim towarzyszyła także nadpobudliwość emocjonalna (30%), włóczęgostwo (15%), chuligaństwo i naruszenie zasad współżycia społecznego (20%). Zdarzały się też przypadki związane z hazardem (3%), przynależnością do grup nieformalnych (15%), ucieczkami z domu (11%). Badani nie stronili od zachowań obejmujących czyny karalne, które były udziałem co czwartego z nich. Najczęściej popełnianymi wykroczeniami przez tę kategorię osób były przestępstwa przeciwko mieniu, obejmujące kradzież, kradzież z włamaniem, zastraszanie bądź spowodowanie uszczerbku na zdrowiu.

Jeśli chodzi o drugi z wyszczególnionych elementów, ze zgromadzonych danych wnioskować można, że nieletni to dzieci pochodzące z prawidłowej ciąży, zakończonej o czasie zwykle siłami natury. W jednym przypadku rozwiązanie nastąpiło 2 tygodnie po terminie przez cesarskie cięcie, a jeszcze w innym odnotowano wcześniactwo. Ustalono też, że tuż po narodzinach nieletnich oceniano jako jednostki zdrowe, prawidłowo ukształtowane i w pełni sprawne. Z dokumentacji wynika, iż w większości przypadków rozwój psychoruchowy podświadomych w okresie wczesnodziecięcym przebiegał, mieszcząc się w ogólnie przyjętej normie, bez większych zakłóceń i opóźnień (w jednym przypadku zdiagnozowano u dziewczynki kręcz szyjny, wymagający rehabilitacji, a w przypadku chłopca - niedorozwój psychiczny, będący następstwem płodowego zespołu alkoholowego FAS). W rozpatrywanym zakresie odnotowano także fakt, że do momentu podjęcia nauki, wywiady chorobowe badanych nie były obciążone w historii ich życia poważniejszymi schorzeniami. Tym niemniej poza typowymi chorobami wieku dziecięcego, w pierwszych latach życia w sześciu przypadkach podświadomi byli hospitalizowani ze względu na zapalenie płuc, zatrucie lekami, refluks układu moczowego oraz ze względu na urazy głowy, będące wynikiem doznanych wypadków. Ponadto z chwilą pójścia do szkoły u czworga nieletnich zdiagnozowano nasiloną agresję i zespół nadpobudliwości psychoruchowej ADHD, w związku z czym nieletni ci poddani zostali leczeniu farmakologicznemu i na tę okoliczność pozostają pod stałą opieką Poradni Zdrowia Psychicznego.

W aspekcie oceny poziomu sprawności intelektualnej badanych, wyrażanej w jednostkach ilorazu inteligencji mierzonej za pomocą skali Werschlera WISC-R, wnioskować można, że co drugi nieletni mieści się w przewidzianej dla jego rozwoju normie (poziom IQ 115-85). Dla ponad 40% podsądnych ich rozwój inteligencji określony został jako przeciętny bądź na pograniczu normy (poziom IQ 84-70). Ponadto odnotowano jednostkowe przypadki stwierdzonego niedorozwoju (poziom IQ 69-55) oraz z ogólnym rozwojem inteligencji powyżej przeciętnej (poziom IQ 130-116) - rozkład zmiennej patrz tabela 3.

Tabela 3
Poziom IQ nieletnich

Poziom IQ	Skala zdolności słownych		Skala bezsłowna		Skala ogólna	
	N	%	N	%	N	%
145-131	1	3.6	0	0.0	0	0.0
130-116	1	3.6	1	3.6	1	3.6
115-85	13	46.4	14	50.0	14	50.0
84-70	12	42.8	12	42.8	12	42.8
69-55	1	3.6	1	3.6	1	3.6
RAZEM	28	100	28	100	28	100

Źródło: Badania własne.

Jeśli chodzi o osobowość podsądnych, w badanej populacji gro osób (65%) przejawiało niedojrzałość, zarówno pod względem emocjonalnym, jak i społecznym. W ich profilu wyraźnie zaznaczyły się tendencje antyspołeczne, niskie poczucie winy, brak obowiązku, skłonność do łamania zasad moralnych. Nieobca była im również drażliwość, impulsywność i nastawienie na natychmiastowe gratyfikacje (46%). Ponadto cechowała ich trudność z odraczaniem realizacji własnych potrzeb (42%), nadpobudliwość i labilność emocjonalna (30%). Towarzyszył im także brak kontroli własnych reakcji (30%), łącznie z gotowością do reagowania złością i agresją fizyczną kierowaną na zewnątrz. Nieletnim tym imponowały wartości negatywne, model życia oparty na dążeniu do przyjemności, a w sytuacji porażki charakteryzowała ich skłonność do obciążania winą za własne niepowodzenia innych. Otaczającą ich rzeczywistość odbierali w sposób bezpośredni, nierzadko błędny, bez nadbudowy intelektual-

nej. Brakowało im przy tym refleksji nad własnym postępowaniem oraz wglądu w swój świat przeżyć. Zauważalna była również silnie zaznaczona potrzeba uznania, którą często podsądni zaspokajali poprzez zachowania demonstracyjne, brawurowe, społecznie nieakceptowane. W grupie tej, w sferze emocjonalnej, uwidoczniła się przewaga procesów pobudzenia nad procesem hamowania, częste doświadczanie stanów frustracji, obawa przed poczuciem osamotnienia, a także brak wystarczającego zaspokojenia potrzeby pewności i bezpieczeństwa. Dużą trudność sprawiało im przewidywanie konsekwencji podejmowanych działań, jak również zdolność rozumienia oraz dokonywania osądów i interpretacji społecznych (38%). U części nieletnich zaobserwowano tendencje do kumulowania napięcia (20%) i uaktywniania eksplozji emocjonalnej pod wpływem mało istotnego zewnętrznego bodźca w kontekście istniejących sytuacji społecznych. Osoby te wykazywały zaburzenia tożsamości charakteryzujące się wyraźną i trwałą niestałością w zakresie obrazu samego siebie i poczucia własnej wartości. Jeszcze inni badani (15%) przejawiali cechy neurotyczne o słabym nadwrażliwym układzie nerwowym i kruchej równowadze psychicznej z podatnością na destruktywne działanie czynników stresogennych oraz predyspozycjami do formowania zaburzeń psychopatologicznych. Zwykle osobom tym towarzyszył niepokój oraz silne napięcie emocjonalne, trudności w budowaniu bliskich relacji interpersonalnych, nieufność wobec innych oraz poczucie dezorientacji i brak wytrwałości. Grupa ta nie wierzyła we własne możliwości, nierzadko unikała nowych sytuacji społecznych z powodu poczucia bycia nieudolnym, wykazywała także inklinacje do zachowań autoagresywnych i zaniżonej samooceny. Ponadto zbiorowość tę cechował podwyższony poziom lęku oraz częsta ucieczka w świat fantazji i marzeń. Konieczność przewyciężania poczucia mniejszej wartości zwykle popychała ich do nadmiernej swobody oraz lekceważenia zakazów. Zachowania te utwierdzały podsądnych o własnej niezależności. Wobec swoich występków byli natomiast mało krytyczni, a w życiu codziennym często kierowali się popędami, nie zastanawiając się nad konsekwencjami realizowanych czynów. Najczęściej stosowanymi przez nich mechanizmami obronnymi była negacja i wypieranie.

Generalnie, chociaż można wyróżnić pewne zmienne osobowościowe (rdzeń), charakterystyczne dla nieletnich niedostosowanych społecznie, to przy dzisiejszym stanie wiedzy i ugruntowanych już zasadach interpretacji wskaźników empirycznych wczesnych objawów zaburzeń jest oczywiste, że żadna z zaobserwowanych tutaj tendencji nie może być

traktowana jako ostateczny wyznacznik dojrzałych lub niedojrzałych zachowań⁸.

3.2. ŚRODOWISKOWE UWARUNKOWANIA NIEDOSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO NIELETNICH KIEROWANYCH DO MŁODZIEŻOWYCH OŚRODKÓW WYCHOWAWCZYCH

Analizując czynniki warunkujące niedostosowanie społeczne i przestępczość nieletnich, w dalszej kolejności zwrócono uwagę na oddziaływanie mikrostrukturalne, w tym przede wszystkim na rodzinę. Rodzina jest bowiem najważniejszym środowiskiem dla każdego człowieka⁹ oraz jako pierwotna grupa społeczna oddziałuje na jednostkę najdłużej i najsukcesyjnie, tworząc sprzyjające bądź niekorzystne warunki rozwoju. Oznacza to, że wszelkiego rodzaju dewiacje, zaburzenia lub odchylenia w jej funkcjonowaniu niosą za sobą potencjalne reperkusje w zachowaniu dzieci oraz w przyjmowanych przez nie negatywnych postawach. Uwzględniając wskazany aspekt, dokonano inferencji wyszczególnionego środowiska życia nieletnich pod kątem: składu i struktury, panującej atmosfery wychowawczej, układu stosunków, sytuacji materialno-bytowej, czy też występujących patologii i niewydolności.

Nie umniejszając znaczenia żadnego z wymienionych wyżej czynników, wskazać należy, że zarówno badacze społeczni (psycholodzy, pedagodzy, socjologowie), jak i kryminolodzy, zajmujący się zagadnieniem roli rodziny w etiologii zaburzonego zachowania dzieci i młodzieży podkreślają, iż ważnym składnikiem, wymagającym koniecznego sprawdzenia, jest struktura rodziny i siła więzi łącząca jej członków.

Z udostępnionych materiałów wynika (patrz tabela 4), że 57% nieletnich wychowywało się w rodzinach typowych, przy czym 35% podsądnych za swoich opiekunów miało dwoje biologicznych rodziców, a co piąty nieletni był wychowywany w rodzinie zrekonstruowanej.

Wśród rodzin zrekonstruowanych stwierdzono zarówno rodziny proste, czyli takie, w których jeden z małżonków miał dzieci z poprzedniego małżeństwa, jak i rodziny zrekonstruowane złożone, gdzie partnerzy mieli dzieci z poprzednich związków, jak i rodziny wychowujące dzieci „Moje”, „Twoje”, „Nasze”. Zdaniem A. Kwak, rodziców w tych rodzinach

8 Urban B. *Osobowościowe i społeczne predykatory zachowań przestępczych*, [w:] *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*. Red. B. Urban, Kraków 2001, s. 96.

9 Braun-Gałkowska M., *Poznanie systemu rodzinnego*, Lublin 2007, s. 9.

częściej charakteryzuje tendencja do widzenia w dziecku źródła wszelkich napięć, zaś dzieci w większym stopniu doświadczają w nich niepewności uczuć i niebezpieczeństwa swojego położenia¹⁰. Skutkuje to przy nadmiernych oczekiwaniach opiekunów wobec dziecka jego buntowniczością oraz ucieczką w asocjalne zachowania agresywne i autoagresywne, niejako w odwecie. Teza ta znalazła swoje odzwierciedlenie w uzyskanych danych wskazujących, że w rodzinach zrekonstruowanych dochodziło częściej niż w innych wyodrębnionych jej podtypach do nieposłuszeństwa (brak realizacji obowiązku szkolnego), ucieczek z domu oraz picia przez nieletnich alkoholu. Natomiast jeśli chodzi o rodziny sklasyfikowane jako rodziny nietypowe, niepełne, rozbite lub sieroce, w rodzinach tych wzrastało ponad 30% objętych badaniami osób. Ponadto trzech nieletnich (11%) funkcjonowało w rodzinie konkubenckiej z przyszywanym ojcem, a jeden nieletni był dzieckiem adoptowanym. Powyższe wskaźniki informują o znacznym zróżnicowaniu strukturalnym rodzin nieletnich, a co za tym idzie, o możliwych trudnościach wychowawczych¹¹, zachwianiu uczuciowym i braku trwałości siły więzi między dziećmi a ich opiekunami. Przypuszczenie to potwierdzają zapisy, znajdujące się m.in. w opiniach biegłych, na podstawie których wnioskować można, że co trzeci nieletni określa relacje łączące go z rodzicami (zwykle ojcem) jako złe lub negatywne. Cechą charakterystyczną dla tych rodzin jest niespójność i skrajność postaw rodzicielskich. Nieletni ci podkreślają, że w obcowaniu z ojcem i matką nie odczuwają przyjemności oraz to, że odbierają rodziców jako osoby chłodne, niedostrzegające ich problemów i potrzeb. Co czwarty podsądny uważa, że odczuwa deficyt emocji pozytywnych i brak stabilności w postępowaniu rodzica, gdzie akceptacja i zaangażowanie opiekuna przeplata się z postawą nadmiernie ingerującą, nerwowością, krzykliwością, stosowaniem różnych ograniczeń i kar. Pewna część nieletnich (11%) identyfikuje rodziców jako osoby, które nadmiernie się troszczą o nich, bezpodstawnie ograniczając ich niezależność i samodzielność. Te ostatnie z wymienionych postaw opiekunów prowadziły zwykle nieletnich do zachowań opozycyjno-buntowniczych, pozbawionych agresji w stosunku do innych ludzi, jednak w dużym stopniu zakłócających społeczne lub szkolne funkcjonowanie podsądnych (kradzieże, wagary, kłamstwa, palenie papierosów, negatywizm szkolny).

10 Za: Kromolicka B., *Dekalog życia w rodzinie zrekonstruowanej*, [w:] *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku*. Red. A.W. Janke, Toruń 2004, s. 253.

11 Kunikowski J., *Trudności wychowawcze we współczesnej rzeczywistości społecznej*, [w:] *Zagrożenia w wychowaniu i socjalizacji młodzieży oraz możliwości ich przezwyciężania*. Red. T. Sołtysiak. Bydgoszcz 2005, s. 17-26.

Tabela 4
Struktura i typ rodzin badanych nieletnich

Struktura \ Typ rodziny		Badani nieletni					
		do 3 osób (mała)		do 5 osób (średnia)		powyżej 5 osób (duża)	
		N	%	N	%	N	%
pełna	typowa	1	3.6	4	14.4	5	17.8
zrekonstruowana		0	0.0	3	10.7	3	10.7
niepełna rozbita	nietykowa	2	7.1	3	10.7	2	7.1
niepełna sieroca		1	3.6	0	0.0	0	0.0
zastępcza	prawna	1	3.6	0	0.0	0	0.0
konkubencka		0	0.0	1	3.6	2	7.1
RAZEM		5	17.8	11	39.4	12	42.7

Źródło: Badania własne.

Wychowawcze funkcjonowanie środowiska rodzinnego w znacznym stopniu uzależnione jest od jego wielkości, czyli od liczby dzieci w rodzinie i związanym z tym problemem ich wielodzietności. Wprawdzie, według D. Graniewskiej¹², sama wielodzietność nie była nigdy bezpośrednią przyczyną wykojenia dziecka, to w literaturze podkreśla się fakt, że rodzice o większej liczbie posiadanego potomstwa mają trudności z otoczeniem ich należytą opieką¹³. A. Pielkova zwraca też uwagę, że rodziny te stwarzają zasadniczo gorsze warunki dla rozwoju dzieci i na ogół znajdują się one w niekorzystnym układzie stosunków dla procesu ich socjalizacji¹⁴.

W tym przypadku w badanych rodzinach na pierwszy plan wysuwa się ogólne spostrzeżenie, że ponad 80% z nich zaliczyć należy do rodzin dużych (42%) i średnich (39%). W grupach tych dominowały głównie rodziny z czwórką (33%) i trójką dzieci. Charakterystyczną cechą rodzin z trójką i większą liczbą potomstwa było to, że nieletni z takich domów, oprócz typowego zaniedbywania obowiązków szkolnych, wagarowania i buntowniczości, dopuszczali się także częściej, niż ich rówieśnicy z rodzin mniej licznych, czynów karalnych. W tym aspekcie potwierdził się więc schemat,

¹² Graniewska D., *Rodziny wielodzietne w Polsce. Sytuacja społeczno-demograficzna*, „Problemy rodziny” 1980, nr 1, s. 34-43.

¹³ Bochniarz A., *Postawy rodzicielskie a funkcjonowanie społeczne jedynaków*, Lublin 2010, s. 25.

¹⁴ Pielkova A., *Zmiany w pełnieniu funkcji socjalizacyjnej w rodzinie*, [w:] *Współczesne rodziny polskie - ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. Tyszcza, Poznań 2001, s. 255-261.

zgodnie z którym to rodziny małodzietne gwarantują dzieciom korzystniejsze warunki rozwoju, czego odzwierciedleniem jest ich mniejszy stopień zaangażowania w działalność nienormatywną i aspołeczną.

Powszechnie uznaje się, że na niekorzystny rozwój psychiczny i moralny dzieci w rodzinie może wpływać nie tylko jej struktura, ale także niedostatek oraz złe warunki materialne. Przyglądając się bliżej wyszczególnionej kwestii, stwierdzono, że ponad 42% podsądnych kierowanych do MOW, wychowywało się w rodzinie o niekorzystnym (złym) położeniu socjalno-bytowym (patrz tabela 5).

Tabela 5
Sytuacja materialna rodziny

Sytuacja materialna rodziny	Chłopcy		Dziewczęta		RAZEM	
	N	%	N	%	N	%
Dobra	4	14.3	1	3.6	5	17.9
Przeziętna	9	32.1	2	7.1	11	39.3
Zła	8	28.6	4	14.3	12	42.8
Razem	21	75.0	7	25.0	28	100

Źródło: Badania własne.

Rodziny te nie zaspokajały w sposób właściwy potrzeb nieletnich w sferze zabawy, wypoczynku i nauki. Na stan ten przede wszystkim rzutowało panujące zadłużenie, niski standard posiadanego lokum (ciasne, zagrzybione mieszkania, często pozbawione podstawowych mediów), bezrobocie oraz konieczność korzystania przez rodzinę z pomocy społecznej.

Wydaje się, że ujawnioną niesprzyjającą wychowawczo sytuację wiązać można z wykształceniem rodziców i ich zatrudnieniem, co poniekąd determinowało możliwości rodziny tak w sensie materialnym, jak i decydowało o jej pozycji społecznej oraz stylu życia.

Sondując ten element, ustalono, że wśród matek najliczniej reprezentowanym poziomem wykształcenia było wykształcenie zawodowe (43%). Co trzecia matka posiadała wykształcenie podstawowe (32%) lub w ogóle nie ukończyła tego poziomu edukacji. Najmniej liczną grupę stanowiły matki z wykształceniem wyższym (4%) oraz legitymujące się wykształceniem średnim (11%). Podobnie rzecz się miała w grupie ojców, w której dominowało wykształcenie zawodowe - 50% przypadków oraz podsta-

wowe, będące udziałem 20% opiekunów. Zaledwie 7% ojców wychowujących dzieci posiadało wykształcenie wyższe, a co ósmy z nich mógł się pochwalić, że zdobył świadectwo szkoły średniej o profilu ogólnokształcącym bądź technicznym. Na tak zarysowanym tle stwierdzono swoistą prawidłowość, zgodnie z którą niskie wykształcenie rodziców nie tylko istotnie korelowało z zaburzonymi zachowaniami nieletnich, takimi jak: picie alkoholu, palenie czy niepowodzenia szkolne, ale także wykazywało swój związek z nasileniem przestępczej działalności podsądnych - zgodnie z zaobserwowaną właściwością - im niższe wykształcenie opiekunów, tym częstszy i cięższy charakter popełnianego czynu zabronionego.

Zebrany materiał pozwolił na dokonanie analizy jakości i atmosfery panującej w domach nieletnich. Ten aspekt dociekań badawczych oparto, identyfikując funkcjonujący w rodzinie styl wychowawczy, rodzaj i sposób sprawowanej kontroli rodzicielskiej oraz występujące konflikty w rodzinie i stosowanie w niej przemocy. Sprawdzając wyszczególnione elementy, ustalono, że $\frac{3}{4}$ rodzin to środowiska o niekorzystnej atmosferze wychowawczej (patrz tabela 6). Spośród wielu czynników, mających na to wpływ i nierzadko nakładających się na siebie, do najważniejszych zaliczyć należy: alkoholizm rodzica (rodziców) - 50% przypadków, bezmyślność i brutalność postępowania opiekunów w stosunku do potomstwa (30%), konflikty w rodzinie (42%), stosowanie wzajemnej agresji i przemocy (30%), czy też niedostateczna opieka i kontrola nad dziećmi (28%). Być może, jak to już kiedyś zauważyła M. Jarosz, stwierdzone przejawy społecznego niedostosowania badanych nieletnich są w tym przypadku reakcją na sytuację, w której przyszło im żyć, której nie akceptują i którą chcą zmienić¹⁵.

Tabela 6

Atmosfera wychowawcza w rodzinie

Rodzaj atmosfery	Chłopcy		Dziewczęta		RAZEM	
	N	%	N	%	N	%
Przyjazna	5	17.8	1	3.6	6	21.4
Konfliktowa	10	35.8	3	10.7	13	46.5
Demoralizująca	6	21.4	3	10.7	9	32.1
Razem	21	75.0	7	25.0	28	100

Źródło: Badania własne.

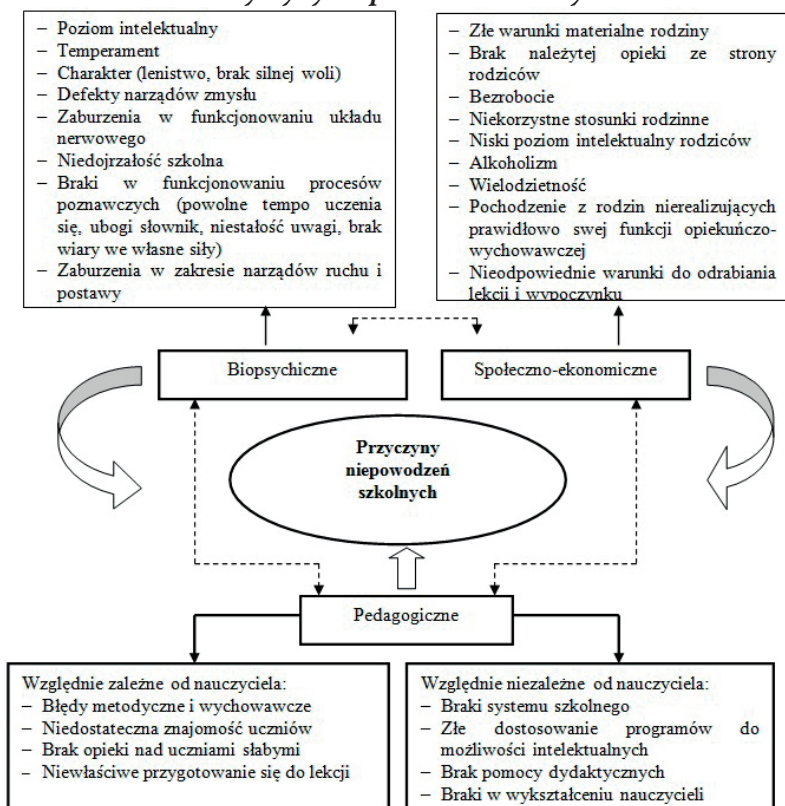
Otoczeniem poza rodziną, od którego w dużym stopniu zależy rozwój

¹⁵ Jarosz M., *Dewiacyjne zachowania młodzieży i ich determinanty środowiskowe*, [w:] *Prawne i pedagogiczne aspekty resocjalizacji nieletnich*. Red. B. Kowalska-Ehrlich, S. Walczak, Warszawa 1992, s. 167.

dziecka, jest szkoła i grupa rówieśnicza¹⁶. Jeśli chodzi o szkołę, to niemalże we wszystkich opracowaniach zajmujących się problematyką niedostosowania społecznego jest ona zaliczana, obok rodziny, do środowisk wywierających istotny wpływ na zaburzenia w zachowaniu wśród nieletnich. W tym aspekcie w literaturze zwraca się uwagę na trojaki jej znaczenie. Po pierwsze, może ona stanowić pierwotną przyczynę zaburzeń w zachowaniu, po drugie, może być miejscem, gdzie ujawnią się istniejące już wcześniej trudności, po trzecie, może ona stanowić jedno z ogniw w złożonym procesie patologizacji dziecka. Znamionym jest przy tym fakt, iż wczesne oznaki niedostosowania społecznego są ściśle związane z pierwszymi niepowodzeniami szkolnymi, zwykle o polietyologicznym podłożu (patrz rysunek 3).

Rysunek 3

Przyczyny niepowodzeń szkolnych



Źródło: A. Szymański, 2010, s. 68.

16 Nowak J., Psychospołeczne uwarunkowania przestępczości nieletnich dziewcząt, Elbląg 2008, s. 72.

H. Spionek na podstawie swoich badań wykazała, że częste doznawanie niepowodzeń może utrwać w jednostce reakcje emocjonalne o charakterze ujemnym¹⁷. Skutkuje to hamowaniem aktywności dziecka i sprawia, że nie lubi ono szkoły oraz unika nauczycieli, jak również wzmacnia jego postawę buntu wobec nakazów i zakazów oraz stymuluje konfliktowość. Prowadzi to do utraty poczucia odpowiedzialności przez nieletniego za swoje działania, które owocują dysfunkcjonalnością o objawach:

- zaburzonego kontaktu dziecka z dorosłymi (nieposłuszeństwem, nierespektowaniem poleceń i wymagań opiekunów, aroganckim i agresywnym stosunkiem do nich),
- zaburzonego kontaktu z rówieśnikami (dokuczaniem, nagabywaniem, napastliwością, przezywaniem, bójkami, przeszkadzaniem, skarżeniem, pomówieniami),
- zaburzonym stosunkiem i niewłaściwą postawą wobec obowiązków szkolnych (lenistwem, niedbałością, wagarowaniem, ucieczkami, wycofaniem się z udziału w życiu klasy i szkoły),
- nierespektowaniem norm i zasad współżycia (wybrykami chuligańskimi, wandalizmem, kradzieżami, paleniem papierosów i przyjmowaniem używek),
- zaburzonym stosunkiem do siebie samego (łękliwością, wybuchami złości, zaniżoną samooceną, unikaniem aktywnego udziału w pracy klasy).¹⁸

Obraz ten znajduje swoje lustrzane odbicie w opiniach, odnoszących się do nieletnich w części poświęconej „analizie przebiegu ich kariery szkolnej” i „analizie zachowania”. W opiniach tych sytuację psychiczną dziecka w szkole i jego postępowanie eksperci zwykle nakładali na sytuację dziecka w domu, podkreślając, że trudności w domu powodują problemy w szkole. Niepowodzeń szkolnych i negatywizmu szkolnego nieletnich biegli upatrywali również w ich indywidualnych cechach osobowości oraz przyjmowanych opozycyjno-buntowniczych postawach wobec powszechnie stosowanych wymogów przez system edukacji. Ponadto, żadna z wydanych opinii nie łączyła manifestowanych przejawów niedostosowania społecznego podsądnych z funkcjonowaniem samych placówek oświatowych - ich przeludnieniem, chaosem organizacyjnym, złymi warunkami

¹⁷ Spionek H., *Psychologiczna analiza trudności i niepowodzeń szkolnych*, Warszawa 1970, s. 139.

¹⁸ Stankowski A., *Negatywizm szkolny młodzieży niedostosowanej społecznie. Przyczyny, profilaktyka*. Katowice 1991, s. 33-34.

lokalowymi, czy bezosobowymi relacjami: nauczyciel-uczeń.

Tak jak już wcześniej zaznaczono, obok rodziny i szkoły, niekorzystne oddziaływanie na dzieci i młodzież może wywierać także otoczenie rówieśnicze. Przez ten termin rozumie się z reguły grupy nieformalne, które powstają przeważnie u progu okresu dorastania¹⁹. Grupy te są skierowane na wrażliwą sferę psychiczną nieletnich i często stają się przekąźnikiem stylu życia oraz wyznawanych wartości, zmuszając niekiedy swoich członków do zachowań sprzecznych z obowiązującym systemem aksjonormatywnym.

Wpływ grupy na niedostosowanie społeczne nieletnich zdiagnozowany został w 2 na 28 omawianych przypadków. W przypadkach tych stwierdzono przejmowanie przez nieletnich negatywnych postaw i wzorców zachowania od swoich zdemoralizowanych kolegów oraz przekraczanie obowiązujących norm i zasad, by zdobyć w grupie rówieśniczej wysoką pozycję.

WNIOSKI:

1. Przyczyną kierowania nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych przez Sąd Rodzinny w Żorach było występowanie kumulatywnego zespołu czynników (od 4 do 6) niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży, zwykle obejmujących: zaniedbania w nauce, lekceważenie obowiązków w domu i szkole, chuligaństwo, wandalizm, agresję słowną lub fizyczną oraz popełnianie czynów karalnych.

2. Z inferencji poszczególnych opinii wynika, że nieprawidłowości w funkcjonowaniu nieletnich identyfikowano zarówno w obszarze intrapersonalnym (emocjonalnym), jak i interpersonalnym (społecznym).

3. Głównym źródłem niedostosowania społecznego nieletnich było ich środowisko rodzinne, stanowiące złożony kompleks elementów, które w różnym stopniu decydowały o ich sytuacji życiowej. W najogólniejszym swoim obrazie nieletni w środowisku tym wzrastali głównie w atmosferze niepewności, braku stabilizacji życiowej, w rodzinach dysfunkcyjnych, o patologicznych wzorcach funkcjonowania psychospołecznego. W ich bezpośrednim otoczeniu na porządku dziennym był alkoholizm jednego z opiekunów oraz stosowanie wzajemnej agresji i przemocy. Rodziny nieletnich dotknięte były wielodzietnością i biedą. Towarzyszyło im bez-

¹⁹ Skorny Z., *Proces socjalizacji dzieci i młodzieży*, Warszawa 1987, s. 187.

robocie i bezradność wychowawcza, wynikająca zarówno z pozostawienia dziecka samemu sobie, jak również z nieumiejętności porozumiewania się z własnym potomstwem oraz słabej orientacji opiekunów w potrzebach psychologicznych syna lub córki. Ponadto stwierdzono, że w kontaktach z dzieckiem opiekunowie przyjmowali postawę dominacji i dystansu emocjonalnego. Sytuacja ta sugeruje, że podsądni, mimo fizycznego pobytu w rodzinie, doświadczyli swoistego sieroctwa duchowego, strukturalnie związanego z poczuciem: braku akceptacji emocjonalnej w rodzinie, braku zrozumienia przez rodziców oraz osamotnienia w rodzinie.

4. Nie można skonstruować jednego zespołu indywidualnych uwarunkowań i cech środowiska społecznego nieletnich, odpowiedzialnego za ich antyspołeczne zachowanie, z całą pewnością można jednak powiedzieć, że największa siła związku, który łączy opisywane zmienne z niedostosowaniem społecznym nieletnich, ma swoje podłoże w niewłaściwych warunkach opiekuńczo-wychowawczych i złej atmosferze domu rodzinnego.

BIBLIOGRAFIA

1. Bochniarz A. (2010), *Postawy rodzicielskie a funkcjonowanie społeczne jedynaków*, Lublin, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej.
2. Braun-Gałkowska M. (2007), *Poznawanie systemu rodzinnego*, Lublin, wydawnictwo KUL.
3. Graniewska D. (1980), *Rodziny wielodzietne w Polsce. Sytuacja społeczno-demograficzna*, „Problemy rodziny”, Nr 1.
4. Jarosz M. (1992), *Dewiacyjne zachowania młodzieży i ich determinanty środowiskowe*, [w:] *Prawne i pedagogiczne aspekty resocjalizacji nieletnich*. Red. B. Kowalska-Ehrlich, S. Walczak, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
5. Kromolicka B. (2004), *Dekalog życia w rodzinie zrekonstruowanej*, [w:] *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku*. Red. A.W. Janke, Toruń, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
6. Kunikowski J. (2005), *Trudności wychowawcze we współczesnej rzeczywistości społecznej*, [w:] *Zagrożenia w wychowaniu i socjalizacji młodzieży oraz możliwości ich przewycięzania*. Red. T. Sołtysiak, Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej Im. Kazimierza Wielkiego.
7. Nowak J. (2008), *Psychospołeczne uwarunkowania prze-*

- stępczości nieletnich dziewcząt*, Elbląg, Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna.
8. Pielkowa A. (2001), *Zmiany w pełnieniu funkcji socjalizacyjnej w rodzinie*, [w:] *Współczesne rodziny polskie - ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. Tyszka, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
 9. Skorny Z. (1987), *Proces socjalizacji dzieci i młodzieży*, Warszawa, Wydawnictwo WSiP
 10. Spionek H. (1970), *Psychologiczna analiza trudności i niepowodzeń szkolnych*, Warszawa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
 11. Stankowski A. (1991), *Negatywizm szkolny młodzieży niedostosowanej społecznie. Przyczyny, profilaktyka*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
 12. Stanik J. M. (1986), *Ekspertyza psychologiczna w sprawach nieletnich*, [w:] *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*. Red. M. J. Lubecki, J. M. Stanik, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze.
 13. Szymański A. (2010), *Niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*, Warszawa, Wydawnictwo WSP TWP.
 14. Urban B. (2001), *Osobowościowe i społeczne predykatory zachowań przestępczych*, [w:] *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*. Red. B. Urban, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
 15. Zedler F. (1986), *Postępowanie opiekuńczo-wychowawcze*, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze.

ANNA CHMIELEWSKA

**ZNACZENIE I ROLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO W PROCESIE
STAWANIA SIĘ PRZESTĘPCĄ**

**THE MEANING AND ROLE OF FAMILY ENVIRONMENT
IN THE PROCESS OF BECOMING AN OFFENDER – A PRÉCIS**

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł stanowi próbę określenia znaczenia i roli środowiska rodzinnego w procesie stawania się przestępcą.

Analizując przyczyny przestępczości nieletnich, nie sposób pominąć uwarunkowań rodzinnych. Przybliżenie obrazu i kondycji współczesnej rodziny wydaje się istotne w rozważaniach na ten temat. Rodzina to najważniejsze środowisko w życiu każdego człowieka. Już od momentu urodzenia odgrywa ważną rolę w jego rozwoju i w procesie kształtowania się jego osobowości. Doświadczenia i przeżycia związane ze środowiskiem rodzinnym, z jego funkcjonowaniem mają wpływ na późniejsze poczynania, zachowanie i na całe życie jednostki. Dyskusja na temat kondycji współczesnej rodziny, zwłaszcza w kontekście przestępczości nieletnich, wymaga pokazania najczęstszych źródeł zagrożeń i problemów, które mogą występować w rodzinie i przyczyniać się do tego, że jej najmłodsi członkowie zaczynają popełniać przestępstwa.

W artykule odwołuję się do przeprowadzonych przeze mnie w 2007 roku badań, których istotnym elementem były wywiady przeprowadzone z osobami objętymi dozorem kuratora sądowego. Ich wyniki świadczą o tym, że codzienne funkcjonowanie badanych ma przeważnie jakiś związek z sytuacją rodzinną. Należy przy tym zaznaczyć, że w wielu przypadkach była ona przyczyną ich problemów z prawem i popełnienia przez nich przestępstwa. Taki wniosek skłania do refleksji na temat wagi i konieczności pracy na rzecz rodziny i wspierania jej w rozwiązywaniu pojawiających się trudności nie tylko po to, by pomóc jej w ich pokonaniu, ale też po to, by pomóc jej przezwyciężyć sytuacje kryzysowe i zapobiec popełnieniu przestępstw przez jej najmłodszych członków.

¹ Sąd rejonowy w Otwocku

Słowa kluczowe: rodzina, wsparcie, pomoc, zagrożenia, nieletni, przestępstwo, kurator sądowy, dozór, oddziaływanie

ABSTRACT

This article is an attempt to determine the meaning and role of family environment in the process of becoming an offender.

It is impossible to omit the family conditions in the analysis of crime among minors. Portrayal of the contemporary family seems vital here. Family is the most important environment in an individual's life and it has a forming influence on their personality and development. Experiences connected with family life influence later behaviour, decisions and an individual's whole existence. The analysis on the condition of contemporary family, especially in the context of crime among minors, requires the discussion of the most typical dangers and problems that appear in family life and contribute to law-breaking among family's youngest members.

In the article I quote the research I conducted in 2007 among people under guardianship and on probation. I concluded that everyday functioning of the interviewees has some connection with their family life. It is important to note that in many cases family was the source of their problems with the law. This conclusion shows the importance of work towards supporting family in solving its difficulties in order to overcome critical situations and prevent crime among minors.

Keywords: family, support, help, dangers, minors, criminal offence, guardian (probation officer), supervision, influence

WPLYW ŚRODOWISKA RODZINNEGO NA ROZWÓJ JEDNOSTKI

Rodzina, jako „*podstawowe środowisko życia człowieka*” (J. Żebrowski 2002, s. 15-16), wpływa na jego zachowanie się oraz jego stosunek do innych. Jest pierwszym środowiskiem w życiu jednostki, to tutaj zaczyna się „*biografia człowieka*” (J. Żebrowski 2002, s. 16). Jest też najważniejszą i „*pierwszą instytucją socjalizującą, najwłaściwszym środowiskiem przygotowującym do życia w społeczeństwie*” (J. Izdebska 2000, s. 181).

Rozważając przyczyny przestępczości nieletnich, nie sposób pominąć

uwarunkowań rodzinnych wpływających na postawy i zachowania młodych ludzi i kształtujących osobowość każdego człowieka. Fakt, że środowisko rodzinne odgrywa bardzo istotną rolę w życiu jednostki, wydaje się oczywisty, chociażby z uwagi na indywidualne doświadczenia związane z funkcjonowaniem własnej rodziny pochodzenia, a później także tej założonej przez siebie. Trudno jednak jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w niektórych sytuacjach rodzina może być źródłem wsparcia dla jednostki, a kiedy indziej przyczyną różnych negatywnych wydarzeń w jej życiu. By wyjaśnić przyczynę tego stanu rzeczy, konieczne wydaje się omówienie czy też przybliżenie obrazu współczesnej rodziny, który zmienił się na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat.

Można zaobserwować między innymi zmianę funkcji materialno-ekonomicznej rodziny. Coraz częściej zdarza się, że zawodowo pracują zarówno mąż, jak i żona, a niejednokrotnie zarabiają też ich dzieci, przy czym część wynagrodzenia zasila w ten sposób budżet domowy, a część każdy z członków rodziny przeznaczają na zaspokojenie indywidualnych potrzeb. Współczesna rodzina ma coraz mniejszą kontrolę nad życiem i funkcjonowaniem swoich członków. Można też zauważyć zmiany w realizacji jej socjalizacyjno-wychowawczej funkcji, a także kulturalnej oraz emocjonalno-ekspresyjnej, która ma obecnie większe znaczenie. Zmieniło się znaczenie funkcji seksualnej współczesnej rodziny; została ona oddzielona od funkcji prokreacyjnej; obecnie bardziej istotne jest to, by życie seksualne małżonków sprawiło im satysfakcję, zaś jej brak może stać się przyczyną konfliktu w małżeństwie. Mimo tego że coraz większy wpływ na jednostkę mają już nie tylko środowisko rodzinne, ale też inne instytucje, organizacje czy środki masowego przekazu, to, jak podkreśla Tyszka (2002), socjalizacja i wychowanie w rodzinie nadal mają bardzo duże znaczenie dla zachowania i właściwego funkcjonowania jednostki, a prawidłowa socjalizacja rodzinna ma także znaczenie dla funkcjonowania całego społeczeństwa. Ziemska (1979, s. 228) zaznacza z kolei, że poprzez proces socjalizacji *„dziecko staje się człowiekiem dorosłym, osobą przygotowaną do uczestnictwa w społeczeństwie”*. Liczne zmiany w obrazie współczesnej rodziny nie zmieniły tego, że jak zauważa Tyszka, jest ona *„nie do zastąpienia i nie sposób sobie wyobrazić jej nieobecności w społeczeństwie (...). Ludzkość nie wypracowała dotychczas innej instytucji, która by mogła skutecznie zastąpić rodzinę i nie wiadomo, czy uda się to w przyszłości”* (Z. Tyszka 2002, s. 50).

Rodzina nadal pozostaje więc pierwszym środowiskiem, w którym funkcjonuje człowiek, ma istotny wpływ na rozwój jego osobowości,

a wzorce zachowań oraz wartości przekazane mu w rodzinie pochodzenia odcisną z pewnością swe piętno na wyborach i decyzjach, które podejmie w przyszłości. Badacze rodziny podkreślają rolę, jaką odgrywa ona w kształtowaniu się osobowości człowieka. To właśnie w rodzinie rodzice przekazują swoim dzieciom między innymi określone wzory zachowania, wartości, czy tradycje. Odgrywa ona najważniejszą rolę w procesie przekazywania norm i wartości jednostce, dzieje się to przez całe jej życie, a fakt ten może jednocześnie w pozytywny bądź też negatywny sposób wpływać na zainteresowania swych członków. Rodzina, jak podkreśla Dyczewski, „*najpełniej kształtuje człowieka, a zatem najbardziej decyduje o jakości członków społeczeństwa*” (L. Dyczewski 1995 s. 25).

ŹRÓDŁA ZAGROZEŃ WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

Fakt, że w ostatnich latach można zaobserwować wzrost przestępczości wśród młodzieży w Polsce, skłania do postawienia pytania o kondycję współczesnej rodziny i jej wpływ na rozwój zachowań przestępczych jednostki.

Kondycja współczesnej rodziny wydaje się zagrożona, a różnego rodzaju zjawiska oraz problemy społeczne przyczyniają się do tego stanu rzeczy. Wśród licznych źródeł tych zagrożeń wymienić można między innymi zjawisko bezrobocia będące doświadczeniem wielu osób i rodzin i powodujące różne negatywne konsekwencje w funkcjonowaniu środowiska rodzinnego. Brak pracy i związany z tym faktem niski poziom życia, a w konsekwencji często też bieda i ubóstwo oraz stres spowodowany brakiem stabilności i trudnym położeniem życiowym występujące w wielu rodzinach powodują, że potrzeby ich członków nie są w pełni zaspokajane, a kondycja całej rodziny jest zagrożona. Zjawiska bezrobocia i biedy, bezdomność, przypadki rozłąki w rodzinie spowodowane wyjazdem za granicę któregoś z rodziców, większa liczba rodzin niepełnych, rozwodów i separacji świadczą o tym, że współczesna rodzina jest rodziną ryzyka (S. Kawula 2008). Jarosz (1987, s. 75) zauważa, że „*w rodzinach niepełnowartościowych, rozbitych, niewydolnych dochodzi często do przyjęcia negatywnych wzorów zachowań rodziców lub też do demonstrowania postaw kontestacyjnych przez uczestnictwo w grupach rówieśniczych, nieakceptujących prezentowanych przez dorosłych wzorów zachowań*”. Negatywny wpływ na funkcjonowanie rodziny mają także patologiczne postawy ro-

dziców, przede wszystkim zaś uzależnienie od alkoholu oraz przemoc w rodzinie, do której zaliczyć można na przykład znęcanie się nad rodziną, rozpijanie małoletniego oraz uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego. Wywołują one negatywne i nieodwracalne społeczne konsekwencje (M. Jarosz 1987). Rodziny zdeintegrowane, rozbite i funkcjonujące w sposób nieprawidłowy mogą także powodować degradację indywidualną swoich członków, a w efekcie przyczyniać się do ich izolacji, zarówno w sensie psychicznym, jak i społecznym. Kawula (2008, s. 46) wspomina również o tzw. syndromie sytuacyjnym, stanowiącym „*splot negatywnych cech statusu ekonomicznego, społecznego i kulturalnego w funkcjonowaniu konkretnej rodziny*”. Występowanie negatywnych zjawisk i sytuacji w rodzinie powoduje, że tworzy się pewien zamknięty krąg; dzieci obserwują przekazywane im przez rodziców patologiczne wzory zachowań, które niejednokrotnie same powielają w dorosłym życiu; dziedziczą zatem kulturę biedy (S. Kawula 2008).

Inaczej jest, jeżeli rodzina funkcjonuje w prawidłowy sposób, realizuje cele wszystkich swoich członków, umie komunikować i mówić o problemach, jej członkowie darzą się miłością i zaufaniem, dostrzegane są w niej konieczności zmian wynikających z przeobrażeń, do których w niej dochodzi. Tak funkcjonująca rodzina jest, jak zaznacza Bajkowski, gwarantem bezpieczeństwa. „*Pełna akceptacja dzieci i młodzieży, szczególnie w środowisku rodzinnym*” (T. Bajkowski 2002, s. 296) pomaga w eliminowaniu ich negatywnych zachowań (T. Bajkowski 2002). W przeciwnym wypadku dochodzi do kryzysów w rodzinie, które mogą stać się źródłem zagrożeń dla swoich członków odczuwających stres wynikający z podobnego stanu rzeczy.

Powodem zakłóceń właściwego funkcjonowania rodziny mogą być także doświadczenia wyniesione z rodziny pierwotnej oraz motywacja związana z zawarciem związku małżeńskiego, szczególnie, jeżeli nie wiąże się ona z uczuciem pomiędzy przyszłymi małżonkami, a jest na przykład okazją do odejścia z rodziny pierwotnej, czy też polepszenia dotychczasowych warunków bytowych lub statusu społecznego, bądź też przejęcie przez małżonków modelu funkcjonowania swoich rodziców i brak otwartości na kompromis z ich strony dotyczący tego, jak ma wyglądać związek i wspólnie prowadzony dom. Poza tym w kolejnych fazach życia rodziny jej członkowie muszą zmierzyć się z nowymi wyzwaniami i pojawiającymi się ewentualnymi problemami. Zmiany związane z cyklem życia rodziny mogą stać się źródłem kryzysu i co się z tym wiąże także źródłem stresu

(M. Plopa 2002). Stres mogą zresztą wywoływać także różnego rodzaju nagłe i nieprzewidziane wydarzenia oraz codzienne sytuacje i problemy, które rodzą frustracje. Wśród wielu przyczyn stresu w rodzinie wymienić można między innymi konflikty małżeńskie, brak równości w małżeństwie, brak akceptacji małżonka, czy też brak równowagi w podziale ról związanych z prowadzeniem domu. Nie bez znaczenia pozostają również negatywne emocje towarzyszące jednostce poza rodziną, na przykład na gruncie zawodowym, mające wpływ na jej egzystowanie w rodzinie, rodzące niejednokrotnie kolejne napięcia. Źródłem stresu w rodzinie mogą być także: długotrwała rozłąka partnerów, bezrobocie głównego żywiciela rodziny (M. Plopa 2002). Różnego rodzaju zachowania i cechy patogenne w rodzinie, a także częste sytuacje konfliktowe w niej występujące oraz trudne warunki bytowe negatywnie wpływają nie tylko na rozwój i socjalizację jej członków (S. Kawula 2008). Konflikty jawne i niejawne występujące w rodzinie przynoszą konsekwencje zwłaszcza dla dzieci – członków rodziny. Konflikty jawne mogą między innymi spowodować, że dziecko za ich występowanie będzie winiło siebie, co z kolei może rodzić w nim poczucie lęku i być przyczyną agresji. Konflikty niejawne, występujące w rodzinach, które pozornie funkcjonują prawidłowo, mogą być przyczyną, dla której dziecko zamyka się w sobie, kłamie, narusza normy społeczne (T. Bajkowski 2002). Duży wpływ na system społeczno-wychowawczy rodziny mają konflikty występujące pomiędzy rodzicami a dziećmi. Często są one wynikiem napiętej atmosfery w stosunkach pomiędzy małżonkami, z dziadkami lub rodzeństwem. Generalnie przyczyn tych konfliktów można szukać zarówno w czynnikach wewnątrzrodzinnych, jak i pozarodzinnych, czyli środowiskowych, takich jak na przykład różnego rodzaju procesy cywilizacyjne, polityczne, czy też urbanizacja i industrializacja. Niemniej wszelkie źródła konfliktów, powodujących zarazem napięcie w środowisku rodzinnym mają istotny wpływ na jego funkcjonowanie. Wpływają zarówno na stosunki oraz interakcje społeczne pomiędzy członkami rodziny, jak i na realizację przez nią funkcji wychowawczej. Szczególnie negatywne konsekwencje, zwłaszcza dla dorastających dzieci, mogą wywoływać trwałe długo konflikty z rodzicami, które pogłębiają brak zrozumienia pomiędzy nimi (J. Maciaszkowa 1980; A. Olubiński 1994; T. Bajkowski 2002). Nie oznacza to, że konfliktów należy unikać za wszelką cenę. W wielu sytuacjach mogą one wpłynąć na oczyszczenie atmosfery, czy też na pozytywne zmiany w postawach partnerów. Pojawiające się konflikty powinny być rozwiązywane, wtedy są one konstruktywne – te nieujawnione i tuszowane są natomiast destruktywne (Z. Zaborowski 1997, s. 172). Niejednokrotnie

zdarza się także, że rodzice stawiają swoim dzieciom wygórowane wymagania, co powoduje liczne napięcia emocjonalne i wywołuje określone skutki dla dziecka, które często słyszy negatywne oceny i na tej podstawie buduje własny wizerunek. Poza tym dzieci często, z różnych przyczyn, czują się odrzucone w rodzinie, szczególnie wówczas, kiedy tracą kontakt z rodzicem lub też w sytuacji, gdy w rodzinie pojawi się kolejne dziecko, któremu rodzice niejednokrotnie poświęcają większą uwagę.

Negatywne czynniki, które zagrażają kondycji rodziny i stają się przyczyną jej nieprawidłowego funkcjonowania oraz niewłaściwego realizowania przez nią przypisanych jej funkcji, mają jednocześnie negatywny wpływ na zachowanie jej członków. Często dzieje się tak, że młodzież, która dopuszcza się zachowań przestępczych, w przyszłości dołączy również do dorosłych naruszających obowiązujące normy prawne. Można przypuszczać, że w wielu przypadkach dorośli skazani za popełnienie przestępstwa nie otrzymali właściwego wsparcia w swoich rodzinach pochodzenia, a niekorzystna atmosfera wychowawcza w nich panująca ukształtowała ich postawy i tendencje do prezentowania zachowań patologicznych, które być może wykazywali jeszcze na etapie socjalizacji, w bardzo młodym wieku.

PROCES WYKOLEJENIA JEDNOSTKI W KONTEKŚCIE FUNKCJONOWANIA JEJ ŚRODOWISKA RODZINNEGO

Proces wykolejenia jednostki ma swoje źródła w negatywnym funkcjonowaniu jej środowiska rodzinnego, a więc osób dla niej znaczących i wywierających silny wpływ na jej rozwój i zachowanie. Jest to niewątpliwie jedna z najistotniejszych przyczyn przestępczości wśród młodzieży.

Przyczyn działań jednostki świadczących o jej niedostosowaniu społecznym można upatrywać w różnego rodzaju negatywnych oddziaływaniach wychowawczych (K. Pospiszyl, E. Żabczyńska 1985, s. 24-27). Ich skutkiem mogą być przestępstwa popełniane przez osoby nieletnie, w wielu przypadkach kroczące drogą przestępczą także w dorosłym życiu. O wykolejeniu młodych osób świadczą mogą niepowodzenia i opóźnienia szkolne oraz wagary, ucieczki z domów, zdarzające się nawet kilkakrotnie, a także spożywanie alkoholu, czego bezpośrednim skutkiem jest niejednokrotnie popełnianie przestępstw przez nieletnich i które świadczą o zaawansowanym procesie ich wykolejenia.

U dzieci i młodzieży nieprzystosowanej społecznie zauważyć można

zaburzenia zachowania (D. Wójcik 1984). Zjawisko to uwidaczniające się w ich patologicznych zachowaniach bywa często odpowiedzią na trudny los, jaki ich spotkał i sytuacje, którym muszą stawić czoła. Obok wpływu rodziny wśród innych przyczyn przestępczości młodzieży wymienić należy także wpływ środowiska szkolnego oraz grup rówieśniczych odgrywających ważną rolę w procesie socjalizacji jednostki (A. Mościskier, S. Szelhaus 1976; M. Jarosz 1987). Fakt, że dana grupa rówieśnicza z czasem przekształca się w grupę przestępczą, wiąże się z kilkoma czynnikami. Powodem tego zjawiska może być przejęcie przez grupę rówieśniczą podkultury przestępczej środowiska, z którego pochodzą jej członkowie lub też zetknięcie się z nim w wyniku jego sąsiedztwa. Znaczenie ma także brak kontroli nad grupą zarówno ze strony rodziców i opiekunów, jak i różnego rodzaju instytucji wychowawczych. Inną przyczyną tej sytuacji może być niewłaściwa atmosfera wychowawcza w rodzinie oraz złe wyniki w nauce i spowodowane tym faktem konflikty w szkole. Młodzież, mająca potrzebę przynależności do grupy i akceptacji z jej strony oraz potrzebę działania i nieznajdująca ich gdzie indziej, szuka swojego miejsca w takiej grupie, która odrzuca wartości i autorytety uznawane przez instytucje wychowawcze. W konsekwencji dopiero w niej, poprzez świadome działania aspołeczne, próbuje odnaleźć swoje miejsce (A. Mościskier, S. Szelhaus 1976, s. 502, 503). Oczywiście powodem nieprzystosowania społecznego oraz przestępczości mogą być także czynniki makrospołeczne związane z sytuacją ekonomiczną, urbanizacją i uprzemysłowieniem, warunkami kulturowymi, ruchliwością ludności, szczególnie w sytuacji obniżonej kontroli społecznej wynikającej z migracji ze wsi do miasta oraz zamieszkiwaniem w określonym regionie kraju. Nieprzystosowanie społeczne jest z pewnością wynikiem wpływu różnych, powiązanych ze sobą czynników (D. Wójcik 1984, s. 31, s. 34). Środowisko rodzinne będące pierwszym i najważniejszym w życiu każdego człowieka przekazicielem określonych wartości i zasad współżycia społecznego oraz mające największy udział w procesie jego socjalizacji wydaje się jednak odgrywać najistotniejszą rolę w jego rozwoju. Ono również w największym stopniu decyduje o jego przystosowaniu bądź nieprzystosowaniu społecznym.

Najczęściej proces „stawania się przestępcą” rozpoczyna się wcześniej i dotyczy bardzo młodych osób. W wieku kilkunastu lat człowiek obserwując świat, poznaje różne wzorce zachowań, co wpływa na jego rozwój, ukierunkowuje dalsze postępowanie i decyduje o wyborze przyszłej drogi życiowej. Szczególny wpływ, również na jego psychikę mają zachowania

obserwowane w najbliższym otoczeniu (Z. Bożyczko 1972). Nieletni, popełniając czyn, o którym dotychczas wiedział, że jest on zły, chce się przekonać, czy faktycznie to, co zamierza zrobić, jest złe, bo choć jemu zabronione, to przecież dorośli niejednokrotnie właśnie tak postępują. Z czasem zaczyna buntować się wobec norm oraz zasad, których był do tej pory uczony. W konsekwencji zaczyna popełniać czyny zabronione prawnie. Przyczynia się do tego także brak właściwego wsparcia, czy te obecności mądrej osoby, która mogłaby mieć jakiś wpływ na ambicje młodego człowieka, co powoduje dalsze jego 'wykolejanie się' i skutkuje tym, że szuka on akceptacji w grupie rówieśniczej. Bezkarność i pewność siebie wynikające z braku ukarania i jednocześnie możliwości szybkiego zaspokojenia własnych potrzeb sprawiają, że, jak zauważa Bożyczko (1972, s. 24), „*zacznie się staczenie po równi pochyłej*”. W konsekwencji życie takiej osoby koncentruje się głównie na działalności przestępczej i nawiązywaniu nowych kontaktów wśród przestępców, a ona sama staje się przestępcą. Bożyczko podkreśla także, że przyczyną popełniania przestępstw przez nieletnich mogą być, obok trudnych warunków bytowych i wpływu kolegów, również brak zainteresowań, pustka oraz chęć doznania jakichś niecodziennych wrażeń. Czynów zabronionych dopuszczają się także osoby pochodzące z zamożnych domów. Te o bujnej fantazji popełniają natomiast przestępstwo, ponieważ „*odczuwają potrzebę dokonania czegoś wielkiego, wybicia się nad przeciętność*” (Z. Bożyczko 1972, s. 27).

Zachowania przestępcze mogą być także skutkiem zaburzeń w procesie socjalizacji. Nieprawidłowa socjalizacja może spowodować, że jednostka zaczyna identyfikować własne cele i wartości z tymi, które są charakterystyczne dla podkultury przestępczej. W tym przypadku kształtuje się u niej osobowość antysocjalna. W sytuacji, w której u jednostki dochodzi do zaburzeń jej zdolności adaptacyjnych, ma z kolei miejsce zjawisko aso- cjalności, również mogącej stanowić przyczynę zachowań przestępczych (J. K. Gierowski 2000, s. 726). Zachowania o charakterze agresywnym często są wynikiem frustracji związanej z niemożnością natychmiastowego osiągnięcia wyznaczonego celu. Jeżeli na drodze do niego pojawiają się przeszkody, to fakt ten zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia reakcji agresywnych (E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert 1997, s. 505, s. 507). Nie oznacza to jednak, że w każdych okolicznościach poczucie frustracji spowoduje takie zachowania. Agresja może być też konsekwencją deprivacji relatywnej, czyli poczucia jednostki, że posiada ona mniej niż inni do niej podobni, czy też mniej niż to, na co pozwolono jej oczekiwać

i mniej niż to, na co faktycznie zasługuje.

Widoczny w latach 1992-1998 wzrost przestępstw przeciwko mieniu jest, jak zauważa Urban, charakterystyczny dla krajów rozwiniętych o gospodarce wolnorynkowej, w których występują duże zróżnicowania wśród obywateli. Szczególnie niepokojący wydaje się tu wzrost takich przestępstw, jak kradzieże rozbójnicze oraz wymuszenie, co świadczyć może o upadku pewnych wartości i nieposzanowania autorytetów, które, jak w przypadku osób starszych, często bywają ofiarami nieletnich. Przestępcy częściej wykazują obecnie zachowania kryminalne, przepełnione agresją i przemocą, co w sposób negatywny wpływa na nieletnich sprawców. Można także zaobserwować widoczny wzrost przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu popełnianych przez osoby nieletnie. Urban podkreśla, że w latach 1990-1998 nastąpił wzrost przestępczości młodzieży, przede wszystkim w przypadku przestępstw gwałtownych i, co wydaje się szczególnie niepokojące, jej wzrost wśród młodzieży, która nie ukończyła trzynastego roku życia (B. Urban 2000).

Coraz większy wzrost przestępczości wśród młodzieży, brutalizacja zachowań osób popełniających przestępstwa oraz zjawiska patologiczne, takie jak przemoc czy uzależnienia występujące w społeczeństwie mogą świadczyć o dysfunkcjonalności rodziny, ale skłaniają również do refleksji na temat pomocy rodzinie ryzyka. Sakowicz (2006, s. 30) zauważa, że *„rodzina dysfunkcjonalna jest w sposób szczególny rodziną ryzyka i przyczynia się w znacznym stopniu do patologizacji jednostek”* i z tego powodu *„powinna być przedmiotem szczególnego zainteresowania również pedagogów resocjalizacyjnych”*. Ich rolą jest zarówno podejmowanie działań naprawczych wobec podopiecznych, jak i uwzględnianie w pracy z nimi również ich rodzin i ewentualne udzielenie jej opieki. Zwraca on także uwagę, że zjawiska patologiczne występujące w rodzinie dysfunkcjonalnej stanowią skrajną formę dysfunkcjonalności ogólnej i są uwarunkowane różnymi czynnikami społeczno-kulturowymi, co tłumaczy chociażby wzrost przestępczości w Polsce w okresie transformacji ustrojowej. Z przeprowadzonej przez Sakowicza analizy danych dotyczących między innymi przestępstw popełnianych w województwie świętokrzyskim, pochodzących z informacji policyjnych dotyczących lat: 2000 i 2001 wynika, że najczęściej popełnianymi przestępstwami są włamania oraz kradzieże: w 2000 roku dokonano 5725 kradzieży i 7536 włamań, a w 2001 roku 6003 kradzieży i 7322 włamań. Poziom przestępstw przeciwko mieniu, takich jak rozboje, a także przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu, takich jak bójki i zabójstwa:

w 2000 dokonano 606 bójek oraz pobić, a w 2001 roku popełniono ich 561, natomiast jeżeli chodzi o zabójstwa, to w 2000 roku popełniono ich 43, a w 2001 roku 38 czy też poziom takich przestępstw, jak gwałty jest stały: w 2000 roku ich liczba wynosiła 47, a w 2001 roku 45. Wzrosła natomiast liczba przestępstw drogowych. W 2000 roku wynosiła ona 690, natomiast w 2001 roku 4681. Sakowicz (2006, s. 59) podkreśla, że *„wszystkie te osoby żyją w rodzinach w mniejszym czy większym stopniu dotkniętych dysfunkcjonalnością”*. Dysfunkcjonalność środowiska rodzinnego, dezorganizacja życia rodzinnego czy też rozpad rodziny mają zatem bardzo istotne znaczenie w uzasadnieniu zachowań dewiacyjnych młodzieży (M. Jarosz 1987). Wszystkie te niepokojące dane potwierdzają nie tylko istotne znaczenie środowiska rodzinnego w funkcjonowaniu jednostki i całego społeczeństwa oraz konsekwencje niewydolności rodziny, ale skłaniają też do refleksji na temat tego, jak ważna jest praca na jej rzecz, wspieranie i pomoc, dzięki którym będzie ona w stanie ponownie samodzielnie poradzić sobie z pojawiającymi się trudnościami. Działania prowadzone na rzecz rodziny pośrednio stanowią zarazem pracę na rzecz całego społeczeństwa, chociażby przez fakt, że o ile są skuteczne, mogą spowodować spadek liczby popełnianych przestępstw.

ROLA ŚRODOWISKA RODZINNEGO W ŻYCIU I FUNKCJONOWANIU OSÓB OBJĘTYCH DOZOREM KURATORA SĄDOWEGO NA PRZYKŁADZIE BADAŃ WŁASNYCH

Wyniki prowadzonych przeze mnie w 2007 roku badań, w ramach których przeprowadziłam między innymi wywiady z 25 dorosłymi sprawcami przestępstw objętymi dozorem kuratora sądowego, potwierdzają, w mojej ocenie, prawdę na temat ochrony i wsparcia rodziny jako głównych kierunków w pracy z tymi osobami.

Przeprowadzone badania miały na celu pokazanie, czy i w jaki sposób sytuacja rodzinna (także w rodzinie pochodzenia) tych osób przyczyniła się do faktu popełnienia przez nie przestępstwa oraz jak wpłynął on na obecne funkcjonowanie ich rodziny. Badania służyły też między innymi pokazaniu relacji rodzinnych osób objętych dozorem kuratora sądowego, które dopuściły się czynów zabronionych prawnie, wpływu środowiska rodzinnego na ich problemy prawne oraz jego znaczenia w procesie ich dalszej resocjalizacji. Należy przy tym podkreślić, że badani funkcjonują

przeważnie w środowisku, w którym często wcześniej dopuścili się przestępstwa. Przebywając w otoczeniu, które niejednokrotnie miało związek z ich problemami z prawem, muszą nadal w nim żyć i ponosić konsekwencje wyroku sądu. Nie zawsze mają więc motywację do tego, by zmienić swoją dotychczasową postawę, zwłaszcza w przypadkach, w których nie mogą liczyć na wsparcie i pomoc ze strony najbliższego środowiska. Właśnie ze względu na te szczególne okoliczności związane z położeniem życiowym badanych proces ich resocjalizacji wydaje się trudny i złożony. Badania służyły także pokazaniu szeroko rozumianego położenia życiowego badanych obejmującego między innymi ich sytuację materialną, zdrowotną, mieszkaniową oraz kierunki jego ewentualnych zmian pod wpływem relacji z kuratorem sądowym. Ich celem było też zobrazowanie sytuacji życiowej osób znajdujących się pod dozorem kuratora z jego punktu widzenia oraz sformułowanie ewentualnych prognoz dotyczących ich dalszego funkcjonowania w opiniach kuratorów sądowych na temat badanych.

Wyniki przeprowadzonych badań świadczą o tym, że sytuacja życiowa 25 badanych osób, z którymi przeprowadzono wywiady, była uwarunkowana czynnikami rodzinnymi. Potwierdziły to ich wypowiedzi. Położenie życiowe badanych obejmujące między innymi wiek, wykształcenie, sytuację zawodową oraz mieszkaniową wskazuje na istotny wpływ środowiska rodzinnego na funkcjonowanie tych osób. Fakt, że ponad połowa badanych, to jest 13 spośród 25 osób, nie przekroczyła 30 roku życia może wskazywać na brak właściwego wsparcia ze strony bliskich, dzięki któremu badani dążyliby do rozwiązania swoich problemów w inny sposób, aniżeli przez popełnienie przestępstwa. Poza tym popadanie w konflikt z prawem w przypadku tych młodych osób wskazywać może na negatywne wartości przekazane w trakcie procesu socjalizacji i jednocześnie na dysfunkcjonalność rodziny pochodzenia, w której ich potrzeby nie były zaspokajane lub też były zaspokajane w niewłaściwy sposób. 7 spośród 25 badanych, którzy przekroczyli 46 rok życia, pomimo doświadczenia wynikającego chociażby z wieku, dopuściło się przestępstwa po raz pierwszy lub po raz kolejny. Ich sytuacja życiowa wskazuje przeważnie na liczne problemy oraz negatywne zjawiska, których doświadczyli. Poza sytuacją rodzinną można tu wymienić wpływ takich zjawisk, jak bezrobocie, bieda czy alkoholizm. Fakt, że występowanie, często jednoczesne, wszystkich tych problemów ma znaczenie dla funkcjonowania badanych, pokazuje, że mogą być one zarówno przyczyną, jak i skutkiem niewydolności środowiska rodzinnego tych osób. Ta wielość problemów będących udziałem wszystkich

25 badanych stanowi mechanizm zamkniętego koła; należy przyjąć, że proces, w którym zaczynają oni popełniać przestępstwa rozpoczyna się już w rodzinie pochodzenia. Negatywne wzorce oraz wartości obserwowane i przejmowane w procesie socjalizacji, a także różnego rodzaju problemy społeczne występujące w rodzinie sprzyjają powielaniu ich później przez badanych. Jest to spowodowane faktem, że taka egzystencja wydaje im się czymś naturalnym, nie znają zresztą innego sposobu na życie. Jednocześnie jest jednak tak, że możliwości i szanse zmiany tego stanu rzeczy są ograniczone, a dla większości wręcz niemożliwe. Trudno skoncentrować się na przykład na kontynuowaniu edukacji i rozwoju własnym, kiedy już w bardzo młodym wieku trzeba zastanawiać się nad tym, jak przetrwać kolejny dzień i zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe swoje i swoich bliskich. Badani, z którymi przeprowadzono wywiady, przerywali przeważnie edukację po skończeniu szkoły podstawowej (w przypadku 11 osób) lub szkoły zawodowej (także w przypadku 11 osób). Tylko 3 z nich posiadało wykształcenie średnie. Niskie oraz bardzo niskie kwalifikacje zawodowe badanych ograniczają ich szanse na rynku pracy, a co się z tym wiąże, również możliwości godnej egzystencji. 14 spośród 25 badanych nie miało stałej pracy, a 6 z nich w ogóle żadnego zajęcia o charakterze zarobkowym. Bezrobocie i trudności materialne są czynnikiem generującym aspołeczne zachowania jednostki. Przyczyną problemów badanych związanych ze znalezieniem pracy są ich niskie kwalifikacje zawodowe, jednak wcześniej nie podjęli oni przecież decyzji o tym, by kontynuować naukę. Fakt ten należy uzasadnić prawdopodobnie niewłaściwym funkcjonowaniem środowiska rodzinnego. Badani mogli, w większości przypadków, liczyć na wsparcie ze strony bliskich w związku z problemami związanymi ze znalezieniem zatrudnienia, ale nie zawsze była to pomoc o charakterze materialnym, co wskazywałoby na fakt, że także bliscy badanych mają trudną sytuację i nie są w stanie pomóc im finansowo. 6 spośród 25 badanych podało, że może w tych okolicznościach liczyć na pomoc bliskich, ale tylko w pewnych kwestiach. Pomocy ze strony rodziny może w sumie oczekiwać 15 badanych. 7 stwierdziło natomiast, że może liczyć tylko na siebie, przy czym 2 osoby z tej grupy miały tu na myśli także swoich partnerów, a 3 podało, że może w takich sytuacjach polegać na znajomych i kolegach. Innym problemem występującym w rodzinach badanych są uzależnienia, a przede wszystkim alkoholizm. 9 spośród 25 badanych miało problemy związane najczęściej z nadużywaniem alkoholu, a w 14 przypadkach podobne kłopoty mieli ich najbliżsi. Alkoholizm mógł być tutaj zarówno przyczyną niewydolności rodziny, jak i jej skutkiem.

Z jednej strony na przykład brak pracy i związane z tą sytuacją konsekwencje mogą wpłynąć na obniżenie nastroju jednostki i stać się przyczyną jej frustracji, a w konsekwencji spowodować, że sięgnie ona po alkohol. Z drugiej strony zachowanie abstynencji sprawia, że wielu osobom i rodzinom udaje się jednak ustabilizować swoją sytuację i rozwiązać problemy. Alkoholizm najbliższych z pewnością utrudnia to zadanie, a dodatkowo przysparza jeszcze kolejnych problemów związanych bezpośrednio z ich uzależnieniem. Podobne znaczenie ma karalność członków rodziny badanych. 9 z 25 osób, z którymi przeprowadzono wywiady, odpowiedziało, że wśród ich bliskich także są osoby karane, a 6 kolejnych twierdziło, że raczej nie, chociaż nie było pewnych, czy faktycznie tak jest. Fakt, że w środowisku rodzinnym jednostki są osoby, które funkcjonują poza prawem i dopuszczają się przestępstwa, zwiększa prawdopodobieństwo, że ona również będzie szukała takiego sposobu rozwiązania własnych problemów i że obserwując podobne zachowania ze strony bliskich, uzna je w końcu za naturalne, a więc odziedziczy niejako ten negatywny wzorzec zachowania występujący w rodzinie. Jeżeli chodzi o sytuację mieszkaniową badanych, to 14 z 25 osób, z którymi przeprowadzono wywiady, mieszkało albo w lokalach kwaterunkowych (w przypadku 10 z nich), albo u kogoś (3 osoby) lub w tak zwanym tanim budownictwie, czyli *de facto* również nie u siebie (1 osoba). Tutaj szczególne znaczenie ma położenie tych 10 badanych zajmujących lokale kwaterunkowe znajdujące się często wśród innych budynków, w których mieszkania mają ten sam status. Ich najemców często łączą podobne problemy, takie jak brak pracy, kłopoty finansowe, bieda, a w skrajnych przypadkach wykluczenie społeczne. Mieszkańcy enklaw biedy niejednokrotnie nadużywają alkoholu i popełniają przestępstwa. W rodzinach tu mieszkających występują też takie negatywne zjawiska, jak na przykład przemoc, co często ma związek z ich pozostałymi problemami. Trudno jest przerwać ten krąg biedy widoczny w środowisku osób i rodzin żyjących w podobnych miejscach. Niełatwo przezwyciężyć problemy materialne, zmierzyć się z własnymi słabościami i uchronić siebie i swoich bliskich przed ich zgubnym wpływem. Codzienne funkcjonowanie i egzystowanie w tych warunkach powoduje, że kolejne pokolenia powielają pewne negatywne wzorce zachowań i nie mają jednocześnie alternatywy dla takiego życia. Również opinie dotyczące badanych sporządzone przez sprawujących wobec nich dozór kuratorów sądowych, uwzględniające ich zachowanie oraz szeroko rozumianą sytuację życiową, potwierdzają, że w wielu przypadkach określone funkcjonowanie środowiska rodzinnego i negatywne zjawiska w nim występujące stały się przy-

czyną problemów z prawem tych osób. 12 spośród 25 opinii ma jednak wydźwięk pozytywny, natomiast 13 z nich nie jest już tak jednoznaczna, co nie oznacza, że podopieczni, których dotyczy, nie mają szans na skuteczną resocjalizację i zaprzestanie popełniania przestępstw. Ich sytuacja wydaje się, w ocenie kuratorów, trudniejsza i nie w pełni ustabilizowana. W celu uczynienia bardziej skutecznym procesu ich resocjalizacji, należy szukać odpowiednich rozwiązań oraz takich metod oddziaływań, które uwzględniałyby nie tylko samego sprawcę przestępstwa, ale też jego bliskich. Jeżeli bowiem określone negatywne wzorce zachowań są przekazywane w rodzinie z pokolenia na pokolenie, a jednostka, z powodu sytuacji rodzinnej, dopuszcza się czynu zabronionego prawnie, potrzebna jest pomoc i działania skierowane wobec całej tej rodziny.

Badani, z którymi przeprowadzono wywiady, podkreślali w swoich wypowiedziach pozytywne aspekty wynikające z faktu ustanowienia wobec nich przez sąd dozoru kuratora. Wszyscy zaznaczyli, że rozmawiają z kuratorem na temat swojej sytuacji, proszą go o rady, konsultują z nim różne decyzje. Większość, bo 14 z 25 badanych podało, że obecność kuratora wpływa zarówno na nich samych, jak i na ich relacje z bliskimi. Także wypowiedzi badanych dotyczące kontaktu odwiedzającego ich kuratora z ich najbliższym środowiskiem pokazują, że orzeczony dozór faktycznie wpływa na ich funkcjonowanie; większość, 19 spośród 25 badanych stwierdziło, że kontakt ten wpływa korzystnie na ich relacje z bliskimi. Kurator sądowy, który sprawując dozór wobec swojego podopiecznego, poznaje również jego rodzinę, może zatem przyczynić się do korzystnych zmian w środowisku osoby objętej dozorem. Wyniki przeprowadzonych badań wykazały nie tylko konieczność pomocy i wspierania rodziny przez kuratora sądowego, ale również pewną otwartość podopiecznych i ich najbliższych na określone kierunki oddziaływań, które by ku temu zmierzały. Po pierwsze zdecydowana większość badanych, z którymi przeprowadzono wywiady: 23 z 25 osób podało, że bliscy wiedzą o ich problemach z prawem, a 18 z 25 badanych stwierdziło, że ich najbliżsi odnoszą się do tej sytuacji w pozytywny sposób. To ważny sygnał dla kuratora świadczący o tym, że rodzina będzie prawdopodobnie, choć być może nie od samego początku, chciała współpracować z tym kuratorem oraz z innymi podmiotami zajmującymi się pracą na rzecz rodziny. O tym, że ta ewentualna współpraca może przynieść pożądane efekty świadczą także wypowiedzi badanych na temat rodziny jako źródła wsparcia; 19 z 25 badanych, z którymi przeprowadzono wywiady, przyznało, że mogą liczyć

na wsparcie ze strony swoich najbliższych. 2 osoby podały, że mogą liczyć tylko na siebie, a 4 znajdują wsparcie pośród sąsiadów, znajomych, czy kuratora. Środowisko rodzinne badanych, mimo licznych własnych problemów oraz trudności, jest zatem otwarte na pomoc dla nich. Wsparcie samej rodziny, właśnie ze względu na jej różnego rodzaju problemy oraz występujące w niej zjawiska mogące świadczyć o jej niewydolności, wydaje się jednak niewystarczające. Do sformułowania takiego wniosku skłaniają także wypowiedzi badanych dotyczące przyczyn ich problemów z prawem. Większość, bo 16 z 25 badanych, z którymi przeprowadzono wywiady, podkreśliło związek pomiędzy ich aktualną sytuacją prawną, a funkcjonowaniem środowiska rodzinnego. Wskazywali między innymi na zjawisko alkoholizmu w rodzinach pochodzenia, trudne dzieciństwo związane z tym faktem, brak zainteresowania ze strony rodziców i opiekunów, trudne relacje z bliskimi oraz fakt, że sami są osobami uzależnionymi od alkoholu, co przecież także ma z pewnością swoje przyczyny. Funkcjonowanie środowiska rodzinnego badanych stało się więc przyczyną ich problemów z prawem. Dotyczy to zarówno sytuacji oraz relacji tych osób w ich rodzinach pochodzenia, jak i w rodzinach, które sami założyli, choć na te ostatnie na pewno wpływa wszystko to, czego badani doświadczyli ze strony najbliższych w dzieciństwie.

PODSUMOWANIE

Proces stawania się przestępcą wskazuje na rolę środowiska rodzinnego jako mającą w tym przypadku niezwykle istotne znaczenie. Analiza wyników przeprowadzonych przeze mnie badań pokazała, że wszelkie działania badanych, prezentowane przez nich poglądy i opinie, ale także ich codzienne funkcjonowanie, o którym mówią w wywiadach, mają jakiś związek z sytuacją rodzinną, która niejednokrotnie okazała się źródłem ich problemów z prawem i przyczyną popełnienia przestępstwa. Istotne jest, że dzieje się tak niezależnie od tego, czy badani wyraźnie zaznaczyli ten fakt w odpowiedzi na pytanie o przyczyny skazania, czy też wymienili wśród nich takie czynniki, jak choćby młodość, głupota i trudna sytuacja materialna. Źródłem ich problemów z prawem należy doszukiwać się w środowisku rodzinnym również mimo tego, że wielu badanych stwierdziło, iż może liczyć na wsparcie i pomoc ze strony swoich najbliższych. Przyczyn problemów z prawem, które mają dorośli – podopieczni kuratorów sądowych, bardzo często można się doszukiwać w ich

doświadczeniach z dzieciństwa.

Skuteczność oddziaływań kuratora sądowego wobec podopiecznych - sprawców przestępstw zależy od wielu innych czynników, najważniejsze wydaje się jednak środowisko, w którym ci podopieczni funkcjonują na co dzień. Niemalże w każdym przypadku współpraca kuratora nie tylko z samym podopiecznym, ale też z całą jego rodziną wydaje się konieczna z punktu widzenia skuteczności oddziaływań podejmowanych w trakcie procesu resocjalizacji tych osób. Szczególne znaczenie ma ona w przypadku osób, które, często już od czasów dzieciństwa, funkcjonowały w kręgu biedy, nie znają innego życia, tym bardziej, że, jak wiadomo, wyjście z tego zakłętą kręgu biedy bywa bardzo trudne. Niewątpliwie najtrudniej, o ile w ogóle będzie to możliwe, jest pomóc tym, którzy nie widzą niczego negatywnego w popełnianiu przestępstw, czy też w życiu 'na granicy' prawa, a nawet są dumni z takiego postępowania.

Badani jawią się jako osoby doświadczające nie tylko trudności materialnych i związanego z tym faktem braku możliwości zaspokojenia konkretnych potrzeb życiowych, ale też jako osoby, którym negatywne wzorce zachowań zostały przekazane w procesie socjalizacji.

Warto zaznaczyć, że trudna i bardzo często nieustabilizowana sytuacja życiowa dorosłych - podopiecznych kuratorów sądowych z pewnością nie pozbawia ich możliwości zmiany tego stanu rzeczy, a mimo wielu trudności i przeszkód mogących pojawić się 'po drodze' warto wspierać i wspomagać każdą jednostkę i każdą rodzinę.

Prawidłowo funkcjonujące środowisko rodzinne, mimo licznych zagrożeń, nadal stanowi największe źródło wsparcia dla jednostki, takiego wsparcia, którego nie jest ona w stanie doświadczyć w żadnej innej grupie społecznej. Z tego powodu tak ważne wydają się praca i mądre działania na rzecz rodziny.

BLIBLIOGRAFIA

1. Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.
2. Bajkowski T., *Źródła patologii w rodzinie*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Rodzina polska na przełomie wieków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.
3. Bożyczko Z., *Przestępstwo i życie*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Wrocław 1972.

4. Dyczewski L., *Rodzina – społeczeństwo – państwo*, [w:] A. Kurzynowski (red.), *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, Warszawa 1995.
5. Gierowski J. K., *Psychologiczne wyznaczniki przestępczości*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik Akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, Tom 3.
6. Izdebska J., *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2000.
7. Jarosz M., *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1987.
8. Kawula S., *Rodzinne konteksty polskiej polityki społecznej*, [w:] K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska (red.), *Praca socjalna i polityka społeczna. Obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2008.
9. Maciaszkowa J., *O współżyciu w rodzinie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1980.
10. Mościskier A., Szelhaus S., *Przestępczość młodzieży*, [w:] A. Podgórecki (red.), *Zagadnienia patologii społecznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.
11. Olubiński A., *Konflikty rodzice - dzieci. Dramat czy szansa? (Wzory i wzorce)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1994.
12. Płopa M., *Stres w kontekście życia rodzinnego*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Rodzina polska na przełomie wieków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.
13. Pospiszyl K., Żabczyńska E., *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, PWN, Warszawa 1985.
14. Sakowicz T., *Dysfunkcyjność rodziny a resocjalizacja*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006.
15. Tyszka Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002.
16. Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
17. Wójcik D., *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży*, Zakład Narodowy

- im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1984.
18. Zaborowski Z., *Problemy psychologii życia*, Oficyna Wydawnicza „Profi”, Warszawa 1997.
 19. Ziemska M., *Wpływ przemian funkcji rodziny na socjalizację dzieci*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
 20. Żebrowski J., *Współczesne przeobrażenia w funkcjonowaniu rodziny polskiej*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Rodzina polska na przełomie wieków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.

PAWEŁ MIGAŁA

dr Paweł Migąła¹

**PODKULTURA WIĘZIENNA JAKO PRZYKŁAD NIEFORMALNEJ
GRUPY SPOŁECZNEJ**

PRISON SUBCULTURE AS EXAMPLE OF INFORMAL SOCIAL GROUP

STRESZCZENIE

Kara pozbawienia wolności to skazanie człowieka na izolację w środowisku zamkniętym. Oznacza wyeliminowanie jednostki z życia społecznego i przeniesienie jej w krąg patologicznych zachowań podkultury więziennej. Wycofuje ją z wszelkich wartościowych zadań życiowych, a co za tym idzie, obniża poczucie własnej wartości. Samotność człowieka, izolacja jest jednym z cięższych ludzkich doświadczeń. Prowadzi do poczucia bezsensu własnego istnienia. Osadzony traci umiejętności potrzebne w codziennym życiu rodzinnym, zawodowym i obywatelskim. Nasilają się zaburzenia osobowości, utrudniające bezkonfliktowe funkcjonowanie. Więzień nie nabywa nowych umiejętności pozwalających sprostać stale rosnącym wymaganiom współczesnego życia. Pojawia się niechęć i bunt przeciw państwu. Grupa ludzka jest miejscem, w którym człowiek szuka zaspokojenia własnych potrzeb, potrzeby przynależności, oparcia, bezpieczeństwa. Wszystkie te potrzeby nasilają się szczególnie w warunkach nieprzyjaznych. Bez wątplenia takie właśnie warunki występują w zakładzie karnym.

Słowa kluczowe: podkultura więzienna, patologia, skazaniec, grupa społeczna

ABSTRACT

Subcultures consist of norms, values, interests—and artifacts associated with them—that are derivative of, but distinct from, a larger referential culture. The term also is sometimes used loosely to distinguish individuals, groups, or other collectivities based on their demographic character-

¹ Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie

ristics (e.g., age, ethnicity, and regional location) or pattern of behavior (e.g., occupation or commitment to particular activities—birdwatching, stamp collecting, a delinquent or criminal behavior pattern, etc.). The critical element in defining a subculture, however, is the extent to which the shared values, norms, and identities associated with a membership category or a behavior pattern distinguishes the category or pattern of behavior from the larger, more inclusive, social and cultural systems with which it is associated. Criminal or delinquent subcultures thus consist of systems of norms, values, interests, and related artifacts that support criminal or delinquent behavior. The extent to which delinquent and criminal behavior is „supported” by subcultures varies a great deal, as does the involvement of the many behaviors specified in law as criminal or delinquent. Some subcultures support particular criminal acts or a limited set of such acts (see Inciardi). Some criminal subcultures are simply opportunistic, embracing virtually any criminal opportunity (e.g., subcultures of „hustlers”; see Anderson, 1978; Valentine). To a large extent this is also the case with delinquent subcultures, where specialization is rare. In contrast, „professional criminals” take pride in their craft, organize themselves for the safe and efficient performance of the crimes in which they specialize, and generally avoid other types of criminal involvement that might bring them to the attention of authorities (Sutherland).

Keywords: prison subculture, pathology, prisons, social group

Arystoteles nazwał człowieka „zwierzęciem społecznym” i niewątpliwie miał rację, ponieważ skłonność i zdolność do działań grupowych jest najbardziej uderzającą cechą ludzką pod każdą szerokością geograficzną. Ludzie tworzą grupy z trzech zasadniczych powodów. Po pierwsze, mają silną potrzebę przebywania z innymi i przynależność społeczną, więzi z innymi tworzą chętnie i łatwo, nawet w niesprzyjających warunkach, utrzymują je również, gdy ponoszą koszty, ciężko je zrywają, ale ich brak jest jeszcze gorszy, a wiele ważnych uczuć i myśli koncentruje się na relacjach z innymi. Po drugie, grupy te udzielają wsparcia społecznego, dzięki któremu członkowie nawzajem sobie pomagają, tym samym tworząc sieć kontaktów i związków widzianych jako źródło akceptacji. I po trzecie, jednostka nigdy nie byłaby w stanie zrealizować przedsięwzięcia z powodu ich rozmiarów i stopnia komplikacji, a grupa oczywiście to umożliwia.

W każdym społeczeństwie możemy znaleźć różnego rodzaju grupy społeczne. Wielkość i ich podział jest charakterystyczny dla danego społeczeństwa. F. Znaniecki stwierdza, że „Grupą społeczną nazywamy każde zrzeszenie ludzi, które w świadomości samych tych ludzi stanowi pewnego rodzaju odrębną całość, czyli według terminologii zaczerpniętej z wzoru innych nauk, pewien układ odosobniony. (...) Najniższą granicą liczebności byłby oczywiście zespół dwóch osób”².

J. Szczepański grupę społeczną definiuje w sposób następujący: - „grupą społeczną jest pewna ilość osób (najmniej trzy), powiązanych systemem stosunków uregulowanych przez instytucję, posiadających pewne wspólne wartości i oddzielnych od innych zbiorowości wyraźną zasadą odrębności”³.

Osoby występujące w grupach społecznych wzajemnie na siebie wpływają, szczególnie w bezpośrednich kontaktach „twarzą w twarz”, o grupie mówią „My” – mają poczucie przynależenia nawzajem do siebie oraz to, że posiadają wspólny cel⁴.

W każdej grupie społecznej jako elementy składowe można wyróżnić: członków, ich cechy i zasady ustalające identyczność i ciągłość trwania grupy, mechanizmy społeczne wytwarzane dla realizacji zadań, czynniki utrzymujące spójność wewnętrzną grupy, instytucje i system kontroli społecznej, wzory wzajemnych oddziaływań, wzory zachowania i normy regulujące stosunki pomiędzy członkami, instytucje i środki regulowania styczności i stosunków z innymi grupami.

Ze względu na strukturę można klasyfikować grupę według różnych kryteriów. Według autora nieformalna grupa społeczna cechuje się tym, że nie posiada żadnych instytucji sformalizowanych oraz to, iż wewnętrzna więź polega tylko na organizacji i kontroli nieformalnej.

Grupy nieformalne mogą być również grupami celowymi. Grupy celowe zostały stworzone z myślą o realizacji określonego celu lub jednej grupy celów, gdzie występuje więź sformalizowana, skierowana na osiągnięcie pożądanego celu⁵.

2 F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 2001, s. 23

3 J. Szczepański, *Elementy pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 245.

4 B. Wojciszek, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa, 2012, s. 376.

5 J. Szczepański, *Elementarne...*, s. 294-341.

PODKULTURA WIĘZIENNA

Sprecyzowanie pojęcia podkultury więziennej potocznie zwane *drugim życiem* jest trudne do jednoznacznego określenia. Pojęcie *drugie życie* zostało wprowadzone do literatury polskiej przez S. Jedlewskiego (1959). Przez to pojęcie rozumiał on pewne pozaregulaminowe formy postępowania wychowanków zakładów poprawczych związane z wartościami narzucenymi nie przez reguły formalne, lecz wyznaczone w procesie interakcji między wychowankami zakładu. Drugie życie jest widocznym pogwałceniem przyjętych oficjalnie zasad funkcjonowania instytucji, jej celów i porządku.

Zdaniem R. Ł. Drwała podkultura drugiego życia to autonomiczny układ norm, wartości i ról, wytworzony przez wychowanków na podłożu podkultury przestępczej. Drugie życie wyznacza całokształt stosunków między wychowankami, a podkulturowe normy postępowania są bardzo szczegółowe, sztywne i rygorystycznie przestrzegane.

Każda grupa społeczna jest w pewien sposób zhierarchizowana, występuje w niej przywódca mający zdolności wywierania wpływu na jednostkę. Władza przywódcy jest tym bardziej większa, jeśli jego możliwości wpływu są większe. Jak twierdzą psychologowie społeczni, przywódcami zostają osobnicy o szczególnych cechach – „urodzeni przywódcy”, władzę można uzyskać także osoba zachowująca się w pewien potrzebny grupie sposób⁶.

Ogólnie można przyjąć, że podkultura więzienna to wszystko to, co czynią skazani w sposób ukryty, niejawni, niezgodny z obowiązującymi normami prawnymi i moralnymi oraz zasadami współżycia społecznego. Dla pełniejszego zrozumienia tego zjawiska należy przyjąć kilka głównych zasad, które mają istotny wpływ na kształtowanie się podkultury:

- Podkultura jest zjawiskiem dynamicznym (zmieniają się normy i cele grup nieformalnych, ulegają zmianom relacje międzynarodowe) z czego wynika konieczność ciągłej jego obserwacji i analizy;
- Podkultura ma inny charakter i wymiar w zależności od typu i przeznaczenia zakładu karnego i jest oczywiste, że najbardziej rozwinięta jest w zakładach karnych dla młodocianych;
- Podkultury nie udało się i nie uda całkowicie zlikwidować, ale można i należy ograniczyć jej najbardziej drastyczne przejawy;

⁶ B. Zareba, *Subkultura więzienna*, Warszawa 2009 s. 40-46.

- Charakter podkultury jest ściśle i nierozzerwalnie związany z pracą resocjalizacyjną wśród osadzonych.

FUNKCJONOWANIE W WARUNKACH IZOLACJI WIĘZIENNEJ

Izolacja jest sytuacją zerwania lub rozluźnienia kontaktów człowieka z jego dotychczasowym otoczeniem. Wyróżniamy izolację chorobową, eksperymentalną, zadaniową i więzienną.

Izolacja więzienna jest niewątpliwie sytuacją bardzo trudną, nie tylko dla osoby izolowanej, ale także dla jej najbliższego otoczenia, czyli rodziny.

Izolacja więzienna oprócz uniemożliwienia popełnienia nowych przestępstw, spełnia również funkcję ochrony społeczeństwa przed przestępcą, a zadaniem resocjalizacyjnym jest przywrócenie przestępcy do społeczeństwa w taki sposób, aby akceptował on i przestrzegał zasady prawa i współżycia społecznego.

Izolacja penitencjarna, która jest wymuszonym ograniczeniem swobody, rodzi takie zmiany zachowań, jak:

- zdziecinnienie, regresja – cofnięcie się na niższy poziom rozwoju,
- brak dystansu,
- zrywanie przyjaźni bez powodu,
- agresja,
- przemoc.

Każdy człowiek ma jakieś potrzeby, które niezaspokojone powodują gniew, stres i frustrację. W warunkach izolacji zaspokojone są praktycznie tylko najprostsze potrzeby biologiczne (snu, pożywienia, wydalania). Nie można natomiast mówić o zaspokojonych potrzebach psychicznych czy społecznych. Są one głęboko utrudnione a czasami wręcz niemożliwe do zaspokojenia.

Oto niektóre tylko z potrzeb, które nie są zaspokojone w warunkach izolacji więziennej:

- poczucie bezpieczeństwa (poczucie zagrożenia ze strony współosadzonych, brak dostatecznych kontaktów z rodziną),
- potrzeba afiliacji (osadzeni, po długim wyroku, nie potrafią nawiązać kontaktów z innymi ludźmi na wolności),
- potrzeba ruchu (więźniów przebywa ciągle w celi),

- potrzeba informacji (informacje ze świata zewnętrznego ograniczone są do listów i widzeń),
- potrzeba sensoryczna (ubogość doznań wzrokowych słuchowych),
- potrzeba rozwoju (ograniczona do czytania książek i prasy),
- potrzeba prywatności (cele wieloosobowe, ciągłe przebywanie z współwięźniami),
- potrzeba przynależności (osadzeni są odrzuceni przez społeczeństwo i często przez personel więzienia. Z niezaspokojonej potrzeby przynależności dopatrywać się można genezy podkultury więziennej).

Z izolacją więzienną nierozłącznie związana jest deprawacja poczucia godności. W momencie osadzenia nastąpiła zmiana ról społecznych. Osadzony traci pracę, musi podporządkować się wielu nakazom i zakazom wynikającym z regulaminu wewnętrznego jednostki penitencjarnej. Pod wpływem czasu kształtuje się w nim postawa roszczeniowa, kumuluje się agresja. Więzień jest praktycznie odgradzony od świata. Funkcjonowanie w warunkach izolacji cechuje monotonia życia (nadmiar czasu wolnego, te same czynności, ograniczenie poruszania się, te same osoby – więźniowie lub funkcjonariusze Służby Więziennej). Osadzony nie ma możliwości podejmowania życiowych decyzji, jest skazany na łaskę innych. Po opuszczeniu Zakładu Karnego często wręcz nie potrafi już podejmować decyzji, dbać o własne dobro, nie umie konstruktywnie działać – jest bierny (syndrom tzw. prizonizacji).

O wyborze określonej techniki przystosowania więziennego decyduje proces prizonizacji. Koncepcja ta opowiada się za tym, że skazany w miarę czasu trwania izolacji nabywa coraz większej znajomości specyficznych form i wartości społeczności więziennej. Proces ten oznacza asymilację kultury więziennej, a zwłaszcza norm nieformalnego kodeksu postępowania więźnia. Prizonizacja ma dwa kluczowe znaczenia dla skazanych – łagodzi dolegliwości więzienne oraz przyczynia się do integracji z grupami nieformalnymi i akceptacji przestępczości. Proces prizonizacji wywiera wpływ na sposób radzenia sobie z dolegliwościami izolacji więziennej

CHARAKTERYSTYKA PODKULTURY WIĘZIENNEJ

Podkultura więzienna posiada wszystkie cechy charakteryzujące każdą grupę społeczną, a więc:

- wspólny cel,
- wspólne normy zachowania,
- komunikowania się (interakcja) między członkami grupy,
- rozwinięta struktura grupowa,
- poczucie odrębności w stosunku do innych grup.

Różna jest jednak proporcja pomiędzy tymi zasadami, które wynikają z formalnego poziomu organizacji grupy, z tymi, które są wynikiem jej organizacji. Nieformalna organizacja nabiera bowiem tym większego znaczenia dla członków grupy, im większa jest jej izolacja od kontaktów z innymi grupami. Jeśli członkami grupy zostają ludzie wbrew ich woli, to poziom nieformalnej organizacji takiej grupy wzrasta proporcjonalnie do nasilenia braku akceptacji organizacji formalnej grupy przez jej członków. Dlatego w więzieniu rozwinęło się tak silnie zjawisko podkultury⁷.

Zjawisko drugiego życia jest wyrazem istnienia więziennej podkultury, a drugie życie to zbiór niekontrolowanych, sekretnych reguł wyznaczających zachowanie się określonych grup, występuje nie tylko w zakładach karnych czy środowiskach przestępczych, ale także w wojsku, szkołach itp.

Zjawisko podkultury rozwinęło się w różnych odmianach. W niektórych więzieniach istnieje np. ugrupowanie podkultury „festów”, które powstało spośród więźniów szykanowanych przez współwięźniów. Wśród współwięźniów w więzieniach dla kobiet istnieje ugrupowanie prezentujące odmienną podkulturę opartą na związkach emocjonalnych i homoseksualnych. Najliczniejszym ugrupowaniem reprezentowanym we wszystkich niemal więzieniach jest *grypserka*⁸.

Aktywność grupy reprezentantów podkultury grypserskiej przejawia się w różnych formach, m.in. przez opieszale wykonywanie poleceń personelu, bojkotowanie regulaminu i porządku, liczne wykroczenia dyscyplinarne, akty sabotażu, żądania, groźby i wymuszenia, demonstrowanie wrogości, przemyt, prześladowania współwięźniów, pobicia, bójki i bunty, gwałty homoseksualne i szereg innych. Z drugiej strony w tej podkulturze więźniowie znajdują ofertę wspólnoty i pomocy w przetrwaniu, receptę na zwalczanie represji ze strony systemu penitencjarnego, poczucie większej wartości własnej oraz urozmaicenie przygnębiającej monotonii i nudy więziennej codzienności.

⁷ M. Szaszkiewicz, *Tajemnice...*, s. 79-84.

⁸ M. Ciosek, *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*, Gdańsk 1995, s. 18.

HIERARCHIA GRUPY

W podkulturze więziennej dość dobrze rozwinięta jest hierarchia grupowa, która ma postać piramidy. Na czele grupy stoi przywódca, który posiada następujące cechy:

- długoletni staż więzienny,
- sławę przestępczą,
- siłę i sprawność fizyczną,
- zasługi dla podkultury,
- wysokie zaangażowanie w walkę z funkcjonariuszami Służby Więziennej.

Szczególnie ważne dla członków podkultury jest, aby przywódca charakteryzował się: zdolnością rozwiązywania problemów, umiejętnością kierowania ludźmi, umiejętnością przekonywania czy wyegzekwowania posłuszeństwa. Przywódca wybierany jest na kilka lat, a przejęcie jego funkcji następuje w wyniku zakończenia odbywania kary, przeniesienia do innej jednostki penitencjarnej lub też – co zdarza się niezwykle rzadko – degradacji przywódcy.

Nieco niżej w hierarchii grupy stoją *mącciele*, czyli najbardziej wyróżniający się ludzie. Są to swojego rodzaju kierownicy mniejszych grup (np. pawilonu, oddziału), którzy kontaktują się z głównym przywódcą, przekazując mu swoje spostrzeżenia dotyczące grupy. Ich znakiem rozpoznawczym jest małe serduszek wytatuowane pod lewym okiem. Mącciele z najwyższych szczebli hierarchii grupowej mają prawo dokonywania zmian norm grypserskich, gdy wymaga tego interes grupy.

Przywódcy, wraz z całą resztą członków grupy, to *ludzie, git – ludzie, ludzie w porządku, grypsujący*. Wśród nich wyróżniają się ci, którzy nie będąc przywódcami grupy, zdobyli uznanie i szacunek w oczach innych ze względu na swoją przeszłość oraz zasługi dla podkultury więziennej i przestępczej.

Przywódcy wraz z tymi sprawdzonymi, uznanymi członkami grupy to *charakterniacy*. Wspólnie stanowią oni w więzieniu elitę decydującą o całym etosie podkultury. Oni wyznaczają preferencje w zachowaniach członków grupy i ustalają standardy postępowania *porządnego – git człowieka*. Robią to głównie poprzez własny przykład, są bowiem niedościgłymi wzorami: to oni dokonują większości najbardziej spektakularnych ucieczek,

oni stosują na sobie najgroźniejsze samouszkodzenia, realizują najwymyślniejsze szykany wobec *frajerów* i *cweli* itd. Każdy człowiek w porządku chce być uznany za *charakternego*. Wokół *mącieli* każdego szczebla obraca się zwykle kilku *ludzi* zwanych *satelitami* albo *lapiduchami*. Są oni osobnikami ślepo oddanymi przywódcom, gotowi do wykonania każdego ich polecenia. Najczęściej na ich rozkaz – nie tylko biją skazanych więźniów, ale również zajmują się przemytem, szantażem, prowokacją, a także ostrzeganiem przed konsekwencjami niesubordynacji. Wykonują też zadania niebezpieczne, obciążone wysokim ryzykiem dekonspiracji i szykan ze strony personelu. Stanowią rodzaj gwardii przybocznej *mącieli*, chroniąc ich i przyjmując na siebie ewentualne, negatywne konsekwencje ich zachowań. *Satelici* nie są lubiani przez grupę m.in. dlatego, że nie zawsze kierują się honorem gryperskim w swoim postępowaniu, a nawet skłonni są narażać go na szwank w imię efektywności swojego działania. Są często gotowi na wszystko, nie licząc się z zasadami podkultury. Nie są więc szanowani przez grupę, ale za to są chronieni przez przywódców. Odrębną, niewielką grupkę w hierarchii zajmują *pupile*. Są to faworyci przywódców, którzy ich nie tylko chronią, ale także uczą „fachu i życia”. Nie wykonują oni żadnych zadań i nie zagrażają nikomu. Z powodu korzystania z przywilejów bliskości przywódców często stają się obiektem zazdrości i intryg⁹.

Spośród szerszych członków grupy gryperskiej wyróżnić można jeszcze:

- *Tatuażystów* (wykonujących tatuaże),
- *Specjalistów w zakresie samo agresji*,
- *Rysowników* (specjalistów w zdobieniu listów ornamentami i ilustracjami),
- *Fajansiarzy* (wykonawcy różnych przedmiotów ozdobnych i użytkowych),
- *Kopytkarzy* (specjalistów od wybryków, zaczepek, przekraczania regulaminu),
- *Fermenciarzy* (specjalistów od stosowania przemocy),
- *Wielbłądów* (specjalistów w przemyśle),
- *Rozkminających* (badających różne problemy wewnątrzgrupowe),
- *Świrów* (symulantów chorób psychicznych).

Do podkultury więziennej może wstąpić każdy, chyba że został z niej

9 M. Szaszkiwicz, *Tajemnice...*, s. 45-60.

wykluczony lub ktoś z jego rodziny ma związek z organami ścigania.

Skazani nienależący do żadnych z w/w grup nazywani są *frajerami*. Wśród *frajerów* są lepiej i gorzej traktowani, mniej i bardziej szykanowani, obdarzeni płytszą lub głębszą pogardą.

W najlepszej pozycji pozostają *frajerzy w porządku*. Więźniowie, którzy nigdy nie przystąpili do żadnej z grup lub z niej odeszli. Przez grypsujących postrzegani są jako lojalni i bezpieczni dla grupy.

Kiepszczaki lub też *poszkodowani* to byli członkowie grupy grypserskiej, którzy ponieśli karę organizacyjną za naruszenie mniej ważnych norm kodeksu, a także ci, którzy odeszli pod przymusem zewnętrznym (zostali rozgrypsowani).

Najniżej jak to możliwe w hierarchii frajerskiej znajdują się *kapusie* i *cwele*. Są to osoby najgorzej traktowane. Uznani za wrogów organizacji, gdzie ich poniżanie, bicie, pozbawianie jakichkolwiek uprawnień, zmuszanie do licznych posług, dokuczliwych obowiązków, wykorzystywanie do perwersyjnych usług seksualnych jest cechą priorytetową grypsujących. Potępienie to jest tak daleko idące, że istnieje zakaz dotykania przedmiotów należących do *cwela*, a nawet tych, które on dotknął. *Kapusiem* jest donosiciel, który jeszcze nie został przecwelony, gdyż jest izolowany przez personel¹⁰.

NORMY I SYSTEM WARTOŚCI W PODKULTURZE WIĘZIENNEJ

Najważniejszymi wartościami w podkulturze więziennej są: walka z wymiarem sprawiedliwości, solidarność grupowa i honor grypserski.

Ludzie trafiają do więzienia wbrew ich woli i pod przymusem, mają poczucie wyrządzonej im krzywdy. Walka z organami sprawiedliwości przejawia się głównie w walce z administracją jednostki penitencjarnej, a w szczególności z funkcjonariuszami Służby Więziennej, którzy są uosobieniem znienawidzonego prawa. To na nich bezpośrednio grypsujący może wyładować całą swoją złość i agresję. Solidarność grupową należy rozumieć jako ochronę podkultury przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Honor grypserski polega na poniżaniu *nieludzi*, pielęgnowaniu siły fizycznej i agresji do wrogów oraz na poczuciu wyższości wobec innych więźniów.

10 M. Markiewicz, *Grypserska – przykładem subkultury więziennej*, s. 204.

System norm podkultury więziennej ujęty jest w Kodeksie Grypserskim. Są to niepisane zasady, według których funkcjonuje cała społeczność grypsujących. Kodeks ten przestrzegany jest nie tylko przez członków społeczności więzienia. Może się to wydać paradoksem, ale kilku zasad przestrzegają nawet funkcjonariusze Służby Więziennej (*Cwel* nie może pracować w kuchni, gdyż grozi to buntem w więzieniu). Niejasności w zasadach Kodeksu rozstrzyga przywódca podkultury.

Kodeks Grypserski opiera się na trzech kluczowych filarach:

1. Walce z prawem i stojącymi na jego straży instytucjami.
2. Normach chroniących solidarność grupową.
3. Normach chroniących godność *człowieka* i *grypserski* honor.

POROZUMIEWANIE SIĘ CZŁONKÓW PODKULTURY

Zgodnie z zasadą nieinformowania ludzi spoza grupy o normach, zwyczajach i zasadach grypserski, *ludzie* wykształcili własny, niezrozumiały dla innych, trudny do rozszyfrowania dla społeczeństwa język.

Członkowie podkultury porozumiewają się ze sobą za pomocą mowy migowej (tzw. miganka), mowy stukanej (tzw. stukanka) oraz grypsu. Miganka możliwa jest wtedy, gdy odbiorca dokładnie widzi ręce nadawcy. Polega ona na układaniu rąk w kształcie liter. Stukanka oparta jest na Alfabetcie Morse'a. Nadawana tą formą wiadomość jest słyszana w każdym miejscu budynku. Można się nią posługiwać dzięki rurom kanalizacyjnym i wodociągowym. Gryps jest to kawałek papieru z wiadomością. Jest rzadko stosowany, gdyż w przypadku przechwycenia przez strażnika stanowi dowód rzeczowy i istnieje możliwość identyfikacji nadawcy na podstawie analizy pisma.

Osobną formą porozumiewania się, charakterystyczną dla podkultury więziennej, jest gwara więzienna tzw. grypserska. Polega ona na tworzeniu nowych nazw i zastąpieniu nimi potocznie używanych zwrotów i nazw przedmiotów. W podkulturze zabronione jest używanie słów o zabarwieniu seksualnym.

Gwara więzienna jest specjalnie uproszczonym, tajnym środkiem komunikacji językowej. Wydaje się jednak, że kamuflaż czy utajnienie mowy nie jest najważniejszą funkcją gwary więziennej. Znacznie ważniejsza jest jej rola, jaką pełni w całym systemie podkultury więziennej. Integracyjna

funkcja gwary więziennej zawiera się w wielu faktach psychologicznych. Znajomość gwary jest więc przede wszystkim warunkiem dostania się do grupy przestępczej i warunkiem akceptacji przez tę grupę. Osoby używające gwary podkreślają tym sposobem swoją odrębność od pozostałych osób uwięzionych. Gwara więzienna wpływa na kształtowanie aspołecznych i antyspołecznych postaw, poglądów i zachowań głównie u skazanych młodocianych, dla których słownictwo inne niż potoczne jest samo w sobie atrakcyjne i pociągające. I wreszcie pewne słowa lub zwroty językowe (bluzgi, tabu) przez zakaz ich wymawiania lub przeciwnie nakaz stosowania pełnią pierwszoplanową rolę w generowaniu i rozwiązywaniu wielu podkulturowych sytuacji społecznych, np. tzw. sytuacji zgnojenia czy rozgrypsowania¹¹.

SAMOAGRESJA W PODKULTURZE WIĘZIENNEJ

Drugie życie sprawia, że w zakładach penitencjarnych z założenia wymierzających sprawiedliwą karę panuje ukryte bezprawie i brutalność, a poniżanie ofiar i łamanie poczucia godności własnej są na porządku dziennym. Agresja kierowana jest nie tylko przeciwko innym ludziom, ale także przeciwko przedmiotom i przeciwko samemu sobie. Ten ostatni rodzaj agresji przybiera formy samobójstw, prób samobójczych oraz automutylacji. Samoagresja osób odbywających karę pozbawienia wolności stanowi od wielu lat istotny problem dla administracji więziennej. Samoagresja ta ma zwykle postać samouszkodzeń.

Ze zjawiskiem autodestrukcji można się spotkać we wszystkich typach placówek penitencjarnych, stanowi ono jeden z najpoważniejszych problemów w procesie oddziaływania penitencjarnego. Autoagresja nie jest specyficzna tylko dla uczestników podkultury więziennej, zaobserwować ją można wśród wszystkich grup osadzonych. Lecz jej związek ściśle związany jest z przejawami podkultury więziennej. Autoagresja dla osadzonych jest bardzo atrakcyjnym czynem, jest ona spowodowana przyczynami instrumentalnymi, mającymi u swej podstawy wymuszenie określonej korzyści na sądzie, prokuraturze lub administracji placówki penitencjarnej w postaci zmiany kwalifikacji prawnej czynu, przeniesienia do innej celi lub zakładu karnego, skrócenia lub też zwolnienia z aresztu¹².

11 M. Ciosek, *Człowiek...*, s. 70-88.

12 B. Hołysz, *Wiktymologia*, Warszawa 2000, s. 536.

Wyróżniamy następujące rodzaje samouszkodzeń:

- pocięcia dokonywane na rękach, brzuchu, klatce piersiowej łatwo dostępnymi przedmiotami metalowymi znajdującymi się w celi lub przedmiotami niedozwolonymi pochodzącymi z przemytu,
- połamania ciał obcych (druty, igły, żyłki itp.),
- wprowadzanie ciał obcych pod skórę (wbijanie różnych przedmiotów w mięśnie, organy, gałki oczne). Wiąże się to z interwencją chirurgiczną i pobytem w szpitalu, poprawą warunków zmianą otoczenia,
- samozatrucia – polegające na spożywaniu substancji chemicznych, wywołujących rozstrój organizmu,
- samozakażenie powodujące u osoby stan zapalny,
- głodówki (jawne i tajne) wyniszczające i osłabiające organizm.

TATUAŻE W PODKULTURZE WIĘZIENNEJ

Tatuowanie się w warunkach więziennych jest zabronione regulaminem pod groźbą kary dyscyplinarnej. Więźniowie tatuują się z różnych powodów. Jednym z nich jest trwały znak przynależności do podkultury (tzw. „cynkówka” – kropka w okolicy lewego oka). Tatuaż to trwały rysunek lub napis na ciele wykonany przez nakłucia lub nacięcia skóry i wypełnienie tych miejsc odpowiednimi barwnikami, najpierw ciemnymi a później jaśniejszymi – w przypadku, gdy tatuaż ma być wielobarwny.

Dekorowanie ciała znane jest od czasów najdawniejszych. U ludów pierwotnych tatuaż był oznaką przynależności do określonej kategorii społecznej lub dowodem pełnienia określonych ról społecznych. Tatuaż jest więc zjawiskiem charakterystycznym nie tylko dla przestępców. Praktykę tatuowania się można spotkać w środowiskach: żołnierskim, marynarskim i niektórych kręgach młodzieży. Tatuáže stanowią swoiste uzewnętrznienie wewnętrznych cech lub przeżyć posiadacza, jego obaw, pragnień czy uczuć.

1. „Cynkówka” - człowiek „grypsujący”. Znak ten pozwala na identyfikację przynależności podkulturowej skazanego w pierwszej chwili rozmowy z nim;
2. „Toczka” poniżej „cynkówki” to jej potwierdzenie;
3. Serduszko - człowiek ubóstwiający grypsersę; czasami też tzw. „mąciaciel”, czyli przywódca grupy grypsujących;

4. „Mgielki” - człowiek grypsujący, dobrze „rozkminiający bajkę”,
5. „Przedłużki” - wg jednych człowiek o sprawdzonym przez organizację zaufaniu, wg kolejnych człowiek, który jest świadomy, że za popełnienie w warunkach penitencjarnych przestępstwa zostanie mu przedłużona kara, a pomimo tego nie waha się go popełnić,
6. Kreska pod okiem – „Pewniacha” - człowiek pewny siebie, nielekąjący się i wierzący w swoje możliwości,
7. „Łezki” (dwie a czasami trzy) - człowiek płaczący za wolnością, ubolewający nad karą pozbawienia wolności lub myśl przewodnia – „Mężczyzna nigdy nie płacze”,
8. „Śpiochy” - człowiek śpiący wszystko widzący; człowiek czujny w każdej sytuacji oraz mający czujny sen,
9. Potwierdzenie „śpiochów”,
10. „Alfons”,
11. „Świr” - kropka na czole, najczęściej pomiędzy brwiami – człowiek znający tajniki symulacji zaburzeń psychicznych; nierzadko spotykany u osób rzeczywiście cierpiących na zaburzenia psychiczne, ma ostrzegać, że jej właściciel może być niepoczytalny, człowiek, którego zachowanie jest nieobliczalne, czasami groźnych nawet dla współosadzonych,
12. „Lowelas” (przystojniak) - człowiek atrakcyjny fizycznie,
13. Człowiek wtajemniczony w przestępcze arkana, tzw. „szybka ręka” w kradzieży bądź symbol osoby grypsującej; może też oznaczać błyskawicę, której uderzenie spowodowało, że „poprzestawiało się w łepetynie”,
14. „Gwiazda recydywy” - oznacza przynależność do wspólnoty recydywistów penitencjarnych,
15. „Boże Kopsnij Rozumu” (może występować w formie skrótu „BKS”), często pojawia się również pod tym napisem odpowiedź: „Za Późno Synu” („ZPS”),
16. Dwie „toczki” w górnych partiach czoła oznaczają mściwego, zawistnego, niebezpiecznego nawet dla „swoich”, nieobliczalnego, „ruskiego” człowieka,
17. Tasak, sztylet - ostrzega, że w sytuacji zdrady wytatuowany jest gotów zemścić się „żeniąc komuś koś” lub już komuś „koś ożenił”,
18. „TAXI” - człowiek do wynajęcia,
19. Pięć „toczek” wpisanych w kwadrat - identyfikacja ze wspólnotą grypsujących złodziei, ale uwaga – nie każdy złodziej może sobie to wytatu-

ować – tatuaż zarezerwowany wyłącznie dla „grypserów”,

20. „OUTLAW” - człowiek wyjęty spod prawa, człowiek ponad prawem,

21. „PATRZ KOMU UFASZ” – „VIDE CUL FIDE”; czasami pojawia się w wersji „VIDE CLUE FIDE”,

22. „Toczka” albo kwadracik wydziargane na prawym policzku – „cwel nygus” (tatuaż wykonywany pod przymusem),

23. Napis „cwel” - chyba wiadomo, co on oznacza... człowiek „wrzucony do wora”,

24. „Toczka” na nosie - cwel konfident (współpracujący z personelem),

25. „Toczka” na lewym uchu lub za lewym uchem - cwel strzelający z ucha, kapujący „gadam”,

26. „Chujoliz” – „toczka” wskazuje na specyficzne preferencje skazanego, może oznaczać homoseksualistę a często „cwela”, który dla świętego spokoju „robi lody” współosadzonym w eli, pod prysznicem lub gdziekolwiek indziej,

27. „Toczka” na języku - oznacza cwela, lodziarza, osobę o preferencjach homoseksualnych, 28. „Toczka” wytatuowana na wewnętrznej stronie wargi - cwel służący miłością francuską wśród współwięźniów,

29. „Pizdoliz” – „toczka” ta oznacza, że skazany jest heteroseksualistą, podkreśla jego gotowość do aktu seksualnego, ale tylko z płcią przeciwną,

30. „Pijak” – „toczka” ta oznacza, że jej właściciel bardzo lubi pić alkohol i się upijać, 31. „666” – osoba nosząca ten tatuaż na pytanie „dlaczego?” odpowiedziała mi; „Bo wie Pan – bo ja jestem synem Szatana...”. Oczywiście tatuaż ten ma ostrzegać potencjalnych przeciwników i informować zarazem, że jego właściciel jest nieobliczalny. Tatuaze nr 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28 są wykonywane przeważnie bez zgody ich posiadaczy i pod przymusem...¹³.

Przez tatuaż umieszczony na prawej dłoni pomiędzy kciukiem a palcem wskazującym grypsujący deklarują swoją specjalizację przestępczą, np. strzałka – złodziej kieszonkowy, klucz – włamywacz. Tatuaze mogą także oznaczać staż więzienny (stopnie wojskowe na barkach). Tatuazami oznaczone są zasługi dla podkultury więziennej, człowieka zaufanego i sprawdzonego. Przez tatuaż *ludzie* deklarują swoją frustrację z powodu osadzenia oraz chęć zemsty na osobach, które doprowadziły do tego stanu.

13 <http://www.hcfor.pl/ciekawe-artyku-y-i-materia-y-video/925-znaczenie-wi-ziennych-tatua-y-twarz.html>.

Najczęstszymi symbolami zemsty przewijającymi się w tatuażach są: wąż, kat, czarna róża z kolcami oraz sztylet.

Tatuaże mają funkcje erotyczne, odstrasżające, symbolizujące męczeństwo więzienne, pokazujące siłę i odwagę właściciela. Więźniowie, oprócz zakazów i obrazów, tatuują sobie tzw. „złote myśli”, przypominające im o swoim fachu. Najczęstszym przyrządem do tego służącym są igły lub gwoździe. Barwnik otrzymują przez zmieszanie farby, sproszkowanego węgla z tłuszczem, alkoholem. Później zostaje już tylko wtarcie barwnika w nakłucia w skórze i tatuaż jest gotowy. Zapłatą za jego wykonanie są papierosy, kawa lub herbata.

Tatuaże wykonywane są pod przymusem także *cwelom*. Znakiem rozpoznawczym dla wtajemniczonych jest kropka umiejscowiona za uchem, na nosie lub w okolicy prawego oka. W dzisiejszej kulturze tatuaż wyszedł spoza ram więzienia, przez niektóre osoby uważany jest za estetyczne upiększenie ciała. Jednak przez większość społeczeństwa nadal traktowany jest jako symbol pobytu w więzieniu.

Analizując podkulturę więzienną, należy mieć świadomość, że jest ona zbiorem ludzi, co czyni ją zjawiskiem niezmiernie dynamicznym i z jednej strony podatnym na zmiany z różnych źródeł, a jednocześnie bardzo konserwatywnym w niektórych sferach życia grupy.

Podkultura więzienna jako trwały element życia więziennego wywiera istotny wpływ na życie osadzonych i służbę funkcjonariuszy. Stała jej obserwacja i analizowanie jej przejawów jest ciągłym zadaniem administracji więziennej. Dostrzeganie jej pozytywnego wpływu w niektórych sferach życia więziennego jest już trwałym elementem polityki penitencjarnej.

Podkultura więzienna jako typowa grupa społeczna nieformalna, a także jako osobna grupa społeczna z własną dynamiką, działająca w niezwykle skomplikowanym środowisku obrazuje nam wzajemne przenikanie się grup społecznych, podatność ich na zmiany i tworzenie nowych norm.

ZMIANY ZACHODZĄCE W PODKULTURZE WIĘZIENNEJ

Zjawisko podkultury więziennej towarzyszy nieodłącznie społeczności więziennej. Humanizacja wykonania kary pozbawienia wolności wpłynęła na osłabienie więzów łączących uczestników podkultury.

Nie muszą oni jednocześnie się ani walczyć o lepsze warunki socjalne czy

protestować przeciw decyzjom administracji.

Jawność norm żywnościowych, środków higieny i czystości, porządek wewnętrzny oparty na aktualnych przepisach prawa (kkw i regulaminy), możliwość kontaktu z instytucjami i organizacjami, możliwość składania w dowolnym momencie skarg do różnych instytucji sprawiły, że osadzony może dochodzić swoich praw bez szukania pomocy i poparcia współosadzonych.

Wszystko to złożyło się na rozładowanie napięć i stresów nieodłącznie towarzyszących pozbawieniu wolności.

Zjawisko podkultury więziennej pojmowanej w tradycyjny sposób jako uczestniczenie w tzw. „drugim życiu” i wiążące się z przestrzeganiem norm grypserskich zatracą powoli swoje znaczenie w zasadach postępowania.

Osadzeni (recydywiści penitencjarni) przynależą do grupy grypsujących, ponieważ wynika to z wcześniejszych z nią związków. Zanika „jakościowy” dobór członków nieformalnych struktur. Zachowania osadzonych grypsujących nie są poddawane tak silnej kontroli grupy, jak w przeszłości. Zanika zasada bezwzględne obowiązkowej wzajemnej pomocy grypsującym.

Osadzeni deklarujący się jako grypsujący coraz częściej nie chcą poddawać się zasadom obowiązującym w ich środowisku bądź ich po prostu nie znają w stopniu zapewniającym im bezkonfliktowe funkcjonowanie w grupie.

Zjawisko to jest bardzo wyraźnie widoczne w jednostce typu zamkniętego, jakim jest areszt śledczy. Konsekwencją tego są niezbyt częste przypadki wzajemnych wykluczeń z grupy nieformalnej.

Negocjacje w tych sprawach trwają długo i często początkowo wykluczeni powracają do podkultury. Odbudowanie prestiżu pociąga za sobą najczęściej oddawanie paczek, pożyczanie telewizora, odzieży.

Jednocześnie można zauważyć bardzo liberalne podejście grypsujących do tych, którzy chcą być przyjęci w poczet uczestników drugiego życia, a z różnych względów jeszcze parę lat temu nie byłiby dopuszczeni do tej grupy.

Dopuszczani są do grypsery cudzoziemcy, Cyganie, narkomani, podejrzani lub skazani za gwałt, ociężała umysłowo, a więc tacy, którzy jeszcze kilka lat wcześniej mieli bezwzględny zakaz grypsowania.

Wykluczeni z grypsery stanowią poważny kłopot dla administracji z uwagi na fakt, iż są podwójnie odrzuceni. Osadzeni nieuczestniczący w nieformalnych strukturach chcą brać odwet za wcześniej doznane krzywdy z ich strony.

Wyjątkowo dyskryminowani przez członków grypsery, jak i niegrypsujących są osadzeni słabi fizycznie i psychicznie, przestępcy seksualni, homoseksualiści. Zagrożeni są oni już w momencie osadzenia ich w areszcie śledczym, dlatego od początku należy ich otoczyć wzmożonym nadzorem ochronnym.

Od dłuższego czasu można zaobserwować zacieranie się różnic w zasadach postępowania poszczególnych grup.

Na pierwszym miejscu stawiany jest interes jednostki, a dopiero później grupy. Jaskrawym przykładem tego było **zawieszenie** grypsowania na czas trwania Mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012. Po to tylko, aby być przeniesionym do celi, w której był telewizor, a reguły podkultury nie pozwalały na wspólny pobyt w celi z niektórymi osadzonymi.

Silnie zdemoralizowani osadzeni nie są zainteresowani uczestnictwem w zhierarchizowanych strukturach nieformalnych, ponieważ wymaga to podporządkowania się, dyscypliny, a tym samym przestrzegania ustalonych norm.

Wśród osadzonych dużym autorytetem i uznaniem cieszą się osadzeni podejrzani lub skazani za przynależność do zorganizowanych grup przestępczych.

Przebywający w areszcie przestępcy, będący członkami zorganizowanych grup przestępczych, często bardzo inteligentni (posiadający wykształcenie wyższe), doskonale radzący sobie z wymogami życia na wolności, nie muszą zdobywać znaczenia poprzez akces do grypsujących.

Znaczenie zdobywają za posiadane środki finansowe. Posiadają pod dostatkiem papierosów, kawy, herbaty i innych artykułów, za które „kupują” sobie usługi innych osadzonych, np. przy próbach nielegalnego kontaktu ze światem zewnętrznym.

Ograniczenie ich dominacji zostało jednak spowodowane wprowadzeniem limitowania ilości zezwoleń na otrzymanie paczki żywnościowej. Paczki są dla nich również przekazywane za pośrednictwem osadzonych, którzy nie mają od kogo otrzymać paczki, natomiast mają talony do wykorzystania.

Jak wcześniej wspomniałem, problemem są osadzeni „chronieni-po-

szkodowani”, gdyż część z nich stara się wykorzystać swój „status”, usiłując wymuszać zmianę osadzenia, gdy obecne nie spełnia ich oczekiwań.

Domagają się specjalnego odrębnego traktowania, uważając się za nietykalnych. Uważają swój status za element przetargowy w swoich dążeniach do zapewnienia sobie jak najlepszych warunków w okresie izolacji.

Drugie życie to nie tylko tzw. grypsera, ale też osadzeni niedeklarujący formalnie przynależności do podkultury więziennej. Nie wchodzi oni w konflikty z grypsującymi, ale w swym zachowaniu, sposobie bycia, stosunku do poszkodowanych w drugim życiu, stosunku do funkcjonariuszy zachowują się podobnie. Są to np. skazani za rozprawianie środków odurzających, za przestępstwa gospodarcze, często pewni siebie, trochę lepiej wykształceni od innych, znający regulamin i porządek wewnętrzny. Potrafią swym zachowaniem przysporzyć problemów, drobiazgowo domagając się realizacji swych uprawnień, nakłaniają też współosadzonych do zachowań nie zawsze zgodnych z przepisami kodeksu i regulaminów.

Coraz częściej rolę dominującą usiłują narzucić osadzeni młodzi, dobrze zbudowani i sprawni fizycznie, zwłaszcza wywodzący się ze środowisk kryminogennych i zdemoralizowanych. Przejawiają tendencję do dyskryminowania współosadzonych nieuczestniczących w podkulturze więziennej. Znajomość zasad grypsery przenoszą ze swych środowisk lokalnych. Wielu ma za sobą pobyt w zakładach wychowawczych lub poprawczych, gdzie tylko ci, którzy byli wykluczeni z grypsery, nie deklarują przestrzegania norm podkultury więziennej. Młodocianym często marzy się udział w tzw. grupach zorganizowanych, szczególnie tych, które są sławne na skalę krajową.

Brak wyraźnego wpływu dorosłych recydywistów na młodocianych, którzy zdecydowanie bardziej są aktywni w drugim życiu. Liczy się wśród nich sprawność fizyczna i siła. Powszechnie ćwiczą w celach mieszkalnych, aby zyskać akceptację poprzez zaakcentowanie, że są silni i należy się z nimi liczyć.

W małej jednostce, jaką jest Areszt Śledczy w Wałbrzychu, można zauważyć, że wpływ na podkulturę może mieć nawet pojedynczy osadzony, o cechach przywódczych. Wskazywałyby na to okresy uspokojenia, gdy w jednostce nie ma nikogo, kto mógłby dyktować normy postępowania lub tylko wprowadzić zamieszanie.

Osadzeni grypsujący tworzą we własnych grupach odrębne „społeczności” trzymające się razem, a wywodzące się np. z pobytu w tym samym

domu poprawczym, zamieszkania w tej samej dzielnicy czy nawet mieście. Można tutaj zaliczyć również tych uczestników podkultury, którzy utrzymują czystość w celi, biorą aktywny udział w działalności kulturalno-oświatowej.

Sposób zorganizowania jest luźny, brak jest silnych przywódców. Mimo zróżnicowania tego środowiska i czynnych działań niektórych jego członków bardzo rzadko obserwuje się takie zachowania, jak bluzgi, bójki, pobicia. Powraca zwyczaj robienia sobie tatuaży. Skazani młodociani przyjeżdżający z innych jednostek penitencjarnych posiadają niewielkie tatuaże, nie są one jednak związane z tematyką więzienną. Spotyka się natomiast przypadki, że osadzeni usiłują się pozbyć starszych tatuaży umieszczonych np. na twarzy.

Nadal jest to grupa, która swoją odrębność zachowuje przez bezwzględny zakaz współpracy z administracją, podawanie ręki jedynie członkom grupy, spożywania posiłków przy odrębnych stołach, zajmowania dolnych miejsc do spania, pobieranie posiłków w pierwszej kolejności, pierwszeństwa uczestniczenia w dodatkowych zajęciach kulturalno-oświatowych, nie chcą być pod cełą z osadzonymi niegrypsującymi.

Zachodzące zmiany w grupie nieformalnej jaką są grypsujący na pewno nie ułatwiają przewidywania zachowania osadzonych, a tym samym utrudnia rozpoznanie ich zamiarów i nastrojów, które godziłyby w porządek i bezpieczeństwo jednostki.

Zadaniem bardzo ważnym dla administracji jest umiejętne osadzanie w celach, a przede wszystkim wytypowanie potencjalnych ofiar podkultury więziennej i izolowanie ich w oddzielnych celach.

ZASADY PRZECIWDZIAŁANIA PODKULTURZE WIĘZIENNEJ

Sposoby przeciwdziałania podkulturze regulują przepisy różnej rangi. Na poziomie jednostki penitencjarnej sporządza się, uwzględniając specyfikę jednostki, harmonogram przedsięwzięć zawierający zadania dla poszczególnych służb, funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.

Zadania, w przedmiocie zapobiegania podkulturze dla poszczególnych funkcjonariuszy i pracowników, opracowuje się w formie instrukcji. Skuteczność systemu przeciwdziałania poddaje się ocenie kierownictwa jednostki penitencjarnej. Dział penitencjarny i dział ochrony co najmniej raz w miesiącu przeprowadzają odprawę penitencjarno-ochronną, na której

omawiane są wszystkie wydarzenia zaistniałe w jednostce ze szczególnym uwzględnieniem podkultury więziennej. Na odprawach tych sporządza się wykazy aktywnych uczestników podkultury (prowodyrów), które są systematycznie aktualizowane.

Przeciwdziałanie podkulturze więziennej jest ściśle związane z rozpoznawaniem jej przejawów. Podstawowymi sposobami rozpoznawania zjawisk podkulturowych są: obserwacja, rozmowa, analiza wytworów własnych, wywiad, ankieta itp., czyli wszystkie sposoby, które służą zbieraniu informacji.

Skuteczne przeciwdziałanie podkulturze jest zatem oparte na jakości pracy penitencjarnej i pracy osobopoznawczej. Warunkiem skutecznego przeciwdziałania, oprócz dobrego rozpoznania i odpowiedniego poziomu pracy penitencjarnej, jest również wymiana informacji dotyczących podkultury. Należy pamiętać, że z przejawami podkultury mają do czynienia funkcjonariusze i pracownicy cywilni w różnorodnych okolicznościach i dlatego powinni mieć możliwość przekazania swoich spostrzeżeń.

W problematyce przeciwdziałania podkulturze możemy wyróżnić następujące zasady:

- ◆ Zasadę bezpieczeństwa. Przeciwdziałanie to zapobieganie wzajemnej eksploatacji i przemocy wśród więźniów. Zapewnienie bezpieczeństwa osadzonemu, ochrona przed znęcaniem, pobiciem, gwałtami homoseksualnymi itp. Czyli jeden aspekt realizacji zasady bezpieczeństwa to ochrona pojedynczych osadzonych przed innymi osadzonymi. Drugi aspekt wiąże się ze skalą zjawiska i możliwościami kontroli nad nim. Natężenie negatywnych przejawów podkultury, brak rozpoznania ze strony administracji jednostki penitencjarnej może doprowadzić do wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa całego zakładu karnego czy aresztu śledczego.
- ◆ Zasadę kompleksowości. Przeciwdziałanie obejmuje postępowanie wobec uczestników podkultury na wszystkich wycinkach pracy z nimi i jednocześnie jest powiązane z systemem oddziaływania na osadzonych.
- ◆ Zasadę współdziałania. Skuteczność przeciwdziałania w dużej mierze zależy od współdziałania personelu w zakresie wymiany informacji, realizacji instrukcji, harmonogramów itp. Zasada współdziałania odgrywa szczególnie istotną rolę w oddziale mieszkalnym. Kluczowe znaczenie odgrywa w takim przy-

padku współpraca między wychowawcą a oddziałowym.¹⁴

CZYNNOŚCI ZWIĄZANE Z PRZECIWDZIAŁANIEM PODKULTURZE WIĘZIENNEJ

Czynności mające na celu przeciwdziałanie podkulturze więziennej możemy podzielić na:

1. Czynności wykonywane podczas i bezpośrednio po przyjęciu do jednostki penitencjarnej:

- ◆ Organizacja przyjęcia osadzonych do jednostki winna wykluczać nieplanowane kontakty z innymi osadzonymi.
- ◆ Jak najwcześniejsze (najpóźniej w drugim dniu po przyjęciu) przeprowadzenie rozmowy wstępnej.
- ◆ Zebranie informacji dotyczących osadzonego w przedmiocie:
 - powiązań z podkulturą więzienną,
 - roli w strukturach podkulturowych,
 - cech charakterystycznych, ewentualnej ociążałości umysłowej, upośledzenia fizycznego,
 - skłonności do samoagresji,
 - sytuacji socjalno-bytowej,
 - stopnia podatności na wpływy innych.
- ◆ Osadzenie w celi przejściowej nowoprzyjętych do jednostki penitencjarnej w celu dokonania wstępnego rozpoznania osobopoznawczego.
- ◆ Pouczenie osadzonych o negatywnych skutkach udziału w podkulturze,
 - na opiniowanie, oceniania osadzonego.
- ◆ Wcześniejsze przygotowanie miejsc w celach mieszkalnych dla osadzonych przetransportowanych.

14 P. Migąła, *Przynależność do nieformalnych grup dziecięcych i młodzieżowych jako etap kształtowania się zachowań pro- i antyspołecznych*, „Kwartalnik Pedagogiczny” Warszawa 1999, nr 2.

2. Czynności umożliwiające właściwe rozmieszczenie osadzonych:

- ◆ Osadzonych wykazujących tendencję do ulegania wpływom podkultury osadzać z osadzonymi dezaprobującymi jej zasady.
- ◆ Osadzonym, którzy z uwagi na swoje cechy charakterologiczne, fizyczne, ociążałość umysłową mogą stać się ofiarami podkultury, należy zapewnić bezpieczeństwo.
- ◆ Właściwe rozmieszczenie poszkodowanych.
- ◆ Właściwe rozmieszczenie prowodyrów podkultury więziennej.
- ◆ Izolować od wpływu prowodyrów osadzonych, a zwłaszcza młodocianych niezwiązanych z podkulturą i tych, którzy ten związek chcieliby zerwać lub zerwali.
- ◆ Dokonywanie przemieszczeń osadzonych między celami dla rozbicia negatywnych więzi.

3. Czynności związane z organizacją pobytu osadzonych w jednostce penitencjarnej:

- ◆ Stałe pogłębianie ustaleń dotyczących powiązań z podkulturą więzienną, pełnioną rolą i pozycją w strukturach nieformalnych poprzez czynności rozpoznawcze.
- ◆ Działania interwencyjne, uświadamiające i dyscyplinujące, zmierzające do przeciwdziałania nakłanianiu do uczestnictwa w grupach nieformalnych.
- ◆ Staranny dobór osadzonych transportowanych, tak, aby zapobiec znęcaniu się jednych nad drugimi.
- ◆ Organizacja właściwego obiegu informacji o zachowaniach skazanych świadczących o ich uczestnictwie w podkulturze więziennej (miejsce zakwaterowania, praca, nauka, transport, itp.).
- ◆ Organizacja rozpoznania wśród osadzonych (dział penitencjarny, dział ochrony).
- ◆ Niewnioskowanie aktywnym uczestnikom podkultury o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia.
- ◆ Stosowanie wobec prowodyrów działań zmierzających do obniżenia ich prestiżu.

- ◆ Zindywidualizowane oddziaływanie penitencjarne wobec prowadzących (indywidualny program resocjalizacyjny).
- ◆ Właściwy dobór dorosłych do zakładów dla młodocianych.
- ◆ Zapewnienie bezpieczeństwa osadzonym podczas takich czynności, jak spacer, praca, nauka, zajęcia kulturalno oświatowe itp.
- ◆ Występowanie do prokuratora z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego.
- ◆ Powiadamianie prokuratora o przestępstwie w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego.
- ◆ Stwarzanie warunków bezpieczeństwa osobistego osadzonym (pokrzywdzonym) chcącym złożyć wniosek o ściganie sprawców przestępstwa na tle podkultury.

ZAKOŃCZENIE

Przeciwdziałanie podkulturze więziennej musi wykorzystywać różne metody działania. Obserwacja życia więziennego daje jednak podstawę do stwierdzenia, że największą rolę w ograniczeniu grypsery odgrywa humanizacja i racjonalizacja postępowania z osadzonymi. Można bowiem zakładać, że im bardziej ludzkie, podmiotowe jest traktowanie osadzonych, tym mniejsze staje się pole dla mobilizowania osadzonych do działań przeciwko funkcjonariuszom i tym większe zaufanie do nich. Jednocześnie zmniejszenie restrykcji, jakim dawniej podlegali więźniowie, redukuje frustrację i depryzację ich różnorodnych potrzeb, co pociąga za sobą zmniejszenie agresji skierowanej na funkcjonariuszy. Jednym z zasadniczych kanonów grypsery jest nienawiść do funkcjonariuszy i szkoderstwo im na wszelkie możliwe sposoby. Jeśli zaś wychowawcy, oddziałowi i inni pracownicy więziennictwa podchodzą do osadzonych po ludzku i sprawiedliwie to radykalnie maleje krąg osób gotowych do występowania przeciwko nim. Dużo zależy także od kwalifikacji kadry, jak również od tego, aby na jednego wychowawcę przypadała znacznie mniejsza liczba osadzonych niż ta, która występuje obecnie.

Drugiego życia na pewno nigdy nie da się całkowicie wyeliminować z jednostek penitencjarnych. Można je jednak sprowadzić do o wiele mniejszych rozmiarów i zredukować stopień zagrożenia, jakie powoduje.

BIBLIOGRAFIA

1. Bożyczko Z., *Przestępstwo i życie*, Wrocław 2012.
2. Ciosek M., *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*, Gdańsk, 1995.
3. Drwal R., *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych*, Wrocław 2010.
4. Dyonizak R., *Młodzieżowa podkultura*, Warszawa 1995.
5. Hołyst B., *Wiktymologia*, Warszawa, 2000.
6. Juras R., *Podkultura Przestępcza-Podkultura Więzienna-Drugie Życie: Związki i Antynomie*, „Zeszyty Nauk”, Wyd. Hum. Fil. i Socjologii UG, Gdańsk 2011.
7. Kobiela J. S., Malinowski K., *Aspekty kryminologiczne tatuażu*, Arch. Med. Sądowej 2009.
8. Kozarska-Dworska J., *Psychopatia jako problem kryminologiczny*, Warszawa 1977.
9. Markiewicz M., *Grypserka – przykładem subkultury więziennej*, Kraków 2012.
10. Migała P., *Wybrane elementy patologii społecznej w aspekcie ich uwarunkowań*, Józefów 2011.
11. Migała P., *Przynależność do nieformalnych grup dziecięcych i młodzieżowych jako etap kształtowania się zachowań pro- i antyspołecznych*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1999, nr 2.
12. Moczydłowski P., *Drugie życie w instytucji totalnej*, Warszawa 1988.
13. Morawski J., *Młodociani grypserzy*, „Przegląd Penitencjarny” 2011.
14. Morawski J., *O potrzebie badania gwary przestępczej*, „Przegląd Penitencjarny” 1968.
15. Podgórecki A., *Drugie życie-próba hipotezy wyjaśniającej*, *Etyka*, Warszawa 1971.
16. Steuden S., *Współczesne koncepcje depersonalizacji*, *Zdrowie Psychiczne* 2012.
17. Szaszkievicz M., *Tajemnice grypserki*, Kraków 1997.
18. Szczepański J., *Elementy pojęcia socjologii*, Warszawa 1972.
19. Wojciszek B., *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2012.
20. Znaniecki F., *Socjologia wychowania*, Warszawa 2001.

ANNA MAZUR

ZABÓJSTWA JAKO SKRAJNY PRZEJAW AGRESJI WŚRÓD NIELETNICH

MURDERS AS A MANIFESTATION OF EXTREMELY AGGRESSIVE BEHAVIOUR AMONG THE JUVENILE CRIMINALS

STRESZCZENIE

Nieletni zabójca - samo określenie wywołuje emocjonalne przerażenie i poczucie bezsilności. Zastanawiający staje się fakt, dlaczego tak młodzi ludzie są w stanie targnąć się na życie innej osoby? Wszystko zaczyna się jednak od agresji. Agresywność staje się powszechna w różnych środowiskach, a jej najbardziej skrajnym przejawem wśród dzieci i młodzieży są zabójstwa. Nieletni i młodociani to grupa młodych ludzi, których osobowość, dojrzałość psychiczna i społeczna dopiero się kształtuje. Wykazywane niewłaściwe zachowania są wynikiem zbiegu wielu różnych czynników, przyczyn i motywacji. Ta grupa sprawców wymaga także specyficznej pracy wychowawczej i resocjalizacyjnej.

Słowa kluczowe: zabójstwo, nieletni, agresja, resocjalizacja

ABSTRACT

A juvenile murder- the phrase causing frightening and feeling of helplessness. It is wondering, why are such young people able to kill somebody? Everything begins with aggression. Aggressiveness is becoming more and more common in many different environments and its extremal manifestation among children and the young is murdering. The juvenile criminals and the youth are in the age when their personality, emotional and social maturity are shaped. Their improper behaviour is the effect of many different factors, reasons and motives. This group of criminals needs specific pedagogical treatment and resocialization.

¹ społeczny kurator sądowy, Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim, studentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. annamazur66@wp.pl

Keywords: murder, juvenile, aggression, resocialization

WSTĘP

We współczesnym świecie zauważa się dość duży wzrost dezorganizacji życia i wzrost zachowań negatywnych wśród dzieci i młodzieży. Niepokojące są fakty, iż zachowania te przejawiają się prawie w każdym środowisku, w którym młodzież na co dzień funkcjonuje. Natomiast obserwacja agresywnych zachowań i częsty kontakt z brutalnością powoduje nie tylko wzrost podobnych czynów, ale także tolerancję na tego typu zachowania. Jeżeli młodzież uczy się zachowań agresywnych i przestępczych jako metody rozwiązywania problemów, a dorośli będą to akceptować, poziom agresji może wzrosnąć do niewyobrażalnych rozmiarów.

Wyniki badań naukowców z dziedziny pedagogiki, psychologii, socjologii czy też kryminologii wskazują na najbardziej drastyczne przejawy agresji wśród coraz to młodszych osób. Agresywność staje się powszechna w różnych środowiskach, łącznie z rodziną, szkołą, placówkami wychowawczymi, a jej najbardziej skrajnym przejawem, na co wskazują statystyki policyjne, są zabójstwa popełniane przez nieletnich i młodocianych sprawców.

Nieletni i młodociani to osoby, których dojrzałość społeczna nie jest jeszcze w pełni ukształtowana, mimo to dopuszczają się różnorodnych czynów karalnych, do najcięższych włącznie. Szokujące są przy tym informacje, że około 3% zabójstw w Polsce i na świecie popełniają właśnie ci młodzi ludzie.

AGRESJA JAKO PROBLEM WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY

Zainteresowanie problemem agresji jest bardzo duże, gdyż przenika ona coraz głębiej w codzienne ludzkie życie. Tym samym, coraz więcej badaczy z dziedziny psychologii, pedagogiki czy socjologii skupia swoją uwagę na analizie tego zjawiska. Istotne stało się całościowe zrozumienie mechanizmów agresji, przyczyn powstawania tego typu zachowań, by zorganizować skuteczne oddziaływania profilaktyczne i wychowawcze.

Agresja wydaje się zjawiskiem prostym i konkretnym, jednak analiza fachowej literatury naukowej wskazuje, iż nie ma jednoznacznej definicji.

Agresja w zależności od punktu spojrzenia jest pojęciem wieloznacznym. Według Wincentego Okonia agresja to zachowanie ukierunkowane na wyrządzenie krzywdy innym osobom, którego nie można usprawiedliwić ze społecznego punktu widzenia². Ogólnie można stwierdzić, iż agresją nazywamy celowe zachowanie przeciwko innym osobom lub rzeczom, którego efektem jest zawsze cierpienie, strata lub zniszczenie. Agresja jest zatem zjawiskiem nieaprobowanym społecznie - „każdy wybuch agresji mobilizuje tkwiącą w człowieku chęć niszczenia, a chęć ta nigdy nie jest nasycona, jeżeli raz zacznie się ją realizować, to trudno ją nieraz zahamować, bardzo szybko narasta, w przeciwieństwie bowiem do świata zwierzęcego, w którym tendencje niszczycielskie mają swoje granice wyznaczone prawem zachowania życia (zabija się dla zaspokojenia głodu lub w obronie życia), u człowieka ich granica ma znak nieskończoności, człowiek niszczy dla samego niszczenia”³.

Dokonując analizy fachowej literatury, często spotykamy się z zamienianymi stosowanymi pojęciami agresji i przemocy. Jednak są to zjawiska, które wymagają systematycznego zróżnicowania. Według Janusza Surzykiewicza w odróżnieniu od agresji, oscylującej między dodatnią i ujemną właściwością psychologiczną, przemoc przedstawia się jednoznacznie jako negatywną. Przemoc polega na bardziej świadomym wywieraniu presji na słabszą jednostkę lub grupę, na wykorzystaniu własnej przewagi fizycznej lub psychicznej. Rozważając to pojęcie, podkreśla się, że nie wolno zapominać o intencjach, ale też należy uwzględnić ich intensywność⁴. Istotny jest również fakt, iż agresja jest zachowaniem silnie powiązanim z kontekstem sytuacyjnym i jest zazwyczaj jednorazowa. Natomiast przemoc jest procesem występującym cyklicznie z tendencją do eskalacji.

Najbardziej powszechny podział agresji przedstawia A. H. Buss. Dzieli on agresję na fizyczną i słowną. Agresję fizyczną określa jako atak na inną osobę, w którym atakujący posługuje się określonymi częściami ciała lub narzędziami, zadając ból lub wyrządzając szkody osobie będącej przedmiotem agresji. Natomiast w agresji słownej agresor, posługując się bodźcami werbalnymi szkodliwymi dla osoby atakowanej, wywołuje u niej strach, poczucie krzywdy czy też odrzucenie uczuciowe⁵. Tak więc agresja werbalna występuje wtedy, gdy w stosunku do innych osób stosowane są przezwiska, przekleństwa, plotki czy krzyk. Jej konsekwencją jest

2 Okoń, 2001, s. 15.

3 Kępiński, 1972, s. 97.

4 Surzykiewicz, 2000 s. 19-20.

5 Skorny, 1989, s. 180.

poczucie zagrożenia lub nawet wyizolowanie się ofiary agresji. Agresja fizyczna to przede wszystkim fizyczny atak na drugą osobę lub jej własność. Wśród dzieci i młodzieży przybiera ona najczęściej formę pobić, zranień, uderzeń, popchnięć itp.

Jak wynika z licznych badań, w ostatnich latach zauważa się wzrostową tendencję agresywnych zachowań wśród dzieci i młodzieży. Aby skutecznie temu zapobiegać i eliminować tego typu zachowania, istotne jest poznanie genezy agresji, a przede wszystkim jej przyczyn. Literatura przedmiotu wskazuje, że przyczyn agresji jest bardzo wiele. Analizując pojedyncze agresywne zachowanie, łatwo zauważyć, iż pojawia się kumulacja kilku czynników. Czynniki te mogą wiązać się z różnymi aspektami życia człowieka. Najczęściej wskazuje się na wpływ najbliższych środowisk.

SKALA ZJAWISKA AGRESJI WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY

Powszechnie obserwuje się wzrost brutalności i bezwzględności w agresywnych zachowaniach stosowanych przez młodych ludzi. Przerazający jest także fakt, iż we współczesnych szkołach i na podwórkach pojawiła się swoista „moda” na agresję. Zatem zachowania agresywne wśród dzieci i młodzieży są stałym przedmiotem badań empirycznych, które przeprowadzają psycholodzy, pedagodzy, kryminolodzy oraz socjologowie.

Badania porównawcze, w celu rozpoznania zjawiska agresji w szkole i jego dynamiki, przeprowadzili Krystyna Ostrowska i Janusz Surzykiwicz. Pierwsza próba badania ogólnopolskiej grupy uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych miała miejsce w 1997 roku. Następnie w tych samych placówkach w roku 2003 dokonano oceny dynamiki i form zachowań agresywnych. Autorzy posłużyli skalą *self-report*. Obraz zaprezentowanych wyników pokazuje, że najczęstszymi zachowaniami agresywnymi na terenie szkoły są: oszukiwanie nauczycieli (43,6%), obrażanie i wymyślanie innym uczniom (40,3%), bazgranie, pisanie po ścianach (37,5%), umyślne potrącanie innych (32,9%). Uczniowie dopuszczają się także zachowań, które noszą znamiona czynów karalnych: 25,3% przyznaje się do tradycyjnych bójek, 11,3% do przymuszania innych do robienia czegoś, na co nie mają ochoty, czyli do klasycznej przemocy, 4,5% badanych przyznało się, że biło tak silnie, iż ktoś odniósł obrażenia, a 1,8%, że uderzyło nauczyciela. Mimo że powszechnie istnieje przekonanie, że agresja

wśród dziewcząt występuje rzadziej niż wśród chłopców, to jednak wyniki badań wskazują, że pewna liczba dziewcząt angażuje się w te same formy agresji. Porównując zbiorcze wyniki zachowań agresywnych, można zauważyć, że na przestrzeni lat nie pojawiły się żadne zasadnicze różnice. Najczęściej uczniowie przyznają się do różnych form agresji werbalnej, następnie samoagresji, wandalizmu, agresji wobec nauczycieli, agresji fizycznej, niesubordynacji rodzinnej, agresji psychicznej, kradzieży, agresji i przemocy seksualnej oraz agresji z użyciem niebezpiecznych przedmiotów. Procent uczniów dopuszczających się czynów będących na szczycie hierarchii to prawie 35, a będących na dole tej drabiny to 2%. Gdy spojrzeć na zjawisko agresji od strony ofiary, zauważono, że prawie dwukrotnie częściej uczniowie podlegają agresji werbalnej niż sami ją stosują, podobnie jest z agresją fizyczną. Przeprowadzone badania pozwoliły na wysunięcie wniosku, iż dominującymi zachowaniami negatywnymi na terenie szkoły są te, które mogą być wskaźnikami braku poszanowania cudzej pracy, wspólnej własności, dobrego imienia innej osoby, szacunku dla prawdy, a także braku troski o zdrowie własne i innych⁶.

W celu rejestru zachowań agresywnych i przemocowych wśród nieletnich badania empiryczne w 2009 roku przeprowadziła Anna Mazur. Do badań wykorzystano kwestionariusz *self-report* (ten sam, którego używali badacze K. Ostrowska i J. Surzykiewicz), zawierający stwierdzenia wskazujące na naruszanie norm społecznych, moralnych i prawnych. Uczestnikami badań było 60 uczniów uczęszczających do drugiej (grupa I) i trzeciej (grupa II) klasy gimnazjum. Wyniki wskazują, że spośród wymienionych zachowań, kilka lub kilkanaście razy uczniowie klasy drugiej dopuścili się następujących czynów: oszukiwanie nauczycieli (39%), obrażanie i wymyślanie innym uczniom (33%) oraz umyślne potrącanie innych i utrudnianie nauczycielowi prowadzenia lekcji (28%). Starsi uczniowie najczęściej dopuścili się: utrudniania nauczycielowi prowadzenia lekcji (26%), obrażania i wymyślania innym uczniom (24%) oraz umyślnego potrącania innych (21%). Przedstawione wyniki świadczą o dominacji zachowań, które wiążą się z brakiem poszanowania osób dorosłych i rówieśników. Agresja w tym przypadku przejawia się w różnych formach, jednak nie są to czyny noszące znamiona naruszenia prawa (wśród badanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie wystąpiły żadne takie zachowania). Są to zachowania, które nie powodują konsekwencji prawnych, ale dezorganizują i źle wpływają na życie w społeczeństwie. Problem ten jest obecny głównie w szkole. Szkoła

⁶ Ostrowska, Surzykiewicz, 2005, s. 32-73.

staje się polem stałej walki i konfliktów, zamiast środowiskiem współpracy i wszechstronnego rozwoju młodych ludzi. Zaskakujący jest stosunek uczniów do nauczycieli. Nauczyciel ewidentnie traci swój autorytet i szacunek. W prezentowanych badaniach ukazano, że starsi uczniowie minimalnie częściej uczestniczą w zachowaniach aspołecznych. Fakt ten może wiązać się z tym, że czują się bardziej dorośli, a jednocześnie wyposażeni w większe przywileje⁷. Podsumowując, należy zaznaczyć, że najczęstszymi formami agresji wśród współczesnej młodzieży jest agresja słowna i fizyczna. Jest ona uwarunkowana niewątpliwie wieloma różnymi czynnikami. Począwszy od czynników tkwiących w środowisku rodzinnym, skończywszy na dezorganizacji życia w szkole i w grupach rówieśniczych. Nawet na niewielkiej grupie respondentów wyraźnie widać, że agresja jest powszechnym sposobem radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

W dzisiejszych czasach trudno wskazać miejsce, w którym agresja nie występuje. Przeniknęła ona do rodzin, grup rówieśniczych, szkół, placówek opiekuńczych, wychowawczych i resocjalizacyjnych. Jest wszędzie tam, gdzie skupia się młodzież, która, znajdując się w trudnym okresie adolescencji, nie potrafi poradzić sobie z napotykanymi trudnościami.

NIELETNI I MŁODOCIANI SPRAWCY ZABÓJSTW- POJĘCIA, UNORMOWANIA PRAWNE I SKALA ZJAWISKA

W ostatnim czasie duży niepokój budzą zachowania agresywne wśród dzieci i młodzieży. Niepokojący jest fakt, że wyniki badań wskazują na najbardziej drastyczne przejawy agresji. Agresywność staje się powszechna w różnych środowiskach i grupach, a jej najbardziej skrajnym przejawem są zabójstwa.

*Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich*⁸ (dalej u. p. n.) w zależności od wieku i rodzaju podejmowanych działań wyróżnia trzy kategorie pojęcia nieletni:

a) w zakresie postępowania dotyczącego zapobiegania i zwalczania demoralizacji nieletnim jest osoba, która nie ukończyła 18 roku życia (art. 1 § 1 pkt 1 u. p. n.);

b) w zakresie postępowania o czyny karalne nieletnim jest osoba, która dopuściła się takiego czynu po ukończeniu 13, a przed ukończeniem

⁷ Mazur, 2010, s. 87-94 (nieopublikowana praca magisterska).

⁸ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich.

17 lat (art. 1 § 1 pkt 2 u. p. n.);

c) w zakresie wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych nieletnim jest osoba, wobec której te środki są wykonywane, ale nie dłużej niż do ukończenia przez nią 21 lat (art. 1 § 1 pkt 3 u. p. n.)⁹.

W analizie zabójstw popełnianych przez osoby młode często spotyka się kwalifikację wieku jako tzw. młodociani. Młodociany według Kodeksu karnego to osoba, która w chwili popełniania czynu zabronionego nie ukończyła 21 roku życia i w chwili orzekania w pierwszej instancji nie osiągnęła wieku 24 lat (art. 115 § 10 k.k.).

Nieletni i młodociani to grupa młodych ludzi, których osobowość, dojrzałość psychiczna i społeczna dopiero się kształtuje. Wykazywane niewłaściwe zachowania są wynikiem zbiegu wielu różnych czynników, przyczyn i motywacji. Ta grupa sprawców nie tylko zabójstw, ale i innych przestępstw wymaga specyficznego podejścia zarówno w wymierzaniu kary, jak i jej wykonywaniu.

Kolejnym pojęciem, które wymaga ścisłego opisu, jest pojęcie zabójstwa. Życie ludzkie stanowi wartość nadrzędną, uniwersalną. Jest chronione przez wszystkie współczesne systemy prawno-karne, niezależnie od kręgu kulturowego, z jakiego się wywodzą. Zabójstwo będące zbrodnią polegającą na spowodowaniu śmierci jednego człowieka przez innego, mimo ewidentnie patologicznego charakteru, jest zjawiskiem złożonym pod względem prawnym i kryminologicznym¹⁰.

Według art. 148 § 1 Kodeksu karnego, kto zabija człowieka, podlega karze pozbawiania wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawiania wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Jest to podstawowy typ zabójstwa.

We współczesnych systemach prawnych można wyróżnić dwa zasadnicze modele ochrony życia. Według pierwszego, istnieje jeden obszerny, podstawowy typ zabójstwa, któremu towarzyszą typy zabójstw uprzywilejowanych. Drugi model (obowiązujący także w Polsce) zakłada istnienie triady odmian zabójstwa, w której - oprócz postaci podstawowej - przewidziany jest typ uprzywilejowany o znamionach redukujących odpowiedzialność karną i typ kwalifikowany o znamionach zwiększających naganność czynu i wpływający na ustawowe zaostrenie odpowiedzialności karnej. Surowsze zagrożenie karą przestępstwa kwalifikowanego najczęściej

9 Stańdo- Kawecka, 2007, s. 301.

10 Kowalczyk, Kraków 2010, s. 52.

sprowadza się do podwyższenia dolnej i górnej granicy kary lub dodania kary innego (surowszego) rodzaju¹¹.

Wśród zabójstw szczególną kategorię stanowią właśnie zabójstwa kwalifikowane (zwiększające odpowiedzialność), których ustawodawca wyróżnił pięć typów, ujętych w art. 148 § 2 i 3 k.k. Ciężkiego zabójstwa dopuszcza się ten, kto zabija człowieka:

- ze szczególnym okrucieństwem,
- w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem, rozbojem,
- w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie,
- z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych.

Według Kodeksu karnego pierwszym znamieniem kwalifikującym zabójstwo jest szczególne okrucieństwo. W tym ujęciu okrucieństwo wiąże się z cechami osobowości sprawcy. Pojęciem szczególnego okrucieństwa zasadniczo określa się działania cechujące się stosowaniem przemocy przekraczającej w danej sytuacji potrzebę przełamania oporu ofiary, zadawaniem udęczeń ponad przeciętną miarę, co może być wynikiem skłonności sadystycznych sprawcy¹².

Kolejną odmianą typu kwalifikowanego zabójstwa jest jego dokonanie w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem lub rozbojem. W odniesieniu do powiązań funkcjonalnych wskazuje się, że o ile ofiara zabójstwa nie musi być jednocześnie ofiarą jednego z tych przestępstw, o tyle jego sprawcą może być tylko ten, kto dopuścił się zabójstwa „przed”, „w trakcie” lub „po” którymś z wymienionych czynów¹³. W zabójstwie w związku z wzięciem zakładnika ofiara zabójstwa nie musi być ofiarą przestępstwa będącego z nim w związku. Ofiarą może być np. policjant prowadzący akcję uwolnienia zakładnika, a nawet przypadkowe osoby, które na skutek zbiegu okoliczności znalazły się w zasięgu działań związanych z wzięciem zakładnika¹⁴. Natomiast związek zabójstwa ze zgwałceniem oznacza wszelką łączność przedmiotową lub podmiotową obu przestępstw. Związek taki zachodzi wówczas, gdy sprawca zgwałcenia popełnia zabójstwo w celu usunięcia świadka i tym samym wyeliminowania możliwości rozpoznawania przez ofiarę. Odwołując się do trzeciego zakresu, czyli zabójstwa w połączeniu z rozbojem, z punktu widzenia prawnego może on być rozpatrywany w dwóch aspektach: jako nieumyślny skutek

11 Kokot, 2001, s. 50-51.

12 Tamże, s. 154.

13 Tamże, s. 163.

14 Daszkiewicz, 1997, s. 481.

rabunkowej działalności sprawcy lub jako działanie objęte zamiarem bezpośrednim¹⁵.

Trzecią odmianą zabójstwa kwalifikowanego jest zabójstwo w motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Dla ustalenia jakości motywacji i prawidłowego odtworzenia jej przebiegu ogromne znaczenie ma tzw. tło motywacyjne, które tworzą określone czynniki biologiczne, osobowościowe i sytuacyjne¹⁶.

Czwartą odmianą zabójstwa kwalifikowanego jest zabójstwo z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych. Wprowadzenie do kodeksu tej postaci zabójstwa wiąże się przede wszystkim z rozszerzającą się działalnością zorganizowanych grup przestępczych, które zazwyczaj tych środków używają¹⁷.

Oprócz wyżej wymienionych typów kwalifikowanych zabójstwa ustawodawca wskazuje jeszcze na zabójstwo wieloskutkowe, polegające na pozbawieniu jednym czynem życia kilku osób. Ponadto podkreślone zostało także zabójstwo powrotne. Powrotność do zabójstwa obligatoryjnie zastrza odpowiedzialność karną przez podniesienie dolnego progu zagrożenia o 4 lata.

Ocena zabójstwa kwalifikowanego może odbywać się na podstawie analizy różnych jego stron. Taka analiza niewątpliwie istotna jest przy wymierzaniu kary, ale także w aspekcie organizowania oddziaływań resocjalizacyjnych. W takiej sytuacji dokonuje się oceny czynu ze strony psychologicznej (osobowość sprawcy) oraz skutków przestępstwa, sposobu działania sprawcy itp. Wszystkie te informacje pozwalają na skuteczną ocenę czynu, jego etiologii w połączeniu z perspektywą resocjalizacyjną.

W myśl triadycznego modelu prawnej ochrony życia wyróżnia się także typy zabójstw uprzywilejowanych, zmniejszających odpowiedzialność karną sprawcy. Do tych typów należy ujęte w art. 148 § 4 k.k. tzw. zabójstwo z afektu¹⁸. Przepis mówi: kto zabija człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami podlega karze pozbawiania wolności od roku do lat 10. Silne wzburzenie to proces zwykle krótkotrwały, przebiegający szybko, gwałtowanie. Afekt należy rozumieć jako poryw uczuciowy, burzący równowagę psychiczną człowieka. Cechą silnego wzburzenia jest gwałtowność wybuchu, podłoże zaś tego emocjo-

15 Kokot, s. 173

16 Kowalczyk, s. 60.

17 R. Kokot, s. 211.

18 Kowalczyk, s. 62

nalnego rozładowania może narastać przez długi czas¹⁹.

Kolejnym rodzajem zabójstwa uprzywilejowanego jest dzieciobójstwo. Art. 149 k.k. mówi: matka, która zabija dziecko w czasie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawiania wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Innym rodzajem jest zabójstwo eutanatyczne. Według art. 150 § 1 k.k. kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, podlega karze pozbawiania wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Również jako czyn uprzywilejowany traktowane jest doprowadzenie do zamachu samobójczego (art. 151 k.k.). Ostatnim rodzajem jest zabójstwo nieumyślne ujęte w art. 155 k.k. Nieumyślne spowodowanie śmierci polega na nieostrożnym lub lekkomyślnym zachowaniu się sprawcy²⁰.

Zdefiniowane pojęcia wywołują specyficzną reakcję społeczeństwa. Z jednej strony mamy do czynienia z nieletnimi i młodocianym sprawcami, a więc osobami młodymi, którzy wykazują często niedojrzałość społeczną i moralną. Z drugiej zaś strony ci młodzi ludzie są sprawcami zabójstw, a więc poważnych czynów pozbawiających drugiego człowieka życia jako nadrzędnej wartości.

ZABÓJSTWA POPEŁNIANE PRZEZ NIELETNICH I MŁODOCIANYCH - UJĘCIE STATYSTYCZNE

Przestępczość wśród nieletnich można określić jako problem społecznego świata. O tym zjawisku powstaje coraz więcej prac z zakresu prawa, kryminologii, pedagogiki czy socjologii. Wynika to niewątpliwie z powszechności przestępczości wśród nieletnich obrazowanej przez statystyki i badania empiryczne.

Komenda Główna Policji udostępnia statystyki dotyczące czynów karanych popełnionych przez osoby nieletnie w latach 1992-2011.

Tab. 1. Czyny karalne nieletnich w latach 1992-2011

Rok	Zabójstwo	Uszczerbek na zdrowiu	Udział w bójce lub pobiciu	Zgwałcenie	Kradzież rozbójnicza, rozbój, wymuszenie	Kradzież z włamaniem
2011	6	5.496	3.580	126	12.438	9..329
2010	7	5.591	3.158	311	11.547	9.813
2009	14	4.636	3.039	137	9.121	8.546

¹⁹ Kodeks Karny. Komentarz, 2000.

²⁰ Kowalczyk, s. 63-64.

2008	9	3.384	3.242	92	8.161	8.229
2007	11	3.534	2.958	126	7.511	9.185
2006	19	3.429	2.694	148	8.154	9.419
2005	11	3.016	2.147	116	8.081	11.052
2004	11	3.260	2.175	95	9.558	10.989
2003	7	2.835	1.923	237	9.472	11.238
2002	21	2.877	1.697	118	9.537	13.704
2001	20	2.853	1.727	166	10.838	16.814
2000	16	3.256	1.782	191	12.900	23.069
1999	28	2.943	1.571	137	11.104	24.847
1998	29	3.022	1.653	195	10.542	30.197
1997	36	2.924	1.486	245	8.658	29.631
1996	36	2.527	1.340	139	7.508	30.880
1995	26	2.205	1.101	166	7.790	29.810
1994	33	1.992	913	156	6.600	29.400
1993	22	2.018	664	142	5.335	26.247
1992	21	1.306	457	109	3.100	25.019

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/portal.wis=st&dzial=942&i-d=50256&sid=c5eac4ddec47918dab4e2ab8e0b2805b> (11.04.2012r.).

Analizując powyższe zestawienie, należy zaznaczyć, iż dzieci i młodzież z każdym rokiem coraz częściej uczestniczą w popełnianiu przestępstw. Jak widać, bardzo dużo czynów popełnianych przez te osoby są czynami o charakterze kryminalnym. W strukturze przestępczości nieletnich dominują czyny, takie jak kradzież rozbójnicza, rozbój, wymuszenie oraz kradzież z włamaniem. Bardzo często młodzi ludzie powodują u innych uszczerbek na zdrowiu, uczestniczą w bójkach lub pobiciach. W tym przypadku z każdym rokiem ta tendencja ma charakter wzrostowy. Na przełomie prezentowanych 20 lat wielokrotnie nieletni dopuszczali się zgwałceń, jednak ich liczba nie wykazuje żadnej tendencji, są to bardzo różnicowane liczby przypadków w poszczególnych latach.

Prezentowane statystyki policyjne zwracają uwagę również na udział nieletnich w jednym z najpoważniejszych przestępstw - zabójstwie. Najwięcej zabójstw miało miejsce w latach 1997-1998, jednak od tych lat ich liczba sukcesywnie spadała, podwyższając się w roku 2006, a osiągając najmniejszą liczbę ostatnich 20 lat w ostatnich 2 latach.

Przestępczość nieletnich jest problemem nieuniknionym. Zapewne nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie tego zjawiska, jednak należy podejmować przedsięwzięcia, mające na celu ograniczenie tego typu za-

chowań.

Dane statystyczne dotyczące zabójstw w latach 2010/2011, publikowane przez Komendę Główną Policji, zarówno w przypadku dorosłych, jak i nieletnich wskazują na zmniejszenie się ilości zbrodni dokonywanych w naszym kraju.

Tab. 2. Podstawowe dane statystyczne o zabójstwach- (2010/2011)

Rodzaj danych statystycznych	2010	2011
Liczba postępowań wszczętych	702	684
Liczba przestępstw stwierdzonych	680	662
- w tym usiłowania	240	209
Czyny nieletnich	7	6
Wskaźnik wykrycia w %	92,3	94,7
Liczba podejrzanych (w tym aresztowani):		
- dorosłych	645 (602)	638 (599)
- nieletnich	15	14
Motywy zabójstw w przestępstwach stwierdzonych:		
- rabunkowy	65	61
- seksualny	11	14
- „na zlecenie”	8	1
- nieporozumień rodzinnych	197	198
- nieustalony	191	194
- inny niż wyżej wymienione	208	194
Kwota strat w zabójstwach o motywie rabunkowym (w zł)	110 471	1 042 396

Źródło: http://statystyka.policja.pl/portal/st/840/75091/Podstawowe_dane_statystyczne_o_zabojstwach__20102011.html (12.04.2012r.).

Z ogólnych danych dotyczących zabójstw popełnianych w Polsce wynika, że w 2011 roku wszczęto mniej postępowań w sprawach o zabójstwa - o 18. Mniejsza też była liczba przestępstw stwierdzonych - także o 18. Udział procentowy nieletnich w prezentowanych latach był podobny (około 1%). Podobnie jest w przypadku liczby osób podejrzanych o dokonanie

zabójstwa, jednak udział podejrzanych nieletnich zwiększa się o 100%. Powyższe zestawienie wskazuje również na najczęstsze motywy zabójstw w przestępstwach stwierdzonych. Wyniki te obrazują, iż motywacja zabójców jest bardzo różnorodna. Najczęściej są to motywy bardzo skomplikowane lub niemożliwe do ustalenia. Jednak ze statystyk wynika, że bardzo częstym powodem popełnienia zbrodni są nieporozumienia rodzinne, a także motywy na tle ekonomicznym i rabunkowym.

W naszym kraju często dochodzi do popełniania zabójstwa. Sprawcami tego czynu są najczęściej dorośli, jednak udział w tym przypadku nieletnich nie jest znikomy. Znajduje to także odbicie w doniesieniach prasowych i telewizyjnych o szokujących czynach i zbrodniach dokonywanych przez młodzież, w dodatku najczęściej bez jednoznacznych motywacji.

Kolejne zestawienie prezentowane przez Komendę Główną Policji dotyczy konkretnej liczby zabójstw dokonywanych przez nieletnich w latach 2005-2009.

Tab. 3. Nieletni zabójcy w Polsce

	liczba czynów	liczba podejrzanych
2005	11	34
2006	19	26
2007	11	26
2008	9	20
2009 – 11 miesięcy	12	18

Źródło: http://statystyka.policja.pl/portal/st/840/49245/Nieletni_zabojcy.html (11.04.2012r.).

Przedstawione dane wskazują, iż liczba zabójstw popełnianych przez nieletnich od kilku lat jest na poziomie kilkunastu zdarzeń rocznie. O popełnienie tego przestępstwa podejrzanych jest 20-30 nieletnich rocznie, a więc jest to liczba trzykrotnie wyższa niż liczba przestępstw stwierdzonych. Ponadto informacje opublikowane przez Policję dodają, iż na podstawie danych z 2008 roku ustalono, że u 20 nieletnich podejrzanych o zabójstwo w trakcie popełniania czynu 7 było trzeźwych, natomiast 5 było pod wpływem alkoholu, co stanowi 40%. Wśród podejrzanych byli sami chłopcy, 16 z nich było jeszcze uczniami, 2 nieletnich było wcześniej karanych²¹.

²¹ http://statystyka.policja.pl/portal/st/840/49245/Nieletni_zabojcy.html (11.04.2012 r.).

Dane policyjne pokazują, iż przypadków popełniania zbrodni przez osoby młode można podawać bardzo wiele. Liczba zabójstw i innych najcięższych przestępstw popełnianych przez nieletnich w ciągu ostatnich lat utrzymywała się na wysokim poziomie, chociaż w 2000 roku zanotowano spadek liczby zabójstw i sprawców²².

Problematykę zabójstw popełnianych przez osoby nieletnie oraz młodocianych należy rozpatrywać w kontekście całokształtu czynów karalnych, jakich dopuszczają się osoby z tej grupy. Problem przestępczości osób nieletnich nasilił się po drugiej wojnie światowej, szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych, co zaczęło stwarzać istotne zagrożenie dla normalnego funkcjonowania społeczeństwa. Przestępczość nieletnich wiąże się m.in. z dynamicznym rozwojem cywilizacji, postępem technicznym i urbanizacją. W latach 90. XX w. również w Polsce odnotowano stały wzrost liczby dokonywanych przestępstw. Od 1990 roku zaczęła wzrastać również przestępczość nieletnich, aczkolwiek wskaźniki dynamiki przestępczości dzieci i młodzieży były znacznie niższe niż wskaźniki dynamiki przestępczości dorosłych²³.

Zabójstwa popełniane przez nieletnich wywołują liczne kontrowersje w społeczeństwie. Jest to czyn oceniany jako bardzo naganny, nie mający możliwości usprawiedliwienia. Problem ten obecny jest w naszym kraju z każdym rokiem. Jednak brak jest współczesnych profesjonalnych badań empirycznych na tej grupie sprawców. Możliwe jest tylko monitorowanie statystyk policyjnych, jednak ich treść zawężona jest do bardzo podstawowych informacji.

W latach wcześniejszych wyniki badań obejmujących młodocianych sprawców zabójstw zaprezentowała Katarzyna Badźmirowska-Masłowska²⁴. Badania prowadzone były w oparciu o akta spraw karnych zakończonych prawomocnymi wyrokami sądowymi w latach 1984-1988, z obszaru całej Polski. Autorka dokonała charakterystyki środowiska rodzinnego badanych, nieprzystosowania społecznego, motywów popełniania zabójstw, okoliczności czynów, relacji między sprawcą a ofiarą itp. Przebadano 130 młodocianych, co stanowi więcej niż 73% zbiorowości młodocianych sprawców zabójstw skazanych z art. 148 k.k. w latach 1984-1988 w Polsce. Z ogólnych danych empirycznych przeprowadzonych badań wynika, że młodociani sprawcy zabójstw stosunkowo często (29,2%) popełniali

22 Hołyst, 2004, s. 349.

23 Urban, 1999, s. 65-80.

24 Badźmirowska- Masłowska, 2000, s. 18-28.

zabójstwa przy współudziale innych osób (najczęściej są to dwie osoby). Zabójstwa, w których ofiarą była więcej niż jedna osoba, są bardzo rzadkie (6 spraw). Łączna liczba ofiar wynosiła 120. Kobiety stanowiły tylko 11,5% badanej zbiorowości; ich udział w zabójstwach popełnionych przez młodocianych jest podobny do udziału dorosłych kobiet w całokształcie skazań za to przestępstwo.

W dalszej części badań autorka skoncentrowała się na charakterystyce badanej grupy. Pod względem pochodzenia społecznego młodociani sprawcy zabójstw nie różnili się specjalnie od młodocianych sprawców innych przestępstw. Z rodzin robotniczych pochodziła zdecydowana większość badanych (80%), natomiast w rodzinach chłopskich i inteligenckich wychowywało się odpowiednio 12,3% i 7,7% sprawców. Tylko dwie spośród sprawczyń zabójstw pochodziły ze środowisk chłopskich, pozostałe z robotniczych. Biorąc pod uwagę stan cywilny badanych, dziewięć osób wstąpiło w związki małżeńskie lub żyło w konkubinacie, co stanowi niespełna 7% badanej zbiorowości; pięć z nich to kobiety. Biorąc pod uwagę młody wiek sprawców, niewielki odsetek mężczyzn pozostających w małżeństwie lub konkubinacie było kwestią oczywistą. Oceniając sytuację społeczno-ekonomiczną założonych przez sprawców rodzin, należy podkreślić, że zdecydowana większość zamieszkiwała u rodziców lub dalszej rodziny. Większość też korzystała z efektywnej pomocy rodzin w postaci świadczeń finansowych lub pomocy w domowych obowiązkach. W zakresie wykształcenia młodociani sprawcy zabójstw legitymowali się niskim poziomem. Co piąty badany nie ukończył szkoły podstawowej, a 60,8% miało zaledwie wykształcenie podstawowe. Szkołę zawodową ukończyło tylko 11,5% badanych. Należy podkreślić, że wszyscy badani byli w takim wieku, iż powinni już ukończyć szkołę podstawową i rozpocząć naukę w szkole ponadpodstawowej lub też zdobyć zawód. Prawie 2/3 badanych mężczyzn i kobiet nie miało zawodu (83 osoby), przy czym 33,7% tej grupy stanowili badani będący uczniami w szkołach zawodowych lub średnich. Wśród osób mających przygotowanie zawodowe 57,4% było przyuczonych do zawodu. Najczęściej badani (96%) wykonywali zawody związane z pracą fizyczną: ślusarz, stolarz, tokarz, murarz, mechanik, kobiety były krawcowymi. Zasadniczym źródłem utrzymania większości młodocianych sprawców zabójstw były domy rodzinne, przy czym współuczestniczyło w utrzymaniu domu nieco więcej niż 1/3 badanych. Niespełna 14% badanych prowadziło samodzielne życie poza domem rodzinnym. W badaniach próbowano ustalić także, czy i jakie zainteresowania mieli badani. Większość badanych de-

klarowała, że interesuje się np. słuchaniem muzyki, chodzeniem do kina, do lokali gastronomicznych czy dyskoteki. Bardziej sprecyzowane zainteresowania miało 33% badanych w większości mężczyzn, wskazywali oni na sport (1/4 badanych). Dokonano także oceny stosunku badanych do nauki i pracy. Negatywny stosunek stwierdzono w prawie połowie przypadków (44,6%). Nieco ponad połowa badanych wykazywała poprawny stosunek do nauki i pracy. Sprawcy legitymujący się niższym poziomem wykształcenia częściej wykazywali negatywny stosunek do nauki i pracy. Badani, którzy zdobyli zawód, na ogół systematycznie pracowali²⁵.

Kolejną ważną kwestią poruszoną w badaniach Katarzyny Badźmirowskiej-Masłowskiej była charakterystyka okoliczności czynu. Biorąc pod uwagę czas popełniania zabójstw, w badanej zbiorowości nie zaobserwowano prawidłowości, jeśli chodzi o popełnianie zabójstw przez młodocianych sprawców w określonych miesiącach roku. Większość czynów dokonywana była pomiędzy godziną 18 a 24 (55,4%). Największą liczbę zabójstw popełniono w dużych miastach (48%), w mniejszych (18%), ponad 34% na wsi. Analiza materiału wykazała, że aż 71% zabójstw popełnionych zostało w mieszkaniu sprawcy lub ofiary albo na terenie należącym do którejś z tych osób. Po analizie stanu trzeźwości sprawców stwierdzono, iż 71,3% młodocianych sprawców zabójstw spożywało alkohol przed popełnieniem czynu, w tym 76% mężczyzn i 36% zbiorowości kobiet. Biegli stwierdzili stan nietrzeźwości lub upojenia alkoholowego u 66% badanych. Problematyka sposobu dokonania czynu wiąże się ściśle z kwestią planowania zabójstwa. Najwyższy odsetek zabójstw zaplanowanych zanotowano przy zabójstwach z motywów erotycznych (67%); tu też sprawcy najczęściej działali z zamiarem bezpośrednim; a także z motywów rabunkowych (52%). Zabójstwa dokonywane z motywów rodzinnych w ¼ przypadków były planowane, a 30% sprawców działała z zamiarem bezpośrednim. W orzeczeniach sądowych badanych sprawców często podkreślano fakt brutalnego, agresywnego postępowania: zadawanie wielu ciosów, kopnięć, uderzeń, a także użycie noża lub innego niebezpiecznego narzędzia. Młodociani sprawcy zabójstw stosunkowo często posługiwali się nożem lub innym narzędziem - 39%, przy czym najczęściej działali w ten sposób sprawcy zabójstw rodzinnych i odwetowych (powyżej 40%). W 20% przypadków sprawcy dokonywali przestępstw przez uduszenie. W ponad 14% przypadków badani popełniali zabójstwa, bijąc i kopiąc ofiary. Ponad 44% sprawców dokonywało zabójstw w porozumieniu

25 Tamże, s. 33-44.

z innymi osobami²⁶.

Uzyskane w przytoczonych badaniach wyniki wskazują na wiele czynników wpływających na zachowanie sprawcy, poziom jego świadomości i motywację. Czynniki te mają duże znaczenie w wyjaśnianiu okoliczności, genezy przestępstwa oraz przy opracowywaniu polityki karnia i resocjalizacji.

Ciekawym przykładem są niewątpliwie badania nieletnich i młodocianych rodzicobójców i zabójców przeprowadzone przez Teresę Sołtysiak i Kazimierza Stasińskiego. Przebadano grupę 17 osób, którzy usiłowali (3 osoby) lub dokonali zabójstwa jednego z rodziców (12 osób) bądź obojga rodziców (2 osoby). Drugą grupę stanowiło 20 nieletnich i młodocianych, którzy dokonali lub usiłowali zabójstwa osób, które nie były krewnymi badanych, lecz niejednokrotnie badani znali te osoby. Wśród nich było 5 nieletnich, a pozostali to młodociani. Badani z obu grup nie założyli jeszcze własnych rodzin, co zapewne należy łączyć z ich wiekiem. Część badanych w momencie dokonywania zabójstwa jeszcze uczyła się. Jednak wielu badanych, pomimo młodego wieku nie chodziło do szkoły ani nie pracowało. Szczególnie ważne jest podanie, że 10 rodzicobójców i 6 skazanych za usiłowanie bądź zabójstwo innych osób już wcześniej popadało w konflikt z prawem i stosowane były wobec nich różne środki wychowawcze, poprawcze oraz karne. Wielu badanych miało negatywną opinię w najbliższym otoczeniu. Wpłynęły na to takie zachowania, jak nadużywanie alkoholu, popełnianie przestępstw, wszczynanie kłótni i awantur oraz bijatyk w otoczeniu. Należy jednak zwrócić uwagę, że pewna część badanych (8 osób) uzyskała pozytywne opinie środowiskowe. Jeżeli odnieść się do sposobów popełniania zbrodni, analizowane przypadki wskazują, że niektóre zabójstwa zostały wcześniej zaplanowane. Badani rodzicobójcy rzadziej planowali dokonanie tych czynów, aniżeli zabójcy innych osób. W większości przypadków sprawcy byli pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Być może tym należy tłumaczyć drastyczność dokonania czynu, wykorzystując różne przedmioty. Wprawdzie w obu grupach dominowały noże, lecz poza nimi posługiwali się siekierami, bronią palną, butelkami i innymi ostrymi lub twardymi przedmiotami²⁷.

Podobnie jak we wcześniejszych badaniach, ci autorzy w dalszej części swoich badań skupili się na zebraniu informacji o przyczynach i motywach dokonywanych zabójstw przez badaną młodzież.

²⁶ Tamże, s. 154-168.

²⁷ Sołtysiak, Stasiński, 2003, s. 59-61.

MOTYWY I PRZYCZYNY ZBRODNI POPEŁNIANYCH PRZEZ NIELETNICH

Każde ludzkie działanie, a więc i dokonanie zabójstwa jest związane z określoną motywacją, choć nie zawsze musi być ona uświadomiona. Podstawowe pytanie, na które poszukuje się odpowiedzi, analizując czyn przestępczy, brzmi: dlaczego sprawca dopuścił się tego przestępstwa i dlaczego wybrał taki, a nie inny sposób działania? Pojęcie motywu rozumiane jest przez wielu autorów różnorodnie: raz jako cel, innym razem jako potrzeba, popęd, instykt, pragnienie, emocja czy też względnie sytuacja. Definiowane jest także jako przeżycie emocjonalne, intelektualne i wolicjonalne. Konkretnie zachowanie nie jest jednak wynikiem jednego motywu kierującego działaniem człowieka, lecz efektem procesu motywacyjnego, czyli złożonego zjawiska regulacyjnego, pełniącego funkcję sterującą czynnościami człowieka w taki sposób, aby doprowadziły one do określonego celu²⁸.

Zatem na określenie motywu działania sprawcy wpływ ma wiele różnych czynników. Mówi się o kumulacji kilku różnych predyspozycji i czynników sytuacyjnych. Szczególną rolę odgrywają silne emocje, nad którymi człowiek niejednokrotnie nie jest w stanie zapanować. W literaturze przedmiotu opisu sprawców przestępstw opisuje się głównie w oparciu o motyw oraz czynniki etiologiczne.

Katarzyna Badźmirowska-Masłowska, której badania zostały wcześniej zaprezentowane, wskazuje na następujące motywy zabójstw popełnianych przez młodocianych sprawców²⁹:

- I. Ekonomiczne (chęć uzyskania lub utrzymania dóbr materialnych) - są to najczęściej zabójstwa związane z dokonywaniem rabunków (51 spośród 130 przypadków) lub kradzieży (5 przypadków).
- II. Retorsyjno-odwetowe (w celu zapobieżenia zagrożeniom lub naruszeniom godności, honoru) - 21 przypadków.
- III. Rodzinne (w celu obrony życia lub zdrowia własnego lub innych, bliskich osób) - 20 przypadków.
- IV. Seksualne (związane z samym aktem seksualnym i stosunkiem sprawcy do niego) - 15 przypadków.
- V. Erotyczne (z chęci utrzymania lub zawarcia związku erotycznego) - 7 przypadków.

²⁸ Kowalczyk, s. 133.

²⁹ Badźmirowska-Masłowska, 2000, s. 119-142.

VI. Inne (nieustalone, irracjonalne, niezakwalifikowane do poprzednich grup, występujące jednostkowo) - 11 przypadków.

W badanej zbiorowości młodociani sprawcy najczęściej kierowali się motywem ekonomicznym. Drugą co do liczebności jest grupa zabójstw retorsyjno - odwetowych, które przeważnie popełniane były pod wpływem alkoholu. Na podstawie przedstawionych wyników można zauważyć, iż $\frac{3}{4}$ sprawców popełniło swoje czyny z „niskich pobudek” - chęć zysku, odwetu itp. Młode kobiety dokonują na ogół zabójstw będących wynikiem problemów rodzinnych³⁰.

Powracając do zaprezentowanych wyników badań Teresy Sołtysiak i Kazimierza Stasińskiego, należy zaznaczyć, że najczęstszymi czynnikami skłaniającymi badanych zabójców innych osób była chęć uzyskania określonych korzyści materialnych (10 osób) oraz zaspokojenia potrzeb seksualnych (3 osoby). Również u 3 rodzicobójców planowanie tego przestępstwa było związane z chęcią uzyskania określonych korzyści finansowych. Natomiast u 4 rodzicobójców powodem planowania zabójstwa były różnorodne konflikty rodzinne. Charakterystyczne jest to, że konflikty te często nasilały się w dość drastyczny sposób, a uzewnętrzniały się różnymi formami przemocy stosowanej przez rodziców wobec badanych oraz przemocy stosowanej między rodzicami, w której badani uczestniczyli³¹.

Jeżeli człowiek wykazuje stan gotowości do podjęcia określonego zachowania, podyktowanego osiągnięciem założonych celów, możemy mówić o motywacji. Niemal w większości przestępstw wyspecjalizowani praktycy mogą wskazać motywy, które kierowały działaniami sprawcy. O konkretnych motywach zabójstw można mówić dopiero, gdy człowiek jest świadomy podejmowanych czynności.

W genezie zabójstw popełnianych przez nieletnich wszystkie zaprezentowane powyżej elementy bardzo często pojawiają się w analizach kryminologicznych i psychologicznych dotyczących sprawców tego typu czynów. Istotne są zatem uwarunkowania społeczne, wpływ środków odurzających czy mass mediów. Jednak konieczne okazuje się bezpośrednio przeanalizowanie funkcjonowania danej jednostki jako sprawcy zabójstwa. Badania (przede wszystkim psychologów) w tym zakresie skupiają się na poznaniu osobowości i ogólnego funkcjonowania nieletnich sprawców zabójstw, co

³⁰ Tamże, s. 140-142.

³¹ Sołtysiak, Stasiński, 2003, s. 63.

zostało zaprezentowane w następnym podrozdziale niniejszej pracy.

OSOBOWOŚĆ I FUNKCJONOWANIE SPOŁECZNE NIELETNICH ZABÓJCÓW

Osobowość jest pewnym zbiorem cech danej osoby, które warunkują jej postępowanie, decyzje, zachowanie, okazywane względem siebie, ale także najbliższego otoczenia i zjawisk w nim zachodzących. Na strukturę osobowości składają się inteligencja, poglądy, zdolności, przekonania, temperament, potrzeby czy też odporność psychiczna. Osobowość reguluje postawy i zachowania danej jednostki, które odróżniają ją od innych, dlatego jeden czyn, w tym przypadku zabójstwo, może mieć wiele różnych obrazów.

Badania Katarzyny Badźmirowskiej-Masłowskiej młodocianych sprawców zabójstw w Polsce dotyczyły również analizy osobowości tych osób i ewentualnych zaburzeń występujących w tej sferze. Na podstawie wyników przedstawionych przez biegłych u prawie 90% badanych młodocianych sprawców przestępstw z art. 148 k.k. stwierdzono występowanie zaburzeń osobowości. Najczęściej podkreślano następujące cechy: nasilony egocentryzm, niewykształcenie uczuciowości wyższej, nieprawidłowy rozwój systemu wartości moralnych, niski poziom świadomości społecznej i zdolności do adaptacji (szczególnie w złożonych układach uczuciowo-emocjonalnych), labilność, nadpobudliwość, skłonność do zachowań popędowych (nieprzemysłanych), powierzchowność kontaktów z innymi ludźmi, chwiejność emocji i chłód uczuciowy, agresywność, niezaradność, skłonność do kumulowania napięcia emocjonalnego, nieumiejętność radzenia sobie z własnymi problemami, infantylnizm itp. Wymienione wyżej cechy zaburzeń osobowości z reguły kwalifikowano jako psychopatię lub charakteropatię. U młodocianych sprawczyń zabójstw biegli znacznie rzadziej stwierdzali występowanie zaburzeń osobowości niż to miało miejsce w zbiorowości mężczyzn. W badanej grupie w 58,3% przypadków stwierdzono głębokie zaburzenia. Według ustaleń zawartych w opiniach u 32,5% badanych podłożem powstałych zaburzeń było organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego³².

Badania nieletnich sprawców zabójstw i morderstw, ogniskując się na ich sylwetkach osobowościowych, przedstawia Małgorzata Sitraczyk. Dokonując tej analizy, autorka chciała wskazać na odmiennność losów tych

³² Badźmirowska-Masłowska, 2000, s. 80-85.

osób i cech psychicznych, z jednoczesną próbą dokonania pewnych uogólnień, także w celu odpowiedzi na pytanie, dlaczego współczesna młodzież zachowuje się coraz brutalniej. Autorka podjęła się diagnozy następujących składników osobowości: poziom intelektualny, poziom neurotyzmu, ekstra-introwersji, psychotyizmu oraz lęku nieletnich sprawców zabójstw³³.

Wyniki badań Małgorzaty Sitarczyk przedstawiają się następująco³⁴:

I Poziom intelektualny - wśród badanych najliczniejszą grupę (55,4%) stanowią osoby, których zdolności intelektualne kształtują się na poziomie znacząco poniżej przeciętnej. Wśród pozostałych 32,5% to osoby o przeciętnych możliwościach intelektualnych, 6,3%- intelektualnie upośledzone i 5,5% o możliwościach intelektualnych kształtujących się zdecydowanie powyżej przeciętnej. Przedstawione wyniki potwierdziły, że obniżony poziom zdolności intelektualnych może powodować różnorodne problemy wychowawcze.

II Poziom neurotyzmu - wyniki badań w grupie nieletnich zabójców wskazują, że są to osoby o niskiej odporności na stres, drażliwe, lękliwe, skłonne do załamania nerwowego. Badani nieletni sprawcy zabójstw to osoby neurotyczne. Cechuje ich wrażliwość i chwiejność emocjonalna.

III Poziom ekstra- introwersji - pod tym względem znaczny procent nieletnich sprawców zabójstw (ok. 37%) uzyskało wyższe niż przeciętne nasilenie ekstrawersji. Ekstrawertycy są przeważnie energiczni, nie potrafią w pełni kontrolować swojego zachowania, a energię czerpią ze świata zewnętrznego, są towarzyscy i pod wpływem grupy przejawiają skłonności do nietypowych zachowań. Stosunkowo liczną, bo blisko 50%, grupę wśród badanych stanowią introwertycy, którzy zyskują energię w samotności, a tracą ją w towarzystwie, lubią ciszę, spokój i wolne tempo życia. Pozostali badani nieletni uzyskali wyniki w tym wymiarze świadczące o cechach ambiwertywnych, czyli zrównoważeniu cech ekstrawertywnych i introwertywnych.

IV Poziom psychotyizmu - badana grupa nieletnich zabójców w skali psychotyizmu otrzymała wyniki przeciętne, co pozwala wnioskować, że badani nie ujawniają cech typowych dla psychopatii.

V Poziom lęku - zbadana grupa nieletnich sprawców zabójstw to osoby lękliwe, o bardzo wysokim poziomie aktualnie odczuwanego napięcia,

33 Sitarczyk, 2005, s. 43-144.

34 Tamże.

które charakteryzuje niska odporność na stres, w efekcie łatwo wpadają w panikę, reagują agresją czy impulsywnością.

Jak widać na podstawie przytoczonych badań, osobowość nieletnich i jej elementy składowe mają znaczący wpływ na popełnienie określonych czynów zabronionych. Cechy osobowości niejednokrotnie determinują charakter czynu, sposób jego popełniania, motyw czy zachowanie sprawcy po dokonaniu przestępstwa. Istotne jest zatem zbadanie osobowości nieletnich sprawców zabójstw nie tylko w kwestii wyjaśnienia okoliczności zbrodni, ale również w celu zaplanowania skutecznych oddziaływań resocjalizacyjnych i wychowawczych.

Katarzyna Badźmirowska-Masłowska w badaniach młodocianych sprawców zabójstw dokonała charakterystyki środowiska rodzinnego badanych w kontekście ich funkcjonowania społecznego, szczególnie zwracając uwagę na strukturę rodziny, status społeczno-zawodowy, negatywne czynniki występujące w rodzinie itp. Z uzyskanych danych wynika, że większość młodocianych sprawców zabójstw (73%) pochodziło z rodzin pełnych, z rodzin zrekonstruowanych pochodziło 10% badanych, a z rodzin niepełnych - 17%, przy czym sytuacja rodzinna mężczyzn i kobiet była odmienna. Młodociani mężczyźni, sprawcy zabójstw wychowywali się częściej w rodzinach pełnych (75%) niż młodociane sprawczynie tych czynów (53%); pozostałe kobiety wychowywane były przez matki. Znaczna większość badanych nie zmieniała środowisk wychowawczych. Badani w większości pochodzili z rodzin, w których było troje i więcej dzieci (66,4%). Kolejnym ważnym elementem jest wykształcenie, umiejętności zawodowe i aktywność zawodowa rodziców nieletnich zabójców, co w dużej mierze decyduje o sytuacji ekonomicznej i statusie rodziny. Wiąże się to zarówno z zaspakajaniem potrzeb bytowych, jak i wyznaczeniem dążeń i aspiracji dzieci. Ogólnie poziom wykształcenia rodziców badanych sprawców zabójstw był bardzo niski (niepełne podstawowe i podstawowe - 60%), podobnie umiejętności zawodowe i pozycja społeczna badanych rodzin.

Kolejnym istotnym czynnikiem jest występowanie objawów demoralizacji w rodzinie, co może mieć wpływ na kształtowanie się u dziecka negatywnych wzorów zachowań. Prawie w 60% rodzin badanych młodocianych co najmniej jedno z rodziców nadużywało alkoholu. Rodziny te najgorzej wywiązywały się z podstawowych obowiązków w stosunku do badanych sprawców. Ponadto ustalono, że w rodzinach tych karanych było 17% ojców, natomiast nie stwierdzono karalności matek.

Ojcowie skazywani byli w większości za przestępstwa przeciwko mieniu oraz za znęcanie się nad rodziną. Ostatnim ważnym czynnikiem jest atmosfera wychowawcza w rodzinie, która ma zasadnicze znaczenie w ukształtowaniu się sylwetki dorastającego człowieka. Niestety badania wykazują, że ponad połowa sprawców zabójstw (54,5%) wychowywała się w rodzinach, w których poźycie rodziców można uznać raczej za niezgodne. Najczęstszą przyczyną tego był alkoholizm ojca.

O prawidłowym rozwoju sfery emocjonalnej, uczuciowej i intelektualnej decydują też więzi uczuciowe między dzieckiem a rodzicem. W ponad 1/3 rodzin sprawców zabójstw stwierdzono nieprawidłowy związek uczuciowy między badanym a obojgiem rodziców. Za nieprawidłowy uznano taki związek, w którym stwierdzono wzajemną negację lub obojętność albo odrzucenie badanego przez rodzica. Ponadto w rodzinach tych zauważono zły stan kontroli, zaobserwowano nadmiernie surowe albo nazbyt pobłażliwe metody postępowania z dziećmi lub zaniedbanie obowiązków opiekuńczych i wychowawczych przez rodziców, przy czym charakterystyczny był nadmierny rygorizm ze strony ojców i jednocześnie nadmierna tolerancja ze strony matek. Podsumowując, należy dodać, że młodociani sprawcy zabójstw stosunkowo często wychowywali się w rodzinach pełnych, nie były to jednak rodziny prawidłowe pod względem wychowawczym; często wręcz odwrotnie - dawały negatywne wzorce zachowań, uczyły funkcjonowania jedynie w świecie agresji³⁵.

W ocenie funkcjonowania społecznego młodzieży i charakterystyce środowisk, w których przebywają i wzrastają młodzi ludzie, nie należy zapominać o istotnej roli i wpływie środowiska koleżeńkiego i towarzyskiego.

Badając te środowiska młodocianych sprawców zabójstw, ustalono, iż ponad 13% badanych nie ma własnego środowiska koleżeńkiego. Sprawcy ci nie utrzymują żadnych znajomości towarzyskich, poza kontaktami wynikającymi z wykonywanej przez nich pracy lub uczestniczenia w zajęciach szkolnych. Biegli stwierdzili, że podstawowymi przyczynami takiej sytuacji są: nieumiejętność nawiązywania kontaktów z rówieśnikami i innymi osobami, niechęć do przebywania poza domem, skupianie się na własnych zainteresowaniach. Pozostali sprawcy mieli kolegów, z którymi spędzali czas wolny. Sprawcy w większości obracali się w środowiskach rówieśniczych (prawie 62%); pozostali w grupach mieszanych wiekowo,

35 Badźmirowska-Masłowska, 2000, s. 45-67.

w których często są osoby znacznie starsze od badanych tu młodocianych. Ponad 70% sprawców przebywało w towarzystwie osób, które uprzednio popełniały przestępstwa, zdemoralizowanych, nieprzystosowanych społecznie. Podsumowując uzyskane dane, można stwierdzić, że nieletni i młodociani sprawcy zabójstw bardzo często przebywają w niekorzystnych środowiskach koleżeńskich i towarzyskich, co może mieć wpływ na ich późniejsze zachowanie i postępowanie³⁶.

Analiza osobowości i funkcjonowania społecznego nieletnich i młodocianych sprawców zabójstw pozwala na stwierdzenie, że w większej mierze są to osoby nieprzystosowane społecznie. Jednostki te nieprawidłowo zachowują się, wykazują negatywne postawy wobec otoczenia, a spowodowane jest to najczęściej przez czynniki biopsychiczne sprawców oraz uwarunkowania społeczne, które bezpośrednio oddziałują na zabójców.

RESOCJALIZACJA NIELETNICH I MŁODOCIANYCH SPRAWCÓW ZABÓJSTW

Resocjalizacja to proces swoistej naprawy moralnej i obyczajowej człowieka, przypominający przebieg zdrowienia z przewlekłej choroby, którą jest wykolejenie przestępcze lub obyczajowe, a szerzej - ponowna, prawidłowa socjalizacja, której efektem ma być ukształtowane, odpowiednio wrażliwe sumienie osób, nie tylko popełniających przestępstwa, ale także uzależnionych, zaburzonych osobowościowo, bezradnych, aby dzięki owej resocjalizacji mogły wykształcić cały system mechanizmów i dynamizmów osobowościowych, sprzyjających utrzymaniu równowagi procesów pozwalających jednostce na pewien zakres kontroli nad otoczeniem i nad sobą, przynajmniej w takim stopniu, aby nie dominowała motywacja antagonistyczno-destruktywna, a jednostka nie krzywdziła innych i siebie samej³⁷. Zatem wychowanie resocjalizujące jest świadomym, celowym oddziaływaniem na osoby wykolejone lub niedostosowane społecznie w celu wyposażenia ich we właściwe postawy i zachowania lub/i redukcji niewłaściwych nawyków.

Proces resocjalizacji dokonuje się w tzw. rzeczywistości wychowawczej, która najczęściej jest ukazywana jako zbiór obiektów lub faktów wychowawczych. Obiektami wychowawczymi w tym ujęciu są osoby wychowu-

36 Badźmirowska-Masłowska, 2003, s. 50-52.

37 Urban, Stanik, 2008, s. 234.

jące i nauczające, specjalnie do tego przygotowane, osoby wychowywane oraz warunki determinujące przebieg i strukturę procesu wychowawczego (metody, techniki organizowania sytuacji wychowawczych). Faktami wychowawczymi są kompleksy zdarzeń zachodzących między osobami uczestniczącymi w procesie resocjalizacji, czyli wzajemne wpływy, relacje, sprzężenia, które określa się jako stosunki wychowawcze. Proces wychowania resocjalizującego jest ciągiem następujących po sobie faktów wychowawczych, których istota polega na przywracaniu zaburzonej równowagi między dążeniem jednostki resocjalizowanej do zachowań własnej autonomii a dążeniem społeczeństwa do podporządkowania jej własnym normom zachowania, które są powszechnie akceptowane. Resocjalizacja jest odmianą procesu wychowawczego, który z jednostki wadliwie przystosowanej do wymogów życia społecznego czyni jednostkę ponownie socjalizowaną, tzn. uspołecznioną, samodzielną i twórczą³⁸.

Podstawą podjęcia oddziaływań resocjalizacyjnych jest zbadanie stanu wyjściowego, czyli zdobycie integralnej wiedzy o funkcjonowaniu jednostki. Temu zadaniu służy diagnoza resocjalizacyjna. Właściwie przeprowadzona diagnoza psychospołeczna powinna spełniać trzy podstawowe funkcje: wyjaśniającą stan rzeczy, prognostyczną i projektującą przyszłe stany oraz wskazującą środki, które pozwolą na realizację projektowanych stanów rzeczy. Niezwykle ważne jest przeprowadzanie nie tylko diagnozy negatywnej, wyjaśniającej przyczyny i mechanizmy zachowań zaburzonych czy asocjalnych, ale również diagnozy pozytywnej wskazującej na pozytywne właściwości i mechanizmy funkcjonowania nieletniego, inaczej „mocne strony”, na których można się oprzeć, tworząc program oddziaływań. Zatem podstawowymi obszarami diagnozowania resocjalizacyjnego nieletnich są:

- a) czynniki psychoorganiczne i somatyczne,
- b) procesy poznawcze (funkcje intelektualne, zdolności, zainteresowania, hobby),
- c) procesy wykonawcze (sprawność motoryczna, siła reakcji, zdolności werbalizacyjne),
- d) procesy emocjonalno-motywacyjne,
- e) mechanizmy osobowości (potrzeby, postawy, obraz siebie, obraz świata, umiejscowienie kontroli, mechanizmy obronne osobowości),
- f) normy i wartości,

38 Tamże, s. 234-235.

- g) poziom samoświadomości,
- h) rodzaje i sposób funkcjonowania środowisk społecznych, w których jednostka przebywa,
- i) specyficzne czynniki sytuacyjne mające wyraźny wpływ na zachowanie jednostki.³⁹

Opis diagnostyczny wszystkich wspomnianych obszarów służy niewątpliwie celom praktycznym. Tylko całościowe poznanie jednostki, jej sposobu funkcjonowania, możliwości daje szansę skuteczności w działaniach resocjalizacyjnych. Dzięki takim informacjom można bez problemu zaprojektować zarówno indywidualne, jak i grupowe oddziaływania. Pojawia się możliwość wykorzystania najmniej spodziewanych elementów związanych z funkcjonowaniem jednostki, aby praca wychowawcza i terapeutyczna przyniosła oczekiwane rezultaty, nawet w przypadku nieletnich sprawców zabójstw.

Zabójstwo zaliczane jest do kategorii przestępstw gwałtownych, traktuje się je również jako skrajny przejaw przemocy. Taka sytuacja budzi jednoznacznie negatywne reakcje społeczeństwa domagającego się zastosowania najsurowszych kar, chodzi przede wszystkim o izolację takich osób od społeczeństwa na wiele lat. Nie należy jednak zapominać o wychowawczej funkcji kary, nawet w przypadku sprawców zabójstw. Praca z tego typu sprawcami wymaga odpowiednio dobranych, zindywidualizowanych form oddziaływań resocjalizacyjnych, zwłaszcza w przypadku nieletnich sprawców zabójstw, którzy w większości powrócą po pewnym czasie do życia na wolności. W praktyce idea indywidualizacji umożliwiająca zróżnicowanie zakresu oddziaływań penitencjarnych realizowana jest poprzez możliwość odbywania kary pozbawienia wolności w różnych systemach: zwykłym, programowego oddziaływania lub terapeutycznym, oraz w różnych rodzajach i typach zakładów karnych⁴⁰.

Według Kodeksu karnego (art. 54 § 1 k.k.) nieletni i młodociani sprawcy przestępstw obligatoryjnie kierowani są do systemu programowanego oddziaływania. Ze względu na zróżnicowane zaburzenia psychofizyczne, osobowościowe taka praca może odbywać się w systemie terapeutycznym.

System programowanego oddziaływania jest systemem szczególnie nakierowanym na resocjalizację. Podstawą wykonywania kary jest indywidualny program oddziaływania opracowany przy współudziale

³⁹ Potempska, 1999, s. 21-25.

⁴⁰ Kowalczyk – Jamnicka, 2009, s.182-183.

skazanego⁴¹. Powinien on zawierać cele etapowe oraz cel końcowy resocjalizacji, czyli zalecenia dotyczące osadzenia więźnia w określonym mikrośrodowisku społecznym, sposobu zagospodarowania czasu wolnego, kształcenia, zatrudniania, sposobu rozliczania więźnia (w przypadku jego niesubordynacji czy pozytywnego zachowania), sugestie w zakresie uzyskania dobrej komunikacji, sugestie co do pomocy więźniowi, zalecenia dotyczące poziomu i jakości utrzymywania kontaktów z rodziną, zalecenia dotyczące zabezpieczenia więźnia przed zagrożeniami ze strony innych więźniów oraz kwestie społecznego i materialnego przygotowania więźnia do opuszczenia zakładu⁴². System ten daje możliwość bezpośrednich, indywidualnych oddziaływań na skazanego. Jest niewątpliwie aktywną formą pracy wychowawczej, która angażuje zarówno samego skazanego, jak i personel więzienny.

W Polsce nie realizuje się odrębnych programów oddziaływań adresowanych do sprawców zabójstw, mogą oni uczestniczyć w formach przewidzianych ustawowo oraz programach alternatywnych. Propozycję oddziaływań resocjalizacyjnych dla tej grupy sprawców prezentuje Małgorzata Kowalczyk–Jamnicka⁴³. Według niej komplementarny układ oddziaływań powinien odwoływać się do czterech grup czynników ryzyka powiązanych z popełnieniem przestępstwa:

- zdiagnozowane zmienne osobowościowe (m.in. zachowania agresywne, zaburzona samoocena);
- zdiagnozowane zmienne socjalizacyjne (m.in. zaburzone relacje w środowisku rodzinnym);
- czynniki sytuacyjne (uzależnienie od alkoholu, narkotyków, substancji psychoaktywnych, przeżywane sytuacje trudne o charakterze długotrwałym, sytuacje bliskie odgrywające rolę bodźca spustowego);
- umiejętności i sprawności życiowe (m.in. brak umiejętności organizacji czasu wolnego, niski poziom kompetencji społecznych, niski poziom wykształcenia, brak aktywności zawodowej).

W pierwszym obszarze szczególne znaczenie mają poziom, rodzaj i kierunek agresji. Należy zwrócić uwagę na ewentualne zaburzenia samooceny sprawcy. Takie zaburzenia sfery osobowościowej wymagają podjęcia działań korygujących w ramach oddziaływań terapeutycznych. Przykładowo zalecany jest udział w programie ART, umożliwiającym redukcjonowanie

41 Linowski, 2003, s. 12.

42 Machel, 2004, s. 87-88.

43 Kowalczyk – Jamnicka, s. 190-191.

deficytów behawioralnych związanych z relacjami interpersonalnymi, a ponadto pozwalający na wyćwiczenie umiejętności prospołecznych oraz eliminowanie zaburzeń emocjonalnych poprzez trening kontroli złości. Działania adresowane do sprawców zabójstw na tle seksualnym powinny uwzględniać możliwość redukcji napięć i podwyższenie poziomu empatii, a także kształtowanie motywacji, identyfikowanie czynników odgrywających rolę bodźców spustowych, uruchamiających cykl reakcji sprawcy. W drugim obszarze istotny jest charakter więzi rodzinnych. Korzystne jest podtrzymywanie tych więzi i poprawianie wzajemnych relacji (listy, rozmowy telefoniczne, widzenia). Zaleca się tu współpracę z pracownikami socjalnymi, którzy nawiązują bezpośredni kontakt z rodzinami sprawców, zaoferują im udział w terapii lub udział wsparcia. Utrzymanie tych relacji może ograniczyć potrzebę substytuowania ich znajomościami przestępczymi. W trzecim obszarze czynników ryzyka należy zwrócić uwagę na spożywanie/ używanie środków zmieniających świadomość (alkohol, narkotyki). Zalecany jest tu udział w terapii dla osób uzależnionych. Natomiast utrwalone nieadekwatne mechanizmy obronne związane z przeżywaniem sytuacji trudnych mogą być modyfikowane poprzez udział w programie „Szkoła życia”, umożliwiającym zmianę hierarchii wartości oraz relacji osobowych z bliskimi, a także ze współosadzonymi. W ostatnim obszarze projektowanie działań resocjalizacyjnych powinno odwoływać się do zdiagnozowanych predyspozycji jednostki, jej nierozwiniętych potencjałów twórczych. Poza działaniami aktywizującymi i uzupełniającymi kwalifikacje tych osób, można wykorzystać formy twórczej resocjalizacji (WZT, drama, muzykoterapia itp.)⁴⁴.

Podsumowując, należy zaznaczyć, iż istotną rolę w podejmowaniu oddziaływań wobec nieletnich sprawców zabójstw jest przeprowadzenie szczegółowej diagnozy resocjalizacyjnej. Następnie można opracować zindywidualizowane zamierzenia do pracy wychowawczej w oparciu o uzyskane informacje oraz poznanie tła motywacyjnego popełnionego czynu. Analiza osoby, kontekstu sytuacyjnego i życiowego sprawcy oraz samego czynu daje szansę na efektywność zaplanowanych oddziaływań. Nieletni i młodociani są grupą młodych ludzi podatnych na modyfikacje systemu wartości i sposobu zachowań, dlatego wczesna i właściwie zorganizowana praca resocjalizacyjna może przynieść pożądane skutki.

44 Tamże, s.191-193.

CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE RESOCJALIZACJI NIELETNICH

Wzrost przestępczości wśród nieletnich, a zwłaszcza coraz większa liczba czynów noszących znamiona nawet zbrodni wywołuje wśród społeczeństwa bardzo negatywne reakcje. Powstają zarzuty o poważnych błędach wychowawczych, ale również o nieskuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych. Nie należy jednak zapominać, iż efektywność oddziaływań zależy nie tylko od samych działań podejmowanych w placówce penitencjarnej, ale przede wszystkim wpływ mają czynniki tkwiące w samym skazanym oraz w środowisku, do którego dana jednostka powraca.

Readaptacja społeczna, czyli ponowne przystosowanie jednostki do czynnego i samodzielnego życia, wyrażającego się w pełnieniu ról społecznych związanych z podstawowymi sferami i płaszczyznami ludzkiej egzystencji, jest nadrzędnym celem w pracy resocjalizacyjnej ze sprawcami różnych przestępstw. Proces readaptacji społecznej jest ściśle związany z resocjalizacją, ponieważ istota readaptacji jednostki sprowadza się do zmiany przynależności społecznych jednostki i ponownego procesu jej identyfikacji z nowymi grupami i rolami społecznymi, więc cały ten proces stanowi ukoronowanie podejmowanych wobec niej oddziaływań resocjalizacyjnych⁴⁵.

Czynniki warunkujące zarówno proces resocjalizacji, jak i readaptacji społecznej można podzielić na trzy podstawowe grupy, tkwiące w jednostce, w środowisku społecznym oraz bezpośrednio związane z działaniem zakładu penitencjarnego czy poprawczego.

W pierwszej grupie podstawowym czynnikiem warunkującym proces readaptacji społecznej byłego przestępcy do harmonijnego uczestnictwa w życiu społecznym jest niewątpliwie poziom jego wykolejenia i towarzysząca temu stygmatyzacja ze strony znaczących grup i instytucji społecznych oraz dewiacyjna tożsamość rozwijająca się w efekcie dysocjalnej socjalizacji. To wszystko lokuje wykolejoną jednostkę w środowisku przestępczym, gdzie przez mechanizmy uczenia się i identyfikacji postępuje proces jej zadomowienia się w środowisku i jego podkulturze⁴⁶.

Niewątpliwie ważnym czynnikiem wpływającym na sukces resocjalizacji są indywidualne cechy sprawcy. Istotne jest zdiagnozowanie osobowości, temperamentu, poziomu rozwoju intelektualnego, stanu zdrowia

45 Urban, Stanik, 2008, s. 182-183.

46 Tamże, s.184.

i predyspozycji. Temu zadaniu służy omówiona wcześniej diagnoza psychopedagogiczno-resocjalizacyjna. Indywidualne cechy sprawcy oraz jego stosunek do norm i zasad panujących w społeczeństwie ma pierwszorzędne znaczenie w skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych i możliwości społecznej readaptacji po opuszczeniu zakładu penitencjarnego.

Pozostając przy czynnikach bezpośrednio związanych z osobą sprawcy przestępstwa, należy zaznaczyć, iż istotna jest postawa nieletniego zarówno wobec resocjalizacji, jak i w stosunku do popełnionego czynu. Jeżeli nieletni ma poczucie winy, rozumie, że jego działanie było niewłaściwe, a w jego postawie pojawia się chęć zadośćuczynienia ofierze lub jej najbliższemu, możemy mówić o częściowym sukcesie. Mimo to, zadaniem specjalistów zatrudnianych w placówkach penitencjarnych jest zbadanie, czy ta postawa jest autentyczna, a podejmowane decyzje w pełni świadome.

Kolejnym czynnikiem są predyspozycje, zdolności i umiejętności drzemące w osobie sprawcy. We współczesnej metodologii resocjalizacyjnej wiele programów i oddziaływań opiera się właśnie na tych kwestiach. Między innymi istotą twórczej resocjalizacji jest próba przemiany młodego przestępcy, a właściwie wykreowania odmiennych od dotychczasowych parametrów jego tożsamości, które decydują o jakości kontaktów z innymi ludźmi. Głównym celem praktycznych zabiegów twórczej resocjalizacji jest przemiana tożsamości indywidualnej i społecznej nieprzystosowanej społecznie młodzieży przez wychowawcze stymulowanie rozwoju jej struktur poznawczych i twórczych oraz wyposażenie jej w nowe indywidualne i społeczne kompetencje. Zabiegi te, przybierające metodyczną postać na przykład pracy teatralnej, sportowej, doświadczeń dramowych, plastycznych czy muzycznych, mogą wykreować odmienne parametry osobowe młodego człowieka. Ważne jest zatem dobre poznanie jednostki, aby przeprowadzić korektę jej dotychczasowych dewiacyjnych zachowań i postaw, lecz przede wszystkim przez jej wewnętrzny rozwój. Rozwój ten jest rozumiany nie jako dostarczanie konkretnej wiedzy szkolnej, czy dydaktyczne kształtowanie poprawnych społecznie postaw, ale jako odkrycie i rozwijanie jej potencjałów i talentów⁴⁷.

Większej efektywności procesu resocjalizacji nieletnich przestępców sprzyja utrzymywanie kontaktów z rodziną i środowiskiem zewnętrznym. Nieocenioną rolę odgrywa właśnie wsparcie i pomoc tychże środowisk.

Ostatnia grupa czynników warunkujących proces resocjalizacji nieletnich sprawców przestępstw, w tym również zabójców, tkwi w samej

⁴⁷ Konopczyński, 2007, s.11-15.

placówce penitencjarnej. Organizacja i przebieg resocjalizacji w tym szczególnym miejscu zależy od kilku okoliczności. Przede wszystkim od funkcjonariuszy więziennych, ich cech, wiarygodności i autentyczności, skuteczności przekazu itp.⁴⁸

Personel resocjalizacyjny odpowiada za diagnostykę resocjalizacyjną, za stawianie prognoz resocjalizacyjnych, za konstruowanie indywidualnych planów, za ich wykonanie, monitoring i ocenianie. W tym sensie bierze odpowiedzialność za realizowaną pracę korekcyjną, jej poziom merytoryczny i skuteczność oraz losy swoich wychowanków. Podstawową właściwością kontaktu kadry z wychowanymi jest umiejętność dobrej komunikacji. Ważne jest tzw. sprzężenie zwrotne, czyli wymiana istotnych informacji między obiema stronami. Kolejną cechą jest sprawiedliwość, czyli postępowanie zgodnie z poczuciem etyki, nakazami moralności i obiektywność. Personel resocjalizacyjny powinien być także sprawny. Chodzi tu o sprawność fizyczną i psychiczną. Wielu autorów zwraca uwagę na takie cechy personelu, jak spostrzegawczość, umiejętność prawidłowej oceny, życzliwość oraz umiejętność zagwarantowania poczucia bezpieczeństwa i akceptacji. Wychowawca powinien być również odporny psychicznie oraz asertywny w kontaktach z podopiecznymi. Ważną cechą jest autentyczność, która pozwala na atmosferę zaufania. Ponadto podstawowym warunkiem podjęcia działań resocjalizacyjnych są kwalifikacje zawodowe personelu. Odpowiednie przygotowanie zawodowe, tj. wiedza i umiejętność jej wykorzystania są gwarancją realizacji tych zadań. Personel resocjalizacyjny znajduje się w specyficznej sytuacji, dlatego wymaga się od niego profesjonalizmu i kompetencji, aby można było mówić o wykorzystaniu wszystkich możliwości skutecznej resocjalizacji⁴⁹.

Młodzi ludzie, którzy weszli w konflikt z prawem, dopuścili się poważnych czynów zabronionych po opuszczeniu zakładu poprawczego lub karnego potrzebują przede wszystkim opieki i pomocy od dorosłych. Proces usamodzielnienia w takim przypadku jest procesem bardzo trudnym, zwłaszcza jeżeli spotka się taka osoba z ciągłym oporem, niechęcią, wrogością lub nawet nienawiścią. Nie może liczyć na pomoc najbliższych lub społeczeństwa lokalnego. Jest ofiarą stygmatyzacji z brakiem realnych możliwości naprawienia swojego zachowania. Dlatego wskazuje się na liczne możliwości, które dają szansę społecznej readaptacji, w prze-

48 Urban, Stanik, 2008, s. 340.

49 Urban, Stanik, 2008, s. 217-238.

ciwnym razie nieletni sprawca powróci na drogę przestępczą, na której z łatwością znajdzie swoje miejsce, poczucie akceptacji i przynależności. W związku z tym cały proces resocjalizacji okaże się zbędny.

ZAKOŃCZENIE

Zachowania agresywne i przemoc stały się domeną wśród dzieci i młodzieży, bez względu na środowisko, w którym się wychowują. Zjawisko to skłania do refleksji nad systemem norm i wartości współczesnych młodych ludzi. Udział tej grupy wiekowej w różnych rodzajach dewiacji społecznej jest coraz bardziej wyraźny, na co wskazują badania empiryczne wielu autorów. Działania agresywne młodzieży są coraz dotkliwiej odczuwane przez społeczeństwo. Zazwyczaj pierwszym sygnałem są na pozór niewinne zachowania, które później popychają coraz głębiej do przestępczej działalności.

Jak dowodzi interpretacja statystyk policyjnych, w strukturze przestępczości społeczeństwa duży udział mają nieletni i młodociani. Wśród czynów popełnianych przez tę grupę ludzi dominują przestępstwa przeciwko mieniu oraz tak zwane przestępstwa gwałtowne (przeciwko zdrowiu i życiu). Najpoważniejszym jest czyn z art. 148 k.k. - zabójstwo.

Zgromadzone w pracy badania, statystyki i analizy niewątpliwie przyczyniają się do pogłębienia wiedzy o przestępczości nieletnich, a usystematyzowana wiedza może sugerować wskazówki dotyczące postępowania diagnostycznego w sprawach karnych nieletnich i młodocianych.

BIBLIOGRAFIA

1. Badźmirowska-Masłowska K. (2000), *Młodociani sprawcy zabójstw w Polsce*, Kraków, wyd. Zakamycze.
2. Badźmirowska-Masłowska K. (2003), *Sylwetki psychospołeczne młodocianych sprawców zabójstw*, [w:] W. Ambrozik, F. Zieliński (red.), *Młodociani mordercy*, Poznań, wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
3. Daszkiewicz K. (1997), *Ciężkie zabójstwa (nowe regulacje w prawie karnym)*, „Monitor prawniczy”, nr 12.
4. Hołyst B. (2004), *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa, wyd. Lexis Nexis.

5. Kępiński A. (1972), *Psychopatologia nerwic*, Warszawa, wyd. Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
6. *Kodeks Karny. Komentarz*, (2000), Warszawa, wyd. Lex.
7. Kokot R. (2001), *Zabójstwo kwalifikowane*, Wrocław, wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego.
8. Konopczyński M. (2007), *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa, wyd. PWN.
9. Kowalczyk M. H. (2010), *Zabójcy i mordercy. Czynniki ryzyka i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych*, Kraków, wyd. Impuls.
10. Kowalczyk – Jamnicka M. (2009), *Możliwości resocjalizacji sprawców zabójstw*, [w:] A. Jaworska (red.), *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, Kraków, wyd. Impuls.
11. Linowski K. (2003), *Zasady i etapy tworzenia indywidualnego programu oddziaływania na skazanych*, „Opieka Wychowanie Terapia”, nr 3.
12. Machel H. (2004), *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Gdańsk, wyd. Uniwersytetu Gdańskiego.
13. Mazur A. (2010), *Wiedza potoczna młodzieży gimnazjalnej na temat przestępstw popełnianych przez nieletnich*, Lublin (nieopublikowana praca magisterska).
14. Okoń W. (2001), *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa, wyd. Żak.
15. Ostrowska K., Surzykiewicz J., *Zachowania agresywne w szkole. Badania porównawcze 1997 i 2003*, Warszawa, wyd. Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
16. Potempska E. (1999), *Przedmiot, zakres i cele diagnozy w resocjalizacji nieletnich*, „Opieka Wychowanie Terapia”, Nr 2.
17. Sitarczyk M. (2005), *Nieletni sprawcy zabójstw. Sylwetki psychologiczne*, Lublin, wyd. UMCS.
18. Skorny Z. (1989), *Mechanizmy regulacyjne ludzkiego zachowania*, Warszawa, wyd. PWN.
19. Sołtysiak T., Stasiński K. (2003), *Nieletni i młodociani rodzicobójcy*, [w:] W. Ambroziak, F. Zieliński (red.), *Młodociani mordercy*, Poznań, wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
20. Stańdo- Kawecka B. (2007), *Prawo karne nieletnich od opieki do odpowiedzialności*, Kraków, wyd. Wolters Kluwer Polska.
21. Surzykiewicz J. (2000), *Agresja i przemoc w szkole: uwarunkowania*

socjoekologiczne, Warszawa, wyd. Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno- Pedagogicznej.

22. *Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich* (tekst jednolity: Dz. U. 1982 nr 25 poz. 228).
23. Urban B., Stanik J. M. (red.), (2008), *Resocjalizacja*, tom I i II, Warszawa, wyd. PWN.
24. Urban B. (1999), *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Kraków, wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

MAŁGORZATA DZIEWANOWSKA

**PRZESTĘPSTWA SEKSUALNE – MAŁOLETNI SPRAWCY,
MAŁOLETNI OFIARY
SEXUAL CRIMES – ADOLESCENT OFFENDER,
ADOLESCENT VICTIM**

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest omówienie zagadnień dotyczących przestępstw seksualnych popełnianych przez i na szkodę osób małoletnich, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które nie charakteryzują się przemocą, groźbą czy użyciem podstępstwa. Jednocześnie analizie podlegać będą czynniki pozaprawne, takie jak rozwój społeczny jednostki, świadomość popełniania czynów zabronionych, poziom wychowania i przede wszystkim możliwość przypisania winy, lecz nie w ujęciu prawnokarnym, a społeczno-kulturowym. Szczególna uwaga zostanie poświęcona wpływowi technologii teleinformatycznych i ich nośnikom (Internet, telefony komórkowe, tablety) na rozwój przestępczości wśród nieletnich (*sexting, stalking, cyberbullying*).

Podstawową kwestią staje się to, czy istnieje możliwość prawnej regulacji zachowań młodzieży w zakresie praktyk seksualnych, która w sposób wystarczający chroniłaby małoletnich przed poszkodowaniem oraz jakie czynniki warunkują spójność prawa karnego (a także, w przypadku osób małoletnich, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich) i rzeczywistości.

Analiza najistotniejszych przepisów karnych zostanie przeprowadzona w kontekście społeczno-kulturowym, poparta historycznymi i współczesnymi przykładami funkcjonowania osób małoletnich w grupie rówieśniczej i ewoluującymi gwarancjami przestrzegania norm moralnych nakreślanych przez społeczeństwo. Szczególna uwaga zostanie poświęcona zagadnieniu edukacji seksualnej, prowadzonej w warunkach domowych lub szkolnych, jako czynnikowi ułatwiającemu identyfikację zachowań niezgodnych z normami.

Słowa kluczowe: małoletni, przestępstwa seksualne, sexting, pornografia

¹ gosa.dziewanowska@gmail.com, +48 796 18 04 09, Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, Instytut Prawa Karnego, Zakład Kryminologii

ABSTRACT

The aim of this article is to present issues related to sexual offences committed by or against minors, with particular emphasis on those that are not characterized by violence, threat or deception. At the same time, non-legal factors will be analyzed – such as social development of a person, the consciousness of committing criminal offenses, education level and above all, the ability to assign blame, but not in terms of legal or criminal liability, but socio-cultural one. Special attention will be paid to the impact of information technologies and their means (Internet, mobile phones, tablets) on the intensity of juvenile delinquency (like sexting, stalking, cyberbullying).

The main question is whether it is possible to regulate by law the behavior of young people in terms of their sexual activity in a way which protects them sufficiently from harm. It is also of interest what factors determine the consistency of criminal law (and, in the case of minors, the law of juvenile justice) and the reality.

Analysis of the most important criminal law provisions will be conducted in the socio-cultural context, supported by historical and contemporary examples of the functioning of minors in their peer groups, as well as the context of evolving guarantees of moral standards set by the society. Special emphasis will be placed on sexual education (performed at home or at school) as a factor facilitating the identification of behavior not compliant with norms.

Key words: minors, sexual crimes, sexting, pornography

1. WSTĘP

Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, zwłaszcza te popełniane na szkodę osób małoletnich, zazwyczaj wzbudzają dużo emocji. Z jednej strony jest to wynik traktowania seksualności człowieka jako swoistej sfery tabu, do której dostęp mogą mieć jedynie osoby najbliższe, preferencyjnie posiadające legalne potwierdzenie swoich uprawnień²,

² Takim potwierdzeniem może być akt zawarcia małżeństwa. Wtedy nawet zgwałcenie może okazać się jedynie spełnianiem obowiązku małżeńskiego. Więcej: M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa, 1965, str. 244 i in. W Wielkiej Brytanii natomiast dopiero w 1993 roku uznano możliwość dokonania zgwałcenia małżonka.

z drugiej, ta właśnie tabuizacja wpływa na charakterystycznie niski odsetek spraw zgłaszanych, wszczynanych i ostatecznie rozwiązywanych przez polskie sądy³, a przez to jej przejawy wydają się być bardziej wyraziste. W przypadku pokrzywdzenia dzieci, zarówno prawo, jak i opinia publiczna mają skłonność do wyostrzania swoich osądów, a w związku z tym wydawania wyjątkowo surowych wyroków dla sprawców, którzy dopuścili się zachowań nieakceptowanych, a wręcz potępianych społecznie.

W konsekwencji można zauważyć rozrastanie się rozdziału XXV kodeksu karnego, do którego w ostatnich latach dodane zostały chociażby artykuły 200a i 200b⁴ penalizujące odpowiednio nawiązywanie kontaktu z małoletnim poniżej 15 roku życia za pomocą systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej i propagowanie pedofilii. Jednocześnie, szczególnie w takich przepisach wyraźnie widać, jak ogromny jest wpływ rozwoju techniki na pojawianie się nowych zachowań o charakterze przestępnym, natomiast na gruncie wykonania powyższych założeń uwidacznia się problem ograniczonej możliwości stosowania zakazów w praktyce.

W przypadku osób małoletnich najczęściej omawiane sprawy dotyczą obcowania płciowego lub wykonania innej czynności seksualnej z osobą poniżej 15 roku życia, w mediach najczęściej klasyfikowane jako przypadki pedofilii⁵, lub nawiązywanie relacji seksualnej w obrębie bliskiej rodziny w postaci związków kazirodczych⁶. Charakterystyczne jest również to, iż sprawcą zazwyczaj jest ojciec, wujek, dziadek – czyli w uproszczeniu znacznie starszy mężczyzna, natomiast osobą pokrzywdzoną kilku-kilkunastoletnia dziewczynka. Ten specyficzny podział ze względu na płeć i wiek zarówno sprawcy, jak i ofiary nie jest przypadkowy. Pierwszy wynika z przekonania o nierównomiernym rozkładzie sił w ramach poszczególnych płci, a także niezdolności matek do krzywdzenia zarówno swoich, jak i cudzych dzieci⁷. Drugi podyktowany jest oczywistością moralnej

3 Statystyki pokazują, że do Policji trafia mniej niż 2000 spraw dotyczących zgwałcenia i niecałe 600 w zakresie rozpowszechniania pornografii. (www.policja.gov.pl – dział statystyk). Natomiast dane Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczące spraw rozpatrywanych przez sądy są co najmniej o połowę niższe (www.ms.gov.pl – dział statystyk). W tym samym czasie organizacje pozarządowe w swoich raportach podają liczby wielokrotnie większe. 4 Dz. U. z roku 2009, nr 206, poz. 1589.

5 Można chociażby wskazać na liczbę reportaży TVN *Uwaga* na temat pedofilii: http://uwaga.tvn.pl/szukaj.html?q=pedofil&sb=Szukaj&qt=0&c=uwaga_all (19.05.2012).

6 Przykładowo długo dyskutowana sprawa Jozefa Fritzla omawiana na łamach polskiej prasy codziennej: <http://www.se.pl/josef-fritzl,1833/> (19.05.2012) i pojawiające się po niej informacje dotyczące polskich przypadków związków kazirodczych. *Wybór mediów (zarówno TVN jak i Super Express) nie jest przypadkowy, a podyktowany jedynie popularnością w społeczeństwie i poziomem oglądalności/sprzedazy.*

7 Słynna sprawa Mary Kay Letourneau była zazwyczaj prezentowana jak osobliwa his-

oceny zachowań, która jest znacznie łatwiejsza w przypadku relacji dorosły-dziecko⁸ niż dziecko-dziecko⁹, czy dorosły-dorosły¹⁰. Nawet jednak w medialnych przypadkach relacji seksualnych pomiędzy małoletnimi, co do zasady ani opinia społeczna, ani sądy nie mają wątpliwości, która strona jest winna, a która została pokrzywdzona¹¹.

Prawo karne stoi na straży norm i wartości istotnych w danym państwie, a w związku z tym jego kształt w dużej mierze zależy nie tylko od słuszności pewnych regulacji, ale również od nastrojów społecznych i opinii publicznej, która może piętnować pewne zachowania¹², gdy w tym samym czasie inne ulegają destygmatyzacji¹³. Jest to proces zupełnie naturalny i prawidłowy dla każdego państwa, na który wpływ mają także pozostałe dziedziny nauki czy techniki¹⁴. Jednocześnie jednak te same normy i wartości są podstawą kształtowania się innych gałęzi prawa, jak na przykład prawo rodzinne¹⁵ czy prawo cywilne¹⁶. Zachowanie właściwych proporcji pomiędzy tymi dziedzinami, z których prawo karne powinno być

toria miłosna, natomiast przypadek Debry Lafave nie został szerzej zanalizowany przez opinię publiczną. Obie sprawy trafiły jednak na strony wikipedii: http://en.wikipedia.org/wiki/Mary_Kay_Letourneau, http://en.wikipedia.org/wiki/Debra_Lafave (19.05.2012).

8 Przykładowy artykuł: <http://www.fakt.pl/Zrobil-dziecko-14-latce-Sad-go-skazal-na-artykuly,95746,1.html> (19.05.2012).

9 Przykładowy artykuł: <http://www.fakt.pl/13-latka-w-ciazy-Sad-nie-zamkna-tatusia-artykuly,107147,1.html> (19.05.2012).

10 Niezależnie od kontekstu głośne sprawy dotyczące relacji seksualnych między dwoma dorosłymi osobami zazwyczaj są trudne do dokonania jednoznacznej oceny moralnej. Tak było na przykład w przypadku sex afery w Samoobronie i Pani Anety Krawczyk. Przykładowy artykuł: <http://wyborcza.pl/1,76842,3767928.html> (19.05.2012).

11 Przykładowy artykuł: <http://www.fakt.pl/12-latka-urodzi-dziecko-14-latkowi-W-Polsce-artykuly,90098,1.html> (19.05.2012). Charakterystyczne jest to, iż mimo wyraźnego podkreślenia problemów wychowawczych jakie mieli rodzice i nauczyciele w przypadku dziewczynki, przed sąd trafił chłopiec, o którego zachowaniu nie wspomina się ani słowa.

12 Tak się stało właśnie w przypadku wprowadzania artykułów penalizujących dokonanie czynności seksualnej z osobą małoletnią za wynagrodzeniem (art. 199 § 3) czy propagowaniem pedofilii (art. 200b).

13 W przypadku przestępstw seksualnych trudno zaobserwować w Polsce ten trend, jednak widoczny był w Wielkiej Brytanii w roku 2003 przy okazji uchwalenia ustawy dotyczącej przestępstw seksualnych. W projektach pojawiły się próby depenalizacji konsensualnych stosunków seksualnych w przypadku osób w zbliżonym wieku, z których jedna formalnie popełniałaby przestępstwo z artykułu, którego brzmienie jest zbliżone do polskiego artykułu 200 kodeksu karnego.

14 Przykładowo rozwój nauk medycznych pozwala na wiele różnych interpretacji śmierci, a co za tym idzie należy niekiedy takie rozważania włączyć w przypadku orzekania w sprawie zabójstwa; innym przykładem jest rozwój technologii teleinformatycznych, które stwarzają coraz to nowe zagrożenia dla przeciętnego człowieka, a ostatecznie tworzą nowe zjawiska kryminalizowane przez prawo karne.

15 Na przykład w zakresie ukształtowania władzy rodzicielskiej, czy relacji między małżonkami.

16 Na przykład w zakresie zawierania umów, czy ochrony dóbr osobistych.

traktowane jako *ultima ratio*, jest niezmiernie ważne, a nawet kluczowe dla właściwego funkcjonowania społeczeństwa. W przypadku osób małoletnich można jednak odnieść wrażenie, że celem ustawy karnej jest nie tylko penalizowanie zachowań szkodliwych, ale również sprawowanie funkcji edukacyjno-wychowawczej, która w prawidłowo funkcjonującym społeczeństwie spoczywa w rękach rodziców, opiekunów czy nawet placówek oświatowych, a więc docelowo swoje miejsce znajduje w zupełnie innej dziedzinie prawa.

Jednocześnie niejasność ustawy karnej w przypadku przestępstw seksualnych, w zakresie stosowanej terminologii, wprowadzanych rozgraniczeń wiekowych, czy sposobów wszczynania postępowań powoduje, że ochrona osób małoletnich przed pokrzywdzeniem jest często iluzoryczna i stosowana w sytuacjach skrajnych, wymagających często jednak zupełnie innych działań¹⁷. Wpływ na to ma również poziom wiedzy z zakresu seksualności człowieka, który ze względu na dość skostniałe i stereotypowe prawo¹⁸ jest zaskakująco niski pośród osób nieletnich¹⁹.

Rozwój technologii teleinformacyjnych stanowi obecnie jedno z największych wyzwań dla prawa karnego i stanowi największe zagrożenie dla jego autorytetu. Problemy związane z szybkością rozprzestrzeniania się informacji, z ograniczoną możliwością faktycznej ochrony interesów pokrzywdzonego i ostatecznie z ustaleniem osoby sprawcy i przypisaniem mu winy sprawia, że rozszerzanie penalizacji na coraz to większą ilość zachowań w konsekwencji prowadzi do zmniejszenia się skuteczności prawa,

17 Tak się dzieje na przykład w sytuacji, gdy małoletnia zajdzie w ciążę. Wszczynianie postępowania karnego względem ojca dziecka pozwala mu ponieść odpowiedzialność za czyn potępiany przez społeczeństwo, minimalizując jego odpowiedzialność za życie, zdrowie i utrzymanie dziecka.

18 Celem tego artykułu nie jest omawianie zakresu i podstaw prowadzenia w szkołach przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”, uregulowanego: rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z roku 2009, nr 4, poz. 17) razem z siedmioma załącznikami i rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. z roku 1999, nr 67, poz. 756, Dz. U. z roku 2001, nr 79, poz. 845, Dz. U. z roku 2002, nr 121, poz. 1037, Dz. U. z roku 2009, nr 131, poz. 1079, Dz. U. z roku 2012, nr 0, poz. 300), czy też omawianie poziomu domowej edukacji seksualnej (informacje dostępne: <http://ponton.org.pl/pl/raport/skad-wiesz-jak-wyglada-edukacja-seksualna-w-polskich-domach-raport-z-2011-r> (22.05.2012)) – nie można jednak w żadnym razie bagatelizować tego zagadnienia. Podobnie z dostępem do usług i świadczeń medycznych, które w przypadku osób małoletnich podlegają znacznym ograniczeniom: ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentyisty (Dz. U. z roku 2002, nr 21, poz. 204) art. 31, 32, 36, 40.

19 <http://ponton.org.pl/pl/raporty> (22.05.2012).

jego wiarygodności, a zatem może skutkować zachwianiem się jego pozycji społecznej.

Niezbędnym staje się zdiagnozowanie najistotniejszych problemów związanych z przestrzeganiem prawa karnego w przypadku przestępstw seksualnych popełnianych przez i wobec osób małoletnich i ewentualne zaproponowanie konkretnych rozwiązań służących ulepszeniu gwarancji kierowanych w stronę osób pokrzywdzonych, ale także i sprawców. Jednocześnie należy zastanowić się nad niebezpieczną tendencją do wkroczenia prawa karnego w rejony wcześniej zarezerwowane dla władzy rodzicielskiej i ewentualnie kontroli opiekuńczo-oświatowej²⁰. Trudno obecnie określić, czy jest to wynik wzrostu poczucia zagrożenia w państwie, czy osłabienia więzi społecznych, a może sposób na sprawowanie kontroli społecznej przez aparat państwowy²¹. W każdym jednak wypadku jest to zjawisko niepokojące, szkodliwe i wymagające pogłębionych analiz.

2. ZACHOWANIA SEKSUALNE MŁODZIEŻY

Zdaniem Z. Izdebskiego seksualność „jest sposobem, w jaki człowiek, z perspektywy swojej płciowości, doświadcza i wyraża siebie jako ludzką istotę”²². Niezależnie czy rozpatrywana jest ona w kontekście osób dorosłych, czy małoletnich, stanowi zdecydowanie jeden z najważniejszych czynników, który motywuje jednostki do angażowania się w relacje międzyludzkie, a także wytwarzania pewnych więzi emocjonalnych, psychicznych i fizycznych. W związku z tym prawidłowy rozwój seksualności staje się podstawą właściwego rozwoju ogólnego jednostki. W pewnym zakresie zauważa to również ustawodawca, wprowadzając konkretne uregulowania kwestii związanych z tym zagadnieniem w wielu odrębnych dziedzinach prawa²³.

20 Charakterystycznym przejawem tych zmian jest podejście do korygowania zachowań uczniów w szkołach. Jeszcze kilkanaście lat temu służyły temu nagany i upomnienia stosowane przez nauczycieli, wychowawców, dyrektorów placówek. Obecnie do znacznie większej ilości spraw (bójki, narkotyki, kradzieże, ale i ciąża, zachowania seksualne, prześladowania) angażuje się organy państwowe: policję, prokuraturę, opiekę społeczną, kuratorów itp.

21 Więcej o tym: N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa, 2004; M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa, 2009.

22 Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, *(Zbyt) młodzi rodzice*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011, s. 13.

23 Przykładowo: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z roku 1997, nr 78, poz. 483) w zakresie praw i wolności jednostki; kodeks cywilny (Dz.U.1964,nr 16,poz. 93)

Cechą charakterystyczną polskich regulacji jest jednak przede wszystkim utrwalanie tradycyjnego, a w związku z tym w pewnych aspektach nieaktualnego, wizerunku seksualności człowieka, co w sposób szczególny odnosi się do postrzegania cielesności dziecka. Pewne utrwalone schematy dotyczące zachowań seksualnych młodzieży, zakresu i możliwości ich kontroli, a także ich wartościowanie staje się również widoczne w przypadku rozpatrywania takich ustaw, jak kodeks karny czy nawet ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich²⁴.

Tradycyjnie dziecko stanowiło ucieleśnienie idei czystości, niewinności i dziewiczości²⁵. W zależności od okresu historycznego zwracano uwagę na jego bliskość ze świętością²⁶ lub odczuwano potrzebę ochrony tej nieskalanej istoty przed brutalnością i prostotą życia seksualnego²⁷. Oczywiście w dużej mierze sposób traktowania dziecka był odzwierciedleniem sytuacji społecznej, politycznej, religijnej i ekonomicznej państwa, dlatego trudno jest mówić o schemacie uniwersalnym²⁸. Niemniej seksualność dziecka została odkryta jako uświadomiona wartość sama w sobie dość niedawno²⁹, choć ten okres wydaje się być wystarczająco odległy, aby mógł mieć wpływ na pozycję dziecka w prawie.

w zakresie ochronie dóbr osobistych; ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U.1993, nr 17, poz. 78) w zakresie dostępu do edukacji seksualnej i aborcji; ustawa prawo farmaceutyczne (Dz.U.2001, nr 126, poz. 1381) w zakresie dostępu do środków antykoncepcyjnych; ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz.U.2008, nr 136, poz. 857), ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U.2009, nr 52, poz. 417) w zakresie praw pacjenta w tym praw reprodukcyjnych; kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.1964, nr 9, poz. 59) i kodeks prawa kanonicznego (<http://www.archidiecezja.lodz.pl/prawo.html> stan na styczeń 2012) w zakresie regulacji małżeństwa; kodeks karny (Dz.U.1997, nr 88, poz. 553), kodeks wykroczeń (Dz.U.1971, nr 12, poz. 114), ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U.2002, nr 197, poz. 1661), ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U.1982, nr 35, poz. 228) w zakresie przestępstw seksualnych, i inne.

24 Dz. U. z roku 1982, nr 35, poz. 228.

25 D. Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 2002, str. 15-19; P. Ariès, *Historia dzieciństwa*, Wydawnictwo Marabut, Gdańsk, 1995, str. 55 i in.

26 M. Delimata, *Dziecko w Polsce średniowiecznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 2004, str. 32-33; C. Mantle, *The roles of children in Roman religion*, Greece & Rome, t. 49, nr 1, 2002, str. 103; A. Eckmann, *Dziecko w Biblii*, [w:] J. Jundziłł (red.), *Rodzina w starożytnym Rzymie*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy – Wydawnictwo Uczelniane, Bydgoszcz, 1993, str. 207-218 i in.

27 L. deMause, *The history of Childhood*, New York 1974, str. 1; L. deMause, *The history of child abuse*, *The Journal of Psychohistory* 25/3, 1998 i in.

28 Porównanie: *Historia dzieciństwa* P. Ariès i *The history of childhood* L. deMause; *Historia życia prywatnego*, tom I-V, red. Georges Duby, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

29 Jedynie jako przykład: S. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2010.

Dziecko nie jest osobą aseksualną; fizyczność jednostki nie rozkwita w ciągu jednego dnia, tak jak chcieliby pewnie twórcy prawa cywilnego, rodzinnego czy nawet karnego – w dniu osiemnastych urodzin, ale na przestrzeni lat ewoluuje, kształtuje się, podlega wpływom³⁰, a w rezultacie jest stale narażona na interferencje z innymi czynnikami, czy potencjalnie negatywnymi bodźcami.

Podstawą prawidłowego rozwoju jednostki powinna być rzetelna, całościowa i dostosowana do współczesności wiedza z zakresu życia seksualnego, której wymiar ulegałyby zmianie w zależności od wieku i możliwości dziecka, obejmująca zestaw nie tyle zalecanych, co realnych wzorców zachowań³¹. W jej ramach mieścić się powinno nie tylko informowanie o pożądanym strategii zapobiegania pokrzywdzeniu, takich jak metody zabezpieczania się przed niechcianą ciążą, chorobami przenoszonymi drogą płciową, ale również techniki asertywności połączone ze zrozumieniem takich pojęć jak psychologia tłumu, nacisk społeczny czy zachowania konformistyczne. Jednocześnie niezbędne byłoby poinformowanie młodzieży o granicach swobody seksualnej i możliwych konsekwencjach naruszania praw i wolności innych osób, w tym również prawno-karnych. Bez tej wiedzy trudno jest bowiem wymagać przestrzegania narzuconych ogólnie standardów przez osoby, które nigdy nie zostały z nimi zapoznane.

Prawdopodobnie w okresie, w którym powstawały ustawy takie jak kodeks cywilny czy kodeks rodzinny i opiekuńczy, możliwości kontroli sprawowanej przez rodziców i opiekunów nad dzieckiem były znacznie większe niż są obecnie, co w rezultacie pozwalało na faktyczną realizację zawartych tam przepisów³². Obecnie natomiast Internet, telefony komórkowe, tablety i inne urządzenia powszechnie wykorzystywane przez młodzież sprawiają, że nie tylko rola wychowawcy staje się znacznie trudniejsza, ale też wymagałaby większego zaangażowania w działania prewencyjne niż te występujące *post factum*³³. Prawo jednak wciąż wydaje się nie

30 M. Zielona-Jenek, A. Chodecka, *Jestem dziewczynką, jestem chłopcem. Jak wspomagać rozwój seksualny dziecka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010, str. 51-52.

31 Stąd nie można się zgodzić z poglądami: G. Węglarczyk, *Seksualność uczniów w świetle programów profilaktycznych realizowanych w szkołach*, [w:] M. Babik (red.), *Zachowania seksualne uczniów na terenie szkoły*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 125-151.

32 Kodeks cywilny (Dz. U. z roku 1964, nr 16, poz. 93): art. 8-24; Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z roku 1964, nr 9, poz. 59) art. 92-112.

33 W przypadku niektórych przestępstw, takich jak 191a czy 202 działania prewencyjne będą jedynymi skutecznymi, które pozwolą na wyeliminowanie elementu pokrzywdzenia po stronie ofiary. W przypadku bowiem gdy wizerunek trafi do Internetu nie ma możliwości jego usunięcia, a więc nawet skazanie sprawcy nie sprawi, że dane zdjęcie/nagranie nie pojawi się znów i po raz kolejny nie narazi ofiary na stres, poniżenie itp.

zauważać tego problemu.

Jednocześnie współczesna kultura przesycona jest seksualnością, dostępną praktycznie dla wszystkich, bez limitów wiekowych, często wręcz narzucająca odbiór potencjalnie problematycznych treści zarówno osobom dorosłym, jak i dzieciom. Trudno obecnie wyobrazić sobie zakaz umieszczania wizerunku nagiej kobiety w gazetach codziennych obok prognozy pogody i krzyżówki, czy w reklamach perfum, a nawet pestycydów i nawozów³⁴. Jeszcze trudniejsze byłoby usunięcie seksu z Internetu, gdzie jego łatwa dostępność jak do tej pory nie pociągnęła za sobą znaczących zmian w prawie³⁵.

Podobna sytuacja występuje w przypadku literatury dla młodzieży, popularnych filmów, magazynów czy programów telewizyjnych³⁶. Jednym z ciekawszych przykładów może być dział „Mój pierwszy raz”, który od lat funkcjonuje na łamach czasopisma „Dziewczyna”, publikując relacje nastolatka z odbycia pierwszego stosunku płciowego. Co ciekawe, zupełnie odmienny profil mają gazetki skierowane do chłopców, poruszając zazwyczaj tematy sportu czy muzyki³⁷, co również świadczy o specyficznym, utrwalającym stereotypy postrzeganiu ról płciowych.

Prawo jedynie prowizorycznie podąża za zmieniającą się stale rzeczywistością, a największe tego przejawy można ciągle obserwować w rozrastającym się katalogu zachowań zabronionych, podczas gdy pozostałe dziedziny wydają się wytrzymywać próbę czasu, kosztując i w efekcie zagrażając prawidłowemu rozwojowi społeczeństwa. Nie można bowiem twierdzić, iż zakaz tworzenia stron internetowych promujących pozytywną pedofilię (art. 200b) jest wystarczający do eliminacji niechcianego zjawiska, skoro jednocześnie za tym nie idzie edukacja, jak unikać pokrzywdzenia czy w jaki sposób uchronić swoje dziecko przed krzywdzącymi relacjami z innymi.

Aktualność i możliwość wykorzystania w praktyce regulacji prawnych

34 Gazety typu *Super Express* i *Fakt*; perfumy *Tom Ford for Men*, nawozy *Viagra* dla kwiatów czy pestycydy reklamowane hasłem „Chroń swojego buraka”.

35 Jak przykład można podać strony skierowane tylko do osób dorosłych, które zabezpieczone są przez pojawiające się okienko z pytaniem: „Strona tylko dla dorosłych. Czy masz ukończone 18 lat? TAK/NIE”. Trudno podejrzewać, iż prawdziwym powodem pojawienia się tego komunikatu jest ograniczenie wstępu osobom małoletnim – służy on jedynie zabezpieczeniu braku odpowiedzialności właściciela serwisu, który w ten sposób przerzuca odpowiedzialność na rodziców, którzy w niewystarczający sposób sprawują kontrolę nad dzieckiem.

36 Przykłady: *Saga Zmierzch*, magazyny *Bravo*, *Bravo Love*, *Dziewczyna* i in.

37 Przykład: *Bravo Sport*, również *Popcorn* i *Machina*, których odbiorcami są zarówno dziewczęta jak i chłopcy, stąd ich uniwersalny wygląd i styl.

jest w tym zakresie szczególnie istotna. Prawo mierzy się bowiem z dość rozbudowanym zakresem zachowań seksualnych młodzieży, z których zakazywanie jedynie tych naprawdę szkodliwych i niemożliwych do skorygowania w systemie opieki czy nadzoru rodzicielskiego lub oświatowego stanowi istotę problemu. Penalizacja współżycia poniżej 15 roku życia nie sprawi bowiem, że gimnazjaliści przestaną grać w popularne obecnie zabawy, takie jak „słoneczko” czy „wymiękasz?”³⁸. Po pierwsze dlatego, że nie zdają sobie sprawy z zakazu w wyniku braku edukacji, po drugie dlatego, że ulegając wpływowi otoczenia, traktują to jako normalne zachowanie, po trzecie, również dlatego, że niezmiernie rzadko ponoszą negatywne konsekwencje swoich działań.

3. PRZESTĘPSTWA SEKSUALNE

A. GRANICE WIEKU

Kodeks karny w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności stosuje trzy różne granice wieku, według których definiuje się osobę sprawcy, jak i osobę poszkodowaną konkretnym działaniem.

Przede wszystkim zgodnie z art. 10 kodeksu na zasadach określonych w ustawie „odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat”. Ta granica może ulec obniżeniu do lat 15 w przypadku dopuszczenia się zgwałcenia wspólnie z inną osobą, wobec małoletniego poniżej 15 roku życia, zgwałcenia kazirodczego lub ze szczególnym okrucieństwem (art. 10 § 2).

W przypadku poszkodowania jednym z wymienionych w rozdziale XXV przestępstw wiek ofiary również ma znaczenie. Przede wszystkim istnieje granica 15 roku życia pojawiająca się w art. 197 § 3 pkt. 2, art. 200, art. 200a i art. 202 § 2, 4, 4a. Poza tym kodeks karny posługuje się cywiloprawnym określeniem „małoletni”, które pojawia się w art. 199 § 2, 3, art. 202 § 3, 4b i art. 204 § 3.

Można zauważyć, iż nawet w obrębie jednego artykułu mogą pojawić się aż trzy granice wieku, które będą istotne przy ustalaniu osoby sprawcy i ofiary pokrzywdzenia. Mogą one stanowić kluczowy czynnik w zakresie ustalenia czy do przestępstwa w ogóle doszło lub mogą wpływać na moż-

³⁸ http://policyni.gazeta.pl/Policyni/1,103617,10122474,Szokujace_seksualne_zabawy_gimnazjalistow___modne.html (22.05.2012).

liwość orzeczenia wyższej lub niższej kary. Przykładowo w artykule 202 dotyczącym rozpowszechniania pornografii w paragrafie 4 penalizowane jest utrwalanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej lat 15, natomiast w paragrafie 4, jeśli utrwalanie odbywa się w celu rozpowszechniania, ochronie podlega już każdy małoletni.

Stosując powyższe przepisy w stosunku do małoletnich sprawców, biorąc pod uwagę czynniki środowiskowe, wychowawcze i edukacyjne, należałoby również za każdym razem zastanowić się nad możliwością aplikowania art. 30 kodeksu karnego, który zwalnia z odpowiedzialności w przypadku usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu. Trudno bowiem przypuszczać, iż dwójka zakochanych siedemnastolatków, którzy robili sobie nawzajem zdjęcia o charakterze erotycznym, czy nawet nagrywali filmiki w momencie wykonywania czynności seksualnych, a następnie zachowali je na pamiętkę w pamięci swoich telefonów czy komputerów, zdawali sobie sprawę z możliwości odpowiedzialności karnej, w przypadku jeśli jedno z nich w złości umieści te treści w Internecie. Wydaje się, że takie zachowanie wymaga bardziej działań wychowawczo-edukacyjnych niż prawo-karnych, mimo że może wypełniać znamiona czynu zabronionego.

B. PROBLEMY TERMINOLOGICZNE

Kolejnym problemem pojawiającym się w przypadku przestępstw seksualnych jest stosowanie w ustawie karnej wspomnianej wcześniej terminologii cywilnoprawnej. Definicję określenia „małoletni” można jedynie *a contrario* odtworzyć na podstawie art. 10 kodeksu cywilnego, który w paragrafie pierwszym mówi, iż „pełnoletnim jest, kto ukończył lat osiemnaście”. W paragrafie drugim dodaje, iż małoletni, który zawarł związek małżeński również uzyskuje pełnoletniość.

To sformułowanie prowadzi bezpośrednio do art. 10 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który zawiera szczegółowe oznaczenie sytuacji, w których jest to możliwe. Okazuje się bowiem, że utrata statusu osoby małoletniej może dotyczyć jedynie kobiet, które w wieku między 16 a 18 rokiem życia wystąpiły do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody na zawarciu związku małżeńskiego, na podstawie ważnych powodów.

W konsekwencji, już na gruncie prawa karnego, powoduje to, iż takie kobiety tracą status osoby małoletniej, a w związku z tym prowadzi to do poważnych wątpliwości, czy będą one jeszcze podlegały ochronie w przy-

padku, gdy staną się ofiarami czynów, których dokonanie ulega penalizacji tylko w przypadku poszkodowania osoby małoletniej.

Ze względu na brak zgody w literaturze przedmiotu³⁹, ale także na obowiązek tworzenia przejrzystego, jasnego, zrozumiałego i przede wszystkim niedyskryminującego prawa w tym aspekcie widać wyraźnie potrzebę stworzenia prawno- karnej definicji słowa „małoletni” jako każdej osoby poniżej 18 roku życia. Powinna ona zostać umieszczona w art. 115 kodeksu w § 10 pkt. 1, przy czym definicja „młodocianego” powinna się znaleźć w pkt. 2. Tylko w ten sposób można zagwarantować równe prawa wszystkim pokrzywdzonym i wyeliminować element uznaniowości.

4. KONKRETNE PRZYKŁADY KRYMINALIZACJI ZACHOWAŃ SEKSUALNYCH MŁODZIEŻY

A. CZYNNOŚĆ SEKSUALNA Z MAŁOLETNIM

Zagadnienie obcowania płciowego i wykonywania innej czynności seksualnej z małoletnim regulowane jest najszerzej przez artykuł 200 i 199 § 3 kodeksu karnego. W ramach pierwszego z wymienionych przepisów penalizowane jest współzycie, dopuszczenie się, doprowadzanie lub wykonanie innej czynności seksualnej z osobą poniżej 15 roku życia. Zakaz obejmuje każdą osobę powyżej 17 roku życia. Takie sformułowanie prowadzi do sytuacji, w której ustawie karnej podlegać będą relacje o charakterze seksualnym osób w wieku przykładowo 14 i 17 lat. Należy się więc zastanowić, czy w takim momencie nie byłoby wskazane jednakże skorzystanie z metod wychowawczych i edukacyjnych, które nie doprowadzą do pokrzywdzenia domniemanego sprawcy, szczególnie, iż przepis odnosi się jedynie do relacji w pełni „konsensualnych”⁴⁰.

W wielu krajach wprowadzany jest również zapis o dozwolonej różnicy wieku, która wyłącza spod ustawy karnej relacje o charakterze seksualnym między osobami w zbliżonym wieku⁴¹. Nazywane często sprawami

39 Na przykład: M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Zakamycze, Kraków, 2006, str. 129.

40 Niezbędne jest ujęcie słowa konsensualne w cudzysłów, gdyż w odniesieniu do takich stosunków nie można mówić o wyrażeniu zgody przez osobę poniżej 15 roku życia. Prawo bowiem reguluje, iż jest ona nieważna, niezależnie od poziomu rozwoju małoletniego, czy nawet faktycznych działań stanowiących jej potwierdzenie. Nie może w związku z tym mówić o stosunku konsensualnym.

41 Na przykład USA: B. Guerrina, *Mitigating Punishment for Statutory Rape*, The Univeristy of Chicago Law Review, 1998, str. 1255-56.

„Romea i Julii”, rozpoznawane są nie jako problem prawa karnego, ale zagadnienie z zakresu spraw społecznych, które nie wymaga reakcji organów ścigania. Nie jest to jednak praktyka powszechna, gdyż niektóre państwa mimo niedawno wprowadzanych zmian w zakresie penalizacji przestępstw seksualnych nie zdecydowały się na taki zabieg⁴². W każdym jednak kraju podstawy jego istnienia bądź nie są odmienne⁴³, przy czym wydawać by się mogło, iż w Polsce świetnie wpisywałby się w politykę ochrony osób małoletnich przed pokrzywdzeniem⁴⁴ i stawałby się gwarancją przestrzegania ich praw i wolności⁴⁵.

Drugi wspomniany wyżej przepis penalizuje te same zachowania, jednak podnosi granicę wieku ofiary do osiągnięcia pełnoletniości i wprowadza dodatkowy element zachowania sprawcy, który wykorzystuje zaufanie pokrzywdzonego, udziela mu korzyści majątkowej lub osobistej, albo jej obietnicy. Okazuje się więc, że granica wieku zgody⁴⁶ w Polsce jest dwustopniowa – z jednej strony nie wolno obcować płciowo z osobą poniżej 15 roku życia, jeśli jednak nawet ma ona ukończone lat 15, to ciągle nie może otrzymywać z tego tytułu żadnych korzyści. Słuszność tego zapisu, jako części polityki przeciwdziałania prostytucji małoletnich, jest jednak często poddawana w wątpliwość⁴⁷.

Jedynie na marginesie można wspomnieć o tym, iż tego typu zachowania stały się ostatnio szerzej dyskutowane w społeczeństwie, zostały również zaprezentowane w licznych produkcjach filmowych⁴⁸, można jednak odnieść wrażenie, że ich szkodliwość rozpatrywana jest raczej w charakterze problemu społecznego, środowiskowego, braku edukacji i nadzoru rodzicielsko-oświatowego, niżli jako *stricte* zagadnienie dla prawa karnego.

42 Na przykład Anglia. Historię tworzenia współczesnej regulacji opisuje: Waites M., *The age of consent. Young people, Sexuality and Citizenship*, Palgrave Macmillan, 2009.

43 W Anglii jako powód nie wprowadzenia klauzuli dozwolonej różnicy wieku podaje się ciągły brak akceptacji dla związków homoseksualnych; w Stanach Zjednoczonych natomiast jej istnienie argumentuje się potrzebą neutralizacji bardzo rygorystycznego prawa antypornograficznego.

44 Informacja RPD o działalności za rok 2002, str. 112, dostępna: [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/0/5216B1C81D50C565C1256D4200232626/\\$file/1671.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/0/5216B1C81D50C565C1256D4200232626/$file/1671.pdf) (22.05.2012).

45 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 30, 38, 47, 48, 68, 70, 72.

46 Wiek zgody (ang. age of consent) stosowany jest jako określenie wieku umożliwiającego podjęcie decyzji o rozpoczęciu współżycia: M. Filar, *Seksualne wykorzystywanie dzieci w świetle polskiego kodeksu karnego (na tle prawnoporównawczym)*, str. 5; M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego*, str. 5, [w:] <http://fdn.pl/nr-1-1-2002-wykorzystywanie-seksualne-dzieci> (22.05.2012).

47 J. Warylewski, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny część szczególna Tom I Duże komentarze Becka*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa, 2010, str. 1037-1038.

48 *Galerianki*, reż. K. Rosłaniec, 2009; *Świnki*, reż. R. Gliński, 2009; *Nie jesteśmy puszczalskie*, reż. A. Sawidis, 2009 i in.

Uważny ustawodawca powinien zwrócić na to uwagę.

B. ROZPOWSZECHNIANIE PORNOGRAFII

Przepis dotyczący rozpowszechniania pornografii jest jednym z najbardziej skomplikowanych w obrębie rozdziału XXV przepisów. Zawiera aż 7 paragrafów, stosuje aż 3, a może nawet 4 granice wieku, a przy tym z każdą nowelizacją stara się nadążyć za rosnącym zapotrzebowaniem na ochronę jednostek przed wpływem szybko rozwijających się technik teleinformacyjnych na poziom i zakres pokrzywdzenia. Nie jest to jednak zadanie ani łatwe, ani oczywiste.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż obecny poziom technologii pozwala nam na robienie zdjęć, nagrywanie filmików czy udostępnianie tychże szerokiemu gronu odbiorców jedynie przy użyciu podstawowych urządzeń, jak na przykład telefon komórkowy z odstępem do Internetu. Z tych funkcji korzystają również osoby małoletnie, które tego typu zachowania traktują raczej jako formę zabawy, czasem element konfliktu, z możliwością zdiagnozowania także zachowań o charakterze prześladowania czy poniżania. Nie są to jednak w żadnym wypadku zachowania, które pojawiły się dopiero w ostatnich latach. Od zawsze bowiem młodzi ludzie wykorzystywali dostępne im metody do dokuczania innym osobom, chociażby poprzez niewybredne napisy na ścianach szkolnych toalet, rozpowszechnianie krzywdzących plotek czy formułowanie nieprzychylnych opinii. W chwili obecnej zmienił się więc jedynie zakres oddziaływania tych czynności, który za pomocą Internetu nabiera charakteru nawet globalnego, a jednocześnie minimalizuje szanse na przeciwdziałanie pokrzywdzeniu ofiar.

Kluczowe staje się więc nie tyle skazywanie sprawców przestępstw, ile edukowanie potencjalnych ofiar w zakresie zapobiegania poszkodowaniu. Może się bowiem okazać, że tak jak łatwo było usunąć napis czy rysunek ze ściany, tak praktycznie niemożliwe staje się wykasowanie nagrania czy zdjęcia ze stron i serwisów internetowych. Prowadzić to może do sytuacji, w której ukaranie pierwotnego sprawcy nie gwarantuje zaprzestania pokrzywdzenia, którego wtórnymi sprawcami będą pozostali użytkownicy Internetu. W tym wypadku również niemożliwe staje się udowodnienie im winy, co byłoby także niewskazane i wręcz szkodliwe społecznie. Po raz kolejny okazuje się, że kryminalizowanie takich zachowań w przypadku

osób małoletnich przynosić może więcej negatywnych skutków niż faktycznych korzyści.

C. SEXTING

Słowo *sexting* powstało z połączenia słów „sex” i „texting” na określenie zjawiska, jakim jest wysyłanie zdjęć i filmików o charakterze erotycznym lub pornograficznym przy użyciu zazwyczaj telefonów komórkowych⁴⁹. Jest to popularne zachowanie w gronach rówieśniczych⁵⁰, służące często okazywaniu zainteresowania, przywiązania, stanowiące element flirtu, gry miłosnej, czasem wywołane potrzebą wzbudzenia zainteresowania lub nawet nawiązania relacji seksualnych. Coraz więcej młodych ludzi przyznaje się do wysyłania i otrzymywania takich wiadomości, z czego w drugiej grupie znaczna część potwierdza również fakt udostępnienia tych materiałów osobom trzecim⁵¹.

W niektórych przypadkach *sexting* łączony jest z tzw. *cyberbullyingiem*⁵², czyli prześladowaniem w sieci, który pojawia się, gdy jedna osoba lub grupa podejmuje działania mające na celu zastraszenie, poniżenie, skrzywdzenie jednostki biorącej udział w procederze *sextingu* przy użyciu materiałów przez nią często dobrowolnie udostępnionych⁵³. W konsekwencji może to prowadzić także do wypełnienia znamion przestępstwa *stalkingu*, głównie w formie *cyberstalkingu*. Można również czasem zdefiniować go jako element mini-biznesu, prowadzonego przez osoby małoletnie, które zgadzają się na udostępnienie swoich rozebranych zdjęć za przykładowo doładowanie konta w telefonie⁵⁴.

W każdym jednak wypadku istnieje duże prawdopodobieństwo, iż osoba, której nagi wizerunek trafił do niepowołanych rąk, czy to poprzez intencjonalne działania otrzymującego taką wiadomość, czy też przez

49 H. K. Hudson, *Factors affecting sexting behaviors among selected undergraduate students*, Eastern Illinois University, 2006, str. 1.

50 A. Lenhart, *Teens and Sexting*, Pew Research Center, 15 grudnia 2009; *Sex and Tech. Results from a survey of teens and young adults*, The National Campaign to Prevent Teen and Unplanned Pregnancy, 2008; S. G. Boucek, *Dealing with the nightmare of 'sexting'*, www.eddigest.com, lipiec 2009, str. 10-12; J. Lopez, *Has the Internet unleashed digital drama?*, Momentum, grudzień 2011, str. 20-23 i in.

51 K. R. Taylor, „*Sexting*”: *fun or felony?*, Principal Leadership, kwiecień 2009, str. 60-63.

52 Tzw. sextbullying.

53 H. K. Hudson, *Factors affecting sexting...*, str. 2.

54 „sexii zdjętka za doładowanko do orencz” – ogłoszenie znaleziona na portalu: <http://zielonagora.olx.pl/zdjecia-mlodej-lolity-za-doladowanie-telefonu-iid-327679436> [25.03.2012].

zwykły przypadek, zostanie narażona na wiele negatywnych konsekwencji. Również z tego powodu ustawodawca zdecydował się na penalizację rozpowszechniania wizerunku osoby bez jej zgody⁵⁵.

W przypadku osób małoletnich pojawiają się jednak pewne trudności. Po pierwsze, wspomniana już wielokrotnie kwestia niewłaściwej bądź niepełnej edukacji dzieci sprawia, że angażując się w taki proceder, często nie zdają sobie sprawy ani z realnych szans pokrzywdzenia, ani potencjalnych możliwości poniesienia odpowiedzialności karnej i to zarówno po stronie sprawcy, jak i ofiary. Po drugie, również wcześniej wskazywana kwestia braku realnych możliwości całkowitego wykluczenia pokrzywdzenia w przyszłości. Po trzecie, fakt, iż powyższe przestępstwo ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego, o czym często zapomina się w debacie publicznej⁵⁶. W sytuacji więc pokrzywdzenia małoletniego wymagane jest działanie opiekuna, najczęściej rodzica, a więc przyznania się przed nim do zachowania, które w opinii publicznej jest zazwyczaj potępiane. Ciągłe bowiem trudno-akceptowalną prawdą jest to, iż dziecko może być jednostką seksualną.

D. CYBERSTALKING

Jednym z przestępstw przeciwko wolności jest wprowadzony w 2010 roku⁵⁷ zapis o penalizacji uporczywego nękania wzbudzającego uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie naruszającego prywatność jednostki. Szczególną odmianą tego zjawiska nazywanego w literaturze przedmiotu „stalkingiem” jest *cyberstalking*, czyli prześladowanie głównie za pośrednictwem Internetu, przykładowo przez tworzenie dedykowanych stron internetowych mających na celu zastraszenie osoby prześladowanej, kreowanie wirtualnej tożsamości mającej zaskarbić sobie zaufanie ofiary, aby następnie ją wykorzystać, czy wreszcie dające ujście ekstremalnym emocjom sprawcy względem osoby poszkodowanej, zarówno jednak tym negatywnym, jak i skrajnie pozytywnym. Jest to oczywiście możliwe ze względu na wysokie poczucie anonimowości użytkowników sieci⁵⁸, która daje im złudne gwarancje braku odpowiedzialności za swoje

55 Dz. U. z roku 2009, nr 206, poz. 1589 dodaje art. 191a do kodeksu karnego

56 <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110820/REPORTAZ/236337781>; http://www.kafeteria.pl/przykawie/obiekt.php?id_t=1062; <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artukul/seksting-nastoletnia-pornografia> (10.05.2012).

57 Dz. U. z roku 2009, nr 206, poz. 1589.

58 Matusitz J. A., *Cyberterrorism: a postmodern view of networks of terror and how com-*

działania, a także pozwala na zachowania, które nigdy nie miałyby miejsca w świecie realnym.

W zależności od form aktywności *stalkera*, czyli osoby nękającej, może się ona łączyć ze zjawiskiem *sextingu*⁵⁹, może być ekstremalną odmianą *bullyingu*⁶⁰, w każdym jednak wypadku jej celem będzie poniżenie, ośmieszenie i udręczenie drugiej osoby przy pomocy specjalnie przygotowanych stron www, forów społecznościowych czy portali lub serwisów internetowych. W tych wypadkach uwidacznia się związek tego zjawiska z przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, które mogą stanowić zarówno źródło, jak i skutek zachowań o charakterze prześladowczym.

Łączenie *stalkingu* z przestępstwami seksualnymi jest wskazane szczególnie w przypadku młodych ludzi. Podstawową jednak cechą wspólną nie jest penalizacja tych zjawisk, ale właśnie zagadnienie ich potencjalnej dekryminalizacji z obowiązkiem zastosowania właściwych form korekcji zachowania poprzez działania edukacyjne i wychowawcze. Jak zostało bowiem już wielokrotnie wcześniej podkreślone, wskazanie i skazanie sprawcy nie stanowi właściwego rozwiązania z punktu widzenia społecznych korzyści, ale także funkcjonujących w środowisku młodzieżowym norm i wartości.

Dodatkowo problemem staje się realizacja założeń art. 2 kodeksu postępowania karnego⁶¹, który w punkcie trzecim stanowi o obowiązku uwzględniania prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, w tym wypadku małoletniego. I tak jak wspomniane interesy zarówno dla osób dorosłych, jak i dla dzieci będą wspólne, obejmując prawo do życia, zdrowia, ochrony życia prywatnego, to realizacja ich ochrony może być zupełnie odmienna. Podczas gdy dorosły w przypadku *cyberstalkingu* będzie wymagał jedynie zaprzestania działań, gimnazjalista czy licealista może potrzebować również intensywnego wsparcia psychologicznego w celu odzyskania wiary w siebie, poczucia własnej wartości i odbudowania zaufania do ludzi go otaczających. Prawo karne nie ma jednak możliwości udzielenia takich gwarancji.

5. ZAKOŃCZENIE

puter security experts and law enforcement officials fight them, ProQuest, 2006, str. 132.
59 Sprawa Jessici Logan: http://today.msnbc.msn.com/id/29546030/ns/today-parenting_and_family/t/her-teen-committed-suicide-over-sexting/ (18.04.2012); http://www.huffingtonpost.com/2009/12/07/jessica-logan-suicide-par_n_382825.html (22.05.2012).
60 Sprawa Kenneth Weishuhn: http://www.huffingtonpost.com/2012/04/17/kenneth-weishuhn-gay-iowa-teen-suicide_n_1431442.html (22.05.2012).
61 Dz. U. z roku 1997, nr 89, poz. 555.

Poruszane w tej pracy tematy dotyczące stosunku prawa karnego do aktywności seksualnej osób małoletnich nie przedstawiają całościowego i wyczerpującego opracowania tematu, a jedynie prezentują kilka ważnych i jednocześnie problematycznych kwestii, które będą wymagały wprowadzenia zmian, zarówno na gruncie teorii prawa karnego, jak i praktyki jego stosowania. Wykraczają one jednak znacznie poza granice samej ustawy karnej, podejmując często trudne tematy związane z poziomem współczesnej edukacji seksualnej, gwarancjami ochrony zdrowia seksualnego osób małoletnich czy wreszcie obowiązkiem ustalenia przejrzystych granic między władzą rodzicielską, nadzorem oświatowym i działaniami organów ścigania. Bez uwzględnienia bowiem tych elementów problematyczne staje się zapewnienie dzieciom prawidłowego rozwoju seksualnego, niezwykle utrudnione jest zagwarantowanie im ochrony ich praw i wolności, a także właściwie niemożliwe przeciwdziałanie pokrzywdzeniu.

Sugerowane zmiany w obrębie brzmienia ustawy kodeks karny, jak również naświetlenie praktycznych problemów jej stosowania w zakresie przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, których sprawcami i ofiarami są jednocześnie osoby małoletnie wydają się być istotne i kluczowe. Nie można jednak traktować ich w oderwaniu od innych dziedzin prawa, które również wymagałyby pogłębionej analizy i dostosowania do realiów XXI wieku. W tym względzie na szczególną uwagę zasługują niektóre przepisy ustawy o zawodach lekarza czy lekarza dentystry, ale także ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy.

W pracy nie zostały uwzględnione zapisy ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, choć w niektórych przypadkach to właśnie ona będzie jedyną możliwą do zastosowania w stosunku do małoletnich popełniających przestępstwo seksualne. Zakres jej stosowania i metody korygowania zachowań młodzieży powinny być jednak tematem oddzielnego opracowania.

Przestępstwa seksualne popełniane przez i wobec osób małoletnich są tematem z pogranicza prawa karnego, rodzinnego i oświatowego, z potrzebą uwzględnienia czynników środowiskowych, poziomu edukacji społeczeństwa i wpływu kultury i mediów na funkcjonujące normy, wartości, ale i przekonania jednostek. Nie można rozpatrywać ich na jednej tylko płaszczyźnie, gdyż w ten sposób spotęgowaniu ulega jedynie pokrzywdzenie. Współczesny rozwój techniki stanowi ogromne wyzwanie dla ustawodawcy, którego celem powinno być stworzenie spójnego systemu ochrony

i przeciwdziałania zachowaniom o charakterze przestępnym. Należy jednak zastanowić się, na ile ingerencja państwa w naturalne relacje między jednostkami jest zjawiskiem pozytywnym, a także skąd wzięła się tendencja do oddawania w ręce organów ścigania coraz większej ilości uprawnień z zakresu władzy rodzicielskiej. Odpowiedź na te dwa pytania powinna stanowić punkt wyjścia dla dyskusji na temat formułowania nowoczesnych i praktycznych zakazów.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA:

1. Ariès P., *Historia dzieciństwa*, Wydawnictwo Marabut, Gdańsk, 1995.
2. Boucek S. G., *Dealing with the nightmare of 'sexting'*, www.eddigest.com, lipiec 2009.
3. Christie N., *Dogodna ilość przestępstw*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa, 2004.
4. Delimata M., *Dziecko w Polsce średniowiecznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 2004.
5. DeMause L., *The history of child abuse*, The Journal of Psychohistory 25/3, 1998 .
6. DeMause L., *The history of Childhood*, New York 1974.
7. DUBY G. *Historia życia prywatnego*, tom I-V, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
8. Eckmann A., *Dziecko w Biblii*, w: J. Jundziłł (red.), *Rodzina w starożytnym Rzymie*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy – Wydawnictwo Uczelniane, Bydgoszcz, 1993.
9. Filar M., *Seksualne wykorzystywanie dzieci w świetle polskiego kodeksu karnego (na tle prawnie porównawczym)* <http://fdn.pl/nr-1-1-2002-wykorzystywanie-seksualne-dzieci>.
10. Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa, 2009.
11. Freud S., *Wstęp do psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2010.
12. Guerrina B., *Mitigating Punishment for Statutory Rape*, The Univeristy of Chicago Law Review, 1998.

13. Hudson H. K., *Factors affecting sexting behaviors among selected undergraduate students*, Eastern Illinois University, 2006.
14. Izdebski Z., Niemiec T., Wąż K., *(Zbyt) młodzi rodzice*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011.
15. Lenhart A., *Teens and Sexting*, Pew Research Center, 15 grudnia 2009.
16. Lopez J., *Has the Internet unleashed digital drama?*, Momentum, Grudzień 2011.
17. Mantle C., *The roles of children in Roman religion, Greece & Rome*, t. 49, nr 1, 2002.
18. Matusitz J. A., *Cyberterrorism: a postmodern view of networks of terror and how computer security experts and law enforcement officials fight them*, ProQuest, 2006.
19. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Zakamycze, Kraków, 2006.
20. Sajkowska M., *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego* <http://fdn.pl/nr-1-1-2002-wykorzystywanie-seksualne-dzieci>.
21. *Sex and Tech. Results from a survey of teens and young adults*, The National Campaign to Prevent Teen and Unplanned Pregnancy, 2008.
22. Siewierski M., *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa, 1965.
23. Taylor K. R., „Sexting”: *fun or felony?*, Principal Leadership, kwiecień 2009.
24. Waites M., *The age of consent. Young people, Sexuality and Citizenship*, Palgrave Macmillan, 2009.
25. Warylewski J., w: A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny część szczególna Tom I Duże komentarze Becka*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa, 2010.
26. Węglarczyk G., *Seksualność uczniów w świetle programów profilaktycznych realizowanych w szkołach*, w: M. Babik (red.), *Zachowania seksualne uczniów na terenie szkoły*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
27. Zielona-Jenek M., Chodecka A., *Jestem dziewczynką, jestem chłopcem. Jak wspomagać rozwój seksualny dziecka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010.
28. Żołądź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Wydawnictwo

Poznańskie, Poznań, 2002.

AKTY PRAWNE:

1. Kodeks cywilny (Dz.U.1964,nr 16,poz. 93).
2. Kodeks karny (Dz.U.1997,nr 88,poz. 553).
3. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z roku 1997, nr 89, poz. 555).
4. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.1964,nr 9,poz. 59).
5. Kodeks wykroczeń (Dz.U.1971,nr 12,poz. 114).
6. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z roku 1997, nr 78, poz. 483).
7. Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. z roku 1999, nr 67, poz. 756, Dz. U. z roku 2001, nr 79, poz. 845, Dz. U. z roku 2002, nr 121, poz. 1037, Dz. U. z roku 2009, nr 131, poz. 1079, Dz. U. z roku 2012, nr 0, poz. 300).
8. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z roku 2009, nr 4, poz. 17).
9. Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U.2002,nr 197,poz. 1661).
10. Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U.1993,nr 17,poz. 78).
11. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U.1982,nr 35,poz. 228).
12. Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U.2009, nr 52,poz. 417).
13. Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U z roku 2002, nr 21, poz. 204).
14. Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz.U.2008,nr 136, poz. 857).

15. Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z roku 2009, nr 206, poz. 1589).
16. Ustawa prawo farmaceutyczne (Dz.U.2001,nr 126,poz. 1381).

STRONY INTERNETOWE:

1. http://en.wikipedia.org/wiki/Mary_Kay_Letourneau,
2. http://en.wikipedia.org/wiki/Debra_Lafave
3. [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/0/5216B1C81D50C565C1256D4200232626/\\$file/1671.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/0/5216B1C81D50C565C1256D4200232626/$file/1671.pdf)
4. http://policyjni.gazeta.pl/Policyjni/1,103617,10122474,Szukajace_seksualne_zabawy_gimnazjalistow___modne.html
5. <http://ponton.org.pl/pl/raport/skad-wiesz-jak-wyglada-edukacja-seksualna-w-polskich-domach-raport-z-2011-r>
6. <http://ponton.org.pl/pl/raporty>
7. http://today.msnbc.msn.com/id/29546030/ns/today-parenting_and_family/t/her-teen-committed-suicide-over-sexting/
8. http://uwaga.tvn.pl/szukaj.html?q=pedofil&sb=Szukaj&qt=0&c=uwaga_all
9. <http://www.archidiecezja.lodz.pl/prawo.html> stan na styczeń 2012 (kodeks prawa kanonicznego)
10. <http://www.fakt.pl/12-latka-urodzi-dziecko-14-latkowi-W-Polsce-,artykuly,90098,1.html>
11. <http://www.fakt.pl/13-latka-w-ciazy-Sad-nie-zamknal-tatusia-,artykuly,107147,1.html>
12. <http://www.fakt.pl/Zrobil-dziecko-14-latce-Sad-go-skazal-na-,artykuly,95746,1.html>
13. http://www.huffingtonpost.com/2009/12/07/jessica-logan-suicide-par_n_382825.html
14. http://www.huffingtonpost.com/2012/04/17/kenneth-weishuhn-gay-iowa-teen-suicide_n_1431442.html
15. http://www.kafeteria.pl/przykawie/obiekt.php?id_t=1062;
16. <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/seksting-nastoletnia->

pornografia

17. <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110820/REPORTAZ/236337781>
18. <http://www.se.pl/josef-fritzl,1833/>
19. <http://wyborcza.pl/1,76842,3767928.html>
20. <http://zielonagora.olx.pl/zdjecia-mlodej-lolity-za-doladowanie-telefonu-iid-327679436>
21. www.ms.gov.pl
22. www.policja.gov.pl

FILMOGRAFIA:

1. *Galerianki*, reż. K. Rosłaniec, 2009.
2. *Nie jesteśmy puszczańskie*, reż. A. Sawidis, 2009.
3. *Świnki*, reż. R. Gliński, 2009.

ANDRZEJ MAŚLAK

**ŚRODOWISKO SPOŁECZNE JAKO PODŁOŻE ZACHOWAŃ
PRZESTĘPCZYCH**
SOCIAL ENVIRONMENT AS BASE OF CRIMINAL BEHAVIOR

STRESZCZENIE

Tworzenie się zachowań przestępczych to reakcja na bardzo wiele czynników w otaczającej rzeczywistości, jednak nie sposób kompleksowo i jednoznacznie wyjaśnić istoty ich fenomenu. Przyczyn powstania oraz aktywnego rozwoju doszukiwać się można z jednej strony w realizacji uprawnień wolnościowych gwarantowanych przez systemy demokratyczne, skutecznie wykorzystywanych przez grupy o różnorodnym charakterze. Z drugiej strony zjawisko to jest odpowiedzią na słabość dotychczas obowiązujących norm moralnych, społecznych oraz kryzys wartości współczesnego świata. Powodem może być w tym wypadku brak spełnienia oczekiwań indywidualnych i grupowych przez dotychczas istniejące struktury społeczne, w szczególności rodziny, tradycyjne wyznania religijne i instytucje edukacyjno-wychowawcze.

Na przyczyny powstawania i rozwoju grup można patrzeć z punktu widzenia ustroju państwa, przeobrażeń społecznych oraz indywidualnych potrzeb i aspiracji człowieka.

Nawiązując jednak do samych skutków ucieczki młodych ludzi w subkulturę, przedstawia się wiele negatywów, z jakimi spotykamy się na co dzień. Występuje tu tzw. drugie życie, które zazwyczaj nacechowane jest agresją i związaną z nią przemocą. Dla rzetelnej weryfikacji problemu, istoty działania subkultur warto także zwrócić uwagę na współczesne badania nad tym problemem.

Na etiologię tworzenia się subkultur można również patrzeć z punktu widzenia osoby czy też osób tworzących grupę posiadającą znamiona subkultury. Wówczas przyczyną jej powstawania jest także osobowość ich twórców, cel, jaki stawiają sobie oni w związku z utworzeniem grupy oraz korzyści, jakie osiągną poszczególne osoby z faktu istnienia i ich działalności.

¹ Andrzej Maślak, tel. 517339039, Instytut Pedagogiki, Akademia Pomorska w Słupsku

Słowa kluczowe: subkultury, agresja, przemoc, drugie życie

ABSTRACT

The question about the causes of youth subcultures formation and about the source of their attractiveness is very complex and during the last years there were many attempts to answer it. The phenomenon of formation of sects is an intricate process and there is no pattern based on which their development occurs. Formation of sects is a reaction to various factors of reality, however, it is impossible to comprehensively and clearly explain the nature of the phenomenon. The reasons of formation and active growth of sects may be sought, on the one hand, in realisation of non-detention rights guaranteed by democracy systems, successfully used by groups of various natures. On the other hand, this phenomenon is a response to the weaknesses of hitherto valid moral and social standards, as well as the crisis of contemporary world values. In such case, the reason may be lack of fulfilling individual and group expectations by existing social structures, especially families, traditional religions and educational institutions.

The reasons of formation and development of groups may also be approached from the point of view of a country's political system, social transformations or a person's individual needs and aspirations.

Nonetheless, with reference to the very results of young people's escapes to subcultures, one may see lots of disadvantages which we meet every day. There is a so-called second life, which is usually characterised by aggression and violence. To reliably verify the problem of the nature of subculture existence it is necessary to consider modern research into the problem.

Aetiology of the creation of subcultures may be also perceived from the perspective of a person or a group of people having subculture features. Then, the reason for its formation is also the personality of its creators, the objective they had set in relation to creating the group, and the benefits which individuals will receive from the group's existence and functioning.

Keywords: subculture, aggression, constraint, second life

1. WSTĘP

Pytanie o przyczyny powstawania subkultur młodzieżowych i źródła ich atrakcyjności jest zagadnieniem złożonym, na które na przestrzeni ostatnich lat próbowano wielokrotnie udzielić odpowiedzi. Zjawisko powstawania sekt czy subkultur jest procesem skomplikowanym i nie istnieje żaden wzorzec, w oparciu o który następuje ich rozwój. Tworzą się one na podstawie bardzo wielu czynników, jednakże nie sposób kompleksowo i jednoznacznie wyjaśnić istoty ich fenomenu. Z jednej strony przyczyn powstawania oraz aktywnego rozwoju doszukiwać się można w realizacji uprawnień wolnościowych, gwarantowanych przez systemy demokratyczne, skutecznie wykorzystywane przez grupy o różnorodnym charakterze. Z drugiej strony zjawisko to jest odpowiedzią na słabość dotychczas obowiązujących norm moralnych, społecznych oraz kryzys wartości współczesnego świata. W tym wypadku powodem może być brak spełnienia oczekiwań indywidualnych i grupowych przez dotychczas istniejące struktury społeczne, w szczególności rodziny, tradycyjne wyznania religijne i instytucje edukacyjno-wychowawcze.

Na przyczyny powstawania i rozwoju grup można patrzeć z punktu widzenia ustroju państwa, przeobrażeń społecznych oraz indywidualnych potrzeb i aspiracji człowieka.

Przyczyny ustrojowe oraz ich zmiana w 1989 roku z totalitarnego na demokratyczny, - otwarcie granic, a przez to napływ nowych, atrakcyjnych idei, zmiana prawa: gwarancje wolnościowe, w tym wolności zrzeszania się, wolności sumienia i wyznania, niezwykła łatwość uzyskania rejestracji, a poprzez to osobowości prawnej, przez sekty - szczególnie w formie kościoła lub innego związku wyznaniowego oraz stowarzyszenia, brak jakiegokolwiek kontroli państwa nad działalnością nowych kościołów i innych związków wyznaniowych. Nikłe kompetencje kontrolne wobec innych osób prawnych tworzonych przez sekty, możliwość korzystania przez kościoły i inne związki wyznaniowe, stowarzyszenia, fundacje z wielu ulg i przywilejów, nieprzygotowanie instytucji publicznych do rozwiązywania problemów wynikających z działalności subkultur. Brak tu rzetelnej wiedzy oraz właściwej koordynacji działań tych instytucji².

Przyczyny społeczne jako kryzys cywilizacji, polegający między innymi na odejściu od dużych instytucji, takich jak partie polityczne czy ruchy

² Zbytek, 2008, s. 16.

społeczne, na rzecz małych wspólnot; kryzys rodziny, związany głównie z jej trudną sytuacją ekonomiczną, kryzys kościołów i innych związków wyznaniowych - kryzys instytucji edukacyjno-wychowawczych, w tym przede wszystkim szkół, kryzys ekonomiczny - powodujący występowanie dużego bezrobocia i związanej z nim frustracji, brak popularyzacji wśród społeczeństwa pozytywnych wzorców spędzania czasu wolnego, zmiana modelu życia, nastawienie konsumpcyjne, co skutkuje tęsknotą za *sacrum* i różnymi formami odnowy duchowej. Występuje tu także brak elementarnej wiedzy dotyczącej zagrożeń związanych z funkcjonowaniem sekt lub subkultur wśród dzieci i młodzieży oraz rodziców i opiekunów.

Przyczyny indywidualne jako potrzeba przynależności i wspólnoty - poszukiwanie sensu życia oraz trwałych wartości, takich jak: przyjaźń, miłość, ciepło, zaufanie, dążenie do integralności życia na wszystkich płaszczyznach, poszukiwanie tożsamości kulturowej i religijnej, potrzeby bycia rozpoznanym i wyróżnionym, potrzeba przynależności do elity, poszukiwanie transcendencji, potrzeba duchowego kierownictwa, potrzeba zaangażowania się i współuczestnictwa³.

Na etiologię tworzenie się subkultur można również patrzeć z punktu widzenia osoby czy też osób tworzących grupę posiadającą znamiona subkultury. Wówczas przyczyną jej powstawania jest również osobowość ich twórców, cel, jaki stawiają sobie w związku z utworzeniem grupy oraz korzyści, jakie osiągną poszczególne osoby z faktu istnienia i działalności.

2. ISTOTA I CHARAKTER SUBKULTUR MŁODZIEŻOWYCH

Nawiązując do zachowań patologicznych, chciałbym zwrócić uwagę na zagadnienie subkultury. Pojęcie subkultura czy też podkultura definiowane jest na wiele sposobów. Terminy podkultura i subkultura związane są z pojęciem kontestacja, które odnosi się do szeregu zjawisk związanych z osobowością, ideologią oraz postawami pojedynczych ludzi. Jest to także pojęcie łączone ze świadomością grupową. Współcześnie mówi się o kontestacji jednorazowej i ciągłej, spontanicznej i zorganizowanej, a także indywidualnej i grupowej⁴. Dla zrozumienia definicji istotne jest wyjaśnienie znaczenia kontestacji grupowej, która oznacza istnienie subkultury oraz

³ Myers, 1998, s. 54.

⁴ Kalinowski, 1998, s. 12.

więzi społecznej najczęściej o charakterze wspólnotowym. Przez wielu badaczy ten typ kontestacji traktowany jest jako element destabilizujący, typ pewnego rodzaju dewiacji lub anomii. Kontestacja zawiera w sobie szereg specyficznych cech, do których zalicza się: stosunek emocjonalny, zdolność do zmiany kultury skierowanie przeciwko czemuś. Kontestowanie rzeczywistości może zatem mieć dwukierunkowe działanie: albo jest to destrukcja i dezorganizacja, albo modernizacja i reorganizacja. W interesującym mnie przypadku mamy do czynienia z kontestacją destrukcyjną, co wcale nie oznacza, iż nie ma sposobów na zmianę sytuacji.

We współczesnych pracach, zwłaszcza w literaturze i czasopiśmiennictwie, popularnym pojęciem podkultura czy subkultura nadaje się negatywny charakter. Ma to związek z przykładami dewiacji oraz zachowań przestępczych, jakie często występują w ramach współczesnych subkultur młodzieżowych.

Duży dorobek badawczy nad istotą młodzieżowych zjawisk subkulturowych mają polscy badacze. Mirosław Pęczak uważa, że subkultura młodzieżowa to względnie spójna grupa społeczna, pozostająca na marginesie dominujących w danym systemie tendencji życia społecznego, wyrażająca swoją odrębność poprzez zanegowanie lub podważenie utrwalonych i powszechnie akceptowanych wzorów kultury⁵.

Z kolei Jerzy Wertenstein-Żuławski określa ją jako specyficzne zachowania, ruchy społeczne, religijne i kulturowe, muzykę, teksty piosenek, teksty z pism tworzonych przez młodzież, pewne obyczaje, ubrania, przedmioty symboliczne i użytku codziennego. Słowem te wszystkie elementy, które decydują o odmienności młodego pokolenia, wywołując wiele niekończących się kontrowersji i dyskusji o dzisiejszej młodzieży⁶.

Trzeba jednak podkreślić, że współcześnie utrwała się coraz więcej subkultur, które przyjęte normy i wartości oraz zachowania traktują jako jedyny sposób aktywności społecznej. Dotyczy to szczególnie subkultur o charakterze parareligijnym. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że subkulturowa aktywność jest jednym z etapów życia, najczęściej kilkuletnim, definicja konstruowana przez J. Wertensteina-Żuławskiego jest bliska rzeczywistości stanowi rzeczy. Subkultury młodzieżowe są faktem kulturowym.

W licznych dociekaniach nad tym fenomenem pojawia się ciekawa teza, iż subkultury mogą być spontaniczną reakcją na kształt współcze-

⁵ Pęczak, 1992, s. 3.

⁶ Wertenstein-Żuławski, 1993, s. 8.

snej kultury, której język, proponowany model estetyczny i rozwiązania stają się dla młodzieży niezrozumiałe⁷. Elitaryzm współczesnej kultury prowadzić więc może do tworzenia subkultur prostych strukturalnie, łatwiejszych percepcji i ułatwiających samorealizację. Często chodzi też o najzwyczajniejszy sposób zaistnienia, pokazanie własnej osoby, wybicia się ponad szarość otaczającej rzeczywistości.

Analiza literatury dotycząca owego tematu pozwala na stwierdzenie, iż nie ma jednej uniwersalnej teorii wyjaśniającej zasadnicze aspekty powstawania subkultur, w tym także subkultury młodzieżowej. Te, które znamy, skupiają się na grupach czynników mających wpływ na ich rozwój i dynamikę. Z reguły jednak współczesne teorie chętniej sięgają do podkultur dewiacyjnych niż do ogólnego wyjaśnienia tego pasjonującego tematu. Można powiedzieć, że w dostępnej literaturze ukształtowały się dwa odrębne podejścia do problemu subkultury. W pierwszym dominują opinie o dewiacyjnym charakterze subkultur, ich negatywnym wpływie na młodzież oraz stosunki społeczne⁸. Przeważa tutaj stanowisko, że subkultury mają ścisły związek z przestępczością oraz negatywnymi zachowaniami młodzieży i z tego punktu widzenia są wielkim wyzwaniem wychowawczym. Drugie stanowisko, nie unikając krytycznej oceny negatywnych przejawów podkultur, wskazuje, że jest w nich wiele innowacji wobec współczesnej kultury i codziennego życia.

System wartości prezentowany przez młodzież, głównie uczniów szkół ponadpodstawowych, często jest daleki od oczekiwań społeczeństwa, znacznie odbiega od założonych celów i ideałów wychowawczych. Podobnie jest z prezentowanymi przez nią postawami, poglądami i zachowaniami, które mogą być bardzo różne, a niekiedy nieprzewidywalne. Ich odmienność może być wynikiem przynależności młodych ludzi do określonych nieformalnych ruchów młodzieży. Przez to przenoszone są do nowego środowiska określone wzorce obowiązujące w danej grupie wraz z określonym rytuałem, obyczajowością, ceremoniałem uczniowskim (w tym nieformalnym), z którym mieli do czynienia w szkole, internacie itd. W ten sam sposób przenikają do tych miejsc zachowania niosące w sobie elementy agresywności i brutalności. Ich nowymi „nosicielami” są byli wychowankowie zakładów wychowawczych, jak i poprawczych, pensjonariusze zakładów karnych, a także członkowie grup chuligańskich lub przestępczych. To głównie z grona tych osób wywodzą się zwolennicy „fali”

7 Jędrzejko, 2002, s. 24.

8 Tamże, s. 24.

w wojsku, tworząc przez to specyficzne dla służby wojskowej elementy podkultury żołnierskiej stanowiącej fragment subkultury młodzieżowej. Do zjawiska „fali w wojsku” będą odnosił się w dalszej części, gdyż można uznać je za adekwatny przykład ucieczki w subkulturę, który może dotknąć każdego młodego człowieka. Mimo że zjawisko to staje się obecnie zapomnianym tematem, ukazuje nam w precyzyjny sposób działania subkultur.

Szkoła oraz inne placówki jako instytucje w systemie edukacji obywatelskiej, tak jak i pozostałe elementy tego systemu, muszą być nastawione na prowadzenie działalności profilaktyczno-wychowawczej przeciwdziałającej wpływowi subkultury, a przez to i oddziaływaniom nieformalnych ruchów młodzieżowych. Młodzi ludzie trafiający do placówek opiekuńczych, wychowawczych, a także resocjalizacyjnych po określonym czasie mają możliwość powrotu do swoich domów i środowisk. I dobrze by było, aby do tego czasu ich negatywne wzorce, postawy i zachowania zastały co najmniej zneutralizowane. Polskie życie społeczno-polityczne i kulturalno-obyczajowe w ostatnich latach stało się niezwykle różnorodne i bogate. W tych złożonych warunkach przyszło egzystować i działać polskiej młodzieży, szczególnie podatnej i uległej na wszelkie wpływy i zawirowania naszej historii oraz ulegającej modzie i stylowi, który trafia do kraju z zewnątrz. Nowe zjawiska społeczno-obyczajowe zaczęły obejmować swoim zasięgiem nie tylko środowiska młodzieżowe, ale i wykraczać poza granice młodzieżowej subkultury. Stany te w literaturze przedmiotu określa się najczęściej jako młodzieżową konsternację.

Należy podkreślić, iż według Wincentego Okonia konsternacją jest poddanie w wątpliwość przyjętych poglądów lub zasad, zwykle okazywane w sposób manifestacyjny⁹. Innym określeniem opisywanych zjawisk jest kontrkultura stanowiąca, przejaw działania ludzi młodych, powiązanych w grupy rówieśnicze i uczestniczących okazjonalnie w zbiorowych, publicznych wystąpieniach stanowiących okazję do silnej ekspresji postaw¹⁰. Jednak najczęściej spotykanymi pojęciami są „podkultura” i „subkultura”. O istnieniu subkultury można mówić wówczas, gdy wiele jednostek ma podobne problemy i gdy na gruncie wspólnych zainteresowań i dążeń powstają dość trwałe więzy między rówieśnikami, którzy tworzą im tylko odpowiadające i ich obowiązujące normy, wartości i wzory¹¹. Podobną definicją jest ta, która mówi, iż jest to wykształcenie tradycyjnych w danym

9 Okoń, 1981, s. 138.

10 Kłoskowska, 1981, s. 546-547.

11 Ułasiuk., 1993, s. 8.

środowisku sposobów zachowań i komunikacji, form ekspresji, stylu życia czy akceptowany przez daną grupę system wartości¹².

Uogólniając dotychczasowe wywody, można przyjąć, iż podkultura czy subkultura młodzieżowa to prezentowanie określonego sposobu zachowań i egzemplifikowania wyznawanych wartości, które ukazują niezadowolenie młodych, pozwalając na ich ujawnienie w sposób jednoznacznie nieakceptowany przez społeczeństwo. Prowadzi to do powstania krytycznych postaw, a w niektórych przypadkach nawet do dewiacyjnych zachowań młodzieży.

3. SUBKULTURY

Pierwsze wzmianki o podkulturze żołnierskiej pojawiły się w literaturze historycznej oraz pamiętnikarskiej w wiekach XVIII i XIX. W „Pamiętniku starego żołnierza 1806-1814” Andrzeja Białkowskiego znajdujemy pierwsze sygnały o istnieniu „drugiego życia” wojskowego. Podobne uwagi odnajdujemy w książeczce „Wspomnienia podchorążych z czasów w. ks. Konstantego” autorstwa J. A. Komorowskiego. Klasycznym przejawem istnienia specyficznych cech podkultury żołnierskiej były także niezwykle popularne żurawiejki z okresu II Rzeczypospolitej¹³.

Poszukiwanie źródeł współczesnej subkultury żołnierskiej skłania do przyjęcia tezy, że część zjawisk subkulturowych może wywodzić się i mieć swoje źródła w obyczajach i zjawiskach obecnych w armiach zaborczych oraz z okresu II Rzeczypospolitej. Jej opisy są niestety szczątkowe. Literatura historyczna, czy też współczesna dotycząca podkultury żołnierskiej jest uboga i ma raczej charakter popularnych opracowań adresowanych do kadry dowódczej i wychowawczej Wojska Polskiego. Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z braku przyzwolenia ze strony władz wojskowych, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, na szersze badanie tej problematyki oraz ograniczeń kompetencji, jak i potencjału instytucji wychowawczych w siłach zbrojnych w latach dziewięćdziesiątych. W zasadzie od 1989 roku nie przeprowadzono głębszych analiz i opisu subkultur w środowisku żołnierskim.

Jednoznaczne zdefiniowanie podkultury żołnierskiej jest utrudnione z wielu powodów. Posiadając specyficzne cechy, charakterystyczne

¹² Okoń, 1981, s. 20.

¹³ Jędrzejko, 2002, s. 25.

tylko dla tego środowiska, nawiązuje wieloma formami do subkultur młodzieżowych świata cywilnego. Możemy wręcz mówić o interakcjach pomiędzy subkulturami środowiska cywilnego i wojskowego. L. Kanarski i B. Rudnicki twierdzą, iż subkultury młodzieżowe są składową wielu procesów, w tym przenoszenia na grunt wojska wybranych zwyczajów lub elementów tych zwyczajów ze środowisk ludzi młodych i subkultur młodzieżowych¹⁴. Jak widać, subkultury młodzieżowe stanowią dzisiaj niemały problem, dlatego też warto przyjrzeć się im dokładniej.

Tak więc „fala” jako zjawisko subkultury żołnierskiej bardzo szybko przystosowała się do nowych warunków, a żołnierze przekazują sobie prawa i przywileje najstarszego pokolenia oraz sposoby ich egzekwowania. Nieformalna obyczajowość żołnierska nie jest wynalazkiem ostatnich dziesięcioleci. Jest tak stara, jak stara jest instytucja armii, bez względu na podziały narodowościowe i strefy klimatyczne. Funkcjonuje od wieków, niezależnie od woli dowódców i podejmowanych przez nich wysiłków organizacyjnych i wychowawczych. Charakterystycznym przejawem subkultury żołnierskiej jest funkcjonowanie w jej obrębie swego rodzaju obrzędów, zwyczajów, systemów kar i nagród oraz symboli stanowiących integralną oprawę falowego pełnienia służby.

Trudno jest jednoznacznie ocenić charakter tego zjawiska, tym bardziej, że jest to temat wzbudzający wiele kontrowersji. Wciąż jednak opiera się na tradycyjnym podziale na starych i młodych oraz wiążącymi się z tym obowiązkami i przywilejami. Zawsze młody służy starymu, musi kolejno przejść przez wszystkie szczeble kariery w pododdziale, począwszy od *kota*, poprzez *Wicka*, aż do *pana rezerwisty*. Wraz z kolejnymi etapami służby wojskowej nabywa kolejne prawa i przywileje, uczestniczy w ceremoniach awansujących go w hierarchii pododdziału. Poborowi wiedzą o tym, że decydują się na falową służbę, choć mają świadomość, że wiąże się to z szeregiem ograniczeń. Jednak jest to dla nich atrakcyjne urozmaicenie, ciekawa alternatywa dla regulaminu. Fala pozwala im na dowartościowanie się, szczególnie gdy do wojska trafia kolejne wcielenie, a oni sami przestają być młodymi.

Fala jest tradycją, a prawem tradycji jest nieuleganie ewolucji. W przypadku subkultury żołnierskiej mamy jednak do czynienia z pewnego rodzaju mutacją tej tradycji. Obecnie fala staje się przykrywką dla patologicznych zachowań. Starzy często pod wzorem falowych zachowań

14 Kanarski, Rudnicki, 1994, s. 19-20.

posuwają się do wręcz sadystycznych sposobów nakłaniania młodych do posłuszeństwa. Wymierzają im także przeróżne zadania, takie jak np.

- aerobik- wykonywanie gimnastycznych ćwiczeń grupowych pod nadzorem „dziadków” z równoczesnym śpiewaniem piosenek,
- alarm- na pseudoalarm dla żołnierzy najmłodszego rocznika, mają oni stawić się z całym ekwipunkiem i wyposażeniem (często z pościelą),
- atak na mola- żołnierz młodego rocznika na komendę „dziadka” zaczyna wypychać firankę lub zasłonkę do ust,
- batman- bieganie młodych żołnierzy w pelerynach przeciwdeszczowych,
- bobsleje- polega na wożeniu najstarszych wychowanków na taborecie lub na kocu przez najmłodszych stażem,
- dmuchanie kozy- udawanie pod łóżkiem odbywania stosunku płciowego,
- czujka- dyżurowanie przed budynkiem przez całą noc,
- glonojad- czyszczenie szyb językiem,
- grająca szafa- wchodzenie do szafy i śpiewanie,
- płyta długogrająca- żołnierz staje na taborecie i obracając się, śpiewa,
- prasowanie kota- bolesne uciskanie klatki piersiowej za pomocą łokcia, taboretu,
- toboł- uderzenie siedziskiem taboretu w pośladki żołnierza młodszego służbą.¹⁵

W skrajnych przypadkach bywa to przyczyną zamachów samobójczych, depresji, autoagresji czy frustracji. Przeciwnicy fali twierdzą, że jest ona źródłem upokorzeń, zarówno w sferze psychicznej, jak i fizycznej. Często są zbulwersowani, ponieważ jest to naruszenie podstawowych praw człowieka. Można też nazwać to brutalizacją międzyludzką lub pospolitym zdziczeniem.

Fala jest problemem o bardzo silnej tożsamości, której nie są w stanie zagrozić nawet zmiany w strukturze i organizacji sił zbrojnych. Dlatego też jej całkowite wyeliminowanie wydaje się być walką z wiatrakami.

¹⁵ Jędrzejko, 2002, s. 37-64.

4. ZACHOWANIA W SYTUACJACH TRUDNYCH, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM AGRESJI I PRZEMOCY

Coraz pełniej uświadamiamy sobie konieczność przeciwdziałania i zapobiegania wzrostowi agresywności. Nie ma żadnych wątpliwości, że nasilenie zachowań agresywnych w Polsce wiąże się z etapem przemian związanych z kształtowaniem nowego ustroju społeczno-ekonomicznego. Tło polityczne i społeczno-ekonomiczne, sposób i forma przeprowadzania zmian w sferze gospodarczej, stosunków pracy, stosunków społecznych i interpersonalnych mają znaczący wpływ na modelowanie przez młodych ludzi obrazu świata, innych osób oraz sposobów funkcjonowania. Bezpośrednie skutki transformacji kulturowej i ekonomiczno-społecznej tworzą zespół czynników mogących stymulować zachowania agresywne, poszerzając skalę zjawiska przemocy¹⁶.

Zdefiniowanie pojęcia agresji jest zadaniem dosyć trudnym. Jak już wspomniałem, ma ono wiele synonimów, mianowicie: wrogość, destruktywność itd. Jednak, niezależnie od nazwy, to i tak w większości przypadków zachowania agresywne przybierają formę działalności szkodliwej, zarówno dla poszczególnych jednostek, jak i dla całych grup społecznych. Dotyczy to zwłaszcza aktów ekstremalnie agresywnych, a więc takich, które niosą za sobą groźbę utraty zdrowia lub życia w stosunku do ofiary, której dotyczy ten plan. Ostatnio można zauważyć nową formę zjawiska agresji. Mam tu na myśli sytuacje, kiedy to zarówno ofiarą, jak i sprawcą jest ta sama osoba. Mówimy tu o autoagresywnym zachowaniu podmiotu, który w sposób świadomy lub nie prowadzi do uszkodzenia samemu sobie lub do niszczenia samego siebie.

Agresja jest formą reagowania, które pełni funkcje regulacyjne w stosunkach człowiek - otoczenie a człowiek - inni ludzie. Dzięki niej możliwe jest przezwyciężenie przeszkód i oporów, jakie stawia środowisko społeczne. Reakcje agresywne zawsze wiążą się z frustracją potrzeb. Zdarza się, że reakcje te przyjmują patologiczną postać zachowań destruktywnych. Siła i częstość występowania agresji, rodzaj manifestowanych zachowań agresywnych zależą, tak jak w ogóle osobowość człowieka, od zadatków wrodzonych, aktywności własnej, doświadczeń życiowych, wpływu środowiska i od wychowania.

Zachowania agresywne można dzielić ze względu na formę ich wy-

¹⁶ Ostrowska, Tatarowicz., 1998, s. 11-12.

stępowania. Wyróżnia się agresję fizyczną i psychiczną. Pojęcie przemocy fizycznej obejmuje naruszenie nietykalności cielesnej drugiej osoby. Może być ona skierowana także przeciwko rzeczom, przyjmując postać wandalizmu.

a) Przemoc fizyczna wobec osoby:

Pojęcie przemocy w tym rozumieniu obejmuje przede wszystkim zamierzone, tzn. świadome i celowe, powodowanie obrażeń cielesnych¹⁷. Może być ona skierowana na inne osoby, ale może też dotyczyć autoagresji, kierowanej na samego siebie.

b) Wandalizm – przemoc skierowana na przedmioty:

Tym pojęciem możemy określić zachowania skierowane na niszczenie przedmiotów lub czyjejs własności, w sposób sprzeczny z obowiązującymi normami. Gdzie w pojęciu niszczenie zawiera się uszkodzenie, jak i całkowita dewastacja¹⁸. W tym miejscu należy wspomnieć o tzw. agresji przemieszczonej, której celem jest rozładowanie silnego napięcia, związanego z tendencjami agresywnymi.

Pod pojęciem przemocy psychicznej kryją się następujące zachowania:

- agresja werbalna- polegające na posłużeniu się bodźcami słownymi, szkodliwymi dla atakowanej osoby, które wywołują u niej poczucie krzywdy lub odrzucenia uczuciowego, np. obrażanie, znieważanie czy kompromitowanie,
- groźby- mające na celu wywołanie strachu, stosowanie presji i szantażu celem wymuszenia konkretnych zachowań,
- dyskryminacja-poniżanie, naruszanie cudzej godności.

Specyficzną formą agresji jest także tzw. negatywizm społeczny, polegający na negowaniu autorytetów, obowiązujących norm moralnych i etycznych, krytykowaniu i odrzucaniu poglądów i idei ogólnie akceptowanych, łamaniu nakazów przyjętych generalnie za normę społeczną. Przyczyn zachowań agresywnych można doszukiwać się w warunkach zewnętrznych, w których żyje człowiek i które mają na niego duży wpływ, a także w cechach jego osobowości. Przy czym przez warunki zewnętrzne należy rozumieć szeroki aspekt powiązań sytuacji życiowej z układami międzyludzkimi, w które angażuje się człowiek. Natomiast wpływ cech osobowości na zachowania agresywne należałoby rozszerzyć o kwestie stanów emocjonalnych jednostki, jej doświadczeń płynących z życia spo-

¹⁷ Tamże, s. 23.

¹⁸ Tamże, s.24.

łecznego, nastawienia do otaczającego świata i ludzi, wyznawane poglądy i przekonania¹⁹.

Środowisko, w jakim przychodzi żyć młodemu człowiekowi, jest dziś specyficzne i trudne. Wyjątkowe układy interpersonalne mogą generować nieakceptowane społecznie zachowania o charakterze agresywnym. Tym bardziej, że otaczająca nas przestrzeń nie jest instytucją totalitarną, wnioskującą swym działaniem we wszystkie sfery życia człowieka, co często jest przez młodych ludzi wykorzystywane.

Wchodząc w środowisko społeczne, człowiek wnosi swoją, ukształtowaną przez warunki życia cywilnego i rodzinę, osobowość społeczną, wzory zachowań kulturowych, powiązania i więzi z dotychczasowym otoczeniem, w którym funkcjonował. W początkowym okresie wstępowania w nowe więzi grupowe zostaje zerwany dotychczasowy tryb życia, następuje trudny, często bardzo przykry proces standaryzacji i depersonalizacji jednostki poprzez złożony mechanizm działań socjotechnicznych:

- zerwanie kontaktów ze światem zewnętrznym,
- odbieranie rzeczy osobistych,
- uniformizacja zasad ubioru i zachowania zewnętrznego,
- pełna organizacja porządku dnia oraz czasu,
- zbiorowa realizacja codziennych zajęć według narzuconego planu,
- konieczność podporządkowania celów i potrzeb osobistych zespołowym,
- konieczność bezwzględnego podporządkowania się przełożonym i starszym,
- rozwinięty, zróżnicowany i permanentny system nadzoru i oceniania,
- przewaga więzi służbowych nad nieformalnymi,
- pozbawienie możliwości swobodnej decyzji,
- ograniczenie niektórych praw i swobód obywatelskich,
- anonimowość w dużej zbiorowości,
- ograniczenie przestrzeni życiowej i duże zagęszczenie personalne,
- ograniczenie wolności, spowodowane warunkami służby wojskowej,
- pozbawienie wielu wygód i udogodnień materialnych,
- konieczność podporządkowania się wymogom regulaminowym,

¹⁹ Łuniewska, 2001, s. 290.

- świadomość konieczności działań w warunkach potencjalnego lub rzeczywistego zagrożenia zdrowia, życia i innych wartości,
- przeciążenia psychiczne i fizyczne szczególnie w sytuacjach działań militarnych o dużej stresogenności,
- niemożliwość zaspokojenie wielu potrzeb życiowych.²⁰

Wszystko to przyczynia się do powstawania przemocy fizycznej, agresji, demonstracyjnego wyrażania swojego niezadowolenia, gwałtownych wybuchów gniewu, które prowadzą do rozładowania stanów napięcia emocjonalnego, będącego wynikiem przedłużającego się stanu frustracji i mającego zdecydowanie negatywny wpływ na funkcjonowanie organizmu. Reakcje agresywne mogą zostać wywołane również działaniem takich bodźców, jak: obraźliwe zachowania, zachowania doprowadzające do niepowodzenia, zachowania niesprawiedliwe, wyśmiewanie, ośmieszanie, poczucie krzywdy czy przypisywanie komuś wrogich intencji²¹. Każdy akt agresywnego zachowania się i przemocy jest w zasadzie niepowtarzalny i pozostaje w ścisłym związku ze stanem psychicznym i osobowością uczestniczących w nim ludzi. Jednak ogromny wpływ na powstanie zachowań agresywnych ma również obiektywna sytuacja, tj. warunki i specyfika danego środowiska czy subkultury. Trudno jest w sposób jednoznaczny wskazać, które z czynników zewnętrznych subkultury stanowią źródło agresji wśród młodzieży.

Na przykładzie „zjawiska fali w wojsku” brutalna agresja i przemoc mogą wynikać z błędów popełnianych przez dowódców różnych szczebli dowodzenia oraz przez osoby funkcyjne w pododdziale. Do najczęściej spotykanych błędów w pracy dowódczo-wychowawczej należą:

- powierzchowna ocena stanu stosunków interpersonalnych w pododdziale,
- niewłaściwe praktyki dyscyplinarne,
- brak troski o kształtowanie klimatu zaufania w pododdziale,
- niska kultura dowodzenia, brak dbałości o warunki socjalno-bytowe żołnierzy,
- niewłaściwa organizacja służby i pracy,
- nieprzestrzeganie przepisów i regulaminów,
- nieprawidłowe postępowanie z podwładnymi.²²

²⁰ Tamże, s. 306.

²¹ Nazarowski, 1999, s. 78.

²² Łuniewska, 2001, s. 308.

Bardzo istotne jest tu także wyjaśnienie czym jest owa „fala wojskowa”. Zauważymy w jej definicji niemałe powiązanie z interpretacją zarówno słowa „agresja”, jak i „przemoc”. Faktycznie te dwa leksemy są ze sobą niezwykle powiązane. Powołując się na „Słownik Współczesnego Języka Polskiego”, możemy wywnioskować, że „fala wojskowa” jest to praktykowany w wojsku zwyczaj wykorzystywania i upokarzania moralnego oraz fizycznego żołnierzy najmłodszego roku, zwanych *kotami* przez starszych stażem żołnierzy, tzw. *dziadków*. O zjawisku „fali”, czyli maltretowania nowych żołnierzy przez tych ze starszego rocznika, mówi się w wojsku otwarcie dopiero od kilku lat²³. Warto pamiętać, że patologia w podkulturze żołnierskiej postrzegana jest przez konkretne formy stosowanej w jej obszarze przemocy²⁴. Wynika z tego, że „przemoc i będąca jej wyrazem agresja należą do najistotniejszych instrumentów urzeczywistniania obecnego wśród żołnierzy podziału na starych i młodych. Stwarza ona możliwość egzekwowania posłuszeństwa w podskórnym życiu pododdziału²⁵.

Kontynuując ten wątek - jako jeden z idealnych przykładów, warto byłoby wymienić kilka przyczyn powstawania subkultur w wojsku. A są to niewątpliwie:

- a) radykalna zmiana dotychczasowego środowiska życia,
- b) rozłąka z rodziną,
- c) skoszarowane warunki życia, służby i wypoczynku, duża jednorodność (wiek, płeć, wykształcenie, pochodzenie społeczne),
- d) niska motywacja do służby,
- e) wcielenie do służby ze względu na niż demograficzny oraz niezadowalający stan zdrowia i kondycji psychicznej populacji młodzieży przedpoborowej (osób z pogranicza normy wymagań medyczno-psychologicznych, przejawiających deficyty dojrzałości intelektualnej, emocjonalno-popędowej, interpersonalnej, odporności psychicznej),
- f) szkodliwe następstwa nieformalnej obyczajowości i obrzędowości oraz deformacje relacji interpersonalnych między żołnierzami starszymi i młodszymi,
- g) duży stopień trudności oraz zmienności sytuacji oraz zadań służbowych, a z drugiej strony znaczna powtarzalność, rutynowość działań, trudności adaptacyjne i readaptacyjne.²⁶

23 Dunaj, 1996, s. 246.

24 Dębska, Kanarski, Rudnicki, 1994, s. 17.

25 Kozak S, 2007, s. 198.

26 Tamże, s. 199.

Z pewnością nie możemy do tego tematu podchodzić ze spokojem, gdyż zagrożeń wynikających z występowania przemocy w życiu młodego człowieka jest bardzo wiele. „Drugie życie to niepisany system zasad i obyczajów. Prawo wali: starsi żołnierze, czyli „dziadkowie”, decydują o wszystkim, co mają robić młodzi. „Koty” składają nieoficjalną przysięgę, iż we wszystkim będą posłuszni starymu wojsku, co kończy się wobec „niesubordynowanych” biciem wojskowym pasem leżącym na taborecie „kota”. Przez sześć miesięcy „kotom” nie przysługiwały żadne prawa. Karani za najdrobniejsze przewinienia, na przykład za niedopięty guzik, czy słowne wyrażenie swojego sprzeciwu. Zmuszani ponadto do pompek, śpiewu, udawania głosów zwierząt. Są upokarzani i bici. Ich miejsce było na samym dnie wojskowej hierarchii, dopóki nie zmienili swoich młodszych kolegów z nowego poboru²⁷.

5. SUBKULTURA - DRUGIE ŻYCIE

Drugie życie człowieka często rozumiane jest jako odskocznia od problemów, zakończenie trudnego etapu w życiu, jednakże należy wspomnieć tu, iż owa ucieczka może być związana z ucieczkami w subkultury. Chodzi tu przede wszystkim o uczestnictwo w subkulturze. Nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, w środowiskach, gdzie młodzi ludzie utożsamiają się z subkulturami, dochodzi do zaburzenia dotychczasowego trybu zachowania. Jak powszechnie wiadomo, może wystąpić tu typowy aspekt patologiczny. Mógłbym tu ze smutkiem stwierdzić, iż nie da się go całkowicie unicestwić, co nie znaczy, że nie powinno się z nim walczyć i jak najbardziej eliminować.

Subkultura jest jednym z nielicznych miejsc, gdzie jej działania są zaplanowane z precyzyjną dokładnością. Czasami jednak i tam może dochodzić do pewnych niemiłych incydentów, poprzez powstawanie kolejnych podgrup społecznych. W tejsze zbiorowości można wyróżnić lidera, cele, interakcje, systemy wartości oraz środki do realizacji celu.

Rzeczywistość ukazuje nam, że nawet w najmniejszej grupie znajdują się osoby, które mają predyspozycje do bycia liderem. Jest on oczywiście nieformalny. Tak samo nieformalną osobą będzie każdy inny człowiek – członek, jednak jego status i pozycja nie będzie tak wysoko ceniona. Mowa tu o nowych osobach, czyli kimś, kto jest testowany przez resztę grupy.

²⁷ Jędrzejewski, 1999, s. 133.

Przez subkulturę środowiska rozumiemy normy, reguły postępowania, obyczaje, obrzędy i zwyczaje oraz znaki i symbole wytwarzane i przekazywane sobie przez jej uczestników w danym środowisku. Cechą subkultury jest funkcjonowanie w jej obszarze nieformalnych obyczajów, kar i nagród. Prowadzi to do dużej represyjności tej podkultury wobec opornych i wyłamujących się z ustalonych zasad życia, wynikających z ustaleń funkcjonującej subkultury.

Niezależnie od tego, w jakiej grupie się znajdziemy, otoczenie oraz rola wpływają na naszą osobowość. W środowisku, w którym funkcjonuje pewien rodzaj subkultury, dochodzi do zbiegnięcia się dwóch grup o innych statusach i przywilejach. Powoduje to deformacje kontaktów interpersonalnych. Są one niezwykle specyficzne, gdyż zachodząc w danym środowisku, mają konkretne cele, często ze względu na stworzone niedogodności oraz naruszane bariery fizyczne, a także psychiczne i moralne. Nie dziwne jest to, iż są one kierowane głównie przeciw podstawowym normom, zasadom oraz utartej etyce danego środowiska. Mowa tu o „drugim życiu”, ponieważ biorąc czynny udział w życiu subkultury, człowiek odcina się od reszty świata. Często też stawiają opór lub niechęć do wszystkiego, co jest dookoła. Grupa tworząca subkulturę to ludzie w różnym przedziale wiekowym, o różnorodnej historii czy predyspozycjach. W tym przypadku może prowadzić to do jej deformacji, jednak najczęstszym efektem tego jest jej rozwój, umiejętność werbowania nowych członków oraz utwierdzenie ich w słuszności postępowania.

Powołując się na słowa Stanisława Kozaka, warto zaznaczyć, że jest to efekt aprobaty znacznej części młodych ludzi. Nie ma tu zbyt wielu osób sprzeciwiających się temu zjawisku. Normalny jest tu motyw preferowania celów oraz założeń danej subkultury jako główny sposób postępowania człowieka.

6. WNIOSKI

Tak więc widzimy, że pierwsze działania powinny wychodzić od najbliższych, czyli rodziców. Muszą oni uzbroić się w cierpliwość i dokładnie przemyśleć działania, których chcą się podjąć. Należy tu zebrać informacje, z kim spotyka się dziecko, przeczytać wszelkie książki czy broszury dotyczące tego rodzaju sekty lub po prostu zebrać wszelkie niezbędne informacje dotyczące subkultur. W kontaktach rodzice powinni być mili, nie krzyczeć,

starać się nie kłócić. Silna grupa wmawia danej osobie, że jest dla niego bliższą strukturą niż rodzina. Dlatego nowy członek będzie bardziej wyczułony na sprzeczki niż zwykle. Rodzice powinni postarać się komunikować bez kłótni i utrzymywać dobry kontakt. Absolutnie nie mogą spierać z dzieckiem na temat jej grupy. Należy jednak powtarzać mu bez przerwy, że się go kocha i że się go nie porzuci niezależnie od tego, co powie lub zrobi. Kolejnym krokiem jest przygotowanie powrotu dziecka do rodziny. Wszelkie ruchy rodziców muszą być ostrożne na każdym kroku. Nie wolno naciskać na młodą jednostkę przy podjęciu decyzji o ewentualnym powrocie. Kolejnym i zarazem ostatnim etapem jest zerwanie wszelkich kontaktów dziecka z subkulturą i opuszczenie miejsca, gdzie może mieć ona swoje wpływy. Warto byłoby może zgłosić się na terapię rodzinną, aby poprawić stosunki w rodzinie, nauczyć się lepszych sposobów komunikacji. Wcale nie trzeba tego robić tylko wtedy, gdy stosunki rodzinne są katastrofalnie złe, ale można choćby dla samej ich poprawy. Zawsze przecież może być lepiej. Jeśli bliski zauważy zmiany w rodzinie na lepsze, może to bardzo pozytywnie na niego oddziaływać²⁸.

Widzimy, że subkultury w dzisiejszym świecie są bardzo niebezpieczne. Łapią w swoje szpony dzieci i młodzież, które często zgubnie poszukują własnej tożsamości i swojego niepowtarzalnego światopoglądu. Sposób, w jaki dzieci spędzają czas wolny, generuje to, jakimi ludźmi będą oni w przyszłości, czym się będą interesowały i jakie pasje będą rozwijać. Osoba poddana działaniu silnej grupy może stać się bardzo niebezpieczną jednostką zagrażającą życiu swojemu, jak i innych.

BIBLIOGRAFIA

1. Dębska A., Kanarski L., Rudnicki B. (1994), *Patologia żołnierska*, Warszawa, Wyd. Bellona.
2. Dubaj B. (1996), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa, Wyd. Wilga.
3. Jędrzejko M. (2002), *Koty, wicki i rezerwa. Zwyczaje, obrzędy, i język „fali”*, Warszawa, Wyd. Dwnino NOM”Kojan”.
4. Jędrzejewski M. (1999), *Młodzież a subkultury. Problematyka edukacyjna*, Warszawa, Wyd. Żak.
5. Kalinowski M. (1998), *Subkultury młodzieżowe*, Warszawa, Wyd. WSiP.

28 Occhiogrosso, 1999, s 234

6. Kanarski L., Rudnicki B. (1994), *Podkultura żołnierska*, Warszawa, Wyd. MON.
7. Kłoskowska A. (1981), *Socjologia kultury*, Warszawa, Wyd. PWN.
8. Kozak S. (2007), *Patologie wśród dzieci i młodzieży*, Warszawa, Wyd. Difin.
9. Łuniewska M., *Przeciwdziałanie zjawisku fali w wojsku*, [w:] *Vademecum dydaktyczno-wychowawcze nr 6*, red. ppłk dr Mirosław Kaliński, Warszawa 2001.
10. Myers D. G. (1999), *Psychologia społeczna*, Poznań, Wyd. PWN.
11. Nazarowski K., *Agresja i przemoc wśród żołnierzy*, [w:] „Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej” 1999, nr 11.
12. Occhiogrosso P. (1999), *Sekty, religie, wyznania*, Warszawa, Wyd. Literackie MUZA.
13. Okoń W. (1981), *Słownik pedagogiczny*, Warszawa, Wyd. Żak.
14. Ostrowska K., Tatarowicz J. (1998), *Agresja i przemoc*, Warszawa, Wyd. CMPPP MEN.
15. Pęczak M. (1992), *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa, Wyd. Semper.
16. Ułasiuk F. (1993), *Nieformalne ruchy młodzieżowe*, Warszawa, Wyd. Semper.
17. Urban B., Stanik J. M. (2008), *Resocjalizacja*, tom 1, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
18. Urban B., Stanik J. M. (2008), *Resocjalizacja*, tom 2, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
19. Walancik M. (2009), *Aktualne przejawy patologii i dewiacji społecznej. Wybrane konteksty*, Toruń, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
20. Wertenstein-Żuławski J. (1993), *Między nadzieją a rozpaczą*, Warszawa, Wyd. PWN.
21. Winiarski M., *Niepowodzenia szkolne*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, pod red. D. Latak, T. Pilch, Wydawnictwo Naukowe Żak, Warszawa 1999.
22. Zbytek D. S. (2008), *Religia i racjonalizm*, „Dziś – przegląd społeczny” nr 8.

ANNA BRÉŠ

mgr Anna Breś¹

**WYCHOWANIE DO WARTOŚCI STRATEGIĄ OBRONY ŻYCIA
MŁODYCH OSÓB
EDUCATION FOR VALUES AS A DEFENSE STRATEGY APPLIED
BY YOUTHS**

WPROWADZENIE

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie Programu Wychowawczego² opartego na wartościach według nauczania Jana Pawła II autorstwa ks. Zdzisława Struzika, który można określić mianem remedium dla obrony życia nastolatków. Podstawy programu sięgają do założeń filozofii i antropologii chrześcijańskiej, psychologii oraz dydaktyki pedagogicznej. Sformułowany normatywnie program mieści w sobie treści zaczerpnięte z Konstytucji RP, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Konwencji o prawach dziecka oraz zasadnicze kwestie przekazywane w Kościele katolickim. Mieści w sobie również bezpośrednie obserwacje i doświadczenia płynące z praktyki pedagogicznej. Jak mówi ks. Struzik, „treścią programu są wartości ogólnoludzkie: filozoficzne, intelektualne, moralne i informacyjne, niezbędne do odkrywania sensu życia ludzkiego i postępowania zgodnie z normami moralnymi przyjętymi w naszej kulturze narodowej i chrześcijańskiej”³. W związku z tym skuteczna pomoc młodzieży w jej rozwoju osobowości przypadającej na czas adolescencji zasadza się w ich podmiotowym traktowaniu przez rodziców, nauczycieli i wychowawców. To oni w swoim humanistycznym postępowaniu mają mieć na uwadze poszanowanie godności osobistej dzieci i młodzieży, tym samym umacniając w nich poczucie własnej wartości⁴. Nadrzędnym celem Programu Wychowawczego ks. Struzika jest: „osiąganie przez ucznia pełni rozwoju osobowego, przebiegającego w sprzyjającym mu środowisku wychowawczym”⁵, co w pełni pokrywa się z celami i założeniami programu wychowawczego

1 Doktorantka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Kontakt do autora: annabres@op.pl.

2 Struzik Z., (2010). *Program Wychowawczy oparty na wartościach według nauczania Jana Pawła II. Klasa I, II, III liceum ogólnokształcącego*, Warszawa, Instytut Papieża Jana Pawła II.

3 Tamże, s. 12.

4 Mastalski, 2007, s. 91.

5 Struzik, 2010, s. 20.

MEN. Jacques Maritain zwracał szczególną uwagę na dwa podstawowe cele wychowania: „kształtowanie dojrzałego człowieczeństwa i uzdolnienie wychowanka do udziału w życiu społecznym”⁶, tym samym akcentując takie wartości, jak miłość, wolność, dążenie do prawdy i mądrości. Docenianie wartości wyższych, do których młodzież powinna być wychowywana, stanowi naturalną zaporę przed wejściem na drogę uzależnień i patologii.

Opisywany Program Wychowawczy ks. Zdzisława Struzika można uznać za program służący prewencji i resocjalizacji młodzieży z tą różnicą, że główną intencją autora jest stosowanie go za przyzwoleniem i w współpracy ze wszystkimi bezpośrednio zaangażowanymi podmiotami, czyli uczniami, rodzicami i pedagogami.

Słowa kluczowe: program wychowawczy, wychowanie do wartości, autorytet, problemy wychowawcze młodzieży

ABSTRACT

The aim of this draft is presenting an educational scheme based on the values derived from sermons of John Paul II by priest Zdzislaw Struzik as a defense measure for adolescents. The scheme is deeply rooted in Christian philosophy, anthropology and pedagogical didactics. It can be regarded as a project for prevention and rehabilitation of adolescents. The author's major intention is to adjust it to the needs of all the involved parties i.e students, parents and teachers.

Personality problems and social problems of young people can be characterized by a great variety and thus cannot be solved by common educational measures. Appropriate, specialist educational schemes (adjusted to the age and the environment of the youths) are necessary.

Parents and teachers, as primary educational models, should seek professional counsel on how to prevent pathology amidst the minors. Equally significant is the collaboration of parents and school counsellors so that they can help each other raise and educate the youths.

Keywords: educational scheme, education for values, authority, educational problems by youths

⁶ Mastalski, 2007, s. 87.

MŁODZIEŻ W PROCESIE DOJRZEWANIA W ŚWIETLE PROBLEMÓW WYCHOWAWCZYCH

W tradycyjnym ujęciu, według Stefana Wyszyńskiego, „za młodzież jako taką uważa się grupę jednostek niesamodzielnych gospodarczo, przygotowujących się do pracy zawodowej i przyszłych ról życiowych, będących w stanie wolnym. Jest to jednak grupa nabywająca doświadczeń społecznych o krystalizującej się samoświadomości i tożsamości”⁷. Wiek młodzieńczy jest swoistym czasookresem zaczynającym się „od osiągnięcia dojrzałości biologicznej i psychicznej do uzyskania statusu człowieka dorosłego (...). Osiągnąwszy względnie pełną dojrzałość intelektualną, młodzi ludzie dojrzeją w tym okresie pod względem światopoglądowym”⁸. Okres dorastania (dojrzwania) nazywany jest „okresem młodzieńczego kryzysu tożsamości”⁹ ze względu na zdynamizowanie „rozwoju ontogenetycznego jednostki, oraz wpływów środowiskowych, związanych z oddziaływaniem rodziny, szkoły, grup rówieśniczych i całokształtem warunków społeczno-kulturalnych, w których żyje dorastający”¹⁰. Przejawami omawianego kryzysu tożsamości są trudności wychowawcze nastolatków występujące pod postacią dążenia do określenia własnej osobowości, nadmiernie krytycznego spojrzenia na siebie i otoczenie, jak również odrzucania norm moralnych w stosunku do społeczeństwa¹¹.

Reasumując, należy stwierdzić, że trudności wychowawcze młodzieży mają swoje źródło w ich krystalizującej się osobowości, jak i uspołecznieniu, rodząc tym samym problemy tożsamościowe i socjalizacyjne.

Wszechstronne ukształtowanie młodej osoby zależy od przebiegu rozwoju poszczególnych funkcji psychicznych w okresie adolescencji, do których zalicza się sferę fizjologiczną, poznawczą, emocjonalną, osobowościową, społeczną i moralną¹². Ks. Z. Struzik wyróżnia jeszcze przy rozwoju moralnym sferę woli i sferę duchową¹³. Nie wchodząc głębiej w dywagacje natury psychologicznej, można powiedzieć, że rozwój funkcji psychicznych w okresie dojrzwania przebiega według pewnych określonych faz, ale modyfikowany czynnikami rozwojowymi wpływa na indywi-

7 Rynio, 2001, s. 25-26.

8 Okoń, 2004, s. 451-452.

9 Popielarska, 1989, s. 160.

10 Tamże, s. 161.

11 Tamże, s. 161.

12 Harwas-Napierała, Trempała, 2010, s. 197-198.

13 Struzik, 2010, s. 22.

dualne różnice poszczególnych osób. Czynniki te są natury biologicznej (stan neurofizjologiczny i wyposażenie genetyczne osoby), osobowej (doświadczenia i aktywność osoby), środowiskowej (oddziaływania rodziny, rówieśników, szkoły, Kościoła)¹⁴.

Jak już wcześniej wspomniano, w procesie rozwoju osobowego młodzież doświadcza kryzysu tożsamości. Charakteryzuje się on poszukiwaniem odpowiedzi na podstawowe pytania typu: „kim jestem?; kim się staję?”. Następuje czasowe odrzucenie autorytetów i norm na rzecz testowania życia za pomocą metody prób i błędów. Eksploracja świata służy do skonstruowania własnej tożsamości na drodze dominacji i zachowań agresywnych lub w kierunku nieśmiałości i podporządkowania się innym. Ten okres charakteryzuje się również zmianami światopoglądowymi i tu penetracja dotyczy świata duchowego jednostki, jej głębszego zrozumienia śmierci i cierpienia ludzkiego. Zdolność do autorefleksji, rozpatrywana z punktu rozwojowego, jest decydującym osiągnięciem okresu adolescencji. Refleksyjne spojrzenie młodej osoby na jej przeszłe i aktualne doświadczenia życiowe uwydatnia w szerszej perspektywie zrozumienie, czym jest dobro i zło¹⁵.

Poziom rozwoju moralnego w znacznym stopniu wpływa na całość kształt osobowości jednostki. Zdaniem Jeana Piageta - w okresie adolescencji zachodzi izomorfizm pomiędzy rozwojem sądów logicznych i sądów moralnych. Będąc w stadium autonomii, jednostka zaczyna kierować się własnymi wartościami i zasadami wypływającymi z poczucia obowiązku moralnego. Powstaje hierarchiczna struktura „Ja” jeszcze niedopracowana i surowa, oparta na niekiedy sprzecznych przekazach i opiniach. Współdziałając z dorosłymi, młoda osoba nabiera obiektywnego oglądu rzeczywistości, dostrzega różnice w poglądach i postawach innych, czyli wielość wyborów¹⁶.

Kryzys tożsamości nastolatka pogłębia chwiejny rozwój sfery emocjonalnej zależny od uwarunkowań hormonalnych. Wywołuje to swoiste napięcie, rozdźwięk w osobie na poziomie społecznym i kulturowym. Jednym z przejawów napięcia jest bunt zmanifestowany poprzez agresywne zachowanie, lekceważenie ogólnie przyjętych norm społecznych i moralnych¹⁷. Bunt młodzieńczy rozumiany jest jako „doświadczana w jednostkowym przeżyciu wyraźna potrzeba i chęć sprzeciwiania się i wycofania

14 Zimbardo, Ruch, 1998, s. 416.

15 Oleś, 2010, s. 131-172.

16 Piaget, 1967, s. 375-376.

17 Sitarczyk, 2004, s. 31-32.

dalszej zgody na te wszystkie fizyczne, społeczne i psychologiczne stany rzeczy, które jednostka subiektywnie spostrzega jako ograniczające, zagrażające lub niezgodne z jej idealistycznymi oczekiwaniami i wyobrażeniami¹⁸. A. Oleszkowicz mówi o „wycofaniu dalszej zgody na...” to, co jest „nie do zaakceptowania w dalszych relacjach ze światem”. Bunt to uświadomione „NIE” i „prawo do...”, jest więc czymś głębszym od powszechnie rozumianego sprzeciwu drugiej osoby. Autorka wyróżnia trzy kategorie buntu w stosunku do: ludzi (rodziców i rodziny, nauczycieli oraz innych ludzi), do rzeczywistości społecznej (stosunków międzyludzkich, zła tego świata, norm i tradycji), a w dalszej kolejności do państwa (polityki, organów i instytucji), do religii (Kościoła, księży, nakazów i zakazów religijnych, fanatyzmu religijnego, niedomówień religijnych), do losu człowieka (własnych ograniczeń, bezradności, bezsensu, pustki i cierpienia, absurdu życia) oraz do warunków życia (bezrobocia, zagrożenia środowiska naturalnego)¹⁹. Zdaniem ks. J. Mastalskiego „podstawowe źródło kryzysów młodego człowieka tkwi w zderzeniu wyimaginowanego świata z rzeczywistością. Do tego dochodzą często uwarunkowania związane z sytuacją danej jednostki²⁰”.

Podsumowując, należy stwierdzić, że młodzi buntują się przeciwko nieposzanowaniu ich własnych praw przez najbliższe otoczenie, przeciwko zaborowi wolności i samostanowienia (bunt egocentryczny) oraz zafałszowaniu i nieprawdzie, przeciwko złu w otaczającym ich świecie, którego to prawideł właśnie się uczą (bunt altruistyczny)²¹.

Nie odbierając racji młodym w tym względzie, należy jednak pamiętać, że jest to subiektywna perspektywa percepcyjna, gdzie zachodzi znaczna „przewaga procesów emocjonalnych i popędowych nad poznawczymi²²”. A. Oleszkowicz nazywa to komponentem emocjonalno-poznawczym, płaszczyzną wewnątrzno-przeżyciową, a bunt przetransponowany zostaje na płaszczyznę behawioralną, czyli zewnątrzno-działaniową. Doznania i przeżycia młodej osoby wzbudzają w niej silne emocje, ale jako fakt rozwojowy bunt „spełnia ważną, konstruktywną rolę w mechanizmie kształtowania się tożsamości jednostki²³”.

Drugim charakterystycznym zjawiskiem rozwojowym w okresie doj-

18 Oleszkowicz, 2006, s. 60.

19 Tamże, s. 69-70.

20 Mastalski, 2007, s. 320.

21 Oleszkowicz, 2006, s. 70-71.

22 Sitarczyk, 2004, s. 34.

23 Oleszkowicz, 2006, s. 72.

rzewania jest wzrost idealizmu młodzieńczego, zwanego w teorii psychologicznej *self*, „Ja idealnym”. Zachodząca rozbieżność między „Ja realnym” i „Ja idealnym” wywołuje wewnętrzny konflikt na tym podłożu, co jest naturalnym procesem rozwojowym, lecz bogatym w przeżycia afektywne²⁴. Na tym tle osoby przeżywające silnie ów konflikt „wyróżniają się nadwrażliwością, agresywnością, niedowierzaniem, podejrzliwością, uporczywością”²⁵. Z powodu zaniżonej samooceny, czyli niewiary we własne możliwości, młode osoby nie podejmują szeregu zadań i unikają wyzwań. Jest to swoista lęklliwość rozumiana jako nadwrażliwość, która prowadzi do poczucia małej wartości, gdzie nastolatki „nie potrafią upominać się o swoje prawa, a tym bardziej dominować nad innymi, (...). Przeciwnie - łatwo nimi kierować”²⁶.

Z tego względu młode osoby w poszukiwaniu tożsamości są szczególnie skłonne do wejścia w podejrzaną grupę i sekty, używki, seks bez miłości, w uzależnienia cywilizacyjne, a w szczególności zniewolenie w cyberprzestrzeni²⁷. S. Wyszynski taką grupę młodzieży odbierał „jako bardzo zagubioną i chorą na nudę, lansującą pseudowartości, takie jak: swobodę seksualną, niczym nie ograniczoną wolność, nieróbstwo, negatywizm społeczny, opatrnie rozumianą miłość”²⁸. Ale wejście na drogę przestępstwa młodej osoby jest problemem o wiele dalej sięgającym niż np. uzależnienie od Internetu, które ma swoje podwaliny w znudzeniu czy braku obowiązków rodzinnych. Jest reakcją na niezaspokojone potrzeby w dzieciństwie: bezpieczeństwa, miłości, afiliacji, wolności oraz sprawiedliwości. Kompensacyjnym sposobem zaspokojenia tych potrzeb jest zachowanie aspołeczne i antyspołeczne lub też wynikające z zemsty i chęci ukarania rodziców za ich braki wychowawcze. „Cechy postępowania rodziców prowadzące do takich sytuacji, to ich brak zainteresowania problemami dzieci, obojętność, nieczułość, brak empatii i serdeczności, wreszcie niewłaściwe wychowanie, nacechowane brutalnością i groźbą odrzucenia, niejednokrotnie połączone z maltretowaniem fizycznym i psychicznym”²⁹.

Problem niewydolnej wychowawczo rodziny jest tematem zbyt obszernym, by go dokładnie omówić na łamach artykułu.

Z powyższych powodów, które w sumie można określić jako chro-

24 Oleś, 2010, s. 156.

25 Kulas, 1986, s. 70.

26 Tamże, s. 75.

27 Mastalski, 2007, s. 490.

28 Rynio, 2001, s. 24.

29 Popielarska, 1989, s. 125.

niczny brak miłości rodzicielskiej (osłabienie lub zerwanie więzi emocjonalnej z rodziną, brak dostatecznego zaspokojenia potrzeby afiliacji), młodzież wstępuje w nieformalne grupy przestępcze (bandy, gangi), gdzie „wewnętrzna moralność bazuje na dyscyplinie, wzajemnej lojalności, poczuciu solidarności i zaufania. Zaspokajają to potrzeby emocjonalne i zapewniają poczucie bezpieczeństwa”³⁰. Innym przejawem wołania o pomoc wśród nieletnich są ich próby samobójcze będące „wyrazem autoagresji pod wpływem mniej lub bardziej uświadomianego pragnienia zemsty za odrzucenie emocjonalne”³¹.

Następne przyczyny zachowań destrukcyjnych młodzieży stanowią kłopoty w szkole, jak i w środowisku rówieśniczym. Temat przemocy i agresji szkolnej posiada szeroki zakres czynników, które nie są możliwe do omówienia ze względu na ograniczoną formę artykułu. Wystarczy wymienić za ks. J. Mastalskim „wyśmiewanie słabszych kolegów, które prowadzi do prześladowania trudnego do zniesienia, bicie, kopanie, plucie, popychanie, wymuszanie pieniędzy, niszczenie przedmiotów będących własnością ofiary, rozpowszechnianie plotek i oszczerstw, nieprzyzwoite gesty – to rzeczywistość dzieci, które doświadczają przemocy szkolnej”³². Jest to dyskryminacja doświadczana od grona rówieśników, ale w zakresie agresji szkolnej mieszczą się jeszcze konflikty w relacji nauczyciel-uczeń, czynniki związane z procesem nauczania oraz z organizacją pracy szkoły³³.

Dodatkowym czynnikiem uczącym młodzież agresywnych zachowań jest wszechobecne medium, czyli w szczególności telewizja, Internet i prasa młodzieżowa. Wyznacznikiem stylu życia kreowanego przez media jest konsumpcja, uprzedmiotowienie człowieka zdegradowanego do roli zaspokajającego potrzeby silniejszego, a wszystko okraszone wulgaryzmami. Z analiz badań przeprowadzonych nad odbiorem przez dzieci treści telewizyjnych zawierających negatywne wzorce zachowań³⁴ wynika, że media przedstawiają nierzeczywisty, bo zafalszowany, obraz życia człowieka, w którym dominują sensacja, muzyka i seks. „Gdy wymienione składniki występują razem, to oddziałują ze zwiększoną mocą i mogą stać się wtedy poważnym zagrożeniem dla rozwoju osobowości młodego człowieka”³⁵. Pokazywane treści o charakterze agresywnym uczą młodzież takiegoż stylu rozwiązywania problemów, wzmagają w nich agresję i chęć oglądania

30 Popielarska, 1989, s. 125.

31 Tamże, s. 127.

32 Mastalski, 2007, s. 231.

33 Tamże, 2007, s. 235-236.

34 Ejsmond, Kosmala, 2010, s. 267-268.

35 Tamże, s. 267.

scen coraz brutalniejszych. Ponadto „podłużne badania sugerują, że oglądanie przemocy we wczesnym dzieciństwie i stosowanie kar fizycznych w wychowaniu dzieci wpływa na zachowanie agresywne w późniejszym wieku i jest przyczyną popełniania czynów przestępczych”³⁶. Ponadto dominujący przekaz audiowizualny sprzyja manipulacji jego odbiorców (w reklamie) i przekazowi świata konsumpcyjnego (w serialach), gdzie najmocniej zaakcentowane zdają się być wartości materialne, witalne i hedonistyczne³⁷.

W perspektywie przedstawionych powyżej czynników dotyczących problemów wychowawczych, z uwzględnieniem przyczyn przestępczości wśród nieletnich, rodzi się pytanie: jak ratować współczesnego nastolatka? Jest to przedmiotem drugiej części artykułu.

CZYNNIKI ZABEZPIECZAJĄCE MŁODZIEŻ PRZED PATOLOGIĄ

Czynnikami chroniącymi młodzież przed zejściem na drogę przestępczości są:

- autentyczna rodzina jako najwyższa wartość w wychowaniu,
- przyjazna szkoła,
- autorytety i wzory moralne,
- religijność, wrażliwość moralna,
- pozytywne grupy rówieśnicze,
- media jako narzędzie edukacji kulturalnej.

Autentyzm rodziny polega na życiu w prawdzie³⁸. To rodzice są pierwszymi wzorami do naśladowania, podstawowymi autorytetami w kwestii wychowania. Na nich spoczywają główne prawa wychowawcze³⁹. W domu, gdzie wszyscy uznają prawdę za wartość, młoda dziewczyna czy młody chłopak czują się bezpieczni. Mają w sobie odwagę, by mówić szczerze i otwarcie, a robią to z szacunku do drugiej osoby. „Nastolatki bacznie obserwują życie moralne rodziców i weryfikują głoszone przez nich zasady (...). Jeśli rodzice są niezmienni i konsekwentni w postawach moralnych, wówczas ich autorytet umacnia się i przekazywany jest jako dziedzictwo

36 Tamże, s. 268.

37 Tamże, s. 270, 282.

38 Mastalski, 2007, s. 496-501.

39 Struzik, 2010, s. 14.

na dalsze pokolenia⁴⁰. Tylko w prawdzie młoda osoba prawidłowo uczy się o sobie i o świecie. Gdy nastolatek jest oszukiwany przez rodziców, którzy manipulują i nie dotrzymują obietnic, ma poczucie silnego rozczarowania, traci do nich ufność, co rzutuje na całą jego przyszłość. Wysoce patogennym wpływem na rozwój dziecka jest tzw. wychowanie wahadłowe⁴¹, które charakteryzuje się zmiennością stylu wychowawczego rodziców. Raz dominuje styl autorytatywno-dyktatorski, to znów przegradza się on w po-
błażająco-rozpieszczający.

Rodzina to wspólnota, w której ważne jest wzajemne dzielenie się do-
brami. Jej wychowawcza rola polega na nauczaniu młodej osoby wyjścia
poza własny egoizm i uruchomieniu poczucia solidarności z bliskimi.
Rolą rodziny jest również umacnianie w młodych osobach wartości ży-
cia własnego i cudzego. Wiąże się z tym głębokie zrozumienie, że należy
ochraniać wszelkie życie, nie niszczyć organizmu używkami, nie nastawać
na wolność drugiego człowieka, a dar życia przekazywać poprzez dojrzałe
rodzicielstwo. Rodzina ma być ostoją dla nastolatków, zapewniać im pełną
akceptację, że są kochani pomimo pomyłek, błędnych wyborów, czy nawet
wykroczeń, bo miłość rodzicielska jest bezwarunkowa⁴².

Rodzice mają za zadanie współpracować ze szkołą, która powinna być
miejscem bezpiecznego wzrastania w człowieczeństwie młodych osób.
Stąd myśleniem strategicznym programu wychowawczego szkoły powin-
no być ustalenie na drodze integracji uczniów, nauczycieli i rodziców spek-
trum wartości niezbędnych do samowychowania młodzieży⁴³. Zachodzi
więc potrzeba skierowania uwagi na fundamentalne znaczenie edukacji
normatywnej młodych ludzi, której przedmiotem jest celowe rozwijanie
i doskonalenie rozumienia pojęcia wartości, umiejętności rozpoznawania
sytuacji problemowych i przyjęcia właściwej postawy wobec wartości⁴⁴.
Zdaniem ks. J. Mastalskiego „zwrócenie się ku wartościom może stanowić
istotne antidotum na poczucie osamotnienia, alienacji, wzrastającej agresji
i innych zjawisk patologicznych, których doświadczają młodzi ludzie”⁴⁵.
Wartości, normy społeczne oraz zasady postępowania tworzą spójny sys-
tem. Bez ich stosowania „trudno sobie wyobrazić jakiegokolwiek współist-
nienie i współdziałanie gatunku ludzkiego”⁴⁶. W związku z tym, szkoła ma

40 Mastalski, 2007, s. 513.

41 Popielarska, 1989, s. 124.

42 Mastalski, 2007, s. 513-515.

43 Siellawa-Kolbowska, 2002, s. 78-79.

44 Olbrycht, 2000, s. 88.

45 Mastalski, 2007, s. 314.

46 Struzik, 2010, s. 18.

uczestniczyć we współtworzeniu przyjaznej przestrzeni dla autorealizacji nastolatka⁴⁷. Praktycznym wymiarem tego założenia jest twórcze kształtowanie młodzieży oparte na propagowaniu zdrowego trybu życia, przedsiębiorczości czy kreatywności⁴⁸. Do wielokierunkowego rozwijania zainteresowań i motywacji ucznia potrzebne jest zindywidualizowanie metod pracy nauczyciela. Trafnym sposobem motywowania młodych ludzi do wysiłku może być odwoływanie się do ich bezpośrednich przykładów z życia i wewnętrznych przekonań⁴⁹. Szkoła ma stwarzać szansę samorozwoju młodzieży rozumianego jako proces kreowania ich spójnego systemu wartości opartego na podmiotowości, wolności, godności, tolerancji wobec odmienności i sprawiedliwości społecznej. Wtedy szkoła ma szansę stać się miejscem preferowanym przez nastolatków, gdzie będą czuć się bezpiecznie i przetrwają trudny okres dorastania.

W dalszej kwestii omawiania cech przyjaznej szkoły na uwagę zasługują działania oparte na afirmacji kultury i przeciwdziałaniu przemocy⁵⁰. Celem wychowania młodzieży poprzez kulturę jest położenie akcentu na rozwijanie wartości uniwersalnych, co w dalszej mierze ma polegać na pełnym uczestnictwie w życiu kulturalnym nastolatków. Obcowanie z dziełami sztuki pozwala dogłębniej zrozumieć drugiego człowieka i uwrażliwić na jego złożoność natury. Skutki oddziaływania kultury na człowieka można by nazwać „budowaniem systemu immunologicznego” nastolatka odpornego na złe czynniki wychowawcze⁵¹.

W kwestii przeciwdziałania przemocy w szkole chodzi o „detoksykację” młodzieży, by w odpowiedzi na swoje problemy powstrzymywała się od stosowania rozwiązań agresywnych. Do tego mają przekonywać autorytety i wzorce moralne.

Być autorytetem to przede wszystkim dawać świadectwo z urzeczywistnionych własnych przekonań. Dziecko w relacji z dorosłymi, a zwłaszcza z rodzicami, przyswaja pewną wizję rzeczywistości wynikającą z ich postępowania, zapoznaje się z hierarchią wartości kultywowaną w społeczeństwie i uczy się jej przestrzegać. Zachodzi proces wzbogacania osobowości dziecka i jest to najistotniejszym oddziaływaniem wychowawczym należącym do rodziców⁵². W szkole, obserwując reakcje nauczyciela i jego

47 Mastalski, 2007, s. 532.

48 Siellawa-Kolbowska, 2002, s. 212,218.

49 Mastalski, 2007, s. 566-567.

50 Tamże, 2007, s. 536-538.

51 Mastalski, 2007, s. 538.

52 Nowak, 2000, s. 557.

postawę w różnych sytuacjach, uczeń przekonuje się co do słuszności jego decyzji, porad i wskazówek, które wpływają na całość kształtu psychospołecznej atmosfery w klasie. Na tej podstawie kształtuje się osobowość młodej osoby, a pewne poglądy i postawy nauczyciela zostają zinternalizowane, czyli przejęte do hierarchii wartości jako własne. Gdy uczeń obdarza zaufaniem swojego wychowawcę i darzy go szacunkiem, można powiedzieć o zdobyciu autorytetu przez nauczyciela⁵³.

Wzorcem moralnym może być osoba uznana ze względu na „przejawiane cechy charakteru, a nierzadko także podejmowaną działalność charytatywną i w ogóle działanie na rzecz innych ludzi, zwłaszcza pokrzywdzonych przez los i potrzebujących pomocy”⁵⁴. W związku z tym, szczególnie znaczenia nabiera fakt bycia wzorem moralnym wśród rodziców, wychowawców oraz znanych osób publicznych. Swoim przykładem tak oddziałują na wychowanka, by uruchomić w nim własną aktywność, ubogacić go i wspierać na trudnej drodze życia. Przy tym nie zabiegają o miano wzoru moralnego z powodu wrodzonej skromności, a przypisanej im władzy nie nadużywają⁵⁵.

Piękne słowa o sile i roli oddziaływania autorytetu na młodzież wypowiedział Jan Paweł II: „Młody człowiek jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno, na inne wartości duchowe. Młody człowiek pragnie odnaleźć samego siebie, dlatego szuka, czasem burzliwie szuka, prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich nauczają i według nich żyją”⁵⁶.

Wśród najbardziej znanych autorytetów moralnych o sławie międzynarodowej należy wymienić Jana Pawła II, Matkę Teresę z Kalkuty, Mahatmę Gandhi, Nelsona Mandelę czy Alberta Schweitzera. Z badań telefonicznych TNS OBOP dla *Gazety Wyborczej* (w dniach 10-14 marca 2011 r. na próbie reprezentatywnej 500 osób w wieku od 19 do 26 lat) wynika, że na pytanie, kogo młodzi ludzie uważają za autorytet, wskazano dwie osoby. 53 proc. badanych wybrało swoich rodziców, a 47 proc. wymieniło Jana Pawła II. Trzecim, ale już daleko za nimi (8 proc.), na miano bycia autorytetem zasłużył Jerzy Owsiak, po 4 proc. młodzieży wymieniło Dalajlamę, Kubę Wojewódzkiego i swojego nauczyciela. Wnioski z badania pozostawiam czytelnikowi.

Następnym czynnikiem przeciwdziałającym przestępczości wśród

53 Jazukiewicz, 1999, s. 21.

54 Łobocki, 2008, s. 113.

55 Tamże, s. 119-120.

56 Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*, Włocławek, 06.06.1991.

nieletnich może być pogłębienie życia duchowego poprzez szkolną katechezę. Zawierzenie Bogu przynosi wewnętrzny spokój, co obniża poziom lęku i autoagresji. Wzbudzenie ufności jest podstawą wygrania życia, optymistycznego patrzenia na świat młodej osoby, zagospodarowania jej młodości w konkretne zadania na przyszłość⁵⁷. Zinterioryzowanie zasad Dekalogu determinuje życie osobiste człowieka, który rezygnuje z rozwiązań bazujących na przemocy na rzecz odkrywania sensu człowieczeństwa, gdzie wolność jest jedną z największych aspiracji człowieka⁵⁸. Gdy osoba zrozumie dogłębnie, że wolność to usamodzielnienie i autonomia, jak również równouprawnienie i oswobodzenie, nie będzie zniewalać siebie i nastawać na wolność innych⁵⁹. Wychowanie katechetyczne „rozвивa zdolność do krytycyzmu, umiejętności wyboru autorytetów, likwiduje sytuacje, które deformują sumienie”⁶⁰. Można powiedzieć, że życie widziane w perspektywie religijnej umacnia człowieka, który staje się przezeń mniej bezbronny wobec zdarzeń losowych. Przeciwdziała również poczuciu osamotnienia i bezsensu nastolatka, który nierzadko nie ma prawdziwego domu, któremu brak perspektyw, motywacji i nadziei na poprawę swojej przyszłości. Młodemu człowiekowi potrzebna jest refleksja nad kreatywnym realizowaniem siebie, czyli nad autowychowaniem. Takim swego rodzaju „kołem ratunkowym” pomocnym w kształtowaniu osobowości jest otwarcie się na Boga⁶¹.

Aby ratować młodego człowieka przed demoralizująco działającą na niego grupą rówieśniczą, należy go od niej odseparować poprzez włączenie do różnego typu kół zainteresowań lub klubów sportowych⁶². Dobrym rozwiązaniem udzielenia pomocy nastolatkom jest tworzenie młodzieżowych środowisk wychowawczych. Zdaniem S. Wyszynskiego - młodzież najlepiej zna swoje potrzeby, pragnienia i aspiracje, więc trzeba im dać sposobność działania i czynienia dobrze. „Chodziło o to, aby młody człowiek miał możliwość spotkania środowiska, które pozwoli mu dalej wierzyć i podejmować zadania w duchu moralności chrześcijańskiej”⁶³. Swoje stanowisko Prymas uzasadniał wiarą w młodzież, która pomimo zewnętrznych oznak zdemoralizowania wewnętrznie jest poszukująca⁶⁴. Wspólno-

57 *Parati Semper (PS)*.(1985). *List apostolski do młodzieży całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, J. P. II, Rzym 31 III, nr 13.

58 Mastalski, 2007, s. 325.

59 *Parati Semper (PS)*.(1985). *List Apostolski*, J. P. II, Kraków, nr13.

60 Mastalski, 2007, s. 546.

61 Tamże, s. 579-581.

62 Popielarska, 1989, s. 162.

63 Rynio, 2001, s. 224.

64 Tamże, s. 25.

tą, w której może się odnaleźć młodzież, jest parafia. Zadaniem Kościoła parafialnego jest ukazanie tej przestrzeni, której młodzi potrzebują, do której powinni być przygarnięci, by zyskać poczucie właściwego miejsca dla siebie⁶⁵.

Ostatnim wśród zabezpieczeń młodzieży przed patologią mogą być media, rozumiane jako pozytywne narzędzie służące edukacji kulturalnej. Ich rolą jest umożliwienie młodzieży kontaktu z klasycznymi dziełami literatury, sztukami pięknymi i cenną muzyką, bowiem „szpetota i wulgarność mają przynębiający wpływ na postawy i zachowania”⁶⁶. Jednocześnie nie można zapominać, że to rodzice dają podstawowy przykład wyboru wartości płynących z mediów, oni również są organizatorami czasu wolnego swoich dzieci.

PROGRAM WYCHOWAWCZY OPARTY NA WARTOŚCIACH WEDŁUG NAUCZANIA JANA PAWŁA II AUTORSTWA KS. ZDZISŁAWA STRUZIKA

Jest to spójny projekt pracy wychowawczo-dydaktycznej skierowany do młodzieży licealnej klas I, II i III. Ułożony jest w formie konspektu pracy dostosowanego do jednostki lekcyjnej. Dla każdego roku nauki przyporządkowanych jest 35 tematów służących przepracowaniu danej wartości wraz z zaproponowaną do nich literaturą pomocniczą. Każdy temat dotyczący wartości posiada na wstępie cele: ogólny, szczegółowy oraz wychowawczy, a następnie podane są tematy pomocnicze do zagadnienia. Program zawiera również propozycję zadań dla każdej z trzech grup, do której jest kierowany, czyli do ucznia, rodzica i nauczyciela. Zadaniem ucznia jest zapoznanie i zrozumienie norm i zasad postępowania. Zadaniem rodziców jest zaangażowany współdział w procesie wychowania poprzez wypełnianie założeń programu. Zadaniem szkoły i wychowawcy jest przygotowanie i realizowanie programu, przez wypełnianie jego misji na przestrzeni trzyletniego pobytu ucznia w liceum. Trzy lata dorastania młodzieży to trzy części programu, gdzie uwzględnione są charakterystyczne dla wieku zmiany w rozwoju funkcji psycho-fizyczno-społecznych młodej osoby. Pierwsza część – klasa I – dotyczy wartości w relacjach „Ja-Społeczność”, druga część – klasa II – odnosi się do wartości w relacji „Ja-Ty”, a trzecia realizowana w klasie III omawia relacje „Ja-wobec samego siebie”.

65 Mastalski, 2007, s. 559-560.

66 Mastalski, 2007, s. 540.

Wartości zaprezentowane w części pierwszej dotyczące relacji „Ja-Społeczność” wskazują na podstawowe miejsce wzrastania istoty ludzkiej, czyli na rodzinę. Następnie uwzględniają krąg społeczności, do której przynależy młoda osoba wraz z pełnieniem w niej określonych ról i obowiązków. To, co istotne w programie dla młodzieży, zawiera się w nieustannym doskonaleniu i wprowadzaniu wartości w życie społeczne, wspólnotowe.

Wartości pochodzące z obszaru drugiej części pt. „Ja-Ty” charakteryzują sytuacje w relacji z drugim człowiekiem. Jest tu mowa o potrzebie zbudowania środowiska opartego na zaufaniu, akceptacji siebie i innych, o pozytywnych związkach uczuciowych.

W trzeciej części pt. „Ja-wobec samego siebie” podjęta jest tematyka wartości z obszaru samowychowania, która wiąże się z internalizacją norm i zasad oraz budowaniem osobowości nakierowanej na dobro, sprawiedliwość, piękno i miłość⁶⁷.

Poniżej przedstawiono krótką charakterystykę wybranych tematów wartości z poszczególnych trzech części omawianego programu.

Klasa I – wartości relacji „Ja-Społeczność”

Wartość V z XXXV:

Dobre znajomości międzyludzkie, międzykoleżeńskie⁶⁸.

Celem ogólnym tego konspektu jest rozwój społeczny młodzieży, celem szczegółowym – kultura bycia, a cel wychowawczy zawiera się w kształtowaniu postawy życzliwości.

Zadaniem dla ucznia jest podjęcie refleksji nad własną młodością. Drzemie w niej bowiem potencjał energii, woli, siły, którą można obdarzyć innych. Pod względem wychowawczym najwłaściwszą grupą, do której przynależy młoda osoba, jest wspólnota. W niej wszyscy są sobie równi, czyli mają tę samą naturę ludzką, rozum i duszę. Samowychowanie młodzieży polegać ma na ukierunkowaniu swojej postawy na życzliwość, wyrozumiałość w stosunku do innych ludzi, uczciwość i prawość postępowania. Młody człowiek, egoistycznie nastawiony w tym okresie do świata, powinien właśnie otworzyć się na kontakty z innymi ludźmi, zauważyć problemy bliskich, rówieśników, sąsiadów, by nauczyć się dzielić tym, co ma. Taka postawa zapobiega wzajemnym niechęciom i zagrożeniom płynącym z rywalizacji lub agresji grup młodzieżowych niszczących wspólne dobro. Wartością jest również zabieganie o przyjaźń i pielęgnowanie

⁶⁷ Struzik, 2010, s. 12-17.

⁶⁸ Konspekt dotyczący wartości w relacji Ja-Społeczność, klasa I, s. 45-48.

jej, przeciwdziała ona egoizmowi i „kręceniu się wokół własnych spraw”. Z tym wiąże się nauka wybaczenia jako element niezbędny w przyjaźni i w stosunkach międzyludzkich.

Zadaniem dla rodziców jest wypracowanie postawy opartej na sprawiedliwym osądzie, życzliwości i czynności w niesieniu pomocy potrzebującym, tak, by byli wzorem do naśladowania dla młodego pokolenia.

Zadaniem dla szkoły i wychowawcy jest życzliwe wspieranie procesu wychowawczego młodzieży, jak również znajomość środowisk pozaszkolnych, czyli instytucji i organizacji pozytywnie wychowujących. Wykorzystując metodę „burzy mózgów”, młodzież na zajęciach ustala sposoby podjęcia inicjatywy w celu niesienia pomocy w najbliższym otoczeniu sąsiedzkim. Do tego przedsięwzięcia potrzebna jest ich energia młodości i otwarcie na potrzeby innych. Nauczyciel kieruje pytania do nastolatków: co dobrego możesz zrobić na rzecz społeczności lokalnej?; czy znasz jej potrzeby?; na ile umiesz otworzyć się dla innych? Są to konkretne zadania służące zagospodarowaniu młodości.

Wartość IX z XXXV:

Wartość przekazywanych informacji poprzez telewizję⁶⁹.

Celem ogólnym tego konspektu jest rozwój duchowy młodzieży, celem szczegółowym - poznanie dorobku kultury, za cel wychowawczy obrano właściwy odbiór twórczości filmowej. Wychowanie do wartości pochodzących z telewizji zawiera się w przesłaniu, by uczyć młodzież krytycznego podejścia do proponowanej oferty programowej, jej tematyki oraz ilości czasu poświęconego w tym celu.

Zadaniem dla ucznia jest zrozumienie, że świat ukazany w filmie to wirtualna rzeczywistość, sztucznie wykreowana przez człowieka. Dlatego należy poszukiwać treści realistycznych, zgodnych z prawdą obiektywną i wartościami moralnymi, które są zawarte w niektórych tylko gatunkach twórczości filmowej. Bardzo ważne jest zrozumienie przez nastolatków, że telewizja nie może służyć do wypełnienia im czasu lub „zabicia nudy”, gdyż dzieje się to ze szkodą dla ich obowiązków czy rozwijania własnych zainteresowań.

Zadaniem dla rodziców jest krytyczne spojrzenie na funkcję telewizji w domu, zwrócenie baczniejszej uwagi na przekaz informacji i wartości z nich płynących, oraz jakie gatunki programów telewizyjnych ogląda ich dziecko i ile czasu na to poświęca. Należy zatem wspólnie oglądać dany

69 Konspekt dotyczący wartości w relacji Ja-Społeczność, klasa I, s. 61-64.

program, tłumaczyć młodym kontekst i znaczenie danej sytuacji. Warto podyskutować z dzieckiem o moralnie trudnych aspektach życia ludzkiego. Przekaz filmowy poszerza wiedzę o rzeczywistości młodego człowieka, choć jej nie zastępuje i nie powinien wypełniać. Największym zagrożeniem w tej mierze jest niefrasobliwy brak kontroli ze strony rodziców nad tym, co ogląda nastolatek, czyli wszelkie niestosowne treści, takie jak pornografia i seksualizm, patologie społeczne, agresja i przemoc obecne na co dzień w kinie akcji. Są to bardzo sugestywne przekazy osłabiające wolę i hierarchię wartości młodego człowieka, bowiem opierają się na antywartościach degradujących godność człowieka, depczą i wysmiewają życiowe ideały. Zadaniem rodziców jest wpajanie obiektywnych zasad postępowania młodym na tyle, by sami umieli pokierować wyborem programów, które są warte obejrzenia lub które należy zdecydowanie odrzucić.

Zadaniem szkoły i wychowawców jest uświadamianie młodzieży, że telewizja może przekazywać wartości, jak również kwestionować i niszczyć je. Ale warto, by twórczość filmowa była wykorzystywana w edukacji. Szkoła powinna umożliwiać kontakt młodzieży z dobrami kulturowymi, w tym z dorobkiem filmowym. Dyskusja na forum klasy po wspólnie obejrzanym filmie, o postawie bohatera, o jego uczynkach, jest niezwykle cenna i poszerza światopogląd młodej osoby. Należy zawsze wytłumaczyć zło moralne płynące z postępowania ekranowej postaci, by nie przyniosło to szkody widzowi. Ponadto, omawiając dany obraz filmowy, nauczyciel powinien skierować uwagę młodzieży również na jego walory artystyczne, ucząc krytycznego nań spojrzenia.

Klasa II – wartości relacji „Ja-Ty”

Wartość II z XXXV:

Godność drugiego człowieka⁷⁰.

Celem ogólnym przedstawianego konspektu jest rozwój społeczny młodzieży, celem szczegółowym - aktywność w środowisku, zaś celem wychowawczym jest uwrażliwienie na krzywdę i cierpienie drugiej osoby.

Uczeń powinien zrozumieć, że godność przynależy każdemu człowiekowi bez względu na jego status materialny, pochodzenie, rozwój intelektualny, jak również stopień upośledzenia. Nie należy więc nigdy okazywać pogardy, niechęci w stosunku do drugiego człowieka, wykorzystywać go, manipulować czy okłamywać. Zadanie dla młodej osoby zawiera się w pogłębieniu własnej wrażliwości na dostrzeganie krzywdy i nieprawości

⁷⁰ Konspekt dotyczący wartości relacji Ja-Ty, klasa II, s. 195-198.

w stosunku do innych ludzi.

Zadaniem rodziców jest wychowywanie dziecka w duchu poszanowania godności każdego człowieka, w tym dla jego pracy. Warto narzucić pewne obowiązki nastolatkowi stosownie do jego wieku, pochwalić za starannie wykonane zadanie i włożony wysiłek.

Zadaniem dla szkoły i wychowawców jest wpajanie zasady poszanowania wszystkich osób w szkole. Nauczycielom należy okazywać szacunek, nie wolno pomniejszać ich autorytetu poprzez niegrzeczne słowa czy lekceważącą postawę. Wśród uczniów ważnym jest przeciwdziałanie wykluczeniu którejkolwiek osoby z kręgu klasowego, marginalizowaniu jej czy stosowaniu mobbingu. W tym celu warto, by młodzież uaktywniła się w pracy wolontariusza na rzecz osób potrzebujących pomocy, choćby z najbliższego im otoczenia. Wszelka działalność charytatywna przynosi obopólne korzyści, zarówno dla niosącego pomoc, jak i dla potrzebującego. Postawa szacunku względem rówieśników niweluje przejawy przemocy w klasie, uruchamia też samopomoc koleżeńską.

Wartość XI z XXXV:

Wartości dominujące w uczuciowości nastolatka⁷¹.

Celem ogólnym przedstawianego konspektu jest rozwój emocjonalny młodzieży, celem szczegółowym - opanowanie emocji, za cel wychowawczy obrano kształtowanie umiejętności kierowania swoimi uczuciami.

Uczeń powinien zrozumieć, że przechodzi trudny okres dojrzewania, którego charakterystyczną cechą jest rozchwianie emocjonalne. Wybuchość, płaczliwość czy brak panowania nad sobą są tak naprawdę naturalnymi przejawami młodości. Nie należy więc tłumić emocji, za to trzeba je zrozumieć. Będąc w kryzysie, młoda osoba potrzebuje kontaktów z bliskimi i z rówieśnikami, warto, by przy ich pomocy mogła uczyć się rozwiązywać problemy. Jednocześnie nastolatek powinien być świadomy, że emocje zniekształcają percepcję rzeczywistości, nie warto więc podejmować decyzji w stanie wzburzenia.

Zadaniem rodziców jest umacnianie dziecka w wierze we własne siły, dowartościowanie go i zaopiekowanie się nim zawsze, gdy ma problem. Rodzic nie może zawodzić zaufania własnego dziecka, lekceważyć jego problemów, pomimo ich pozornej, jak mu się wydaje, błahości. Powinien być opoką dla młodej, chwiejnej jeszcze osobowości, punktem odniesienia, ostoją, gwarantem bezpieczeństwa. Jego rolą jest wytłumaczenie,

71 Konspekt dotyczący wartości relacji Ja-Ty, klasa II, s. 232-235.

że nie wszystko, co sprawia przyjemność emocjonalną, jest pozytywnie dobre, że są sytuacje wymagające powściągnięcia wzburzenia i opanowania wybuchu agresji. Nastolatek potrzebuje ciągłego wsparcia, gdyż w jego odczuciu wiele spraw go przerasta. Gdy nie ma znikąd pomocy, ogarnia go zwątpienie, a zbyt duże poczucie winy działa autodestrukcyjnie. Skutkiem tego może być załamanie i depresja, agresywne zachowanie w stosunku do innych ludzi lub też autoagresja (próby samobójcze). W takiej sytuacji nie do przecenienia staje się aktywna rola rodzica czy wychowawcy szkolnego.

Zadaniem dla szkoły i wychowawców jest zrozumienie istoty buntu, który wyraża naturalny odruch młodego człowieka. Nauczyciele nie powinni obawiać się tego rodzaju reakcji, lecz wykorzystać ją do rozmowy i przepracowania sytuacji problemowej. Można w tym celu zastosować metodę warsztatową, podczas której uczniowie podejmują wysiłek zrozumienia sytuacji trudnej.

Klasa III – wartości relacji „Ja – wobec samego siebie”

Wartość I z XXXV:

Sens mojego życia. Kim jestem?⁷²

Celem ogólnym przedstawianego konspektu jest rozwój intelektualny i moralny nastolatka, celem szczegółowym - poszukiwanie prawdy, a cel wychowawczy zawiera się w kształtowaniu dojrzałości osobowej.

Zadaniem dla młodzieży jest praca nad sobą, odkrywanie własnych zalet i zwalczanie słabości. Wiąże się z tym swoisty wysiłek, ale przecież każda praca zawiera w sobie pierwiastek trudu, zmagania z przeciwnościami losu. Za to bardzo pomaga w tym autorefleksja oraz nieustanne poszerzanie wiedzy moralnej w kształtowaniu swojego światopoglądu.

Zadaniem dla rodziców jest przyjęcie postawy motywującej dziecko do podjęcia pracy nad sobą poprzez wspieranie go, pomaganie mu w dokonywaniu wyborów, w uświadamianiu mocnych i słabych stron jego osobowości. Ale rodzic nie może być w tym gołosłowny, jego postawa życiowa ma iść w parze z tym, co mówi i co robi. Inaczej nastolatek odbierze taką naukę jako moralizatorstwo i urabianie według odgórnego wzorca, który nie ma nic wspólnego z realnym przykładem.

Zadaniem szkoły i wychowawców jest praca nad integralnym rozwojem ucznia, gdzie uwzględniony będzie rozwój intelektualny, duchowy, emocjonalny, osobowy i fizyczny. W szkole rozwój ucznia nabiera wymiaru społecznego. Wychowywanie w duchu sprawiedliwości, przyczynia się

72 Konspekt dotyczący wartości relacji Ja-wobec samego siebie, klasa III, s. 337-341.

do kształtowania poczucia szacunku i godności każdej młodej osoby, która nie jest tylko materiałem do formowania czy urabiania. Stosowane w rodzinie lub w szkole środki przemocowe, brak autorytetów i zaniedbywanie wychowawcze, to czynniki wysoce niszczące osobowość młodzieży.

Wartość XXII z XXXV:

Wartość czynu ludzkiego⁷³.

Celem ogólnym przedstawianego konspektu jest rozwój moralny adolescentów, celem szczegółowym - formowanie ich dojrzałości osobistej, a cel wychowawczy zawiera się w kształtowaniu umiejętności podejmowania właściwych wyborów moralnych.

Człowiek rozpoznaje, czy dany czyn jest moralny za sprawą rozumnego osądu, którego źródłem jest sumienie. Każda osoba samostanowi o sobie i o swoich uczynkach na tyle, na ile pozwala jej własna świadomość. Człowieczeństwo każdej osoby ujawnia się poprzez jej świadome czyny, bezinteresowne działanie na rzecz drugiego człowieka. To samostanowienie o sobie nazywa się odpowiedzialnością.

Zadaniem ucznia jest nieustanne kształtowanie własnego sumienia i życia w sposób świadomy, zgodny z osobistymi wyborami. Zabezpiecza to przed uleganiem namowom płynącym z konsumpcyjnego świata, przed zniewoleniem dyktatorów stylu bycia i życia, przed pseudoidolami itp.

Zadaniem rodziców jest roztropne wychowanie oparte na wzajemnym wspieraniu się, na pomocy przy podejmowaniu właściwych moralnie decyzji nastolatków. Należy dbać o więzi rodzinne oparte na sprawiedliwości i prawdzie, na poszanowaniu godności wszystkich jej członków.

Zadaniem szkoły i wychowawców jest tłumaczenie młodzieży sensu ludzkiego życia opartego na wartościach dobra i prawdy. Stanowi to podstawę dla kształtowania sumienia, a w następstwie - prawidłowego postępowania osoby. Człowiek cały czas oscyluje pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy prawdą a fałszem przy dokonywaniu wyborów. Młodej osobie w głębszym zrozumieniu wartości może pomóc idea wolontariatu w wybranej instytucji. Poprzez wykonywanie pracy na rzecz innych ludzi, nastolatek kształtuje swoją osobowość, sumienie, światopogląd i przyczynia do rozwoju innych osób. Jeżeli młody człowiek zaprzestanie pracy nad sobą, zerwie z praktykowaniem wartości, znajdzie się w regresie, krzywdząc przy tym inne osoby.

⁷³ Konspekt dotyczący wartości relacji Ja-wobec samego siebie, klasa III, s. 435-439.

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie niniejszego artykułu warto powiedzieć, że z pedagogicznego punktu widzenia problemy osobowościowe i socjalizacyjne nastolatków odznaczają się dużą różnorodnością i nie poddają się jednokowym rozwiązaniom wychowawczym. Potrzebne są w tej mierze odpowiednie, specjalistyczne programy edukacyjne dostosowane do wieku rozwojowego młodzieży i istniejących warunków. Rodzice i nauczyciele, jako podstawowe podmioty wychowujące, powinni zabiegać o fachowe wsparcie ze strony specjalistów w kwestii możliwości przeciwdziałania patologiom młodzieży. Również pożądana jest współpraca na linii rodzic – wychowawca szkolny, w celu udzielania sobie wzajemnej pomocy w obszarze wychowania nieletnich⁷⁴.

Ważnym czynnikiem jest spójność podmiotów wychowujących w pracy z młodzieżą. To, co mówią i czego uczą, musi mieć poparcie w ich realnej postawie życiowej. Młodzi są szczególnie uwrażliwieni na wzorce płynące od dorosłych⁷⁵. Sama weryfikacja wartości następuje na przestrzeni długiego czasookresu, podczas którego pokolenie nastolatków staje się dorosłymi obywatelami. Wpojone wartości i ideały nierzadko ujawniają się po wielu latach lub w sytuacjach ekstremalnych, kryzysowych jednostki lub całego narodu. W ujęciu antropologii chrześcijańskiej osoba wychowująca młodych „musi mieć rozeznanie, kim jest człowiek i ku czemu powinien zmierzać jego rozwój”⁷⁶. Wielka strategia obrony życia, o której wspominał Jan Paweł II w Encyklice *‘Evangelium vitae’*, to praca wychowawcza ukierunkowana na kształtowanie prawidłowych relacji międzyludzkich opartych na wzrastającym szacunku dla istoty ludzkiej⁷⁷.

BIBLIOGRAFIA

1. Ejsmond M., Kosmalska B.,(2010), *Media, Wartości, wychowanie*, Kraków, Impuls.
2. Harwas-Napierała B.,Trempała J.(red.), (2010). *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
3. Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*,

⁷⁴ Urban, 2000, s. 19-20.

⁷⁵ Mastalski, 2007, s. 339.

⁷⁶ Struzik, 2010, s. 19-20.

⁷⁷ Nowak, 2000, s. 351.

- Włocławek, 06.06.1991.
4. Jazukiewicz I.,(1999). *Autorytet nauczyciela*, Kraków, Impuls.
 5. Kulas H.,(1986). *Samocena młodzieży*, Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
 6. Łobocki M., (2008). *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków, Impuls.
 7. Mastalski J., (2007). *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej.
 8. Nowak M.,(2000). *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin, Redakcja Wydawnictw KUL.
 9. Okoń W.,(2004). *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
 10. Olbrycht K.,(2000). *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice, WUŚ.
 11. Oleszkowicz A.,(2006). *Bunt młodzieńczy. Uwarunkowania. Formy. Skutki*, Warszawa, Scholar.
 12. Oleś P.,(2010). *Rozwój osobowości*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J.(red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych, tom III*, Warszawa, PWN.
 13. *Parati Semper (PS)*.(1985). *List apostolski do młodzieży całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, J. P. II, Rzym 31 III, nr 13.
 14. *Parati Semper (PS)*.(1985). *List Apostolski*, J. P. II, Kraków, nr13.
 15. Piaget J., *Rozwój ocen moralnych dziecka*, tłum. Kołakowska T., (1967), Warszawa, PWN.
 16. Popielarska A.(red.), (1989). *Psychiatria wieku rozwojowego*, Warszawa, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
 17. Rynio A.,(2001). *Wychowanie młodzieży w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin, Katolicki Uniwersytet Lubelski.
 18. Siellawa-Kolbowska K.,(2002). *Praca wychowawcza w drugim roku działalności gimnazjów*, [w:] *Zmiany w systemie oświaty. Wyniki badań empirycznych*, Warszawa, Instytut Spraw Publicznych.
 19. Sitarczyk M.,(2004). *Nieletni sprawcy zabójstw. Sylwetki psychologiczne*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
 20. Struzik Z.,(2010). *Program Wychowawczy oparty na wartościach według nauczania Jana Pawła II. Klasa I, II, III liceum ogólnokształcącego*, Warszawa, Instytut Papieża Jana Pawła II.

21. Urban B., (2000). *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
22. Zimbardo P. G., Ruch F.L., (1998). *Psychologia i życie*, Warszawa, PWN.

BARTOSZ KREFTA

mgr Bartosz Krefta¹

**PRZEMOC W RODZINIE JAKO CZYNNIK POTĘGUJĄCY WZROST
PRZESTĘPCZOŚCI WŚRÓD NIELETNICH.**

UNIA EUROPEJSKA WOBEC ZJAWISKA

**DOMESTIC VIOLENCE AS A FACTOR INCREASING JUVENILE
DELINQUENCY. THE EUROPEAN UNION TOWARDS
THE PHENOMENON**

STRESZCZENIE

Wielu młodych ludzi kwestionuje w dzisiejszych czasach wzorce oparte na rodzinie, edukacji oraz pracy. Relacje społeczne, które zapewniały kiedyś sprawny przebieg procesu socjalizacji są teraz zachwiane. Dzieje się tak z powodu coraz bardziej zróżnicowanych i coraz mniej przewidywalnych trajektorii stylu życia. Często spotykane w rodzinach patologiczne zachowania przyczyniają się do późniejszej działalności przestępczej młodzieży. Państwa członkowskie Unii Europejskiej zdają sobie sprawę ze skali zjawiska przemocy w rodzinie i starają się skutecznie je zwalczać.

Słowa kluczowe: przemoc domowa, adolescencja, Unia Europejska

ABSTRACT

Violence against a child is a commonly known problem. The use of violence and even cruelty while treating young people are often seen as effective means of protecting teenagers from demoralization and sinking low. However, it is necessary to remember that experiencing violence in childhood may have a great impact on adult life. Violence is a pathology that should be successfully fought. The European Union diagnoses, monitors and carries out preventive and destructive measures against this problem.

Keywords: domestic violence, adolescence, the European Union

¹ Uniwersytet Szczeciński

WPROWADZENIE

Przemoc wobec dziecka jest powszechnie znanym zjawiskiem. Jego początku upatrywać należy od czasu, kiedy ludzie zaczęli rejestrować swoją historię.

Długo nie poświęcano jej jednak systematycznych studiów, gdyż nie rozumiano późniejszych skutków doświadczania jej w dzieciństwie. Stosowaną surowość, a nawet okrucieństwo w traktowaniu dziecka uważano za skuteczny środek chroniący młodzież przed demoralizacją i zejściem na złą drogę.

Przemoc jest zjawiskiem, które występuje powszechnie w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Jest ona obecna w codziennym życiu, miejscu pracy, szkole, środkach masowego przekazu i w rodzinie. Najczęściej doświadczaną przez dzieci formą tego patologicznego zjawiska jest przemoc w rodzinie. Jej konsekwencje są bardzo głębokie i szkodliwe. Dają o sobie znać w postaci zaburzeń emocjonalnych w bliższej lub dalszej perspektywie czasowej.

Przemoc wobec dzieci definiuje się jako „Każde działanie lub bezczynność jednostki, instytucji lub społeczeństwa jako całości i każdy rezultat takiego działania lub bezczynności, który deprawuje równe prawa i swobody dzieci lub zakłóca ich optymalny rozwój”².

Po pierwsze, doświadczanie przemocy w czasach dzieciństwa może mieć istotny wpływ na późniejsze postępowanie dorosłego człowieka. Po drugie, jest to zjawisko występujące powszechnie w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Po trzecie, Wspólnota podejmuje działania zapobiegawcze i przeciwdziałające tym patologicznym zachowaniom.

Prawdziwa zmiana stosunku rodziców do dzieci i w konsekwencji społeczeństwa dorosłych w stosunku do dzieci dokonała się głównie dzięki rozwojowi psychologii, a przede wszystkim dzięki odkryciom Sigmunda Freuda³.

Badania przez niego przeprowadzone udowodniły, że osobowość człowieka kształtuje się w okresie wczesnego dzieciństwa, w kontakcie z rodziną i w oparciu o wzajemne z nią więzi uczuciowe. Zjawiskiem wpływu przemocy wobec dziecka na jego późniejsze zachowania naukowcy zajęli

2 D. G. Gil, *Violence against children*, Cambridge 1978, s. 39.

3 Szerzej w: *Zestawienie teorii rozwojowych*, <http://social-sciences/psychology/1804217-zestawienie-teorii-rozwojowych-zygmunt-freud>.

się znacznie później.

Terminem, którym posługiwano się dla oddania istoty stosowanej wobec dziecka przemocy, było określenie „The Battered Child Syndrom”⁴.

Określeniem tym zaczęto się posługiwać od momentu, gdy zjawisko to uczyniono przedmiotem pierwszej konferencji naukowej zorganizowanej w 1961 roku przez K. H. Kempego⁵, której tematem był właśnie „The Battered Child Syndrom”.

Przez „syndrom dziecka maltretowanego” rozumiano stan kliniczny małoletniego, który doznał poważnego fizycznego obrażenia, stanowiącego przyczynę trwałych uszkodzeń ciała lub śmierci.

Na przestrzeni lat termin ten ulegał zmianom i tak w miejsce „syndromu dziecka maltretowanego” zaczęto używać określenia „dziecko maltretowane”. Coraz częściej obejmowano nim również nie tylko zachowania o charakterze przemocy fizycznej, ale również wykorzystywanie seksualne i przemoc emocjonalną⁶.

Obecnie przez przemoc wobec dziecka rozumie się każde zamierzone lub niezamierzone działanie osoby dorosłej, instytucji, społeczeństwa lub państwa, które ujemnie wpływa na zdrowie, rozwój fizyczny lub psychospołeczny.

Przemoc wobec dzieci najczęściej przejawia się w czterech wymiarach:

- fizycznym,
- psychicznym,
- nadużycia seksualnego,
- zaniedbywania.⁷

Przez przemoc fizyczną określa się wszelkiego rodzaju zachowania agresywne odnoszące się do ciała dziecka – począwszy od „niewinnych klapsów” czy szarpnięć, a skończywszy na faktycznym maltretowaniu dziecka obejmującym jego katowanie z użyciem wymyślnych narzędzi i sposobów⁸.

Przemoc psychiczna jest celowym niszczeniem lub obniżeniem prawi-

4 The Battered Child Syndrom – syndrom dziecka maltretowanego.

5 Karl Heinz Kempe – przewodniczący Amerykańskiej Akademii Pediatrii.

6 S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny*, Toruń 2000, s. 255.

7 M. Śliwak, *Przemoc wobec dzieci*, <http://www.profesor.pl/publikacja,11886.Artykuly-Przemoc-wobec-dzieci>

8 *Op. cit.*, S. Kawula, s. 255.

dłowego rozwoju dziecka, poczynając od wyzwick, przez emocjonalne od-
rzucenie, a na nadmiernych wymaganiach przewyższających możliwości
rozwojowe małego kończąc⁹.

Nadużycie seksualne to wciąganie dziecka w sferę aktywności seksual-
nej nieadekwatnej do jego etapu rozwojowego. Włączenie w sferę działań,
których dziecko nie rozumie i nie jest w stanie zaakceptować¹⁰.

Zaniedbywanie może obejmować zarówno sferę psychiczną, jak i fi-
zyczną dziecka. Definiowane jest jako niezaspokajanie potrzeb dziecka
niezbędnych do jego prawidłowego rozwoju – potrzeb związanych z od-
żywianiem, ubiorem, schronieniem, higieną, opieką medyczną, kształce-
niem, jak też z psychiką dziecka¹¹.

Wyjaśniając etiologię stosowania przemocy wobec dziecka, należy
oprzeć się na sformułowanej przez Urie Bronfenbrennera¹² ekologicznej
teorii rozwoju człowieka. W nawiązaniu do jego badań wyodrębnić można
cztery grupy czynników wyzwalających przemoc wobec dziecka:

- czynniki krzywdzenia dziecka tkwiące w osobie dopuszczającej się
przemocy,
- czynniki krzywdzenia dziecka tkwiące w mikrosystemie,
- czynniki krzywdzenia dziecka tkwiące w exosystemie,
- czynniki krzywdzenia dziecka tkwiące w makrosystemie.¹³

CZYNNIKI KRZYWDZENIA DZIECKA

W wyniku badań osobowości rodziców krzywdzących dzieci stwier-
dzono, że większość opiekunów dopuszczających się przemocy stykała się
we własnym dzieciństwie z podobnymi sytuacjami – doświadczali braku
adekwatnej opieki lub byli poddawani ostrym karom, zmuszani do bez-
względnego posłuszeństwa, maltretowani psychicznie bądź wykorzysty-
wani seksualnie¹⁴.

9 *Ibidem*, s. 255.

10 *Op. cit.*, S. Kawula, s. 256.

11 *Ibidem*, s. 256.

12 Urie Bronfenbrenner – amerykański psycholog. W ekologicznej teorii rozwoju czło-
wieka podkreślał wpływ otoczenia na rozwój jednostki.

13 A. Bańka, *Spółeczna psychologia środowiskowa. Wykłady z psychologii: Tom 9*,
Warszawa 2002, s. 327.

14 A. Król, *Przemoc w rodzinie. Ofiary i sprawcy przemocy domowej*, [http://www.gimnaz-
jum2rumia.megahost.pl/spz%2008-09/zdrowie/PRZEMOC%20W%20RODZINIE.pdf](http://www.gimnazjum2rumia.megahost.pl/spz%2008-09/zdrowie/PRZEMOC%20W%20RODZINIE.pdf).

Rozwiązaniu problemu nie sprzyjał ponad wszelką wątpliwość brak społecznej zgody na jego ujawnienie. Fakty wskazują jednak, że nieustannie spotkać można zarówno dzieci doświadczające urazów, jak i rodziców stosujących przemoc. Dopiero w nieodległej przeszłości nastąpiło w krajach Unii Europejskiej przełamanie murów milczenia o przemocy nad dzieckiem, będącej wynikiem patologicznych zachowań osób dorosłych.

Osoby dopuszczające się przemocy wobec małych dzieci często utrzymują dzieci w atmosferze nieustannego lęku. Dzieje się tak, ponieważ przez większość dzieciństwa same żyły w stanie zagrożenia. Efektem takiego postępowania może być np. „zawieszenie kary”. Nie tylko potęguje ono uczucie strachu, ale również niesłusznie przypisuje dorosłemu nadmierną surowość.

Dorośli stosujący przemoc wobec dzieci często w przeszłości byli traktowani przedmiotowo. Wzorce postępowania swoich opiekunów jako opiekunowie przenoszą na podopiecznych. Nieznajomość dziecięcej psychiki sprawia, że nie zdają sobie sprawy z ogromnych konsekwencji urzeczowienia relacji z dzieckiem. Brak wrażliwości na potrzeby i pragnienia małego, lekceważenie jego odczuć, brak wobec niego szacunku to tylko niektóre skutki takiego postępowania¹⁵.

Przedmiotowe traktowanie dzieci często ma swoje głębsze podłoże. Jest nim ignorancja wobec podopiecznych. Opiekunowie, którzy sami doświadczyli emocjonalnej obojętności nie potrafią okazać dziecku należytej uwagi. Dzieci niejednokrotnie podejmują ogromny wysiłek w celu uświadomienia rodzicom, że są warte ich zainteresowania. Nieświadomi problemu dorośli odbierają takie postępowanie jako formę braku posłuszeństwa lub narzucania się. Budzi to u małych dzieci zrezygnowanie i poczucie, że są opiekunom zwyczajnie niepotrzebni¹⁶.

Poprzez niewspółmierne do winy karanie, wykorzystywanie seksualne, bicie, przenoszenie na dziecko własnych niespełnionych ambicji i brak akceptacji dorośli często nieświadomie niszczą psychikę dzieci. Małe dzieci mają wówczas problem z określeniem granicy dobra i zła. Patologiczne zachowania, których doświadczają od najmłodszych lat wydają im się normalne. Jako normalne przenoszą je więc później na swoich podopiecznych, którzy doznają takich samych traumatycznych przeżyć jak w przeszłości ich opiekunowie.

15 A. Ustupka, *Podmiotowość wychowanka*, <http://www.awans.net/strony/psychologia/ustupka/ustupka1.html>.

16 *Ibidem*.

Doszukując się związku między elementami tworzącymi mikrosystem rodziny a stosowaniem przemocy wobec dziecka, analizowano przede wszystkim te sfery życia rodzinnego, wokół których skupiają się stresy sytuacyjne.

Stwierdzono, że w rodzinach stosujących przemoc w kontaktach z dziećmi natężenie konfliktów między małżonkami jest znacznie większe niż w rodzinach niemanifestujących przemoc i wrogości względem dzieci. Małżonkowie stosujący agresywne taktyki w sporach i konfliktach pomiędzy sobą podobnie zachowują się wobec dzieci. Starają się tym samym zapewnić sobie ich posłuszeństwo i utrzymać zdyscyplinowanie¹⁷.

Natężenie konfliktów w rodzinie wzrasta w niektórych sytuacjach, np. w kryzysach rodzinnych towarzyszących rozwodowi. Rozwodzący się małżonkowie uwikłani we własne problemy i trudności często się kłócą, grożą sobie i dopuszczają się fizycznych napaści na siebie. Często zapominają przy tym o obecności dziecka. Bywa, że nie znajdując oparcia w najbliższej rodzinie i otoczeniu, przeżywają skrajną wrogość do małżonka, co przeradza się później w ignorancję lub wręcz niechęć do małoletnich¹⁸.

Szczególnie wyraźnie widać to na przykładach rodzin, w których znajdują się dzieci ze związków pozamałżeńskich. Traktuje się je często inaczej – bije, obrzuca zniewagami, obciąża się pracą ponad możliwości i zaniedbuje ich potrzeby. Często ojczym (rzadziej macocha) znęca się nad dzieckiem tylko dlatego, że nie jest jego rodzicem biologicznym¹⁹.

Źródłem napięć między małżonkami mogą być trudne warunki materialne lub mieszkaniowe, szczególnie gdy towarzyszy im alkoholizm jednego lub obojga rodziców. Alkoholicy częściej niż osoby nieuzależnione wyznaczają „niehumanitarne” kary fizyczne w stosunku do dzieci, szczególnie gdy są pijani. Nie tylko alkoholizm, ale również inne patologie występujące w rodzinie sprzyjają krzywdzeniu dziecka²⁰.

Przyczyną przemocy rodziców może być fakt, że dziecko nie spełnia ich oczekiwań. Rodzice rozczarowali się dzieckiem, ponieważ nie jest takim, jakiego pragnęli. Jeśli nie spełnia pokładanych w nim nadziei, krytykują je jawnie, porównują z innymi (bardziej zdolnymi), nie wnikają w jego potrzeby. W sposób despotyczny natomiast nakazują, co ma robić, jak powinien postępować. Wszelkie odstępstwa dziecka od surowych wy-

17 D. Rode, *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2010, s. 301.

18 *Op. cit.*, D. Rode, s. 307.

19 *Ibidem*, s. 322.

20 *Ibidem*, s. 343.

magań są zazwyczaj brutalnie karane²¹.

Największe nasilenie zachowań krzywdzących dziecko występuje w stosunku do dziecka małego. Dzieci do czwartego roku życia stanowią największą grupę pacjentów hospitalizowanych podczas przemocy. W miarę upływu czasu, podczas dorastania nasilenie przemocy ze strony rodziców spada do tego stopnia, że młodzież w wieku 15 – 17 lat narażona jest na przemoc w około 34%. Dzieje się tak dlatego, że dorastanie i nabieranie siły staje się naturalną ochroną przed przemocą rodzicielską²².

Można więc wysnuć wniosek, że ofiarami przemocy w rodzinie są przede wszystkim dzieci młodsze. David Gil wykazał, że w Anglii ponad połowa dzieci maltretowanych nie ukończyła 6 roku życia²³.

Na wzrost zachowań krzywdzących ma również wpływ liczba dzieci w rodzinie. Najmniej narażeni na przemoc są jedynacy, a już w rodzinach z dwojgiem dzieci przemoc jest stosowana dużo częściej. Zdecydowanie wzrasta natomiast w rodzinach wielodzietnych.

Według badań przeprowadzanych podczas kampanii społecznej „Dzieciństwo bez przemocy” mężczyźni mają bardziej przyzwalający stosunek do fizycznego karania dzieci niż kobiety. To patologiczne zjawisko najczęściej spotykane jest wśród osób słabiej wykształconych i mieszkających na wsi²⁴.

Rozważając czynniki tkwiące w exosystemie, należy w pierwszej kolejności spojrzeć na środowisko społeczne, w którym znajduje się rodzina. Krzywdzenie dziecka jest w tym przypadku ściśle powiązane z izolacją społeczną. Sprzyja ona patologicznym zachowaniom głównie dlatego, że daje możliwość na ukrycie zjawiska przemocy. Jej specyfika polega na tym, że odcina ona dziecku drogę do skorzystania z ewentualnej pomocy.

Izolacja rodziny od sąsiadów, przyjaciół, krewnych bywa czasem efektem świadomego działania rodziców. Zdając sobie sprawę z tego, że są inni, że mają inny (gorszy) dom, że ich postępowanie nie jest aprobowane - zrywają istniejące więzy i nie dopuszczają nikogo do swojego domu. Wówczas sytuacja staje się jeszcze bardziej skomplikowana, ponieważ życie rodzin-

21 I. Kołodziejczyk, *Oczekiwania rodziców wobec dzieci - gdzie szukać „złotego środka” ?* cz.2, <http://psychotekst.com/artykuly.php?nr=142>.

22 Raport Ministerstwa pracy i Polityki Społecznej – Działania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na rzecz przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci, http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/Przemoc%20w%20rodzinie/kocham%20reaguje/dzialania_mpips.pdf.

23 S. Nikodemka, *Przemoc domowa w świetle badań empirycznych*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/732>.

24 Strona internetowa kampanii społecznej „Dzieciństwo bez przemocy”, materiały do kampanii - <http://www.przemoc.com.pl/materialy2.html>.

ne zaczyna przebiegać „za zamkniętymi drzwiami”. Może to spowodować stan, w którym psychiczne maltretowanie dzieci nie będzie dostrzegane, a co się z tym wiąże – nie można im udzielić pomocy²⁵.

Drugim istotnym czynnikiem krzywdzenia dzieci tkwiącym w exo-systemie są zaburzenia w środowisku pracy dorosłych. Bezrobocie lub brak satysfakcji z wykonywania danego zawodu sprzyja eskalacji napięć. Opiekunowie, których praca nie ma nic wspólnego z realizacją zawodowych ambicji, częściej przelewają swoją frustrację na podopiecznych²⁶.

Przedłużający się brak pracy niejednokrotnie powiązany jest z pogorszeniem się sytuacji materialnej rodziny. Sprzyja również popadaniu przez dorosłych w różne nałogi. Nie widząc perspektywy na lepszą przyszłość, poprawiają sobie oni nastrój, stosując używki²⁷.

Takie zachowanie nierzadko wiąże się z zaniedbywaniem podopiecznych. W rodzinie pojawia się obojętność emocjonalna. Dzieci czują się niepotrzebne i większość czasu spędzają poza domem. Akceptacji szukają wśród rówieśników. Tam nie brakuje pokus, a poczucie wszechobecnej nudy sprzyja realizowaniu nieprzemysłanych i niebezpiecznych pomysłów²⁸.

Postawy społeczeństwa wobec dzieci oraz ogólne postawy społeczeństwa wobec przemocy to czynniki makrosystemu, które współokreślają przyczyny maltretowania dzieci.

Maltretowaniu dzieci sprzyja akceptacja bicia oraz przekonanie, że kary fizyczne są efektywnym i akceptowanym moralnie sposobem socjalizacji. Postawom takim towarzyszy brak wiedzy pedagogicznej rodziców i niska świadomość wychowawcza.

Należy bowiem stwierdzić, że pomimo wielu prób nagłaśniania negatywnych skutków przemocy wobec małoletnich, w społeczeństwie panuje opinia, według której dzieci stanowią poniekąd własność rodziców. Opiekunowie mają natomiast społeczne przyzwolenie na postępowanie z podopiecznymi według reguł, które sami określają²⁹.

Środki masowego przekazu dostarczają dzieciom wzorów aktów prze-

25 K. Łukowska, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie*, www.mcps.mazovia.pl/plik.php?plik=mat20080105_1.pdf.

26 *Op. cit.*, D. Rode, s. 418.

27 *Ibidem*, s. 418.

28 W. Z. Łoś, A. Oleszkowicz (red.): *Rozwój człowieka i jego zagrożenia w świetle współczesnej psychologii*, Wrocław-Lublin 1997, s.163.

29 *Poradnik pedagogiczno – resocjalizacyjny, Bicie dzieci - metoda wychowawcza czy przejaw agresji rodziców wobec dziecka?*, <http://www.poradnikpr.info/?p=1368>.

mocy i przyczyniają się w ten sposób do upowszechniania tego antyspołecznego zachowania. Małoletni na co dzień obcują z przemocą, którą dostarczają im telewizja, Internet i gry komputerowe. Niemal niemożliwe jest w dzisiejszych czasach uchronienie podopiecznych przed obrazami walki oraz wojen, a zwłaszcza nieodłącznej od nich nienawiści wobec innych³⁰.

Istotnym czynnikiem przemocy wobec dzieci jest przestępczość. Zorganizowane grupy przestępcze trudniące się handlem dziećmi, dziecięcą pornografią, handlem organami ludzkimi lub wyzyskiem krzywdzą każdego roku tysiące małych. Należy przy tym pamiętać, że niejednokrotnie proceder ten odbywa się za przyzwoleniem rodziny.

PRZEMOC WOBEC DZIECKA JAKO PRZYCZYNA PÓŹNIEJSZEGO WCHODZENIA NIELETNICH NA DROGĘ PRZESTĘPCZOŚCI

Przemoc w rodzinie ma w bliższej lub dalszej perspektywie druzgocące skutki. Coraz częściej traktuje się ją jako poważne przestępstwo, nie zaś jako zwykłą kłótnię lub konflikt. Jednym z najdotkliwszych efektów stosowania przemocy wobec małych jest ich późniejsza głęboka demoralizacja. Patologiczne zachowania dzieci, wobec których stosowana była przemoc, są coraz częstsze. Należy w tym miejscu pamiętać nie tylko o drobnych wykroczeniach popełnianych przez małych, ale również o bardzo ciężkich przestępstwach – wymuszeniach, rozbojach, gwałtach i morderstwach. Opinię publiczną szokuje w dzisiejszych czasach nie tyle częstotliwość przestępczości nieletnich, co jej bardzo brutalne formy.

W 2006 roku po libacji alkoholowej pod Bodzechowem doszło do wielokrotnego wykorzystania seksualnego 16-letniej dziewczyny. Pijani sprawcy, z których najmłodszy nie ukończył 17 roku życia, zanieśli w nocy nieprzytomną ofiarę pod jej dom i pozostawili w pobliskim rowie³¹.

Pod zarzutem gwałtu na nieletniej sąd aresztował w 2006 roku na trzy miesiące 18-letniego mieszkańca gminy Chmielnik. Podczas spotkania w tamtejszym lesie zgwałcił będącą już pod sporym wpływem alkoholu koleżankę. O nagranie dźwięków poprosił jednego z uczestników wcześniejszej imprezy. Siedemnastolatek, któremu zarzuca się rozpowszechnia-

30 Analiza portalu internetowego „Gospodarka.pl”, *Polski Internet a przemoc domowa*, <http://www.egospodarka.pl/79317,Polski-Internet-a-przemoc-domowa,1,93,1.html>.

31 Portal internetowy „Gazeta.pl”, *Brutalny gwałt na 16-letniej dziewczynie*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34309,3308597.html>.

nie treści pornograficznych, objęty został dozorem policyjnym³².

Decyzją Sądu w schronisku dla nieletnich umieszczono trzech gimnazjalistów, którzy w 2011 roku w Żarach zgwałcili 31-letnią kobietę. Podczas alkoholowej libacji w domu poszkodowanej bracia w wieku 14 i 15 lat oraz ich 14-letni kolega bili, szarpali i gwałcili swoją ofiarę. Skatowali również jej partnera, który próbował bronić kobiety³³.

Za zamkniętymi drzwiami toczył się przed Sądem Okręgowym w Słupsku proces dwojga nastolatków oskarżonych o zamordowanie koleżanki. Anita B. zginęła pod koniec maja 2010 roku w odludnym miejscu Słupska, z dala od centrum miasta. Sprawcy – były przyjaciel ofiary i jego koleżanka - udusili dziewczynę przewodem elektrycznym. Zwłoki umieścili później w foliowym worku, a następnie zakopali pod ziemią³⁴. Sąd skazał morderców na karę 25 lat pozbawienia wolności.

W 2009 roku zakończył się proces trzech nastolatków oskarżonych o zgwałcenie i zamordowanie w Toruniu 50-letniego mężczyzny. Zmasakrowane zwłoki ofiary znaleziono w nocy w mieszkaniu, w którym wspólnie z oprawcami spożywał alkohol. Gdy nastolatków zatrzymała policja, cała trójka była pijana. Motywem zbrodni była kradzież pieniędzy niezbędnych do kupna większej ilości alkoholu³⁵.

Młodzi ludzie, z których najmłodszy nie ukończył 16-tego roku życia, zamordowali w 2002 roku we wsi Czelatycy w województwie podkarpackim 90-letnią kobietę. Sprawcami okazali się sąsiedzi ofiary. Kobiętę zaatakowali podczas snu, bijąc ją krzesłem i rękami. Kiedy zbudziła się i zaczęła krzyczeć, nożem poderżnęli jej gardło. Gdy wychodzili, jeden z bandytów wrócił się jeszcze do mieszkania, by sprawdzić, czy ofiara na pewno nie żyje. Po dokonaniu zbrodni kontynuowali libację, bawiąc się do rana w wiejskiej dyskoteci³⁶.

W Radymnie, w województwie podkarpackim 16- i 17-latka brutalnie pobiły na chodniku dwie młodsze dziewczyny. Ofiary zostały zaatakowane bez żadnego powodu. Były wielokrotnie uderzane, kopane, ciągnięte za

32 Portal internetowy „Gazeta.pl”, 18-latek aresztowany za gwałt na 15-letniej dziewczynie, <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34309,3544891.html>.

33 L. Makowska, *Gimnazjaliści zbiorowo zgwałcili 31-latkę i nagrali to komórką!*, „Gazeta Lubuska”, 14.11.2011.

34 R. Gębuś, *Słupsk: Sąd Okręgowy skazał zabójców Anity B. na 25 lat. Wyrok jest nieprawomocny*, „Dziennik Bałtycki”, 03.07.2011.

35 Ł. Fijałkowski, *Proces przeciwko nastolatkom oskarżonym o zabójstwo i gwałt w Toruniu zakończony; czekamy na wyrok*, „Gazeta Pomorska”, 20.03.2009.

36 J. Miszczak, *Zabójstwo zaplanowali z zimną krwią*, <http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20020702/REGION00/207010036>.

włosy i szarpane. Okazało się, że 17-latka ma blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie, a jej o rok młodsza koleżanka ponad 2,5 promila³⁷.

Siedemnastolatek z Elbląga pobił pięściami sąsiadkę, gdy zwróciła mu uwagę, że zbyt często rozmawia przez telefon. Awantura zakończyła się interwencją policji. Młody przestępca zaczął grozić kobiecie, a następnie wpadł w furję i ją zaatakował. Ofiara trafiła do szpitala z posiniaczoną twarzą i rozciętą wargą³⁸.

W obronie młodego zaatakowanego przez nastolatków mężczyzny stanął policjant ze Słupska. Kiedy zauważył na chodniku szarpaninę, zdecydował się interweniować. Gdy pokazał legitymację, nastolatkowie rzucili się na niego, w czasie bójki złamali mu nos i dotkliwie pobili; na widok radiowozu - uciekli. Dwóch napastników policjanci zatrzymali kilkanaście minut po zdarzeniu. Jak się okazało, są to dobrze znani funkcjonariuszom bracia w wieku 15 i 18 lat. Młodszy był już karany za pobicie³⁹.

Urazy psychologiczne ofiar przemocy znajdują ujście w postaci bardzo różnych patologicznych zachowań. Nadużyciem byłoby stwierdzenie, że przejawiają się tylko w postaci agresji wobec innych. Nie można zapominać również o samobójstwach, samookaleczeniach itd.

Nie ulega jednak wątpliwości, że znaczna część młodocianych przestępców wywodzi się z rodzin dysfunkcyjnych, w których przemoc jest codziennością.

Takie niekorzystne warunki sprzyjają powstawaniu osobowości aspołecznej, którą charakteryzują wyższa agresywność, niższa wrażliwość moralna, zaburzenie więzi społecznych i ogólnie orientacja życiowa nastawiona na „mieć”. Należy bowiem pamiętać, że środowisko, w którym dziecko przebywa, oddziałuje na wszystkie elementy jego postaw, w aspektach: intelektualnym, emocjonalnym oraz behawioralnym. Częste przyglądanie się różnym formom przemocy, a zwłaszcza branie udziału w ich stosowaniu, początkowo porusza, potem zaś obojętnieje. Następuje desentyzacja – odwrażliwienie⁴⁰.

Wielokrotne dokonywanie czynów agresywnych sprzyja zanikaniu

37 Portal internetowy „SE.pl”, *Radymno. Pijane nastolatki pobiły swoje młodsze koleżanki*, http://www.se.pl/wydarzenia/kronika-kryminalna/radymno-pijane-nastolatki-pobiy-swoje-modsze-kolezanki_190788.html.

38 Portal internetowy „Dziennik Elbląski”, *Nastolatek pobił sąsiadkę, bo zwróciła mu uwagę*, <http://elblag.wm.pl/26150,Nastolatek-pobil-sasiadke-bo-zwrocila-mu-uwage.html>.

39 M. Barnowski, *Piętnastolatek za pobicie policjanta trafi do poprawczaka. Teraz żałuje swojego czynu*, „Głos Pomorza”, 22.07.2010.

40 D. Dzierżek, *Skąd bierze się przemoc w rodzinie?*, http://spkleosin.pl/publikacje/przemoc_w_rodzynie.pdf.

poczucia winy. Zaciera się granica pomiędzy dobrem a złem. Kolejnym etapem po zobojętnieniu jest naśladowanie.

Agresja nie jest zachowaniem wrodzonym, dzieci muszą się jej nauczyć. Wspomniana nauka rozpoczyna się od obserwowania kłótni rodziców, słuchania obelg itd. Wszystko to powoduje, że w przeciwieństwie do większości społeczeństwa, które wybiera postawy nieagresywne, dzieci z rodzin dysfunkcyjnych postępują przeciwnie.

Kieruje nimi bowiem inny sposób myślenia. Są skoncentrowane na sobie (często wynika to z faktu, że mogą liczyć tylko na siebie) i nie przejmują ich sytuacja, w której mogą wyrządzić komuś krzywdę.

UNIA EUROPEJSKA WOBEC PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH. PREWENCJA I ZWALCZANIE ZJAWISKA

W krajach członkowskich Unii Europejskiej zobowiązania dotyczące ochrony ofiar przemocy w rodzinie są ważną częścią programów mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa obywateli.

Problem został jednak dostrzeżony stosunkowo późno. Dopiero w 1993 roku podczas konferencji ONZ w Wiedniu prawa kobiet wyodrębniono z katalogu powszechnych praw człowieka. W 1994 roku opracowano Deklarację ONZ o eliminacji przemocy wobec kobiet. Definiuje ona przemoc wobec kobiet jako „wszelki akt przemocy związany z faktem przynależności danej osoby do określonej płci; rezultatem takiego aktu przemocy jest, lub może być, fizyczna, seksualna lub psychiczna krzywda lub cierpienie kobiet, włącznie z groźbą popełnienia takich czynów, wymuszeniem lub arbitralnym pozbawieniem wolności, niezależnie od tego czy czyny te mają miejsce w życiu publicznym czy prywatnym”⁴¹. W 1995 roku, w Pekinie zorganizowano oficjalną konferencję ONZ w sprawach kobiet. Przyjęto wówczas Pekijską Platformę Działania, która wskazała 12 obszarów, w których należy podjąć natychmiastowe działania na rzecz wyeliminowania przejawów nierówności kobiet i mężczyzn⁴².

Istotnym dokumentem gwarantującym ofiarom przemocy w rodzinie ochronę jest Karta Praw Podstawowych. Jeden z jej najważniejszych elementów określa realizację prawa do nietykalności fizycznej. Nie można

41 Deklaracja ONZ o eliminacji przemocy wobec kobiet, <http://www.un-documents.net/a48r104.htm>.

42 W. Nowicka, A. Solik, *Międzynarodowe standardy zdrowia i praw reprodukcyjnych oraz seksualnych a ich realizacja w Polsce*, Warszawa 2003.

bowiem nie dostrzegać silnych związków pomiędzy stosowaniem przemocy a pogwałceniem przynajmniej kilku praw podstawowych – m.in. do zdrowia, wolności i bezpieczeństwa. W celu skuteczniejszego przeciwdziałania patologiom przyjęto programy zwalczające przemoc - zwłaszcza wobec kobiet i małoletnich⁴³.

W 1997 roku uruchomiono program „Daphne”. Stał się on prawdziwym osiągnięciem zarówno pod względem popularności wśród zaangażowanych podmiotów (beneficjentów, organów publicznych, uniwersytetów i organizacji pozarządowych), jak i pod względem skuteczności projektów sfinansowanych w jego ramach. Był to jedyny tego rodzaju instrument zwalczający przemoc wobec kobiet, dzieci i młodzieży na szczeblu wspólnotowym⁴⁴.

W latach 2000 – 2003 działanie rozpoczął program „Daphne I”. Ta wspólna inicjatywa Parlamentu i Rady okazała się sukcesem. Współfinansowane były na m.in. pomoc narkomanom w zerwaniu z nałogiem, pomoc kobietom ofiarom przemocy oraz linia telefoniczna dla prostytutki w sytuacji zagrożenia. Budżet „Daphne I” w wysokości 20 mln euro umożliwił współfinansowanie zaledwie około 140 projektów, chociaż co najmniej dwukrotnie większa liczba oczekiwała wsparcia⁴⁵.

W roku 2004 wprowadzono program „Daphne II” - prewencyjne narzędzie Unii Europejskiej, mające na celu przeciwdziałanie przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet, które wspiera działalność organizacji pozarządowych i innych podmiotów angażujących się w walkę z przemocą wobec wymienionych wyżej grup społecznych. Szczególny nacisk położono w tym przypadku na zwalczanie problemu wykorzystywania seksualnego⁴⁶.

Od 2007 roku wdrażany był program szczegółowy „Daphne III - Zapobieganie i zwalczanie przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz ochrona ofiar i grup ryzyka”. Jest to kontynuacja działań Unii Europejskiej z zakresu walki z przemocą grup objętych w poprzednich latach programami „Daphne I” oraz „Daphne II”. Stanowi on część programu „Prawa

43 Szerzej w: Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, <http://eur-lex.europa.eu/pl/treaties/dat/32007X1214/hm/C2007303PL.01000101.htm>.

44 Broszura Dyrekcji Generalnej ds. Sprawiedliwości, Wolności i Bezpieczeństwa Komisji Europejskiej, *Historia Daphne 1997–2003*, Luksemburg: Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, 2005, s. 5.

45 *Ibidem*, s. 7.

46 Broszura Dyrekcji Generalnej ds. Sprawiedliwości, Wolności i Bezpieczeństwa Komisji Europejskiej, *Historia Daphne 1997–2003*, Luksemburg: Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, 2005, s. 7.

Podstawowe i Sprawiedliwość⁴⁷.

Za bardzo istotny element programu uznać należy wspieranie podmiotów realizujących zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy poprzez udzielanie dotacji operacyjnych oraz dotacji na konkretne projekty ponadnarodowe. Pierwsza forma pomocy dotyczy przede wszystkim organizacji pozarządowych, druga natomiast podmioty z co najmniej dwóch państw członkowskich, np. władze lokalne, lokalne jednostki służb bezpieczeństwa i porządku publicznego, ośrodki naukowe i badawcze. Planowany budżet programu „Daphne III” do 2013 roku wynosi 116,85 mln euro⁴⁸.

Program przewiduje też konkretne działania podejmowane przez Komisję Europejską, np. studia i badania naukowe, badania opinii publicznej, opracowywanie wskaźników i wspólnych metodyk, zbieranie, opracowywanie i rozpowszechnianie danych i statystyk, organizację kampanii i imprez publicznych, tworzenie i prowadzenie witryn internetowych, przygotowywanie i rozpowszechnianie materiałów informacyjnych, wsparcie dla sieci ekspertów krajowych⁴⁹.

W odniesieniu do problemu przemocy przyjęto również szereg dokumentów, które mają wobec zjawiska charakter prewencyjny i destrukcyjny. Są to m.in.: konkluzje Rady EPSCO z dnia 8 marca 2010 roku w sprawie przemocy, strategia Komisji na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn na lata 2010-2015, plan działania służący realizacji określonych w programie sztokholmskim priorytetów politycznych w dziedzinie sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa na okres 2010-2014 oraz rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 5 kwietnia 2011 roku w sprawie priorytetów oraz zarysu ram nowej polityki UE w dziedzinie walki z przemocą wobec kobiet⁵⁰.

Istotne jest też przyjęcie Europejskiego Paktu na rzecz równości płci na lata 2011–2020, w którym zapisano, iż „Rada Unii Europejskiej uznaje,

47 Portal internetowy Komisji Europejskiej, *Daphne III*, http://ec.europa.eu/justice/fundamental-rights/programme/daphne-programme/index_en.htm.

48 Streszczenie prawodawstwa Unii Europejskiej, *Walka z przemocą wobec dzieci, młodzieży i kobiet: Program Daphne III (2007–2013)*, http://europa.eu/legislation_summaries/human_rights/fundamental_rights_within_european_union/l33600_pl.htm.

49 S. Skwara, Broszura Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Departamentu Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego, Referatu Europejskiej Współpracy Terytorialnej, *Programy wspólnotowe – Program Daphne III na rzecz zapobiegania i zwalczania przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz na rzecz ochrony ofiar i grup ryzyka*, Gdańsk 2011.

50 R. Bastos, *Projekt sprawozdania w sprawie programu Daphne: osiągnięcia i plany na przyszłość (2011/2273(INI))*, http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009_2014/documents/femm/pr/882/882250/882250pl.pdf.

że równość kobiet i mężczyzn jest jedną z podstawowych wartości Unii Europejskiej i że polityki w zakresie równości płci mają niesłuchane znaczenie dla wzrostu gospodarczego, dobrobytu i konkurencyjności⁵¹.

Wymieniono w nim sposoby niwelowania różnic w traktowaniu kobiet i mężczyzn, m.in.: zwalczanie stereotypów płci i promowanie równości płci na wszystkich szczeblach kształcenia i szkolenia, a także w życiu zawodowym, tak, by zmniejszać segregację płciową na rynku pracy; propagowanie wzmocnienia pozycji kobiet w życiu politycznym i gospodarczym oraz promowanie kobiet przedsiębiorców; promowanie równego uczestnictwa kobiet i mężczyzn w procesach decyzyjnych na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach, aby w pełni wykorzystać talenty wszystkich osób.

W omawianym dokumencie opisano też sposoby radzenia sobie z problemem, do których zaliczono: przyjmowanie, realizowanie i monitorowanie strategii na szczeblu poszczególnych państw członkowskich i na szczeblu Unii z myślą o wyeliminowaniu przemocy wobec kobiet; skuteczniejsze zapobieganie przemocy wobec kobiet oraz ochrona ofiar i potencjalnych ofiar, w tym kobiet ze wszystkich grup defaworyzowanych; podkreślenie roli i odpowiedzialności mężczyzn i chłopców, jeśli chodzi o proces wykończenia przemocy wobec kobiet.

ZAKOŃCZENIE

Doświadczanie przemocy w rodzinie w wielu przypadkach otwiera młodym ludziom drogę do patologicznych środowisk powiązanych z przestępczością. Brak zainteresowania ich problemami i obojętność emocjonalna opiekunów sprzyja bowiem rozwojowi postaw antyspołecznych.

Nie jest przypadkiem, że podczas opisywanych w artykule popełnianych przez młodzież czynów karalnych, często towarzyszyła im obecność alkoholu. Pobicia, gwałty, a nawet zabójstwa powodowane są w dużej mierze dysfunkcjonalnością ich rodzin. Ewidentne zaburzenia w funkcjonowaniu tej podstawowej grupy społecznej, takie jak alkoholizm, narkomania, prostytucja, kazirodstwo, choroby psychiczne oraz somatyczne są trudne do wyeliminowania. Sprzyja temu zamknięte środowisko i przesądzenie, iż nie należy uzewnętrzniać rodzinnych problemów. Dlatego

51 Informacje instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii Europejskiej - Konkluzje Rady z dnia 7 marca 2011 r. – Europejski pakt na rzecz równości płci (2011–2020) (2011/C 155/02), <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2011:155:0010:0013:PL:PDF>.

właśnie bardzo istotne jest szybkie i prawidłowe diagnozowanie zjawiska przemocy w rodzinie⁵².

Unia Europejska podejmuje wiele inicjatyw, by przeciwdziałać patologiom. Ich zakres jest oczywiście zdecydowanie szerszy i nie ogranicza się jedynie do zwalczania przemocy. Kondycja rodzin zależy od wielu czynników, na które Wspólnota ma wpływ. Należy w tym miejscu wspomnieć o przemianach społecznych i ekonomicznych. Stan zamożności społeczeństwa ma ogromne znaczenie w przypadku powstawania patologicznych zachowań.

Polska, jako członek Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy oraz Międzynarodowej Organizacji Pracy, podpisała i ratyfikowała większość z najważniejszych dokumentów dotyczących praw człowieka.

Nieprzewidywalne czasy, w których ludziom ciężko jest się odnaleźć, sprawiają, że coraz częściej dochodzi do eskalacji agresji i przemocy. Należy jednak pamiętać, że propagowanie prawidłowych wzorców zachowań może przyczynić się do znacznego obniżenia poziomu negatywnych emocji. Unia Europejska, jako jeden z głównych elementów systemu współczesnych stosunków międzynarodowych, musi podjąć wyzwanie, którego efektem będzie poprawa bezpieczeństwa na Starym Kontynencie.

BIBLIOGRAFIA

MONOGRAFIE:

1. Bańka A., *Społeczna psychologia środowiskowa. Wykłady z psychologii: Tom 9*, Warszawa 2002.
2. Gil D.G., *Violence against children*, Cambridge 1978.
3. Kawula S., Brągiel J., Janke A., *Pedagogika rodziny*, Toruń 2000.
4. Nowicka W., Solik A., *Międzynarodowe standardy zdrowia i praw reprodukcyjnych oraz seksualnych a ich realizacja w Polsce*, Warszawa 2003.
5. Rode D., *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2010.
6. Skwara S., *Programy wspólnotowe – Program Daphne III na rzecz zapobiegania i zwalczania przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz*

52 E. Lisek, *Dysfunkcjonalność rodziny. Przemoc wobec dziecka w rodzinie oraz konsekwencje jej stosowania*, http://literka.pl/3/37521/dysfunkcjonalnosc_rodziny_przemoc_wobec_dziecka_w_rodzynie_oraz_konsekwencje_jej_stosowania.

na rzecz ochrony ofiar i grup ryzyka, Gdańsk 2011.

OPRACOWANIA ZBIOROWE:

1. Łoś W. Z., Oleszkowicz A. (red.), *Rozwój człowieka i jego zagrożenia w świetle współczesnej psychologii*, Wrocław-Lublin 1997.

DOKUMENTY:

1. Broszura Dyrekcji Generalnej ds. Sprawiedliwości, Wolności i Bezpieczeństwa Komisji Europejskiej, *Historia Daphne 1997–2003*, Luksemburg: Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, 2005.
2. S. Skwara, Broszura Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Departamentu Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego, Referatu Europejskiej Współpracy Terytorialnej, *Programy wspólnotowe – Program Daphne III na rzecz zapobiegania i zwalczania przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz na rzecz ochrony ofiar i grup ryzyka*, Gdańsk 2011.

ARTYKUŁY PRASOWE

1. Barnowski M., *Piętnastolatek za pobicie policjanta trafi do poprawczaka. Teraz żałuje swojego czynu*, „Głos Pomorza”, 22.07.2010.
2. Fijałkowski Ł., *Proces przeciwko nastolatkom oskarżonym o zabójstwo i gwałt w Toruniu zakończony; czekamy na wyrok*, „Gazeta Pomorska”, 20.03.2009.
3. Gębuś R., *Słupsk: Sąd Okręgowy skazał zabójców Anity B. na 25 lat. Wyrok jest nieprawomocny*, „Dziennik Bałtycki”, 03.07.2011.
4. Makowska L., *Gimnazjaliści zbiorowo zgwałcili 31-latkę i nagrali to kamerką!*, „Gazeta Lubuska”, 14.11.2011.

ŹRÓDŁA ELEKTRONICZNE

1. Bastos R., *Projekt sprawozdania w sprawie programu Daphne: osiągnięcia i plany na przyszłość (2011/2273(INI))*, http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009_2014/documents/femm/pr/882/882250/882250pl.pdf.
2. Dzierżek D., *Skąd bierze się przemoc w rodzinie?*, http://spkleosin.pl/publikacje/przemoc_w_rodzynie.pdf.
3. Kołodziejczyk I., *Oczekiwania rodziców wobec dzieci - gdzie szukać „złotego środka”? cz.2*, <http://psychotekst.com/artykuly.php?nr=142>.
4. Król A., *Przemoc w rodzinie. Ofiary i sprawcy przemocy domowej*,

- <http://www.gimnazjum2rumia.megahost.pl/spz%2008-09/zdrowie/PRZEMOC%20W%20RODZINIE.pdf>.
5. Lisek E., *Dysfunkcjonalność rodziny. Przemoc wobec dziecka w rodzinie oraz konsekwencje jej stosowania*, http://literka.pl/3/37521/dysfunkcjonalnosc_rodziny_przemoc_wobec_dziecka_w_rodzinie_oraz_konsekwencje_jej_stosowania.
 6. Łukowska K., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie*, www.mcps.mazovia.pl/plik.php?plik=mat20080105_1.pdf.
 7. Miszczak J., *Zabójstwo zaplanowali z zimną krwią*, <http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20020702/REGION00/207010036>.
 8. Nikodemska S., *Przemoc domowa w świetle badań empirycznych*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/732>.
 9. Śliwak M., *Przemoc wobec dzieci*, http://www.profesor.pl/publikacja_11886,Artykuly,Przemoc-wobec-dzieci.
 10. Ustupska A., *Podmiotowość wychowanka*, <http://www.awans.net/stroyny/psychologia/ustupska/ustupska1.html>.
 11. Analiza portalu internetowego „Gospodarka.pl”, *Polski Internet a przemoc domowa*, <http://www.egospodarka.pl/79317,Polski-Internet-a-przemoc-domowa,1,93,1.html>.
 12. Deklaracja ONZ o eliminacji przemocy wobec kobiet , <http://www.un-documents.net/a48r104.htm>.
 13. Informacje instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii Europejskiej - Konkluzje Rady z dnia 7 marca 2011 r. – Europejski pakt na rzecz równości płci (2011–2020) (2011/C 155/02), <http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2011:155:0010:0013:PL:PDF>.
 14. Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, <http://eur-lex.europa.eu/pl/treaties/dat/32007X1214/htm/C2007303PL.01000101.htm>.
 15. Poradnik pedagogiczno – resocjalizacyjny, *Bicie dzieci - metoda wychowawcza czy przejaw agresji rodziców wobec dziecka?*, <http://www.poradnikpr.info/?p=1368>.
 16. Portal internetowy kampanii społecznej „Dzieciństwo bez przemocy”, materiały do kampanii - <http://www.przemoc.com.pl/materiały2.html>.
 17. Portal internetowy „Gazeta.pl”, *Brutalny gwałt na 16-letniej dziewczynie*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34309,3308597.html>.

18. Portal internetowy „Gazeta.pl”, *18-latek aresztowany za gwałt na 15-letniej dziewczynie*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34309,3544891.html>.
19. Portal internetowy „SE.pl”, *Radymno. Pijane nastolatki pobiły swoje młodsze koleżanki*
20. http://www.se.pl/wydarzenia/kronika-kryminalna/radymno-pijane-nastolatki-pobiy-swoje-modsze-kolezanki_190788.html.
21. Portal internetowy „Dziennik Elbląski”, *Nastolatek pobił sąsiadkę, bo zwróciła mu uwagę*, <http://elblag.wm.pl/26150,Nastolatek-pobil-sasiadke-bo-zwrocila-mu-uwage.html>.
22. Portal internetowy Komisji Europejskiej, *Daphne III*, http://ec.europa.eu/justice/fundamental-rights/programme/daphne-programme/index_en.htm.
23. Raport Ministerstwa pracy i Polityki Społecznej – Działania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na rzecz przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci, http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/Przemoc%20w%20rodzynie/kocham%20reaguje/dzialania_mpips.pdf.
24. Streszczenie prawodawstwa Unii Europejskiej, *Walka z przemocą wobec dzieci, młodzieży i kobiet: Program Daphne III (2007–2013)*, http://europa.eu/legislation_summaries/human_rights/fundamental_rights_within_european_union/l33600_pl.htm.
25. Zestawienie teorii rozwojowych, <http://social-sciences/psychology/1804217-zestawienie-teorii-rozwojowych-zygmunt-freud>.

ANNA HNATÓW

**WPLYW GRUP RÓWIEŚNICZYCH NA POPEŁNIANIE PRZESTĘPSTW
PRZECIWKO MIENIU PRZEZ NIELETNICH**

**THE IMPACT OF THE PEER GROUPS FOR COMMITTING OFFENCES
AGAINST THE PROPERTY BY MINORS**

STRESZCZENIE

Wskutek braku akceptacji i samorealizacji w dysfunkcyjnym środowisku rodzinnym oraz niemożności zaspokajania tej potrzeby w środowisku szkolnym, młodzi ludzie przystępują często do nieformalnych grup rówieśniczych. W przypadku przystąpienia do patologicznej grupy rówieśniczej nieletni na wskutek zachodzących procesów identyfikacji i internalizacji mogą przybrać postawy przestępcze. Wpływ grupy rówieśniczej na zachowanie członków następuje poprzez wywarcie silnej presji behawioralnej, racjonalizację zachowań o charakterze przestępczym, zaznajamianie z technikami przestępczymi. Posłuch wśród członków zdobywany jest poprzez uznanie autorytetu znaczącego członka grupy, imponującego pozostałym swoimi czynami, a także wskutek używania aktów przemocy lub groźby jej zastosowania, bojkotu koleżeńskiego. Dla działania przestępczej grupy rówieśniczej ważna jest rola odgrywana przez lidera, który w decydujący sposób wpływa na charakter i rodzaj zachowań przestępczych, na współzawodnictwo z pozostałymi związkami przestępczymi, podział zadań pomiędzy członków grupy oraz potrafi utrzymać należytą dyscyplinę. Według statystyk policyjnych dominującymi przestępstwami popełnianymi przez nieletnich są przestępstwa przeciwko mieniu, w szczególności zaś kradzież wraz z postaciami kwalifikowanymi oraz rozbój. Wpływ grup rówieśniczych przejawia się m.in. poprzez podżeganie do popełnienia przestępstwa, pomocnictwo psychiczne i fizyczne, współsprawstwo oraz sprawstwo kierownicze.

Słowa kluczowe: nieletni – grupy rówieśnicze – przestępstwa przeciwko mieniu

¹ anna.hnatow@gmail.com , Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

ABSTRACT

As a result of a lack of acceptance and self-realization in problem families and school environment young people accede to informal peer group. In some cases it may be criminal peer groups. Then young people as a result the processes of identification and the internalisation may occur accede criminal behaviour. The impact of the peer group on the behavior of members follows through exert strong behavioral pressure, rationalisation of the behaviour of a criminal nature and teaching the techniques of crime. The heard among the members is gained through the recognition of the authority of the significant member of the group who is an impressive to the other by their criminal deeds, and also as a result of the use of acts of violence or threat of its application, boycott among the other member of a group. As we can see very important is the role of a leader who affects the nature, type of criminal behaviour and competition with other unions, the criminal division of tasks between the members of the group and can maintain proper discipline. According to police statistics dominating crimes made by minors are crimes against property, in particular: theft, characters aggravated burglary and armed robbery. The impact of criminal peer group has been manifested through, inter alia: incitement to commit a criminal offence, (which may be also through the use of the authority), mental or physical aiding.

Keywords: minors – peer groups – offences against property

WSTĘP

Jednym z najważniejszych osiągnięć współczesnej socjologii jest wypracowanie pojęcia grup społecznych oraz ich systematyzacji, które z powodzeniem są wykorzystywane na gruncie innych nauk społecznych, w tym psychologii społecznej i pedagogiki. Właśnie w ramach grup społecznych zachodzą różnorodne procesy, takie jak m.in. identyfikacja², które mają wpływ na przybieranie określonych postaw społecznych przez członków społeczeństwa. Grupa społeczna odgrywa niebagatelną rolę w procesie socjalizacji jednostki, a także w przyjmowaniu przez swoich członków określonego zestawu wartości, w tym przede wszystkim wzoru

2 J. Szczepański, 1972, s. 470.

moralnego³ warunkującego postawę wobec przestrzegania prawa. Widoczny wpływ grupy na jednostkę zaznacza się w przypadku, gdy reprezentuje ona postawę konformizmu wobec prawa, co oznacza, iż dostosowuje ona swoje postępowanie wobec prawa w zależności od przyjmowanej postawy członków grupy społecznej, z którą zamierza się ona identyfikować⁴. Szczęólnego znaczenia nabiera to w przypadku grup rówieśniczych, wywierających głęboki wpływ na socjalizację młodego i podatnego na zewnętrzne wpływy człowieka, w tym przede wszystkim na kształtowanie jego stosunku wobec istniejącego systemu prawnego. W przypadku, gdy osoba nieletnia trafi w grono rówieśników wykazujących szacunek wobec funkcjonujących w systemie norm prawnych, identyfikacja z grupą wpływa korzystnie na wykształcanie się postawy poszanowania wobec prawa. Niemniej w sytuacji, gdy młody człowiek znajdzie się pod wpływem rówieśniczej grupy przestępczej (np. gangu młodzieżowego), może dojść do ukształtowania się takiego systemu wartości i ocen moralnych, który nie pozwala mu na aprobowanie ustanowionych przez prawodawcę norm prawnych oraz postrzegania pozytywnie skutków zachowania wyznaczonego przez te normy. W konsekwencji normy te nie są przestrzegane, co utrudnia zapewnienie ładu społecznego w wielu sferach życia.

Przedmiotem niniejszego referatu są procesy społeczne, w szczególności procesy kontrsocjalizacji, internalizacji i identyfikacji, zachodzące w rówieśniczych grupach przestępczych, skutkujące wykształceniem u ich członków postawy dezaprobaty wobec norm prawnych oraz przekraczaniem przez nich sankcjonowanej normy prawnokarnej. Przewodnim celem takiego ujęcia przestępczości wśród nieletnich jest przedstawienie procesów społecznych zachodzących w rówieśniczych grupach przestępczych w Polsce, które wywierają wpływ na popełnianie przez swoich nieletnich członków czynów zabronionych pod groźbą kary, w szczególności zaś stypizowanych w rozdziale XXXV Kodeksu Karnego z 1997r. przestępstw przeciwko mieniu. Przedstawienie wyżej opisanego problemu w takim ujęciu wydaje się o tyle istotne, iż stan piśmiennictwa dotyczącego procesów zachodzących w rówieśniczych grupach przestępczych nadal przedstawia się dość skromnie w porównaniu z opracowaniami kryminologicznymi dotyczącymi innych grup społecznych, np. alkoholiczków, narkomanów. Poza tym według statystyk policyjnych od 2008 r. nieprzerwanie wzrasta liczba przestępstw przeciw mieniu dokonywana przez nieletnich, w tym nieletnich działających w zorganizowanych grupach

³ *Ibidem*, s. 260.

⁴ S. Wronkowska, 2005, s.128.

przestępczych, co wskazuje na rozpowszechnianie się zjawiska rówieśniczych grup przestępczych. Wykorzystana na potrzeby niniejszego opracowania metoda badawcza to metoda badań dokumentów, w tym statystycznych i prasowych. Na podstawie badań przeprowadzonych w oparciu o wymienioną metodę można uznać za prawdziwe stwierdzenie, iż wpływ członków rówieśniczej grupy przestępczej na popełnianie przez nieletnich sprawców przestępstwa przeciwko mieniu jest znaczący, zaś zdecydowanie największa rola przypada w tym procesie przywódcy grupy, który do wykształcenia przestępczego stylu zachowania członków wykorzystuje autorytet, a także często przemoc fizyczną i presję psychiczną. Warto również zauważyć, iż wpływ rówieśniczej grupy przestępczej objawia się nie tylko w formach zjawiskowych (współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, podżeganie, pomocnictwo fizyczne i psychiczne), lecz również stadialnych (np. przygotowanie do dokonania przestępstwa), co wskazuje na szerokie możliwości oddziaływania zorganizowanej grupy przestępczej na jednostkę w celu skierowania jej ku popełnieniu przestępstwa.

JEDNOSTKA W RÓŻNYCH UKŁADACH SPOŁECZNYCH W PROCESIE SOCJALIZACJI

W teorii socjologii ukazują się trzy układy socjalizacji mające wpływ na rozwój i ukształtowanie osobowości młodego człowieka⁵ oraz przystosowanie go do spełnienia wymogów stawianych przez społeczeństwo do sprawowania określonych ról społecznych. Układami tymi są: rodzina, środowisko szkolne, grupa rówieśnicza. Niekiedy jako czwarty układ wskazuje się również mass media, niemniej ich rola w procesie socjalizacji jednostki nie będzie przedmiotem rozważań niniejszego artykułu. Pośród wymienionych trzema układami zachodzą powiązania, które pozwalają na całościowe ujęcie wpływu, jaki na przyjęcie przez młodego człowieka określonego systemu wartości i zachowań społecznych wywiera społeczeństwo, w którym on funkcjonuje w ramach wielu mikrostruktur. Warto przyjrzeć się bliżej, w jaki sposób wymienione układy socjalizacji mogą wpływać na przystosowanie nieletniego do życia w społeczeństwie, wywierając wpływ na jego psychikę oraz wykształcenie się u niego postawy wobec przyjętych w społeczeństwie norm postępowania, w szczególności wobec norm prawnych.

⁵ B. Szacka, Warszawa 2008, s. 141.

Nieprzypadkowo jako pierwszy układ socjalizacyjny wymienia się rodzinę, gdyż jest ona grupą pierwotną, z którą człowiek styka się na najwcześniejszym etapie życia, zaś do jej głównych funkcji należy socjalizacja młodego pokolenia. Ze względu na fakt, iż w rodzinie przeważają stosunki osobowe nad rzeczowymi, można mówić o znaczącym wpływie tej podstawowej komórki społecznej na kształtowanie osobowości podstawowej człowieka⁶, a także na to, w jaki sposób przebiega jego socjalizacja pierwotna. Warto zwrócić uwagę, iż w przypadku socjalizacji pierwotnej, dokonującej się w ramach rodziny, silne nasycenie emocjonalne kontaktów między rodzicami a dziećmi powoduje, iż otaczający dzieci świat znacznie lepiej jest internalizowany w socjalizacji pierwotnej niż wtórnej⁷. Uwaga ta będzie miała duże znaczenie przy omawianym w dalszej części artykułu wpływie grup rówieśniczych na socjalizację wtórną jednostki. Analizując bliżej rolę rodziny jako układu socjalizacyjnego jednostki, nie sposób nie wspomnieć o tym, że to właśnie rodzina wprowadza jednostkę w krąg kontaktów społecznych oraz kształtuje stosunek młodego człowieka do własnego życia, a także życia społecznego⁸. Rodzina stanowi pomost w komunikacji pomiędzy jednostką a makrostrukturalnym poziomem życia społecznego i właśnie ona pozwala młodemu człowiekowi poznać, jaki sposób sprawowania ról społecznych oraz jaki system wartości jest powszechnie aprobowany przez społeczeństwo. Rodzina może zatem wyrobić w młodym człowieku postawę poszanowania wobec obowiązującego prawa oraz przekonanie, iż taka postawa spotyka się z powszechną aprobatą w społeczeństwie.

Zupełnie inna sytuacja może zachodzić w przypadku rodzin kryminalnych, których członkowie w przeszłości przekraczali swoim zachowaniem obowiązujące normy prawne i dawali przykład nieprawidłowego wzorca socjalizacyjnego. W tym przypadku możemy mówić o tzw. socjalizacji nieprawidłowej lub kontrsocjalizacji, które zostały spowodowane zakłóceniami występującymi w prawidłowym procesie socjalizacyjnym i zaowocowały wystąpieniem u nieletniego demoralizacji, sprzyjającej naruszeniu norm prawnokarnych. Istnieniu kontrsocjalizacji sprzyja model indywidualistyczny, w którym rodzina nie sprawuje efektywnej kontroli nad jednostką podatną na wpływy z zewnątrz oraz nie przekazuje jej żadnego systemu wartości. Podobną funkcję może spełniać antypersonalistyczny model rodziny sprawującej silną kontrolę nad jednostką, używającej roz-

6 *Ibidem*, s. 145.

7 P. Berger, T. Luckmann, 1983, s. 210.

8 R. Wroczyński, 1976, s. 163-166.

budowanego systemu sankcji, w przypadku, gdy jej członkowie wykazują dezaprobatę wobec panującego porządku prawnego. Wpływy kontrsocjalizacyjne powodują nie tylko brak przestrzegania norm prawnych, ale także sprzyjają poszukiwaniu przez jednostkę grupy społecznej, która również wykazuje podobny stosunek wobec prawa. W przypadku młodzieży często są to rówieśnicze grupy przestępcze, zapewniające swoim członkom akceptację w sytuacji naruszania przez nich porządku prawnego. Oprócz zaburzeń w socjalizacji pierwotnej mogą występować inne mechanizmy wpływające na przystępowanie młodzieży do rówieśniczych grup przestępczych. Są to przede wszystkim zakłócenia w wykonywaniu podstawowych funkcji przez rodzinę, m.in. w zaspokajaniu różnego rodzaju potrzeb swoich członków (w tym akceptacji, bezpieczeństwa, samorealizacji) oraz zapewnieniu im ochrony i wsparcia emocjonalnego. Innymi przyczynami tego zjawiska mogą być występujące w rodzinie kryzysy, wychowanie w rodzinie niepełnej lub dysfunkcyjnej skutkujące niezaspokajaniem wymienionych powyżej potrzeb dziecka, a także zła sytuacja ekonomiczna rodziny. Ostatni czynnik wywiera znaczny wpływ w przypadku popełniania przestępstw przeciwko mieniu przez nieletnich.

Następnym z wyróżnionych układów socjalizacyjnych jest środowisko szkolne, w którym jednostka doświadcza socjalizacji wtórnej. Coraz większą rolę w relacjach między członkami środowiska szkolnego odgrywają stosunki rzeczowe, związane z pełnieniem określonych ról społecznych (uczeń-nauczyciel), niemniej w przypadku młodszych dzieci można zauważyć dość silne zaangażowanie emocjonalne we wzajemnych kontaktach. Na tym etapie socjalizacji mamy do czynienia z przyswajaniem nowych wartości i norm, a także ze zdobywaniem i wymianą doświadczeń z innymi rówieśnikami. W przypadku środowiska szkolnego, podobnie jak w przypadku rodziny, można się spotkać z kontrsocjalizacją. Sprzyjają jej niewłaściwie dostosowane do możliwości intelektualnych dziecka wymagania edukacyjne, które mogą przybierać postać oczekiwań nadmiernych lub niewystarczających wobec postępów dziecka. Nadmierne lub niewystarczające oczekiwania mogą prowadzić do braku samorealizacji w sferze naukowej, związanego z tym budzenia się agresji i frustracji, a także w konsekwencji do opuszczania zajęć szkolnych i unikania kontaktu ze szkołą. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż w okresie szkolnym nasila się rywalizacja doświadczana przez dzieci – poczucie frustracji może powodować niedorównywanie rówieśnikom w realizacji programu szkolnego. W tym wypadku bardzo ważne jest postępowanie nauczyciela, który nie

powinien podsycać nadmiernej rywalizacji w ramach klasy. Poza tym zasadnicze znaczenie dla odsuwania się ucznia od środowiska szkolnego ma postawa przyjmowana nie tylko przez nauczycieli, ale także przez szkolną grupę rówieśniczą. Jeżeli dziecko nie doświadcza ze strony swojej grupy akceptacji, a wręcz przeciwnie, jest przez swoich rówieśników odsuwane i wyśmiewane, to im silniej występują tego typu zachowania, tym chętniej będzie ono unikać kontaktu ze szkołą i szukać grup alternatywnych wobec szkolnej. Również gdy dziecko doświadcza agresji ze strony rówieśników, staje się bardziej podatne na zaniedbywanie obowiązków szkolnych, czemu może sprzyjać brak sprawowania efektywnej kontroli ze strony szkoły lub rodziny.

Wprawdzie kwestia trzeciego układu społecznego, właściwego dla procesu socjalizacji, została poruszona częściowo w przypadku problematyki wpływu środowiska szkolnego na socjalizację jednostki, niemniej powinna zostać bardziej szczegółowo omówiona ze względu na zasadniczą rolę, jaką odgrywa dla procesu porzucania przez dziecko pozytywnej grupy rówieśniczej na rzecz rówieśniczej grupy przestępczej. Grupa rówieśnicza pozwala na ukształtowanie ideałów jednostki i przygotowanie jej do pełnienia ról społecznych w życiu dorosłym poprzez wymianę zdobytych przez dzieci w innych grupach społecznych doświadczeń oraz zdobywanie nowych wspólnie przez grupę⁹. Ze względu na fakt, iż grupa rówieśnicza jest grupą pierwotną, przynależność do niej opiera się na wzajemnej aprobacie, współpracy i bezpośrednim kontakcie jej członków. Socjalizacja członków pozwala nie tylko na wykształcanie się więzi między młodymi ludźmi, ale również na zdobycie przez nich umiejętności kontaktów interpersonalnych, naukę konstruktywnego współzawodnictwa, stworzenie szans rozwoju dla najbardziej aktywnych członków grupy. Z czasem grupa rówieśnicza może stać się dla danej jednostki grupą własną, dzięki zachodzącemu procesowi identyfikacji, który wpływa również na przyjęcie norm i wartości ustanowionych w grupie za własne i wiążące. Grupa rówieśnicza może zapewnić jednostce realizację jej potrzeb na różnym poziomie, w tym potrzeby akceptacji i samorealizacji. Staje się to o tyle atrakcyjne dla jednostki, o ile tego rodzaju potrzeby nie są zaspokajane przez środowisko rodzinne, szkolne lub wspólnotę lokalną. W przypadku pozytywnej grupy rówieśniczej może to mieć korzystny wpływ na rozwój jednostki, gdyż umożliwia wypełnienie luki powstałej wskutek niespełnienia swojej socjalizacyjnej funkcji przez rodzinę lub szkołę. Niemniej w odwrotnej sy-

9 F. Znaniecki, Warszawa 2001, s. 85.

tuacji, mianowicie gdy jednostka dostanie się pod wpływ rówieśniczej grupy przestępczej, będącej rodzajem grupy dewiacyjnej, prawidłowy proces socjalizacyjny jednostki zostaje zaburzony, co skutkuje wykształceniem się nastawienia antyspołecznego oraz przybraniem postawy wobec norm prawnych przeciwnej do postawy członków prawidłowo funkcjonującego społeczeństwa państwa prawa.

FUNKCJONOWANIE W RAMACH RÓWIEŚNICZEJ GRUPY PRZESTĘPCZEJ

Wymienione układy społeczne uczestniczące w procesie socjalizacji powinny nie tylko czynić jednostkę zdolną do prawidłowego odgrywania ról społecznych oraz niezakłóconego funkcjonowania w systemie norm postępowania ustalonym w społeczeństwie, ale także zapewnić swoim członkom zaspokojenie podstawowych potrzeb społecznych i psychicznych. W przypadku, gdy tak się dzieje, zaś zachowanie jednostki podlega efektywnej kontroli społecznej, proces socjalizacji przebiega poprawnie i młody człowiek ma dużą szansę stać się członkiem społeczeństwa o prawidłowo ukształtowanej osobowości oraz postawie społecznej. Wnioskując, gdy jednostka nie czuje pełnego zaspokojenia swoich potrzeb w środowisku rodzinnym i szkolnym, poszukuje tej możliwości wśród innych grup społecznych. Ze względu na fakt, że w życiu psychicznym dziecka znaczną rolę odgrywają potrzeby natury emocjonalnej, dąży ono przede wszystkim do zlikwidowania braku miłości i zrozumienia rodziców, przyjaźni i akceptacji kolegów i koleżanek ze szkoły. Staje się wówczas bardziej podatne na wpływy rozmaitych grup przestępczych, które poszukują osób nieumiejących odnaleźć się w swoim podstawowym środowisku, żądnych nowych doznań i wrażeń. Członkowie grupy przestępczej okazują takiej osobie bardzo dużo zrozumienia, zaś ich wysiłki zmierzają do tego, by wyrobić u jednostki przekonanie, że tylko w ramach tej grupy może zrealizować swoje niezaspokojone potrzeby. Inną przyczyną przystępowania młodych ludzi do grup przestępczych jest brak kontroli społecznej ze strony grup społecznych, w której do tej pory funkcjonowała jednostka. Z taką sytuacją spotykamy się w indywidualistycznym modelu rodziny, gdzie brakuje mechanizmów powstrzymujących jej członków przed niepożądanym wpływami kontrsocjalizacyjnymi. Brak efektywnej kontroli nad młodymi ludźmi może również zaistnieć w szkole, gdy nauczyciele skupiają się jedynie na swojej funkcji edukacyjnej, pozostawiając funkcję wychowawczą rodzicom. Pozytywna grupa rówieśnicza może wprawdzie wytworzyć

pewne systemy sankcji za nieprzestrzeganie wiążących członków norm postępowania, niemniej efektywność ich oddziaływania jest znacznie mniejsza od sankcji spotykanych ze strony rodziców lub szkoły. Czasem negatywny wpływ grupy rówieśniczej może zaznaczyć się bardziej w braku stworzenia odpowiedniego klimatu wsparcia psychicznego dla swoich członków. Pozytywna grupa rówieśnicza może też przestać być atrakcyjna dla jednostki, gdy nie zapewnia jej możliwości realizacji poprzez zdominowanie jej przez najbardziej aktywne jednostki, niepozwalające innym na zmianę charakteru działań podejmowanych przez grupę. Poszukiwania przez jednostkę nowych doświadczeń, a także chęć mocniejszych doznań może zostać wykorzystana przez emisariuszy grupy przestępczej, werbujących nowych członków.

Rówieśnicza grupa przestępcza w zamian za akceptację oczekuje jednakże posłuszeństwa od swoich nowych członków, a także gorliwości w wykonywaniu zadań o charakterze przestępczym. Zaspokajanie potrzeb społecznych członków (m.in. przynależności, bezpieczeństwa i samorealizacji) jest swego rodzaju nagrodą za zachowanie zgodne z systemem wartości i norm reprezentowanych przez grupę, zaś zachowanie odmienne karane (bojkotem koleżeńskim, przemocą lub groźbą jej zastosowania), co wskazuje na wywieranie swego rodzaju presji psychicznej lub fizycznej. Jak można zauważyć, w przypadku kontrsocjalizacji i demoralizacji jednostki w grupie przestępczej szczególnego charakteru nabiera mechanizm wzmacniania¹⁰. Innym istotnie ważnym mechanizmem jest identyfikacja, która powoduje zaakceptowanie i przyjęcie za własne norm oraz stylów zachowań charakterystycznych dla danej grupy przestępczej. Wpływa również na osobowość jednostki i utożsamienie się przez nią z określoną grupą, a także poziom prezentowanej przez młodego człowieka moralności. Identyfikacja nierozzerwalnie łączy się w tym przypadku z internalizacją, czyli przyjmowania za własny system wartości i norm wyznawanych przez przestępczą grupę rówieśniczą, które wcześniej były odbierane przez jednostkę jako systemy obce. Przystawanie wzorców kontrsocjalizacyjnych może następować również poprzez naśladownictwo zachowania jednostek nieprawidłowo socjalizowanych, należących do grupy, co powoduje wykrzywienie procesu przybierania akceptowanych w społeczeństwie postaw życiowych. Ze względu na wymienione procesy zachodzące w rówieśniczej grupie przestępczej często bardzo trudno wyrwać zapętloną w tym układzie jednostkę spod wpływu grupy.

10 B. Szacka, Warszawa 2008, s. 142.

Warto dodać, iż często młodzież funkcjonująca w grupie przestępczej może przybierać postawy i styl zachowania charakterystyczne dla dorosłych przestępców, co dokonuje się m.in. poprzez przyjmowanie używek, wymuszanie przemocą posłuchu i miru wśród innych członków grupy. Kontakt ze środowiskiem dorosłych przestępców oraz innymi grupami przestępców nieletnich (np. w domu poprawczym) może skutkować poznawaniem przez grupę nowych technik przestępczych oraz adaptacją ich na polu działania nowej grupy. Osoby powracające z zakładów wychowawczych mogą wykazywać mniejszy poziom strachu przed niebezpieczeństwem niepowodzenia działania przestępczego, co bardziej motywuje pozostałych członków grupy. W przypadku powodzenia akcji przestępczej wśród członków panuje entuzjazm, który może rozzuchwalić grupę i prowadzić nie tylko ku popełnianiu czynów podobnych, ale również coraz śmielszych. Atmosfera entuzjazmu podtrzymywana jest poprzez racjonalizowanie zachowań przestępczych, wskutek czego uczucie radości po dokonanym przestępstwie jest nienaturalnie wysokie. Zostaje to wzmocnione również poprzez autorytety „doświadczonych” członków oraz przywódców rówieśniczej grupy przestępczej, co prowadzi ku problematyce roli przywództwa w tego rodzaju grupie ze względu na znaczenie funkcji sprawowanej przez lidera nie tylko w wywieraniu presji behawioralnej i presji współzawodnictwa z inną grupą przestępczą, ale także w obmyślaniu całej akcji przestępczej oraz efektywnym nakłanianiem członków do udziału w niej, kierowaniem ich zachowaniem.

W rówieśniczej grupie przestępczej o pewnym stopniu zorganizowania rola lidera przejawia się w kierowaniu poszukiwaniami nowych członków, a niejednokrotnie przywódca sam bierze w nich aktywny udział. Często udziela osobom werbującym wskazówek co do pożądanego profilu charakterologicznego i osobowościowego nowych członków ze względu na ich potencjalne znaczenie dla powodzenia określonych akcji przestępczych. Lider buduje wokół siebie autorytet w różnorodny sposób, m.in. imponowaniem siłą, sprytem czy najlepszymi wynikami osiąganymi w akcji przestępczej. Posłuch wśród grupy najczęściej utrzymywany jest siłą, co niemniej nie wyklucza możliwości przejawiania agresji w stosunku do przywódcy przez członków grupy oraz agresji między członkami. Ze względu na fakt dużej atomizacji grupy oraz skupienia pojedynczych członków wokół lidera, w grupie inicjatywa zależy przede wszystkim od przywódcy i rówieśnicza grupa przestępcza może sprawnie działać tak długo, jak długo lider jest w stanie efektywnie kierować jej działaniami.

Z tego względu funkcjonujący w rówieśniczej grupie przestępczej styl przywództwa może jawić się jako styl autorytarny. Lider wywiera znaczący wpływ na charakter podejmowanych przez grupę zachowań przestępczych oraz na zaplanowanie całej akcji przestępczej. Z jego inicjatywy dokonuje się najczęściej podział zadań między poszczególnymi członkami grupy przestępczej i określenie ich ról w poszczególnych stadiach akcji przestępczej. Posłuch dla swoich planów oraz dla utrzymania w tajemnicy tajników planowanego przedsięwzięcia o charakterze przestępczym lider zdobywa nie tylko poprzez stosowanie ugruntowanego już autorytetu, ale także poprzez stosowanie rozmaitego systemu sankcji wobec członków, do którego często należy przemoc fizyczna czy słowna. W podobny sposób może się dokonywać podział korzyści płynących z przestępstwa. Przywódca rówieśniczej grupy przestępczej wpływa również na to, w jakim zakresie istnieje współpraca z dorosłymi przestępcami oraz z innymi rówieśniczymi grupami przestępczymi, choć warto zaznaczyć, iż najczęściej w przypadku grup o takim charakterze częściej spotyka się rywalizację niż efektywną współpracę (grupy przestępcze złożone z nieletnich mogą wyznaczać sobie rewire swojej działalności przestępczej i reagować agresywnie na pojawienie się konkurencji). Zakres rywalizacji lub wręcz zwalczania konkurującej grupy rówieśniczej wyznaczany jest najczęściej przez lidera. Reasumując, bez przywódcy grupy przestępczej trudno byłoby mówić o efektywnym funkcjonowaniu grupy, wyrażającym się w udanej akcji przestępczej oraz w utrzymaniu dyscypliny w szeregach jej członków, znajdujących się bardzo często w okresie buntu i wypełnionych agresją. Ani demokratyczny, ani anarchiczny styl przywództwa nie byłyby jednak w stanie sprostać zadaniom postawionym przez rówieśniczą grupę przestępczą, stąd najodpowiedniejszym dla tego jest przywołany styl autorytarny.

WPLYW PRZESTĘPCZEJ GRUPY RÓWIEŚNICZEJ A PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO MIENIU POPEŁNIANE PRZEZ NIELETNICH SPRAWCÓW

Osobą nieletnią ponoszącą odpowiedzialność na gruncie obowiązującego Kodeksu Karnego z 1997 r. jest nieletni powyżej 17 roku życia, a także w szczególnych przypadkach nieletni od 15 roku życia (art. 10 KK). Właśnie osoby nieletnie, najczęściej uczniowie starszych klas gimnazjum i zawodówek, stanowią skład członkowski rówieśniczej grupy przestępczej. Wpływ grupy na popełnianie przez nich przestępstw, w szczególności zaś przestępstw przeciwko mieniu, może objawić się w postaci form zjawisko-

wych (współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, podżeganie, pomocnictwo psychiczne i fizyczne¹¹), a także w postaci form stadialnych, których jaskrawym przykładem w przypadku rówieśniczych grup przestępczych jest przygotowanie.

W przypadku współsprawstwa wpływ grupy jest bardzo czytelny – członkowie grupy dokonują czynu zabronionego pod groźbą kary wspólnie i w porozumieniu. Każdy z nich ma wyznaczone zadanie w trakcie akcji przestępczej, której powodzenie jest uzależnione od ich współpracy. Z danych statystycznych wynika, iż coraz więcej przestępstw, w tym w szczególności skierowanych przeciwko mieniu, dokonywanych jest przez sprawców działających w zorganizowanych grupach, we współsprawstwie. Szczególnego znaczenia nabiera to w przypadku przestępstw, takich jak rozbój, kradzież rozbójnicza, wymuszenie rozbójnicze, zniszczenie mienia. Nieletni sprawcy nie są skłonni do działania w pojedynkę, ponieważ współdziałanie z innymi członkami grupy obniża poziom strachu związanego z obawą niepowodzenia przestępstwa i ujęcia na gorącym uczynku, a także pozwala na poczucie realnej siły oraz przewagi wobec ofiary przestępstwa, co szczególnie ważne jest przy przywołanych powyżej rozboju, kradzieży rozbójniczej i wymuszeniu rozbójniczym. Warto zwrócić uwagę, iż każdy ze współsprawców odpowiada w granicach swojej umyślności, czyli nie stosuje się zasady akcesoryjności. Żaden ze współsprawców nie odpowiada też za eksces innego ze współsprawców, czyli np. gdy porozumieniem była objęta kradzież rzeczy, zaś jeden ze współsprawców rzecz dodatkowo zniszczył.

Równie istotnym, a należałoby się zastanowić czy nawet nie istotniejszym, wpływem wywieranym przez grupę na nieletnich członków jest wpływ lidera. Jak wspomniano wcześniej, przywódca rówieśniczej grupy przestępczej może wywierać presję na członków poprzez użycie sankcji przemocy fizycznej czy psychicznej za nieposłuszeństwo lub groźby jej zastosowania, a także używając autorytetu. Warto jednakże zauważyć, iż w pełni rola lidera rówieśniczej grupy przestępczej wyraża się w tym, że często podejmuje się on roli mózgu akcji przestępczej¹², czyli podejmuje się zaplanowania całej akcji i jej kierowaniem, wykorzystując uzależnienie swoich rówieśników w grupie. Mamy w tym przypadku do czynienia ze sprawstwem polecającym, gdyż podjęcie akcji przestępczej odbywa się na rozkaz mózgu akcji przestępczej lub na jego wyraźne polecenie, zaś do-

11 L. Gardocki, Warszawa 2011, s. 100.

12 Ł. Pohl, Warszawa 2012, s. 192.

kładniej rzecz ujmując, mamy tu do czynienia ze sprawstwem kierowniczym. Lider rówieśniczej grupy przestępczej używa swojego intelektu do wybrania obiektu przestępstwa, wybrania odpowiedniej techniki dokonania przestępstwa oraz przydziału odpowiednich ról dla poszczególnych współsprawców lub rzadziej sprawców, np. przy kradzieży z włamaniem. Wydaje również poszczególnym członkom odpowiednie polecenia związane z wykonaniem poszczególnego stadium zaplanowanej akcji.

Inną formą zjawiskową, w której ujawnia się wpływ rówieśniczej grupy przestępczej, jest podżeganie, które polega na nakłanianiu innej osoby do dokonania czynu zabronionego przez inną osobę. Celem podżegacza jest więc wywołanie u potencjalnego sprawcy zamiaru popełnienia czynu zabronionego przeciwko mieniu. Właśnie z nakłanianiem w takim celu mamy do czynienia w grupie rówieśniczej złożonej z nieletnich przestępców, które występuje w szczególności wobec nowych członków (w przypadku członków funkcjonujących dłużej w rówieśniczej grupie przestępczej, mających za sobą udział w akcjach przestępczych mamy raczej do czynienia z pomocnictwem psychicznym, o czym poniżej). Wówczas możemy zauważyć rolę racjonalizacji zachowań przestępczych oraz wywierania presji behawioralnej, która może powodować u osoby podżeganej obawy przed zastosowaniem wobec niej sankcji bojkotu koleżeńskiego. Osoba podżegająca może używać różnych metod nakłaniania i stosować różnego rodzaju motywacje odwołujące się do argumentów racjonalnych (np. przywołując wizję osiągniętych korzyści materialnych w przypadku trudnej sytuacji majątkowej osoby podżeganej) lub argumentów natury emocjonalnej (np. wskazaniem, jak duże uznanie w oczach grupy zdobędzie przyszły sprawca lub jaka ujemna będzie ocena jego zachowania przez grupę, jeżeli nie weźmie udziału w danej akcji przestępczej). W przypadku nieletnich sprawców przeważają często argumenty natury emocjonalnej, chociaż nie powinno się lekceważyć również argumentów tej drugiej natury, ze względu na fakt, iż często czynów zabronionych przeciwko mieniu dokonują osoby nieletnie o niezadowolającej sytuacji materialnej. Poruszony został wcześniej wątek sprawców mających za sobą udział w kilku poprzednio organizowanych akcjach przestępczych. Nie można wprawdzie wykluczyć w ich przypadku możliwości podżegania przez innych członków, a także przez lidera, niemniej można stwierdzić, że stali członkowie rówieśniczej grupy przestępczej w dużo mniejszym stopniu mogą wymagać nakłonienia do dokonania przestępstwa ze względu na osiągnięty przez nich poziom demoralizacji i przyswojonych argumentów związanych z racjona-

lizacją działania przestępczego. Rola osoby nakłaniającej do popełnienia przestępstwa może polegać w dużo większej mierze na pomocnictwie psychicznym, które polega na utwierdzaniu sprawcy w z góry podjętym zamiarze, np. w zamiarze dokonania kradzieży z włamaniem. Z innym rodzajem pomocnictwa, mianowicie z pomocnictwem fizycznym, możemy mieć do czynienia, gdy ktoś udzieli potencjalnemu sprawcy informacji odnośnie rozkładu pomieszczeń w domu, który rówieśnicza grupa przestępcza ma zamiar okraść lub dostarczając specjalistycznych narzędzi (np. wytrychu) wraz z informacjami dotyczącymi sposobów ich użycia. Należy stwierdzić, iż w przypadku przestępstw przeciwko mieniu obydwaj rodzaje pomocnictwa odgrywają znaczącą rolę, choć należałoby się zastanowić czy w przypadku tego rodzaju przestępstw nie powinno zwrócić się uwagi przede wszystkim na pomocnictwo fizyczne.

W przypadku form stadialnych na szczególną uwagę zasługuje przygotowanie, którego mogą dokonywać członkowie grupy przestępczej wyspecjalizowani w odpowiednich rolach podczas procesu stadialnego przestępstwa. Dokonują oni czynności o charakterze wstępnym wobec pozostałych stadiów, niemniej ze względu na fakt, iż ich praca w przygotowaniu materiałów do popełnienia przestępstwa i obmyśleniu całej akcji wymaga odpowiednich kwalifikacji intelektualnych lub doświadczenia, trudno nie docenić ich roli. Bardzo często powodzenie całej akcji przestępczej zależy w dużej mierze od jakości przeprowadzonych działań przygotowawczych. Rola przestępczej grupy rówieśniczej może przejawiać się właśnie w podziale ról wśród wyspecjalizowanych członków oraz na ułatwieniu całej akcji poprzez posiadanie odpowiednich kontaktów w świecie przestępczym, w tym świecie przestępczym dorosłych, które mogą stanowić nieocenioną wskazówkę, w jaki sposób najbardziej efektywnie dokonać wstępnego stadium akcji przestępczej. Jednostka działająca w pojedynkę lub nawet we współsprawstwie z inną osobą mającą doświadczenia w planowaniu akcji przestępczych miałyby znacznie utrudnione zadanie w porównaniu z członkami wyspecjalizowanej grupy przestępczej w przestępstwach przeciwko mieniu. Wpływ rówieśniczej grupy przestępczej w przypadku usiłowania i dokonania przejawiać się może w wywarceniu efektywnej presji na członka lub stworzeniu mu oparcia psychicznego w podejmowanych przez niego działaniach, gdyż do pewnych zachowań przestępczych jednostka nie byłaby zdolna, gdyby nie działała w rówieśniczym związku przestępczym.

W jaki sposób zaznacza się szczególna rola wpływu grupy przestęp-

czej na nieletnich sprawców? Nieletni sprawcy w stosunku do sprawców dorosłych są bardziej podatni na wpływy płynące z grupy, ze względu na silny pęd zaspokożenia potrzeby przynależności, akceptacji i samorealizacji. Obawa przed bojkotem w grupie oraz w skrajnych wypadkach przed wykluczeniem z grupy może być bardzo efektywnym środkiem oddziaływania na osobę wyobcowaną z innych grup społecznych. Poza tym stali członkowie grupy mogą odwoływać się do argumentów, które trafiają do jednostki ze względu na jej cechy charakterologiczne, np. żądę nowych wrażeń, chęć imponowania innym. Występuje to przede wszystkim u nieletnich, którzy ponadto są bardziej podatni od dorosłych na wszelkiego rodzaju sugestie płynące z zewnątrz, w tym na podżeganie do popełnienia przestępstwa, odwołujące się do różnego rodzaju argumentacji. Młodzi ludzie są bardziej skłonni na złamanie psychiczne wskutek stosowania agresji słownej lub fizycznej, a także wobec groźby jej zastosowania. Ułatwia to bardzo zadanie sprawcom kierowniczym, którzy zyskują posłuszne narzędzie w swoich rękach. Poza tym podział zadań w grupie znacznie ułatwia zadanie zaplanowania i wykonania akcji przestępczej, co wytwarza u jej członków przekonanie, że cała akcja skazana jest na bezwarunkowe powodzenie i nie ma szans na żadną klęskę. Utwierdza to członków w podjętych przez nich zamiarze i powoduje poczucie własnej siły. Z podobnym przekonaniem mamy do czynienia przy współsprawstwie. Młodzi ludzie często czują strach przed niepowodzeniem akcji przestępczej i ujęciu przez policję, poczucie bezkarności. Współdziałanie z bardziej doświadczonymi nieletnimi przestępcami pozwala wytworzyć u jednostki przekonanie, iż nie ma szans na niepowodzenie i w razie niewykonania czegoś zgodnie z planem zawsze może liczyć na pomoc pozostałych członków. Większa grupa ośmiela też do czynów wymagających większej odwagi i większego poziomu demoralizacji niż występujący u danej jednostki, np. przy rozbójach oraz wymuszeniach rozbójniczych wykorzystanie niebezpiecznego narzędzia i użycie przemocy. Wpływ grupy rówieśniczej w przygotowaniu jest o tyle istotny, gdyż umożliwia bardziej profesjonalne wykonanie wstępnych prac na rzecz akcji przestępczej, wykorzystując podział obowiązków, a także wyspecjalizowanie poszczególnych członków.

Statystyki policyjne ukazują rosnący od 2007 r. udział przestępstw przeciwko mieniu w strukturze przestępstw popełnianych przez nieletnich¹³. W szczególności wzrasta liczba popełniania kradzieży w typach kwalifikowanych w stosunku do kradzieży w formie podstawowej, przede

¹³ <http://statystyka.policja.pl/portal.php?serwis=st&dzial=942&id=50256&sid=c5eac4ddec47918dab4e2ab8e0b2805b> [08.05.2012r.].

wszystkim kradzieży z włamaniem, rozboju, kradzieży rozbójniczej. Można zauważyć, iż w przypadku typów kwalifikowanych wzrasta znaczenie rówieśniczych grup przestępczych, ze względu na fakt, iż wymagają one szczególnego rodzaju demoralizacji oraz ośmielenia ich członków do ich dokonania. Dużą rolę w tym odgrywa podżeganie oraz pomocnictwo psychiczne ze strony innych członków grupy. Ze względu na fakt, iż przestępstwa przeciwko mieniu wymagają znacznego zorganizowania całej akcji, dużą rolę w całym tym procesie odgrywa postać sprawcy kierowniczego, który musi cechować się większymi zdolnościami intelektualnymi od wykonawców akcji przestępczej. Ze względu na ryzykowność całej akcji przestępczej, członków musi cechować silne podporządkowanie mózgowi akcji, w czym ujawnia się rola lidera grupy. Reasumując, człowiek nieletni czuje w grupie większą bezkarność oraz czuje się pewniej w poczuciu własnej siły lub umiejętności. Nieletni pragną imponować innym kolegom z grupy przestępczej oraz utrzymać w niej swoją pozycję, dlatego bardziej są skłonni do działań przestępczych znacznie bardziej penalizowanych na gruncie obowiązującego Kodeksu Karnego.

ZAKOŃCZENIE

Przestępstwa przeciwko mieniu stanowią przeważającą liczbę wśród przestępstw dokonywanych przez nieletnich sprawców, zaś na szczególną uwagę zasługuje wzrost przestępstw kwalifikowanych w porównaniu do typów podstawowych, co ma miejsce w przypadku kradzieży. Ze względu na fakt, iż coraz częściej nieletni działają w ramach rówieśniczych grup przestępczych, nasuwa się na myśl pytanie, w jaki sposób tego rodzaju grupy dewiacyjne wywierają wpływ na swoich członków w celu skłonienia ich do popełnienia tego rodzaju przestępstw. Analiza tego problemu jest bardzo złożona, ze względu na fakt, że to zagadnienie ukazuje wieloaspektowość przestępczości wśród nieletnich, która znajduje podatny grunt do rozwoju w ramach rówieśniczych grup przestępczych. Wskutek tego należy zauważyć nie tylko procesy odbywające się w grupie przestępczej i prowadzące ku przestępstwu, ale również procesy zachodzące w ramach innych grup społecznych, które powodują przyłączenie się młodego człowieka do rówieśniczej grupy przestępczej. Na podstawie przeprowadzonej w niniejszym artykule analizy można stwierdzić, iż największy wpływ na popchnięcie jednostki w stronę grupy przestępczej mają zakłócenia w socjalizacji, skutkujące faktycznym niedostosowaniem społecznym i kontr-

socjalizacją, występujące w ramach grup społecznych, takich jak: rodzina, środowisko szkolne i pozytywne grupy rówieśnicze. Nie bez znaczenia pozostają też niezaspokojone potrzeby bezpieczeństwa, przynależności i samorealizacji, które jednostka uświadamia sobie i poszukuje środowiska, które spełnienie tych potrzeb zapewni. W przypadku, gdy wyobcowana w powyższych grupach społecznych jednostka wstąpi w szeregi rówieśniczej grupy przestępczej, staje się ona podatna na płynące z grupy wpływy o charakterze demoralizacyjnym. Może ona zastąpić swój system wartości i norm postępowania funkcjonujący w społeczeństwie, systemem charakterystycznym dla członków grupy przestępczej. Dzieje się tak wskutek zachodzących procesów internalizacji i identyfikacji, zaś postępująca demoralizacja sprzyja stopniowemu przekraczaniu norm prawnych przez jednostkę na skutek przyjęcia poglądu o racjonalizacji zachowań przestępczych.

Znaczącą rolę w przygotowaniu akcji przestępczej odgrywa lider grupy przestępczej, umiejący w różnoraki sposób wymusić posłuch wśród członków grupy dla podejmowanych przez siebie decyzji. Lider uczestniczy w procesie werbowania nowych członków, określania charakteru akcji przestępczej, planowania całej akcji oraz podziału korzyści. Szczególnie ważna jest rola odgrywana przez przywódcę jako mózgu akcji przestępczej, co wymaga od niego odpowiednich kwalifikacji intelektualnych i amoralnych. Ze względu na fakt, iż w przestępstwach przeciwko mieniu istotne jest zaplanowanie całej akcji przestępczej oraz trafne rozplanowanie przydziału zadań poszczególnym członkom, rola lidera wysuwa się w naszych rozważaniach na pierwszy plan. W przypadku wpływu rówieśniczej grupy przestępczej na nieletnich sprawców nie wolno zapominać również o roli pozostałych członków grupy, którzy poprzez odpowiednie sugestie, namowy i stosowanie przemocy mogą wywierać presję prowadzącą do takiego, a nie innego zachowania w ramach grupy. Oprócz tego mogą oni udzielać innym, w szczególności nowym członkom, silnego wsparcia psychicznego w podejmowanych przez nich działaniach przestępczych, skierowanych przeciwko mieniu oraz służyć za wzór do naśladowania, wykorzystując zbudowany na zachowaniach dewiacyjnych autorytet. Na podstawie wyszczególnionej w niniejszej pracy argumentacji należy potwierdzić również tezę, iż szczególny wpływ grupy w pełni ukazuje się w przypadku większości form zjawiskowych i niektórych form stadialnych, co pozwala stwierdzić, że rówieśnicza grupa przestępcza w szerokim zakresie posiada wpływ na dokonanie przestępstwa, w tym przestępstwa przeciwko mieniu przez nieletniego.

BIBLIOGRAFIA:

1. Berger P., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa 1983.
2. Gardocki L., *Prawo karne*, C. H. Beck, Warszawa 2011.
3. Hołyst B., *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 2009.
4. Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, LexisNexis, Warszawa 2012.
5. Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
6. Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972.
7. Szmatka J., *Małe struktury społeczne*, PWN, Warszawa 2007.
8. Sztompka P., *Socjologia*, Znak, Kraków 2002.
9. Vasta R., Haith M., Miller S., *Psychologia dziecka*, WSiP, Warszawa 1999.
10. Wojciszke B., *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, SCHOLAR, Warszawa 2002.
11. Wroczyński R., *Pedagogika społeczna*, PWN, Warszawa 1976.
12. Wronkowska S., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Ars boni et aequi, Poznań 2005.
13. Znaniecki F., *Psychologia wychowania*, PWN, Warszawa 2001.
14. Żabczyńska E., *Przestępczość dzieci*, PWN, Warszawa 1983.
15. <http://statystyka.policja.pl/portal.php?serwis=st&dzial=942&id=50256&sid=c5eac4ddeca7918dab4e2ab8e0b2805b> [08.05.2012 r.].

III ROZDZIAŁ

**PRZESTĘPCZOŚĆ MŁODZIEŻY - JAK SKUTECZNIE
ZAPOBIEGAĆ, REAGOWAĆ, PRZECIWDZIAŁAĆ**

PIOTR ŁUKA
SABINA KRAMARCZYK

dr Piotr Łuka

mgr Sabina Kramarczyk¹

**PRAWNE I PRAKTYCZNE ASPEKTY DZIAŁAŃ PODEJMOWANYCH
PRZEZ POLICJĘ NA RZECZ PRZECIWDZIAŁANIA
PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH**

**LEGAL AND PRACTICAL ASPECTS OF POLICE OPERATIONS
IN THE DOMAIN OF JUVENILE CRIME PREVENTION**

STRESZCZENIE

W artykule zostały zawarte treści dotyczące prawnych i praktycznych aspektów działań podejmowanych przez Policję na rzecz przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich. Ukazano skalę i strukturę oraz uwarunkowania przestępczości nieletnich w Polsce, wskazując na niepokojące tendencje dotyczące wzrostu zachowań agresywnych w środowisku młodych ludzi. Podjęto próbę wskazania przyczyn wzrostu ilości ujawnianych zachowań przestępczych nieletnich. Opisano regulacje prawne wynikające z przepisów ustawowych oraz wewnętrznych przepisów Policji. Odniesiono się do praktycznych problemów w zakresie inicjatyw i działań podejmowanych przez Policję w tym obszarze. Wnioski odnoszą się do praktycznych aspektów realizacji zadań Policji ukierunkowanych na zapobieganie i zwalczanie zjawiska w kontekście potrzeby podejmowania profesjonalnych działań i współdziałania w tym zakresie z innymi podmiotami.

Słowa kluczowe: nieletni, policja, bezpieczeństwo, przestępczość

ABSTRACT

The present paper contains legal and practical aspects of Police activities in order to counteract juvenile demoralization and delinquency.

¹ p.luka@wspol.edu.pl, s.kramarczyk@wspol.edu.pl, tel. 89/6215970, 89/6215146, wykładowcy Zakładu Bezpieczeństwa Społecznego Instytutu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Wydziału Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Administracji Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

It demonstrates the degree and structure as well as the causes of juvenile delinquency in Poland, which reveal a worrying tendency of increasing aggressive behaviour among adolescents. The paper attempts to disclose the underlying reasons of aforesaid increase taking as a basis resolved cases of delinquent juvenile behaviour. We specified the legal regulations as indicated by the legislative organ as well as by internal police directions. We focused on practical issues within the scope of police operations and activities in this domain. The conclusions refer to the practical aspects of the execution of police tasks focused on crime prevention and the dealing with aforesaid phenomena, taking under special consideration the necessity of concerted professional actions and cooperation with other authorities to attain a common goal.

Keywords: juvenile, police, safety, delinquency

1. WPROWADZENIE

Policja to umundurowana i uzbrojona formacja służąca społeczeństwu i przeznaczona do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zgodnie z art. 1 Ustawy o Policji² podstawowe zadania Policji to między innymi:

- 1) ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra;
- 2) ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz w środkach publicznego transportu i komunikacji publicznej, w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania;
- 3) inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi;
- 4) wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców.

Zadaniem tej formacji i jej funkcjonariuszy jest kreowanie bezpieczeństwa, w szczególności w wymiarze bezpieczeństwa publicznego. W ramach

² Ustawa z dn. 06.04.1990 r. o Policji, Dz.U.10.43.277, tekst jednolity z późn. zm., art. 1.

wskazanych wyżej zadań jednym z bardzo istotnych obszarów działań Policji w Polsce jest przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w wewnętrznych przepisach służbowych Policji³.

Według Ryszarda Zięby termin bezpieczeństwo (łac. *sine cura*) jest współcześnie definiowany jako stan pewności, spokoju, zabezpieczenia i oznacza brak zagrożenia lub ochronę przed nim⁴. Trzeba jednak mieć na uwadze, że bezpieczeństwo to także podstawowa potrzeba człowieka warunkująca jego zrównoważony rozwój. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do młodych ludzi - osób, które są na szczególnym etapie swojego rozwoju. Młodzi ludzie to osoby, których osobowość, system wartości dopiero się kształtują. W związku z tym są bardzo podatni na różnego rodzaju wpływy - pozytywne i negatywne wzorce zachowań.

To w młodym wieku kształtują się właściwe lub nie postawy. Dlatego tak istotne wydaje się staranne zadbanie o to, aby uchronić młodych ludzi przed zagrożeniami, których występowanie i postrzeganie warunkuje zrównoważony rozwój. Funkcjonowanie w środowisku, w którym występują zagrożenia, może wpływać na równowagę rozwoju tu i teraz, ale także w zdecydowanie dłuższej perspektywie. Występowanie zagrożeń, świadomość ich występowania oraz poziom ochrony przed nimi to z kolei czynniki, które warunkują obiektywne bezpieczeństwo młodego człowieka.

Powszechnie wiadomo, że kluczowymi czynnikami środowiskowymi warunkującymi właściwy rozwój młodego człowieka są: rodzina, szkoła, grupa rówieśnicza.

Zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim obywatelom - w tym młodzieży szkolnej - to także jedna z głównych funkcji państwa. Państwo jest instytucją, która we współczesnym świecie najskuteczniej jest w stanie zapewniać bezpieczeństwo swoim obywatelom. Z perspektywy instytucji, jaką jest Policja, warto zwrócić uwagę na to, że jest to główna formacja realizująca zadania z zakresu bezpieczeństwa publicznego w Polsce.

Przedmiotem rozważań niniejszej publikacji są prawne i praktyczne aspekty działań podejmowanych przez Policję na rzecz przeciwdziałania przestępczości nieletnich. Celem jest ukazanie skali i struktury zachowań

3 Zob. Zarządzenie 1619 KGP z dnia 03.11.2010 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz działań podejmowanych na rzecz małoletnich, Dz.Urz.KGP.10.11.64.

4 Zięba, 2001, s. 27.

przestępczych nieletnich oraz zadań, do jakich w kontekście przeciwdziałania tym zagrożeniom zobowiązani są policjanci. Założonym problemem badawczym jest pytanie:

Czy, a jeżeli tak, to w jakim stopniu Policja powinna angażować się w działania na rzecz przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz jakie są uwarunkowania działań podejmowanych przez Policję w tym zakresie?

Odnosząc się do tak zarysowanego problemu badawczego, dokonano analizy i syntezy danych statystycznych oraz obowiązujących regulacji prawnych, w tym przepisów wewnętrznych Policji. Ponadto w ramach wywiadu niesformalizowanego przeprowadzono rozmowy z policjantami zajmującymi się problematyką przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich w jednostkach terenowych Policji. Wywiad zrealizowano wśród policjantów - słuchaczy kursów z zakresu problematyki nieletnich, realizowanych w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, w ramach których prowadzącymi zajęcia byli autorzy niniejszej publikacji.

W danych statystycznych odnoszących się do zjawiska demoralizacji i przestępczości nieletnich można odnaleźć informacje dotyczące liczby nieletnich sprawców czynów karalnych oraz nieletnich zagrożonych demoralizacją. Warto się jednak tym danym przyjrzeć w trochę szerszej perspektywie. Odnosząc się do przyjętego problemu badawczego, można stawiać szereg kolejnych pytań. Jakie są przyczyny tego rodzaju zachowań młodych ludzi? Czy nie należałoby większej uwagi skupić na tych właśnie przyczynach? Czy to Policja powinna podejmować działania na rzecz przeciwdziałania przyczynom tych negatywnych zjawisk? Czy nie powinny tego czynić inne podmioty? Czy Policja nie powinna się skupić na walce z przestępczością z udziałem osób dorosłych?

Te i inne pytania często są zadawane w kontekście zadań Policji związanych ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej, terroryzmu, przestępstw skierowanych przeciwko organom państwa. Czy więc Policja rzeczywiście powinna istotną część zaangażowania swoich funkcjonariuszy kierować w stronę młodych ludzi – dzieci i młodzieży? Odpowiedź jest złożona. Aby podjąć próbę odpowiedzi na tak postawione pytania, warto przybliżyć skalę i strukturę zjawiska przestępczości nieletnich w Polsce, działania podejmowane przez Policję w tym zakresie oraz praktyczne i prawne aspekty tych działań.

2. SKALA I STRUKTURA PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH W POLSCE

W Polsce co roku Policja stwierdza ponad milion przestępstw. Jest to liczba, która jest istotnym wskaźnikiem poziomu bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju. W roku 2011 liczba przestępstw stwierdzonych przez Policję wyniosła 1 159 554 (2010 – 1 138 523). W tej liczbie w 2011 roku stwierdzono 101 026 czynów karalnych dokonanych przez osoby nieletnie (2010 – 99 187)⁵.

Od 10 lat ma miejsce tendencja wzrostowa procentowego udziału czynów karalnych nieletnich w stosunku do ogólnej liczby przestępstw stwierdzonych w Polsce. W 2003 roku ten wskaźnik wyniósł 4,3%, a w roku 2011 – 8,7%. Tendencja ta jest także niepokojąca z uwagi na spadek ogólnej liczby stwierdzanych przestępstw, która w 2003 roku wyniosła 1 466 643, a w roku 2011 spadła do 1 159 554.

Jak wynika z analizy przedstawionych danych (patrz tabela nr 1), w Polsce w roku 2011 w porównaniu do 2003 roku odnotowano spadek ogólnej liczby stwierdzanych przestępstw przy jednoczesnym wzroście liczby stwierdzanych czynów karalnych nieletnich. Procentowy udział nieletnich w ogólnej liczbie przestępstw wzrósł na przestrzeni tych lat o ponad 100%.

Tabela nr 1. Skala przestępczości nieletnich

ROK	przestępstwa stwierdzone	w tym czyny karalne nieletnich	% udziału nieletnich
2011	1 159 554	101 026	8,7
2010	1 138 523	99 187	8,7
2009	1 129 577	85 020	7,5
2008	1 108 057	74 219	7,8

⁵ Dane statystyczne Komendy Głównej Policji.

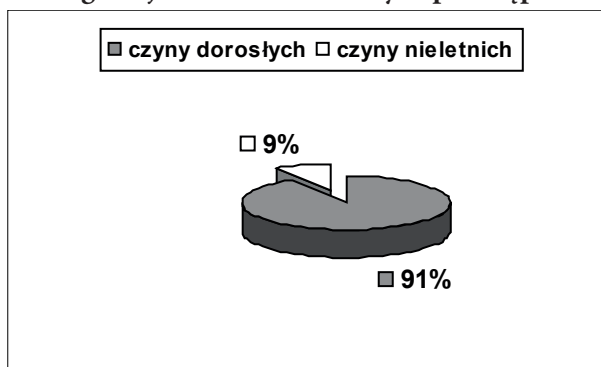
2003	1 466 643	63 239	4,3
------	-----------	--------	-----

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Wskaźnik udziału nieletnich sprawców czynów karalnych w ogólnej liczbie ustalonych podejrzanych wyniósł w **2011 roku** - 9,5% (2010 r. - 9,9%), natomiast **czyny karalne** stanowiły - 8,7% (2010 r. - 8,7%) ogółu przestępstw stwierdzonych.

Skalę przestępczości nieletnich w Polsce w roku 2011 zobrazowano diagramem nr 1, porównując ją w ujęciu procentowym do ogólnej liczby popełnianych przestępstw.

Diagram nr 1. Procentowy udział czynów nieletnich i dorosłych w ogólnej liczbie stwierdzonych przestępstw



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Ilość czynów popełnianych przez osoby nieletnie – **8,7%** (101 026) jest szczególnie istotna z uwagi na to, że wskazane w statystyce policyjnej czyny karalne nieletnich to zasadniczo dzieło tylko czterech roczników osób w wieku 13-17 lat, a pozostała część 91,3% - 1 058 528 to dzieło dorosłych sprawców (czyli osób w wieku powyżej 17 roku życia).

Jeszcze bardziej niepokojące są proporcje udziału czynów karalnych nieletnich w konkretnych kategoriach przestępstw, co ukazano w tabeli nr 2.

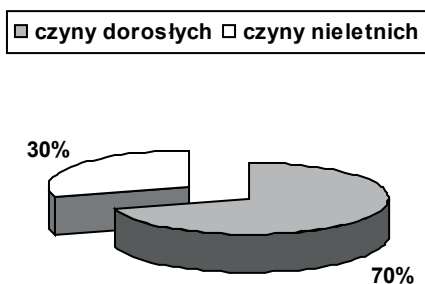
Tabela nr 2. Czyny zabronione nieletnich - wybrane kategorie w roku 2011

ROK	kategoria przestępstwa/ czynu zabronionego	liczba przestępstw popełniona przez dorosłych	liczba czynów zabronionych popełnionych przez nieletnich	procentowy udział nieletnich
2011	wszystkie kategorie	1 058 528	101 026	8,7%
	udział w bójce lub pobiciu	8 428	3 580	29,8%
	uszczerbek na zdrowiu	10 951	5 496	33,4%
	rozbój, kradzież i wymuszenie rozbójnicze	13 793	12 438	47,4%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Jeżeli przyjrzymy się procentowemu udziałowi czynów karalnych nieletnich w porównaniu z ogólną liczbą stwierdzonych przestępstw w kategorii: udział w bójce lub pobiciu, okazuje się, że w tej kategorii udział nieletnich jest kilkakrotnie większy (od ogólnego udziału nieletnich we wszystkich kategoriach), bo wynosi aż 29,8%. Dane te zostały ukazane w diagramie nr 2.

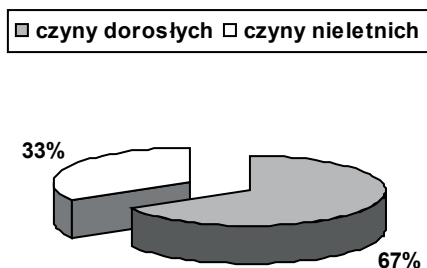
Diagram nr 2. Procentowy udział czynów nieletnich i dorosłych w ogólnej liczbie stwierdzonych przestępstw w kategorii – **udział w bójce i pobiciu**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

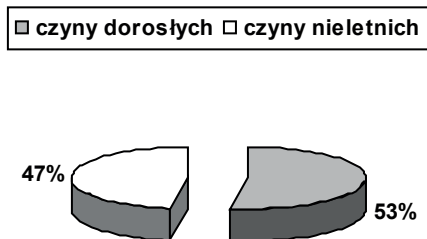
W kategorii uszczerbek na zdrowiu czyny nieletnich stanowią 33,4%, a najgorzej przedstawiają się proporcje dotyczące grupy przestępstw rozbójniczych - rozbój, kradzież i wymuszenie rozbójnicze, gdzie nieletni są sprawcami aż 47,4% tego rodzaju zachowań. Dane te (ich proporcje) zaprezentowano w diagramach nr 3 i 4.

Diagram nr 3. Procentowy udział czynów nieletnich i dorosłych w ogólnej liczbie stwierdzonych przestępstw w kategorii – **uszczerbek na zdrowiu**



Źródło: *opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.*

Diagram nr 4. Procentowy udział czynów nieletnich i dorosłych w ogólnej liczbie stwierdzonych przestępstw w kategorii – **rozbój, kradzież i wymuszenie rozbójnicze**



Źródło: *opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.*

Jak wynika z analizy danych statystycznych, na przestrzeni ostatnich lat wzrosła drastycznie ilość różnego rodzaju zachowań agresywnych nieletnich. Wniosek jest taki, że młodzież w coraz większym stopniu lekceważy normy prawne i społeczne.

Warto zauważyć, że niektóre z przestępstw rozbójniczych zagrożone są karą nawet do 12 lat pozbawienia wolności. W tej kategorii w przypadku dokonania rozboju odpowiedzialność karną na podstawie przepisów kodeksu karnego - na zasadach określonych dla dorosłych - może ponieść także nieletni już po ukończeniu 15 roku życia⁶.

W ogólnym zestawieniu proporcji przestępczości dorosłych i nieletnich udział nieletnich to „zaledwie” 8,7%. Jednak po szczegółowej analizie struktury zachowań przestępczych nieletnich można dojść do bardzo interesujących, ale jednocześnie niepokojących wniosków w odniesieniu do niektórych kategorii zachowań przestępczych w konkretnych województwach. I tak na przykład w **kategorii rozbój, kradzież i wymuszenie rozbójnicze** w województwie wielkopolskim w 2011 roku nieletni dokonali – 1 212 czynów karalnych, co stanowiło aż 65,1% ogółu przestępstw stwierdzonych w tej kategorii (w 2010 roku było to odpowiednio 1083 czyny, co stanowiło 58,8%). Porównywalne dane odnotowano w województwie małopolskim, gdzie w 2011 roku stwierdzono 2 198 czynów karalnych, co stanowiło 62,8% ogółu przestępstw stwierdzonych w tej kategorii (w 2010 roku było to 2 416 czynów, to jest 62,2%). W 2011 roku rekordowy procentowy udział czynów nieletnich w tej kategorii odnotowano w województwie świętokrzyskim, gdzie nieletni dokonali – 680 czynów karalnych, co stanowiło **aż 72,4% ogółu przestępstw stwierdzonych w tej kategorii** (w 2010 roku było to odpowiednio 268 czynów, co stanowiło 44,5%).

Procentowy udział czynów karalnych nieletnich w ogólnej liczbie zachowań przestępczych nie obrazuje w pełni skali zjawiska. Wzrost liczby agresywnych zachowań został także ukazany w liczbach bezwzględnych. W tabeli nr 3 ukazano nominalny wzrost ilości stwierdzonych czynów zabronionych nieletnim w trzech wybranych kategoriach w latach 2005-2011. Jak wynika z przedstawionych danych, w opisanych kategoriach nastąpił istotny wzrost liczby tych zachowań. Zachowania określone we wszystkich trzech kategoriach cechują się fizyczną, jak też psychiczną agresją sprawców. Możemy i powinniśmy te sytuacje rozpatrywać także w kontekście stanu i poczucia bezpieczeństwa ogółu młodych ludzi w środowisku szkoły, grupy rówieśniczej. Zagrożenia tego rodzaju wpływają także negatyw-

⁶ Ustawa z dnia 06.06.1997 Kodeks karny, Dz.U.1997.88.553 z późn. zm., art. 10.

nie na możliwości zrównoważanego rozwoju, co w wieku szkolnym jest niezmiernie ważne.

Często przyczynami generującymi agresję i przemoc oraz będącą ich skutkiem przestępczość nieletnich są uwarunkowania społeczno-ekonomiczne, tj. ustrój społeczno-gospodarczy, warunki materialne rodziny, jej pozycja społeczna, a także (...) wadliwe funkcjonowanie rodziny, w której następuje rozluźnienie więzi rodzinnych oraz osłabienie lub wręcz brak kontroli nad nieletnim. Z niepokojem stwierdza się, że obecna sytuacja społeczna Polski determinuje przestępczość nieletnich i ich dewiacyjne zachowania⁷.

Ważne więc jest, aby, także przy udziale podejmujących w tym obszarze działania policjantów, trafnie diagnozować środowiskowe przyczyny zachowań nieletnich. Jednak skuteczne podejmowanie działań w zakresie oddziaływania na przyczyny nie może być tylko domeną Policji. Policja działania w tym obszarze ewidentnie powinna podejmować we współdziałaniu z szeregiem innych właściwie do tego przygotowanych podmiotów. Są to na pewno takie instytucje, jak: ośrodki pomocy społecznej, komisje przeciwalkoholowe, służba zdrowia, szkoły i inne. Dobrze jednak by było, aby przedstawiciele wszystkich współdziałających podmiotów mieli świadomość skali i struktury zagrożeń w tym obszarze, oraz rysujących się, przez pryzmat prezentowanych danych statystycznych i uwarunkowań środowiskowych, niepożądanych perspektyw. Na bazie zaprezentowanych tendencji można prognozować, iż w najbliższej przyszłości bez podejmowania zdecydowanych i zorganizowanych działań, we współdziałaniu z szerokim spektrum podmiotów, sytuacja nie ulegnie istotnej zmianie.

Tabela nr 3. Czyny zabronione nieletnich. Wybrane kategorie w latach 2005-2011

ROK	uszczerbekna zdrowiu	udział w bójelub pobiciu	kradzież rozbójnicza,rozbój, wymuszenie
2011	5 496	3 580	12 438
2010	5 591	3 158	11 547
2009	4 636	3 039	9 121
2008	3 384	3 242	8 161
2007	3 534	2 958	7 511

⁷ Rajewska-deMezer, Twardowska- Rajewska, 2005, s. 133.

2006	3 429	2 694	8 154
2005	3 016	2 147	8 081

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Niepokojący jest wzrost ilości zachowań agresywnych w środowisku młodzieży, których występowanie w istotnym zakresie warunkuje stan bezpieczeństwa publicznego. Działania w tym obszarze podejmowane przez Policję i inne podmioty są bardzo istotne z uwagi na to, że wśród nieletnich, w szczególności dopuszczających się tych zachowań, utrwalają się schematy zachowań, za które nie ponoszą - będąc nieletnimi - odczuwalnych konsekwencji. Bardzo często tego rodzaju negatywne zachowania, przy braku właściwej reakcji ze strony środowiska, przekładają się na zachowania przestępcze w dorosłym życiu.

Otwartym zagadnieniem pozostaje system współpracy pedagogów ze specjalistą do spraw nieletnich i patologii, zespołem do spraw prewencji kryminalnej, dzielnicowym, policjantem służb patrolowo-interwencyjnych oraz innymi policjantami, na przykład ruchu drogowego i służb kryminalnych. Być może dzielnicowy powinien być koordynatorem współpracy i uczestniczyć w radach pedagogicznych w szkołach, które znajdują się na terenie jego rejonu służbowego⁸.

Taka sugestia Marka Stefańskiego, zwłaszcza w stosunku do roli dzielnicowego, wydaje się godna rozważenia, zwłaszcza w kontekście wyżej przedstawionych danych statystycznych.

3. REGULACJE PRAWNE

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich⁹ jest kompleksowym aktem prawnym w zakresie traktowania nieletnich. W regulacji tej zdefiniowano pojęcie czynu karalnego oraz wskazano okoliczności świadczące o demoralizacji nieletnich. Przepisy Ustawy mają zastosowanie w przypadku:

⁸ M. Stefański, *Uspołecznienie Policji jako proces kształtowania poczucia bezpieczeństwa w środowisku lokalnym. Kierunki rozwoju służb prewencyjnych Policji w Polsce*, Szczytno2007, s. 239.

⁹ Ustawa z dnia 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U.2010.33.178 j.t.

- 1) zapobiegania i zwalczania demoralizacji - w stosunku do osób, które nie ukończyły lat 18;
- 2) postępowania w sprawach o czyny karalne - w stosunku do osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu lat 13, ale nie ukończyły lat 17;
- 3) wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych - w stosunku do osób, względem których środki te zostały orzeczone, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21¹⁰.

Czyn karalny w ujęciu przepisów ustawy to każde przestępstwo lub wymienione w Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich wykroczenia (niektóre wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia, przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, przeciwko mieniu, interesom konsumentów, urządzeniom użyteczności publicznej). Ustawa ta nie definiuje wprost pojęcia demoralizacji, jednak wymienia szeroki katalog typowych objawów demoralizacji nieletniego - są to w szczególności: naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych¹¹.

Przejawy demoralizacji oraz czyny karalne dokonywane przez nieletnich stanowią przesłanki wszczęcia postępowania w sprawie nieletniego. Władnym do wszczęcia postępowania w celu ewentualnego zastosowania odpowiedniego środka wychowawczego lub poprawczego wobec nieletniego jest sąd rodzinny. Warto przypomnieć, że naczelną zasadą postępowania w sprawach nieletnich jest kierowanie się ich dobrem i stosowanie rozwiązań, które będą najbardziej pomocne dla ich właściwego rozwoju.

Ustawa daje do dyspozycji Sądowi Rodzinnemu środki wychowawcze oraz poprawcze o różnicowanym charakterze oddziaływania na nieletniego.

Środki wychowawcze można scharakteryzować ogólnie jako:

- 1) nie zmieniające środowiska, w którym przebywa nieletni (zastosowanie nadzoru rodziców lub kuratora);
- 2) zmieniające częściowo jego środowisko (skierowanie do ośrodka

¹⁰ Tamże, art. 1.

¹¹ Tamże, art. 4.

kuratorskiego, organizacji społecznej lub instytucji zajmującej się nieletnimi);

3) zmieniające całkowicie jego środowisko (umieszczenie nieletniego w rodzinie zastępczej, zakładzie wychowawczym, młodzieżowym ośrodku socjoterapii).

Ustawa nakłada także na policjantów prawny obowiązek reagowania na negatywne zachowania nieletnich. W ramach wykonywanych czynności służbowych funkcjonariusze Policji realizujący działania w środowisku nieletnich muszą poruszać się w granicach obowiązujących norm prawnych, spośród których jako najistotniejsze można wskazać takie, jak: Ustawa o Policji¹², Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich i Zarządzenie Komendanta Głównego Policji w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz działań podejmowanych na rzecz małoletnich¹³.

W zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz działań podejmowanych na rzecz małoletnich Policja zobowiązana jest w szczególności do:

- 1) wykrywania popełnionych czynów karalnych i ujawniania nieletnich sprawców oraz wykonywania w tym zakresie czynności wynikających z innych ustaw;
- 2) ścigania sprawców przestępstw i wykroczeń popełnionych na szkodę małoletnich lub wspólnie z nieletnimi;
- 3) ujawniania źródeł demoralizacji i przestępczości nieletnich;
- 4) ujawniania i rozpoznawania przypadków zaniedbań opiekuńczo-wychowawczych i podejmowania czynności w stosunku do małoletniego oraz jego rodziców lub opiekunów prawnych;
- 5) przekazywania do sądu rodzinnego informacji i materiałów w sprawach małoletnich i nieletnich, wskazujących na potrzebę wszczęcia postępowania przewidzianego na podstawie odrębnych przepisów;
- 6) podejmowania działań prewencyjnych ukierunkowanych na zapobieganie demoralizacji i przestępczości nieletnich;
- 7) inicjowania i prowadzenia wspólnie z organami państwowymi,

¹² Ustawa z dnia 6.04.1990 r. o Policji Dz.U.2011.287.1687 j.t.

¹³ Zarządzenie 1619 KGP z dnia 03.11.2010 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz działań podejmowanych na rzecz małoletnich, Dz.Urz.KGP.2010.11.64.

samorządowymi i organizacjami społecznymi działań profilaktycznych zmierzających do zapobiegania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz innym negatywnym zjawiskom społecznym, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń występujących wśród małoletnich;

8) współdziałania z przedstawicielami organów państwowych i samorządowych, organizacji społecznych oraz kościołów i związków wyznaniowych działających na rzecz wspierania małoletnich pokrzywdzonych w wyniku przestępstwa;

9) współdziałania z instytucjami i organizacjami zajmującymi się problematyką małoletnich i nieletnich.¹⁴

Jak wynika z treści regulacji zawartych w zarządzeniu, funkcjonariusze policji wykonują szereg czynności, które mają na celu zapobieganie demoralizacji i przestępczości nieletnich. W dużej mierze ciężar tych obowiązków przypisany został policjantom pionu prewencji - specjalistom ds. nieletnich i prewencji kryminalnej. Zajmują się oni głównie pracą o charakterze prewencyjnym lub profilaktycznym. W ramach swoich obowiązków policjanci pionu prewencji współpracują z innymi instytucjami, w tworzeniu lokalnych i ogólnopolskich programów profilaktycznych. Czynności w zakresie ścigania i wykrywania sprawców czynów karalnych zasadniczo stanowią zadanie policjantów pionów kryminalnych.

Funkcjonariusze policji zajmujący się problematyką nieletnich w ramach doskonalenia zawodowego odbywają kursy specjalistyczne (między innymi w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie). W trakcie dwumiesięcznego kursu poszerzają swoją wiedzę i umiejętności w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz działań podejmowanych na rzecz małoletnich. Uczestnicy zajęć nabywają praktycznych umiejętności w zakresie planowania i prowadzenia spotkań profilaktycznych i współdziałania z innymi instytucjami.

4. PRAKTYCZNE ASPEKTY DZIAŁAŃ POLICJI

Kwestie związane z postępowaniem w sprawach nieletnich są niezwykle ważnym problemem nie tylko natury prawnej, ale przede wszystkim społecznej. Właściwa reakcja na negatywne zachowania młodych ludzi ze strony Policji lub innych podmiotów warunkuje kreowanie pożądaných zachowań nieletnich w przyszłości. To czy nieletni w swoim dorosłym ży-

¹⁴ Tamże, art. 7.

ciu stanie się praworządnym obywatelem, czy też powiększy grono oskarżonych o popełnienie przestępstwa, zależy w dużej mierze od właściwego zastosowania wobec niego środków przewidzianych w Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich. Policjanci podejmujący działania ukierunkowane na nieletnich powinni mieć na uwadze efekt doraźny - w postaci zapewnienia bezpieczeństwa osobom będącym ofiarami negatywnych zachowań ze strony nieletnich oraz wymiar prewencyjny tych działań w dłuższej perspektywie.

Jakie są przyczyny wzrostu - w ostatnich latach - liczby ujawnianych czynów karalnych nieletnich? Można by wyciągnąć wniosek, że to ewidentny wzrost aktywności nieletnich sprawców. Jednak sprawa jest złożona. Analizując dane statystyczne dotyczące w szczególności wzrostu ujawnianych czynów karalnych nieletnich na przestrzeni lat 2009- 2010 (gdzie nastąpił blisko 17% nominalny wzrost ilości stwierdzonych czynów karalnych), ustalono, że przyczyny są co najmniej dwie. Jedną z nich to wzrost aktywności policjantów, a druga to prawdopodobny wzrost aktywności nieletnich. Jakże są proporcje tych czynników, trudno w jednoznaczny sposób wyrokować. Ale wydaje się, że zasadniczą z nich jest (przynajmniej na przełomie roku 2009-2010) wzrost aktywności policjantów w tym zakresie, wynikający z ich większego zaangażowania w ujawnianie tego rodzaju zachowań. Było to wynikiem motywowania policjantów przez przełożonych do tego rodzaju zaangażowania, co było następstwem określonych na lata 2010-2012 priorytetów Komendanta Głównego Policji. Priorytetem nr I, określonym na te lata, był: *wzrost zadowolenia obywateli z jakości pracy policjantów oraz eliminowania zachowań szczególnie uciążliwych społecznie.*

Z pragmatyki działań podejmowanych przez policjantów w codziennej służbie wynika, że łatwiej jest wykryć sprawcę i postawić zarzut dokonania czynu karalnego nieletniemu, aniżeli dorosłemu sprawcy przestępstwa. Czy dobrze się stało, że policjanci w szczególny sposób zainteresowali się środowiskiem nieletnich?

Biorąc pod uwagę bardzo drastyczny charakter niektórych zachowań, można stwierdzić, że podejmowanie interwencji w sytuacji zaistnienia takiego zdarzenia jest pożądane. Wątpliwości budzą jednak sytuacje, gdy na przykład w wyniku groźby przemocy wyrażonej w sposób wyłącznie werbalny koledze z młodszej klasy starsi uczniowie zabierają kanapkę czy też drobną kwotę pieniędzy. Z pozoru nic wielkiego się nie dzieje. Nie dochodzi do agresji fizycznej, szkoda materialna jest niewielka. To tak zwane „kanapkowe” wymuszenie rozbójnicze. U niektórych osób potrzeba inter-

wencji Policji w tej sytuacji budzi wątpliwości. Ale policjanci mają prawny obowiązek interweniowania także w takich sytuacjach.

Młodzi ludzie tego rodzaju czynów dopuszczają się niejednokrotnie, nie mając świadomości konsekwencji prawnych swoich zachowań – często z tym brakiem świadomości wchodzi w dorosłe życie, w którym naruszając te same normy, spotykają się z dużo poważniejszymi sankcjami, także w postaci kary pozbawienia wolności. Młody człowiek, który jako nieletni (w wieku od 13 do 17 lat) wchodzi w konflikt z normami społecznymi i prawnymi to w krótkiej perspektywie adept dorosłego przestępczego rzemiosła. Nagle przecież nie zmienia się jego stosunek do przestrzegania norm prawnych czy norm współżycia społecznego. Trzeba się więc nim interesować już wtedy, gdy zdradza pierwsze objawy braku szacunku dla zasad współżycia społecznego. To często sygnał, że w domu rodzinnym, szkole lub w grupie rówieśniczej funkcjonują negatywne wzorce, czy też mają miejsce niepożądane sytuacje. Istotna jest tutaj reakcja środowiska, niekoniecznie policji. Zaniedbania w wychowaniu młodych ludzi na tym etapie mogą przynieść w przyszłości konsekwencje trudne do oszacowania.

W kontekście tych rozważań wydaje się, że policjanci nie zawsze są osobami właściwymi do podejmowania interwencji na wczesnym etapie wchodzenia w konflikt z normami społecznym. Powinni na tym etapie współdziałać ze szkołą, rodziną jako jeden z podmiotów szerokiej formalnej bądź nieformalnej koalicji na rzecz przeciwdziałania patologiom wśród dzieci i młodzieży. Jeżeli do naruszania prawa przez ucznia dochodzi poza szkołą, w działaniach tych problemem bywa formalna wymiana informacji między Policją a szkołą. Z racji obowiązujących przepisów Policja nie ma prawa wprost informować szkoły o ujawnieniu nieletniego/ucznia, który wchodzi w konflikt z prawem (jest sprawcą rozboju, włamania, kradzieży, zgwałcenia, dealerem narkotyków).

Oczywistym wydaje się, że taka wiedza jest pedagogom potrzebna do skutecznego wdrażania działań profilaktycznych w kontekście chociażby bezpieczeństwa innych wychowanków. Być może dobrym rozwiązaniem byłyby formalnie funkcjonujące zespoły interdyscyplinarne na rzecz przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich składające się z przedstawicieli szkoły, policji, pomocy społecznej, służby zdrowia, wymiaru sprawiedliwości, organizacji pozarządowych i innych podmiotów, w ramach których dopuszczalna byłaby wymiana informacji o ujawnianych zagrożeniach, a także wspólne planowanie i podejmowanie dzia-

łań na rzecz przeciwdziałania im. Takie kompleksowe rozwiązanie od niedawna funkcjonuje w procedurach działań podejmowanych na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie¹⁵. W realizacji działań profilaktycznych w stosunku do nieletnich istotnym wydaje się ścisła współpraca podmiotów posiadających kompetencje i uprawnienia do realizacji tych zadań. Policja, choćby najsprawniejsza, nie jest w stanie sama zapobiegać przestępczości. Działalność profilaktyczna, polegająca między innymi na projektowaniu i realizacji programów profilaktycznych o zasięgu lokalnym i ogólnokrajowym, wymaga funkcjonowania spójnego systemu współpracy wielu instytucji.

Jednym z ogólnopolskich programów realizowanych przez policjantów jest rządowy program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem Bezpieczniej”. Realizujący program policjanci podejmują działania w różnych obszarach szeroko pojętego bezpieczeństwa. W ramach programu funkcjonuje *Bank Dobrych Praktyk*, który jest bazą, w której gromadzone są informacje o sprawdzonych inicjatywach dotyczących poprawy bezpieczeństwa. W banku ewidencjonowane są programy prewencyjne i profilaktyczne realizowane przez policjantów na terenie całego kraju. Inicjatywę utworzenia banku informacji o programach profilaktycznych podjęła w roku 2003 Wyższa Szkoła Policji. Obecnie funkcjonujący *Bank Dobrych Praktyk* jest kontynuacją funkcjonującego wcześniej Centrum Monitorowania Inicjatyw Obywatelskich na rzecz Bezpieczeństwa Społeczności Lokalnych¹⁶.

Jednym z obszarów, w którym działania w ramach programu „Razem Bezpieczniej” podejmuje Policja, jest bezpieczeństwo w szkole. Przedsięwzięcie realizowane jest we współpracy z placówkami oświatowymi, a głównym celem jest kształtowanie wśród dzieci i młodzieży szkolnej właściwych postaw w zakresie kreowania własnego bezpieczeństwa. Poprzez organizowanie szkoleń i seminariów na temat istniejących zagrożeń i sposobów radzenia sobie z nimi funkcjonariusze Policji podnoszą poziom wiedzy uczniów, nauczycieli i rodziców w tym obszarze. W bezpośrednich kontaktach policjanci uczą młodzież, jak skutecznie radzić sobie w sytuacjach zagrożenia i jak ich unikać. Policjanci często aktywnie uczestniczą w spotkaniach rad pedagogicznych, gdzie następuje wymiana informacji na temat stanu bezpieczeństwa w rejonie szkoły.

15 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz.U. 05.180.1493 z późn. zm.

16 Zob. Urban, 2009, s. 78.

ZAKOŃCZENIE

W świetle przywołanych informacji i rozważań nad nimi zasadnym wydaje się zwrócenie uwagi na kilka, zdaniem autorów, zasadniczych kwestii dotyczących potrzeb i uwarunkowań angażowania się Policji w działania na rzecz przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich:

1. Niepokojąca jest struktura zachowań przestępczych nieletnich. Na tle ogólnego spadku liczby zachowań przestępczych (w roku 2011) uwagę zwraca wzrost liczby czynów karalnych popełnianych przez nieletnich - szczególnie w kategoriach dotkliwych społecznie zachowań, takich jak: przestępstwa rozbójnicze, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, udział w bójce i pobiciu;

2. Prawdopodobna przyczyna wzrostu liczby ujawnianych zachowań przestępczych nieletnich jest wypadkową dwóch czynników:

- większej aktywności policjantów wynikającej z priorytetów pracy Policji,
- większej aktywności młodych ludzi związanej z rosnącym brakiem szacunku dla wartości, norm prawnych, zasad współżycia społecznego;

3. Warto zwrócić uwagę na to, że na ogólną liczbę stwierdzanych czynów karalnych zasadniczo „pracują” tylko cztery roczniki młodych ludzi, a na pozostałą część populacja osób w wieku powyżej 17 lat, która jest zdecydowanie większa;

4. Młodzi ludzie to osoby znajdujące się na szczególnym etapie rozwoju, których postawy wobec wartości dopiero się kształtują i krystalizują. Istotne jest więc piętnowanie negatywnych i promowanie pozytywnych wzorców zachowań;

5. Zrównoważony rozwój młodego człowieka warunkowany jest jego bezpieczeństwem w wymiarze obiektywnym i subiektywnym. Każdy ma prawo do funkcjonowania wolnego od strachu przed stanieniem się ofiarą przestępstwa. To również powinni mieć na uwadze podejmujący działania w środowisku nieletnich;

6. Policjanci powinni zdawać sobie sprawę z wagi podejmowanych wobec nieletnich działań, posiadać właściwe przygotowanie mentalne i merytoryczne. Ważny jest więc właściwy dobór pracowników zajmujących się tą problematyką spośród osób mających predyspozycje do pracy z młodymi ludźmi. W pracy na rzecz nieletnich Policja powinna brać pod

uwagę efekty bieżące, ale także dłuższą perspektywę;

7. Z racji nacechowanych dużym poziomem agresji zachowań nieletnich Policja powinna nadal angażować się w działania związane ze ściganiem i zapobieganiem przestępczości nieletnich. W swoich działaniach powinna szeroko współpracować z innymi podmiotami, w szczególności w zakresie ujawniania negatywnych zachowań i wymiany informacji. Z doświadczeń wynika, że skutkuje to właściwym reagowaniem już na wczesnym etapie wchodzenia w sytuacje naruszania norm prawnych i społecznych przez nieletnich, co pozwala na podejmowanie działań ukierunkowanych nie tylko na skutki, ale także przyczyny przestępczych zachowań młodych ludzi.

BIBLIOGRAFIA

1. Korcyl-Wolska M. (2008), *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska.
2. Rajewska-de Mezer J., Twardowska Rajewska J. (2001), *Agresja i przemoc jako efekt niedostosowania społecznego nieletnich sprawców czynów przestępnych*, [w:] Binczycka-Anholcer M., *Przemoc i agresja jako problem zdrowia publicznego*, Warszawa, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Higieny Psychiczej.
3. Stefański M. (2007), *Uspołecznienie Policji jako proces kształtowania poczucia bezpieczeństwa w środowisku lokalnym. Kierunki rozwoju służb prewencyjnych Policji w Polsce*, Szczytno, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji.
4. Urban A. (2009), *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
5. Wilkowska-Płóciennik A. (2011), *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Warszawa, C. H. Back.
6. Zięba R. (2001), *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z dnia 6.04.1990 r. o Policji, Dz.U.2011.287.1687 j.t.
2. Ustawa z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz.U.05.180.1493 z późn. zm.
3. Ustawa z dn. 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U.2010.33.178 j.t. z późn. zm.

4. Ustawa z dnia 6.06.1997 r. Kodeks karny, Dz.U.1997.88.553, z późn. zm.
5. Zarządzenie 1619 KGP z dnia 03.11.2010 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz działań podejmowanych na rzecz małoletnich, Dz.Urz.KGP.2010.11.64.

DAMIAN GIL

dr Damian Gil¹

**MODEL POSTĘPOWANIA W SPRAWACH NIELETNICH DE LEGE
LATA I DE LEGE FERENDA
THE MODEL OF CONDUCT IN JUVENILE MATTERS DE LEGE LATA
AND DE LEGE FERENDA**

STRESZCZENIE

Postępowanie w sprawach nieletnich stanowi ważny element każdego systemu prawa. W Polsce obowiązujący od trzydziestu lat model postępowania z nieletnimi z czasem nie sprostał problemom szybko rozwijającego się społeczeństwa. Postęp w wielu dziedzinach życia niesie zagrożenia społeczne (również w zakresie relacji nieletni – społeczeństwo). Artykuł przedstawia główne założenia dotychczasowego modelu postępowania (wychowawczego i poprawczego) oraz ocenia projekty zmian w prawie nieletnich, które przygotowano w ostatnim okresie. Konieczność zmian i potrzeba racjonalnej polityki w sprawach nieletnich jest głównym przesłaniem opublikowanej pracy.

Słowa kluczowe: nieletni, postępowanie, środki stosowane wobec nieletnich, model postępowania, sąd, projekt, reforma.

ABSTRACT

The conduct in juvenile matters the state important element of every system of right. In Poland valid from thirty years model conduct from juvenile, he with time did not match problems developing society quickly. The progress in many fields of life carries the social threats (also in range of report juvenile - the society). The article represents the main foundations of hitherto exists model of conduct (educational and reformative) as well as estimates the projects of changes in almost juvenile, which it was prepared in bygone period. It the necessity of changes and was one

¹ dr, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego i Postępowania Karnego WZPiNoG Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli, autor publikacji z zakresu prawa karnego procesowego.

needed in juvenile matters the rational policy it is the main message the published work.

Key words: juvenile the conduct, the centres applied in the face juvenile, the model of conduct, court, project, reform.

Rozwiązania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich², która miała być ustawą przejściową, z biegiem czasu okazały się niewystarczające. Twórcy projektu ustawy - Prawo nieletnich z 2008 r. zastanawiali się nad dwoma modelami: wychowawczym lub jurydycznym³. Model jurydyczny zakłada uplasowanie prawa nieletnich w obszarze prawa karnego. Słusznym wydaje się rezygnacja z dwutorowości postępowania w sprawach nieletnich, opierając go na założeniach ostępowania cywilnego. Zdaniem A. Gaberlego za trafny należy uznać pomysł projektodawcy zastępujący strony uczestnikami postępowania oraz kładący nacisk na koncyliacyjne sposoby zakończenia postępowania (mediację, dopuszczalność zawarcia ugody w sprawach majątkowych)⁴. W świetle proponowanych zmian modelowych projektodawca chce „uwolnić” postępowanie w sprawach nieletnich spod wpływu postępowania karnego, opierając jego przebieg na Kodeksie postępowania cywilnego (postępowanie nieprocesowe). Zniesienie dychotomicznego podziału na środki wychowawcze i poprawcze wydaje się jednak iluzoryczne. Zastąpienie nazwy – zakład poprawczy określeniem zakład dla nieletnich, nie zmienia przecież charakteru tego środka stosowanego wobec nieletnich. Z wykładni art. 13. § 2 i 3 projektu jednoznacznie wynika, że twórcy proponowanych zmian w prawie nieletnich zakładają sięganie po instrumenty prawa karnego. „Jeżeli wobec nieletniego, który popełnił czyn zabroniony przed ukończeniem 17 lat, ale w chwili orzekania przez sąd pierwszej instancji ukończył lat 17, zachodzą podstawy do orzeczenia umieszczenia w zakładzie dla nieletnich – sąd rodzinny może orzec karę albo warunkowo umorzyć postępowanie, gdy uzna, że stosowanie środków wychowawczych nie byłoby już celowe; orzekając karę, sąd stosuje nadzwyczajne jej złagodzenie” (art. 13. § 2 projektu)⁵. Swoboda wyboru kary lub środka wychowaw-

2 Dz. U. z 2002r., Nr 11, poz. 109 z późn. zm.

3 A. Gaberle, *Podstawowe problemy nowej ustawy o nieletnich* (na przykładzie projektu ustawy – Prawo nieletnich z 2008r.), [w:] T. Bojarski (red.), *Problemy reformy postępowania w sprawach nieletnich*, Lublin 2008, s. 15 i nast.

4 Tamże, s. 18.

5 Cyt. za P. Górecki, *Projekt ustawy – Prawo nieletnich (zagadnienia wybrane)*, [w:]

czego nie wydaje się rozwiązaniem dobrym. Projektodawca nie określił, z jakich przyczyn „stosowanie środków wychowawczych nie byłoby już celowe”, co może posłużyć do zbyt uznaniowej „polityki orzekania” w sprawach nieletnich. Kolejnym przejawem powrotu do modelu postępowania karnego jest przepis art. 13. § 3 projektu – „Wobec nieletniego, który popełnił czyn zabroniony przed ukończeniem 17 lat, ale w chwili orzekania przez sąd pierwszej instancji ukończył 18 lat, środków wychowawczych nie stosuje się, a sąd rodzinny, biorąc pod uwagę okoliczności wskazane w art. 3., umarza postępowanie, przekazuje sprawę odpowiedniej instytucji, warunkowo umarza postępowanie albo wydaje wyrok skazujący, odstępując od wymierzenia albo stosując nadzwyczajne złagodzenie kary”⁶. Wypada stwierdzić, że dyspozycja cytowanego przepisu wskazuje na kilka alternatywnych możliwości, które zbliżają model postępowania w sprawach nieletnich do „pozakodeksowego karnego postępowania szczególnego”.

Do istotnych mankamentów ustawy z 1982 r. należą: nieprzyznanie nieletniemu uprawnień pozwalających mu na wpływanie na przebieg postępowania tj. prawa do informacji o uprawnieniach, prawo do składania wniosków dowodowych, prawo do nieskrępowanego kontaktu z obrońcą (temu czynią zadość rozwiązania projektowe).

Podkreślając szczególne znaczenie ustawy z dnia 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, należy przypomnieć, że jako nieliczny akt normatywny (uchwalony w tamtym okresie) zawiera preambułę, która określa cele i założenia ustawodawcy. „W dążeniu do przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich i stwarzania warunków powrotu do normalnego życia nieletnim, którzy popadli w konflikt z prawem bądź zasadami współżycia społecznego oraz w dążeniu do umacniania funkcji opiekuńczo-wychowawczej i poczucia odpowiedzialności rodzin za wychowanie nieletnich na świadomych swych obowiązków członków społeczeństwa stanowi się, co następuje:”. W kontekście przywołanych problemów obowiązującej ustawy, nie bez znaczenia wydaje się fakt stosunkowo niskiej świadomości prawnej (wśród społeczeństwa), czego przyczyną jest brak edukacji prawnej na poziomie szkoły średniej. Cel zawarty w preambule „wychowania nieletnich na świadomych swych obowiązków członków społeczeństwa” nie mógł zostać zrealizowany bez edukacji prawnej młodych obywateli. Na marginesie wyrażam radość, że WSEiP w Kielcach

T. Bojarski (red.), *Problemy reformy postępowania w sprawach nieletnich*, Lublin 2008, s. 21. 6 Tamże, s. 31.

realizuje program edukacji prawnej w szkołach średnich na terenie województwa świętokrzyskiego (w którym uczestniczyłem), być może inne jednostki w kraju podejmują równie trafne inicjatywy.

„Nieletni w świetle projektu – to osoba w wieku od 10 do 18 lat, wobec której można zastosować środki przewidziane w projekcie”. *De lege lata* nieletnimi są osoby, do których stosuje się przepisy ustawy w zakresie:

1. zapobiegania i zwalczania demoralizacji, w stosunku do osób, które nie ukończyły 18 lat,
2. postępowania o czyny karalne, w stosunku do osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu lat 13, ale nie ukończyły lat 17,
3. wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych – w stosunku do osób, względem których środki te zostały orzeczone, nie dłużej niż do ukończenia przez te osoby lat 21.

Nowa definicja projektodawcy upraszcza i rozszerza zakres odpowiedzialności nieletnich. Naczelną zasadą postępowania z nieletnimi jest dobro nieletniego i zasada indywidualizacji (art. 3 projektu).

De lege lata ustawa wprowadza dwa pojęcia „czyn karalny” i „demoralizacja” jako pojęcia fundamentalne. Stroną postępowania nie jest obecnie pokrzywdzony, ustawa nie definiuje również pokrzywdzonego.

Najnowszy projekt z 19 listopada 2010 r. zakłada następujące zmiany w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich:

1. zmiana zakresu podmiotowego dolnej granicy nieletniości na 10 lat w zakresie przeciwdziałania popełnianiu czynów zabronionych oraz przeciwdziałania innym przejawom demoralizacji,
2. zmiana zakresu przedmiotowego przez rezygnację z pojęcia czynu karnego i zastąpienia go pojęciem czynu zabronionego,
3. jednolite postępowanie w sprawach nieletnich (k.p.c.) – postępowania opiekuńcze, przy jednoczesnym zachowaniu stosowania przepisów k.p.k. w przypadku: zbierania, utrwalania i przeprowadzania czynności dowodowych prowadzonych przez inne podmioty niż sąd rodzinny, w szczególności przez Policję, w zakresie przesłuchania małoletnich oraz postępowania z zatrzymanymi dowodami rzeczowymi.

W uzasadnieniu projektodawca zaznaczył, że zmierza on do „dostosowania obowiązującego prawa nieletnich do regulacji i zaleceń prawnomiędzynarodowych, do usprawnienia postępowania z nieletnimi i przyspieszenia wydawania merytorycznych orzeczeń, do upodmiotowienia nielet-

niego i podwyższenia gwarancji procesowych w relacjach z organami ścigania i szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, do ujednoczenia procesowania przed sądem rodzinnym” oraz do „zagwarantowania szerszych uprawnień pokrzywdzonemu nagannym czynem oraz usprawnienia wykonywania orzeczeń”⁷. Wypada zauważyć, że cele najnowsze projektu są bardzo precyzyjnie i jasno sformułowane oraz zmierzają do wyraźnego usprawnienia postępowania z nieletnimi (respektując przy tym regulacje prawa międzynarodowego).

Pokrzywdzony w świetle projektu jest uczestnikiem postępowania i posiada wiele istotnych uprawnień: może być uczestnikiem postępowania mediacyjnego (starać się o uzyskanie satysfakcji moralnej lub materialnej), ma inicjatywę dowodową, prawo do informacji, może zawrzeć ugodę, skarżyć niekorzystne dla siebie postanowienia, ma prawo uczestniczyć w rozprawie, za zezwoleniem sędziego może przeglądać akta sprawy. W projekcie (art. 30. § 1a) dodano definicję pokrzywdzonego – „Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez czyn zabroniony”. W świetle art. 32a § 1 projektu pokrzywdzony ma być pouczone o przysługujących mu uprawnieniach⁸.

W projekcie z 2008 r. wprowadzono szereg niezolacyjnych środków wychowawczych, w tym poprzestania na upomnieniu, przez środki probacyjne oraz pracę o charakterze wychowawczym i terapeutycznym lub szkoleniowym. Po raz pierwszy podjęto próbę zdefiniowania demoralizacji jako „psychospołeczny proces cechujący się niekorzystnymi zmianami osobowości i zachowań nieletniego o charakterze nasilonym i względnie trwałym, który przejawia się w nieprzestrzeganiu norm i zasad postępowania obowiązujących powszechnie dzieci i młodzież”. W mojej ocenie tak ukształtowana definicja daje zbyt daleko idącą swobodę orzekającym w zakresie uznania, że konkretny nieletni jest zdemoralizowany. Zastanowienia wymaga określenie „zachowań nieletniego o charakterze nasilonym i względnie trwałym”, które wydaje się pojęciem nieostrym i już *pro futuro* można założyć jego niejednołitą wykładnię. Czy niszczenie ławek w parku raz w tygodniu po sobotniej zabawie od maja do września ma cha-

7 Cyt. za M. Korcyl – Wolska, *Uwagi o modelu postępowania w sprawach nieletnich w Polsce i pozycji pokrzywdzonego w tym postępowaniu. De lege lata i de lege ferenda*, [w:] D. Gil (red.), *Gwarancje praw pokrzywdzonych w postępowaniach szczególnych*, Warszawa 2012, s. 184-185.

8 Tamże, s. 184-188.

rakter „nasilony i względnie trwały”. Zapewne dla Sądu w Poznaniu ma, natomiast dla Sądu w Olsztynie nie ma?

W kontekście prowadzonych rozważań i projektu z 2008 r. na uwagę zasługuje rozbudowanie form koncyliacyjnego zakończenia postępowania. W świetle art. 3a § 4 projektu „Postępowanie mediacyjne powinno zmierzać do wzbudzenia w nieletnim poczucia odpowiedzialności za skutki popełnionego czynu oraz do zawarcia porozumienia w kwestii zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy lub naprawienia szkody”. *De lege lata* na postawie art. 3a § 3 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich zostało wydane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich⁹. W § 3 tego rozporządzenia wskazano, że sąd w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego może przekazać sprawę instytucji, która została wpisana do wykazu, o którym mowa w § 7 ust. 1, z zastrzeżeniem ust. 2. oraz zgodnie ze swoim statutem została powołana do wykonywania zadań w zakresie: mediacji, resocjalizacji, poradnictwa wychowawczego i pomocy psychologicznej, diagnozy psychologicznej, profilaktyki przestępczości, ochrony wolności i praw człowieka. Ponadto uprawnionym jest również rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny. Na uwagę zasługuje regulacja § 10 rozporządzenia, która zainteresowane podmioty nazywa uczestnikami postępowania mediacyjnego. Obok nieletniego i jego rodziców (opiekunów) uczestnikiem postępowania jest pokrzywdzony, a gdy pokrzywdzonym jest małoletni – także jego rodzice lub opiekun. Nazwanie zainteresowanych „uczestnikami” w moim odczuciu jest bardzo cennym zabiegiem legislacyjnym. Uczestnicy bowiem są w równym stopniu zainteresowani zakończeniem tego postępowania i mogą swobodnie zabiegać o właściwe ukształtowanie prawnie chronionych interesów. Zdaniem R. Kaszczyszyna – „W sprawach z nieletnim sprawcą czynu karalnego mediator pełni specyficzną rolę mediatora, wspierającego go w procesie resocjalizacji poprzez pokazywanie zasad i norm współżycia społecznego, także obowiązku przestrzegania ich, nie zapominając o prawach dziecka. Pełni również rolę edukatora nie tylko w stosunku do nieletniego, ale także rodziców, wspierając ich tym samym w procesie wychowawczym”¹⁰. Afirmując pogląd autora, wypada również podkreślić, że wyraźny zakaz przeprowadzania mediacji w lokalu zajmowanym przez uczestników lub ich rodziny, niezależnie od przeznaczenia tego lokalu oraz tytułu prawnego do jego zajmowania, ani

⁹ Dz. U. Nr 56, poz. 591 z późn. zm.

¹⁰ R. Kaszczyszyn, *Mediacje w sprawach karnych i z nieletnim sprawcą czynu karalnego*, [w:] W. Broński, P. Stanisławski (red.), *Mediacje i negocjacje*, Lublin 2012, s. 63 i 64.

w budynku sądu (§ 13) stanowi jeden z najważniejszych elementów skutecznej mediacji. Znaczne wątpliwości może wywołać skorzystanie z mediacji pośredniej, która *de lege lata* jest dopuszczalna (§ 15). Nie sposób w tym przypadku mówić o funkcji edukacyjnej w stosunku do nieletniego i jego rodziców lub opiekunów. *De lege ferenda* warto ograniczyć lub wyeliminować mediację pośrednią w sprawach nieletnich.

Na szczególną uwagę zasługuje zniesienie faz postępowania (wyjaśniającego, opiekuńczo- wychowawczego, poprawczego) i wprowadzenie jednolitego postępowania, które ma usprawnić całą procedurę postępowania w sprawach nieletnich. W piśmiennictwie podkreśla się, że sędziowie często czuli się przymuszeni do orzekania zakładu poprawczego, skoro zdecydowali się na skierowanie sprawy do postępowania poprawczego. Natomiast orzekanie zakładu poprawczego w zawieszeniu, było podyktowane niechęcią do przyznania się, że zbyt pochopnie skierowali sprawę do postępowania poprawczego¹¹. Nie ma przepisu zabraniającego orzeczenia środka wychowawczego w postępowaniu poprawczym. Co więcej, art. 55. § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich stanowi, że jeżeli sąd dojdzie do przekonania, że wystarczające jest zastosowanie środków wychowawczych, wydaje postanowienie o zastosowaniu tych środków. W tym przypadku (*de lege lata*) dochodzi do konwersji postępowania, gdyż w zakresie zaskarżenia tego postanowienia stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (postępowanie nieprocesowe). Ujednolicenie procedury może posłużyć *de lege ferenda* do sięgania po środki wychowawcze, traktując umieszczenie w zakładzie dla nieletnich jako *ultima ratio*. W mojej ocenie wprowadzenie pewnego „monolitu” nie jest sprzeczne z art. 3. § 1 ustawy, który nakazuje kierowanie się dobrem nieletniego, dążenie do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu się nieletniego, zmierzanie do prawidłowego spełniania przez rodziców lub opiekuna ich obowiązków wobec nieletniego oraz uwzględnienie interesu społecznego.

Za P. Góreckim należy przyjąć, że „projekt prawa nieletnich oparty jest przede wszystkim na modelu resocjalizacyjnym. Niemniej jednak w zakresie uprawnień pokrzywdzonego do głosu dochodzi model postępowania naprawczego. W modelu tym pozycja ofiary jest znacząca, a podstawowym środkiem naprawczym jest kompensacja strat”¹².

11 A. Michalska – Warias, J. Piórkowska – Flieger, *Projektowane zmiany modelu postępowania w sprawach nieletnich*, [w:] T. Bojarski (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego*, Lublin 2011, s. 267.

12 P. Górecki, *Uczestnicy postępowania na tle projektu prawa nieletnich*, [w:] P. Hofmański,

De lege ferenda warto przemyśleć inne rozwiązania o charakterze wychowawczym. Jednym z nich mogłaby być praca społecznie użyteczna w jednostkach mających status organizacji pożytku publicznego. Praca na rzecz potrzebujących, nieporadnych, niepełnosprawnych, nieuleczalnie chorych, poszkodowanych przez kataklizmy lub praca na rzecz lokalnej społeczności może odnieść lepszy skutek resocjalizacyjny niż skierowanie do zakładu dla nieletnich, nadzór kuratora lub umieszczenie w rodzinie zastępczej, młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub młodzieżowym ośrodku socjoterapii. W mojej ocenie szczególnie dyrektywa wymiaru kary (art. 54 § 1 k.k.¹³) wobec młodocianych i nieletnich powinna przyświecać nowemu modelowi postępowania w sprawach nieletnich. Sąd właściwy w sprawach nieletnich nie powinien najpierw karać, ale starać się wychować nieletniego sprawcę przestępstwa lub wykroczenia.

Nie bez znaczenia wydaje się właściwe prowadzenie postępowania wyjaśniającego, którego nie powinien prowadzić sędzia rodzinny. Lepszym wydaje się powierzenie tego postępowania kuratorom sądowym i Policji, pod nadzorem sędziego rodzinnego¹⁴. Na marginesie wypada odnotować, że pomimo ujednoczenia procedury namiastka dotychczasowego postępowania wyjaśniającego wydaje się konieczna.

PODSUMOWANIE

Kończąc te rozważania i akceptując przedstawione wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*, warto za prof. A. Gaberlem stwierdzić, że postępowanie w sprawach nieletnich jest trudne, gdyż wymagające od sądu nie tylko panowania nad przepisami proceduralnymi i materialnoprawnymi, lecz nadto wiedzy o uwarunkowaniach niepożądanych zachowań nieletnich oraz z zakresu rozwoju człowieka¹⁵.

S. Waltoś (red.), *W kręgu prawa nieletnich (księga jubileuszowa prof. M. Korcyl-Wolskiej)*, Warszawa 2009, s. 302.

13 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)

14 W. Stelmaszczyk-Taracha zwraca uwagę na problemy praktyczne prowadzenia postępowania w sprawach nieletnich oraz na nie docenienie pracy sędziów rodzinnych i stosunkowo niskie nakłady na Wydziały Rodzinne i Nieletnich w sądach rejonowych; Por. W. Stelmaszczyk – Taracha, *Rola sędziego w postępowaniu w sprawach nieletnich na przykładzie orzecznictwa V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Lublinie*, [w:] T. Bojarski (red.), *Problemy reformy postępowania w sprawach nieletnich*, Lublin 2008, s. 63 i 64.

15 A. Gaberle, *O wykładni i stosowaniu art. 16 u.p.n., czyli jak nie należy konstruować przepisów prawnych*, [w:] P. Hofmański, S. Waltoś (red.), *W kręgu prawa nieletnich (księga jubileuszowa prof. M. Korcyl-Wolskiej)*, Warszawa 2009, s. 284.

Należy wyrazić ubolewanie, że tyle cennych uwag i refleksji (pomyśłów) doktryny nie stało się prawem powszechnie obowiązującym.

BIBLIOGRAFIA

1. Bojarski T. (red.), *Problemy reformy postępowania w sprawach nieletnich*, Lublin 2008.
2. Bojarski T. (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego*, Lublin 2011.
3. Broński W., Stanisławski P., (red.), *Mediacje i negocjacje*, Lublin 2012.
4. Gil D. (red.), *Gwarancje praw pokrzywdzonych w postępowaniach szczególnych*, Warszawa 2012.
5. Hofmański P., Waltoś S. (red.), *W kręgu prawa nieletnich (księga jubileuszowa prof. M. Korczył - Wolskiej)*, Warszawa 2009.

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z dnia 26 października 1982 r. – o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2002 r., Nr 11, poz. 109 z późn. zm.),
2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. – w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 56, poz. 591 z późn. zm.).

KRZYSZTOF DZIADKIEWICZ

DOZÓR ELEKTRONICZNY – ISTOTA, PRAKTYKA, PERSPEKTYWY
ELECTRONIC SURVEILLANCE- ESSENCE, PRACTICE, PROSPECTS

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest problemowi dozoru elektronicznego. W jego ramach omówiona zostanie historia rozwoju kary kryminalnej. W kontekście zmian stylu życia, jakie dokonały się w dobie postmodernizmu, wyjaśniono etiologię tej nowej instytucji prawa karnego. Skazany odbywający karę w systemie dozoru elektronicznego przedstawiony zostaje w kategoriach niepełnosprawnego konsumenta, którego kalectwo stanowi efekt ograniczenia aktywności przez dozór. Ponieważ ograniczenie wolności konsumenckich dla *homo consumerus* wiąże się z degradacją statusu i deprywacją istotnych potrzeb konsumenckich, wykazano, że dozór jako narzędzie sprawcze tychże dolegliwości może mieć charakter represji. Artykuł przedstawia również fakty z historii stosowania dozoru. Sporo miejsca poświęcone zostało na analizę niepublikowanych w Polsce doniesień badawczych. Zaprezentowano wynik badań nad recydywą, przedstawiono nieliczne raporty z badań dotyczących stosowania dozoru elektronicznego w stosunku do osób nieletnich. Artykuł zamyka dyskusja dotycząca możliwości wprowadzenia dozoru elektronicznego na grunt aktualnie obowiązującego opiekuńczego modelu postępowania w sprawach nieletnich. Omówiony w zarysie profil psychologiczny adolescenta i problemy związane ze stygmatyzacją kreują negatywną perspektywę co do możliwości praktycznego zastosowania dozoru. Tej pesymistycznej wizji towarzyszy wniosek wskazujący na bezwzględną potrzebę uzupełnienia dotychczas stosowanych oddziaływań środkiem średniej mocy.

Słowa kluczowe: dozór elektroniczny, nieletni, resocjalizacja

ABSTRACT

This article is devoted to the new instance of criminal law, namely suppressing the freedom of a person using electronic surveillance. This article

¹ Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

discusses the history of the development of criminal penalties, until today. In the context of lifestyle changes that have occurred in the era of post-modernism, this paper explains the etiology of a new form of suppression of freedom (electronic surveillance). Condemned person serving a sentence in the system of electronic surveillance is presented in the categories of a consumer with disability, whose disability is the result of surveillance of consumer activity. Because limiting the consumers' freedom for homo consumerus is connected with the decline of the status and demoralization of essential consumer's needs, it is proved that surveillance, as a cause of those problems, can have repressive character. The article also presents facts from history of using surveillance. A lot of information is connected with the analysis of research materials not published in Poland. This paper also presented research results over recidivism, as well as few reports concerning electronic surveillance among the juveniles. Article closes the discussion about the possibility of introducing electronic surveillance on the ground of existing juvenile welfare model in our country. Described in an outline psychological profile of an adolescent and problems connected with stigmatization deny the use of surveillance among the juvenile. This pessimistic vision is accompanied by the conclusion outlining urgent need of supplementing currently used educational and correctional methods with average power means.

Key words: electronic surveillance, juvenile, resocialization (rehabilitation)

WSTĘP

Artykuł poświęcony jest omówieniu instytucji dozoru elektronicznego. Jego głównym celem jest szeroko pojęta analiza teoretyczna zjawiska. W szczególności zamiarem autora jest omówienie historycznego i społecznego podłoża powstawania nowej instytucji prawa karnego. Druga część opracowania poświęcona zostanie analizie dostępnych raportów badawczych. Przeprowadzony przegląd badań empirycznych pochodzących z Europy i USA umożliwi krytyczną analizę efektywności oddziaływań prowadzonych z użyciem dozoru elektronicznego. Celem ostatniej części artykułu stała się prognoza w zakresie możliwości zastosowania dozoru elektronicznego na gruncie polskiego postępowania w sprawach nielet-

nich. Analiza literatury przedmiotu, nawiązanie do aspektów rozwoju psychologicznego adolescenta i teorii dewiacji pozwoliły dość jednoznacznie określić prognozę w tym zakresie.

KARA KRYMINALNA W PERSPEKTYWIE ZMIAN SPOŁECZNYCH

Zbrodnia i kara to związek przyczynowo – skutkowy od tysięcy lat obecny w dziejach ludzkości. Od kary jako konsekwencji popełnionego grzechu zaczyna się biblijna historia człowieka. Kara jako narzędzie oczyszczenia duchowego nieodrodnie wpisana jest w religie świata². Kara była i jest obecna we wszystkich - nawet najbardziej odległych i prymitywnych formacjach społecznych. Przykładem może być kultura Melanezjan, w której wykształciły się sankcja karna gniewu i oburzenia społeczności chroniąca zarówno życie, jak i własność, honor czy małżeństwo³.

Ostracyzm społeczny stanowi także podstawę systemu kar Pigmei. U Inuitów znana jest kara publicznego ośmieszenia, ale także kara śmierci. Pobicie sprawcy było natomiast częścią systemu kar Czejenów⁴. Dla społeczeństw bez pisma sankcja karana miała zarówno charakter chroniący plemię czy klan, ale także, spełniając funkcję wzmacniającą nieskodyfikowane wzorce i normy postępowania, utrwalała kulturę duchową danej formacji⁵. Kara nie jest więc tworem specyficznym. Jako wytwór życia społecznego kara ewaluje wraz ze zmianami dokonującymi się w poszczególnych formacjach społecznych. Powstając w akcie społecznej reakcji na zachowania jednostki godzące w świadomość zbiorową, kara kształtowana jest przez zmiany dokonujące się w tejże świadomości społecznej⁶.

Zmiany dokonujące się w istocie kary kryminalnej dzielone są na okresy ze względu na dominujące społecznie uzasadnienie stosowania kar tzw. *racjonalizację karania*. Pierwszą epoką wyróżnioną ze względu na rodzaj dominującej racjonalizacji jest okres, w ramach którego kara była bezpośrednią odpowiedzialnością pokrzywdzonego na czyn sprawcy. W formacjach społecznych nieposiadających organizacji odpowiedzialnych za sankcyjność kara miała więc charakter czysto fizyczny i bezwzględny. Była odpłatą

2 Grzymała – Moszczyńska, Przybył – Sadowska, 2009, s. 138.

3 Malinowski, 1980, s. 52.

4 Nowicka – Rusek 2009, s. 133 i następne.

5 Tamże, s. 131.

6 Durkheim, 1999, s. 104.

za zbrodnię, odpowiedzią na krzywdę ofiary⁷.

W kolejnej odsłonie kara ewoluowała w stronę racjonalizacji imperatywnej. Jako określona dolegliwość uzasadniana była naruszeniem norm typizujących przestępstwa. Ówczesnie karano za zachowania godzące w majestat władcy, Boga⁸. W związku z tym, że kara w drugim okresie swojego rozwoju miała przede wszystkim oddziaływać na innych i dowodzić siły panującego, przybrała ona charakter publicznej kaźni. *Logicznie wpisuje się (kaźń) w system karania, gdzie władca w sposób pośredni lub bezpośredni, przesłuchuje, decyduje i nakazuje wykonania kary, jako że właśnie w niego, poprzez Prawo, godzi zbrodnia*⁹.

W trzecim etapie rozwoju, którego początki sięgają okresu Rewolucji Francuskiej, kara nabrała charakteru narzędzia tworzenia i ochrony dóbr publicznych. Przesunięciu akcentu na aspekt społeczny towarzyszyły zmiany w podejściu do przestępcy. Kara z cielesności skierowała się na duszę i psychikę skazanego. Na znaczeniu zaczęło tracić odstraszenie i manifestowanie władzy, tym samym racjonalizacja kary oparła się na potrzebie efektywnej zmiany konkretnego człowieka. *Przesunąć obiektyw i zmienić ogniskową. Określić nowe taktyki zmierzania do celu, dostosować do nich kary i wykorzystać ich skutki. Stworzyć nowe zasady regulowania, precyzowania, uogólniania sztuki wymarzania kary. Ujednolicić jej wykonania. Zmniejszyć jej koszty ekonomiczne i polityczne przez podniesienie skuteczności i rozszerzenie zasięgu. Krótko mówiąc stworzyć nową ekonomię i technologię karania; oto, bez wątpienia, główne podstawy reformy karania z XVIII wieku*¹⁰. Jako instrument ochrony różnie określanych celów społecznych, kara przetrwała do dziś. W jej uzasadnieniu, obok silnie zaakcentowanego celu społecznego, wciąż obecny jest także aspekt imperatywny. Współcześnie mamy więc do czynienia z mieszaną instrumentalno – imperatywną racjonalizacją kary.

Choć kara jako zjawisko społeczne podlega ewolucji, trudno zaprzeczyć tezie Durkheima o niezmienności jej podstawowych cech. Kara w przeszłości, ale również i dziś polega na reakcji afektywnej, która jest tym bardziej widoczna, im mniej rozwinięte jest społeczeństwo. Kara jest i była zemstą, przez którą realizuje się również cel obronny. Jak stwierdza Durkheim: *Instynkt zemsty jest w sumie tylko instynktem przetrwania roz-*

7 Rejman, 2009, s. 40.

8 Utrat – Milecki, 2009, s. 42.

9 Foucault, 2009 s. 53.

10 Tamże, s. 87.

jątrzonym przez zagrożenie (...) to broń dla celów obronnych¹¹. Społeczeństwa różnią się od siebie jedynie stopniem uświadomienia celu obronnego. Społeczeństwa prymitywne ...każą cierpieć winnemu jedynie, by kazać mu cierpieć, nie oczekują dla siebie żadnej korzyści z zadanego mu cierpienia¹². Dla społeczeństw rozwiniętych zemsta jest obrazą dla moralności¹³.

Retribucja, jako synonim prymitywnej zemsty, w przebiegu historii społeczeństw podlega eliminacji na margines praktyki karania. *Bez wzięcia kara przestała koncentrować się na kaźni jako technice zadawania cierpienia; obrala za swój główny cel pozbawienie mienia lub praw. Jednak takie kary, jak ciężkie roboty czy nawet więzienie – czyste pozbawienie wolności – nigdy nie funkcjonowały bez pewnego karnego naddatku, który przecież dotyczy ciała: bez racjonowania żywności, wstrzemięźliwości seksualnej, chłosty, karceru (...). W rzeczywistości więzienie w swych najbardziej jawnych wytycznych zawsze rezerwowało dla skazanego pewną dozę udręki cielesnej¹⁴*. Przytoczony pogląd Michaela Foucaulta wyrażony w, będącej kanonem dla nauk zajmujących się kwestią kary, rozprawie *Nadzorować i karać* (1975) nie traci na aktualności. Nie wydaje się możliwym, aby kiedykolwiek kara izolacji więziennej odbywana nawet w warunkach półotwartych, nie zawierała w sobie owego *naddatku karnego*.

Retribucja i prewencja to nie jedyne stałe cechy kary kryminalnej. Jako zjawisko społeczne kara niezmiennie od wieków godzi w wolność człowieka. Jej aneksja definiuje karę. Bez uprawomocnionej ingerencji w zakres wolności fenomen kary nie mógłby zaistnieć. Na istotę kary składają się więc jej retribucyjno-ochronny cel, który realizuje się w ograniczeniu wolności osobistych przestępcy. Ponieważ wolność, podobnie jak kara, jest produktem społecznym - *Pewni ludzie mogą być tylko o tyle wolni, o ile istnieją formy zależności, od których mają nadzieję uciec¹⁵*, ale i historycznym - istota wolności zmienia się wraz z powstawaniem społeczeństw nowego typu¹⁶. Kluczem do zrozumienia zmiennej istoty kary jest odpowiedź na pytanie o wpływ zmian, jakie dokonują się w sferze wolności, na kwestię karania. Ponieważ każda kara jest formą ingerencji w wolność człowieka, postawiony powyżej problem sformułować można ogólniej jako pytanie o wpływ idei wolności na sposoby jej ograniczania.

11 Durkheim, tamże, s. 114.

12 Tamże, s. 112.

13 Tamże, s. 114.

14 Foucault, tamże, s. 19-20.

15 Bauman, 1995, s. 14.

16 Tamże, s. 11-12.

Wolność w przeszłości, tj. w ramach społeczeństw przemysłowych, silnie powiązana była z pracą. Decydując o autonomii lub zależności, posiadaniu lub ubóstwie, o wysokim lub niskim statusie, pozycji w hierarchii i ilości posiadanej władzy, praca stanowiła narzędzie tworzenia wolności osobistej¹⁷. Wolność realizująca się w akcie pracy, produkcji, awansu zawodowego, aby mogła być ograniczona, musiała wiązać się z karą akcentującą represję skupioną na deprywacji możliwości pracy. W praktyce w pełni skuteczną karą tego typu była izolacja społeczna, która przez wiele wieków dominowała inne rozwiązania prawne. Więzienie jako instytucja totalna nie tylko karała dostępem do nośnika poczucia wolności, jakim była praca, ale pokornych skazanych nagradzała dostępem do jej substytutu, w postaci zatrudnienia w warunkach penitencjarnych. Praca w ostatnich dekadach XX wieku, choć wciąż stanowiąca czynnik etiologicznie ważny dla wolności, w związku z *dojrzewaniem społeczeństw* zyskała poważnego rywala w postaci konsumpcyjnego stylu życia.

Jak pisze Z. Bauman: *Długotrwałe (...) małżeństwo pomiędzy pracą produkcyjną i emancypacją jednostki zakończyło się, jak widać, rozwodem. Emancypacja jednostki została jednak ponownie połączona węzłem małżeńskim, tym razem z rynkiem konsumenckim*¹⁸. Dziś wolność zanurzona jest w dziedzinie konsumpcji¹⁹. Jej miarą są możliwości jednostki do bycia pełnoprawnym konsumentem. Być ograniczonym w wolności znaczy więc być wadliwym konsumentem. System, aby karać dotkliwie, nie musi więc więzić, wystarczy, że naznaczy człowieka brzemieniem niepełnosprawności konsumenckiej. Jaka więc powinna być kara, aby upośledzić konsumenta? By odpowiedzieć na to pytanie, należy przybliżyć sylwetkę w pełni sprawnego, tj. *homo consumerus*.

Dziś człowiek wolny jest jednostką wykorzystującą doraźność chwili. Dostrzegając potencjał tkwiący w pojawiających się okazjach, błyskawicznie zaspakaja swoje pragnienia, co stanowi siłę napędową jego egzystencji i miarę poziomu posiadanej wolności. Jego życie nacechowane jest szybkością, dynamiką i krótkotrwałością planów. Sprawny konsument wykorzystuje bieżącą chwilę, nie zajmuje się przeszłością, nie rozprasza się przyszłością, jest skoncentrowany na przeżywanej radości. Spełnianie wolności dokonuje się więc przez styl życia w pośpiechu – *w płynnie nowoczesnym świecie powolność wróży śmierć społeczną*²⁰.

17 Tamże, s. 89.

18 Bauman, tamże, s. 92.

19 Tamże, s. 12.

20 Tamże, s. 93.

Kultura instant obecna w tysiącach ofert, jakie generuje dzisiejsza rzeczywistość (kredytowych - *chwilówki*, gastronomicznych – bary szybkiej obsługi, jedzenie z błyskawicznym dowozem do domu, medycznych – „megaszybka dieta” itd.), daje wolność błyskawiczną. Kompresja czasu i przestrzeni, możliwa dzięki przemianom komunikacyjnym i informatyzacji (koncepcja: *świat jako globalna wioska*), sprzyja szybkiej konsumpcji, jednocześnie tworzy nowe wymiary dla wolności osobistej.

Praktycznie rzecz ujmując, pędzącego przez *jarmark życia* konsumenta najłatwiej wyłączyć/ograniczyć z dostępu do rynku karą pozbawiającą go częściowo lub całkowicie środków niezbędnych do uzyskiwania dóbr – ukarać grzywną, konfiskatą. Izolując konsumenta od społeczeństwa klasyczną karą więzienia, uzyskamy ten sam efekt. Jest jednak także sposób trzeci - ograniczyć wolność tak, aby konsument nie był w stanie nadążyć za dynamiką otaczającego go świata. Skoro świat pędzi, nienadążanie za większością jest samo w sobie dotkliwością stygmatyzującą, godzącą w prawo do wolnej woli i samooceny.

Kara ograniczająca dynamikę korzystania z wolności nie ma wyraźnie zaznaczonego pierwowzoru w historii społeczeństw minionych. Co prawda sama kara aresztu domowego ma wielowiekową tradycję, wymierzono ją m. in. Pawłowi Apostołowi czy Galileuszowi²¹, nie mniej jednak nigdy nie była ona stosowana masowo. Przykładem nie może być tu internacja czy zsyłka. W ramach obu sankcji dochodziło raczej do izolacji z dolegliwym przymusem pracy, niż do ograniczenia w dynamice korzystania z wolności. Obie kary polegające na wyrugowaniu poza system społeczny, w rzeczywistości niewiele więc miały wspólnego z ograniczeniem prawa do aktywnego funkcjonowania w ramach danego układu społecznego.

Postmodernizm przynosi nową formę ingerencji w wolność człowieka. Pozbawienie wolności odbywane w systemie dozoru elektronicznego, jako zjawiskowa forma kary polegająca na ograniczaniu dynamiki życia, stanowi ewenement nowej epoki. Byt nowej formy wykonania kary pozbawienia wolności ukształtowany został przez zmiany w istocie i filozofii wolności – nigdy bowiem wolność nie związana była tak silnie z prawem do konsumowania rzeczywistości, co stanowi o unikatowości nowego rozwiązania.

Kara pozbawienia wolności wykonywana w warunkach DE²² stanowi

21 Ormowska, 2010, s. 64.

22 W dalszej części tekstu, na oznaczenie kary pozbawienia wolności wykonywanej w warunkach systemu dozoru elektronicznego wykorzystywany będzie wyprowadzony z określenie *dozór elektroniczny* skrót DE.

rozwiązanie prawne, którego istota zawiera w sobie jedynie śladowe ilości reakcji afektywnej wyrażanej przez społeczeństwo. Obecność reakcji odwetowej realizowanej przez społeczności konsumentów wyrażać może się w tworzeniu w osobie skazanego napięcia psychicznego powstającego w związku z brakiem możliwości błyskawicznego zaspokojenia pragnień. Drugim objawem społecznej zemsty dokonywanej na przestępcy jest uderzenie w jego poczucie wartości, samoakceptację. Dewaluacja sfery *ja* może się dokonywać za sprawą wykluczenia przestępcy – konsumenta z elity tworzonej na bazie rankingów jakości i ilości przejawianych zachowań konsumenckich. Te tworzone są w oparciu o uczestnictwo w rozmaitych rytuałach konsumenckich i masowość pochlanianych towarów i usług. *Afektywny wymiar kary* w przypadku DE skupia się więc wyłącznie na tworzeniu dyskomfortu psychicznego. DE - jako instytucja *bezkrawa* - jest więc rozwiązaniem zgodnym z postulowanym przez Durkheima trendem zamierania represji wraz z rozwojem społeczeństw. W istocie DE, związanej z ograniczeniem dynamiki funkcjonowania, trudno dostrzec wyraźne ślady Foucaultatowskiego *naddatku karnego*. Represja fizyczna w społeczeństwie konsumentów, wciąż wyraźnie obecna w tradycyjnej izolacji penitencjarnej, ustępuje miejsca dość subtelnej przemocy psychicznej realizowanej na skazanym.

Marginalizacja czynnika represji i pozostawienie skazanego w środowisku otwartym zbliża DE do idei sprawiedliwości naprawczej. *Sprawiedliwość naprawcza odrzuca odwet, ideę odплаты złem za zło, którą zastępuje ideą restytucji szeroko rozumianego materialnego i duchowego zadośćuczynienia za zło wyrządzone przez sprawcę ofierze i ewentualnie jej otoczeniu społecznemu*²³. Skazany w warunkach DE otrzymuje szansę funkcjonowania w społeczeństwie otwartym, przy czym jego obecność warunkowana jest obowiązkiem pracy. Aktywność zawodowa stanowi o możliwości naprawy wyrządzonych szkód. W szerszym sensie skazany swoją pracą stanowiącą aktywność prospołeczną ma możliwość zadośćuczynienia także społeczeństwu.

Również drugą z nieodłącznych cech kary kryminalnej, tj. jej waloru prewencyjnego, nowy sposób jej wykonania uwzględnia w zmienionym zakresie. Prewencja generalna kary rozumiana dwojako, tj. jako cecha kary polegająca na odstraszeniu jej surowością, czy też w kategoriach czynnika wzmacniającego uznawalność norm postępowania w świadomości społecznej, choć bez wątplenia w pewnym sensie obecna, nie znajduje wyraż-

23 Utrat-Milecki, 2009, s. 109.

nego odzwierciedlenia w DE. Wykonywanie kary w warunkach komfortu domowego nie ma w sobie wyraźnie odstraszałej mocy. Nie ona jest jednak celem zasadniczym. W rzeczywistości, w ramach której priorytetem w myśleniu o karze jest oparty o filozofię personalistyczną proces zmiany skazanego, cel prewencji ogólnej, choć nadal bardzo istotny, przestaje wyraźnie dominować.

Moc awersyjnego działania kary wydaje się rosnać wprost proporcjonalnie do poziomu posiadanych cech tożsamości konsumenta. Dla jednostek, które w sposobie swojej egzystencji realizują wzorzec modernistyczny - z mocno zaakcentowanym walorem pracy jako wartości kreującej poczucie wolności osobistej, DE nie stanowi sankcji represyjnej - nie działa prewencyjnie. Jednostka stworzona przez świat konsumpcji, pozostająca w procesie rywalizacji o pozycję na drabinie jakości konsumenckiej, dynamicznie pochłaniająca ofertę rynku, dla której globalizacja to fakt a nie idea, realizowane w drodze zastosowania DE ograniczenie aktywności odbierze w kategoriach kary dotkliwej, w tym przypadku DE posiada moc awersyjną, przez co działa prewencyjnie.

Prewencja indywidualna (rozumiana w kategoriach ochrony społeczeństwa przed dalszą szkodliwą działalnością przestępcy), podobnie jak prewencja ogólna, bez wątplenia nie stanowi domeny DE. Skazany objęty nową formą wykonania kary zanurzony jest wciąż w społeczeństwie, sposób, w jaki odbywa karę, daje mu znaczne pole manewru w zakresie możliwości realizacji zamierzeń przestępczych. Odmienne DE prezentuje się na tle celu prewencyjnego, rozumianego w kategoriach resocjalizacji. Daleki od idei kary rozumianej w kategoriach narzędzia odstraszenia, DE ma przede wszystkim na względzie dobro skazanego, służy jego rozwojowi i poprawie. Tym samym zbliża się do zbioru środków oddziaływania wychowawczego. Z uwagi na to, że skazany w ramach DE nie opuszcza społeczeństwa, w tym przypadku trudno mówić o jego powrocie do niego, znika więc problem readaptacji, czy demoralizacji w ramach *więziennej uniwersytetu*. W przypadku DE mamy do czynienia z uspołecznianiem skazanego w przebiegu aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Upodmiotowienie skazanego, obecne nieprzerwanie przez cały okres trwania DE²⁴, sprzyja otwarciu i zaangażowaniu skazanego w proces resocjalizacji. Wyraźnie zaznaczona w DE podmiotowość skazanego zabezpiecza

²⁴ Upodmiotowienie skazanego w przypadku DE uwidacznia się zarówno na etapie inicjacji, jak i przez cały okres odbywania kary. To skazany bowiem prosi Sąd o zgodę na odbywanie kary w warunkach DE i to on decyduje o trwaniu w tej formie wykonania kary.

więc w pewnym sensie społeczeństwo przed jego szkodliwą aktywnością.

Przemiany dokonujące się w prawie karnym, służące utrzymaniu bezpieczeństwa obywateli i poczuciu sprawiedliwości, według części penologów mają charakter służebny wobec nadrzędnych interesów ważnych grup społecznych²⁵. Do dzisiejszych elit zaliczyć należy członków dużych grup interesu gromadzących się w ramach korporacji. Sednem interesu tychże grup jest napędzanie rozwoju gospodarki, a jednym z kluczowych elementów tego procesu jest konsumpcja, wyrażająca się w pochłanianiu produktów i usług oferowanych przez układy korporacyjne. Zaryzykować można tu przypuszczenie, że interes ten został uwzględniony w omawianych zmianach, jakie zachodzą w sferze prawa karnego. Odchodzenie od kar izolacyjnych do ograniczania dynamiki życia jest rozwiązaniem w pełni korzystnym dla korporacyjnych ośrodków władzy. Osoba skazana na karę wykonywaną w systemie DE, choć ograniczona w swojej aktywności, nadal pozostaje konsumentem oferowanych dóbr. Nadal może korzystać z ofert kredytowych banków, jest klientem supermarketów i barów szybkiej obsługi, nadal aby na czas wrócić do miejsca odbywania kary, musi korzystać z auta napędzanego paliwem, nie ma też ograniczonego dostępu do wyrobów tytoniowych, Internetu, sieci telefonicznych, telewizji kablowych itp. Choć w znacznym stopniu ta osoba jest ograniczona, to jednak nadal jest konsumentem, można by powiedzieć nadal znajduje się pod rządami świata korporacji. Izolacja wykluczająca skazanego z jurysdykcji elit jest rozwiązaniem z gruntu niesprzyjającym ich interesom.

Kara jako zjawisko społeczne ewaluuje, ponieważ stanowi element relacji dokonującej się między panującym układem społecznym a jednostką. Zmian w jej istocie dopatrywać należy się w odniesieniu do obu podmiotów tejże relacji. Zmiany te, dokonujące się w tkance społecznej, stanowią kontinuum od reakcji afektywnej (zemsty) do świadomej obrony społecznej (prewencji generalnej i indywidualnej). W perspektywie skazanego obserwujemy odejście od kar fizycznych przez izolację więzienną, do kar skupionych na tworzeniu dyskomfortu psychicznego. Tempo zmian dokonujących się na obu kontinuuach wyznaczane jest przekształceniami dokonującymi się w aktualnie panującej ideologii wolności. W społeczeństwach przemysłowych poczucie wolności tworzone było w akcie pracy, jej ograniczanie wiązało się z koniecznością izolacji społecznej. Dziś w epoce postmodernizmu wolni stajemy się w akcie spontanicznej i dynamicznej konsumpcji. Aby ograniczyć wolność konsumenta, niekoniecznie należy

25 Utrar – Milecki, 2009, s. 103.

go więzić. Dla *homo consumerus* karą adekwatnie ograniczającą wolność jest represja utrudniająca dynamiczne korzystanie z rynku, uczestnictwo w *kulturze instant*. Dozór elektroniczny wydaje się być dość dobrym rozwiązaniem w tym zakresie.

DOZÓR ELEKTRONICZNY, DOŚWIADCZENIA INNYCH PAŃSTW

Początki dozoru elektronicznego jako koncepcji doktrynalnej miały miejsce w 1960 r. na University of California. Podstawy technologiczne rozwijane były przez psychologa Roberta Schwitzgebela. Idea dozoru elektronicznego wiązała się wówczas z uzupełnieniem psychoterapii²⁶, wzrostem poczucia własnej wartości oraz umiejętności społecznych²⁷, kontrolowaniem zachowania przestępcy oraz redukcją populacji więziennej²⁸. W 1969 r. Schwitzgebel stworzył wzór specjalnego urządzania monitorującego. Jednak stosowanie praktyczne rozpoczęto dopiero w 1983 r. w Nowym Meksyku za sprawą sędziego Jacka Love'a. Przekonał on sprzedawcę komputerów Michaela Gossa do opracowania systemu dozoru elektronicznego dla pięciu przestępców w Albuquerque, których chciał uchronić przed karą więzienia²⁹.

Aktualnie wzrasta popularność dozoru elektronicznego, w Stanach Zjednoczonych jest to jedna z najpopularniejszych sankcji kontroli społecznej³⁰, dokładna liczba objętych tą sankcją jest trudna do określenia. Raporty mówią o wzroście dozorowanych w ten sposób w Stanach Zjednoczonych z 826 w 1986 r. do 12 000 w 1990 r., w 1992 r. liczba ta zwiększyła się do 70 000³¹. Szacunki z 2003 r. mówiły o 100 000 osób objętych dozorem elektronicznym. Natomiast w Europie w 2004 r. liczba ta wynosiła ponad 150 000³². Liczbę programów elektronicznego dozoru w 1998 r. oszacowano na ok. 1500, natomiast liczę używanych urządzeń na 95 000³³.

W Szwecji w 1998 r. 25% spośród 15 000 więźniów było dozorowanych elektronicznie³⁴. W Wielkiej Brytanii dozór elektroniczny został wprowadzony

26 Renzema, E. Mayo-Wilson, 2005, s. 216.

27 Gable, Gable, 2005, s. 21.

28 Vollum, Hale, 2002, s. 2.

29 Gable, Gable, tamże.

30 Vollum, Hale, 2002, tamże.

31 Finn, Muirhead-Steves, 2002, s. 295.

32 Renzema, Mayo-Wilson, tamże, s. 215.

33 Vollum, Hale, tamże.

34 Gable, Gable, tamże.

dzony w 1989 r., jednak pierwsze próby zakończyły się porażką³⁵. W 1999 r. powstał program aresztu domowego z wykorzystaniem elektronicznego monitoringu (HDC – *Home Detention Curefrew*), w ciągu pierwszych 16 miesięcy wzięło w nim udział ponad 21 000 skazanych³⁶. W 2004 r. liczba ta wynosiła 53 000³⁷.

W programach elektronicznego nadzoru mogą brać udział różnego typu przestępcy, najczęściej są to przypadki lżejszych przestępstw, aby skazani nie zagrażali społeczeństwu. R. K oraz R. S. Gable wyróżniają następujące typy przestępstw: posiadanie narkotyków, jazda pod wpływem alkoholu, jazda bez prawa jazdy, napaść i pobicie, przemoc domowa, kradzieże, wyłudzenie zasiłków, oszustwa mieszkaniowe, oszustwa z udziałem kart kredytowych³⁸. S. Vollum oraz Ch. Hale przytaczają dane z 1992 r. szacujące procentowy udział przestępców objętych dozorem elektronicznym: jedna trzecia objętych dozorem elektronicznym popełniła przestępstwa przeciw mieniu, 22% - przestępstwa narkotykowe, dalsze 12% to przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, jedna piąta – przestępstwa drogowe (około jednej czwartej kierowców było pod wpływem alkoholu). Badania *National Institute of Justice* w Stanach Zjednoczonych z 1989 r. wykazały, że większość (ok. 90%) dozorowanych elektronicznie to mężczyźni, najczęściej młodzi ludzie, 55 % nie skończyła 30 roku życia³⁹.

W ostatnim czasie w Stanach Zjednoczonych wzrosło znaczenie dozoru elektronicznego stosowanego wśród przestępców średniego i wysokiego ryzyka, jako przedprocesowa alternatywa pobytu w więzieniu, a w przypadku niebezpiecznych przestępców zwolnionych z więzienia jako forma nakazu pozostania pod nadzorem społeczeństwa⁴⁰. Dozór elektroniczny, często z użyciem technologii GPS, jest stosowany w niektórych przypadkach przestępstw seksualnych. Przyczynił się do tego projekt ustawy na

35 Snow P., 1999, s. 409.

36 *Electronic monitoring of released prisoners: an evaluation of the Home Detention Curfew scheme* [dok. elektr.] (2001), London: Home Office Research. Development and Statistics Directorate; (Home Office Research Study 222). <http://library.npia.police.uk/docs/hors/hors222.pdf> (dostęp 01.03.2012), s. 13.

37 *The Electronic Monitoring of Adult Offenders* [dok. elektr.] (2006), London: National Audit Office, The Stationery Office. <http://www.nao.org.uk/publications/0506/the-electronic-monitoring-of-a.aspx> (dostęp 15.03.2012), s. 1.

38 Gable, Gable, tamże, s. 21-22.

39 Vollum, Hale, tamże.

40 *A Quantitative and Qualitative Assessment of Electronic Monitoring* [dok. elektr.] (2010). The Florida State

University. College of Criminology and Justice Centre for Criminology and Public Policy Research.

<http://www.criminologycenter.fsu.edu/p/pdf/EM%20Evaluation%20Final%20Report%20for%20NIJ.pdf> (dostęp 01.03.2012), s. 1.

Florydzie *Jessica Lunsford Act 2005*, związanej z tragedią 9-letniej dziewczynki, która została porwana, zgwałcona i zamordowana. Akt prawny przewidywał dla sprawców przestępstw seksualnych na nieletnich poniżej 12 r. ż. karę minimum 25 lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego dozoru elektronicznego. Choć na Florydzie nie został ostatecznie zaakceptowany przez Kongres. Podobne akty prawne w krótkim czasie wprowadziło kilka innych stanów⁴¹. Obecnie tego typu rozwiązania stosują 42 stany⁴².

Australian Institute of Criminology badał zalety i wady dozoru elektronicznego na podstawie opublikowanych materiałów, wynikiem jest artykuł z 2003 r. Dozór elektroniczny daje możliwość rehabilitacji przestępcy, reintegracji społecznej. Skazany może utrzymać dotychczasową pracę, utrzymywać siebie i swoją rodzinę. Zastosowanie dozoru elektronicznego sprzyja zachowaniu więzi z rodziną, wyniki badań w Nowej Zelandii sugerowały, że dozór elektroniczny chroni przed negatywnymi aspektami pobytu w więzieniu: przemocą, zastraszaniem, poniżaniem⁴³.

Pomimo zapewnień, że dozór elektroniczny stosowany jest w stosunku do przestępców, którzy w innym przypadku trafiliby do więzienia, dane sugerują, że jest on stosowany w stosunku do przestępców niskiego ryzyka, którzy nie trafiliby do instytucji karnej⁴⁴. Dozór elektroniczny, zasądzony jako pierwotny wyrok, może w rzeczywistości zwiększyć surowość niektórych kar, np. może być zasądzony tam, gdzie wcześniej miałyby zastosowanie wyłącznie wyrok w zawieszeniu, czy probacja⁴⁵. Opisane zjawisko nazywane jest przez badaczy (np. R. G. Fox, 1987 r.) „poszerzeniem sieci” (ang. *net widening*), czyli wzrostem kontroli państwa nad przestępcami⁴⁶.

Zastosowanie dozoru elektronicznego nie chroni społeczeństwa, przestępca nie jest powstrzymywany fizycznie i nadal może stanowić zagrożenie dla innych ludzi. Groźny przestępca *de facto* przebywa na wolności i może popełniać czyn karalny, zanim upoważniony podmiot dozoru dąży zareagować⁴⁷. Mało uciążliwe warunki takiego aresztu domowego mogą prowadzić do kolejnych ofiar, co jest powodem postrzegania takiej kary przez społeczeństwo jako zbyt łagodnej.

41 *A Quantitative and Qualitative Assessment of Electronic Monitoring*, s. 1-2.

42 Wikipedia [dok.elekt.] (2012). Jessica's Law. http://en.wikipedia.org/wiki/Jessica's_Law (dostęp 2.04.2012).

43 Black, Smith, 2003, s. 4.

44 Gable, Gable, tamże., s. 22.

45 Black, Smith, 2003, tamże.

46 Schmidt, [dok. elekt.] (1998). *Electronic monitoring: What does the literature tell us?[a]?*, *Federal Probation* 62(2). <http://search.ebscohost.com/login.aspx?direct=true&db=a9h&AN=1741700&site=eds-live&scope=site> (dostęp 1.03.2012).

47 Black, Smith, 2003, tamże.

Problemem etycznym jest wolność osobista i jej granice. Dozór elektroniczny jest inwazyjną technologią, „naznaczeniem” w sensie fizycznym, nieustanne noszenie na ciele nadajnika może być krępujące, zwłaszcza w niektórych sytuacjach: latem, czy na basenie. Nie do pominięcia jest też aspekt psychologiczny, skazany ma świadomość, że każdy jego ruch jest obserwowany, może być to wyczerpujące psychicznie⁴⁸. Wadą może być także ubezwłasnowolnienie przestępcy⁴⁹.

SYSTEM DOZORU ELEKTRONICZNEGO A NIELETNI SPRAWCY CZYNÓW ZABRONIONYCH

W Stanach Zjednoczonych w 1985 r. było 1 040 publicznych ośrodków karnych dla młodocianych przestępców, przebywało w nich ponad 51 000 osób⁵⁰. W latach 1990 – 1999 wzrosła liczba młodocianych przestępców skazanych na karę aresztu o 11%, tj. do liczby 33 400 przypadków. W tym samym okresie wzrosła o 24%, z 124 000 (w 1990 r.) do 155 200 w (1999 r.), liczba orzeczeń kar z umieszczeniem przestępców poza domem, w innych ośrodkach. W rezultacie ok. 39% wszystkich ośrodków karnych dla młodocianych było przepelnionych. Przebywało w nich więcej osób, niż było dostępnych miejsc⁵¹. Badania sugerują, że ok. 50-70% młodocianych przestępców jest ponownie aresztowanych w okresie 1-2 lat po zwolnieniu⁵².

Zastosowanie dozoru elektronicznego jest jedną z coraz powszechniej stosowanych metod resocjalizacji wśród nieletnich przestępców⁵³. Z przeglądu literatury przedmiotu wynika, że dozór elektroniczny jest jedną z sankcji karnych stosowanych wśród młodocianych przestępców obok probacji, aresztu domowego, umieszczenia w instytucji karnej bądź resocjalizacyjnej, nadzoru kuratorskiego, czy zwolnienia warunkowego.

Dozór elektroniczny wobec nieletnich realizowany jest na podobnych zasadach, jak w przypadku dorosłych, pozwala młodocianym uczestniczyć

48 Zob. tamże, oraz Kilgore J. 2012. *Would you like an ankle bracelet with that? Winners and losers in electronic monitoring. Dissent 59(1)*, s. 67 i następane.

49 Black, Smith, 2003, tamże.

50 Vaughn, 1989, s. 1.

51 Austin, Johnson, Weitzer, [dok. elektr.] (2005). “Alternatives to the Secure Detention and Confinement of Juvenile Offenders”. *Juvenile Justice Bulletin 5(9)*. Rockville: U.S. Department of Justice. <https://www.ncjrs.gov/pdffiles1/ojdp/208804.pdf> (dostęp 1.03.2012), s. 2.

52 Zob. *ibidem*, wg artykułów Fagana J. 1996, Winkler L. i in. 1997, Krisberg B. 1997, Wiebusha R. i in. 2005.

53 Tamże.

w zajęciach szkolnych, mają oni możliwość utrzymania bliskiego kontaktu z rodziną⁵⁴.

Niestety niewiele jest literatury przedmiotu oraz badań poświęconych tej tematyce⁵⁵. Ważnym artykułem jest publikacja S. Roy'a⁵⁶ z Indiana State University, który opublikował wyniki swoich badań prowadzonych w Lake County, w stanie Indiana w USA. Podczas trwania programu w latach 1990 – 1994 zbadano 560 młodocianych oraz 233 dorosłych przestępców. Badania miały odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki warunkują niepowodzenie ukończenia programu aresztu domowego z nadzorem elektronicznym w obu grupach wiekowych. Wnioski były następujące:

- wśród dorosłych prawdopodobieństwo niepowodzenia ukończenia programu wyniosło 22% i było ono takie samo w przypadku skazanych po raz pierwszy, jak i recydywistów;
- wśród młodocianych prawdopodobieństwo niepowodzenia wynosiło 7% w przypadku skazanych po raz pierwszy oraz 63% dla recydywistów;
- jeśli długość wyroku przekraczała 180 dni, prawdopodobieństwo niepowodzenia dorosłych zwiększało się 2,5 razy;
- niepowodzenie programu wśród młodocianych warunkowały wszystkie popełnione przestępstwa oraz wcześniejsze nadużywanie środków odurzających.

W 2010 r. opublikowano raport z badań przestępców poddanych intensywnym programom probacyjnym na Florydzie w latach 2001-2007 (Na podstawie danych Florida Department of Corrections (FDOC)). Wykorzystano dane 5034 przestępców średniego oraz wysokiego ryzyka dozorowanych elektronicznie oraz 266 991 bez dozoru elektronicznego.

Badano m.in. skuteczność elektronicznego dozoru w różnych grupach wiekowych. W tym celu monitorowanych elektronicznie podzielono na trzy równe grupy według trzech kategorii wiekowych: 14-25 lat, 26-37 lat oraz powyżej 38 lat. Skuteczność oceniano, biorąc pod uwagę uchylenie tej sankcji z powodu technicznego naruszenia zasad warunków nadzoru oraz ucieczki z nadzoru w każdej z grup.

Okazało się, że różnice pomiędzy poszczególnymi grupami były nieznaczne, w granicach błędu statystycznego. W żadnej z grup dozór elek-

54 Tamże.

55 Tamże.

56 Roy,1997, s. 14.

troniczny nie okazał się bardziej efektywny niż w innej, w przeciwieństwie do innych metod nadzoru⁵⁷.

DOZÓR ELEKTRONICZNY A RECYDYWA

Celem stosowania dozoru elektronicznego jest odciążenie więzień oraz obniżenie kosztów, jednak celem ideologicznym takich programów jest w długoterminowej perspektywie zmniejszenie recydywy skazanych.

Prowadzone w różnych krajach badania analizują relacje pomiędzy dozorem elektronicznym a recydywą. Starają się odpowiedzieć na pytanie, czy elektroniczny monitoring zmniejsza skłonność do recydywy, a jeśli tak, to jakie czynniki miałyby największe znaczenie.

W latach 1986-1993 przeprowadzono badania⁵⁸ na grupie 276 więźniów, których dane pozyskano z bazy The National Crime Information Center (NCIC) w 1998 r. Skazani ci byli przynajmniej przez jakiś czas dozorowani elektronicznie. Skupiono się głównie na problemie czasu spędzonego na dozorze elektronicznym i jego wpływie na recydywę. Wykluczono sprawców poważniejszych przestępstw oraz przestępców seksualnych.

Program rozpoczął się w 1986 r. w Commonwealth of Virginia w USA, uczestnikami byli skazani za jazdę pod wpływem alkoholu, notoryczne przestępstwa drogowe, niepłacenie alimentów, kradzieże, inne przestępstwa przeciw mieniu. Nie wykluczano udziału skazanych w programie z powodu poważnych problemów zdrowotnych, jak AIDS czy niepełnosprawność.

Przestępców badano w okresie od pięciu do dwunastu lat po zwolnieniu z dozoru elektronicznego. Sprawdzano, czy zostali aresztowani ponownie po zakończeniu elektronicznego monitoringu, a jeśli tak, to w jakim okresie od jego zakończenia. W celu oszacowania relacji pomiędzy dozorem elektronicznym a recydywą wykorzystano metodę analizy historii zdarzeń. W pomiarze tendencji do popełnienia przestępstwa wzięto pod uwagę następujące zmienne demograficzne: płeć, rasę, stan cywilny, zatrudnienie. W celu prognozy, czy skazany zostanie ponownie aresztowany za popełnienie kolejnego przestępstwa, użyto regresji logistycznej. Okazało się, że **41% uczestników badania zostało ponownie aresztowanych** (w tym 49% ciężkich przestępców, 47% popełniających wykroczenia oraz

⁵⁷ *A Quantitative and Qualitative Assessment ...* tamże, s. 59-60.

⁵⁸ Gainey R.R., Payne B.K., O'Toole R., 2000, s. 733-752.

34% przestępców drogowych). Najwyższe prawdopodobieństwo recydywy było w okresie do pół roku lub roku po zakończeniu elektronicznego monitoringu. Nie wykazano znaczących różnic pomiędzy różnego typu przestępcami. Najczęściej skłonne do recydywy były osoby już wcześniej aresztowane, im więcej wcześniejszych aresztowań, tym większa skłonność do recydywy i krótszy czas do jej wystąpienia. Prawdopodobieństwo bycia ponownie aresztowanym wzrastało o 270% za każde wcześniejsze aresztowanie.

Dzięki zastosowaniu modelu efektu bezpośredniego zaobserwowano, że długość pobytu w więzieniu nie ma pozytywnego wpływu na recydywę, w przeciwieństwie do długości elektronicznego monitoringu. Zauważono, że im dłuższy czas dozoru elektronicznego, tym mniejsza skłonność do recydywy oraz dłuższy czas do jej wystąpienia - jeśli wystąpiła.

Na recydywę znaczący wpływ miała płeć, recydywa kobiet była o 90% rzadsza niż mężczyzn. Czynnikiem redukującym skłonność do recydywy aż o ok. 89% było małżeństwo⁵⁹. Wyniki sugerują, że im dłuższy czas monitoringu elektronicznego, tym mniejsze prawdopodobieństwo recydywy.

Ważne są też wyniki badania przeprowadzonego na Florydzie⁶⁰ na dużej grupie, aż 75 661 sprawców ciężkich przestępstw, przebywających w którymś momencie odbywania kary w areszcie domowym. Zanalizowano dane pochodzące z lat 1998-2002. Brano pod uwagę takie zmienne niezależne, jak: wiek, rasa, płeć, oraz zmienne zależne: zatrudnienie, pobyt stały.

Badano czy dozór elektroniczny zmniejsza ryzyko uchylenia aresztu domowego z powodu formalnego naruszenia zasad dozoru, popełnienia nowego przestępstwa oraz ucieczki. Porównano więźniów przebywających w areszcie domowym z dozorem elektronicznym i bez dozoru elektronicznego.

Skazanych podzielono na dwie główne kategorie, wg pierwotnie popełnionego przestępstwa, tj. z użyciem przemocy i bez użycia przemocy. Zastosowanie tych kategorii pokazało, że przestępcy, w stosunku do których zastosowano dozór elektroniczny, byli bardziej niebezpieczni niż ci przebywający w areszcie domowym bez dozoru elektronicznego.

Zastosowanie dozoru elektronicznego raczej zmniejszało skłonności skazanych do formalnego naruszenia zasad, a w rezultacie uchylenia

⁵⁹ Gainey R.R., Payne B.K., O'Toole, s. 745.

⁶⁰ Padgett K. G., Bales W.D, Blomberg T.G., s. 61-91.

aresztu, przestępcy dozorowani z zastosowaniem GPS byli o 90,2%, a przestępcy dozorowani elektronicznie z zastosowaniem fal radiowych o 95,7% mniej skłonni do formalnego naruszenia zasad niż niedozorowani elektronicznie⁶¹. Dozór elektroniczny (zarówno zastosowanie technologii fal radiowych, jak i GPS) znacznie redukuje skłonność ponownego popełnienia przestępstwa oraz ucieczki. Wyniki wskazały na redukcję o 94,7% prawdopodobieństwa odwołania aresztu domowego z powodu nowego popełnionego przestępstwa w porównaniu z próbą skazanych bez dozoru elektronicznego.

Nie zaobserwowano różnic pomiędzy zastosowanymi metodami dozoru elektronicznego w odniesieniu do uchylenia aresztu oraz ucieczki. Badając skłonności skazanych do ucieczki oraz uchylenia aresztu, nie zaobserwowano znaczących różnic pomiędzy poszczególnymi kategoriami przestępców dozorowanych elektronicznie. Wyniki pokazały, że zastosowanie elektronicznego dozoru znacznie redukuje prawdopodobieństwo formalnego naruszenia prawa, ponownego popełnienia przestępstwa oraz ucieczki⁶².

W 2002 r.⁶³ opublikowano badania efektywności użycia elektronicznego monitoringu jako narzędzia nadzoru przestępców wysokiego ryzyka płci męskiej, w tym przestępców seksualnych, na których nałożono ten sposób kontroli, zwolnionych warunkowo w 1996 r. (N=128). Porównano ich z losową próbą, która nie otrzymała takiej metody nadzoru w 1995 r. (N=158). Wykorzystano dane The State Board of Pardons and Paroles w Georgii (Państwowa Komisja Ułaskawień i Zwolnień Warunkowych). Efektywność oceniano, badając powrót do więzienia w okresie do czterech lat od zwolnienia. Podczas trwania monitoringu żaden ze skazanych nie wrócił do więzienia, w przeciwieństwie do czterech niedozorowanych elektronicznie. Do roku po zwolnieniu z programu probacji zostało ponownie aresztowanych czterech przestępców dozorowanych elektronicznie oraz piętnastu niedozorowanych elektronicznie, co sugeruje, że zastosowanie dozoru elektronicznego wydłuża okres do wystąpienia recydywy. Jednak okazało się, że tylko w tym początkowym okresie, w późniejszym natomiast różnice się wyrównywały.

W wyniku analizy danych demograficznych oraz o karalności okazało się, że dozór elektroniczny nie wywarł bezpośredniego efektu na prawdo-

61 Tamże, s. 79.

62 Tamże.

63 Finn, Muirhead-Steves, tamże, s. 293-312.

podobieństwo ponownego skazania do więzienia oraz na okres czasu do wystąpienia recydywy.

Większe prawdopodobieństwo recydywy i w krótszym czasie wystąpiło u skazanych na zwolnieniu warunkowym, z problemami z narkotykami oraz z niższym prawdopodobieństwem zwolnienia warunkowego.

Dozór elektroniczny miał różny efekt w zależności od typu przestępcy. Okazało się, że był bardziej efektywny w przypadku przestępców seksualnych. Prawdopodobieństwo powrotu do więzienia było 18 razy mniejsze niż przestępców seksualnych nieobjętych dozorem elektronicznym⁶⁴. Mieli też większe szanse na dłuższy okres do wystąpienia recydywy. W przypadku innych groźnych przestępców nie było takich zależności. Autorzy dostrzegają dalszą potrzebę badań w tym kierunku.

W 1989 r. Vaughn opisał osiem programów dozoru elektronicznego realizowanych wśród młodocianych przestępców. Były one zastosowane jako alternatywa dla aresztu przedprocesowego, uzupełnienie probacji oraz w przypadku przestępców zwolnionych przedterminowo z instytucji karnych. Współczynnik niepowodzenia dozoru elektronicznego wynosił od 4,5 do 30%, co było najczęściej rezultatem technicznego naruszenia warunków nadzoru, a nie popełnienia nowego przestępstwa⁶⁵.

Wyniki badań dotyczących efektywności programów elektronicznego monitoringu nie są jednoznaczne. Autorzy dostrzegają potrzebę dalszych badań w tym zakresie. Ogólne wnioski z prezentowanych wcześniej badań są następujące:

- prawdopodobieństwo recydywy wzrastało wraz z każdym wcześniejszym aresztowaniem, równocześnie skracał się czas do jej wystąpienia;
- dozór elektroniczny redukował skłonność ponownego popełnienia przestępstwa, ucieczki oraz prawdopodobieństwo formalnego naruszenia prawa;
- skłonność do recydywy malała wraz z długością czasu dozoru elektronicznego;
- prawdopodobieństwo niepowodzenia programu dozoru elektronicznego rosło wraz z długością wyroku;
- prawdopodobieństwo recydywy malało wraz z upływem czasu od zakończenia dozoru elektronicznego, największe zaobserwowano do pół roku lub roku po jego zakończeniu;

64 Finn, Muirhead-Steves, tamże, s. 306.

65 Austin, Johnson, Weitzer, tamże, s. 14.

- na recydywę znaczący wpływ miała płeć, recydywa kobiet była zdecydowanie rzadsza niż mężczyzn, czynnikiem redukującym skłonność do recydywy było także małżeństwo;
- nie wykazano znaczących różnic pomiędzy różnego typu przestępcami a czasem do wystąpienia recydywy (nie brano pod uwagę przestępców seksualnych). Dozór elektroniczny okazał się bardziej skuteczny w przypadku przestępców seksualnych niż w przypadku przestępców innego typu. Prawdopodobieństwo recydywy było mniejsze niż przestępców seksualnych nieobjętych dozorem elektronicznym, mieli też większe szanse na dłuższy okres do jej wystąpienia;
- młodociani częściej naruszali techniczne warunki nadzoru niż popełniali nowe przestępstwa, było to powodem odwoływania z programu;
- nie zaobserwowano różnic w efektywności dozoru elektronicznego wśród różnych grup wiekowych.

MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA SYSTEMU DOZORU ELEKTRONICZNEGO W PRACY Z NIELETNIMI SPRAWCAMI CZYNÓW ZABRONIONYCH – PRZYCZYNEK DO ROZWAŻAŃ

Polski system prawnej interwencji w sprawach nieletnich klasyfikowany jest w kategoriach modelu opiekuńczego. W modelu tym zachowania przestępcze, ale także i aspołeczne - nienaruszające normy prawnej, traktowane są jako zagrożenie sytuacji wychowawczej nieletniego. Priorytetowym działaniem w modelu opiekuńczym jest więc wychowanie. Kary kryminalne - choć obecne, przybierają charakter epizodycznych interwencji realizowanych w sytuacjach szczególnych. Podobnie marginalnie uwzględniona w praktyce sądowej modelu opiekuńczego jest idea sprawiedliwości naprawczej.

Wieloletnie obowiązywanie modelu opiekuńczego wytworzyło i jego konsekwencje w postaci stereotypów myślenia w sprawach dotyczących nieletnich, wyhamowuje napływ nowych praktyk postępowania z nieletnimi. Bez wątplenia obowiązująca koncepcja opiekuńcza ma więc wpływ na podjęcie decyzji dotyczącej włączenia instytucji prawa karnego, jaką jest DE, w obszar praktyk *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Pierwszą przeszkodą na drodze do praktycznego wykorzystania DE jest więc kwestia panującej teologii i teorii wychowania. Obowiązująca skupiona na celach wychowawczych koncepcja w znacznej mierze dystansuje się

od bliskich ideom DE celów restrykcyjności i prewencji generalnej.

Pomimo obowiązywania w naszym kraju modelu opiekuńczego szanse na wdrożenie DE w praktykę sądową są mimo wszystko dość realne. Będąc w swojej istocie formą zjawiskową kary pozbawienia wolności, z uwagi na obowiązującą możliwość zastosowania w stosunku do nieletnich jej bezwzględnej formy, DE wchodząc do praktyki prawnej interwencji państwa w sprawach nieletnich, nie będzie stanowić ewenementu. W przypadku wchłonięcia DE w struktury orzecznictwa nieletnich wyznaczony przez precedensowy art. 10§2 kk trend wychylania się modelu opiekuńczego w stronę modelu jurydycznego- opartego na zasadzie proporcjonalności reakcji systemu do ciężaru popełnionego przez nieletniego czynu zabronionego⁶⁶, zostanie wyraźnie wzmocniony. Być może zmiana ta spowoduje szerszą ewolucję w ramach obowiązującego modelu.

Ponieważ DE nie stanowi sankcji karnej w pełnym tego słowa znaczeniu, jego asymilacja w warunkach aktywnie funkcjonującego modelu opiekuńczego wydaje się całkiem realna. Omawiana instytucja prawna w swojej istocie polega na wycofaniu się z sankcji karnej w zamian za zachowanie się skazanego w okresie próby zgodnie z normami prawnymi. DE jest więc instytucją karno-probacyjną. Z uwagi na upodmiotowienie skazanego i niewielki udział czynnika represji, w ramach DE na pierwszy plan wysuwa się kwestia poddania sprawcy próbie. Silnie zarysowany walor probacyjny bez wątpienia sprzyjać może asymilacji DE w ramach obowiązującej struktury oddziaływań.

Czy jednak DE mógłby stać się rzeczywiście istotną alternatywą dla dotychczas stosowanych wolnościowych i izolacyjnych środków wychowawczych i instytucji środka poprawczego? Czy możliwe jest przeniesienie praktyki Sytemu Dozoru Elektronicznego z płaszczyzny polityki karnej na grunt populacji nieletnich? Odpowiedź na te pytania tylko z pozoru wydaje się prosta. Z uwagi na specyfikę podmiotu oddziaływań (młody człowiek) istnieje wiele aspektów natury psychologicznej i socjologicznej, których krytycznego oglądu należy dokonać.

Trudniejszym zagadnieniem od kwestii prawnej asymilacyjnych nowopowstałej instytucji jest bez wątpienia jej psychologiczny kontekst. Podstawowym pytaniem, na jakie należy odpowiedzieć, jest tu kwestia psychologicznej poprawności stosowania DE. Osoby pozostające w kręgu zainteresowania *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* to adolescenci mieszczący się w przedziale od 13 do 21 roku życia. Z punktu wi-

66 Kusztal, 2011, s. 33.

dzenia psychologii rozwojowej w jurysdykcji systemu prawnej interwencji pozostają więc adolescenti tuż przed lub w trakcie przeżywania kryzysu związanego z budowaniem tożsamości. Jak stwierdza E. Erikson (2004, s. 87): *Młody człowiek, oszołomiony rolą narzucaną mu przez nieugiętą standaryzację (...). Gdy wkracza na drogę przestępstwa, często nie spotyka się z właściwą reakcją ze strony starszych przyjaciół i doradców. Zamiast trafnej diagnozy otrzymuje społeczny osąd, ignorujący szczególnie dynamiczne warunki okresu adolescencji. Zarówno psychotyczne jak i kryminalne skłonności, jeżeli są odpowiednio zdiagnozowane i leczone, nie powodują w okresie adolescencji tak fatalnych skutków, jak w innych okresach życia. Gdy młodzi ludzie odkrywają, że w opinii autorytetów są „próżniakami”, że „mają kłopoty”, albo „zły charakter”, wówczas tacy się właśnie stają.*

Przy tak zarysowanym profilu odbiorcy zasadniczym staje się pytanie o wpływ osadzenia w warunkach aresztu domowego (*Eriksonowskiej diagnozy i leczenia*) na budowanie się nowego gmachu psychicznej tożsamości młodego człowieka? Zakładać tu można cztery warianty efektu końcowego: (1) tożsamość zostanie osiągnięta (jednostka przeszła kryzys i doszła do przyjęcia zobowiązań w obszarze ideologicznych i zawodowych celów; (2) moratorium polegające na przedłużaniu się kryzysu, w konsekwencji nie następuje przyjęcie zobowiązań; (3) tożsamość przyjęta, młody człowiek przyjmuje zobowiązania społeczne z pominięciem kryzysu; (4) tożsamość rozproszona, nie przechodzi kryzysu i nie podejmuje zobowiązań⁶⁷. Trudno jest tu kategorycznie wypowiedzieć się, w jakim zakresie DE jako zmienna dodana może zakłócać proces tworzenia tożsamości młodych ludzi, w którą stronę wystąpić może wychylenie od normalnego rozwoju. Z dużym przekonaniem prognozować należy jednak wysokie ryzyko uzyskania tożsamości rozproszonej w wariacie dojrzewania w warunkach wolności monitorowanej.

Obecna w naukach medycznych i społecznych zasada *Primum non nocere* nakazuje przeprowadzenie gruntownych studiów nad tym problemem. Badania empiryczne zakończone wnioskami praktycznymi można przeprowadzić na uformowanej już próbie siedemnastolatków skazanych na podstawie ustawy karnej. Być może wyniki badań, ukazując obszerność i jakość uszkodzeń intrapsychicznych w populacji adolescentów, utrzymają *status quo* obowiązującego modelu opiekuńczego.

Obok zmian dokonujących się w przestrzeni tożsamości, także kwestia rozwoju emocjonalnego wydaje się być sprawą kluczową dla oceny moż-

⁶⁷ Bee, 2004, s. 366.

liwości zastosowania DE w ramach pracy z nieletnimi. Bez wątplenia sfera emocjonalna stanowiąca zespół procesów, dzięki którym możliwa jest kontrola nad sferą fizjologiczno–popędową, percepcyjną, poznawczą i behawioralną, może decydować o utrzymaniu się w systemie dozoru elektronicznego⁶⁸.

Nasilenie wzajemnych powiązań pomiędzy emocjami a innymi procesami podlega zmianom w przebiegu adolescencji. Młodzi ludzie w okresie dorastania charakteryzują się z jednej strony coraz większą stabilnością, świadomością uczuć, a z drugiej częstszym (m.in. z uwagi na kryzys tożsamości) przeżywaniem ambiwalentnych stanów emocjonalnych, których konsekwencją jest chwiejność nastroju.

Osiągnięcia emocjonalne fazy adolescencji nie wydają się wskazywać na dojrzałość emocjonalną nieletniego, która uprawniałaby do poddania go silnie frustracyjnej próbie, jaką jest DE. Deprywacja potrzeb sfery zachowania, związana z wynikającym z DE ograniczeniem mobilności i koniecznością zmniejszenia intensywności relacji społecznych z rówieśnikami, z uwagi na chwiejność w zakresie umiejętności kontroli impulsów, dla wielu nieletnich może okazać się trudnością nie do przewyciężenia. Zważając na wypełnienie populacji podsądnych nieletnimi z zaburzeniami emocjonalnymi okresu adolescencji, szanse na pozytywne zakończenie DE dla wielu z nich wydają się niewielkie.

Osiągnięcia w sferze rozwoju społeczno–moralnego fazy adolescencji, na poziomie teorii zarysowują nieco bardziej pozytywną perspektywę dla praktycznych możliwości zastosowania DE. Teoretycznie rzecz ujmując, adolescent powinien bowiem przechodzić do poziomu moralności postkonwencjonalnej. Charakterystyczne dla tego etapu rozwoju moralnego jest przyjęcie punktu widzenia indywidualnego członka społeczeństwa oraz umowy społecznej i uznania relatywności zasad i reguł społecznych. Przyjęta na tym poziomie optyka radykalnie odbiega od przedspołecznej indywidualistyczno–konkretnej perspektywy poziomu pierwszego. Nie jest ona bowiem teraz rozumowaniem opartym na motywach konkretnych potrzeb i bezpośrednio doznawanych pragnień, lecz jest widzeniem sytuacji wynikającym z aktywnego i krytycznego stosunku do społeczeństwa i jego zasad⁶⁹.

Przytoczony opis osiągnięć fazy adolescencji stanowi profil wzorcowy, bez wątplenia odbiega on od realiów. Trudno bowiem przyjąć, że nieletni -

68 Ekman, Davidson, 1999, s. 310 - 313.

69 Czyżowska, 1994.

zdemoralizowany, systematycznie wchodzący w konflikt z zasadami życia społecznego - myśli w kategoriach stadium postkonwencjonalnego. Pozostawanie we wczesnej fazie stadium moralności przedkonwencjonalnej, dla której właściwa jest perspektywa konkretnej jednostki, charakteryzująca się ujmowaniem sytuacji w kategoriach bezpośrednio spostrzeganych i doświadczalnych potrzeb, pragnień, zainteresowań, wydaje się bardziej dopasowane do profilu nieletniego podsądnego.

Przedkonwencjonalne rozumowanie moralne pomija oczekiwania wynikające ze związków międzyludzkich i norm społeczeństwa. Dominuje w nim konkretny indywidualistyczny punkt widzenia, czyli słuszne jest dbanie o zaspokojenie własnych potrzeb i interesów. Temu rozumieniu towarzyszy świadomość istnienia tego samego typu nastawień u innych ludzi, a więc także możliwości zaistnienia konfliktu. Bez wątplenia większość adolescentów pozostających w zasięgu zainteresowania Sądów Rodzinnych to jednostki o tak ugruntowanym sposobie myślenia moralnego⁷⁰.

W związku z koniecznością noszenia urządzenia monitorującego na ciele, w przypadku DE wyraźnie zaznaczają się właściwości stygmatyzujące tej instytucji. Specyfika zjawiska naznaczenia występująca przy DE również prognozuje negatywnie na możliwości praktycznego jego wykorzystania na próbie nieletnich. Młody człowiek, zostając uznanym za naruszającego normy społeczne, staje się dewiantem⁷¹. O ile krąg osób wtajemniczonych w kwestię społecznych zachowań nieletniego w przypadku tradycyjnych wyroków i postanowień Sądu Rodzinnego zostaje ograniczony do najbliższego otoczenia, to w przypadku orzeczenia środka w postaci DE spotkamy się bez wątplenia z jego poszerzeniem. O nowym statusie nieletniego otoczenie może się dowiedzieć nie tylko z relacji, ale także w oparciu o obserwację niewymagającą wchodzenia w kontakt z nadzorowanym. Chciałoby się więc powiedzieć, że *dewianta elektronicznego*, z uwagi na posiadany stygmat fizyczny, dosłownie *lepiej widać*. Innym negatywnym następstwem może być zwiększenie obszerności naznaczenia. Stygmat w przypadku nieletniego objętego DE przyjmuje zarówno charakter stygmatu charakteru, jak i w pewnym sensie stygmatu wyglądu fizycznego. Także naturalna konsekwencja nadania statusu dewianta, w postaci bezpodstawnego uogólnienia ulegnie eskalacji. Polegające na postrzeganiu dewianta nie tylko w kategoriach naruszenia, którego się dopuścił, ale także w kategoriach negatywizmu całej osoby. Uogólnienie skutkować może

70 Tamże.

71 Szerzej o teorii dewiacji H.S. Becker, [w:] Siemaszki A. (1993), *Granice tolerancji. O teorii zachowań dewiacyjnych*, Warszawa, PWN.

problemem w prospołecznym zakończeniu kryzysu tożsamości, czy niebezpiecznym wydłużania się moratorium.

Postrzeganie DE jako środka ingerencji w życie młodego człowieka nie powinno zamykać się w jego wadach. Trudno nie dostrzec także potencjalnych zalet tkwiących w DE. W odniesieniu do nieletnich, w stosunku do których prognoza wolnościowa okazała się nietrafiona, a środek izolacyjny okazuje się jednak wciąż nazbyt radykalnym środkiem, DE mógłby stać się zaradczą alternatywą. Jego obecność w katalogu środków oddziaływań wychowawczo–resocjalizacyjnych mogłaby mieć charakter środka pośredniego, wypełniającego lukę istniejącą pomiędzy środkami wolnościowymi i tymi, które wyłączają nieletniego z środowiska. DE orzeczony w stosunku do osoby nieletniej mógłby przybrać więc charakter środka średniej mocy.

Słabą stroną najczęściej stosowanego środka wychowawczego w postaci nadzoru kuratorskiego jest sfera kontroli zachowania nieletniego. Do zalet nadzoru należy natomiast resocjalizacja prowadzona w warunkach społeczeństwa otwartego. DE zastosowany w połączeniu z tradycyjnym nadzorem kuratora bez wątpienia wzmocniłby jego funkcję kontrolną.

Jeżeli DE - na wzór jego pierwowzoru występującego w prawie karnym - będzie ofertą składaną podmiotowo traktowanemu nieletniemu - to nieletni dokonywać będzie wyboru pomiędzy wolnością monitorowaną, a środkiem izolacyjnym. Można się spodziewać, że wówczas wzmocni on także funkcję wychowawczą tradycyjnego nadzoru. Uaktywnienie woli nieletniego zarówno na etapie inicjowania, jak i realizacji procesu odbywania DE, a przede wszystkim szczęśliwe jego zakończenie, mogą mieć zasadniczy wpływ na zmianę przejawianych postaw.

O środku poprawczym mawia się, że jest on *szkołą średnią przed przestępczym uniwersytetem „zakład karny”*, przy czym dość dobrze spełnia cel kontrolny i prewencyjny. Skupienie problemowej młodzieży w placówce opiekuńczo–wychowawczej, czy ośrodka szkolno–wychowawczym, także może tworzyć podobnie demoralizująco działającą sytuację. Izolacja dokonująca się w ramach zakładu poprawczego czy placówek wychowawczych dość często nie służy więc poprawie nieletniego, raczej pogłębia demoralizację. DE realizowany w połączeniu z tradycyjnym nadzorem mógłby spełniać równie dobrze funkcję kontrolną środka izolacyjnego, co miałyby miejsce bez konieczności izolacji młodocianego i jej negatywnych problemów następczych, tj. m.in. socjalizacja podkulturowa, problem readaptacji, osłabienie więzi z rodziną.

Wprowadzenie DE jako narzędzia ingerencji w sferę autonomii młodego człowieka częściowo rozwiązałoby problem niepełnej ekwiwalentności dotychczas stosowanych środków do poziomu demoralizacji nieletniego, czy szkodliwości społecznej jego czynu. Zróżnicowanie rozmiarów naruszeń autonomii czynnikami możliwości umieszczenia nieletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej, ośrodku szkolno-wychowawczym czy zakładzie poprawczym tworzy jedynie iluzję pełnej ekwiwalentności. W stosunku do nieletnich z negatywną prognozą, bez możliwości dalszego stosowania wolnościowego środka wychowawczego, Sąd „skazany jest na wybór bez wyboru”. Skoro wolnościowy środek wychowawczy nie przyniósł oczekiwanej poprawy, a charakter popełnionego czynu i cechy indywidualne nieletniego nie uzasadniają dalszego efektywnego stosowania kolejnych wolnościowych środków wychowawczych, Sędzia musi orzec środek izolacyjny. Podobnie wygląda sytuacja Sądu w relacji do nieletniego, w stosunku do którego po raz pierwszy wszczęto postępowanie. Tu również wybór musi dokonać się jedynie w ramach jednej opcji. Sędzia orzekając jeden lub kilka środków wychowawczych wolnościowych, w rzeczywistości dość często musi się wykazać nadmierną pobłażliwością w stosunku do nieletniego.

Zróżnicowanie rozmiarów naruszenia autonomii czynnikiem czasu trwania danego środka – choć bez wątplenia niezbędne, nie rozwiązuje problemu równoważenia środka do wagi czynu i cech indywidualnych nieletniego. Proces adaptacji i obojętnienia nieletniego na zastosowany wolnościowy środek wychowawczy znosi częstokroć ekwiwalencję moc działania tego czynnika. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku nieletnich, w stosunku do których Sąd zastosował środek izolacyjny. W przypadku nieletnich umieszczonych w placówce izolacyjnej działanie czynnika czasu trwania środka wydaje się skuteczniej różnicować poziom naruszenia autonomii. W tym przypadku pojawia się jednak problem równego traktowania nieletnich. Bez wątplenia w populacji nieletnich umieszczonych w zakładach poprawczych znajduje się wielu, którzy nie muszą przebywać w całkowitej izolacji od społeczeństwa. Ich obecność w ośrodkach i zakładach wynika z niedostatecznie rozbudowanego systemu interwencji prawnej. Zastosowanie środka poprawczego i regulowanie ekwiwalentności czasem jego trwania w przypadku tych osób jest po prostu niecelowe i niesprawiedliwe.

Sumując rozważania dotyczące możliwości wprowadzenia DE w obszar praktyki wychowawczo-resocjalizacyjnej nieletnich, stwierdzić nale-

ży, że już pobieżna charakterystyka profilu psychologicznego nieletniego wskazuje na szereg utrudnień wynikających ze sfery specyficznych problemów psychologicznych wieku adolescencji. Oddziaływanie kontrolne w postaci elektronicznego nadzoru nad wolnością nieletniego - o ile zostanie wprowadzone, skutkować będzie możliwością dotkliwej i obszernej stygmatyzacji nieletniego. Negatywne skutki naznaczenia, wchodząc w interakcję z przeżywanym kryzysem tożsamości, mogą prowadzić w perspektywie do zaburzeń natury osobowościowej. Jedynie argumenty wynikające z logicznego wydedukowania występowania wolnej przestrzeni w systemie obowiązujących środków i stwierdzona otwartość obowiązującego modelu opiekuńczego przemawiają za możliwością wdrożenia DE w obowiązujący system.

Bez wątpienia zasada *Primum non nocere* zobowiązuje do gruntownych badań pilotażowych w celu prognozy skuteczności resocjalizacyjnej omawianej instytucji prawa. Badania te prowadzone powinny być w ramach podejścia interdyscyplinarnego, łączącego w sobie pedagogiczny, psychologiczny, socjologiczny i prawny wymiar możliwości zastosowania DE w pracy z nieletnim sprawcą czynu zabronionego.

ZAKOŃCZENIE

Kara kryminalna stanowiąca reakcję państwa na naruszenie porządku prawnego podlega ewolucji w przebiegu zmian społecznych, dokonujących się w formacjach danego typu. Kara pozbawienia wolności wykonywana w systemie dozoru elektronicznego stanowi efekt zmian, jakie dokonały się w społeczeństwie postmodernistycznym. Jej obecność związana jest z wykształceniem się nowej jaźni społecznej *homo consumerus*. Jako dziecko kultury ponowoczesnej jest ona bez wątpienia sankcją na miarę dzisiejszych czasów.

Od strony praktycznej w elektronicznym monitoringu upatruje się szanse skutecznej resocjalizacji skazanych. Mimo że prowadzone są różne badania nad efektywnością DE, ich wyniki nie są jednoznaczne. Istnieje więc potrzeba przeprowadzenia dalszych ekspertyz w tym zakresie w celu uzyskania przekonujących wniosków dotyczących skutków elektronicznego monitoringu.

W literaturze przedmiotu zaznacza się także wyraźny brak opracowań i badań poświęconych tej problematyce, w aspekcie młodocianych prze-

stępców. Przeprowadzona w niniejszym artykule teoretyczna prospekcja możliwości zastosowania dozoru w stosunku do nieletnich sprawców przestępstw nie prognozuje pozytywnie. Połączenie deficytu wiedzy pochodzącej z badań z negatywnymi wnioskami dedukcyjnymi nie dają podstaw do wprowadzenia elektronicznego monitoringu nieletnich przestępców.

BIBLIOGRAFIA

1. *A Quantitative and Qualitative Assessment of Electronic Monitoring* [dok. Elektr.] (2010). The Florida State University. College of Criminology and Justice Centre for Criminology and Public Policy Research. <http://www.criminologycenter.fsu.edu/p/pdf/EM%20Evaluation%20Final%20Report%20for%20NIJ.pdf>.
2. Austin J., Johnson K.D., Weitzer, R. [dok. elektr.] (2005). "Alternatives to the Secure Detention and Confinement of Juvenile Offenders". *Juvenile Justice Bulletin* 5(9). Rockville: U.S. Department of Justice. <https://www.ncjrs.gov/pdffiles1/ojdp/208804.pdf>.
3. Bauman Z. (1995). *Wolność*, Kraków, Wydawnictwo Znak.
4. Bauman Z. (2009). *Konsumowanie życia*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
5. Bee H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań, Zysk i S-ka.
6. Black M., Smith R. G. 2003. *Electronic Monitoring in the Criminal Justice System*". *Trends & Issues in Crime and Criminal Justice* 254. Woden: Australian Institute of Criminology.
7. Durkheim E. (1999). *O podziale pracy społecznej*, Warszawa, PWN.
8. Ekman P., Davidson R. J. (1999). *Natura emocji*, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
9. *Electronic monitoring of released prisoners: an evaluation of the Home Detention Curfew scheme* [dok. elektr.] (2001), London: Home Office Research. Development and Statistics Directorate; (Home Office Research Study 222). <http://library.npia.police.uk/docs/hors/hors222.pdf>.
10. Erikson E. (2004). *Tożsamość a cykl życia*, Poznań, Zysk i S-ka.
11. Finn M. A., Muirhead-Steves S. (2002). *The effectiveness of electronic monitoring with violent male parolees*. *Justice Quarterly* 19 (2).
12. Foucault M. (2009). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa, Aletheia.

12. Gable R.K., Gable R.S, (2005). *Electronic Monitoring: Positive Intervention Strategies. Federal Probation* 69(1).
13. Gainey R.R., Payne B.K., O`Toole R., (2000). *The relationships between time in jail, time on electronic monitoring, and recidivism: An event history analysis of a jail-based program. Justice Quarterly* 17(4).
14. Grzymała – Moszczyńska H., Przybył – Sadowska E. (2009). *Kulturowo – religijne aspekty kary. Kara w zależności od rodzaju wykroczenia przeciwko wymaganiom i przepisom związanym z poszczególnymi warstwami kultury*, [w:] *Kara w nauce i kulturze*, red. Utrat – Milecki Jarosław, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
15. Kuształ J. (2011). *Europejskie tendencje w zapobieganiu przestępczości nieletnich. Probacja* 4/2011.
16. Malinowski B. (1980). *Zwyczaj i zbrodnia w społecznościach dzikich*, Warszawa, PWN.
17. Nowicka – Rusek E. (2009). *Kara w perspektywie antropologii społecznej*, [w:] *Kara w nauce i kulturze*, red. Utrat – Milecki Jarosław, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
18. Ornowska A. *Wybrane aspekty z praktyki stosowania dozoru elektronicznego w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Probacja* 2010/ 6.
19. Padgett K. G., Bales W. D, Blomberg T.G. (2006). *Under surveillance: an empirical test of the effectiveness and consequences of electronic monitoring. Criminology&Public Policy* 5(1).
20. Rejman G. (2009). *Z rozważań o karze*, [w:] *Kara w nauce i kulturze*, red. Utrat – Milecki Jarosław, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
21. Renzema M, Mayo-Wilson E. (2005). *Can electronic monitoring reduce crime for moderate to high-risk offenders?. Journal of Experimental Criminology* 1.
22. Roy S. (1997). *Five Years of Electronic Monitoring of Adults and Juveniles in Lake County, Indiana: A Comparative Study on Factors Related to Failure. Journal of Crime and Justice* 20 (1).
23. Schmidt A.K., [dok. elektr.] (1998). *“Electronic monitoring: What does the literature tell us[a]”*, *Federal Probation* 62(2). <http://search.ebscohost.com/login.aspxdirect=true&db=a9h&AN=1741700&site=eds-live&scope=site>.

24. Siemaszko A. (1993). *Granice tolerancji. O teorii zachowań dewiacyjnych*, Warszawa, PWN.
25. Snow P. (1999). *Electronic monitoring of offenders*. International Review of Law, Computers & Technology 13(3).
26. *The Electronic Monitoring of Adult Offenders [dok. elektr.]* (2006), London, National Audit Office, The Stationery Office. http://www.nao.org.uk/publications/0506/the_electronic_monitoring_of_a.aspx.
27. Wikipedia [dok.elekt.] (2012). *Jessica's Law*. http://en.wikipedia.org/wiki/Jessica's_Law
28. Vaughn, J. B. (1989). *A Survey of Juvenile Electronic Monitoring and Home Confinement Programs*. *Juvenile and Family Court Journal*.
29. Vollum S. Hale Ch.(2002). *Electronic monitoring: A research review*. *Corrections Compendium* 27(7).

ANNA WITKOWSKA-PALEŃ

dr Anna Witkowska-Paleń¹

**PRZESTĘPCZOŚĆ I SPOSOBY JEJ ZWALCZANIA W OPINII
MŁODZIEŻY LICEALNEJ**
**CRIME AND THE METHOD OF ITS PREVENTION IN THE VIEW
OF HIGH SCHOOL STUDENTS**

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł podejmuje problematykę przestępczości w opinii młodzieży licealnej. Autorka analizuje wyniki badań sondażowych przeprowadzonych w 2000 i 2009 roku wśród uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Nisku. W artykule dokonano analizy porównawczej poglądów młodzieży dotyczących zjawisk przestępczych, metod ich zwalczania oraz oceny pracy policji i wymiaru sprawiedliwości.

Słowa kluczowe: badania sondażowe, opinie młodzieży licealnej, poglądy na temat przestępczości, metody prewencji.

ABSTRACT

The following article concerns the problem of crime in the view of high school adolescents. The author analyses the results of surveys carried out among students of the High School in Nisko. The researches were held in 2000 and 2009. The comparative analysis of adolescents' opinions covers their views on crime and the method of its prevention and an assessment of a police forces' and courts' work.

Keywords: survey research, opinions of high school students, views on crime, prevention methods.

¹ Anna Witkowska-Paleń, doktor socjologii, adiunkt w Instytucie Socjologii WZNoS Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli. Problematyka zainteresowań naukowych: socjologia przestępczości, socjologia kryminalistyczna, kryminologia. e-mail: witek76@kul.lublin.pl

WPROWADZENIE

Badanie opinii publicznej w kwestiach dotyczących przestępczości jest jednym z celów stosunkowo nowej subdyscypliny socjologicznej zwanej socjologią kryminalistyczną. Prowadzenie takich badań podyktowane jest faktem, że – jak wskazuje Brunon Hołyst – „przestępczość w podstawowej mierze stanowi efekt klimatu tworzącego się bądź w społeczności globalnej, bądź w opinii publicznej przeważającej w danym kraju czy narodzie, bądź też w opiniach wyrażanych przez określone środowiska, które dla osób «na rozdrożu» między popełnieniem przestępstwa a zaniechaniem go są znaczące, ważne”². Dlatego też, jak dodaje wskazany autor, „kwestią wielkiej wagi jest zatem systematyczne badanie zmieniających się poglądów w obrębie rozmaitych środowisk społecznych na to, co można tolerować, i to, co należy potępić”³. Wiadomo bowiem, że opinia publiczna stanowi doniosłe narzędzie kontroli społecznej.

Badaniem opinii publicznej w kwestiach przestępczości, a więc badaniem poglądów społeczeństwa polskiego na temat poczucia bezpieczeństwa (czy zagrożenia) w związku z przestępczością, opinii o pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, jak również o polityce karnej, sposobach karania sprawców czynów karalnych (w tym poglądów na karę śmierci) i walce z przestępczością zajmują się od lat wiodące ośrodki badawcze, m.in. Centrum Badania Opinii Publicznej (CBOS)⁴.

Badania opinii społecznej na temat przestępczości stały się szczególnie doniosłe po 1989 r., kiedy to w statystykach kryminalnych zaczęto odnotowywać dynamiczny wzrost liczby czynów karalnych, zaś w połowie lat 90. XX w. zaczęto nawet pisać o swoistej „eksplozji” przestępczości⁵. W okresie transformacji ustrojowej uwidocznił się także wzrost przestępczości oraz innych zachowań dewiacyjnych wśród młodzieży. W latach 1990-2008 procentowy wskaźnik dokonywanych przez nieletnich czynów karalnych wśród ogółu przestępstw stwierdzonych wahał się w przedziale od 4,3% do 8,5%. Problemem społecznym stała się także brutalizacja zachowań nielet-

² Hołyst, 2007, s. 141.

³ Tamże.

⁴ Wybrane wyniki sondaży CBOS realizowane losowo wyłonionych reprezentatywnych próbach obejmujących dorosłych mieszkańców naszego kraju zostaną zaprezentowane w dalszej części artykułu.

⁵ Sławik, 1996, s. 30.

nich w coraz młodszych kategoriach wiekowych⁶. W sondażach opinii publicznej wzrost wskaźników przestępczości szybko ujawnił stan poczucia zagrożenia wśród obywateli. Jednocześnie odnotowywano zmniejszające się zaufanie społeczne wobec wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania czy szerzej – wobec władz państwowych⁷. Społeczny strach przed przestępczością dodatkowo podsycaly media donoszące o nowych i brutalnych przestępstwach, m.in. porwaniach dla okupu, aktach terroryzmu, działalności zorganizowanych grup przestępczych i wielu innych.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie opinii młodzieży licealnej na temat przestępczości w Polsce oraz metod jej zwalczania. Podjęto tu m.in. problem postrzegania przez licealistów zjawiska przestępczości w zakresie jego struktury, dynamiki oraz zasadniczych przyczyn występowania zjawisk kryminalnych, jak również oceny działań policji i sądownictwa oraz postulowanych metod zwalczania przestępczości.

Poniżej analizie poddane zostaną wyniki badań sondażowych przeprowadzonych wśród uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Nisku. Teren badań wytypowano nieprzypadkowo, gdyż Nisko jest miastem liczącym zaledwie ok. 15,5 tys. mieszkańców, położonym w północnej części województwa podkarpackiego, a więc regionu, który charakteryzuje się stosunkowo niskim nasileniem zjawiska przestępczości⁸. Zakładano więc, że opinie badanych w tym względzie będą bardziej „wyważone”, „chłodne”, a więc pozbawione silnego podłoża emocjonalnego.

Badania prowadzone były w dwóch edycjach, tj. w lutym 2000 r. oraz dziewięć lat później – a więc w marcu 2009 r. Badania przeprowadzono wśród uczniów klas przed- i maturalnych, bowiem zamiarem autorki badań było poznanie opinii i poglądów na temat zjawisk przestępczych wśród osób będących u progu dojrzałości społecznej (tj. w wieku 17-19 lat). Włącznie przebadano 235 osób, w tym: 123 uczniów w 2000 r. i 112 – w 2009 r.

METODOLOGIA BADAŃ I CHARAKTERYSTYKA BADANEJ MŁODZIEŻY

Próba badawcza wyłoniona została w sposób celowy. Zarówno

6 Szerzej na ten temat, zob.: Hołyst, 2009, s. 435-439; Pospiszyl, 2008, s. 107-109.

7 Szerzej, zob.: Osiecka, 1998, s. 27.

8 Jak wynika z danych KPP w Nisku głównym i najbardziej uciążliwym problemem pozostają czyny chuligańskie, akty wandalizmu i kradzieże mienia mniejszej wartości. Ogólnie więc stan bezpieczeństwa w Mieście i Gminie Nisko oceniany jest jako „dobry”. Na podstawie: *Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w Mieście i Gminie Nisko*, 2007.

w 2000 r., jak i w 2009 r. na etapie doboru próby badawczej spośród ogółu populacji młodzieży niżańskiego liceum pojawił się problem takiego jej doboru, aby były w niej reprezentowane w zbliżonych proporcjach obie płcie. Problem ten wynikał stąd, że wśród ogółu uczniów liceum przeważały dziewczęta. W 2000 r. w niżańskim liceum funkcjonowały dla poszczególnych roczników uczniowskich po trzy oddziały klasowe o różnych profilach nauczania. Do badań wytypowano wszystkich uczniów klas trzecich i czwartych o profilu matematyczno-fizycznym (gdyż odsetek uczniów płci męskiej był tu, w porównaniu z innymi klasami, największy) oraz wszystkich uczniów z klasy maturalnej o profilu ogólnym. Natomiast w pozostałych klasach trzecich (o profilu ogólnym oraz biologiczno-chemicznym), jak też w klasie maturalnej o profilu biologiczno-chemicznym do badań wytypowano jedynie chłopców. Z zaplanowanej w ten sposób populacji badawczej obejmującej 128 uczniów, odpowiedzi uzyskano od 123 osób, co stanowiło 96,1% założonej próby badawczej. W próbie tej dziewczęta stanowiły 58,5% ogółu badanych, zaś chłopcy – 41,5%.

W 2009 r. badaniami, przy użyciu tego samego narzędzia badawczego, objęto ponownie uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Nisku, z tą różnicą, że do badań wytypowano już tylko wyłącznie uczniów klas maturalnych. Założona do badań populacja ogólna liczyła 150 osób w pięciu klasach maturalnych o profilach: matematyczno-językowym, biologiczno-chemicznym, humanistyczno-prawniczym, ogólnym i przyrodniczo-geograficznym. Włącznie pozyskano 120 wypełnionych ankiet, jednak po wstępnej weryfikacji, 8 z nich wyłączono z analizy z uwagi na nierzetelne ich wypełnienie i liczne braki odpowiedzi. Ostatecznie „obróbce” statystycznej poddano 112 kompletnych ankiet. Tak więc próba zrealizowana stanowiła 74,7% próby założonej. W próbie tej dziewczęta stanowiły 61,6% ogółu respondentów, chłopcy – 38,4%.

Ogółem, w obydwu edycjach sondażu, przebadano 235 osób; w tym 141 dziewcząt (60% ogółu badanych) i 94 chłopców (40%). Zarówno w 2000 r., jak i 2009 r. w badanej próbie przeważali mieszkańcy miast. Ogólnie rzecz biorąc, uczniowie mieszkający w środowiskach miejskich stanowili w 2000 r. – 74,0%, zaś w 2009 r. – 67,9% ogółu badanych. Większość badanych wywodziła się z rodzin, w których dominuje stosunkowo niski profil wykształcenia rodziców, co najwyżej średni. W 2000 r. średnio co czwarta matka (24,4%) respondenta oraz prawie co trzecia w 2009 r. (29,5%) legitymowała się wykształceniem zasadniczym zawodowym. Wśród ojców badanych odsetek osób o takim poziomie wykształcenia

był wyższy i wynosił: 47,2% w 2000 r. i 44,6% - w 2009 r. Wykształcenie średnie w 2000 r. posiadało 47,1% matek oraz 32,5% ojców ankietowanych, zaś w 2009 r. – odpowiednio: 34,8% matek i 29,5% ojców. Natomiast wykształcenie wyższe posiadała (w obydwu edycjach badania) średnio co piąta matka (22,8% w 2000 r. i 22,3% w 2009 r.) i już tylko średnio co ósmy ojciec (13,0% w 2000 r. i 11,6% w 2009 r.). Ponad połowa badanych, zarówno w 2000 r. (56,9%), jak i dziewięć lat później (58,0%) wychowywała się w rodzinach stosunkowo licznych, a więc co najmniej z trojgiem dzieci. Jedynacy stanowili wśród ogółu badanych stosunkowo niski odsetek, tj. 4,1% w 2000 r. i 9,8% w 2009 r.

Większość spośród badanych w obydwu edycjach sondażu zadeklarowała, iż są osobami wierzącymi (81,3% w 2000 r. i 73,2% w 2009 r.) oraz systematycznie uczestniczącymi w spełnianiu praktyk religijnych, tj. uczestnictwo we mszy św. (74,8% w 2000 r. i 62,5% w 2009 r.).

DYNAMIKA, STRUKTURA I PRZYCZYNY PRZESTĘPCZOŚCI W OPINII MŁODZIEŻY

Jak dowodzą dane Komendy Głównej Policji, przestępczość w Polsce na przestrzeni lat charakteryzował wyraźny trend wzrostowy. W 1990 roku policja odnotowała ok. 880 tys. czynów karalnych, podczas gdy w 1998 r. już ponad milion. Najwyższy wskaźnik zjawisk przestępczych uwidocznił się w 2004 r., kiedy to w statystykach policyjnych odnotowano prawie 1,5 miliona przestępstw. Natomiast w kolejnych latach liczba rejestrowanych czynów karalnych zaczęła obniżać się i w 2011 r. osiągnęła poziom ok. 1,1 mln przestępstw⁹. W całym analizowanym okresie najwyższe współczynniki przestępczości odnotowano w 2003 i 2004 r. (ponad 3800 na 100 tys. ludności)¹⁰. Śledząc dynamikę przestępczości w oparciu o dane statystyczne KGP dotyczące przestępstw stwierdzonych w Polsce po 1989 r., można zauważyć, że zwłaszcza w okresie 1998-2004 możemy mówić o swoistej eskalacji przestępczości. W 1998 r. w stosunku do roku 1990 nastąpił wzrost ogólnej liczby przestępstw wynoszący ponad 21%, zaś w 2004 r. – wzrost ten wynosił ponad 65%¹¹, lecz już w 2010 r. wskaźnik ten obniżył się do ok. 30%

⁹ *Statystyka ogólnopolska*, www.policja.pl/portal/pol/3/1/Przestepstwa_stwierdzone_podejrzani_wykrywalnosc_ogolem_w_latach_19902007.html [11.08.2008]; *Ogólne statystyki*, http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania_wszczegolne_przestepstwa_stwierdzone_i_wykrywalnosc_w_latach_19992011.html [25.04.2012].

¹⁰ Siemaszko, Gruszczyńska, Marczewski, 2009, s. 12.

¹¹ Szerzej, zob.: Witkowska-Paleń, 2009, s. 104.

(w stosunku do roku „bazowego” - 1990 r.)¹².

Od lat w strukturze zjawisk przestępczych w Polsce dominują głównie przestępstwa kryminalne (inaczej pospolite). Stanowiły one od 86,1% ogółu przestępstw w 1990 r. do ok. 89% - w 2000 r. i ok. 68,9% - w 2007 r. W tej grupie czynów karalnych najpowszechniejsze są kradzieże tzw. zwykłe oraz kradzieże z włamaniem (stanowiące od ok. 78% ogółu przestępstw kryminalnych w 1990 r. do ok. 60% w 2000 r. i ok. 48% w 2007 r.)¹³. Wyraźny wzrost odsetka przestępstw kryminalnych nastąpił w latach 2000-2004 (wzrost o ponad 40% w stosunku do danych z 1990 r.), natomiast w grupie przestępstw drogowych ich wyraźny wzrost uwidocznił się w 2001 r.¹⁴, podobnie również w grupie przestępstw gospodarczych¹⁵.

Badania opinii publicznej prowadzone w Polsce, a dotyczące percepcji zjawisk przestępczych, dowodziły, że opinie te nie zawsze odzwierciedlały rzeczywisty obraz zagrożeń. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że społeczne opinie na temat przestępczości w danym kraju czy społeczeństwie w dużej mierze kształtowane są przez środki masowego przekazu. Media nierzadko podsycają strach obywateli wobec określonych kategorii przestępstw (np. zbrodnie, porwania, akty terroru itp.) i w pogoni za sensacyjnymi zdarzeniami kreują tzw. „fale przestępczości”, które często nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości społecznej, a z punktu widzenia ogólnej struktury przestępczości są niemalże zdarzeniami incydentalnymi¹⁶.

W prowadzonym projekcie badawczym, którego celem było pozyskanie opinii młodzieży licealnej na temat przestępczości w Polsce, poszuki-

12 Obliczenia własne na podstawie statystyki KGP: *Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i wykrywalność w latach 1999-2010*, http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania_wszczete_przestepstwa_stwierdzone_i_wykrywalnosc_w_latach_19992011.html [25.02.2012].

13 Witkowska-Paleń, 2009, s.102 i 104-105.

14 Dynamiczny wzrost liczby przestępstw drogowych był powodowany głównie zmianami na poziomie prawa. W 2000 r. do Kodeksu karnego wprowadzono zapis (art. 178a) precyzujący, że prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem (dotychczas czynny ten kwalifikowano jako wykroczenia, a więc nie były odnotowywane statystykach policyjnych).

15 Tu również należy wskazać, że wzrost wskaźników przestępstw gospodarczych warunkowany był zmianami na poziomie prawa karnego (i w związku z tym sposobami ujmowania ich w statystykach kryminalnych), chodzi tu m.in. o zaliczenie do tej grupy - przestępstw korupcyjnych, skarbowych, przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, przestępstw z ustawy o prawie autorskim. Z drugiej jednak strony pojawiły się „nowe” formy przestępczości gospodarczej, obejmujące takie rodzaje czynów karalnych, jak: oszukańcze wyłudzenia w postaci kredytów bankowych, zagarnięcia mienia na szkodę współudziałowców w firmie czy celowe doprowadzenie do jej upadku. Szerzej na ten temat, zob.: Błachut, 2007, s. 109 i 190-194.

16 Szerzej na ten temat, zob.: Schneider, 1992, s. 13-18; Malec, 2006, s. 7-13.

wano odpowiedzi na pytanie, jak młodzi respondenci postrzegają ogólny obraz przestępczości w Polsce, biorąc pod uwagę jej strukturę i dynamikę, a w związku z tym określony poziom zagrożenia. Pośrednio zmierzano do ustalenia, czy percepcja zagrożeń związanych z przestępczością wśród badanej młodzieży może być zniekształcona przez ów „medialny” obraz przestępczości?

Ogólnie rzecz biorąc, młodzież w 2000 r. postrzegała problem przestępczości jako większe zagrożenie ładu społecznego niż licealiści dziewięć lat później (zob. tabela 1). W 2000 r. większość badanych (zarówno chłopcy, jak i dziewczęta) przekonanych było, że liczba przestępstw wyraźnie wzrosła (68,3%), natomiast w 2009 r. opinię tę podtrzymywał już rzadziej niż co drugi ankietowany uczeń (46,4%), w tym połowa dziewcząt i czterech na dziesięciu chłopców. Średnio co siódmy ankietowany w drugiej edycji badania był przekonany, że przestępstw jest nie więcej niż kilka lat wcześniej (13,4%), a co dziesiąty wskazywał nawet, że jest ich mniej (9,9%).

Tabl. 1. Dynamika przestępczości w Polsce w ocenie badanych a płeć
(dane w proc.)

Obecnie przestępstw jest niż np. pięć lat temu:	Badania w 2000 r.			Badania w 2009 r.		
	dziewczęta N = 72	chłopcy N = 51	ogółem N = 123	dziewczęta N = 69	chłopcy N = 43	ogółem N = 112
Znacznie więcej	69,4	66,6	68,3	50,7	39,5	46,4
Nieco więcej	26,4	29,4	27,7	26,1	14,0	21,4
Tyle samo	-	2,0	0,8	14,5	11,6	13,4
Nieco mniej	-	-	-	4,3	16,3	8,9
Znacznie mniej	1,4	-	0,8	1,5	-	1,0
Trudno powiedzieć	2,8	2,0	2,4	2,9	18,6	8,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Ogólnie rzecz ujmując, opinie te wydają się pozostawać w związku z rejestrowaną w statystykach kryminalnych dynamiką czynów karalnych w Polsce, gdyż, jak wskazywano wcześniej, największy wzrost przestępczości ujawnił się w okresie od 1998-2004 r., zaś po tym okresie liczba czynów karalnych uległa widocznemu zmniejszeniu. Jednocześnie jednak warto dodać, że obecnie problem przestępczości i powodowanych nią zagrożeń dla obywateli nie stanowi już takiego przedmiotu zainteresowania mediów,

jak jeszcze w drugiej połowie lat. 90 XX w. i na progu nowego stulecia.

Tabl. 2. Najpowszechniejsze przestępstwa w Polsce a płeć badanych
(dane w proc.)

Rodzaj przestępstwa:	Badania w 2000 r.			Badania w 2009 r.		
	dziewczęta N = 72	chłopcy N = 51	ogółem N = 123	dziewczęta N = 69	chłopcy N = 43	ogółem N = 112
Pobicia	38,9	43,1	40,6	65,2	37,2	54,5
Wypadki drogowe	40,3	39,2	39,8	39,1	37,2	38,4
Kradzieże	40,3	37,3	39,0	39,1	48,8	42,8
Tzw. chuligańskie	23,6	49,0	34,1	30,4	53,5	39,3
Zabójstwa	43,1	15,7	31,7	23,2	9,3	17,6
Gwałty	41,7	7,8	27,6	33,3	11,6	25,0
Rozboje	19,4	33,3	25,2	17,4	34,9	24,1
Handel narkotyk.	25,0	21,6	23,6	34,8	18,6	28,6
Akty terroru	12,5	9,8	11,4	4,3	2,3	3,6
Grupy zorganizow.	9,7	19,6	13,8	-	2,3	0,9
Przest. gospodarcze	4,2	9,8	6,5	1,4	34,9	14,3

Źródło: badania własne. Procenty nie sumują się do stu, gdyż badani mogli wskazać maksymalnie trzy odpowiedzi.

Kolejna tabela (nr 2) ilustruje odpowiedzi badanej młodzieży, udzielane na pytanie dotyczące tego, jakie przestępstwa są najpowszechniejsze w naszym kraju. Ponad połowa respondentów w 2009 r. (54,5%) oraz średnio czterech na dziesięciu badanych w 2000 r. (40,6%) uznało, że przestępstwem najczęściej dokonywanym w Polsce jest pobicie, przy tym w drugiej edycji badania opinię tę podtrzymywało prawie dwukrotnie więcej dziewcząt niż chłopców, podczas gdy w edycji pierwszej odnotowano tylko nieznaczną różnicę opinii dziewcząt i chłopców w tym zakresie.

Kolejno, jeśli chodzi o częstotliwość wskazań, badani w obu edycjach wymieniali takie rodzaje czynów karalnych, jak wypadki drogowe i kradzieże (średni odsetek wskazań po ok. 40%). Natomiast w 2009 r. nieznacznie wzrósł odsetek wskazań (o średnio 5 punktów procentowych) dotyczący przestępstw tzw. chuligańskich, a więc awantur i „zaczepki” prowokowanych głównie przez młodzież, wyraźnie natomiast zmniejszył się (niemal dwukrotnie) odsetek wskazań zabójstw. O powszechności czynów chuligańskich młodzieży wyraźnie częściej (w obu edycjach badania)

przekonani byli chłopcy niż dziewczęta, natomiast w przypadku zabójstw odnotowano tendencję odwrotną.

Dziewczęta także zdecydowanie częściej (41,7% w 2000 r. i 33,3% w 2009 r.) niż chłopcy (jedynie 7,8% w 2000 r. i 11,6% w 2009 r.) wymieniały gwałty jako jedne z częściej występujących przestępstw na terenie kraju¹⁷, chłopcy zaś częściej przekonani byli o dość powszechnym występowaniu w Polsce przestępstw tzw. rozbójniczych.

W drugiej edycji badania młodzież częściej (zwłaszcza dziewczęta) wskazywała na dość rozpowszechnione zjawisko handlu narkotykami, a tylko nieliczni respondenci (w odróżnieniu od ankietowanych w pierwszej edycji sondażu) wymieniali jako powszechne w naszym kraju akty terroryzmu¹⁸ lub też działalność zorganizowanych grup przestępczych. Warto przy tym zauważyć, że pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia problem działalności zorganizowanych grup przestępczych i stosowanych przez te grupy aktów terroru był stosunkowo częstym tematem debaty publicznej toczonej w mediach.

W 2009 r. młodzież ponad dwukrotnie częściej niż badani w pierwszej edycji (odpowiednio odsetki wskazań wynosiły: 6,5% w 2000 r. i 14,3% w 2009 r.) wymieniała tzw. przestępstwa gospodarcze. Szczególnie o powszechności tej grupy przestępstw przekonani byli chłopcy w drugiej edycji badania, gdyż co trzeci z nich (34,9%) wskazywał właśnie tę grupę czynów karalnych.

W literaturze przedmiotu nadmienia się, że społeczeństwo najczęściej obawia się przestępstw z użyciem przemocy. Częściej obawiają się ich kobiety niż mężczyźni, choć to mężczyźni są zazwyczaj bardziej narażeni, aby stać się ofiarą takiego czynu (np. pobicia, napady rabunkowe z użyciem przemocy). Społeczeństwo mniej lęka się natomiast przestępstw skierowanych przeciwko mieniu (kradzieże), choć są one najbardziej rozpowszech-

17 Zarówno zabójstwa, jak i gwałty stanowią znikomy odsetek czynów karalnych w ogólnej strukturze przestępstw kryminalnych w naszym kraju. W okresie od 1990 r. do 2007 r. liczba zabójstw w Polsce pozostawała na stosunkowo niskim poziomie i wahała się od ok. 800 do ok. 1,3 tys. rocznie, zaś liczba gwałtów w tym okresie wynosiła od 1,8 do 2,3 tys. czynów rocznie (Szerzej, zob. Witkowska-Paleń, 2009, s. 108-109). Warto także dodać, że Polska zaliczana jest do grupy państw o stosunkowo niskim nasileniu zabójstw, znajdując się w pierwszej dziesiątce państw europejskich o najmniejszej liczbie takich czynów (Malec, 2006, s. 11).

18 W ankiecie doprecyzowano, iż chodzi głównie o podkładanie ładunków wybuchowych i ich detonację, np. w miejscach publicznych, w celach tzw. porachunkowych, aby wyraźnie (zwłaszcza w drugiej edycji badania) odróżnić tę kategorię czynów karalnych od aktów terroryzmu międzynarodowego, powszechnie dziś kojarzonego zwłaszcza z działalnością fundamentalistów islamskich.

nione¹⁹. Badaną młodzież zapytano więc, jakich przestępstw obawiliby się najbardziej, sądząc, iż mogliby ich doświadczyć w naszym kraju. Wyniki w tym zakresie prezentuje poniższa tabela (nr 3).

Tabl. 3. Przestępstwa, których obawiają się badani a płęć (dane w proc.)

Rodzaj przestępstwa	Badania w 2000 r.			Badania w 2009 r.		
	dziewczęta N = 72	chłopcy N = 51	ogółem N = 123	dziewczęta N = 69	chłopcy N = 43	ogółem N = 112
Pobicie	50,0	80,4	62,6	55,1	62,8	58,0
Wypadek drogowy	51,4	47,1	49,6	46,4	67,4	54,5
Kradzież	34,7	54,9	43,1	46,4	34,9	42,0
Zabójstwo	51,4	29,4	42,3	24,6	30,2	26,8
Tzw. chuligańskie	36,1	47,1	40,7	27,5	46,5	34,8
Gwałt	62,5	5,9	39,0	66,7	9,3	44,6
Rozbój	6,9	15,1	10,6	14,5	20,9	17,0

Źródło: badania własne. Procenty nie sumują się do stu, gdyż badani mogli wskazać maksymalnie trzy odpowiedzi.

Wyniki sondażu dowiodły, że ponad połowa ankietowanych licealistów (w obydwu edycjach sondażu) najbardziej obawiała się pobicia, przy tym wyraźnie częściej odpowiedź tę wskazywali chłopcy niż dziewczęta. Jednak to wśród chłopców wyraźnie w 2009 r. zmniejszył się odsetek tychże wskazań (o ok. 18 punktów procentowych), natomiast wśród dziewcząt nieznacznie zwiększył się (o ok. 5 punktów procentowych). Na drugim miejscu w kategorii postrzeganych zagrożeń ankietowani licealiści wymieniali udział w wypadku drogowym (średnio co drugi respondent w 2000 r. i nieco częściej niż co drugi w 2009 r.). W populacji chłopców odsetek tych wskazań w drugiej edycji badania wyraźnie zwiększył się (o 20 punktów procentowych), a wśród dziewcząt – zmniejszył (o 5 punktów procentowych).

W obydwu edycjach sondażu średnio czterech na dziesięciu licealistów (tj. 43,1% w 2000 r. i 42,0% w 2009 r.) deklarowało także obawy związane z możliwością doświadczenia kradzieży, przy czym w pierwszej edycji badań częściej tego przestępstwa obawiali się chłopcy (ponad połowa z nich, tj. 54,9%), zaś w 2009 r. – częściej dziewczęta (prawie co druga, tj. 46,4%). Natomiast zabójstwo jako możliwe zagrożenie wyraźnie czę-

¹⁹ Schneider, 1992, s. 228.

ściej wymieniali licealiści w pierwszej edycji sondażu, zaś w 2009 r. dwukrotnie zmniejszył się odsetek tego typu wskazań, lecz jedynie wśród dziewcząt, podczas gdy w populacji chłopców wskaźnik ten pozostał w zasadzie bez zmian.

Ponadto w 2000 r. respondenci częściej deklarowali obawy związane z czynami chuligańskimi (w 2009 r. odsetek tych wskazań zmniejszył się, lecz wyłącznie w populacji dziewcząt), podczas gdy w drugiej edycji badań respondenci częściej wymieniali zagrożenia, takie jak gwałt (wzrost odsetka wskazań zarówno w grupie dziewcząt, jak i chłopców) oraz rozbój (także wzrost odsetka wskazań w obydwu grupach). Także hierarchia zagrożeń wskazywanych zarówno przez dziewczęta, jak i chłopców w 2009 r. uległa zmianom. Mimo iż zarówno w pierwszej, jak i drugiej edycji sondażu dziewczęta najczęściej wymieniały obawy związane z możliwością doświadczenia gwałtu (średnio dwie trzecie z nich, tj. 62,5% i 66,7%), to jednak w 2000 r. na drugim miejscu wymieniały wypadek drogowy bądź zabójstwo (po 51,4% wskazań), natomiast w 2009 r. – pobicie (55,1% wskazań). W hierarchii zagrożeń czynami przestępczymi chłopcy w 2000 r. wymieniali jako najważniejsze – pobicie (80,4%), zaś na drugim miejscu – kradzież (54,9%), podczas gdy w 2009 r. – największym postrzeganym przez nich zagrożeniem przestępczym był wypadek drogowy (67,4%), a dopiero w drugiej kolejności – pobicie (62,8%).

Gwałtowny wzrost liczby popełnianych czynów karalnych w latach 90. ubiegłego stulecia powodowany był głębokimi przeobrażeniami ustroju społeczno-gospodarczego. Nie oznacza to jednocześnie, że uznane dotychczas za „tradycyjne” czynniki przestępczości (m.in.: dysfunkcjonalność rodziny, wadliwy system funkcjonowania szkoły, skłonność do uzależnień, patologia cech biopsychicznych i in.)²⁰ przestały odgrywać jakąkolwiek rolę w etiologii tego zjawiska. Zostały one wzmocnione przez negatywne skutki transformacji, m.in. takie, jak pauperyzacja społeczeństwa, wzrost bezrobocia, a także otwarcie się Polski na świat (w tym również na światowe „trendy” przestępczości)²¹. Także prowadzone na przestrzeni dziesięcioleci badania opinii publicznej dowodzą zmiany w zakresie społecznej percepcji przyczyn przestępczości. Na przełomie lat 70. i 80. XX w. za najważniejsze czynniki przestępczości uznawano: nadużywanie alkoholu, lenistwo i niechęć do pracy, czy też pogoń za pieniędzmi i zyskiem, jak również wady i niedostatki wycho-

20 Szerzej, zob.: Hołyst, 2009, s. 1058-1109.

21 Grotowska-Leder, 1994, s. 228-230; Sławik, 1996, s. 144-152.

wania w rodzinie oraz negatywny wpływ środowiska rówieśniczego²². Natomiast badania z drugiej połowy lat 90. ubiegłego stulecia dowiodły, że za główne przyczyny brutalizacji życia publicznego²³, jak również brutalizację zachowań i przyczyny najcięższych zbrodni popełnianych przez nieletnich²⁴ postrzegano przede wszystkim negatywny wpływ dewiacyjnych grup rówieśniczych, oglądanie scen okrucieństwa w mediach (głównie telewizji), złe wychowanie w domu rodzinnym, zbyt łagodny system prawny oraz poczucie bezkarności młodzieży. Natomiast już znacznie rzadziej (w porównaniu z wynikami poprzednich sondaży) jako przyczynę przestępczości wymieniano skłonność do nadużywania alkoholu.

Badanych licealistów zapytano również, jakie – w ich ocenie – zjawiska bądź sytuacje mają największy wpływ na popełnianie czynów karalnych. Odpowiedzi badanych zilustrowano w tabeli nr 4.

Badania wśród młodzieży licealnej wykazały, że w okresie dziewięcioletnim wyraźnie zmieniła się percepcja na temat czynników przestępczości, a zwłaszcza ich hierarchia. W 2000 r. prawie $\frac{3}{4}$ respondentów (tj. 70,7%) wskazywało jako najważniejszą przyczynę przestępczości dysfunkcję systemu sprawiedliwości w Polsce (m.in. brak efektywności instytucji działających w tym systemie czy też dysfunkcyjne, niedostosowane do realiów społecznych prawo). W 2009 r. licealiści jako najważniejszy czynnik przestępczości ($\frac{3}{4}$ z nich, tj. 75%) wymieniali natomiast skłonność niektórych osób do uzależnień (głównie nadużywanie alkoholu lub też zażywanie środków odurzających).

Tabl. 4. Najważniejsze przyczyny przestępczości w ocenie badanych a płeć (dane w proc.)

Przyczyny przestępczości	Badania w 2000 r.			Badania w 2009 r.		
	dziewczeta N = 72	chłopcy N = 51	ogółem N = 123	dziewczeta N = 69	chłopcy N = 43	ogółem N = 112
Dysfunkcje systemu sprawiedliwości	72,2	68,6	70,7	49,2	69,8	57,1
Dysfunkcje rodziny	69,4	34,7	67,5	56,5	55,8	56,3
Uzależnienia (alkohol, narkotyki)	56,9	39,2	49,6	81,2	65,1	75,0

22 Malec, 1980, s. 36. Zob. także: Bielicki, 1981, s. 169-170.

23 Badania OBOP z 1996 r. przeprowadzone na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej 1056 Polaków od 16. roku życia, Za: Karolczak-Biernacka, 1997, s. 22.

24 Poczucie zagrożenia przestępczością. Stosunek do przestępczości nieletnich. Komunikat z badań, kwiecień 1998, s. 7.

Wpływ mass mediów	48,6	31,4	41,5	37,7	13,9	28,6
Bezrobocie, ubóstwo	31,9	43,1	36,6	31,8	30,2	31,2
Globalizacja	11,1	5,9	8,9	7,2	4,6	6,2
Dysfunkcje w szkole	5,6	7,8	6,5	1,4	23,2	9,8
Wrodzone skłonności	4,2	9,8	5,6	2,9	4,6	3,6
Choroby psychiczne	-	-	-	20,3	13,9	17,8

Źródło: badania własne. Procenty nie sumują się do stu, gdyż badani mogli wskazać maksymalnie trzy odpowiedzi.

W pierwszej edycji badania licealiści częściej niż badani dziewięć lat później wymieniali jako przyczynę występowania zjawisk przestępczych: dysfunkcję środowisk rodzinnych sprawców przestępstw (m.in. błędne metody wychowawcze, zły przykład rodziców lub brak uwagi i zainteresowania sprawami dziecka itp.), jak również negatywny wpływ środków masowego przekazu (prezentowanie scen okrucieństwa i przemocy) oraz bezrobocie i pauperyzację społeczeństwa, będącą wynikiem przemian w okresie transformacji systemowej. W drugiej edycji sondażu nastąpiło przesunięcie uwagi na takie uwarunkowania zjawisk przestępczych (oprócz wspomnianej już skłonności do uzależnień), jak choroby psychiczne jednostek dokonujących czynów przestępczych. Można więc stwierdzić, że u schyłku XX stulecia młodzież bardziej skłonna była poszukiwać uzasadnień czynów przestępczych w okolicznościach zewnętrznych (i w dużej mierze niezależnych od samej jednostki przestępczej), tymczasem pod koniec pierwszej dekady nowego stulecia – licealiści częściej „winą” w tym względzie skłonni byli obarczyć samą jednostkę dewiacyjną.

Dziewczęta w pierwszej edycji sondażu najczęściej przyczyny przestępczości uzasadniały dysfunkcją systemu sprawiedliwości (72,2%) lub środowiska rodzinnego sprawców (69,4%), zaś w drugiej edycji – najczęściej skłonnością do uzależnień (81,2%). Chłopcy zarówno w 2000 r., jak i 2009 r. głównie akcentowali nieefektywność systemu sprawiedliwości (68,6% w 2000 r. i 69,8% w 2009 r.), zaś w drugiej kolejności wymieniali w roku 2000 – problem bezrobocia i pauperyzacji społeczeństwa (43,1%), a dziewięć lat później – alkoholizm i zażywanie środków odurzających (65,1%).

OCENA DZIAŁALNOŚCI ORGANÓW ŚCIGANIA I SĄDOWNICTWA A PROBLEM PRZECIWDZIAŁANIA PRZESTĘPCZOŚCI

Prowadzone od kilkunastu lat sondaże opinii publicznej w naszym kraju dowodzą, że systematycznie rośnie odsetek respondentów pozytywnie oceniających pracę Policji i jej skuteczność w walce z przestępczością²⁵. Tymczasem badania własne wykazały, że młodzież licealna krytyczniej oceniała funkcjonowanie Policji w 2009 r. niż dziewięć lat wcześniej (zob. tabela 5). W 2000 r. co czwarty badany uczeń (24,4%) „dobrze” oceniał pracę Policji, natomiast w 2009 r. już tylko średnio co piąty (21,5%). Ponadto w drugiej edycji badania dwukrotnie zwiększył się odsetek zdecydowanie negatywnych ocen funkcjonowania Policji (z 15,4% w 2000 r. do 31,2% w 2009 r.).

Tabl. 5. Globalna ocenia działalności Policji a płeć badanych
(dane w proc.)

Policja funkcjonuje:	Badania w 2000 r.			Badania w 2009 r.		
	dziewczeta N = 72	chłopcy N = 51	ogółem N = 123	dziewczeta N = 69	chłopcy N = 43	ogółem N = 112
Zdecydowanie dobrze	1,4	-	0,8	-	9,3	3,6
Raczej dobrze	20,8	27,4	23,6	14,5	23,3	17,9
Raczej źle	43,1	41,2	42,3	44,9	18,6	34,8
Zdecydowanie źle	12,5	19,6	15,4	23,2	44,2	31,2
Trudno powiedzieć	22,2	11,8	17,9	17,4	4,6	12,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Już w 2000 r. badana młodzież bardziej krytycznie oceniała pracę Policji niż dorośli mieszkańcy naszego kraju. Jak bowiem wynika z sondażu przeprowadzonego w 2000 r. na 1100-osobowej, reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków²⁶, prawie co drugi badany (48%) pozytywnie oceniał pracę Policji i niewiele mniej (44%) – negatywnie. Także i w 2009 r. li-

²⁵ Zob. m.in.: Sondaż pod nazwą *Polskie Badanie Przestępczości*, realizowany cyklicznie od 2007 r. (w pięciu edycjach), na reprezentatywnej próbie 17 tys. Polaków powyżej 15 roku życia z obszaru działania każdej komendy wojewódzkiej Policji oraz komendy stołecznej. Więcej, zob.: Chmielewska, Lesiak, 2012, s. 8.

²⁶ *Opinie o pracy policji, uprawnieniach i wyszkoleniu polskiej policji. Komunikat z badań*, kwiecień 2000, s. 2; Szczegółowe wyniki tychże badania kształtowały się następująco: 2% respondentów oceniało pracę policji „bardzo dobrze”, 46% - „raczej dobrze”, 34% - „raczej źle”, 10% - „bardzo źle” (8% respondentów nie miało zdania na ten temat – zaznaczali odpowiedź: „trudno powiedzieć”).

cealiści przejawiali bardziej rygorystyczne oceny pracy Policji niż dorośli Polacy (por. sondaż CBOS z 2009 r.)²⁷. Wówczas zadowolonych z pracy Policji było 67% mieszkańców naszego kraju, zaś niezadowolonych – 25% ogółu badanych.

Niewątpliwie te rygorystyczne oceny Policji są wynikiem ogólnego spadku autorytetu instytucji publicznych w oczach współczesnej młodzieży, czego dowodzą najnowsze badania socjologiczne²⁸.

Mniej krytycznie badana młodzież oceniała funkcjonowanie sądownictwa w Polsce (zob. tabela 6). Jeszcze w 2000 r. jedynie średnio co piąty licealista „dobrze” oceniał pracę sądów, ale już w 2009 r. prawie co trzeci (29,5%). Ponadto na przestrzeni dziewięciu lat dzielących obie edycje sondażu wyraźnie zmniejszył się także wskaźnik zdecydowanie negatywnych ocen polskiego sądownictwa (o prawie 10 punktów procentowych).

Tabl. 6. Globalna ocena działalności sądów a płeć badanych
(dane w proc.)

Sądy funkcjonują:	Badania w 2000 r.			Badania w 2009 r.		
	dziewczęta N = 72	chłopcy N = 51	ogółem N = 123	dziewczęta N = 69	chłopcy N = 43	ogółem N = 112
Zdecydowanie dobrze	-	-	-	-	7,0	2,7
Raczej dobrze	23,6	19,6	22,0	26,1	27,9	26,8
Raczej źle	33,3	31,4	32,5	31,9	27,9	30,4
Zdecydowanie źle	23,6	33,3	27,6	14,5	23,2	17,8
Trudno powiedzieć	19,5	15,7	17,9	27,5	14,0	22,3
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Warto też zauważyć, że wyniki badań własnych korespondują z wynikami badań ogólnopolskich przeprowadzonych przez CBOS (również w 2000 r. i 2009 r.). W roku 2000 dorośli Polacy w większości (65%) oce-

²⁷ *Poczucie bezpieczeństwa i opinie o pracy policji. Komunikat z badań*, maj 2009, s. 6; Na pytanie: „Czy jest Pan(i) zadowolony(a) z działalności policji w swoim miejscu zamieszkania?” respondenci odpowiadali następująco: 13% - „zdecydowanie tak”, 54% - „raczej tak”, 18% - „raczej nie”, 7% - „zdecydowanie nie” (8% badanych wskazało odpowiedź „trudno powiedzieć”). Podobne odsetki wskazań uzyskano w trzeciej edycji *Polskiego Badania Przestępczości* w 2009 r. Spośród ogółu badanych Polaków (17 tys. osób powyżej 15. roku życia) 58,5% respondentów oceniło policję jako skuteczną w walce z przestępczością, zaś przeciwnego zdania było 22,6% badanych. Za: Chmielewska, Lesiak, 1012, s. 8. ²⁸ Zob. Rewera, 2008, s. 204-207.

niali działalność sądów (i jednocześnie prokuratury) jako nieskuteczną, a jedynie 17% - uznało, że instytucje te pracują skutecznie²⁹. Natomiast w 2009 r. już średnio co trzeci dorosły mieszkaniec naszego kraju (31%) pozytywnie oceniał pracę sądownictwa, a prawie co drugi (45%) - negatywnie³⁰.

Badanych licealistów zapytano także, jakie są w ich ocenie najskuteczniejsze sposoby walki z przestępczością. Wyniki badań w tym zakresie zobrazowano w tabeli nr 7.

Zarówno w 2000 r., jak też w 2009 r. licealiści za najskuteczniejszy sposób walki z przestępczością uznali wprowadzenie surowszych kar dla sprawców czynów karalnych (ponad $\frac{3}{4}$ badanych). Podobna opinia dominowała wśród dorosłych mieszkańców Polski. Jak bowiem dowodzą wyniki sondażu CBOS z 1998 r. respondenci na pytanie: „Co, Pana(i) zdaniem, najbardziej utrudnia walkę z przestępczością w naszym kraju?” najczęściej wskazywali, iż są to „zbyt niskie kary wymierzone sprawcom przestępstw” (71% ogółu badanych)³¹.

Tabl. 7. Najskuteczniejsze sposoby walki z przestępczością a płeć
(dane w proc.)

Sposoby przeciwdziałania	Badania w 2000 r.			Badania w 2009 r.		
	dziewczęta N = 72	chłopcy N = 51	ogółem N = 123	dziewczęta N = 69	chłopcy N = 43	ogółem N = 112
Surowsze kary	79,2	80,4	79,7	82,6	65,1	75,9
Skuteczna Policja	47,2	54,9	50,4	52,2	32,6	44,6
Surowsze warunki w ZK	43,1	31,4	38,2	55,1	58,1	56,3

29 *Instytucje wymiaru sprawiedliwości. Komunikat z badań*, lipiec 2000, s. 2; Badania przeprowadzono na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków (N=1098). Szczegółowe odsetki wskazań dotyczące pracy sądów i prokuratury kształtowały się następująco: 30% - zdecydowanie nieskuteczne, 35% - raczej nieskuteczne, 15% - raczej skuteczne, 2% - zdecydowanie skuteczne, 18% - trudno powiedzieć.

30 *Oceny instytucji publicznych. Komunikat z badań*, wrzesień 2009, s. 8. Badania te przeprowadzono na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N=1086).

31 *Opinie o sposobach walki z przestępczością i uprawnieniach policji. Komunikat z badań*, kwiecień 1998, s. 2. Spośród innych „utrudnień” w zakresie przeciwdziałania przestępczości respondenci wymieniali głównie dysfunkcje w zakresie pracy sądów i organów ścigania, a więc: „zbyt długi czas, jaki mija od złapania sprawcy do wydania wyroku” (28%), „nadmierne skrępowanie organów ścigania (policji, prokuratury) przepisami” (25%), „nadmierne uprawnienia sprawców przestępstw w trakcie śledztwa i postępowania sądowego” (22%), „niedofinansowanie policji” (18%), oraz „słabe wykształcenie, niedoświadczenie policjantów” (18%). Badania przeprowadzono na 1123-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

Kara śmierci	33,3	39,2	35,8	30,4	55,8	40,2
„Aktywne” społeczeństwo	26,4	25,5	26,0	20,3	11,6	17,0
Kampanie prewencyjne	12,5	11,8	12,2	21,7	18,6	20,5
Kampanie społeczne	11,1	7,8	9,8	10,2	18,6	13,4

Źródło: badania własne. Procenty nie sumują się do stu, gdyż badani mogli wskazać maksymalnie trzy odpowiedzi.

Co drugi badany licealista w 2000 r. (50,4%) i prawie co drugi dziewięć lat później (44,6%) był zdania, że aby skutecznie walczyć z przestępczością, należy usprawnić działania Policji. Ponadto w 2009 r. badana młodzież wyraźnie częściej niż w 2000 r. wskazywała na konieczność zaostrzenia warunków odbywania kar pozbawienia wolności w zakładach karnych (odpowiednio: 38,2% i 56,3% wskazań).

Wyniki badań własnych dowiodły także, że w ciągu dziewięciu lat dzielących obydwie edycje sondażu nieznacznie wzrósł odsetek zwolenników przywrócenia kary śmierci jako sposobu walki z przestępczością. W 2000 r. opinię tę podtrzymywał częściej niż co trzeci badany licealista (35,8% ogółu badanych, w tym częściej chłopcy niż dziewczęta), zaś w 2009 r. - czterech na dziesięciu młodych respondentów (40,2% ogółu, w tym wyraźnie częściej chłopcy niż dziewczęta). Kara śmierci, zwłaszcza postulowana w przypadku najcięższych zbrodni, wciąż ma wielu zwolenników w naszym kraju, czego dowodzą sondaże ogólnopolskie³².

Wyraźnie rzadziej natomiast badana młodzież dostrzega możliwości zaangażowania społeczeństwa w walkę z przestępczością³³, a więc m.in. gotowość obywateli do zawiadamiania Policji o popełnionych przestępstwach (tzw. „aktywne” społeczeństwo), czy też prowadzenie kampanii prewencyjnych (akcje uświadamiania społeczeństwu negatywnych skutków działalności przestępczej) lub społecznych (akcje uświadamiania społeczeństwu, jak uchronić się przez działalnością przestępczą,

32 Zdecydowanie za możliwością stosowania kary śmierci wobec sprawców najcięższych przestępstw opowiadało się w 2011 r. 40% Polaków; w 2007 r. – 38%; w 2000 r. -58%; Zob.: *Poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przestępczością i stosunek do kary śmierci. Komunikat z badań*, maj 2011, s. 6-7; *Opinie o karze śmierci. Komunikat z badań*, marzec 2007, s. 2; *Czy w Polsce żyje się bezpiecznie? Komunikat z badań*, kwiecień 2000, s. 12.

33 Podobne rezultaty badawcze uzyskano w sondażu OBOP-u w 1996 r. W opinii społecznej bezpieczeństwo publiczne zależy od skuteczności działań policji i surowego karania sprawców przestępstw (także poprzez stosowanie kary śmierci). Ankietowani znacznie rzadziej natomiast twierdzili, że przydatne w zwalczaniu przestępczości mogą być także akcje solidarności społecznej. Za: Karolczak-Biernacka, 1997, s. 23-24.

np. kradzieżą).

Uogólniając, można więc wskazać, że w ocenie licealistów (w obydwu edycjach sondażu) najskuteczniejsze sposoby walki z przestępczością to głównie te „leżące po stronie” odpowiedniej polityki karnej i określonych restrykcji prawnych, jak również skuteczności organów ścigania i surowego traktowania (karania) sprawców przestępstw przez wymiar sprawiedliwości. Stosunkowo rzadko natomiast młodzież dostrzega rolę samego społeczeństwa w działaniach na rzecz zwalczania przestępczości. Tymczasem jednym z przejawów aktywności społeczeństwa są tzw. „marsze milczenia”, „marsze przeciwko przemocy”, których uczestnikami są w dużej mierze także młodzi ludzie. W związku z tym zapytano badanych licealistów o ich stosunek do tego rodzaju „akcji społecznych”, prosząc o ocenę ich roli, znaczenia w przeciwdziałaniu przestępczości.

W kwestionariuszu ankiety licealistom zadano pytanie następującej treści: „Co sądzisz o popularnych w naszym kraju tzw. «marszach przeciwko przemocy», «marszach milczenia»?”. Respondenci mogli wskazać tylko jedną spośród następujących odpowiedzi (opinii):

- 1) „Są przejawem siły społeczeństwa i jego możliwości organizacyjnej w walce z przestępczością, a poprzez to mogą odstraszać potencjalnych sprawców od popełniania przestępstw”;
- 2) „Mogą oddziaływać na sumienie sprawców przestępstw, przez co przyczynią się do ograniczenia brutalnych aktów przemocy”;
- 3) „Są przejawem solidarności społeczeństwa w walce z przestępczością, chociaż nie mają większego wpływu na liczbę dokonywanych przestępstw”;
- 4) „Dowodzą bezsilności społeczeństwa oraz organów ścigania, przez co mogą przyczynić się do wzrostu liczby popełnianych przestępstw”.

Ponadto badani mogli wpisać własną, samodzielnie sformułowaną odpowiedź: „Mam inne zdanie na ten temat, (jakie?)...” lub też zaznaczyć alternatywę: „Nie mam zdania”.

Wyniki badań dowodzą, że największy odsetek respondentów (w obydwu edycjach sondażu, choć wyraźnie częściej w 2000 r.) przekonany jest, iż tego typu aktywność społeczna nie ma większego wpływu na poziom przestępczości, choć jej wydzźwięk jest oceniany pozytywnie, a więc jako wyraz solidarności społeczeństwa (opinia 3). Tak sądziło prawie $\frac{2}{3}$ badanych w 2000 r. i niespełna połowa ankietowanych w 2009 r., w tym częściej dziewczęta niż chłopcy (zob. tabela 8). Ponadto średnio co piąty badany

w 2000 r. (tj. 21,1%) i co szósty w 2009 r. (16,1%) utrzymywał, że „marsze milczenia” dowodzą jedynie bezsilności społeczeństwa i organów ścigania wobec przestępczości, to zaś może skutkować wzrostem liczby czynów karalnych. Opinię tę częściej podzielali chłopcy niż dziewczęta.

Tabl. 8. Poglądy badanych dotyczące roli tzw. „marszów milczenia”, „marszów przeciwko przemocy” a płć (dane w proc.)

Opinie:	Badania w 2000 r.			Badania w 2009 r.		
	dziewczęta N = 72	chłopcy N = 51	ogółem N = 123	dziewczęta N = 69	chłopcy N = 43	ogółem N = 112
Opinia 3	68,1	53,0	61,9	53,6	30,2	44,6
Opinia 4	15,3	29,4	21,1	10,1	25,6	16,1
Opinia 2	9,7	5,9	8,1	8,7	-	5,4
Opinia 1	6,9	7,8	7,3	11,6	16,3	13,4
Inne*	-	-	-	4,4	-	2,7
Nie mam zdania	-	3,9	1,6	11,6	27,9	17,8
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne. Inne* - „Nic nie dają, są bez sensu”, „Nic się przez to nie zyskuje”, „Nie mają żadnego znaczenia”.

Niniejsze wyniki dowodzą więc, że nieliczni ankietowani licealiści dostrzegają - jako znaczącą w przeciwdziałaniu przestępczości - rolę społeczeństwa i jego sprzeciw wobec przemocy i brutalizacji życia społecznego w postaci spontanicznie organizowanych „marszów milczenia”. Warto jednak zauważyć, że w 2009 r. prawie dwukrotnie wzrósł odsetek przekonań wśród młodzieży (z 7,3% do 13,4%), że „marsze milczenia” mogą przyczynić się do ograniczenia zjawisk przestępczych, gdyż dla potencjalnych sprawców czynów karalnych są sygnałem siły, determinacji i gotowości do mobilizacji samego społeczeństwa (opinia 1). Opinię tę w obu edycjach badania nieco częściej wyrażali chłopcy. Natomiast w 2009 r. już tylko dziewczęta uznały, że tego rodzaju akcje społeczne są skuteczne, gdyż „oddziaływają na sumienie” sprawców brutalnych przestępstw (opinia 2).

Skoro w ocenie licealistów bardziej skutecznym sposobem walki z przestępczością jest zaostrzenie kar i warunków ich odbywania w zakładach karnych, warto rozważyć, jak młodzież postrzega samą funkcję kary pozbawienia wolności.

W literaturze przedmiotu zazwyczaj wymienia się cztery podstawo-

we funkcje kary pozbawienia wolności, tj. 1) izolacyjną – mającą na celu odizolowanie jednostki przestępczej od potępiającej ją grupy społecznej; 2) resocjalizacyjną – której celem jest ponowne przystosowanie jednostki dewiacyjnej do właściwego pełnienia ról społecznych; 3) odwetową – (tzw. „odpłata” za popełnione czyny) stanowiącą formę rozładowania agresji i frustracji społecznej powodowanej przestępczą działalnością jednostki oraz 4) prewencyjną – odstrasżającą potencjalnych sprawców czynów karalnych poprzez przykładowe ukaranie tych, którzy takich czynów dopuścili się³⁴.

Najczęściej kara pozbawienia wolności w percepcji społecznej, w potocznym rozumieniu, powinna stanowić wyraz „odpłaty”, „odwetu” za popełnione czyny. Jak podkreśla B. Hołyst, jest to „ideał z pewnością większej części społeczeństwa (...). Ludziom tym (...) wydaje się słuszne i sprawiedliwe, że jeśli jakiś drań skrzywdził mnie, to w odwet - jego powinna spotkać taka sama kara”³⁵. Oczywiście częściej przekonanie to podzielają osoby o niższym poziomie wykształcenia.

A co na temat funkcji kary pozbawienia wolności sądzą licealiści, skoro - biorąc pod uwagę poziom i profil kształcenia - w swoim pokoleniu stanowią swoistą „elitę społeczną”.

Jak dowiodły wyniki badań własnych, młodzież w pierwszej edycji sondażu przejawiała mniej restrykcyjne poglądy na temat roli kary pozbawienia wolności. Średnio czterech na dziesięciu ankietowanych (43,3%) wskazywało wówczas rolę prewencyjną, a częściej niż co trzeci licealista (35,8%) podkreślał resocjalizacyjną funkcję kary pozbawienia wolności. Natomiast w 2009 r. średnio dwukrotnie zmniejszył się odsetek tych wskazań: do 21,4% dla funkcji prewencyjnej i 17,9% dla resocjalizacyjnej (zob. tabela 9).

Tabl. 9. Funkcja kary pozbawienia wolności a płeć badanych
(dane w proc.)

Funkcja kary:	Badania w 2000 r.			Badania w 2009 r.		
	dziewczęta N = 72	chłopcy N = 51	ogółem N = 123	dziewczęta N = 69	chłopcy N = 43	ogółem N = 112
Prewencyjna	29,2	39,2	43,3	20,3	23,3	21,4
Izolacyjna	5,5	15,7	9,8	27,5	25,6	26,8

34 Podgórecki, 1977, s. 83; Zob. także: Machel, 2007, s. 12-17; Hołyst, 2007, s. 142.

35 Hołyst, 2007, s. 143.

Odwetowa	15,3	11,8	13,8	11,6	30,2	18,7
Resocjalizacyjna	44,5	23,5	35,8	21,7	11,6	17,9
Trudno powiedzieć	5,5	9,8	7,3	18,9	9,3	15,2
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

W drugiej edycji badania wyraźnie wzrósł odsetek ankietowanych (ponad 2,5-krotnie) domagających się odizolowania przestępców od „praworządnych obywateli” i nieznacznie zwiększył się (średnio o 5 punktów procentowych) odsetek osób domagających się odpłaty, „odpokutowania” za popełnione czyny. Dziewczęta częściej niż chłopcy (zwłaszcza w pierwszej edycji sondażu) postulowały resocjalizacyjną rolę kary pozbawienia wolności. Chłopcy prawie trzykrotnie częściej niż dziewczęta (ale wyłącznie w drugiej edycji sondażu) kładli nacisk na jej funkcję odwetową.

Niewykluczone, że ta wyraźna zmiana postaw młodych ludzi jest wynikiem ogólnego wzrostu rygoryzmu moralnego wśród Polaków rejestrowanego w badaniach socjologicznych ostatnich lat³⁶.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszego artykułu było ukazanie opinii młodzieży licealnej na temat przestępczości w Polsce oraz sposobów przeciwdziałania temu zjawisku. Analiza porównawcza wyników sondażu prowadzonego w dwóch edycjach (tj. w 2000 r. i w 2009 r.) w Liceum Ogólnokształcącym w Nisku wykazała, że na przestrzeni dziewięciu lat wyraźnie zmniejszył się odsetek wskazań dotyczących wzrostu liczby zjawisk kryminalnych. Jeszcze w 2000 r. niemal wszyscy młodzi respondenci (96%) utrzymywali, że liczba przestępstw w Polsce rośnie (przynajmniej nieznacznie), zaś w 2009 r. – opinię tę podtrzymywało już tylko ⅓ badanej próby (tj. 67,8%). Wśród najpowszechniejszych przestępstw dokonywanych w naszym kraju licealiści w obydwu edycjach sondażu wymieniali głównie: pobicia, wypadki drogowe, kradzieże i czyny tzw. chuligańskie (wskazywał je co najmniej średnio co trzeci lub nawet co drugi badany), choć w poszczególnych edycjach badań kolejność tych wskazań nieznacznie się różniła. Wymieniane przez licealistów czyny karalne jako najczęściej występujące w naszym

³⁶ Szerzej na ten temat, zob. Śpiewak, 2003, http://www.ptbrio.pl/kongres4/kg4_v2.htm [29.03.2012].

kraju to jednocześnie te, których najbardziej obawiają się badani. Ogólnie rzecz biorąc, pobicia najbardziej obawiałby się (zarówno w 2000 r., jaki i w 2009 r.) częściej niż co drugi ankietowany, wypadku drogowego – średnio co drugi, zaś kradzieży – czterech na dziesięciu respondentów.

Zmianie uległa natomiast percepcja przyczyn przestępczości. W 2000 r. za najważniejsze w tym względzie uznano dysfunkcje systemu sprawiedliwości oraz życia rodzinnego, rzadziej zaś skłonność niektórych osób do nadużywania alkoholu czy zażywania narkotyków, zaś w 2009 r. ten ostatni czynnik wymieniano na pierwszym miejscu (przed dysfunkcją systemu sprawiedliwości i środowisk rodzinnych). Biorąc pod uwagę także inne wymieniane przez badanych przyczyny przestępczości, warto podkreślić, że w pierwszej edycji badań (2000 r.) młodzież częściej postrzegała u źródeł zjawisk kryminalnych czynniki zewnętrzne (np. wpływ mediów, bezrobocie i ubóstwo), zaś w drugiej (2009 r.) – czynniki tkwiące w samej jednostce przestępczej (np. choroby psychiczne).

Badania wykazały również, że pomimo wzrostu przekonania o zmniejszeniu się liczby czynów karalnych w naszym kraju w 2009 r., badana młodzież krytyczniej oceniała wówczas funkcjonowanie Policji niż dziewięć lat wcześniej (ponad dwukrotny wzrost zdecydowanie negatywnych ocen pracy Policji). Natomiast jeśli chodzi o funkcjonowanie polskiego sądownictwa, to w 2009 r. odnotowano wzrost pozytywnych ocen pracy sądów o 5,7 punktów procentowych (jednocześnie zmniejszył się wskaźnik ocen zdecydowanie negatywnych o prawie 10 punktów procentowych).

Spśród różnych możliwości przeciwdziałania zjawiskom przestępczym, badana młodzież (w obydwu edycjach sondażu) wysuwała głównie postulat zaostżenia kar wymierzanych sprawcom przestępstw (ok. $\frac{3}{4}$ badanej populacji). Na drugim miejscu licealiści w 2000 r. wskazywali konieczność usprawnienia działań Policji (co drugi ankietowany), zaś w 2009 r. – zaostżenie warunków odbywania kary pozbawienia wolności (prawie 60% respondentów). W drugiej edycji badania (2009 r.) badana młodzież przejawiała ponadto bardziej restrykcyjne poglądy na temat roli kary pozbawienia wolności. W ich ocenie funkcja tej kary powinna przede wszystkim polegać na izolowaniu sprawców przestępstw od praworządnych obywateli, jak również powinna być „odwetem” za dokonane czyny, tymczasem młodzież dziewięć lat wcześniej podkreślała najczęściej znaczenie funkcji prewencyjnej oraz resocjalizacyjnej kary pozbawienia wolności.

Zarówno w pierwszej, jak też drugiej edycji sondażu ankietowani li-

cealiści stosunkowo rzadko postrzegali rolę i możliwości samego społeczeństwa w przeciwdziałaniu zjawiskom przestępczym. Jako istotną w tym względzie, jedynie 26% badanych w 2000 r. i już tylko 17% w 2009 r. uznało gotowość obywateli do współpracy z policją, polegającą na składaniu zawiadomień o popełnionych przestępstwach. Także aktywny sprzeciw społeczeństwa wobec brutalizacji życia społecznego (w postaci „marszów milczenia”, „marszów przeciwko przemocy”), choć oceniany pozytywnie przez młodzież, jako wyraz solidarności społecznej, to jednak postrzegany jest najczęściej jako „niewywierający” żadnego wpływu w kierunku ograniczenia zjawisk przestępczych.

Wyników niniejszych badań nie można oczywiście traktować jako reprezentatywnych dla opinii młodzieży licealnej w ogóle, gdyż prowadzone były w niewielkiej i dość specyficznej populacji (młodzież z małomiasteczkowego liceum). Warto jednak zaznaczyć, iż zarysowane na podstawie tych badań pewne zmiany świadomości młodzieży, i jej ocena zjawisk przestępczych, mogą być traktowane jako tezy wyjściowe dla dalszych badań, choć już prowadzonych w szerszej populacji, a zwłaszcza reprezentatywnej dla danego regionu czy nawet całego kraju.

BIBLIOGRAFIA

1. ŹRÓDŁA:

- 1) *Czy w Polsce żyje się bezpiecznie? Komunikat z badań*, (kwiecień 2000). BS/63/2000, Warszawa: CBOS.
- 2) *Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w Mieście i Gminie Nisko*, (październik 2007). Nisko: Komenda Powiatowa Policji w Nisku.
- 3) *Instytucje wymiaru sprawiedliwości. Komunikat z badań*, (lipiec 2000). BS/111/2000, Warszawa: CBOS.
- 4) *Oceny instytucji publicznych. Komunikat z badań*, (wrzesień 2009). BS/126/2009, Warszawa: CBOS.
- 5) *Ogólne statystyki*, Komenda Główna Policji, http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania_wszczete_przestepstwa_stwierdzone_i_wykrywalnosc_w_latach_19992011.html [25.04.2012].
- 6) *Opinie o karze śmierci. Komunikat z badań*, (marzec 2007). BS/51/2007, Warszawa: CBOS.

- 7) *Opinie o pracy policji, uprawnieniach i wyszkoleniu polskiej policji. Komunikat z badań*, (kwiecień 2000). BS/65/2000, Warszawa: CBOS.
- 8) *Opinie o sposobach walki z przestępczością i uprawnieniach policji. Komunikat z badań*, (kwiecień 1998). BS/55/55/98, Warszawa: CBOS.
- 9) *Poczucie bezpieczeństwa i opinie o pracy policji. Komunikat z badań*, (maj 2009). BS/74/2009, Warszawa: CBOS.
- 10) *Poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przestępczością i stosunek do kary śmierci. Komunikat z badań*, (maj 2011). BS/60/2011, Warszawa: CBOS.
- 11) *Poczucie zagrożenia przestępczością. Stosunek do przestępczości nieletnich. Komunikat z badań*, (kwiecień 1998). BS/48/48/98, Warszawa: CBOS.
- 12) *Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i wykrywalność w latach 1999-2010*, http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania_wszczete_przestepstwa_stwierdzone_i_wykrywalnosc_w_latach_19992011.html [25.02.2012].
- 13) *Statystyka ogólnopolska*, Komenda Główna Policji, www.policja.pl/portal/pol/3/1/Przestepstwa_stwierdzone_podejrzeni_wykrywalnosc_ogolem_w_latach_19902007.html [11.08.2008].

2. LITERATURA:

- 1) Bielicki E. (1981), *Stopień świadomości społecznej (percepcja społeczna) w zakresie etiologii przestępczości i innych zachowań dewiacyjnych*, [w:] B. Hołyst (red.), *Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne*, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze.
- 2) Błachut J. (2007), *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Warszawa, Oficyna „a Wolters Kluwer business”.
- 3) Chmielewska A., Lesiak M. (oprac.) (2012), *Rośnie poczucie bezpieczeństwa Polaków*, „Policja”, nr 4/85.
- 4) Grotowska-Leder J. (1994), *Pauperyzacja jako przejaw patologii życia społecznego*, [w:] E. Bielicki, T. Sołtysiak (red.), *Patologia społeczna w strukturze przeobrażeń ustrojowych Polski*, Bydgoszcz, Wyd. WSP.
- 5) Hołyst B. (2009), *Kryminologia*, Wydanie X zmienione i rozszerzone, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- 6) Hołyst B. (2007), *Socjologia kryminalistyczna*, tom 1, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- 7) Karolczak-Biernacka B. (1997), *Percepcja przyczyn przestępczości i wi-*

- zje środków zapobiegawczych*, [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Warszawa, Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej.
- 8) Machel H. (2007), *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
 - 9) Malec J. (1980), *Poglądy społeczeństwa polskiego na przestępczość*, Warszawa, Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych.
 - 10) Malec J. (2006), *Przestępczość – to ciekawe zjawisko. Kryminologia nie-elitarna*, Warszawa, Wydawnictwo C.H. Beck.
 - 11) Osiecka J. (1998), *Poczucie zagrożenia przestępczością oraz społeczne opinie o policji w świetle sondaży opinii publicznej. Raport Nr 151*, Warszawa, Biuro Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.
 - 12) Podgórecki A. (1977), *Prestiż prawa*, Warszawa, Wyd. Książka i Wiedza.
 - 13) Pospiszyl I. (2008), *Patologie społeczne*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
 - 14) Rewera M. (2008), *Autorytety w świadomości młodzieży licealnej. Studium porównawcze na podstawie badań uczniów I Liceum Ogólnokształcącego Collegium Gostomianum w Sandomierzu i Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Chobrze*, Stalowa Wola, WZNoS KUL.
 - 15) Schneider H. J. (1992), *Zysk z przestępstwa. Środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne*, przeł. W. Spirydowicz, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
 - 16) Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M. (2009), *Atlas przestępczości w Polsce 4*, Warszawa, Oficyna Naukowa.
 - 17) Sławik K. (1996), *Współczesny sprawca przestępstwa*, Szczecin, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
 - 18) Śpiewak P. (2003), *W naszym domu: dwie Polski*, IV Ogólnopolski Kongres Badaczy Rynku i Opinii, 16-17 października, Warszawa, http://www.ptbriio.pl/kongres4/kg4_v2.htm [29.03.2012].
 - 19) Witkowska-Paleń A. (2009), *Dynamika i przeobrażenia struktury przestępczości w Polsce po 1989 r.*, „Społeczeństwo i Rodzina”, nr 19, s. 100-110.

ELEONORA LISTOWSKA

mgr Eleonora Listowska¹

**PSYCHOTERAPIA POZNAWCZO – BEHAVIORALNA
A PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH: PRACA POGLĄDOWA
COGNITIVE BEHAVIORAL PSYCHOTHERAPY VERSUS JUVENILE’S
CRIMES: A META – ANALYTIC OVERVIEW**

STRESZCZENIE

Udowodniono w badaniach dodatni wpływ psychoterapii poznawczo-behawioralnej na redukcję recydywizmu u nieletnich przestępców. Celem pracy jest przedstawienie poznawczo-behawioralnych oddziaływań terapeutycznych, które wpływają na redukcję przestępczości wśród nieletnich. Statystyki pokazują, że większość z młodocianych przestępców ma różnego typu zaburzenia, takie jak: zaburzenia z deficytem uwagi i nadaktywnością, postać z przewagą nadruchliwości i impulsywności, zaburzenie opozycyjno-buntownicze i zaburzenia zachowania. W celu zmiany zachowania młodocianych przestępców konieczne jest stosowanie psychoterapii. Psychoterapia wpływa nie tylko na zmianę zachowania, ale również na zmianę poznawczą i emocjonalną. Nieletni przestępcy mają również deficyty umiejętności społecznych, rozumiane jako: nieumiejętność adaptacyjnego, zgodnego z normami społecznymi, radzenia sobie w wielu sytuacjach społecznych. Ta praca pokazuje, w jaki sposób praktycznie pomóc nieletnim osadzonym w wyrównaniu deficytów poznawczych, emocjonalnych, behawioralnych w celu zapobiegania zachowaniom przestępczym w przyszłości. Przedstawiono techniki poznawcze i behawioralne pracy z nieletnimi przestępcami. Badania wskazują na obniżenie wskaźnika przestępczości wśród nieletnich poddawanych psychoterapii poznawczo-behawioralnej. W proponowanym poznawczo-behawioralnym programie terapeutycznym nieletni przestępcy pracują nad: poprawą umiejętności społecznych, nad konstruktywnym rozwiązywaniem problemów, nad zmianami w sferze poznawczej, nad samokontrolą, nad kontrolą impulsywnych zachowań, a także nad poczuciem własnej wartości.

¹ Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie, e-mail: kontakt@elipsyche.pl

Słowa kluczowe: psychoterapia poznawczo - behawioralna, przestępczość nieletnich, zapobieganie przestępczości

ABSTRACT

Several controlled studies indicate that cognitive-behavioral interventions had good influence on juvenile offenders, who committed a crime. The aim of this overview is: To prevent nonaged crimes, and to show how to work therapeutically with young offenders.

Meta-analysis shows that, the most of juvenile offenders have some mental disorders, for that reason they need to be under specific conditions. To make a behavioral change nonage criminalists need a psychotherapy.

Cognitive –behavioral therapy works not only with behaviors, but also with cognition and emotions. Young offenders also got deficits of social skills and they don't know how to cope with many everyday situations. This work shows how to put cognitive – behavioral interventions into practice with young offenders. Meta –analysis found that recidivism rates down, when an offender was under psychotherapy conditions.

In cognitive behavioral therapy program, nonage offenders improve their social skills, problem solving, cognitive style, self-control, impulse management and self-efficacy.

A problem solving program for offenders is provided with cognitive restructuring and cognitive skills interventions. Lesson topics include: active listening; asking a question; giving feedback; our thinking controls how we act; paying attention to our thinking; recognizing the thinking that leads to trouble; finding new thinking; knowing actual feelings; understanding and responding to the feelings of others; preparing for a stressful conversation; responding to anger; dealing with an accusation; five steps of problem solving; and a self-evaluation of areas for further skill development.

Keywords: cognitive-behavioral therapy, juveniles crimes, crime prevention

WPROWADZENIE

Przedmiotem zainteresowania naukowego jest zjawisko przestępczości nieletnich. W pracy rozważa się związek psychoterapii poznawczo – behawioralnej i przestępczości nieletnich.

Udowodniono w badaniach dodatni wpływ psychoterapii poznawczo – behawioralnej na redukcję recydywizmu u nieletnich przestępców. Wykazano efektywność resocjalizacji nieletnich za pomocą tejże psychoterapii.

Celem pracy jest przedstawienie naukowych danych dotyczących wpływu psychoterapii poznawczo – behawioralnej na redukcję zachowań przestępczych u wychowanków ośrodka, którzy mają wyrok sądu. Istotne jest rozpowszechnianie wiedzy na temat metody terapeutycznej, która oddziałuje na sferę poznawczą, emocjonalną i behawioralną jednostki. Celem pracy jest przeciwdziałanie przestępczości nieletnich oraz zapobieganie nawrotom zachowań przestępczych u osób niepełnoletnich, które zostały poddane terapii.

Przedstawiona w pracy wiedza może być realizowana na gruncie praktycznym, w pracy z młodymi przestępcami.

Praca jest również formą przyjrzenia się strukturze psychicznej młodocianych przestępców a także oddziaływaniom terapeutycznym, które prowadzą do zmiany myśli, zachowań i emocji². Podstawowym założeniem CBT jest przyjęcie, że afekt i zachowanie są w dużej mierze wynikiem myślenia oraz że interwencje poznawcze i behawioralne mogą doprowadzić do zmian w zachowaniu.

Przedstawiono kluczowe informacje z dziedziny psychoterapii poznawczo -behawioralnej, w postaci zarysu programu terapeutycznego, którego celem jest zapobieganie nawrotom zachowań przestępczych wśród nieletnich.

Psychoterapia poznawczo - behawioralna była stosowana u nieletnich osadzonych w ośrodkach wychowawczych i poprawczych. Skuteczność tego podejścia terapeutycznego jest dowiedziona w badaniach. Justyna Siemionow w 2009 roku opracowała program terapeutyczny i stosowała go na wychowankach, nieletnich przestępcach przez rok.

² Kendall P. C. (1991), *Guiding theory for treating children and adolescents*, [w:] Kendall P. C. (red.), *Child and adolescent therapy: cognitive-behavioral procedures*, New York, Guilford Press.

Na podstawie badań potwierdzono hipotezę:

1. Pobyt w Ośrodku, rozumiany jako ogół działań resocjalizacyjno-terapeutycznych w nim prowadzonych, powoduje u wychowanków zmiany zachowania w kierunku pozytywnym, brak ucieczek, lepsze wyniki w nauce, niepopękanie czynów karalnych, zaangażowanie w aktywność społeczną;
2. Poziom agresji ogólnej wychowanków uczestniczących w terapii obniży się, w przeciwieństwie do osób z tej grupy nieobjętych terapią.
3. Wzrost samooceny u wychowanków idzie w parze z obniżeniem się ogólnego wskaźnika agresji.
4. W grupie wychowanków uczestniczących w terapii oczekiwane zmiany w zachowaniu pojawią się w większym stopniu niż w grupie wychowanków bez terapii.³

METODA:

Rodzaj badania: badanie eksperymentalno – kwestionariuszowe z powtórzonym pomiarem.

Osoby badane: W prowadzonych badaniach przyjęto podział na grupę kontrolną i grupę badaną. Badania prowadzono tylko w jednym ośrodku. Przebadano osoby płci męskiej.

Osobami badanymi byli nieletni przestępcy, mieszkańcy Ośrodka Wychowawczego w Malborku, grupą kontrolną byli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z terenu Malborka.

Badanie w obydwu grupach było przeprowadzone dwukrotnie z zachowaniem identycznej procedury oraz narzędzi badawczych w odstępie dwunastu miesięcy.

Między jednym a drugim badaniem część wychowanków poddana została terapii indywidualnej prowadzonej w nurcie poznawczo - behawioralnym.

BADANIE I: grupa eksperymentalna – 87 wychowanków ośrodka, grupa kontrolna – 90 osób, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.

BADANIE II: grupa eksperymentalna- 87 wychowanków ośrodka (54 wychowanków: 25 osób w terapii, 29 osób bez terapii), grupa kontrolna-

³ Siemionow J. (2011), *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność*, Wraszawa, Difin SA.

76, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.

NARZĘDZIA BADAWCZE: Obydwie grupy, eksperymentalna i kontrolna poddane zostały takiej samej procedurze badawczej, zarówno w I jak i w II pomiarze.

Zastosowano następujące instrumenty pomiarowe:

*Kwestionariusz Samooceny, stworzony na potrzeby prowadzonych badań, wystandaryzowany.

Na drodze analizy czynnikowej wyodrębniono sześć czynników:

1. Akceptacja siebie
2. Cele i zadania do realizacji
3. Opinia innych
4. Emocjonalność
5. Porażka
6. Skuteczność w działaniach.

*Inwentarz Psychologiczny Syndromu Agresji (IPSA), *Skala Samooceny składająca się z trzydziestu par przymiotników, *Kwestionariusz temperamentu EAS: Buss i Płomin.

Dwukrotnie w trakcie badań oceniano zmiany zachowania każdego wychowanka, oceny dokonywał stały zespół do Oceny Sytuacji Wychowanka, w tym celu opracowano Arkusz Oceny Zachowania mający piętnaście stwierdzeń.

Ogólne informacje o programie terapii: wprowadzenie modelu poznawczego (monitorowanie myśli automatycznych, emocji i zachowań w sytuacji). Proces rekonstrukcji poznawczej, świadomość przeżywanych emocji, rozwijanie zachowań prospołecznych, kształtowanie własnego systemu wartości, zdobywanie nowych umiejętności, nawiązywanie kontaktów interpersonalnych z rówieśnikami⁴. Wnioski wynikające z przeprowadzonych badań:

dowiedziano, że:

- wychowankowie i uczniowie różnią się od siebie poziomem samooceny

⁴ Siemionow J. (2011), *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność*, Warszawa, Difin SA.

ny ogólnej;

- wychowankowie charakteryzują się wyższym współczynnikiem agresji ogólnej niż uczniowie;
- istnieje związek między poziomem samooceny ogólnej a współczynnikiem agresji zarówno u wychowanków, jak i u uczniów;
- grupy wychowanków i uczniów różnią się od siebie pod względem poszczególnych współczynników agresji mierzonych kwestionariuszem IPSA;
- wzrost samooceny wpływa na jakość postrzegania zjawisk świata zewnętrznego.

W przypadku wychowanków, którzy pracowali poznawczo nad modyfikacją dysfunkcyjnych schematów poznawczych, zauważono pozytywną zmianę sposobu postrzegania świata;

- pobyt i terapia poznawczo - behawioralna prowadzi do pozytywnych zmian w zachowaniu nieletnich chłopców niedostosowanych społecznie;
- terapia poznawczo – behawioralna prowadzona z wychowankami powoduje wzrost samooceny ogólnej;
- w grupie uczniów poziom samooceny i wskaźnik agresji ogólnej pozostanie na tym samym poziomie.

1. PSYCHOTERAPIA POZNAWCZO – BEHAVIORALNA⁵

Terapia poznawczo – behawioralna (*Cognitive-Behavioral Therapy* – CBT) jest terminem używanym do opisu interwencji psychoterapeutycznych, które mają na celu zredukowanie dystresu psychicznego oraz zachowań nieprzystosowawczych za pomocą zmiany procesów poznawczych.

Przedmiotem terapii poznawczo – behawioralnej jest zrozumienie, w jaki sposób interpretowane są wydarzenia i doświadczenia oraz rozpoznanie i zmiana zniekształceń lub deficytów, które pojawiają się podczas przetwarzania poznawczego⁶. Podstawowym założeniem CBT jest przyjęcie, że afekt i zachowanie są w dużej mierze wynikiem myślenia oraz że in-

⁵ Kaplan C. A., Thompson A. E., Searson S. M. (1995), *Cognitive behavior therapy in children and adolescents*, „Archives of Disease in Childhood” 73, 472-475.

⁶ Kendall P. C. (1991), *Guiding theory for treating children and adolescents*, [w:] Kendall P. C. (red.), *Child and adolescent therapy: cognitive-behavioral procedures*, New York, Guilford Press.

terwencje poznawcze i behawioralne mogą doprowadzić do zmian w zachowaniu. Terapia poznawczo – behawioralna skupia się na związku pomiędzy następującymi czynnikami: akt poznawczy (to, co myślimy), afekt (jak czujemy), zachowanie (co robimy). Psychoterapia CBT (*Cognitive-Behavioral Therapy*) m.in. daje możliwość zmiany perspektywy poznawczej, a także modyfikacji dysfunkcyjnych zachowań, co w konsekwencji pozwala radzić sobie ze zmianami w zakresie funkcjonowania człowieka w różnych okresach życia⁷.

Terapia poznawczo – behawioralna jest skuteczną metodą prowadzącą do zmiany poznawczej i behawioralnej w leczeniu problemów psychologicznych osób niepełnoletnich

Terapia poznawczo – behawioralna zakłada, że psychopatologia jest wynikiem nieprawidłowości w procesie poznawczym. Przyjmuje, że trudności są kojarzone ze zniekształceniami lub deficytami poznawczymi⁸.

Deficyty w procesach poznawczych, takie jak niemożność zaangażowania się w planowanie lub nieumiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach odnotowano u dzieci i młodzieży z problemami samokontroli, takimi jak zespół deficytu uwagi z nadruchliwością (ADHD) oraz u dzieci z kłopotami interpersonalnymi.

Interwencje terapii poznawczo – behawioralnej, skierowane na deficyty poznawcze, kładą nacisk na zdobycie nowych umiejętności poznawczych, ale też behawioralnych.

Zakłada się, że wczesne doświadczenia i wychowanie są czynnikiem prowadzącym do rozwoju mocno ugruntowanych i sztywnych sposobów myślenia (pierwotnych przekonań/schematów). Nowe informacje i doświadczenia są oceniane w kontekście istniejących przekonań/schematów. Pierwotne przekonania/schematy są ożywiane przez ważne wydarzenia w życiu osoby nieletniej, co prowadzi do wielu założeń, które przyjmuje na poziomie poznawczym ta osoba.

Przyjęte założenia wywołują strumień automatycznych myśli, które odnoszą się do osoby nieletniej, tego co robi, a także do jej przyszłości. Te automatyczne myśli mogą doprowadzić do zmian emocjonalnych, może pojawić się uczucie smutku lub niepokoju, zmian behawioralnych, może

7 Kazdin A. E., Weisz J. R. (1998), *Identifying and developing empirically supported child and adolescent treatments*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 66, 19-36.

8 Kendall P. C. (1993), *Cognitive behavioral therapies with youth: guiding theory, current status and emerging developments*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 61, 235-247.

pojawić się unikanie kontaktów z rówieśnikami.

W terapii poznawczej pracuje się na trzech poziomach poznawczych. Są nimi myśli automatyczne, założenia leżące u ich podstaw oraz schematy/przekonania kluczowe. Trzy wymienione poziomy poznawcze są wzajemnie ze sobą powiązane. Schematy rodzą założenia i warunkują automatyczne myśli, które przychodzą do głowy⁹.

Schematy można rozumieć jako: ekrany lub filtry, które przetwarzają i kodują bodźce. Pojęcie schematu opisuje kluczowe przekonania o sobie i innych ludziach i świecie. Przekonania mają charakter absolutny („jestem silny”) oraz są dychotomiczne („jestem słaby”, „jestem silny”). Schematy są ważnym elementem terapii osoby zaburzonej.

Myśli automatyczne to spontaniczne i niezaplanowane myśli (słowa lub obrazy czy wspomnienia), które przychodzą człowiekowi do głowy w najróżniejszych sytuacjach. Leżące u ich podstaw założenia to kierujące naszym życiem przekonania lub zasady o ogólniejszym charakterze. Stwierdzenia o powinności to zasady, które kierują życiem osoby. Założenia to również przekonania warunkowe („jeżeli...to...”). Założenia takie ukierunkowują ludzkie zachowania i oczekiwania, choć nieczęsto są wyrażane¹⁰.

Powodzenie terapii poznawczo – behawioralnej w doprowadzeniu do zmian w emocjach i zachowaniu zależy od zmiany procesów poznawczych.

Terapia poznawczo – behawioralna znalazła swoje miejsce w leczeniu tak różnych zaburzeń, jak: zespół nadpobudliwości psychoruchowej (ADHD), zachowania impulsywne, zachowania opozycyjno - buntownicze, zachowania antyspołeczne.

2. PSYCHOLOGICZNY PROFIL NIELETNICH PRZESTĘPCÓW

Nieletni przestępcy w większości przypadków cierpią na następujące typy zaburzeń:

zaburzenia z deficytem uwagi i nadaktywnością, postać z przewagą nadruchliwości i impulsywności, zaburzenie opozycyjno - buntownicze

9 Beck A. T. (1976), *Cognitive therapy and emotional disorders*, New York, International Universities Press.

10 Spence S. H. (1994), *Practitioner review. Cognitive therapy with children and adolescents: from theory to practice*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” 37, 1191-1228.

i zaburzenia zachowania¹¹.

Zaburzenie z deficytem uwagi i nadaktywnością, postać z przewagą nadruchliwości i impulsywności: (ang. ADHD: *Attention Deficyt Hyperactivity Disorder*).

Charakterystyczne dla tego zaburzenia są: problemy z koncentracją uwagi, kłopoty z planowaniem, objawy nadaktywności i impulsywności utrzymujące się przez ostatnich sześć miesięcy w stopniu zaburzającym funkcjonowanie i niezgodnym z poziomem rozwoju.

Skrajna impulsywność osoby nieletniej może być przyczyną konfliktów z rówieśnikami i dorosłymi. Z impulsywnością wiąże się chwiejność nastrojów, która również przyczynia się do występowania problemów w kontaktach społecznych.

U nastolatków deficyty uwagi, słaba kontrola impulsów i niska samoocena stają się podłożem poważnych trudności w szkole. Osoby z ADHD mają słabe wyniki w nauce, wcześniej niż rówieśnicy kończą karierę szkolną, a w rezultacie uzyskują gorsze wykształcenie, mają niższy status socjoekonomiczny, częściej popadają w konflikty z prawem. Powszechność występowania zaburzenia w populacji oraz nasilenie problemów wynikających z ADHD pozwalają traktować nadpobudliwość jako chorobę społeczną. Objawy zespołu nadpobudliwości znacząco utrudniają funkcjonowanie w wielu sferach życia, a wczesne rozpoznanie i wdrożenie odpowiedniego postępowania może zapobiec części opisanych trudności.

Zaburzenie opozycyjno - buntownicze: (ang. ODD: *Oppositional Defiant Disorder*). Powtarzające się negatywistyczne, wrogie i buntownicze zachowania utrzymujące się ponad sześć miesięcy, w czasie których występują charakterystyczne objawy, takie jak: osoba często traci panowanie nad sobą, często kłóci się z dorosłymi, często buntuje się czynnie i odmawia zastosowania się do zasad wyznaczonych przez dorosłych, często celowo dokucza innym, obwinia innych za własne błędy i zachowania, często jest złośliwa i mściwa. Zaburzenie powoduje istotne klinicznie upośledzenie funkcjonowania społecznego i szkolnego. Podstawowym przejawem opozycyjno – buntowniczych zaburzeń zachowania jest pewien utrwalony wzorzec polegający na występowaniu zachowań negatywistycznych, wrogich, buntowniczych, prowokacyjnych, niszczycielskich, które wyraźnie przekraczają normy zachowania dla danego wieku i danego kontekstu społeczno – kulturowego oraz którym nie towarzyszą jakieś poważniejsze na-

¹¹ *Diagnostic and Statistic Manual of Mental Disorders* (wyd.4). (1994), Washington, DC, American Psychiatric Association.

ruszenia praw innych osób, jak w przypadku zaburzeń zachowania. Dzieci i nastolatki z tym typem zaburzeń zachowania przejawiają tendencję do aktywnego przeciwstawiania się prośbom i normom dorosłych oraz do celowego dręczenia innych ludzi. Zwykle reagują złością wobec innych ludzi, których obwiniają za własne niepowodzenia. Wykazują niski próg tolerancji na frustrację i łatwo tracą panowanie nad sobą. Głównym kryterium decydującym o rozpoznaniu opozycyjno – buntowniczego zaburzenia jest brak zachowań, które naruszają przepisy prawne i podstawowe prawa innych osób (kradzieże, napaści, tyranizowanie, niszczytelstwo).

Uważa się, że 30-76% nadpobudliwych nieletnich prezentuje opozycyjno-buntownicze zaburzenia zachowania, które można uznać za powikłania nieleczonej nadpobudliwości. Dziecko, które ma duże problemy w funkcjonowaniu szkolnym i domowym, nieustannie wzbudza negatywne reakcje otoczenia, świadomie zaczyna zachowywać się w sposób niezgodny z przyjętymi zasadami, buntuje się, złości, obwinia innych za swoje trudności. Cechą charakterystyczną opozycyjno - buntowniczych zaburzeń u nadpobudliwego dziecka jest brak mściwości i chęci celowego zrobienia komuś krzywdy czy przykrości. Rozpowszechnienie poważnych zaburzeń zachowania u osób z nadpobudliwością jest rzadsze. Brak interwencji otoczenia w przypadku pojawienia się opozycyjno – buntowniczych i poważnych zaburzeń zachowania może prowadzić do ukształtowania się zaburzonej osobowości antyspołecznej w dorosłości. Przytoczone zaburzenie osobowości objawia się m.in.: łamaniem praw innych osób, przestępstwami, łamaniem zasad i norm, chronicznymi zachowaniami manipulacyjnymi¹².

Zaburzenia zachowania: postać o początku w dzieciństwie: (ang. CD: *Conduct Disorder*). Powtarzające się i utrwalone wzory zachowania naruszające podstawowe prawa innych osób oraz właściwe dla wieku normy społeczne i zasady.

Co najmniej jeden z wymienionych objawów występował w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Charakterystyczne są objawy: agresja wobec ludzi i zwierząt, celowe niszczenie cudzej własności, wyłudzenia lub kradzieże, rozboje, włamania, poważne naruszenie zasad. Zaburzone zachowanie powoduje istotne klinicznie upośledzenie funkcjonowania społecznego i szkolnego.

¹² *Diagnostic and Statistic Manual of Mental Disorders* (wyd.4). (1994), Washington, DC, American Psychiatric Association.

3. PRZEGLĄD BADAŃ NA TEMAT: WYKORZYSTANIA PSYCHOTERAPII POZNAWCZO – BEHAVIORALNEJ W TERAPII NIELETNICH PRZESTĘPCÓW

Psychoterapia poznawczo – behawioralna ma udowodnioną naukowo skuteczność w terapii młodocianych przestępców.

Przeprowadzono badania w 2009 roku nad zmianą samooceny i obrazu „ja” u nieletnich przestępców, niedostosowanych społecznie, poddawanych terapii poznawczo – behawioralnej w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Malborku. Autorką jest Justyna Siemionow, która opracowała program poznawczo – behawioralny, którym przez rok objęła część wychowanków. Osobami badanymi byli nieletni przestępcy, mieszkańcy Ośrodka Wychowawczego, grupą kontrolną byli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z terenu Malborka. Pobyt w zamkniętym ośrodku jest zasądzony i ma na celu: oddzielenie nieletniego od patologicznego środowiska rodzinnego oraz negatywnego wpływu grupy rówieśniczej¹³.

Badano, jaki wpływ na zmianę zachowania wychowanków ma całości kształt oddziaływań psychoterapeutycznych. Przyjęto założenie, że zmiana w zachowaniu wychowanków może dokonać się przez stymulowanie ich struktur poznawczych i wyposażenie w nowe społeczne kompetencje.

Dowiedziano prawdziwości hipotezy: zachowanie człowieka jest przejawem procesów poznawczych. Oczekiwana zmiana w zachowaniu człowieka w nurcie psychoterapii poznawczo – behawioralnej jest modyfikacją określonych właściwości poznawczych jednostki i kształtowaniem nowych zachowań.

Pozostałe cztery hipotezy, jak wiadomo na podstawie wyników badań, również okazały się prawdziwe.

Problemem badawczym A była: Efektywność resocjalizacji nieletnich w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w kontekście prowadzonej terapii poznawczo – behawioralnej.

Kolejny problem badawczy B: Czy wychowankowie i uczniowie różnią się poziomem samooceny ogólnej?

Problem badawczy C: Czy w grupie wychowanków objętych terapią – w porównaniu do grupy wychowanków bez terapii – wystąpią wyraźniejsze zmiany w zakresie poziomu samooceny?

13 Siemionow J. (2011), *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność*, Warszawa, Difin SA.

Problem badawczy D: Czy w grupie wychowanków objętych terapią i bez terapii pojawią się zmiany w zakresie ogólnego współczynnika agresji oraz jej wskaźników: samoagresji emocjonalnej, samoagresji fizycznej, wrogości wobec otoczenia, agresji słownej, agresji fizycznej?

Problem badawczy E: Czy w grupie wychowanków objętych terapią nastąpi wyraźniejsza zmiana zachowania oraz poprawa wyników w nauce w porównaniu do grupy wychowanków bez terapii?

Problem badawczy F: Czy subiektywne poczucie poprawy zachowania w grupie objętej terapią będzie wyższe niż w grupie wychowanków bez terapii?

Na podstawie badań potwierdzono hipotezę 1: Pobyt w Ośrodku, rozumiany jako ogół działań resocjalizacyjno-terapeutycznych w nim prowadzonych, powoduje u wychowanków zmiany zachowania w kierunku pozytywnym, brak ucieczek, lepsze wyniki w nauce, niepopoławianie czynów karalnych, zaangażowanie w aktywność społeczną.

Na podstawie badań potwierdzono hipotezę 2: Poziom agresji ogólnej wychowanków uczestniczących w terapii obniży się, w przeciwieństwie do osób z tej grupy nieobjętych terapią.

Na podstawie badań potwierdzono hipotezę 3: Wzrost samooceny u wychowanków idzie w parze z obniżeniem się ogólnego wskaźnika agresji.

Na podstawie badań potwierdzono hipotezę 4: W grupie wychowanków uczestniczących w terapii oczekiwane zmiany w zachowaniu pojawiają się w większym stopniu niż w grupie wychowanków bez terapii¹⁴.

METODA:

Rodzaj badania: badanie eksperymentalne – kwestionariuszowe z powtórzoną pomiarem.

Osoby badane: W prowadzonych badaniach przyjęto podział na grupę kontrolną i grupę badaną. Badania prowadzono tylko w jednym ośrodku. Przebadano osoby płci męskiej.

Osobami badanymi byli nieletni przestępcy, mieszkańcy Ośrodka Wychowawczego w Malborku, grupą kontrolną byli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z terenu Malborka.

¹⁴ Siemionow J. (2011), *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność*, Warszawa, Difin SA.

Badanie w obydwu grupach było przeprowadzone dwukrotnie z zachowaniem identycznej procedury oraz narzędzi badawczych w odstępie dwunastu miesięcy.

Między jednym a drugim badaniem część wychowanków poddana została terapii indywidualnej prowadzonej w nurcie poznawczo - behawioralnym.

4.1 DANE O PROGRAMIE TERAPEUTYCZNYM REALIZOWANYM W STANACH ZJEDNOCZONYCH

W 1997 roku J. M. Bush, B. Glick i J. Taymans stworzyli poznawczo - behawioralny program terapeutyczny przeznaczony dla nieletnich przestępców.

Program nazwano: *Thinking for a Change*. Adresatami programu są osoby skazane, dorosłe i nieletnie, obu płci, przebywające w aresztach, zakładach korekcyjnych oraz karnych¹⁵.

Uczestników do programu dobiera się na podstawie indywidualnego wywiadu, uwzględniając ich motywację, oczekiwania. Program zawiera wiele ćwiczeń, skoncentrowany jest na rekonstrukcji procesów myślowych, budowaniu umiejętności społecznych oraz twórczym rozwiązywaniu problemów, a przez to podnoszeniu samoświadomości osadzonego i rozszerzaniu jego kompetencji społecznych. Główne formy aktywności w tym programie obejmują: modelowanie, udzielanie informacji zwrotnych, projektowanie wydatków oraz kieszonkowe karteczki (fiszki)¹⁶.

Ważnym elementem programu jest opracowanie profilu koniecznych umiejętności społecznych, który tworzy sam skazany wraz z opiekunem, by na jego podstawie organizować późniejsze zajęcia. Poprzez zmianę sposobu myślenia, trening umiejętności społecznych, rozwiązywanie problemów program, wspierając wewnętrzną motywację, pozwala przestępcy unikać zachowań kryminalnych. W grupie ustalane są normy i uczestnicy zobowiązują się do ich przestrzegania.

Obecnie program *Thinking for a Change* jest realizowany we wszystkich stanach, przez około 5000 pracowników pionu korekcyjnego i socjal-

15 Bush J., Glick B., Taymans J. (1997), *Thinking for a Change: Integrated cognitive Behavior program*, Washington, Washington Press.

16 Milkman H., Wanberg K. (2007), *Cognitive-Behavioral Treatment. A review and Discussion for Corrections Professionals*, Denver, DE Press.

nego. Program obejmuje pracę w zamkniętych, 8–12 osobowych grupach, pracujących przez 22 sesje sprofilowane tematycznie, poprzedzone dodatkowymi 10 sesjami.

Uczestnicy biorą udział w 32 sesyjnym programie treningowym, który kończy się uzyskaniem certyfikatu.

5. JAK PROWADZIĆ PSYCHOTERAPIĘ POZNAWCZO – BEHAVIORALNĄ Z NIELETNIMI PRZESTĘPCAMI?

Celem CBT z nieletnimi przestępcami jest: zapobieganie nawrotom zachowań przestępczych. Etapem wstępnym pracy z nieletnim, który złamał prawo, jest: określenie zachowań problematycznych (niezgodnych z normami społecznymi), które przejawia.

Następnie ważne w procesie terapii jest wzbudzenie motywacji do leczenia w młodocianym przestępcy. Motywację można wzbudzić, odwołując się do przykrych konsekwencji zachowań niezgodnych z prawem i nieakceptowanych społecznie, które osadzony aktualnie ponosi, będąc w ośrodku zamkniętym. Zachęca się młodą osobę do wyciągnięcia wniosków z przeszłych czynów przestępczych, za które odbywa karę.

Kolejnym etapem, który następuje, kiedy osoba nieletnia jest już zmotywowana do pracy terapeutycznej, jest: wspólne określenie celów, nad którymi pacjent i terapeuta będą pracować. Celem powyższego etapu jest przysła zmiana behawioralna i poznawcza.

Podstawowym założeniem CBT jest przyjęcie, że afekt i zachowanie są w dużej mierze wynikiem myślenia¹⁷ oraz że interwencje poznawcze i behawioralne mogą doprowadzić do zmian w zachowaniu.

Aby zrozumieć przyczyny problemów pacjenta, terapeuci poznawczy analizują jego myśli, nastroje, zachowania, reakcje organizmu oraz otoczenie. Te pięć sfer życia stanowi całość, a każda z nich oddziałuje na pozostałe¹⁸.

W procesie psychoterapii poznawczo – behawioralnej młodociany przestępca jest w charakterze pacjenta, który potrzebuje pomocy w celu modyfikacji poznawczej i behawioralnej.

17 Kendall P. C. (1991), *Guiding theory for treating children and adolescents*, [w:] Kendall P. C. (red.), *Child and adolescent therapy: cognitive-behavioral procedures*, New York, Guilford Press.

18 Padesky C., Greenberg D. (2004), *Umysł ponad nastrojem. Podręcznik terapeuty*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Niezbędne jest określenie przez terapeutę jasnych zasad, na które umawia się z pacjentem podczas terapii; to specyficzny rodzaj umowy pomocnej w utrzymaniu struktury podczas procesu wspólnej pracy.

Kiedy już cele są określone, razem z pacjentem formułujemy je w terminach behawioralnych.

Dla młodocianych przestępców wskazane są oddziaływania terapeutyczne w formie terapii indywidualnej, jak i grupowej.

Ważne w terapii nieletniego przestępcy jest wydobywanie jego zasobów, mocnych stron, które pomogą w osiągnięciu celów terapeutycznych.

Koncentrując się na mocnych stronach pacjenta, warto spytać o wyjątki: Czy bywało w życiu przestępcy tak, że przestrzegał obowiązujących norm społeczno – prawnych? Co wtedy robił, jak się zachowywał, kiedy nie był notowany, nie był przestępcą?

Nieocenioną rolę podczas psychoterapii mają również pochwały kierowane w stronę pacjenta – nieletniego przestępcy. Wzmocnienia pozytywne mają na celu motywowanie pacjenta do terapeutycznej zmiany, a także budowanie dobrej relacji: terapeuta – pacjent¹⁹.

Terapeuci poznawczy uczą pacjentów identyfikować, weryfikować i zmieniać dysfunkcyjne wzorce myślenia, aby mogły nastąpić terapeutyczne zmiany nastroju i zachowania. Zmiany te często pomagają pacjentom wprowadzać przemiany w swoim otoczeniu (np.: „jeśli jestem coś wart, może zasługuję na inne relacje”). Każdemu stanowi emocjonalnemu niezależnie od przyczyn towarzyszą charakterystyczne wzorce myślenia. Myśli odgrywają bardzo istotną rolę w podtrzymywaniu dysfunkcyjnych nastrojów i zachowań niezależnie od ich źródła.

Dlatego w procesie psychoterapii nieletnich przestępców ważnym elementem jest praca poznawcza: analiza myśli automatycznych, przekonań i schematów poznawczych, a także rekonstrukcja poznawcza, czyli tworzenie przez pacjenta alternatywnych myśli, przekonań i schematów.

Technika Rekonstrukcji Poznawczej polega na dyskusji za pomocą dialogu kierowanego przez terapeutę z nieadaptacyjną automatyczną myślą, w celu opracowania przez pacjenta myśli alternatywnej. W tym procesie ważne jest informowanie na poziomie psychoedukacji o błędach w myśleniu, czyli zniekształceniach poznawczych, które sprawiają, że myśli często mają bardzo negatywną treść. Proces ten obejmuje 4 kroki:

¹⁹ Padesky C., Greenberg D. (2004), *Umysł ponad nastrojem. Podręcznik terapeuty*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Identyfikacja problematycznej myśli automatycznej dotyczącej negatywnego obrazu siebie, świata, przeszłości lub przyszłości.
- Identyfikacja błędu poznawczego w tej myśli.
- Dialog sokratejski (terapeuta tak zadaje pytania, żeby pacjent w odpowiedzi, której udzieli, odkrywał ważne dla siebie informacje).
- Stworzenie z pacjentem alternatywnej myśli (myśli równoważącej).²⁰

Powodzenie terapii poznawczo – behawioralnej w doprowadzeniu do zmian i emocjach w zachowaniu zależy od zmiany procesów poznawczych.

Istotna w terapii nieletnich przestępców jest także koncentracja na doświadczanych emocjach, nazywanie ich, łączenie z aktem poznawczym i z zachowaniem, a także z reakcją w ciele. Ćwiczeniem pomocnym w pracy z emocjami jest wcielanie się w wyobraźni w sytuację, np.: ofiary przestępstwa, w celu nauczenia pacjenta empatycznego współodczuwania z drugą osobą. Dzięki temu elementowi terapii jednostka zdobywa potencjał, który może być wykorzystywany w przyszłości w relacjach międzyludzkich.

Kolejnym ważnym elementem terapii nieletnich przestępców jest trening umiejętności społecznych²¹. Dzieci zaburzone (antyspołeczne) charakteryzują się słabymi umiejętnościami percepcji społecznej.

Teoria społecznego uczenia się Alberta Bandury²² zakłada, że: uczenie się zachowań zachodzi poprzez obserwowanie zachowań innych ludzi. Ten sposób uczenia się można nazwać modelowaniem lub naśladowaniem. Według Bandury uczenie się to proces czteroetapowy:

- osoba musi skierować uwagę na kluczowe elementy tego, czego ma się nauczyć,
- zapamiętać dane zachowanie, umieć powtórzyć dane zachowanie lub wykonać je,
- mieć motywację i chcieć powtórzyć dane zachowanie²³.

Trening umiejętności społecznych to zbiór strategii i technik, które są

20 Spence S. H. (1994), *Practitioner review. Cognitive therapy with children and adolescents: from theory to practice*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” 37, 1191-1228.

21 Chandler M. J. (1973), *Egocentrism and antisocial behavior: the assessment and training of social perspective-taking skills*, „Developmental Psychology” 9, 326-32.

22 Bandura A. (1977), *Social learning theory*, New York, Prentice Hall Englewood Cliffs.

23 Solomon P., Cullen S. (2008), *Psychiatric rehabilitation for achieving successful community living for adults with psychiatric disabilities*. In Tasman A., Kay J., Lieberman J., First M., Maj M. (eds.), *Psychiatry vol. 2, 3rd*, pp. 2059-2082, ed. John Wiley & Sons, Ltd, Chichester, U.K.

oparte na teorii społecznego uczenia się.

Jedną z technik terapeutycznych stosowanych w treningu jest tzw. odgrywanie ról, czyli wcielanie się w role różnych osób, podczas wielu interakcji społecznych²⁴.

Dzieci agresywne dysponują ograniczonymi umiejętnościami radzenia sobie w trudnych sytuacjach i rzadziej rozwiązują swoje problemy werbalnie.

Podczas terapii pacjenci uczą się rozwiązywać różnego typu problemy w adaptacyjny sposób. Jedną z technik stosowanych na tym etapie pracy jest tzw. burza mózgów. Stosuje się też karty radzenia sobie w trudnych sytuacjach (*coping cards*), które spisuje się razem z pacjentem na sesji terapeutycznej. Opisane są w nich trudne dla osoby sytuacje i możliwe sposoby ich adaptacyjnych rozwiązań.

Ważnym elementem kart radzenia sobie są rozpisane na poszczególne kroki zachowania w problematycznych dotąd sytuacjach życiowych młodocianego przestępcy.

Istotne w psychoterapii młodego przestępcy jest również pokazanie konsekwencji nieakceptowanych społecznie, niezgodnych z prawem zachowań. Ważne jest, żeby skonfrontować nieletniego z konsekwencjami jego czynów, zarówno tymi, które on musi ponieść, jak i inni ludzie.

Pomocny przy tej okazji może się okazać tzw. bilans zysków i strat, kolejna technika terapeutyczna, której celem jest ukazanie szkodliwości społecznej i emocjonalnej aktów przestępczych.

Opisany proces psychoterapii poznawczo – behawioralnej nieletniego przestępcy jest pracą nad refleksyjnością własną, czyli uświadomieniem sobie przez osobę, jakie są moje niezaspokojone potrzeby oraz jaki to ma związek z myśleniem na własny temat, z przekonaniami i schematami dotyczącymi innych ludzi. Sposób myślenia wpływa na zachowania.

Psychoterapia CBT (*Cognitive-Behavioral Therapy*) m.in. daje możliwość zmiany perspektywy poznawczej, a także modyfikacji dysfunkcyjnych zachowań, co w konsekwencji pozwala radzić sobie ze zmianami w zakresie funkcjonowania człowieka w różnych okresach życia.

²⁴ Lochamn J. E., White K. J., Wayland K. K. (1991), *Cognitive-behavioral assessment and treatment with aggressive children*, [w:] Kendall P. C. (red.), *Child and adolescent therapy: cognitive-behavioral procedures*, New York, Guilford Press.

6. PODSUMOWANIE

Udowodniono w badaniach dodatni wpływ psychoterapii poznawczo – behawioralnej na redukcję recydywizmu u nieletnich przestępców. Wykazano efektywność resocjalizacji nieletnich za pomocą psychoterapii poznawczo – behawioralnej²⁵. Podstawowym założeniem CBT jest przyjęcie, że afekt i zachowanie są w dużej mierze wynikiem myślenia oraz że interwencje poznawcze i behawioralne mogą doprowadzić do zmian w zachowaniu.

Terapia poznawczo – behawioralna skupia się na związku pomiędzy następującymi czynnikami: akt poznawczy (to, co myślimy), afekt (jak czujemy), zachowanie (co robimy). Psychoterapia CBT (*Cognitive-Behavioral Therapy*) m.in. daje możliwość zmiany perspektywy poznawczej, a także modyfikacji dysfunkcyjnych zachowań, co w konsekwencji pozwala radzić sobie ze zmianami w zakresie funkcjonowania człowieka w różnych okresach życia. Nieletni przestępcy w większości cierpią za zaburzenia: opozycyjno - buntownicze zachowania lub zaburzenie z deficytem uwagi i nadaktywnością²⁶.

Psychoterapia poznawczo - behawioralna pomaga zapobiegać nawrotom zachowań przestępczych.

BIBLIOGRAFIA:

1. Bandura A. (1977), *Social learning theory*. New York, Prentice Hall EnglewoodCliffs.
2. Beck A. T. (1976), *Cognitive therapy and emotional disorders*. New York, International Universities Press.
3. Belsher G., Wilkes T. C. R. (1994), *Ten key principles of adolescent cognitive therapy*. New York, Guilford Press.
4. Bush J., Glick B., Taymans J. (1997), *Thinking for a Change: Integrated cognitive behaviour program*. Washington, Washington Press.
5. Chandler M. J. (1973), *Egocentrism and antisocial behavior: the assessment and training of social perspective-taking skills*. „Developmental

25 Siemionow J. (2011), *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność*, Wrszawa, Difin SA; Kendall P. C. (1991), *Guiding theory for treating children and adolescents*, [w:] Kendall P. C. (red.), *Child and adolescent therapy: cognitive-behavioral procedures*, New York, Guilford Press.

26 *Diagnostic and Statistic Manual of Mental Disorders* (wyd.4). (1994), Washington, DC, American Psychiatric Association.

- Psychology” 9.
6. *Diagnostic and Statistic Manual of Mental Disorders* (wyd.4), (1994). Washington, DC, American Psychiatric Association.
 7. Durlak J. A., Furnham T., Lampman C. (1991), *Effectiveness of cognitive-behavior therapy for maladapting children: a meta-analysis*. „Psychological Bulletin” 110.
 8. Durlak J. A., Wells A. M., Cotton J. K., Johnson S. (1995), *Analysis of selected methodological issues in child psychotherapy research*, „Journal of Clinical Child psychology” 24.
 9. Ellis A. (1962), *Reason and emotion in psychotherapy*, New York, Lyle-Stewart.
 10. Fielstein E., Klein, M. S., Fischer M., Hanon C., Koburger P., Schneider M. J., Leitenberg H. (1985), *Self-esteem and casual attributions for success and failure in children*. „Cognitive Therapy and Research” 9.
 11. Herbert M. (1998), *Adolescent conduct disorders*, [w:] Graham P. (red.), *Cognitive behaviour therapy for children and families*, Cambridge, Cambridge University Press.
 12. Kaplan C. A., Thompson A. E., Searson S. M. (1995), *Cognitive behavior therapy in children and adolescents*, „Archives of Disease in Childhood” 73.
 13. Kazdin A. E., Weisz J. R. (1998), *Identifying and developing empirically supported child and adolescent treatments*, „ Journal of Consulting and Clinical Psychology” 66.
 14. Kendall P.C. (1991), *Guiding theory for treating children and adolescents*, [w:] Kendall P. C. (red), *Child and adolescent therapy: cognitive-behavioural procedures*, New York, Guilford Press.
 15. Kendall P. C. (1993), *Cognitive behavioural therapies with youth: guiding theory, currentstatus and emerging developments*, „ Journal of Consulting and Clinical Psychology” 61.
 16. Kendall P. C., Hollon S. D. (red.) (1979), *Cognitive-behavioural interventions: theory, research and procedures*, New York, Academic Press.
 17. King N. J., Tonge B. J., Heyme D., Pritchard M., Rollings S., Young D., Myerson N., Ollendick T. H. (1998), *Cognitive behavioural treatment of school-refusing children: a controlled evaluation*, „Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry” 37.
 18. Landenberger N. A. and Lipsey M., (2005), *The Positive Effects of*

- Cognitive-behavioral Programs for Offenders: A Meta-analysis of Factors Associated With Effective Treatment*, „Journal of Experimental Criminology”.
19. Lipsey M. W., (2009), *The Primary Factors That Characterize Effective Interventions With Juvenile Offenders: A meta-analytic overview*, „Victims and Offenders” 4.
 20. Lochamn J. E., White K. J., Wayland K. K. (1991), *Cognitive-behavioural assessment and treatment with aggressive children*, [w:] Kendall P. C. (red.), *Child and adolescent therapy: cognitive-behavioural procedures*, New York, Guilford Press.
 21. Milkman H., Wanberg K. (2007), *Cognitive-Behavioral Treatment. A review and Discussion for Corrections Professionals*, Denver, DE Press.
 22. Padesky C., Greenberg, D. (2004), *Umysł ponad nastrojem. Podręcznik terapii*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
 23. Perry D. G., Perry L. C., Rasmussen P. (1986), *Cognitive social learnings mediators of aggression*, „Child Development” 57.
 24. Persons J. (1989), *Cognitive therapy in practice: A case formulation approach*, New York, W.W. Norton, Company.
 25. Royal College of Psychiatry (1997), *Behavioral and cognitive treatments: guidance for good practice*. Council Report CR68. London, Royal College of Psychiatry.
 26. Siemionow, J. (2011), *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność*, Warszawa, Difin SA.
 27. Solomon P., Cullen S. (2008), *Psychiatric rehabilitation for achieving successful community living for adults with psychiatric disabilities*. In Tasman, A. Kay, J. Lieberman, J., First M., Maj M. (eds.), *Psychiatry vol. 2*, 3rd , pp. 2059-2082, ed. John Wiley & Sons, Ltd, Chicester, U.K.
 28. Spence S. H. (1994), *Practitioner review. Cognitive therapy with children and adolescents: from theory to practice*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” 37.
 29. Spence S., Donovan C., Brechman-Toussaint M. (1999), *Social skills, social outcomes and cognitive features of childhood social phobia*, „Journal of Abnormal Psychology”.
 30. Stallard P. (2006), *Czujesz tak, jak myślisz. Praktyczne zastosowanie terapii poznawczo -behawioralnej w pracy z dziećmi i młodzieżą*, Poznań, Zysk i S-ka.

JOANNA ŁUKJANIUK

dr Joanna Łukjaniuk¹

UDZIELANIE I ORGANIZACJA POMOCY
PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ W SZKOŁACH PUBLICZNYCH
W ŚWIETLE ROZPORZĄDZENIA MEN Z 17 XI 2010.
„TEORIA”, DYLEMATY I PROPOZYCJE

STRESZCZENIE

17 listopada 2010 r. Minister Edukacji Narodowej wydał Rozporządzenie w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno – pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. Nr 228, poz. 1487). Rozporządzenie reguluje między innymi kwestie: szkół i oddziałów specjalnych, klas wyrównawczych, klas terapeutycznych, zajęć korekcyjno-kompensacyjnych i logopedycznych itp. Dr Joanna Łukjaniuk zajmuje się istotnym *novum* w życiu szkoły, jakim jest wprowadzenie na mocy tego Rozporządzenia zespołów koordynujących pomoc dla uczniów wymagających szczególnej opieki pedagogiczno-psychologicznej. Zaleca się w nim między innymi opracowanie przez te zespoły planów działań wspierających (PDW) oraz tworzenia kart indywidualnych potrzeb ucznia (KIP). Autorka prezentuje najpierw treść Rozporządzenia, wskazując zarówno jego mocne, jak i słabe strony. Następnie omawia dylematy i przedstawia kilka propozycji rozwiązań. Proponuje np.: tworzenie jednego zespołu dla wymagających pomocy uczniów danej klasy; harmonogram kolejnych spotkań zespołu; wprowadzenie funkcji pełnomocnika dyrektora ds. omawianych zespołów; włączenie do ewaluacji szkoły kryterium jakości działania zespołów wspomagających; przygotowanie przez ministerstwo wzorów KIP-u, IPET-u i PDW-u oraz kilka innych interesujących rozwiązań.

Słowa kluczowe: pomoc psychologiczno-pedagogiczna, specjalne potrzeby edukacyjne, nieprzystosowanie społeczne, karta indywidualnych potrzeb

¹ Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie,

ABSTRACT

November 17, 2010, the Minister of Education issued a regulation on the principles of providing and organizing psychological - teaching in public kindergartens, schools and institutions (Journal of Laws No. 228, item. 1487). The Regulation applies, inter alia, issues: schools and special classes, remedial classes, therapeutic classes, remedial classes and speech therapy, etc. Dr. Joanna Łukjaniuk presents an important innovation in the life of the school, which is the introduction of the Regulations under the coordinating team for the students requiring special pedagogical and psychological care. It is recommended to include the development of these teams supporting action plans (PDW) and create individual needs of the student card (KIP). First the author presents the Regulation, indicating both its strengths and weaknesses. Then discusses the dilemmas and sets the number of options. Proposes for example: creating a team in need of assistance for students of the class, the timetable of the next meeting of the team; appointment director for the proxy function these teams, the inclusion criterion for the evaluation of the quality of school support teams, preparation of designs by the Ministry of KIP and IPET, PDW-in and a few other interesting solutions.

Keywords: psychological – pedagogical assistance, special educational needs, social maladjustment, individual needs charter

17 listopada 2010 r. Minister Edukacji Narodowej wydał Rozporządzenie w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno – pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. Nr 228, poz. 1487). Rozporządzenie reguluje między innymi kwestie: szkół i oddziałów specjalnych, klas wyrównawczych, klas terapeutycznych, zajęć korekcyjno-kompensacyjnych i logopedycznych itp.

Istotnym *novum* w życiu szkoły, dotyczącym znacznej liczby wychowawców i nauczycieli, jest wprowadzenie na mocy tegoż Rozporządzenia **zespołów koordynujących pomoc dla uczniów wymagających szczególnej opieki pedagogiczno-psychologicznej** wraz ze zaleceniem opracowywania przez te zespoły **planów działań wspierających** (PDW) oraz tworzenia kart indywidualnych potrzeb ucznia (KIP).

Tą właśnie kwestią chcę się zająć w moim artykule i to z dwóch zasad-

niczych powodów. Po pierwsze, budzi ona najwięcej pytań w szkołach; po drugie mamy już w tym zakresie pierwsze doświadczenia, bowiem w świetle omawianego Rozporządzenia pomoc psychologiczno-pedagogiczna na zasadach w nim określonych jest udzielana od roku szkolnego 2011/2012. Dotknę także skrótowo kilku problemów dotyczących pracy psychologa i pedagoga w szkole.

Najpierw zaprezentuję - stosunkowo szeroko, ale głównie w aspekcie, który wyżej naszkicowałam – treść Rozporządzenia, wskazując zarówno jego mocne, jak i słabe strony. Następnie omówię tytułowe dylematy i przedstawię kilka propozycji rozwiązań. Skoncentruję się na problemach pomocy pedagogiczno-psychologicznej w gimnazjum i liceum. Pełnię bowiem, obok moich zajęć akademickich, funkcję psychologa w zespole takich szkół w mieście, liczącym 130.000 mieszkańców, w jednej z jego stosunkowo niedawno powstałych dzielnic.

„TEORIA”

Rozpocznę od pochwały: o kierunku proponowanych przez Rozporządzenie rozwiązań dobrze świadczy zawarta w nim wskazówka, że pomoc psychologiczno-pedagogiczna w szkole powinna być zorientowana z jednej strony na indywidualne potrzeby konkretnego ucznia, a z drugiej na konkretne potrzeby rodziców i nauczycieli. Jeśli chodzi o **ucznia**, to w dokumencie ministerialnym podkreśla się, że polega ona na rozpoznawaniu i zaspokajaniu jego indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz na rozpoznawaniu indywidualnych możliwości psychofizycznych². Potrzeby te wynikają przede wszystkim z przyczyn negatywnych. Wymienia się ich aż dziesięć, m.in.: niepełnosprawność, niedostosowanie społeczne, przewlekła choroba, specyficzne trudności w uczeniu się, zaburzenia komunikacji językowej, sytuacje kryzysowe bądź traumatyczne, niepowodzenia edukacyjne, różnice kulturowe³. Wymienia się też 1 przyczynę pozytywną - szczególne uzdolnienia ucznia⁴. Znalazła się ona w Rozporządzeniu na czwartym miejscu, tuż po „zagrożeniu niedostosowaniem społecznym” a przed „specyficznymi trudnościami w uczeniu się”. Już sam ten fakt nie świadczy dobrze o poziomie redakcyjnym tekstu.

Jeśli chodzi o **pomoc udzielaną rodzicom uczniów i nauczycielom**,

2 § 2. 1.

3 § 2. 1. 1-11.

4 § 2. 1. 4.

to w świetle Rozporządzenia polega ona na ich wspieraniu w rozwiązywaniu problemów wychowawczych i dydaktycznych oraz rozwijaniu ich umiejętności wychowawczych. Dalszą część tego zdania, brzmiąca: „w celu zwiększania efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów” należy uznać za enigmatyczną i – delikatnie się wyrażając – niezbyt szczęśliwie sformułowaną⁵.

W kolejnych punktach jasno stwierdza się, że korzystanie z pomocy jest dobrowolne i nieodpłatne, i że za jej organizację odpowiada dyrektor szkoły, przy czym winien on współpracować z: rodzicami, poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, placówkami doskonalenia nauczycieli, innymi przedszkolami, szkołami i placówkami, organizacjami pozarządowymi oraz innymi instytucjami działającymi na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży.⁶

„Pomoc [...] jest udzielana z inicjatywy:

- 1) ucznia;
- 2) rodziców ucznia;
- 3) nauczyciela, wychowawcy grupy wychowawczej lub specjalisty, prowadzącego zajęcia z uczniem;
- 4) poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej;
- 5) asystenta edukacji romskiej;
- 6) pomocy nauczyciela”. Kim jest owa enigmatycznie zapisana „pomoc nauczyciela”, przypominająca dawną „pomoc domową”, dalibóg, trudno określić.⁷

Nie będę omawiać wskazań dotyczących form pomocy (klasy terapeutyczne, zajęcia rozwijające uzdolnienia, dydaktyczno-wyrównawcze, korekcyjno-kompensacyjne itp.). Dodam tylko, że w świetle Rozporządzenia klasa terapeutyczna nie może liczyć więcej niż 15 uczniów, a grupa uczniów uczęszczających na zajęcia rozwijające uzdolnienia nie może przekraczać 8 osób. Godzina zajęć rozwijających uzdolnienia i zajęć dydaktyczno-wyrównawczych trwa 45 minut, godzina zaś zajęć specjalistycznych — 60 minut⁸.

⁵ § 2.2.

⁶ § 3 - §4. Rodzi się pewna wątpliwość – wprawdzie rodzice są tutaj wymienieni na pierwszym miejscu, ale w bardzo szerokim kontekście innych środowisk pomocowych. Wydaje się, że ich rola powinna być wyraźniej wyodrębniona, chociaż w świetle całości dokumentu tak właśnie jest.

⁷ § 5.

⁸ § 6 - §18.

I rzecz, którą – jak wspomniałam we wstępie - szczególnie się zajmę, bowiem w praktyce szkolnej właśnie ona budzi najwięcej kontrowersji: planowanie i koordynacja udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniowi. Należy ona do stworzonego przez dyrektora szkoły **zespołu**. W jego skład wchodzi: wychowawca, nauczyciele, którzy prowadzą z danym uczniem zajęcia, oraz tzw. specjaliści (w świetle Rozporządzenia są to: psycholog, pedagog, logoped i doradca zawodowy⁹).¹⁰

Zespół tworzy się:

- po pierwsze, dla ucznia posiadającego orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego i ucznia posiadającego opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej;
- po drugie, dla ucznia, który nie posiada powyższego orzeczenia lub opinii, niezwłocznie po przekazaniu przez nauczyciela, wychowawcę lub specjalistę informacji o potrzebie objęcia ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną¹¹. Tajemnicą twórców Rozporządzenia pozostaje to, dlaczego wśród racji powołania zespołu pomocowego dla danego ucznia nie uwzględniono opinii czy uzasadnionej prośby jego rodziców, mimo że wymienia się ich w § 5 jako tych, z których inicjatywy może być udzielana pomoc psychologiczno-pedagogiczna w szkole.

Osobę koordynującą pracę zespołu wyznacza dyrektor. Jedna osoba może koordynować pracę kilku zespołów¹². Zespół ustala zakres, określa formy i czas trwania pomocy. Źródłem nieporozumień może być punkt 21. 1. Rozporządzenia. Chodzi w nim o to, że „dyrektor [...] na podstawie zaleceń Zespołu [...] ustala dla ucznia formy, sposoby i okres udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej [...]. Wymiar godzin zajęć ustala się z uwzględnieniem godzin do dyspozycji dyrektora szkoły”. Zwróćmy uwagę: w świetle tego punktu zespół tylko zaleca formy i sposoby udzielania pomocy. Natomiast we wcześniejszym § 20. 1. stwierdza się: „Do zadań zespołu należy: 1) ustalenie zakresu, w którym uczeń wymaga pomocy [...]; 2) określenie zalecanych form, sposobów i okresu udzielania uczniowi pomocy [...]; 3) zaplanowanie działań z zakresu doradztwa edukacyjno-zawodowego i sposobu ich realizacji [...]. Mimo wszystko, „ustalenie”, „określenie form” i „zaplanowanie działań” to coś więcej niż „zalecanie czegoś”. Brak precyzji jest w tym miejscu Rozporządzenia wyraźny.

9 § 4.1.2.

10 § 19. 1.

11 § 19.2. 1-2.

12 § 19.3.

Nie ma natomiast wątpliwości, że to w gestii dyrektora leży określenie „wymiaru godzin, w którym poszczególne formy pomocy będą realizowane”¹³. On także niezwłocznie informuje na piśmie rodziców o ustalonych dla ucznia formach, sposobach i okresie udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz o wymiarze godzin, w którym poszczególne formy pomocy będą realizowane¹⁴. Rozporządzenie nie precyzuje jednak, co robić w przypadku braku zainteresowania ze strony rodziców bądź w przypadku ich niezgody na oferowane formy pomocy.

Zadania zespołów są liczne i bardzo rozległe. W świetle Rozporządzenia jego członkowie:

- planują, koordynują i ewaluują pomoc psychologiczno-pedagogiczną udzielaną uczniowi;
- ustalają jej formy, sposoby i okres udzielania oraz wymiar godzin;
- opracowują indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne dla uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego;
- określają plany działań wspierających dla uczniów posiadających opinię psychologiczną lub zgłoszonych do pomocy przez nauczyciela lub wychowawcę;
- podejmują działania mediacyjne i interwencyjne w sytuacjach kryzysowych;
- zakładają i prowadzą kartę indywidualnych potrzeb ucznia;
- dokonują oceny efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej, udzielanej uczniowi oraz pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole w danym roku szkolnym.¹⁵

Szczególnie ważnym zadaniem Zespołu jest **opracowanie planu działań wspierających** (chodzi o słynne już w praktyce szkolnej „PDW”), zawierającego zapis:

- 1) celów do osiągnięcia w zakresie, w którym uczeń wymaga pomocy psychologiczno-pedagogicznej;
- 2) działań realizowanych z uczniem w ramach poszczególnych form i sposobów udzielania pomocy;
- 3) metod pracy z uczniem;
- 4) zakresu dostosowania wymagań edukacyjnych, wynikających z progra-

¹³ § 21.1.

¹⁴ § 21.2.

¹⁵ D. Czarnecka, *Organizacja pracy zespołu ds. pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole*, w: www.edu.ore, s. 5 (dostęp: 12.10.2012).

mu nauczania, do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia (o dostosowaniu tym jest mowa w przepisach w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych);

5) działań wspierających rodziców ucznia;

6) zakresu współdziałania z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, w tym poradniami specjalistycznymi, placówkami doskonalenia nauczycieli, organizacjami pozarządowymi oraz innymi instytucjami działającymi na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży.¹⁶

Wspomnianej wśród zadań oceny efektywności działań wspierających zespół dokonuje „przed upływem ustalonego przez dyrektora okresu udzielania danej formy pomocy”. Daje także swoje wnioski i zalecenia.

O terminach spotkań zespołu dyrektor informuje rodziców ucznia. Zaprasza ich się wręcz do współpracy z zespołem, zajmującym się ich córką lub synem – rodzice mają prawo uczestniczenia w jego spotkaniach¹⁷.

Formy udzielanej pomocy zespół odnotowuje w **karcie indywidualnych potrzeb ucznia** (wspomniany KIP)¹⁸. Wypada pamiętać, że karty nie przygotowuje się dla każdego ucznia, lecz tylko dla tych, którym należy udzielić wsparcia. KIP, obok oczywistych danych, których nie będą tutaj wymieniać, zawiera informacje dotyczące:

1) wspomnianego wyżej orzeczeni, ewentualnie o potrzebie objęcia ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną stwierdzonej w wyniku przeprowadzonych działań pedagogicznych;

2) zakresu, w którym uczeń wymaga tej pomocy. Wyobrazić sobie można zarówno taką kartę, w której znajdzie się jednozdaniowy zapis typu „Uczeń wymaga wsparcia z uwagi na zdiagnozowaną nadpobudliwość psychoruchową” albo taką, w której opis dziecka jest zamieszczony w formie nieco bardziej rozbudowanej, np. „Uczeń z chorobą przewlekłą – cukrzyca. Wymaga wsparcia i pomocy psychologiczno-pedagogicznej z uwagi na trudności z akceptacją własnej choroby. Uzdolniony w kierunku plastycznym – należy zwrócić uwagę na rozwijanie jego potencjału w tym obszarze”¹⁹;

3) zalecanych przez zespół form i sposobów udzielania pomocy;

¹⁶ § 22. 1. 1-6.

¹⁷ § 23.1 i 26.1-2.

¹⁸ § 27.1

¹⁹ D. Czarnecka, art. cyt., s. 7-8.

- 4) czasu jej trwania oraz ustalonego przez dyrektora wymiaru godzin;
- 4) oceny efektywności;
- 5) terminów spotkań zespołu.²⁰

Po zakończeniu uczęszczania przez ucznia do szkoły oraz w przypadku przejścia ucznia do innej szkoły jego **rodzice otrzymują oryginał karty**. W dokumentacji szkolnej pozostaje kopia. Za zgodą rodziców dyrektor przekazuje kopię karty do szkoły, do której uczeń został przyjęty²¹. Nie jest możliwe przekazanie kopii karty bez wiedzy i zgody rodziców. Naruszałoby to bowiem ich konstytucyjne prawo do decydowania o sprawach swojego dziecka oraz przepisy dotyczące ochrony danych osobowych²².

Jeszcze jedna uwaga, jeśli chodzi o treść Rozporządzenia. W jego świetle do zadań pedagoga i psychologa w szkole należy ponadto:

- 1) prowadzenie badań i działań diagnostycznych;
- 2) minimalizowanie skutków zaburzeń rozwojowych;
- 3) zapobieganie zaburzeniom zachowania;
- 4) realizacja różnych form pomocy w środowisku szkolnym i pozaszkolnym;
- 5) prowadzenie terapii indywidualnej i grupowej.²³

Użyłam w tytule całego wystąpienia i w tytule tego rozdziału słowa „teoria”, ujmując je w cudzysłów. Pora się z tego zabiegu wytłumaczyć. Sądzę, że Rozporządzenie, chociaż reguluje sposób obecności i działania psychologa oraz pedagoga w szkole, to jednak w kilku znaczących punktach – jak wykazałam – nie zostało dopracowane (niedociągnięcia redakcyjne, braki logiczne, potknięcia językowe), a w innych mija się z praktyką czy możliwościami osób w nim wymienionych. Stawia to szkołę przed sporymi dylematami.

DYLEMATY I PROPOZYCJE

1. Sprostanie zawartym w Rozporządzeniu wymaganiom jest trudne. Na przykład w szkole, w której pracuję, liczącej ponad 1000 uczniów, około 200 z nich uczestniczy w różnych formach pomocy psychologiczno-peda-

20 § 27.2.

21 §28. 1-3.

22 D. Czarnecka, art. cyt., s. 7.

23 § 29.

gogicznej. W związku z tym, w myśl Rozporządzenia, należałoby powołać 200 zespołów ds. pomocy psychologiczno-pedagogicznej, opracować 200 planów działań wspierających, zaplanować 600 spotkań zespołów w roku, zawiadomić o nich pisemnie rodziców uczniów, wyznaczyć odpowiednią ilość czasu na odbycie tych zebrań i wypełnić 200 KIP-ów. Jest to, oczywiście, niewykonalne, choć wiem, że dzisiaj nie opozycja jest najważniejsza, ale propozycja. Szkoły radzą sobie z tym problemem w ten sposób, że tworzy się jeden zespół dla wymagających pomocy uczniów danej klasy. Moim zdaniem, jest to ciekawe rozwiązanie: podkreśla się w nim dobrą rolę wychowawcy, który pełni rolę koordynatora, a na członków zespołu powołuje się pedagogów, mających *gros* zajęć na poziomie tej klasy i to często zajęć sprawiających uczniom najwięcej kłopotów. Jest to ciekawe rozwiązanie również z tego względu, że jednym z najważniejszych celów pracy zespołu jest **integrowanie działań w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej udzielanej uczniowi**. W praktyce oznaczać to powinno:

- stosowanie w miarę jednakowych zasad postępowania z uczniem przez wszystkich nauczycieli;
- wykorzystywanie potencjału funkcji wychowawcy;
- odwoływanie się do właściwych dla tego konkretnego ucznia strategii nauczania;
- respektowanie zaleceń sformułowanych w orzeczeniu lub w opinii;
- wzajemne informowanie się o wynikach diagnozy, postępach i trudnościach ucznia.²⁴

Oczywiście, również w przypadku tego rozwiązania **dla każdego ucznia objętego pomocą wypracowuje się oddzielny PDW i spisuje odrębny KIP**.

2. Nauczyciele boją się funkcji koordynatora zespołu. I nie wynika to wcale z wrodzonej nam, ludziom, inercji, zwanej popularnie lenistwem. Powody są inne. Pierwszy da się opisać następująco: tego wszystkiego jest – jak pokazałam – naprawdę dużo. Drugi (i ten zdaje mi się ważniejszy) - szkoły są „rozliczane” nie z działania zespołów wspomagających, nie z poziomu PDW czy jakości kart indywidualnych potrzeb ucznia, lecz z wyników egzaminów, z liczby „olimpijczyków”, z liczby i aktywności kół zainteresowań. Obawiam się, że dopóki ten system ewaluacji nie zostanie zmieniony – czy - uzupełniony, „zespoły” będą przez sporą grupę pedagogów traktowane jako zło konieczne.

24 Por. D. Czarnecka, art. cyt., s. 3.

3. Bardzo trudne jest także sporządzenie właściwego, zgodnego z literą Rozporządzenia, planu działań wspierających. Praca nad nim wymaga od koordynatora zespołów, aby całe godziny tkwił w swoim gabinecie w celu dokonania wpisów, zalecanych w dokumencie ministerialnym. PDW powinien bowiem zawierać zapisy, dotyczące (przypominam je raz jeszcze): celów do osiągnięcia, działań realizowanych w ramach poszczególnych form pomocy, metod, zakresu dostosowania wymagań edukacyjnych do potrzeb i możliwości ucznia, działań wspierających rodziców, zakresu współdziałania z poradniami specjalistycznymi. Na szczęście zespół nie tworzy protokołów, sprawozdań czy raportów ze swoich spotkań, bo i taki pomysł mógłby się zrodzić w czyjejsz szlachetniej ministerialnej głowie. Mimo to, mamy do czynienia z **klasyczną papierologią**. Przypomnę, co stwierdził Prezes Rady Ministrów Donald Tusk podczas odwiedzin warszawskiego gimnazjum nr 42 z okazji Dnia Edukacji Narodowej: „Dzisiaj nauczyciele mówią, (...) , że chcieliby bardzo moc więcej czasu poświęcać dzieciom, a dużo mniej papierom. Rozmawiałem o tym i obiecałem (...), że natychmiast zwrócę się do pani minister, aby naprawdę rzetelnie ocenić, na ile ta papierkowa, administracyjna, biurokratyczna praca jest rzeczywiście potrzebna”. Jak zauważył Premier, jest ona związana ze zmianami, jakie zostały wprowadzone. „Ale czy na pewno - mówił dalej - te zmiany muszą oznaczać dodatkowe ciężary związane z kwestionariuszami, formularzami dotyczącymi indywidualnej relacji z uczniem [...], czy nie można tego jednak radykalnie ograniczyć, czy uprościć tak, aby nauczyciel więcej czasu i serca mógł poświęcić uczniowi, a mniej czasu i serca papierom?”. Ja ze swej strony powtarzam - ta „papierkowa, administracyjna i biurokratyczna praca” dotyczy w naszym przypadku szczególnie KIP-u, IPET-u i PDW-u. Chciałoby się powiedzieć: „Trzymamy za słowo, Panie Premierze”, ale to w praktyce niewiele znaczy. Może więc lepiej zaproponować, żeby „gdzieś tam na wyższych szczeblach” przygotowano odpowiednio skrócone i konkretne kwestionariusze, wzorce, które moglibyśmy wypełniać. Moja kolejna rada w tym zakresie jest też taka: darujmy sobie wymyślanie „metod pracy z uczniem”, skoro zajmujemy się „działaniami realizowanymi z [nim] w ramach poszczególnych form pomocy”.

4. Karta indywidualnych potrzeb ucznia, którą w myśl § 27. 1. zespół zakłada i prowadzi, jest często zbiorem ogólnikowych stwierdzeń, na przykład: „uczeń wykazuje braki dydaktyczne”, albo pobożnych życzeń, ograniczonych do takiego na przykład zalecenia: „wyrównać braki dydaktyczne”. Mają rację Katarzyna Leśniewska, Ewa Puchała i Lilianna Zaremba,

gdy w swoim świetnym artykule „Specjalne potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży” stwierdzają: „Karta ma być dokumentem, w którym są zgromadzone wszystkie ważne informacje o uczniu. Jednocześnie nie ma być mechanicznym powtarzaniem zapisów zawartych w innych dokumentach dziecka (np. w orzeczeniu lub opinii). Można byłoby obrazowo powiedzieć, że jest to rodzaj karty zdrowia pacjenta przeniesionej na grunt edukacji. Stworzenie takiego całościowego obrazu funkcjonowania dziecka ma szansę posłużyć do optymalizacji podejmowanych działań pomocowych. [...]Zespół, przedkładając dyrektorowi kartę indywidualnych potrzeb ucznia, tym samym składa niejako sprawozdanie ze swojej pracy”²⁵.

5. Zgodnie z Rozporządzeniem, dyrektor powołuje zespół niezwłocznie po otrzymaniu opinii lub orzeczenia. Jeden z poważniejszych problemów stanowi stworzenie takiego zespołu, a także KIP-u i IPET-u dla uczniów, którzy właśnie rozpoczęli naukę w szkole²⁶. KIP, który przychodzi np. do gimnazjum ze szkoły podstawowej, jest zazwyczaj ogólnikowy. Brak też informacji o funkcjonowaniu ucznia w szkole i jego specyficznych trudnościach, które nie zostały opisane w opinii lub orzeczeniu. Zasadnym wydaje się więc zaplanowanie pomocy uczniom pierwszych klas w drugim semestrze roku szkolnego.

6. Działania zespołu ds. pomocy psychologiczno-pedagogicznej obejmują wszystkie etapy pracy zorganizowanej; od planowania poprzez realizację do oceny efektywności działań. Rozporządzenie nie określa wprost minimalnej liczby spotkań (zespół spotyka się „w miarę potrzeb”). Dlatego ważną propozycją może być **ustalenie harmonogramu kolejnych spotkań zespołu**.

Pierwsze spotkanie²⁷ zespołu winno dotyczyć analizy opinii, orzeczenia lub uzasadnienia informacji o potrzebie udzielenia pomocy uczniowi. Należy zwołać je niezwłocznie po uzyskaniu orzeczenia, opinii lub informacji o tym, że uczeń wymaga pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Celem spotkania byłoby zatem:

- a. przeanalizowanie orzeczenia lub opinii;
- b. określenie form, sposobów i okresu udzielania pomocy pedagogiczno-psychologicznej uczniowi;

25 K. Leśniewska, E. Puchała, L. Zaremba, Specjalne potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży, http://test.ore.edu.pl/index.php?option=com_phocadownload&view=category&download=393:specjalne-potrzeby-edukacyjne-dzieci-i-modziezy&id=13:specjalne-potrzeby-edukacyjne, s.5-6 (dostęp: 12.10.2012).

26 § 19.2.

27 Tamże, s. 7.

c. naszkicowanie sposobu ewaluacji wyników pomocy. Można na przykład wypracować zestaw pytań, na które będzie poszukiwać się odpowiedzi, dokonując ewaluacji na końcu roku, albo też może przygotować rodzaj formularza, który następnie, sukcesywnie, będzie się wypełniać. Zdaniem Danuty Czarneckiej warto, aby w procesie planowania działań wspierających zespół starał się uzyskać odpowiedzi między innymi na następujące pytania:

- Na jakich etapach rozwoju w poszczególnych sferach życia uczeń się znajduje?
- Jakie są jego możliwości i deficyty w obszarze motoryki, funkcjonowania zmysłów, komunikowania się, samodzielności, funkcjonowania emocjonalno-społecznego, umiejętności szkolnych i funkcjonowania poznawczego?
- W jaki sposób mocne strony i deficyty mogą się przekładać na jego funkcjonowanie w szkole i na postępy w nauce?²⁸

Gdy od początku będzie się mieć te pytania przed oczyma, wtedy również ewaluacja będzie miała bardziej sensowną postać.

Drugie spotkanie winno mieć na celu opracowanie planu działań wspierających ucznia lub indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego. Odbywa się ono po zatwierdzeniu przez dyrektora szkoły form, sposobów i okresu udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wymiaru godzin, w którym pomoc będzie realizowana. Wypracowuje się na nim plan działań wspierających ucznia lub indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny²⁹.

Trzecie spotkanie powinno być spotkaniem ewaluacyjnym, które dotyczyłoby oceny efektywności form pomocy udzielonej uczniowi w danym roku szkolnym. Ma miejsce do 31 marca albo też po stwierdzeniu wyczerpania się danej formy pomocy, albo wreszcie po otrzymaniu wniosku rodziców lub nauczyciela. Spotkanie skutkuje wnioskiem do dyrektora w sprawie bądź kontynuowania zajęć, bądź ich zakończenia, bądź zmiany formy pomocy³⁰. Dodam, że istotnymi informacjami zbieranymi podczas monitorowania i ewaluacji muszą być spostrzeżenia nauczycieli uczących dziecko. Ważne jest, czy dostrzegają oni jakieś, choćby niewielkie, postępy ucznia w nauce, obniżenie się poziomu agresji, nawiązanie przyjacielskich

28 Tamże, s. 8.

29 Tamże, s. 8.

30 Tamże.

relacji w klasie czy innego rodzaju „małe zwycięstwa”³¹.

7. W Rozporządzeniu proponowane są **zajęcia korekcyjno-kompensacyjne w zakresie wzroku, słuchu, mowy**. To dobrze, ale należało jasno podkreślić, że diagnoza w tym zakresie i tego rodzaju zajęcia powinny być prowadzone jak najwcześniej - w przedszkolu i wczesnych klasach szkoły podstawowej. W gimnazjum jest często zbyt późno na tego rodzaju korekty. Ale można i oczywiście trzeba tworzyć grupy wsparcia, które wykształcą u ucznia z tymi wadami poczucie asertywności, większej pewności siebie, bo wady nieusunięte wcześniej lub niemożliwe do usunięcia zostaną. Uczeń ma prawo powiedzieć: „Będę już miał z tym problem, będę robił te błędy, tylko pomóżcie mi żyć z nimi”.

8. W § 29. 3 Rozporządzenia stwierdza się, że do zadań pedagoga i psychologa w szkole „należy ponadto: [...] 3) **prowadzenie terapii indywidualnej i grupowej**”. W moim przekonaniu psycholog, pedagog szkolny:

- może i powinien doraźnie interweniować w trudniejszych sytuacjach;
- może i powinien prowadzić badania i działania diagnostyczne: diagnozować indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz możliwości psychofizyczne uczniów;
- może i powinien realizować różne formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej;
- może i powinien na przykład prowadzić grupy wsparcia, ale organizowanie i prowadzenie przez niego terapii w szkole mija się z celem. Terapia dotyczy bowiem szczególnych problemów (używki, wagary, arogancja wobec pedagogów i agresja wobec innych uczniów, „lolitki” czy jeszcze inna tożsamość subkulturowa). Prowadzenie jej w szkole jest w moim przekonaniu bardzo trudne. Z jednej strony uczeń z tymi problemami z trudem akceptuje swoją szkołę, mówiąc najprościej, nie lubi jej, a często nawet nie znosi. Ma więc w tym nielubianym miejscu odbywać terapię? Z drugiej strony poziom zaufania wobec psychologów czy pedagogów szkolnych, nawet tych szczególnie utalentowanych czy predysponowanych do pracy z młodzieżą, jest stosunkowo niski. Jeśli uczeń opowiada nam o swoich problemach, o problemach występujących w szkole, jest zazwyczaj traktowany jak „konfident”. Chcemy czy nie, należymy „do ekipy”. Jak udzielać pomocy terapeutycznej z taką etykietą i – powtarzam - w takim miejscu? Rozwiązanie, przynajmniej jeśli chodzi o gimnazja, jest następujące: należy podjąć współpracę z placówkami specjalistycznymi czy organizacjami

31 Tamże, s. 10.

pożytku publicznego, zajmującymi się tymi problemami i tam kierować młodych ludzi.

9. Rozporządzenie nie wspomina nawet słowem o tym, że nauczyciele, wychowawcy potrzebują – jak wszyscy psychologowie i psychoterapeuci – **pomocy superwizora**. Myślę, że problemowi temu mógłby zaradzić jeden lub dwóch superwizorów zewnętrznych, którzy na przykład na dwa dni byłiby zaproszeni do szkoły. Pierwszego dnia mogliby przeprowadzić szkolenia dotyczące poważniejszych problemów pedagogicznych, trapiących szkołę, drugi zaś przeznaczony byłby na superwizje indywidualne z pragnącymi z nich skorzystać nauczycielami i wychowawcami.

10. Organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej według zasad, wskazanych w Rozporządzeniu, wymaga daleko posuniętych zmian w **statutach naszych szkół**. Zmiany te powinny dotyczyć:

- nowych kompetencji dyrekcji;
- sprawy powstania, celów, składu, podziału zadań między członkami i sposobu działania zespołów;
- stworzenia pewnych nowych funkcji z tym związanych.

11. Jak pokazałam, w Rozporządzeniu raz mocniej, raz słabiej uwzględnia się **udział rodziców** – trzeba to dobrze opisać w rozdziale naszych statutów, dotyczącym współpracy szkoły z rodzicami i odwrotnie.

12. Wreszcie, jasno należy przedstawić kompetencje funkcje przewodniczącego zespołu oraz koordynatora wszystkich zespołów w szkole. Być może funkcja ta powinna być przekształcona w funkcję **pełnomocnika dyrektora ds. zespołów pomocy pedagogiczno-psychologicznej**³². Inaczej w szkole będzie dochodzić na tym tle do napięć, a niekiedy nawet do konfliktów.

Warto już dzisiaj zastanawiać się nad tymi ważnymi kwestiami i podejmować konkretne decyzje. Inaczej zakończenie napisze samo życie. A to oznacza często naturalną śmierć nawet najszczytniejszych pomysłów i ciekawych rozporządzeń.

32 § 19.2.